

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Humanistyczny

Artur Zieliński

Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy w latach 1945–1956

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. zw. dra hab. Józefa Mareckiego

Katowice 2025

Spis treści

Wstęp	5
Rozdział I.....	19
Utworzenie i organizacja Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy	19
1. Charakterystyka powiatu legnickiego oraz organizacja życia po zakończeniu działań wojennych.....	19
2. Powstanie i struktura	28
3. Kadra kierownicza.....	39
4. Funkcjonariusze.....	52
5. Sieć agenturalna.....	74
Rozdział II	89
Wpływ urzędu na życie społeczno-polityczne w powiecie	89
1. Referendum w 1946 r. i represje wobec działaczy PSL	89
2. Stosunek wobec partii i współpraca z lokalnymi strukturami PPR/PZPR	101
3. Kontrola organizacji społecznych i szkolnictwa	113
4. Działania bezpieki wobec ludności niepolskiej.....	124
4.1. Działania wobec obywateli niemieckich.....	126
4.2. Działania wobec ludności ukraińskiej.....	133
4.3. Działania wobec pozostałych grup narodowościowych	139
5. Poszukiwanie volksdeutschów i niemieckich konfidentów	143
Rozdział III.....	153
Zwalczanie podziemia i oporu społecznego.....	153
1. Rozpracowanie i likwidacja podziemia zbrojnego oraz nielegalnych organizacji młodzieżowych.....	153
2. Inwigilacja żołnierzy PSZ na Zachodzie oraz przedwojennego wywiadu wojskowego.....	166
3. Inwigilacja i zwalczanie „szpiegostwa” oraz poszukiwanie zbiegów	177
3.1. Walka ze szpiegostwem	178
3.2. Poszukiwanie zbiegów	188
4. Przeciwdziałanie wrogim wypowiedziom i anonimom.....	192
Rozdział IV.....	207
Nadzór nad sferą gospodarczą.....	207
1. Działania wobec kolektywizacji wsi	207
2. Działalność w zakresie zabezpieczania gospodarki	230

Rozdział V.....	249
Aparat bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych	249
1. Dezintegracja duchowieństwa.....	249
2. Inwigilacja i represje wobec duchowieństwa.....	269
3. Ograniczanie działalności duszpasterskiej	286
Zakończenie	303
Spis tabel	309
Spis wykresów	310
Spis rysunków	310
Spis schematów.....	310
Wykaz skrótów	311
Bibliografia	317

Wstęp

Dzieje Polski jako państwa i narodu podczas II wojny światowej są niezwykle interesujące. Doprowadziła ona do zmiany granic i niespotykanego *exodusu* ludności. Państwo polskie w stosunku do okresu międzywojennego utraciło znaczną część ziem położonych na wschodzie, a decyzją „mocarstw” otrzymało część ziem należących dawniej do Niemiec. Znacznie zmniejszyła się liczba ludności, państwo stało się monolitem pod względem językowym, narodowym i religijnym. Zmieniły się także władze państwowe. Przy pomocy „sowieckich bagnetów” zainstalowała się ideologicznie obca dla Polaków władza komunistyczna. Rządy te odznaczały się: bezwzględną walką ze zbrojnym podziemiem, które nie akceptowało komunizmu, likwidacją przeciwników politycznych, narzuceniem ideologii marksistowsko-leninowskiej, przeobrażeniem gospodarczym na wzór sowiecki i walką z wszelkimi przejawami religijności. Jedną z instytucji wykorzystywaną do umacniania wpływów komunistów w okresie powojennym i kontrolowania społeczeństwa była bezpieka.

Komunistyczny aparat bezpieczeństwa, okreśłany też jako aparat represji, w szerszym znaczeniu poza policją polityczną – czyli Urzędem Bezpieczeństwa/Służbą Bezpieczeństwa; obejmował także inne formacje cywilne oraz wojskowe, zajmujące się zwalczaniem przeciwników wskazanych przez władze Polski pojałtańskiej. W latach 1945–1954 wiele z tych formacji zostało podporządkowanych Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, następnie Komitetowi do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów oraz Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Wspomniany Komitet rozwiązano jesienią 1956 r., a jego zadania przejęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych¹. W ramach działalności tego Ministerstwa powołano Służbę Bezpieczeństwa, która funkcjonowała do 1990 r.

Ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego podlegały: Milicja Obywatelska, Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Straż Przemysłowa, Straż Więzienna, Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza (przy czym kilkakrotnie zmieniał się jego podporządkowanie różnym strukturom wojskowym i cywilnym) oraz Zarząd Wojskowy Służby Wewnętrznej jednostek wojskowych. Do tych struktur aparatu bezpieczeństwa, które pozostały po reformie przeprowadzonej 1954 r. pod nadzorem Ministerstwa Obrony Narodowej, zaliczyć

¹ MBP przekształcono w KdsBP, z którego to Komitetu w dniu 28 XI 1956 r. sformowano MSW. Znaczna część funkcjonariuszy rozformowanych jednostek zasilła nowe struktury, zachowując często dotychczasowe stanowiska.

należy Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Informację Wojska Polskiego i Wojskową Służbę Wewnętrzną².

Opracowania naukowe poświęcone lokalnym strukturom aparatu bezpieczeństwa w latach 1945–1956 są ważnym elementem badań nad historią polityczną powojennej Polski. Bez opisanego procesu ich organizowania, rozwoju i działalności w obrębie powiatów i województw, uwzględniając różnice i regionalną specyfikę, bez uchwycenia zmian zachodzących w ich strukturach, kadrze i działaniach, nie sposób przedstawić pełnego obrazu aparatu bezpieczeństwa. Funkcjonariusze tegoż aparatu przez niemal pół wieku byli stabilnym fundamentem – „tarczą i mieczem”³ władzy przejętej w 1944 r. przez partię komunistyczną.

Jednocześnie w ramach badań nad historią polityczną Polski Ludowej dzieje lokalnych struktur aparatu bezpieczeństwa, wskazujące na ich udział w tworzeniu i ochranianiu nowej władzy, są obok prac poświęconych oporowi społecznemu czy lokalnym instytucjom Polskiej Partii Robotniczej (PPR)/Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) jednym z istotnych elementów umożliwiających zrozumienie peerelowskiej rzeczywistości.

Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest próba ukazania organizacji, struktury i działalności terenowego aparatu bezpieczeństwa w powiecie legnickim w latach 1945–1956, czyli Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego/Powiatowego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy (PUBP/PUdsBP). Instytucja ta do tej pory nie była przedmiotem szerszych badań naukowych. W tym miejscu należy nadmienić, że wkrótce, po wejściu Armii Sowieckiej do miasta w lutym 1945 r., nadzór nad „bezpieczeństwem” mieszkańców Legnicy i okolicznych miejscowości, a także przybywających ekspatriantów i repatriantów, sprawował NKWD⁴ (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS). Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy utworzono w maju tego roku. Obok funkcjonariuszy legnickiego PUBP działali na terenie miasta i powiatu również funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP), ponieważ w początkowym okresie swojego funkcjonowania, ze względu na liczne zniszczenia powojenne Wrocławia, Urząd ten sformowano w Legnicy. Część jego funkcjonariuszy przebywała w mieście, część we Wrocławiu oraz innych miejscowościach. WUBP działał w Legnicy do jesieni 1945 r.,

² A. Bilińska-Gut, *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2001, nr 15, s. 89–90; W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań [w:] Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 64–72.

³ A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 33.

⁴ NKWD – Народный комиссариат внутренних дел СССР – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS. Szerzej o działalności zob. P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach Polskich 1939–1945. Kulisy wywiadu i kontrwywiadu*, Warszawa 2002.

a następnie został przeniesiony do Wrocławia. Nie wiadomo do końca, jaka była zależność funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego od funkcjonariuszy NKWD. Wiadomo, że przy WUBP we Wrocławiu jak i PUBP w Legnicy nadzór sprawowali tzw. „doradcy” sowieccy. Ponieważ na terenie Legnicy stacjonowała Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej (PGWAR), tamtejszy PUBP działał inaczej niż pozostałe Urzędy Bezpieczeństwa sformowane na terenie kraju. Funkcjonariusze bezpieczeństwa pojawili się, jak wspomniano wyżej – tuż po przejściu frontu. Działali początkowo bez wyraźnego przypisania ich do PUBP czy też WUBP. Zachowana z tego okresu dokumentacja, znacznie zdekompletowana, nie pozwala jednoznacznie określić rzeczywistą przynależność funkcjonariuszy do struktur powiatowych czy wojewódzkich. W związku z tym autor zdecydował się przygotować dysertację pt. „Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy w latach 1945–1956”, bowiem pierwsze miesiące działalności Urzędu niejako wykraczają poza pierwszą chronologicznie oficjalną datę rozpoczęcia działania Urzędu Powiatowego. Należy też podkreślić, że w pierwszych miesiącach działalność funkcjonariuszy bezpieki ograniczała się wyłącznie do terenu miasta.

Pod koniec II wojny światowej i zajęciu przez Armię Czerwoną ziem, które określamy dzisiaj Polską pojałtańską oraz po zainstalowaniu w Warszawie rządu komunistycznego przez Sowietów, na wzór struktur obronności ZSRS utworzono w 1945 r. Bezpieczeństwo Publiczne. Było to zbrojne ramię komunistów w Polsce.

Po wielu reorganizacjach, a przede wszystkim po ucieczce płk. Józefa Światło w grudniu 1953 r. na Zachód, nastąpiły zmiany w strukturach bezpieczeństwa, ponieważ wspomniany funkcjonariusz bezpieki ujawnił materiały kompromitujące Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i pokazał światu, że był on zależny od ZSRS. Datą zamykającą badany okres jest 28 listopada 1956 r., bowiem formalnie w tym dniu funkcjonariusze bezpieki (KdsBP) przeszli do struktur nowo powołanej Służby Bezpieczeństwa funkcjonującej w strukturach Milicji Obywatelskiej w ramach działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁵.

Należy zaznaczyć, że w ostatnich kilkunastu latach, zwłaszcza po utworzeniu Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (IPN-KŚZpNP) i otwarciu dostępu do zasobów archiwalnych, przejętych przez tę instytucję po peerelowskim aparacie bezpieczeństwa, ale także Milicji Obywatelskiej (MO), Urzędzie do Spraw Wyznań (UdSW) i jego struktur wojewódzkich – Wydziałów do Spraw Wyznań (WdSW), Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego (tzw. Informacja Wojskowa),

⁵ Formowanie nowych struktur, przechodzenie funkcjonariuszy KdsBP do Wydziału ds. Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Legnicy oraz do innych komórek tejże Komendy był długotrwały i zmienny.

Wojskowej Służby Wewnętrznej (WSW), Wojskowych Sądów Rejonowych (WSR), materiałach śledczych, dochodzeniowych, prokuratorskich oraz sądowych różnych szczebli, wśród historyków i politologów nastąpił wzrost zainteresowania komunistyczną policją polityczną. Przedstawili oni jej działalność i funkcjonowanie w różnych aspektach, co znajduje odzwierciedlenie w poświęconych tej problematyce publikacjach.

Podczas przygotowywania niniejszej dysertacji wykorzystano głównie publikacje, które w znaczącym stopniu odnosiły się do poruszonego w niej tematu. Po roku 1989 ukazało się wiele pozycji wydawniczych, w których autorzy podejmowali podobną problematykę⁶. Należy przede wszystkim wymienić edycje źródłowe, zawierające zarówno zbiory normatywów (instrukcje, zarządzenia, okólniki, rozkazy, wytyczne)⁷, jak i streszczenia czy w późniejszym okresie stenogramy z narad, a także odpraw z udziałem kierownictwa MBP i KdsBP⁸. Mają one duże znaczenie dla zrozumienia mechanizmów działania aparatu bezpieczeństwa na ziemiach polskich. Dość szczegółowo opisał organizację i działanie Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w Lubinie, Lwówku Śląskim i Bolesławcu – działających na

⁶ W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu bezpieczeństwa w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2004, nr 1 (1), s. 475–522; F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji [w:] Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 9–36; Tenże, *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2000–2013*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2015, nr 1 (13), s. 11–143; T. Balbus, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy (maj-grudzień 1945 r.). Struktura, kadry, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2007, nr 1 (5), s. 50–52; K. Szwagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, Warszawa 2005, s. 485–486; T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, *Twarze Wrocławskiej Bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, Wrocław 2006, s. 109.

⁷ M.in. *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004; *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004; *Instrukcje i wytyczne pracy operacyjnej przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1945–1956. Wybór dokumentów*, oprac. F. Musiał, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2008, nr 28–29, s. 247–385; *Instrukcje i zarządzenia regulujące organizację i funkcjonowanie powiatowego aparatu bezpieczeństwa PRL w latach 1952–1956*, oprac. M. Kasprzycki, tamże, 2009, nr 31, s. 219–261; *Instrukcje pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. M. Komaniecka, Kraków 2010 (seria *Normatywy aparatu represji*, t. 1); *Księga bezprawia. Akty normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, oprac. B. Kopka, Warszawa 2011; *Instrukcje, wytyczne, okólniki dyrektora Departamentu V MBP dotyczące działań przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1945–1953*, oprac. A. Dziurok, J. Marecki, F. Musiał, Kraków-Katowice 2012 (seria *Normatywy aparatu represji*, t. 3); M. Kasprzycki, *System organizacji pracy powiatowych referatów Służby Bezpieczeństwa i próby jego reform w latach sześćdziesiątych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2013, nr 1 (11), s. 391–399; *Instrukcja nr 001/59 ministra spraw wewnętrznych o zasadach pracy referatów ds. bezpieczeństwa KPMO sankcjonująca zagadnieniowy system pracy jednostek powiatowych SB*.

⁸ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 2: *Lata 1948–1949*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1996; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011.

terenie Dolnego Śląska Robert Klementowski⁹. Rafał Szczygieł¹⁰ natomiast opracował monografię Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Dębicy, ukazując organizację, funkcjonowanie i przemiany, jakie zachodziły w dębickiej bezpiece w latach 1944–1956. Na uwagę zasługuje dość obszerna praca pióra Marcina Kasprzyckiego¹¹ poświęcona aparatowi bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim. Działanie i funkcjonowanie aparatu bezpieczeństwa w Grajewie przedstawili w zbiorowej pracy autorzy Tomasz Dudziński, Michał Małachwiej i Krzysztof Sychowicz¹².

Praca pod redakcją Krzysztofa Szwagrzyka i Roberta Klementowskiego ukazała funkcjonowanie, działalność oraz zachodzące zmiany w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego/Wojewódzkim Urzędzie ds. Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu (WUBP/WUdsBP)¹³. Fragmentarycznie do problematyki PUBP/PUdsBP formujących się na Dolnym Śląsku oraz rozpoczynających swoją działalność odnieśli się w swoich pracach następujący badacze: Krzysztof Szwagrzyk¹⁴, Tomasz Balbus¹⁵, Paweł Piotrowski¹⁶ oraz Kazimiera Jaworska¹⁷.

Badania historyczne dotyczące lokalnych jednostek organów bezpieczeństwa PRL są już stosunkowo zaawansowane. Ukazało się kilkanaście prac monograficznych i studiów poświęconych powiatowym i miejskim strukturom bezpieki, przy czym, jak dotąd, dominują

⁹ R. Klementowski, *Urząd Bezpieczeństwa w Lubinie (1944–1956)*, Lubin-Wrocław 2007; Tenże, *Urząd Bezpieczeństwa w powiecie Lwówek Śląski (1945–1956)*, Wrocław 2006; Tenże, „My wszyscy są od pracy fizycznej...”. *Urząd Bezpieczeństwa w Publicznego w Bolesławcu (1945–1956)*, Bolesławiec-Wrocław 2012; *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012.

¹⁰ R. Szczygieł, *Urząd Bezpieczeństwa w Dębicy w latach 1944–1956*, Rzeszów-Warszawa 2020.

¹¹ M. Kasprzycki, *Organ ładu i spokoju w rękach demokracji. Aparat Bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975*, Kraków 2020.

¹² T. Dudziński, M. Małachwiej, K. Sychowicz, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Grajewie (1945–1956)*, Grajewo-Białystok 2015.

¹³ *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012.

¹⁴ K. Szwagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 485–486; T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, *Twarze Wrocławskiej Bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, Wrocław 2006.

¹⁵ T. Balbus, *Powiatowy Urząd... w Legnicy...*, s. 31–52; T. Balbus, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Jaworze – struktura, kadry, działalność. Struktura, kadry, działalność (maj-grudzień 1945 r.)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2008, nr 1 (6), s. 13–39.

¹⁶ P. Piotrowski, *Struktura organizacyjna WUBP/WUdsBP we Wrocławiu w latach 1945–1956* [w:] *Urząd bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław 2012, s. 95–112.

¹⁷ K. Jaworska, *Relacje między państwem a Kościołem katolickim w Archidiecezji Wrocławskiej w latach od 1956–1974*, Legnica 2009.

opracowania dotyczące okresu 1944–1956¹⁸. Niewiele natomiast pojawiło się monografii obejmujących okres późniejszy¹⁹.

Jako jeden z pierwszych historyków działalność PUBP w Legnicy, jego struktury, kadre kierowniczą oraz funkcjonariuszy ukazał Tomasz Balbus²⁰. Kolejnym, który zainicjował dalsze badania był autor niniejszej dysertacji, który zdecydował się na kontynuację dociekań naukowych i w szerszym kontekście przedstawił sformowanie, początkowe działania, funkcjonowanie, kadre kierowniczą, funkcjonariuszy jej podległych, pracowników cywilnych oraz spraw, jakimi zajmowała się legnicka bezpieka w latach 1945–1956.

Zasadniczym celem dysertacji, w której jako podstawową metodę zastosowano analizę archiwaliów, jest przedstawienie specyfiki działań funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w powiecie legnickim w ciągu pierwszych jedenastu lat jego funkcjonowania. Dla ukazania pełnego obrazu działalności niezbędne było sformułowanie szeregu pytań badawczych: jak wyglądał proces organizowania aparatu bezpieczeństwa w powiecie legnickim? Kogo zatrudniano w Urzędzie Bezpieczeństwa (UB) w okresie jego tworzenia i w pierwszych miesiącach działalności? Kim byli funkcjonariusze sprawujący funkcje kierownicze? Jak układały się relacje między funkcjonariuszami bezpieki, a członkami partii komunistycznej (PPR/PZPR) na szczeblu powiatowym i miejskim, szczególnie w pierwszych latach działalności? Jak wyglądała struktura wewnętrzna aparatu bezpieczeństwa? Czy zmieniała się, a jeśli tak to jak, kiedy i dlaczego? Jaki był system organizacji pracy w omawianym okresie?

¹⁸ Ukazały się m.in.: K. Czubara, *Bezpieka. Urząd Bezpieczeństwa na Zamojszczyźnie 1944–1947*, Zamość 2003; D. Iwaneczko, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemyślu 1944–1956*, Rzeszów 2004; P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa w Łańcucie 1944–1956*, Rzeszów 2006; J. Pawłowicz, *Ludzie płockiej bezpieki. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku 1945–1956*, Warszawa 2007; M. Bechta, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach w latach 1945–1956 (ludzie-struktury)* [w:] *Powiat Puławy w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych*, red. K. Krajewski, Warszawa 2008; T. Rochatka, *Urząd Bezpieczeństwa w Gnieźnie w latach 1945–1956*, Poznań 2009; K. Sychowicz, *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży – powstanie i działalność (1944–1956)*, Białystok 2009; M. Wenklar, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnobrzegu w latach 1945–1955. Struktura i główne kierunki działań operacyjnych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej w latach 1944–1989”, 2009, nr 1 (7), s. 77–105; J. Syrnnyk, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Opolu w latach 1945–1947. Struktura i działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej w latach 1944–1989”, 2011, nr 1 (8–9), s. 9–50; T. Gałwiazek, *Urząd Bezpieczeństwa w Oławie (1945–1956)*, Wrocław 2012; T. Dudziński, M. Małachwiej, K. Sychowicz, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Grójcu (1945–1956)*, Grójec-Białystok 2015; A. Zabłocki, *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach (1944–1956)*, Warszawa 2016.

¹⁹ A. Dziuba, *Na frontach walki ze szpiegami, rewizjonistami i „reakcyjnym klerem”. Tyska jednostka aparatu bezpieczeństwa w latach 1954–1975*, Tychy 2008; P. Fornal, *Struktura, kadra kierownicza i główne kierunki działań operacyjnych Referatu Służby Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej oraz Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Brzozowie w latach 1957–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej w latach 1944–1989”, 2013, nr 1 (11), s. 29–41; R. Klementowski, *Służba Bezpieczeństwa na ziemi lwóweckiej (1957–1990)*, Wrocław 2014; R. Klementowski, *Zgorzelecka bezpieka 1945–1990*, Wrocław 2014; M. Kasprzycki, *Organ ładu i spokoju w rękach demokracji. Aparat Bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975*, Kraków 2020.

²⁰ T. Balbus, *Powiatowy Urząd... w Legnicy...*, s. 31–52.

Czy również się zmieniał, a jeśli tak to kiedy i z jakiego powodu? Czy można opracować portret zbiorowy funkcjonariuszy legnickiej bezpieki? Jak organizowano sieć osobowych środków pracy operacyjnej? W jaki sposób były one wykorzystywane w działaniach operacyjnych? Ile było i jaka była jakość osobowych źródeł informacji współpracujących z legnicką bezpieką? Jakie były formy i metody pracy aparatu bezpieczeństwa na terenie miasta i powiatu legnickiego? Jak realizowano funkcje przypisywane bezpiece? Jakie były kierunki działania aparatu bezpieczeństwa? Jak zmieniały się z biegiem czasu i dlaczego? Znalezienie odpowiedzi na te pytania pozwalało uchwycić elementy trwałe i zmienne, które cechowały legnicką bezpiekę w latach 1945–1956.

Postawione wyżej pytania pozwoliły autorowi na przedstawienie aktywności–Urzędu Bezpieczeństwa w Legnicy. Rozeznanie działalności funkcjonariuszy legnickiej bezpieki było możliwe, dzięki wykorzystaniu doświadczeń badaczy zajmujących się historią polityczną, gospodarczą, socjologią, politologią, a także specjalistów, którzy podejmowali problematykę migracyjną czy demograficzną.

Zasadnicza część dysertacji powstała przy wykorzystaniu dostępnych materiałów źródłowych. Ze względu na wytwórcę należy podzielić je na archiwalia aparatu bezpieczeństwa (szczebla centralnego, wojewódzkiego i powiatowego), akta wytworzone przez komunistyczną partię robotniczą (szczebla powiatowego) oraz dokumentację administracji terenowej (szczebla powiatowego). Podstawową grupą źródeł, które wykorzystano przy opracowaniu tematu pracy, były w przeważającej części archiwalia aparatu bezpieczeństwa²¹.

Autor przeprowadził szereg kwerend w ponad 160 archiwach (państwowych, kościelnych – diecezjalnych, parafialnych i zakonnych), z tego wykorzystał zasób jedynie z 44

²¹ O rodzajach dokumentacji, której wytwórcą był aparat bezpieczeństwa, zob. F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 38–56; T. Balbus, *Badanie dokumentacji komunistycznego aparatu represji I (UBP, Informacji Wojskowej, Milicji Obywatelskiej). Wybrane aspekty źródłoznawcze* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 193–211; A. Dudek, Z. Zblewski, *Materiały operacyjne służb specjalnych PRL jako źródło historyczne. Uwagi metodologiczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 213–219; M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 231–262; M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródła historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 263–280; E. Zając, *Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 281–300; W. Frazik, F. Musiał, *Akta agenturalne w pracy historyka* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 301–330; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Protokół przesłuchania jako źródło historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 357–366; W. Kondusza, *Legnica jako centrum Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej* [w:] *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993, „Studia i szkice”*, red. K. Filip, M. Golon, Borne Sulonowo-Bydgoszcz-Gdańsk 2014, s. 232–233.

archiwów. Ogółem autor zapoznał się z treścią około 550 jednostek archiwalnych znajdujących się w tych archiwach, z których w dysertacji wykorzystał 161. Należy w tym miejscu wyjaśnić, że sugerując się tytułami jednostek autor spodziewał się, iż znajdzie w nich stosowny materiał, który będzie mógł wykorzystać. Niestety, okazało się, że treść tych jednostek nie odpowiadała tytułowi bądź też sprawy interesujące autora zostały pominięte. W kilku przypadkach (dotyczy to niektórych sprawozdań szefów PUBP/PUdsBP) treści były lakoniczne, a podawane fakty wykluczały się w konfrontacji z innymi materiałami. Takie sprawozdania nie zostały uwzględnione. Ponadto autor zrezygnował z kilku sprawdzeń, raportów i notatek służbowych kierowanych do przełożonych wówczas, gdy były niekompletne – np. zachowały się jedynie pierwsze i ostatnie strony, natomiast treść zasadnicza ww. dokumentów zaginęła lub też została celowo zniszczona. W Archiwum Akt Nowych (AAN) przebadął 90 jednostek archiwalnych, w Narodowym Archiwum Cyfrowym (NAC) – 120 jednostek. Dalszymi badaniami objął zasób dwóch archiwów narodowych – AN w Krakowie – 10 jednostek i w Warszawie – także 10 jednostek. Podczas kolejnego etapu pracy przeanalizował zasoby archiwalne 19 Archiwów Państwowych (AP) oraz ich oddziałów. Prace prowadził w Białymstoku – 3 jednostki, Bydgoszczy – 7, Gdańsku – 11, Gorzowie Wielkopolskim – 5, Kaliszu – 6, Koszalinie – 6, Lesznie – 10, Lublinie – 7, Łodzi – 4, Opolu – 3, Poznaniu – 6, Radomiu – 6, Rzeszowie – 7, Suwałkach – 2, Szczecinie – 9, Wrocławiu – 6 i jego oddziałach w Jeleniej Górze – 1 oraz w Legnicy – 3 jednostki archiwalne, Zielonej Górze – 8. Łącznie w archiwach narodowych, państwowych i ich oddziałach analizie poddano 340 jednostek archiwalnych.

W archiwach Instytutu Pamięci Narodowej autor przeprowadził kwerendę w 17 oddziałach i delegaturach. Autor zapoznał się i przeanalizował łącznie 177 jednostek archiwalnych: Oddziały IPN w Białymstoku – 1 jednostka archiwalna, Gdańsku – 1, Katowicach – 4, Krakowie – 2, Lublinie – 3, w Łodzi – 3, Poznaniu – 1, Rzeszowie – 1, Szczecinie – 2, Warszawie – 18, Wrocławiu – 128. Delegatury w Bydgoszczy – 3 jednostki, Kielcach – 2, Koszalinie – 4, Olsztynie – 1, Opolu – 1 i w Radomiu – 2. Dlaczego kwerenda była tak szeroka i została przeprowadzona w 17 oddziałach i delegaturach? Należy wyjaśnić, że wielu funkcjonariuszy legnickiej bezpieki pełniący służbę w jej strukturach rozpoczynali lub kontynuowali ją w innych miastach na terenie Polski. W Urzędach Bezpieczeństwa, w których pracowali znajdują się ich teczki personalne, w których odnotowano nie tylko przebieg samej służby, ale ponadto wszystkie awanse, wyróżnienia, kary, nadane odznaczenia oraz opinie służbowe przełożonych na temat ich zachowania, postępowania, stosunku do służby, ewentualnie świadomych lub nieświadomych działań dywersyjnych.

Ponadto przeprowadzono kwerendę w Archiwum Zespołu Szkół w Dzierżoniowie, gdzie zapoznano się z kilkoma jednostkami archiwalnymi, z których w dysertacji wykorzystano jedną. Materiały te dotyczyły działalności szkoły i zachowania młodzieży w powojennych latach.

Poza archiwami proveniencji świeckiej, autor prowadził również kwerendę w szeregu archiwach archidiecezjalnych, diecezjalnych, parafialnych oraz klasztornych Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego w Polsce, z których wykorzystał tylko 29 jednostek archiwalnych. Z zasobu archiwum Archidiecezjalnego i Biblioteki Kapitulnej Archidiecezji Wrocławskiej we Wrocławiu wykorzystał 21 jednostek archiwalnych, natomiast z zasobu Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie – 7. Z zasobu Archiwum Prowincjalnego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Krakowie wykorzystał jedną jednostkę archiwalną²².

W tym miejscu autor pragnie zaznaczyć, że część jednostek archiwalnych zasobu archiwów Instytutu Pamięci Narodowej nie posiadało paginacji i foliacji. Dlatego też autor – za sugestią archiwistów wspomnianej instytucji – wskazał w rozprawie karty nieliczbowane tych miejsc w danej jednostce, które zostały wykorzystane. Tak było w przypadku jednostki z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (sygn. 0194/261), która zawiera akta osobowe funkcjonariusza SB Waltera Koziarskiego, jednostki z Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Oddziału w Legnicy (sygn. 45), zawierająca sprawy Kościołów i Związków Religijnych za 1948 r., czy też jednostki z Archiwum Państwowego we Wrocławiu (sygn. 82/1198/0/14/647), w której znajdują się wykazy, życiorysy i charakterystyki proponowanych władz kandydatów PPR i PPS do władz PZPR w Legnicy w grudniu 1948 r.

Podczas przygotowywania poniższej dysertacji autor wykorzystał 24 edycje źródłowe drukowane i 11 zbiorów normatywów ogólnych i branżowych. Posiłkował się literaturą pomocniczą. W przeciągu ośmiu lat zebrał i przeanalizował najważniejszą literaturę przedmiotu wielu cenionych autorów, poruszających w swoich pracach tę problematykę. W sumie autor wykorzystał w pracy 109 pozycji monograficznych, w tym 30 artykułów opublikowanych w krajowych czasopismach naukowych, a także artykuły w publikacjach zbiorowych – 39. Zapoznał się również z 10 artykułami, które ukazały się w czasopiśmie popularno-naukowym „Pionier”, wydawanym tuż po zakończeniu działań wojennych w Legnicy. Treści tam zamieszczone pozwoliły autorowi, w pewnym sensie, na ukazanie w dysertacji funkcjonowania mieszkańców miasta, ich problemów z jakimi przyszło się zmierzyć na ziemi legnickiej w latach 1945–1956. Ogółem autor wykorzystał 188 opracowań.

²² Celem tych badań była próba identyfikacji funkcjonariuszy i pracowników cywilnych PUBP w Legnicy oraz osób przez nich represjowanych, zwłaszcza skazanych wyrokami sądowymi.

W trakcie przygotowania niniejszej dysertacji opublikowano jedną pracę cząstkową poruszającą problematykę zarządzania aparatem bezpieczeństwa w powiecie legnickim²³. Autor niniejszej dysertacji wygłosił ponadto kilka referatów na temat podjętych działań PUBP w Legnicy wobec grupy niepodległościowej działającej na terenie powiatu oraz wystąpił z kilkoma odczytami na terenie województwa dolnośląskiego do środowisk kombatanckich i kresowych, a także młodzieży oraz podczas uroczystości patriotycznych²⁴.

W dysertacji wykorzystano liczne relacje mieszkańców zarówno Legnicy jak i powiatu, pracowników legnickich zakładów pracy i fabryk, którzy okresowo przebywali w Legnicy oraz mieszkańców innych regionów kraju. Łącznie przeprowadzono 31 wywiadów, z których w pracy wykorzystano 8, w tym jedną zanimizowaną. Podczas zbierania relacji okazało się, że wiele osób nie pamięta szczegółów, a także sytuacji i biegu wypadków, które miały miejsce i których byli świadkami, ponieważ w trakcie przekazywania relacji były osobami w podeszłym wieku (80–90 lat). Niektóre z nich przypominały sobie zaistniałe wydarzenia z opowiadań starszych, nieżyjących już mieszkańców. Autor dotarł również do osób, które pamiętały funkcjonariuszy z legnickiego aparatu bezpieczeństwa. Jednak ze względu na podeszły wiek osoby te nie były w stanie przypomnieć sobie istotnych szczegółów, które dotyczyły działalności służbowej lub pozasłużbowej tych funkcjonariuszy w okresie pełnienia służby ich w bezpiece.

Autor zebrał także relacje nie tylko osób represjonowanych, ale również funkcjonariuszy UB/SB i ich rodzin. Wielu z nich udzieliło autorowi rozprawy wywiadu, a zawarty w przekazie materiał był interesujący i wnoszący do dysertacji wiele nowych informacji. W momencie przygotowywania poszczególnych podrozdziałów pracy pojawiły się problemy, ponieważ autor otrzymał informacje ze strony relatorów, że kategorycznie odmawiają zgody na wykorzystanie ich relacji w niniejszej dysertacji. Kilkadziesiąt osób zażądało od autora trwałego usunięcia relacji głosowych zapisanych na nośnikach dźwiękowych i zniszczenia sporządzanych przez niego odręcznie notatek. Autor pragnie dodać, że w pracy wykorzystał jedynie jedenaście relacji ustnych, które po spisaniu zostały potwierdzone podpisem przez relatorów oraz świadków i zostały zdeponowane w Oddziale IPN we Wrocławiu.

Niektóre fakty i wydarzenia opisane w sprawozdaniach, raportach i notatkach służbowych sporządzonych przez funkcjonariuszy bezpieki nie znajdowały potwierdzenia

²³ A. Zieliński, *Kierownicy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy w latach 1945–1956*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej w latach 1944–1989”, 2021, nr 1(19), s. 525–551.

²⁴ Ogólnopolska Konferencja Naukowa Doktorantów zorganizowana przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie 16 V 2019 r., A. Zieliński, „Formation of the Home Army unit under the command of Jan Kiernicki”; Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych zorganizowane przez Ochotniczą Straż Pożarną w Raczkowej 1 III 2020 r., A. Zieliński, „Niezlomni, Wyklęci, Zapomniani”.

w wywiadach, jakie autor przeprowadził zarówno z funkcjonariuszami, jak i osobami, które brały udział w tych wydarzeniach. Należy zatem nieśmiało sugerować, że niektóre wydarzenia mogły być przejawione, niedokładnie opisane lub nawet wymyślone. Dodać należy, że o ile sprawozdania, raporty i notatki służbowe zachowały się w komplecie, to materiały śledcze, raporty przesłuchań i dokumentacja sądowa są niekompletne. W wielu przypadkach funkcjonariusze bezpieki przekazując sprawy śledczym nie interesowali się dalszymi procedurami, a jedynie odnotowywali, że tzw. „figuranci” zostali skazani wyrokiem sądowym.

Nazwiska osób występujących w dysertacji opatrzone krótkimi biogramami z wyjątkiem osób powszechnie znanych (prymas Stefan Wyszyński, biskup Czesław Kaczmarek, Bolesław Bierut, Józef Stalin i inni). Podobnie postąpiono odnośnie powszechnie znanych wydarzeń historycznych.

W dysertacji niektóre obszerne tytuły jednostek z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej świadomie skrócono, zastępując usuniętą część ogólnie przyjętym skrótem – [...]. Autor ujął w pracy zapis oryginalny nazwisk osób, szczególnie obcokrajowców, których dane personalne występują w dokumentacji sporządzonej przez funkcjonariuszy legnickiej bezpieki. Zastąpił rosyjskie wyrazy polskimi, które to pierwotne często zapisywali funkcjonariusze UB – szczególnie w początkowym okresie działalności PUBP w Legnicy – podczas sporządzania meldunków do przełożonych. W tym miejscu należy wyjaśnić, że pojawienie się tych wyrazów w sprawozdaniach, raportach i notatkach służbowych było spowodowane częstymi kontaktami z sowieckimi oficerami lub doradcami przy PUBP w Legnicy. W przypadku nazw legnickich zakładów pracy zachowano ich oryginalną pisownię oraz skróty, pomimo że w latach późniejszych ulegały one kilkakrotnie zmianie i wielu mieszkańców Legnicy zna je tylko pod nazwami, które występowały w latach 60 i 70. Natomiast nie są ich znane wszystkie wcześniejsze nazwy używane przed 1945 r. – zarówno oficjalne, w pełnym brzmieniu, jak i popularne. Autor zrezygnował z poszukiwania kilku osób, szczególnie kobiet, których sprawy prowadzili legniccy funkcjonariusze UB/SB, a które poniosły konsekwencje karne z wyrokami wieloletnich kar pozbawienia wolności łącznie. Mając na uwadze ich sytuację, autor zdaje sobie sprawę z tego, że zmieniały one nazwiska w wyniku zawierania związków małżeńskich, a często chcąc uniknąć dalszych represji ze strony organów bezpieczeństwa, wyjeżdżały z miasta i zrywały wszelkie kontakty z rodzinami²⁵.

Osoby, które były ofiarami ze strony działalności funkcjonariuszy bezpieki w pierwszej dekadzie powojennych lat mają traumę odnośnie przeszłości. Nie chcą wspominać kontaktów

²⁵ Relacja Emilii Wierzbickiej, Raczkowa, 27 II 2022 r.

z nimi. Wypierają wspomnienia dotyczące pobytu w aresztach i więzieniach. Pytania o sposoby prowadzonych przesłuchań w siedzibie PUBP/PUdsBP w Legnicy, na komisariatach czy nawet w domach prywatnych kwitowały krótkim „Nie pamiętam”, „To już tyle lat minęło”. Nieliczni z relatorów wskazali, że potomkowie funkcjonariuszy UB/SB i MO oraz aktywistów partyjnych nadal żyją i są świadomi roli jaką odegrali ich rodzice i dziadkowie w „umacnianiu władzy ludowej”. Co charakterystyczne, w dotychczasowej literaturze przedmiotu wątki te są pomijane. Współczesnemu badaczowi, który nie pochodzi z takiego środowiska, trudno jest zrozumieć, że w małych miejscowościach, a nawet w takim mieście jak Legnica – obok siebie nadal żyją potomkowie represjonowanych i potomkowie ich katów. W tym miejscu należy dodać, że ekspatrianci z kresów wschodnich mieli wyjątkowe negatywne doświadczenia z komunistami, a szczególnie funkcjonariuszami NKWD/KGB. Po raz pierwszy doświadczyli ich „działalności” w latach 1939–1941, następnie w latach 1944–1945/46 i po przybyciu na ziemię zachodnie – tym razem doświadczyli represji ze strony funkcjonariuszy UB. Niektórzy z ekspatriantów w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku odwiedzili miejsca na terenie ZSRS, w których przebywali do czasów ekspatriacji. Niemal wszyscy spotkali się na tamtym terenie z funkcjonariuszami KGB lokalną Milicją. Autor wielokrotnie przy próbach zebrania relacji od osób z terenu powiatu legnickiego słyszał, iż nie należy powracać do trudnych lat powojennych i represji, gdyż można spodziewać się odwetu ze strony potomków funkcjonariuszy UB/SB, MO i członków partii. Tylko niektórzy z relatorów zastrzegając sobie anonimowość wskazywali, gdzie mieszkają potomkowie oprawców ich rodziców i dziadków.

Treść pięciu rozdziałów rozprawy koncentruje się na właściwym przedmiocie badań i ma układ problemowo-chronologiczny. Pierwszy z nich składa się z pięciu podrozdziałów, w których przedstawiono charakterystykę oraz organizację życia społecznego powiatu tuż po zakończeniu działań wojennych. Zaprezentowano powstanie, strukturę, organizację pracy i działanie poszczególnych Referatów, i Sekcji oraz zadania operacyjne, i nieoperacyjne, jakie wykonywali funkcjonariusze legnickiej bezpieki. Autor dokonał charakterystyki kadry kierowniczej, podległych jej funkcjonariuszy i wybranych pracowników cywilnych Urzędu Bezpieczeństwa. Opisał „podstawowe narzędzia pracy” bezpieki, czyli tworzenie sieci agenturalnej oraz jej wykorzystywanie do inwigilowania mieszkańców ziemi legnickiej.

Rozdział drugi poświęcono wpływowi funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa na życie społeczno-polityczne w powiecie legnickim. Rozdział ten składa się z pięciu podrozdziałów, w których ukazano działania operacyjne, jakie podejmowano przed przeprowadzeniem referendum w czerwcu 1946 r. oraz represje, jakie stosowano wobec działaczy i zwolenników Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). Scharakteryzowano relacje, jakie panowały na linii

legnicka bezpieka, a PPR/PZPR. Zaprezentowano działania bezpieki prowadzone przeciwko organizacjom społecznym i szkolnictwu. Ukazano sposoby prowadzenia inwigilacji repatriantów i ekspatriantów, którzy przybywali na teren powiatu legnickiego po zakończeniu II wojny światowej. Zaprezentowano działania, które podjęli funkcjonariusze UB w stosunku do poszukiwanych volksdeutscheów i niemieckich konfidentów.

Rozdział trzeci, który składa się z czterech podrozdziałów, poświęcono zwalczaniu podziemia i oporu społecznego. Ukazano w nim działania mające na celu rozpracowanie oraz próbę likwidacji podziemia niepodległościowego na ziemi legnickiej. Scharakteryzowano sposób prowadzenia inwigilacji żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (PSZ) oraz przedwojennego wywiadu wojskowego. Przedstawiono działania operacyjne, prowadzone w stosunku do osób podejrzewanych o „szpiegostwo” oraz podejmowane działania dotyczące zbiegów. Ukazano sposoby przeciwdziałania funkcjonariuszy UB wobec osób podejrzewanych o wrogie wypowiedzi przeciwko władzy komunistycznej, a także anonimom, jakie otrzymywali członkowie partii oraz podejmowane przez bezpiekę kroki w celu ich zapobiegania.

W kolejnym – czwartym rozdziale składającym się z dwóch podrozdziałów, przedstawiono sposoby nadzoru prowadzonego przez funkcjonariuszy UB nad sferą gospodarczą, na ile pozwalały na to materiały źródłowe. Zaprezentowano działania legnickiej bezpieki wobec środowiska wiejskiego i rolników indywidualnych oraz działania operacyjne prowadzone w zakresie zabezpieczania gospodarki państwowej w powiecie legnickim. Szczególną opieką funkcjonariusze UB „otoczyli” największe zakłady przemysłowe, infrastrukturę kolejową oraz rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

W ostatnim, piątym rozdziale autor ukazał działania legnickiego aparatu bezpieczeństwa wymierzone wobec Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych. Zaprezentował stosowane sposoby dezintegracji duchowieństwa oraz prowadzoną wobec nich inwigilację. Ponadto scharakteryzował działania funkcjonariuszy UB wobec ograniczania działalności duszpasterskiej prowadzonej przez kapłanów dekanatu legnickiego.

W poszczególnych rozdziałach zamieszczono 33 tabele, w których zbiorczo przedstawiono niektóre dane statyczne, odnoszące się do opisywanych zagadnień oraz jeden wykres, w którym zawarto liczbę miesięcy i lat przepracowanych przez legnickich funkcjonariuszy, i pracowników cywilnych legnickiego UB w latach 1945–1956. Autor umieścił również jeden rysunek (fot.), na którym znajduje się odręcznie sporządzona przez funkcjonariuszy UB mapa powiatu legnickiego z 1948 r., schemat, w którym ukazał działanie informatorów na przykładzie sprawy operacyjnego-rozpracowania o kryptonimie „Autobus”. Wszystkie tabele i wykres sporządzono na podstawie materiałów źródłowych.

Dopełnieniem pracy, obok wstępu, jest zakończenie, w którym autor przedstawił zsyntezowany obraz działalności aparatu bezpieczeństwa w powiecie legnickim, w tym charakterystyczne elementy takie jak struktura, organizacja pracy i kierunki działań. Ukazał także kierunki dalszych badań i problemy, z którymi spotykał się podczas przygotowania dysertacji. Ponadto zamieścił bibliografię.

W osobistej ocenie autor wykorzystał dostępną w całości bazę źródłową. Natomiast należy mieć świadomość, że wiele istotnych zagadnień dla funkcjonowania społeczności legnickiej i współpracy z NKWD oraz PGWAR w latach powojennych może być przedstawionych w archiwaliach znajdujących w Moskwie lub innych miejscowościach na terenie Rosji. Autor w dysertacji ograniczył się tylko do przedstawienia nielicznych spraw, które prowadzono wspólnie z ww. podmiotami sowieckimi, a które zostały ujęte tylko w dokumentacji sporządzonej przez funkcjonariuszy legnickiego aparatu bezpieczeństwa, a w niektórych sytuacjach przekazywane Sowietom do dalszego ich procedowania.

W tym miejscu autor pragnie podziękować osobom, które przyczyniły się do powstania niniejszej dysertacji. Podziękowania kieruje do wszystkich archiwistów różnych instytucji, którzy wspomagali autora w trakcie przygotowywania tej dysertacji. Szczególną wdzięczność wyraża archiwistom z Oddziałów Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu. Dziękuje także pracownikom Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Archiwum Państwowego Oddział w Legnicy. Autor ma nadzieję, że praca ta przyczyni się nie tylko do lepszego rozpoznania działalności struktur PUBP w Legnicy, ale także do pierwszej dekady funkcjonowania miasta, które było zdominowane, jako jedno z niewielu w Polsce, przez działalność żołnierzy Wojska Polskiego i ich rodziny, żołnierzy Armii Sowieckiej i autochtonów, których rozpoczęto usuwać w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny, a na ich miejsce zaczęła przybywać ludność ekspatriowana i repatriowana.

Rozdział I

Utworzenie i organizacja Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy

Legnica przed II wojną światową była miastem leżącym na wschodnich ziemiach Niemiec. Liczyła ponad 78 tysięcy mieszkańców. Po wybuchu wojny na terenie miasta funkcjonowały zakłady, których zadaniem była produkcja wyposażenia dla żołnierzy niemieckich walczących na wszystkich frontach świata. Pod koniec działań wojennych większość mieszkańców Legnicy uciekło przed nadciągającą ze wschodu Armią Sowiecką. Miasto zostało zajęte przez wojska sowieckie w lutym 1945 r., w którym utworzono dowództwo Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej²⁶. Od tego momentu Legnica i okoliczne tereny formującego się powiatu znalazły się pod ich całkowitym protektoratem.

Celem niniejszego rozdziału jest ukazanie charakterystyki miasta i powiatu legnickiego oraz organizacji życia tuż po zakończeniu działań wojennych. Przybliżenie procesu organizacji Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy, jego rozwój i ewolucję na przestrzeni lat. Skupiono uwagę na sposobie selekcji i doboru kadry kierowniczej (kierowników i zastępców) oraz wcielanie do legnickiego aparatu bezpieczeństwa szeregowych funkcjonariuszy i pracowników cywilnych. Opisano sposoby tworzenia sieci agenturalnych oraz zadania, jakie nakładano na zwerbowaną do współpracy agenturę.

1. Charakterystyka powiatu legnickiego oraz organizacja życia po zakończeniu działań wojennych

Legnica (*niem. Legnitz*) przed II wojną światową położona była w granicach wschodnich Niemiec, nad rzeką Kaczawą (*niem. Katzbach*). Przed wybuchem wojny była tzw. rejencją legnicką, czyli pruską jednostką administracyjną, która obejmowała zachodnią część prowincji Śląsk i prowincji Dolny Śląsk. Rządy zastępcze powstały w 1815 r. i przetrwały do końca II wojny światowej. Potocznie Rejencja nazywana była Śląskiem Dolnym. Obejmowała

²⁶ Autor użył w dysertacji nazw własnych jednostek i instytucji sowieckich dyslokowanych na terenach Polski pojałtańskiej zgodnie z terminologią stosowaną w PRL i w dokumentacji Armii Sowieckiej sporządzanej w j. polskim.

zachodni kraniec Śląska i część Łużyc Górnych. Ludność miasta w 1939 r. liczyła 78 456 mieszkańców, a powiatu 41 226. Powierzchnia Legnicy przed II wojną światową wynosiła 20,7 km kw. W 1945 r. granice miasta obejmowały powierzchnię 27,1 km kw. Legnica została wyzwolona przez 6. Armie Radziecką oraz 3. Armie Pancerno-Gwardyjską 9 lutego 1945 r. Od momentu zdobycia miasta przez wojska radzieckie mienie, pozostawione przez ludność cywilną na skutek działań wojennych było traktowane, przez Rosjan jako zdobycz wojenna. Natomiast terytorium, które zostało zajęte przez Armię Czerwoną, traktowano jako sowiecką strefę okupacyjną²⁷.

Zgodnie z ustaleniami na konferencji jałtańskiej obszar ten miał być przyznany stronie polskiej. Na obszarze Dolnego Śląska w dniu 22 stycznia 1945 r. rozpoczęły działalność Komendantury Wojenne, których zadaniem było zorganizowanie zaplecza dla frontu, administrowanie oraz zabezpieczenie mienia poniemieckiego jako mienia wojennego. Pomimo przekazania administracji władzom polskim, obszar pozostawał dalej pod jurysdykcją Komendantury i administracja nie mogła ignorować ich opinii i wytycznych. Każda decyzja, zapadająca na szczeblu polskiej administracji, musiała być konsultowana z Komendanturą Wojenną. Dowództwo udzielało również pomocy władzom administracji przy tworzeniu struktur m.in. organów milicji. Wojskowa Komendantura w Legnicy mieściła się przy ul. Gwarnej, a na komendanta został wyznaczony gen. mjr Gieorgij Żukow. Wysocy rangą oficerowie oraz generałowie zajęli reprezentacyjne wille i pałace znajdujące się na terenie miasta. Wojska radzieckie zajęły poniemiecki kompleks koszarowy, lotnisko, szpitale, obiekty przemysłowe, budynki użyteczności publicznej i okoliczne majątki ziemskie. Na rozkaz sowieckiego marszałka Konstantego Rokossowskiego, w budynku, w którym do niedawna funkcjonował sztab Wehrmachtu, ulokowało się dowództwo i sztab Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej²⁸.

²⁷ AIPN Wr, 054/1215, Dokumentacja historyczna dotycząca funkcjonowania jednostek MO i SB oraz funkcjonariuszy i kadry kierowniczej w latach 1945–1987, s. 162, 205, 302; K. Jaworska, *Organizacja życia polskiego w Legnicy po zakończeniu II wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy”, 2016, nr 2, s. 52; *Legnica 1975–1995*, Legnica 1996, s. 14.

²⁸ W. Kondusza, *Legnica jako centrum Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej* [w:] *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993*, „Studia i szkice”, red. K. Filip, M. Golon, Borne Sulonowo – Bydgoszcz – Gdańsk 2014, s. 232–233; Tenże, „Mała Moskwa”. *Legnica i Powiat legnicki w latach 1945–1947. W objęciach wielkiego brata. Sowietów w Polsce 1944–1993*, Warszawa 2009, s. 154–156; J.L. Świącik, *Podwójnie strzeżeni. Armia Radziecka w Legnicy (1945–1993)*, Wrocław 2010, s. 22–31.

Autor rozprawy doktorskiej uczęszczał do szkoły ponadpodstawowej Zespołu Szkół Energetycznych, mieszczącej się przy ówczesnej ul. Lampego (obecnie ul. Fryderyka Skarbka), w latach 80-tych XX w. i przechodził, codziennie koło sztabu dowództwa Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Po prawej stronie wejścia do sztabu, na tablicach informacyjnych widniały napisy w języku rosyjskim oraz w języku polskim. Napis, w j. polskim na jednej z tablic brzmiał: „Dowództwo Wojsk Radzieckich na Zachodzie i Północy Polski”.

Pozostawione zapasy i wyroby legnickich zakładów przemysłowych w magazynach, potraktowano jako zdobycz wojenną. Armia Radziecka na terenie miasta przejęła prawie 30% przedwojennych nieruchomości. Od kwietnia 1945 r. w Legnicy rozpoczęły działalność władze polskie, do zadań których należało przejęcie kontroli nad miastem. Proces ten przebiegał bardzo powoli, gdyż Sowieci utrudniali i ograniczali działania Polaków²⁹.

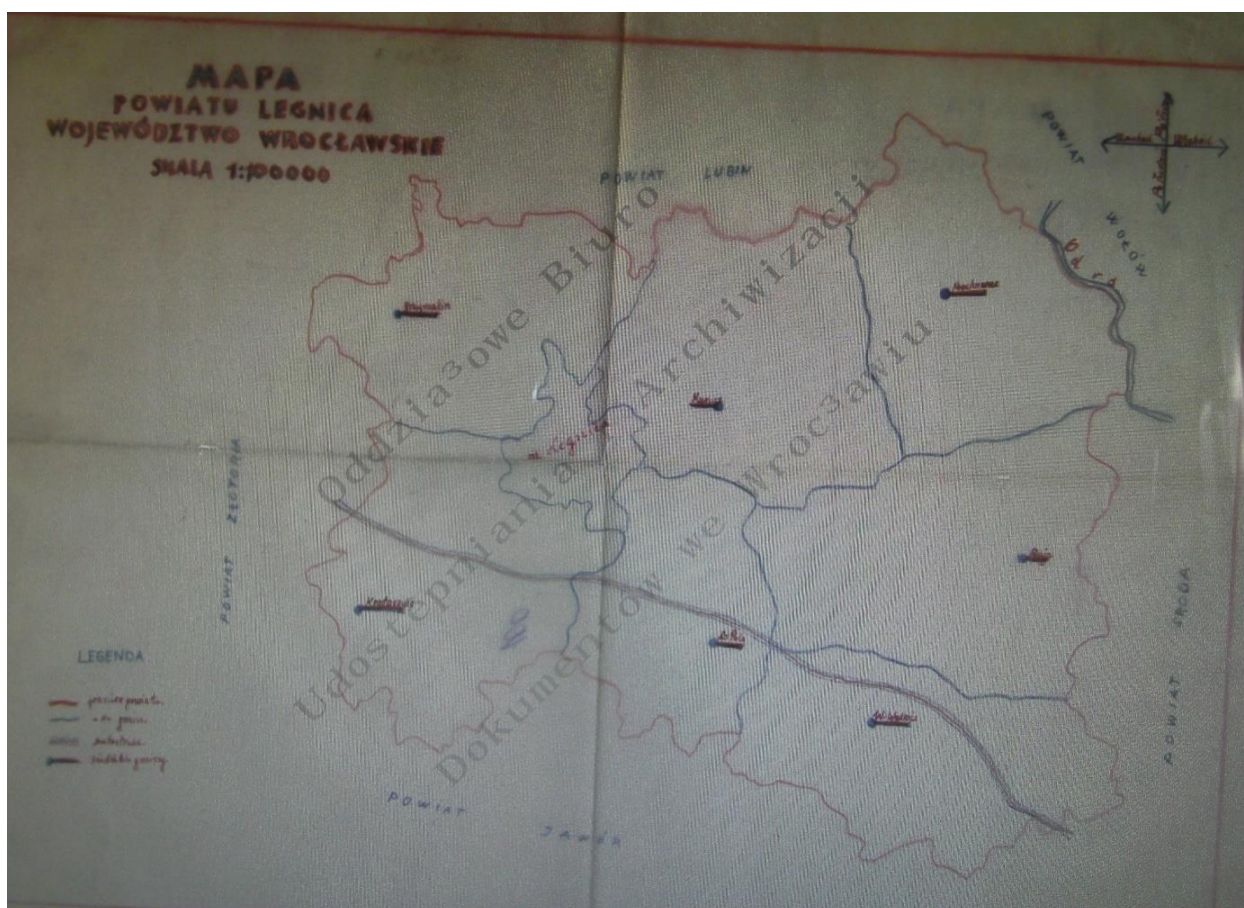
Rosjanie traktowali Legnicę jak zdobycz wojenną. Powszechnym stała się kradzież pozostawionego mienia. Rozboju dokonywali pojedynczy żołnierze radzieccy na polecenie Głównego Komitetu Obrony ZSRR, przy którym działał Komitet Specjalny będący najwyższym radzieckim urzędem koordynującym demontaż i wywóz sprzętu z przedsiębiorstw, i fabryk zajętych na terenach Niemiec. Działania te nie ominęły Legnicy. Postanowieniem Komitetu z 21 marca 1945 r. wywieziono z miasta wyposażenie firm „Lorenz” i „Telefunken”, a także wszystkie maszyny poligraficzne. Natomiast decyzja z 12 kwietnia 1945 r. zezwalała na wywiezienie zapasowych części motocyklowych, elementów składowych obrabiarek z drewna z zakładów „Taichert” i „Hubisch”, maszyn drogowych czy materiałów budowlanych. Postanowienie z 10 maja 1945 r. pozwoliło Rosjanom na wywiezienie wyposażenia czterech fabryk ceramicznych. Gospodarka rabunkowa powiatu, prowadzona przez władze radzieckie, trwała jeszcze w następnych latach, a interwencja władz polskich w tej kwestii nie przynosiła żadnego pozytywnego skutku³⁰.

W 1945 r. prawie cały obszar Rejencji legnickiej został włączony do Polski. Na mocy rozporządzenia rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. *w sprawie powołania ekspozytur urzędów wojewódzkich na obszarze Ziemi Odzyskanych* w § 5 określono ekspozyturę urzędu wojewódzkiego wrocławskiego, które obejmowały m.in. powiat legnicki z siedzibą w Bolesławcu. Uchwałą Rady Ministrów z dnia 14 marca 1945 r. *W sprawie Zarządu Tymczasowego odzyskanych terenów poniemieckich, mianowanie okręgowych i obwodowych Pełnomocników Rządu*, Dolny Śląsk stał się okręgiem, który składał się z 64 obwodów z 12 obwodami miejskimi, w którym znalazł się, również obwód legnicki z numerem VI. W jego skład wchodziły następujące gminy i miasta: gmina Parchonice (obecnie Prochowice), Dobrze Pole (obecnie Legnickie Pole), Wądroże Wielkie, Krotoszyce, Roje [obecnie Ruja – przyp. aut.], Kunice, Grzymalin, miasto Parchonice [Prochowice – przyp. aut.]. Legnica została obwodem

²⁹ W. Kondusza, „Mała Moskwa”..., s. 154–156; Tenże, *Legnica jako centrum...*, s. 235; K. Jaworska, *Organizacja życia...*, s. 53.

³⁰ Zob. AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP w Legnicy do WUBP we Wrocławiu za 1945 r., s. 346; J. Hytrek-Hryciuk, „Człowiek nie może opisać tego chaosu”. *Legnica w ostatnich miesiącach II wojny światowej (luty – maj 1945)*, „Szkice Legnickie”, t. 31: 2010, s. 220–228. Szerzej na ten temat: W. Kondusza, „Mała Moskwa”..., s. 20–31.

XXI. Pełnomocnikiem obwodu miasta Legnicy został ustanowiony Antoni Stupak, a obwodu legnickiego Franciszek Kolarek³¹.



Rys. 1. Mapa powiatu legnickiego z 1948 r.

Źródło: AIPN Wr, 053/618, Sprawozdania z pow. Legnica dot. zagadnienia nacjonalizmu ukraińskiego za lata 1948–1953, t. 11, s. 129.

Do zadań pełnomocnika należało: organizowanie polskich struktur administracyjnych na przejętych terenach, a także pomoc w zapewnieniu odpowiednich warunków bytowych pojawiającej się na tych terenach coraz większej ilości ludności polskiej. Ze względu na to, że Legnica była najmniej zniszczona ze wszystkich miast na Dolnym Śląsku władze wojewódzkie zdecydowały się na ulokowanie swojej siedziby od 6 czerwca do października 1945 r. właśnie w Legnicy. Należy wspomnieć, że rzeczywiście Legnica nie została specjalnie zniszczona w trakcie działań wojennych, jednak wiele budynków uległo zdewastowaniu na skutek grabieży prowadzonych przez żołnierzy radzieckich. 25 kwietnia 1945 r. Komendantura Wojskowa przekazała władzę w południowej części miasta dwunastoosobowej delegacji polskiej w skład,

³¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. *W sprawie powołania ekspozytur urzędów wojewódzkich na obszarze Ziemi Odzyskanych* (Dz. U. 1946, nr 28 poz. 178); K. Jaworska, *Organizacja życia...*, s. 54.

której wchodziło odpowiednio: 8 osób delegowanych z Ministerstwa Skarbu, 2 osoby z Ministerstwa Administracji Publicznej i 2 osoby z Wojewódzkiego Urzędu Śledczego. Na siedzibę wybrano dom przy obecnej ul. M. Rataja 24 (w tym budynku mieści się Młodzieżowe Centrum Kultury w Legnicy). Stopniowo do Legnicy docierały pozostałe grupy, mające za zadanie nieszablonowe przejmowanie władzy w mieście. 26 kwietnia 1945 r. na polecenie władz komunistycznych przybyła z Krakowa Grupa Operacyjna Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, której zadaniem było przejmowanie przemysłu³².

Władze polskie przejęły Legnicę od Komendantury Wojskowej 16 maja 1945 r. Kreml zdecydował, że Wojska Radzieckie pozostaną w Legnicy. Dnia 29 maja 1945 r. utworzono Północną Grupę Wojsk na czele, której stanął marszałek Konstanty Rokossowski. Na siedzibę dowództwa wybrano budynki przy obecnej ul. Gwarnej 6 (w budynkach tych mieści się Sąd Okręgowy). Dnia 14 lipca 1945 r. Rokossowski zdecydował, że mieszkańcy Legnicy oraz urzędnicy mają opuścić lewobrzeżną część miasta. Decyzję tę uzgodnił podobno z Bolesławem Bierutem. Następstwem tej decyzji cała ludność została przemieszczona z centrum miasta za rzekę Kaczawę. Pod koniec października 1945 r. polskie władze powróciły do Śródmieścia i zajęły budynki przy obecnej ul. W. Korfatego (Zarząd Miejski), i ul. Powstańców Śląskich (Starostwo Powiatowe). Objawem zachodzących zmian w Legnicy była zmiana napisów z niemieckich na polskie. Nastąpiło to w listopadzie 1945 r. Szyldy, tablice informacyjne i kierunkowskazy w języku niemieckim zastąpiono językiem polskim. Komisja Ustalania Nazw Miejscowości, działająca od stycznia 1945 r. na posiedzeniu 4 marca 1945 r. zaproponowała zmianę nazwy miasta z „Lignica” na „Legnica”³³.

Polskie władze administracyjne – miejskie, powiatowe, a także czasowo przebywające w Legnicy władze wojewódzkie – musiały działać w specyficznych warunkach ze względu na wojska radzieckie stacjonujące w mieście. Pomimo przekazanej władzy wszelkie decyzje wypracowane przez polskie władze administracyjne musiały być konsultowane z dowództwem Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Trzeba również dodać, że część miasta od lata 1945 r. była zajęta przez Rosjan i władze polskie, a także ludność cywilna, nie miała do tej części dostępu. Na tym tle często dochodziło do konfliktów pomiędzy Rosjanami i Polakami. W sytuacjach spornych pomiędzy Polakami i Niemcami – Rosjanie zawsze przyznawali rację Niemcom. Po represjach Sowietów na Rzeszy Niemieckiej w Legnicy, prowadzonych od lutego

³² K. Jaworska, *Organizacja życia...*, s. 55.

³³ P. Piotrowski, *Rola i zadania Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce. Wojska Radzieckie w Polsce 1939–1945*, Legnica 2013, s. 34; J.L. Świącik, *Podwójnie strzeżeni...*, s. 64–65; K. Jaworska, *Organizacja życia...*, s. 56; Z. Szkurłatowski, *Sytuacja miasta i jego mieszkańców w pierwszych powojennych latach* [w:] *Legnica. Zarys monografii miasta*, red. S. Dąbrowski, Legnica 1998, s. 416–418.

do marca 1945 r. Od kwietnia 1945 r. nastąpiła pewna zmiana we wzajemnych ich relacjach. W dniu 20 kwietnia 1945 r. Najwyższe Dowództwo ZSRR wydało rozkaz nakazujący humanitarne traktowanie ludności na zajętych ziemiach niemieckich. W celu poprawienia wizerunku żołnierzy radzieckich Zarząd Polityczny PGWAR zaczął wydawać od 24 czerwca 1945 r. do jesieni 1945 r. gazetę pt. „Deutsche Zeitung”. By poprawić relacje pomiędzy władzami radzieckimi, a władzami polskimi w Legnicy dowództwo PGWAR wyznaczyło płk. Bałandinowa, który miał za zadanie współpracować z legnickim wojewodą. Podejmował on około 60 interwencji tygodniowo. Sytuacja uległa poprawie, jednak zdarzały się wypadki gwałtów czy napadów, a także rabunki, których sprawcami byli żołnierze sowieccy³⁴.

Wraz z powołaniem władz polskich powołano również władze partyjne. Przodowała Polska Partia Robotnicza (PPR) i Polska Partia Socjalistyczna (PPS). Dnia 26 kwietnia 1945 r. rozpoczął funkcjonowanie Komitet Miejski PPS. Grupa PPR przybyła do Legnicy dnia 2 maja 1945 r., pod przewodnictwem Antoniego Galińskiego. Komitety Miejski i Powiatowy zostały powołane 7 maja 1945 r. jako pierwsze na Dolnym Śląsku. Na początku sierpnia 1945 r. odbył się zjazd organizacyjny Stronnictwa Ludowego (SL), a wicepremier Stanisław Mikołajczyk przebywał w Legnicy w dniach 8 i 9 października 1945 r. Na kolejnym zebraniu SL we wrześniu 1945 r. przewodniczącym został wybrany Kazimierz Gliński. Jesienią 1945 r. podjęto próbę nawiązania współpracy pomiędzy PPR, PPS, Stronnictwem Demokratycznym i SL³⁵.

Po zakończeniu działań wojennych granice Polski zostały przesunięte na zachód. Konsekwencją tego była decyzja o przesiedlaniu ludności. Rozpoczęła się wielka migracja z Kresów Wschodnich (ówczesna II RP) na tzw. Ziemie Odzyskane, czyli tereny należące przed wojną do Niemiec. Następstwem tych działań była całkowita wymiana ludności w Legnicy i w powiecie. Pierwszymi osadnikami, którzy przybywali do Legnicy byli Polacy przymusowo wywiezieni do pracy w III Rzeszy, polscy jeńcy z obozów niemieckich i koncentracyjnych. Należy zwrócić uwagę, że miasto opanowali również szabrownicy, którzy przyjeżdżali tu z centralnej Polski. Nie byli oni jednak brani pod uwagę jako osadnicy. Zmiany nastąpiły pod koniec kwietnia 1945 r. Do miasta przyjechały grupy operacyjne złożone głównie

³⁴ J. Hytrek-Hryciuk, „Człowiek nie może opisać tego chaosu”..., s. 220–229.

³⁵ K. Jaworska, *Organizacja życia...*, s. 57; Szerzej: K.J. Kostrzanowski, *Partie polityczne, organizacje młodzieżowe i społeczne, administracja i samorząd w latach 1945–1989* [w:] *Legnica. Zarys monografii miasta*, red. S. Dąbrowski, Legnica 1998, s. 345–438; C. Kowalak, *Pierwsze dni wolności Legnicy. Kalendarium 1945 roku*, „Szkice Legnickie”, 1966, t. 3, s. 73–75.

z funkcjonariuszy UB oraz członków PPR. Najlichniesza grupa ludności przyjechała z Ostrowa Wielkopolskiego, dla której Legnica była miastem patronackim³⁶.

Legnica jako węzeł kolejowy spełniał bardzo ważną rolę w procesie osadnictwa polskiego. W mieście zorganizowany został Punkt Etapowy dla Polaków powracających do kraju z Zachodu. Dnia 12 maja 1945 r. w Legnicy rozpoczął swoją działalność Okręgowy Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, zajmujący się koordynacją działań osadniczych. Z okolic Kielc 13 czerwca 1945 r. przybyło około 2000 osób, które zadeklarowały zmianę miejsca zamieszkania. Do Legnicy kierowane były również transporty ludności z Kresów Wschodnich, która przymusowo była przesiedlana na tereny północne i zachodnie powojennej Polski, w związku z przesunięciem granicy państwa polskiego za tzw. linię Curzona. W Legnicy znaleźli się przesiedleńcy z byłych województw: tarnopolskiego, stanisławskiego, wołyńskiego i wileńskiego. Do miasta przybyli również Polacy z Kresów Wschodnich, którzy po 17 września 1939 r. zostali wywiezieni na tereny Związku Radzieckiego. W mieście i okolicach zaczęli osiedlać się żołnierze głównie z 1 i 2 Armii Wojska Polskiego. Do miasta przybywali też Polacy z różnych krajów Europy Zachodniej i Południowej³⁷.

Najwięcej przybyłych do Legnicy było z Kresów Wschodnich – 60%. Druga grupa to przesiedleńcy z Kielecczyny, Rzeszowszczyzny, Krakowskiego – 30%. Repatriantów ze Związku Radzieckiego było około 10%. Okazało się, że niewielu z przybyłych do Legnicy wybrało miasto na miejsce pobytu. Najczęściej wybierali na miejsce zamieszkania okoliczne miejscowości. Wpływ na takie decyzje miało zajęcie przez Rosjan wielu budynków mieszkalnych na terenie miasta, co praktycznie całkowicie wyczerpało zasoby mieszkaniowe w Legnicy. Najintensywniejszy okres osadniczy przypadał na lata 1946 i 1947. Problemem stał się szaber, którego dokonywali Polacy przyjeżdżający z centralnej Polski. W związku z nasilającą się sytuacją rozkradania mienia niemieckiego i wywożenia go z miasta wojewoda zdecydował się 16 sierpnia 1945 r. na wprowadzenie zarządzenia, które nakładało na Urzędy Bezpieczeństwa i Milicję Obywatelską obowiązek zwalczania tego procederu i bezwzględnego traktowania wszystkich tych, którzy rozkradali mienie niemieckie. Pomimo zastosowania dość surowych środków przeciw szabrownikom, proceder nie ustawał. Zdarzały się przypadki,

³⁶ Z. Szkurłatowski, *Sytuacja miasta...*, s. 421. Szerzej na ten temat: M. Hejger, *Przekształcenia narodowościowe na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1956 – próba bilansu* [w:] *Ziemia Odzyskana/Ziemia Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006, s. 343–359.

³⁷ Z. Szkurłatowski, *Sytuacja miasta...*, s. 421; K. Jaworska, *Organizacja życia...*, s. 58.

Autor rozprawy doktorskiej znał takiego żołnierza 1. AWP, który po zakończonych działaniach wojennych osiedlił się we wsi Brunów niedaleko Lubina.

kiedy to szabrownicy deklarowali się jako osadnicy, otrzymywali prawo pobytu i mienie przesiedleńcze, a następnie kradli je i wyjeżdżali³⁸.

Pomiędzy sądownictwem w Legnicy, a sądownictwem we Wrocławiu zachodziła ścisła korelacja. Już latem 1945 r. rozpoczął swoją działalność Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, pod który podlegały: Sąd Okręgowy w Legnicy i Sąd Okręgowy w Głogowie oraz Sądy Grodzkie w Legnicy, Głogowie, Lubinie, Jaworze i Złotorzy. Po zakończeniu działań wojennych Sąd Okręgowy w Legnicy rozpatrywał tylko sprawy karne i cywilne. Poza prowadzonymi sprawami sądy zajmowały się prowadzeniem i zakładaniem ksiąg wieczystych, zbiorów dokumentów oraz sprawami nieletnich. Prokuratura w Legnicy rozpoczęła swą działalność 20 lipca 1945 r. W wyniku działań prowadzonych przez różne grupy szabrowników, częstych rabunków, gwałtów, sabotaży w dniu 28 sierpnia 1945 r. powołano w Legnicy Milicję Obywatelską (MO). Początkowo służbę w MO pełniło 54 funkcjonariusze, jednak skala zagrożeń, jaka występowała w mieście zmusiła władze do zwiększenia ich liczby do 140 milicjantów. Pomimo podjętych działań przez MO w celu zapewnienia porządku, w Legnicy nadal było niebezpiecznie. Poprawę bezpieczeństwa w mieście miało zapewnić utworzenie w grudniu 1945 r. Centrum Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które zostało dyslokowane w budynkach przy obecnej alei Rzeczypospolitej (wejście od strony ul. Radiotelegrafistów, tuż przy lotnisku, na którym stacjonowały wojska radzieckie). Kadeci tej formacji, uzbrojeni w broń palną, mieli za zadanie patrolowanie terenu miasta, co skutkowało podniesieniem stanu jego bezpieczeństwa³⁹. Do Legnicy wraz z przesiedleńcami przybyli księża katoliccy: ks. Tadeusz Łączyński⁴⁰, ks. Jan

³⁸ K. Jaworska, *Polska administracja państwowa w Legnicy w pierwszych latach powojennych. Początki trudnej koegzystencji polsko-radzieckiej* [w:] *Wojska radzieckie w Polsce 1939–1945*, red. S. Dąbrowski, K. Jaworska, W.W. Szetelnicki, Legnica 2013, s. 297; J.L. Świącik, *Podwójnie strzeżeni...*, s. 46–47; K. Jaworska, *Organizacja życia...*, s. 55; J.L. Świącik, *Podwójnie strzeżeni...*, s. 49.

³⁹ C. Kowalak, *Pierwsze dni wolności...*, s. 75; L. Knappek, *Zmiany organizacyjne w sądownictwie, prokuraturze i adwokaturze na terenie województwa legnickiego w latach 1945–1994*, „Szkice Legnickie”, t. 16, 2016, s. 211; K. Jaworska, *Organizacja życia polskiego w Legnicy...*, s. 60–61; *Święto Milicji Obywatelskiej*, „Pionier”, 4 X 1945, s. 4; *Święto MO w Legnicy*, „Pionier”, 12 X 1945, s. 3.

⁴⁰ Ks. Tadeusz Łączyński (1913–1988) – arch. lwowska obrz. łac., kapł. 1936, wikariusz parafii Zabłotów (1936–1938), Wołków (1938–1939), Nadworna (1939–1941), administrator tej parafii (1941–1945). Aresztowany przez Gestapo za współpracę z ruchem oporu i AK (1942). W 1945 r. jako ekspatriant przybył do Legnicy gdzie pełnił funkcję wikariusza parafii pw. św. Jana (1945–1946). Administrator parafii pw. św. Piotra i Pawła. Nauczyciel religii w legnickich szkołach (I Liceum Ogólnokształcące, Państwowe Gimnazjum, Liceum Handlowe i Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa). Kapelan w Oficerskiej Szkole Łączności w Legnicy. Prałat od 1987. Zob. J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa i kościołów archidiecezji wrocławskiej*, Wrocław 1952, s. 193; M. Leszczyński, *Księża diecezjalni ekspatrianci Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego. Słownik biograficzny*, Warszawa 2020, s. 452.

Winiarski⁴¹ i ks. Onufry Stankiewicz⁴². Ks. Łączyński z dniem 1 września 1945 r. objął stanowisko wikariusza w kościele św. Jana (obecna ul. Partyzantów). Księża Winiarski i Stankiewicz rozpoczęli sprawowanie swojej posługi duszpasterskiej w parafii pw. Świętej Trójcy (obecna ul. Rzemieślnicza)⁴³.

Nauczyciele, którzy przybyli do Legnicy tuż po wojnie zainicjowali w lipcu 1945 r. działania związane z uruchomieniem szkoły. Na tę okoliczność sporządzono listę młodzieży podlegającej obowiązkowi szkolnemu. Obiekt mieścił się w przekazanych przez PGWAR budynkach przy ul. Kamiennej 20⁴⁴. Miejsce to było zdewastowane, ale dzięki determinacji nauczycieli, rodziców i przyszłych uczniów przywrócono je do używalności. Informacje o zapisach do legnickiego Gimnazjum i Liceum Humanistycznego zostały opublikowane w pierwszym numerze „Pioniera” w dniu 27 sierpnia 1945 r. Inauguracja roku szkolnego 1945/1946 w Szkole Powszechnej nr 1 oraz Gimnazjum i Liceum Humanistycznym odbyła się 4 września 1945 r. Do nauki przystąpiło 250 uczniów, a pracę w szkole rozpoczęło 20 nauczycieli. Już pod koniec września 1945 r. zdecydowano się na próbę uruchomienia drugiej szkoły w mieście, natomiast przy gimnazjum i liceum zorganizowano kursy dla osób w wieku 18–22 lat, które ze względu na działania wojenne nie ukończyły szkoły powszechnej (podstawowej). Przygotowano program, który pozwalał słuchaczom przerobienie dwóch klas gimnazjalnych w ciągu jednego roku szkolnego. Od początku września 1945 r. zaczął funkcjonować Dom Opieki na Dzieckiem Matki Pracującej, który miał za zadanie sprawowanie opieki nad 55 dziećmi w wieku od 6 miesięcy do 7 lat⁴⁵.

⁴¹ Ks. Jan Winiarski (1912–1998) – arch. lwowska obrz. łac., kapł. 1938, m.in. wikariusz parafii Zabłotów (1938–1942), Nadworna (1942–1945). W 1945 r. jako ekspatriant przybył do Legnicy i rozpoczął pracę jako wikariusz parafii pw. Świętej Trójcy w Legnicy (1945–1948), następnie rektor kościoła pw. św. Jacka (1948–1951), oraz katechety w Liceum Pedagogicznym w Legnicy. Zob. J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa...*, s. 194; M. Leszczyński, *Księża diecezjalni...*, s. 890.

⁴² Ks. Onufry Stankiewicz (1917–1969) – arch. lwowska obrz. łac., kapł. 1940, kapelan sióstr sercanek we Lwowie (1940–1943), wikariusz i administrator parafii Wołosów (1943–1945). Jako ekspatriant przybył w 1945 r. do Legnicy i rozpoczął pracę jako wikariusz w parafii pw. Świętej Trójcy (1945–1956). Rządca w parafii Miłoszyce-Jelcz (1956–1957) i Złotoryi (1957–1969). Dziekan dekanatu Złotoryja (1958). Zob. J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa...*, s. 194; S. Kusik, *Dzieje Kościoła Katolickiego w Dekanacie Legnickim w latach 1945–1986*. Legnica 1998, s. 85; M. Leszczyński, *Księża diecezjalni...*, s. 735.

⁴³ Zob. S. Kusik, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 84–85.

⁴⁴ Obecnie Szkoła Podstawowa nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich.

⁴⁵ A. Bojakowski, *Oświata i kultura w latach 1945–1989. Legnica. Zarys monografii miasta*. Wrocław-Legnica 1998, s. 510–511; *Legnica ma już gimnazjum. Zapisy na rok szkolny 1945/46*, „Pionier” 27 VIII 1945, s. 6; *Kalendarium pierwszej polskiej szkoły średniej w Legnicy. Lata 1945–1955 [w:] My pierwsza dekada 1945–1955*, Legnica 2006, s. 10; *Uroczyste otwarcie roku szkolnego w Legnicy*, „Pionier”, 2 IX 1945, s. 4 i 8; *Polskie szkoły otworzyły swe podwoje na Dolnym Śląsku*, „Pionier”, 4 IX 1945, s. 4, 7; *Otwarcie roku szkolnego w Legnicy*, „Pionier”, 5 IX 1945, s. 2 i 6; *Opiekujemy się dziećmi na Dolnym Śląsku. Rola „Domu Opieki nad Dzieckiem Matki Pracującej”*, „Pionier” 5 IX 1945, s. 7; *Dorośli się uczą*, „Pionier”, 19 IX 1945, s. 6; *Szkoła dla młodocianych i dorosłych*, „Pionier” 3 X 1945, s. 4.

Z danych statystycznych wynika, że stan ludności ogółem na dzień 31 grudnia 1946 r. wynosił 24603 mieszkańców, w tym mężczyzn 10388 i 14215 kobiet. W 1946 r. Legnica liczyła 12133 mieszkań, szkół podstawowych – 2, a szkół ponadpodstawowych – 1. Do szkół podstawowych w 1946 r. uczęszczało 761 uczniów, a do szkół ponadpodstawowych 200⁴⁶.

Koniec II wojny światowej dość mocno wpłynął na Legnicę. Luty 1945 r. przyniósł wyzwolenie miasta, ale dopiero kilka miesięcy później radziecka Komendantura Wojskowa zainicjowała sukcesywne przekazywanie terenów i budynków miejskich polskim władzom administracyjnym. Polskie władze miejskie, powiatowe, a przez krótki okres wojewódzkie rozpoczęły swą działalność w maju 1945 r. Władze administracyjne musiały mocno liczyć się ze zdaniem przebywających w Legnicy wojsk radzieckich, a podejmowane decyzje musiały być konsultowane z dowództwem PGWAR. W Legnicy doszło do całkowitej wymiany ludności. Osadnicy przybywający do Legnicy mogli liczyć na powstałe polskie urzędy i instytucje, które w trudnych warunkach próbowały zapewnić im stabilizację życia. Polskie władze próbowały zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo, co było bardzo skomplikowanym procesem w związku z nasilającym się szabrownictwem. Z końcem 1945 r. funkcjonowały wszystkie ważniejsze instytucje w Legnicy. Przybyli do miasta Polacy angażowali się w życie społeczne co sprawiało, że Legnica powoli zaczęła nabierać charakteru polskiego.

2. Powstanie i struktura

Zakończenie II wojny światowej przyniosło Polsce nową komunistyczną władzę, nad której powstaniem sprawował nadzór Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS). W formowaniu tej władzy, bardzo ważną rolę odegrał, nowy aparat represji nazwany bezpieczeństwem publicznym wzorujący się na sowieckich strukturach NKWD. Od 1944 roku bezpieczeństwo publiczne było, również, zbrojnym ramieniem władzy, w zaprowadzaniu porządku i ładu wśród społeczeństwa. W czasach komunizmu stosowano represje wobec ludności, a w szczególności, wobec osób, które krytycznie postrzegały władzę ludową⁴⁷.

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Legnicy został sformowany w maju 1945 r. Na pierwszą siedzibę funkcjonariusze UB wybrali budynki przy ul. Długiej, tuż

⁴⁶ Legnica 1975–1995, Legnica 1996, s. 8, 12.

⁴⁷ K. Fedorowski, *Represje Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sandomierzu wobec Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1944–1956 – problematyka personalno-organizacyjna*, „Studia Sandomierskie”, t. 19: 2012, s. 6.

przy ówczynie tymczasowo funkcjonującym w Legnicy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) przeniesionym z Wrocławia⁴⁸. W ramach powołanych Grup Operacyjnych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na okręg Dolnego Śląska do tworzenia struktur bezpieczeństwa w Legnicy skierowano 6 osób (zob. tabela nr 1)⁴⁹ pod kierownictwem Stanisława Chruścińskiego⁵⁰, jako kierownika Urzędu Bezpieczeństwa w Legnicy, którego od września 1945 r. wspomagał zastępca Kazimierz Kisiel⁵¹.

Tabela 1. Wykaz pierwszych funkcjonariuszy skierowanych do sformowania PUBP w Legnicy w maju 1945 r.

Lp.	Nazwisko i imię funkcjonariusza	Funkcja	Uwagi
1.	Chruściński Stanisław	Kierownik	
2.	Rudnicki Tadeusz	Komendant budynku	Odpowiedzialny za organizację ochrony urzędu
3.	Salwa Stefan	Sekretarz PPR	Pod koniec 1945 r. mianowany starszym referentem
4.	Kocik Tadeusz	Wartownik	
5.	Kotowicz Tadeusz	Referent	W X 1945 r. mianowany referentem Sekcji Walki z Bandytyzmem
6.	Soliński Michał	Członek PPR	

Źródło: T. Balbus, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy (maj-grudzień 1945 r.), Struktura, kadry, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, t. 1 (5): 2007, s. 33.

Kierownik WUBP we Wrocławiu mjr Stanisław Imiołek wydał rozkaz personalny nr 15 w dniu 31 lipca 1945 r.⁵², w którym szczegółowo określił zasady przyjmowania osób w struktury PUBP w Legnicy. Do końca czerwca 1945 r. przyjęto łącznie 13 osób, byli to: Zygmunt Adamiec, Bronisław Baran, Eugeniusz Błaszczak, Tadeusz Brodowicz, Tadeusz Gargas,

⁴⁸ AIPN Wr, 054/1215, Dokumentacja historyczna..., s. 169, 302; T. Balbus, *Powiatowy Urząd... w Legnicy...*, s. 32.

⁴⁹ T. Balbus, *Powiatowy Urząd... w Legnicy...*, s. 33.

⁵⁰ Kpt. Stanisław Chruściński (ur. 12 X 1899 Ostrowiec Świętokrzyski), s. Antoniego i Petroneli z d. Lasek. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej, z zawodu tokarz. Żonaty z Walerią z d. Hernik. Członek PPR od 1943 r. Funkcjonariusz UB (24 IV 1945–IX 1947); kierownik PUBP w Legnicy (V–XI 1945). Zob. AIPN Po, 084/150, Akta personalne Chruściński Stanisław, *passim*.

⁵¹ Kazimierz Kisiel(ur. 12 IV 1924 r. w Zawierciu), s. Wincentego i Anny. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Z zawodu cieśla. Kawaler. Od 1945 r. członek PPR. W UB od października 1945 r. do czerwca 1953 r. Funkcję zastępcy kierownika PUBP w Legnicy pełnił od października 1945 r. do lutego 1946 r. Zob. AIPN Wr, 0126/235, Akta personalne Kisiel Kazimierz, *passim*.

⁵² AIPN Wr, 158/1, Rozkazy personalne Kierownika WUBP Nr 1–105 za okres od 27 VI 1945 do 15 I 1946 r. Rozkaz personalny kierownika WUBP we Wrocławiu z 15 VII 1945, s. 168.

Stanisław Kowalczyk, Edward Marciniak, Franciszka Pawlus, Ryszard Pietrzyk, Jan Biegun, Czesław Jędrzyak, Henryk Mżyk, Michał Świdorski⁵³.

NKWD wspomagało polskie urzędy bezpieczeństwa publicznego, dlatego, w pierwszym okresie ich tworzenia, kierowało radzieckich oficerów nazywanych „sowiećnikami”, którzy mieli głos doradczy w sprawach działania urzędów bezpieczeństwa, a tak naprawdę był to głos, w większości decydujący. Nie wiadomo, kto pełnił funkcję „sowiećnika” przy PUBP w Legnicy w jego początkowej działalności, natomiast autor ustalił, że w 1947 r. funkcję doradcy sowieckiego pełnił kpt. Ignatow⁵⁴. W raportach kierowanych do WUBP we Wrocławiu funkcjonariusze PUBP w Legnicy używali określenia „nasz doradca major rosyjski”⁵⁵.

W listopadzie 1945 r. nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika urzędu. Po Stanisławie Chruścińskim obowiązki kierownika PUBP w Legnicy objął chorąży⁵⁶ Józef Wojciechowski⁵⁷. Obowiązki zastępcy pełnił dalej Kazimierz Kisiel⁵⁸. Funkcje maszynistek pełniły Janina Praga i Wiktorja Frycówna. Księgową została Halina Modrakowska. Sprawami zdrowotnymi zajmowali się Dominik Mrozowski oraz Maria Pruszyńska. Od 1946 r. sprawami medycznymi zarządzał Abraham Norkin. Sprawami gospodarczymi kierowały Zofia Herson i magazynierka Janina Cichoń. Porządek w budynku nadzorował Tadeusz Rudnicki. Nad ochroną gmachu PUBP czuwali Stefan Drozd, Florian Kulacha i Teodor Uchman. Kadry prowadziła Janina Praga, sprawami daktyloskopijnymi zarządzał Jan Łągiewka. Kierowcą od 10 września do

⁵³ Tamże, *passim*.

⁵⁴ Zob. AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy, Lubaniu, Lubinie, Lwówku Śląskim i Miliczu do WUBP we Wrocławiu za 1947 r., s. 50.

⁵⁵ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., Raport dekadowy kierownika Sekcji II PUBP w Legnicy z 25 XII 1945, s. 359.

⁵⁶ Józef Wojciechowski został mianowany na stopień chorążego w czerwcu 1945 r., a na stopień majora Milicji Obywatelskiej 18 VII 1956 r., Zob. AIPN BU, 0193/4806, Akta personalne Wojciechowski Józef, s. 106.

⁵⁷ Józef Wojciechowski(ur. 17 VIII 1923 r. w Kozubowie pow. Pińczów), s. Jana i Magdaleny z d. Chabińska. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej, a w 1960 r. liceum ogólnokształcące dla pracujących w Warszawie oraz uzyskał świadectwo maturalne. Bez zawodu. Kawaler. Członek PPR od 1942 r. Służbę w strukturach UB rozpoczął 17 VIII 1944 r. a zakończył w Milicji Obywatelskiej (MO) 05 VI 1973 r. Ponownie, na własną prośbę, wcielony w struktury MSW w 1981 r., odszedł na emeryturę w 1988 r. Z materiałów dostępnych w archiwach IPN wynika, że Józef Wojciechowski został wyznaczony na stanowisko kierownika PUBP w Legnicy z dniem 1 II 1946 r., jednak w sprawozdaniach sekcyjnych datowanych na 29 X 1945 r. oraz w raporcie dekadowym kierownika Sekcji I PUBP w Legnicy za okres 15–25 XI 1945 r. widniał już podpis Wojciechowskiego. Zob. AIPN BU, 0193/4806, Akta personalne Wojciechowski Józef, s. 66, 110, 219, 250; AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., Raport dekadowy kierownika Sekcji I PUBP w Legnicy za okres 15–25 XI 1945, s. 301–303.

⁵⁸ Kazimierz Kisiel (ur. 12 VI 1924 r. w Zawierciu), do bezpieki wstąpił w rodzinnej miejscowości, od marca 1945 był słuchaczem Centralnej Szkoły Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi, od maja tego roku organizatorem i pierwszym kierownikiem PUBP w Strzelinie. Następnie od 1946 r. służył jako referent w jednostce powiatowej w Sycowie, Miliczu i Jaworze, w lutym 1947 r. został nagrodzony za „sumienną i gorliwą pracę przedwyborczą” (czyli udział w fałszowaniu wyborów do sejmu). W 1950 r., w związku z utworzeniem nowego województwa, przeszedł do służby w WUBP w Opolu, skąd trzy lata później został zwolniony dyscyplinarnie w związku z toczącą się sprawą karną. Zob. T. Balbus, *Powiatowy Urząd... w Legnicy...*, s. 34.

13 października był Jan Procyk, wcześniej Józef Piasecki⁵⁹. Wykaz kierowników poszczególnych Sekcji w Legnickim PUBP wg stanu z listopada 1945 r. przedstawia tabela nr 2.

Tabela 2. Wykaz kierowników Sekcji PUBP w Legnicy (listopad 1945 r.)

Lp.	Imię i nazwisko kierownika sekcji	Sekcja
1.	Janusz Hernik	I
2.	Tadeusz Kreczmar	II
3.	[wakat]	III
4.	Michał Krakowiak	IV
5.	Tadeusz Gargas	V
6.	Stanisław Hołdak	VI
7.	Józef Tomczak	VII
8.	Ryszard Pietrzyk	VIII
9.	Stanisław Mazur	Sekcja Walki z Bandytyzmem

Źródło: AIPN Wr, 158/1, Rozkazy personalne Kierownika WUBP Nr 1–105 za okres od 27 VI 1945 do 15 I 1946 r. Rozkaz personalny kierownika WUBP we Wrocławiu z 15 VII 1945, s. 168.

We wrześniu 1945 r. przy PUBP w Legnicy powstała komórka Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Pierwszym sekretarzem był Stefan Salwa. Siatkę komunistyczną, wspierającą działania NKWD oraz UB w terenie zorganizowali, od maja 1945 r. dwaj działacze PPR Antoni Galiński i Mieczysław Nowak. Struktury partyjne liczyły, w listopadzie 1945 r. 150 członków, a w styczniu 1946 już 215⁶⁰. Związek Walki Młodych (ZWM), który został powołany w lipcu 1945 r., a w styczniu następnego roku liczył 5 kół. Na zebraniu zorganizowanym we Wrocławiu, które odbyło się na przełomie 1945/1946 r., młodzi członkowie

⁵⁹ AIPN Wr, 158/1, Rozkazy personalne Kierownika WUBP Nr 1–105 za okres od 27 VI 1945 do 15 I 1946 r. Rozkazy personalne kierownika WUBP we Wrocławiu z 15 VII i 20 X 1945, s. 114, 168; AIPN Wr, 198/1–2, Listy płac, t. VII, Listy płac PUBP Legnica 1945–1947, *passim*.

⁶⁰ AIPN Wr, 054/1215, Dokumentacja historyczna..., s. 149; K.J. Kostrzanowski, *Partie polityczne, organizacje młodzieżowe i społeczne, administracja i samorząd w latach 1945–1989* [w:] *Legnica. Zarys monografii...*, s. 435.

ZWM skarżyli się mówiąc: „Z powodu obecności dużej ilości wojska zabaw żadnych urządzić nie mogą, bo te nie obeszłyby się bez rozlewu krwi i strzelaniny”⁶¹.

Struktury operacyjno-śledcze legnickiej bezpieki były odpowiednikiem struktur Wydziału I WUBP we Wrocławiu:

– Sekcja I Denazyfikacyjna i kontrwywiadowcza odpowiedzialna była za działania operacyjne wobec byłych funkcjonariuszy i agentury niemieckich służb bezpieczeństwa oraz organizacji nazistowskich, w tym szczególnie wyższych funkcjonariuszy i członków z SS, SD i SA, Gestapo, Abwehry, żandarmerii polowej, kadr kierowniczych NSDAP, sądownictwa, prokuratur, kierowników urzędów pracy, aktywistów Hitlerjugend, Związku Niemieckich Kobiet, Blockleiterów, funkcjonariuszy oraz personelu pomocniczego obozów koncentracyjnych i obozów pracy, właścicieli rolnych znanych z szykan i represji wobec przymusowych robotników, volksdeutsche, członków wyimaginowanych najczęściej – Werwolf. Sekcja miała także zajmować się zwalczaniem wrogiej działalności państw zachodnich, ujawnianiem kierowanych do Polski kurierów różnych agend Rządu RP na uchodźstwie w Londynie oraz wysłanników polskich ośrodków emigracyjnych w krajach zachodniej Europy (w tym Watykanu) i w Stanach Zjednoczonych (rozpracowywanie tras przerzutowych, kurierskich).

– Sekcja II „Nielegalnych organizacji” prowadziła działania wobec organizacji niepodległościowych (byłych żołnierzy Armii Krajowej (AK) i konspiracji narodowej) oraz osiedlających się w regionie działaczy politycznych Polski Podziemnej (np. Delegatury Rządu). Sekcja III Administracyjno-polityczna – prowadziła działania wobec przedstawicieli administracji rządu warszawskiego, oficjalnie działających partii politycznych, niemieckich komitetów antyfaszystowskich i komórek Komunistycznej Partii Niemiec, administracji państwowej i samorządowej, nauczycieli, służby zdrowia (personel szpitali), sportowców i działaczy sportowych, dziennikarzy (redakcje gazet), organizacji społecznych i stowarzyszeń, duchowieństwa polskiego i niemieckiego (zarówno rzymskokatolickiego, jak ewangelickiego). Sekcja IV Gospodarcza prowadziła działania wobec przedstawicieli grup ekonomicznych, organizowała inwigilację w uruchamianych zakładach przemysłowych (w tym rozpracowanie kadry kierowniczej i Straży Przemysłowej), zakładach przetwórczych i miejskich (np. wodociągi, elektrownie), sklepach i firmach handlowych.

⁶¹ Należy wyjaśnić, że prelegent mówiąc o wojsku miał na myśli żołnierzy Armii Sowieckiej. Zob. AIPN Wr, 054/674, Materiały dot. obiektów i środowisk będących w zainteresowaniu operacyjnym. Sprawozdanie z pierwszej Konferencji Wojewódzkiej ZWM Dolnego Śląska odbytej 25–26 I 1946 r. we Wrocławiu, s. 25.

- Sekcja V Polityczna odpowiedzialna była za działania wobec przedstawicieli administracji (zarządy miejskie, starostwa), również członków oficjalnie działających partii politycznych, transportów osiedleńczych, przedstawicieli urzędów ziemskich i ośrodków rolniczych. Organizowała także sieci agenturalne w szpitalach, niektórych zakładach pracy i spółdzielniach „Społem”.
- Samodzielna Sekcja ds. Walki z Bandytyzmem i Dywersją. Sekcja przeznaczona była do zwalczania oddziałów partyzanckich oraz grup zbrojnych, zarówno o charakterze niepodległościowym, jak i kryminalnym. W zakres jej kompetencji wchodziło również ściganie osób zbiegłych ze służby w komunistycznym aparacie represji (w tym zbiegów z UB i MO); ponadto zbiegłych ze służby wojskowej.
- Sekcja VI Komunikacyjno-łącznościowa prowadziła działania w urzędach pocztowych i telegraficznych, centralach telefonicznych, w biurach PKS, PKP i SOK, a także miała „zabezpieczać” transport kolejowy, wodny i drogowy.
- Sekcja VII Obserwacyjno-wywiadowcza odpowiedzialna była za czynności zlecane przez inne sekcje operacyjne. Zakres jej działań obejmował obserwację zewnętrzną, wywiady środowiskowe (w tym na temat postaw politycznych i stosunku do komunistów), poszukiwania oraz identyfikację, zasadzki domowe, tajne areszty.
- Sekcja VIII Śledcza prowadziła dochodzenia wobec osób aresztowanych, przygotowywała akty oskarżenia i przekazywała sprawy do prokuratur. Zakres jej kompetencji obejmował również w ramach tzw. akcji repolonizacyjnej, opiniowanie wniosków osób chcących przyjąć obywatelstwo polskie.

Kwalifikowaniem kandydatów na funkcjonariuszy UB zajmowała się specjalnie do tego powołana komórka personalna. Odpowiedzialna była za procedurę sprawdzania ich przeszłości, a także prowadziła działania kontrwywiadowcze. Inne komórki, które wchodziły w skład legnickiego PUBP to: archiwum, w którym gromadzono materiały ze spraw zamkniętych, kartoteki, w których znajdowały się akta personalne funkcjonariuszy, teczki informatorów, dokumenty sporządzone z przeprowadzonych wywiadów środowiskowych, pracownia fotograficzna, poczta specjalna oraz cenzura. W październiku 1945 r. w legnickim Urzędzie Bezpieczeństwa zatrudnionych było osiemdziesięciu pięciu funkcjonariuszy, w listopadzie już 93, jednak w grudniu ten stan się zmniejszył o 18 funkcjonariuszy i wynosił 75, natomiast w styczniu 1946 r. pracowało 77 funkcjonariuszy⁶².

⁶² T. Balbus, *Powiatowy Urząd... w Legnicy...*, s. 37.

Tabela 3. Wynagrodzenie pracowników PUBP w Legnicy (listopad-grudzień 1945 r.)

Lp.	Stanowisko	Kwota wynagrodzenia (zł)	Uwagi
1.	Kierownik	2220	W listopadzie i grudniu 2448 zł
2.	Zastępca kierownika	2148	
3.	Starszy referent pionu Walki z bandytyzmem	1731	
4.	Kierownik gospodarczy	1698	
5.	Komendant bloku	1631	
6.	Dowódca warty	1431	
7.	Starszy referent operacyjny	1431	
8.	Referent operacyjny	1287–1687	
9.	Referent gminny	1287	
10.	Zastępca dowódcy warty	1287	
11.	Młodszy referent operacyjny	1197	
12.	Starszy oficer śledczy	1431	
13.	Oficer śledczy	1287	
14.	Pracownik odpowiedzialny za daktyloskopię	1287	
15.	Młodszy oficer śledczy	1197	
16.	Referent personalny	1287	
17.	Maszynistka	1163	
18.	Wartownik	981–1000	Uposażenie zależne było od tzw. wysługi lat
19.	Lekarz	1000	
20.	Pomoc biurowa	937	
21.	Pracownik kartoteki	854	
22.	Kucharka	854	
23.	Pomoc kuchenna	682	
24.	Sprzątaczką	637	

Źródło: AIPN Wr, 198/1, Listy płac, t. 7, s. 17 (Listy płac PUBP w Legnicy za listopad-grudzień 1945 r.), s. 17–20 (Lista płac PUBP w Legnicy za XII 1945 r.).

W tabeli nr 3 przedstawiono wynagrodzenia pracowników PUBP w Legnicy w okresie od października do grudnia 1945 r. Trzeba nadmienić, że praca w organach bezpieczeństwa publicznego dawała funkcjonariuszom stabilizację finansową. Zdarzało się, że wypłaty były obniżone, ze względu na nałożone kary finansowe za popełnione przez pracowników czyny, bywały opóźnienia w wypłacaniu uposażenia lub uposażenie nie było wypłacane w całości. Średnie wynagrodzenie pracownika zatrudnionego w zakładzie pracy na terenie miasta i powiatu w tamtym okresie wynosiło 1000 zł. Przykładowo wynagrodzenia nauczycieli, którzy rozpoczęli pracę w legnickich w szkołach kształtowały się w granicach od 500 do 1000 zł⁶³.

Porównując zarobki kadry kierowniczej legnickiej bezpieki, jak i szeregowych funkcjonariuszy należy stwierdzić, że nie odbiegały one od zarobków w innych urzędach bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku⁶⁴.

Struktury administracyjno-biurowe zostały ujęte w tabeli nr 4. Jak wynika z zestawienia w pierwszych dwóch latach zatrudnionych było sześciu pracowników cywilnych Urzędu Bezpieczeństwa. W okresie 1945–1946 przyjęto do pracy w PUBP w Legnicy dwie maszynistki. W późniejszych latach (1947–1956) był tylko jeden etat maszynistki.

W pierwszej połowie maja 1945 r. w Legnicy przebywało 18 000 Niemców oraz ponad 4000 Polaków. Do miasta powracali sukcesywnie obywatele niemieccy, którzy opuścili je przed zbliżającym się frontem. Przybywali także obywatele niemieccy, którzy wcześniej przebywali na terenie Górnego Śląska, z południowej Wielkopolski oraz z Opolszczyzny. W następnych miesiącach liczba Polaków szybko zwiększała się. Działania operacyjne legnickiego Urzędu Bezpieczeństwa ukierunkowane były na środowiska niemieckie oraz polskie, a także na przybywających transportami ekspatriantów z Kresów Południowo-Wschodniej II RP. Pierwszym raportem z działalności legnickiej bezpieki był raport sporządzony przez kierownika Sekcji I Iszę Wygodę za okres 7–17 sierpnia 1945 r. Głównym kierunkiem działań legnickiej bezpieki było poszukiwanie funkcjonariuszy i kolaborantów nazistowskich. W centrum uwagi znaleźli się również Niemcy, którzy mieli organizować opór społeczny czy próbujący wznowić działalność polityczną.

⁶³ E. Adamczyk-Pluta, *Władza a społeczeństwo. Dębica i powiat dębicki w latach 1944–1956*, Tuchów 2015, s. 297; I. Wrona-Meryk, *Warunki socjalne nauczycieli częstochowskich szkół zawodowych w latach 1945–1989. Zarys problematyki*, seria: „Pedagogika. Studia i Rozprawy. Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie”, t. 23, Częstochowa 2019, s. 342; Zob. Zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 30 listopada 1949 r. *O zmianie zarządzenia w sprawie ustalania przeciętnego zarobku miesięcznego przy wymierzaniu rent i przeliczania zarobków sprzed 1 stycznia 1949 r.* (M.P. 1949 nr 97 poz. 1151).

⁶⁴ T. Balbus, *Powiatowy Urząd... w Legnicy...*, s. 40.

Tabela 4. Struktury administracyjno-biurowe w latach 1945–1946

Lp.	Imię i nazwisko pracownika	Funkcja	Okres pracy
1.	Jadwiga Bożych	Pomoc biurowa	1945; 14–31 I 1946
2.	Wiktoria Frycówna	Maszynistka	1945
3.	Florian Konuch	Kurier poczty specjalnej	14 I 1946
4.	Halina Modrakowska	Buchalterka (księgowa)	12 X 1945–4 XII 1945
5.	Janina Praga	Maszynistka, sekretarka	9 VII 1945–4 II 1946
6.	Jadwiga Szczypior	Pomoc biurowa, sekretarka	Pomoc biurowa – 7 XI 1945–1 II 1946 Sekretarka – 1 II 1946–bd

Źródło: AIPN Wr, 058/334, Akta personalne funkcjonariusz UB: Chmiel zd. Szczypior Jadwiga, s. 47–49; AIPN Wr, 057/381, Akta personalne Modrakowska Halina, s. 3–5; AIPN Wr, 057/450, Akta personalne Praga Janina, s. 6, 8–9; T. Balbus, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy (maj-grudzień 1945 r.), Struktura, kadry, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2007, nr 1 (5), s. 50–52.

Działania operacyjne Sekcji I przyniosły rezultaty. W sierpniu 1945 r. został aresztowany Gerhard Kolhoff – rolnik pochodzący z powiatu jaworskiego, którego podejrzewano o pełnienie funkcji Kreisleitara NSDAP. Drugim aresztowanym był Willi Schöppe – kierownik szkoły oskarżony o członkostwo w partii NSDAP i SA. W raporcie dekadowym kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP za okres 1–10 lipca 1945 r. sygnalizowano, że działają partyzantki niemieckie. Trzeba dodać, że podobnie jak na innych terenach Dolnego Śląska, tak na terenie powiatu legnickiego pojawiały się nieliczne grupy Niemców, próbujące przedrzeć się na Zachód, eksterminowane przez jednostki NKWD⁶⁵.

Tabela 5. Struktury ochrony urzędu w latach 1945–1946

Lp.	Imię i nazwisko funkcjonariusza	Funkcja	Okres sprawowanej funkcji
1.	Tadeusz Bąk	Wartownik	16 VIII 1945–4 XII 1945
2.	Jan Biegun	Wartownik	25 VII 1945–30 XI 1945
3.	Eugeniusz Błaszczuk	Wartownik	13 VIII 1945–12 II 1947
4.	Henryk Czerski	Wartownik	14 I 1946–31 VIII 1948

⁶⁵ Zob. AIPN Wr, 053/379, Sprawozdania dekadowe sekcji/wydziałów I, II i III WUBP we Wrocławiu do departamentów MBP za 1945 r. Raport dekadowy kierownika Sekcji III Wydziału I WUBP za okres 1–10 VII 1945 r., knld. 236; AIPN Wr, 053/386 Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 289–290; T. Balbus, *Powiatowy Urząd... w Legnicy...*, s. 44.

5.	Henryk Foksowicz	Wartownik	bd-25 X 1945
6.	Leon Furyk	Wartownik	18 X 1945
7.	Edward Gorczyca	Wartownik	9 VIII 1945
8.	Mieczysław Grochal	Wartownik	12 X 1945–20 XI 1945
9.	Czesław Jędrzyak	Wartownik	24 XII 1945–15 X 1947
10.	Adolf Jędrzejewski	Wartownik	14 I 1946
11.	Tadeusz Kocik	Wartownik	11 VIII 1945
12.	Tadeusz Kotowicz	Wartownik	11 VIII–20 X 1945
13.	Florian Kouch	Dowódca warty	1945–14 I 1946
14.	Stanisław Krzak	Wartownik	10 VIII 1945
15.	Michał Minc	Komendant gmachu	11 I 1946–18 III 1947
16.	Stanisław Myślikowski	Wartownik	30 XI 1945–31 XII 1949
17.	Henryk Mżyk	Wartownik	21 V 1945
18.	Józef Piasecki	Wartownik	14 I 1946–15 X 1947
19.	Tadeusz Rudnicki	Komendant gmachu	21 XI 1945–14 I 1946
20.	Jarosław Rudnik	Dowódca warty	14 I 1946
21.	Jerzy Sitko	Wartownik	14 I 1946–25 IV 1947
22.	Marian Strembicki	Wartownik	27 IX 1945–14 I 1946
23.	Michał Świderski	Wartownik	3 VII 1945–18 XI 1945
24.	Henryk Tęczyński	Wartownik	bd-25 X 1945
25.	Zygmunt Turek	Wartownik	25 VII 1945–14 I 1946
26.	Teodor Uchman	Zastępca dowódcy warty, wartownik	25 VII 1945–14 I 1946
27.	Karol Wypych ⁶⁶	Wartownik	25 VII 1945–14 I 1946
28.	Jan Żak	Wartownik	30 X 1945
29.	Karol Żywicki ⁶⁷	Wartownik	25 VII 1945–14 I 1946

Źródło: AIPN Wr 057/66, Akta personalne Bąk Tadeusz, s. 7–9; AIPN Wr, 057/82, Akta personalne Biegun Jan, s. 3–4; AIPN Wr, 057/92, Akta personalne Błaszczuk Eugeniusz, s. 45–46, 53; AIPN Wr, 057/138, Akta personalne Czerski Henryk, s. 54–55; AIPN Wr, 057/191, Akta personalne Grochal Mieczysław, s. 1, 3; AIPN Wr, 057/227, Akta personalne Jędrzyak Czesław, s. 47; AIPN Wr, 057/376, Akta personalne Minc Michał, s. 42–43, 52; AIPN Wr, 057/390, Akta personalne Myślikowski Stanisław, s. 53–54; AIPN Wr, 057/426, Akta personalne Piasecki Józef, s. 51, 53, 58; AIPN Wr, 057/493, Akta personalne Sitko Jerzy, s. 28, 30, 35; AIPN Wr, 057/530, Akta personalne Strembicki Marian, s. 3–4; AIPN Wr, 057/573, Akta personalne Turek Zygmunt, s. 30–32; AIPN Wr, 057/574, Akta personalne Uchman Teodor, s. 43–45; AIPN Wr, 057/621, Akta personalne Wypych Karol, s. 3–5; AIPN Wr, 057/647, Akta personalne Żywicki/Żywiecki Karol, s. 10–12; AIPN Wr, 059/4759, Świderski Michał, k. 1; T. Balbus, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy (maj-grudzień 1945 r.). Struktura, kadry, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2007, nr 1 (5), s. 50–52.

⁶⁶ Zob. AIPN Wr, 057/621, Akta personalne Wypych Karol, s. 3–5; W artykule T. Balbusa (*Powiatowy Urząd... w Legnicy...*, s. 52) wymieniony jest Marian Wypych, natomiast chodziło o Karola Wypycha wartownika plutonu ochrony.

⁶⁷ Zob. AIPN Wr, 057/647, Akta personalne Żywicki/Żywiecki Karol, s. 16; W artykule T. Balbusa (*Powiatowy Urząd... w Legnicy...*, s. 52) wymieniony jest Karol Żywiecki. W rzeczywistości, wg akt personalnych funkcjonariusza oraz sporządzonym odręcznie podaniu o przyjęcie do UB widnieje nazwisko Żywicki.

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 5 Sekcja Ochrony Gmachu Urzędu Bezpieczeństwa w Legnicy liczyła 26 wartowników, 2 dowódców warty oraz 2 komendantów gmachu. Ostatni z wymienionych odpowiadali za sprawy logistyczne np. dostarczanie książek ewidencji broni i amunicji, książek ruchu osobowego Urzędu Bezpieczeństwa, zatrudniali osoby do wykonywania drobnych napraw w budynku. Teodor Uchman w początkowym okresie pełnił obowiązki zastępcy dowódcy warty, a następnie z niewiadomych przyczyn został przeniesiony na stanowisko wartownika⁶⁸. W tym miejscu należy wyjaśnić, że na liście wartowników Tomasz Balbus umieścił Jana Trębacza (zatrudniony: VIII–12 X 1945), o którym nie wspominają zachowane materiały źródłowe⁶⁹.

Formowanie struktur PUBP w Legnicy trwał praktycznie do końca 1945 r. Zmiany następowały również w pierwszych miesiącach 1946 r. Warto zwrócić uwagę, iż w latach następnych funkcje kolejnych szefów/kierowników PUBP/PUdsBP w Legnicy pełnili, biorąc pod uwagę ich biografie, zasługi w zwalczaniu polskich organizacji niepodległościowych „czekiści”. Byli to kolejno: kpt. Jan Trzaska (1948); por. Walter Koziarski (1948–1949); kpt. Edward Jara 91949–1952); ppor. Władysław Kurnik (1952); por. Bronisław Tomaszewicz (1952–1953); kpt. Michał Kołacz (1953–1956) oraz kpt. Tadeusz Marcinek (1956)⁷⁰. Niektórzy z nich szczególnie zasłużyli się dla Związku Sowieckiego. Byli wśród nich funkcjonariusze zwalczający siatki terenowe i oddziały partyzanckie Polski Podziemnej, a także wyszkolony przez NKWD „kujbyszewiak” Michał Kołacz. Na uwagę zasługuje Jan Trzaska pochodzący z powiatu olkuskiego kawalerzysty, podoficera KOP z Czortkowa i funkcjonariusza policji konnej, uczestnika wojny obronnej we wrześniu 1939 r., a następnie bojówkarza PPR. W 1945 r. był kierownikiem Wydziału Walki z Bandytyzmem WUBP we Wrocławiu, a w latach 1946–1947 szefa PUBP w Świdnicy i Legnicy. W pierwszej połowie 1944 r. dowodził on oddziałem AL rabującym majątki oraz domy polskie i ukraińskie w powiatach miechowskim, pińczowskim i okolicach Wolbromia. W opinii służbowej z WUBP w Lublinie napisano, że: „Likwidował bezwzględnie nacjonalistów ukraińskich i polskich, którzy czyhali na niego”⁷¹. Za działalność kryminalną dowódcy polskiego podziemia wydali na niego wyrok śmierci. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych postać Trzaski była w środowiskach funkcjonariuszy bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku, postrzegana jako sztandarowy przykład walki z „reakcją”. Spektakularna była również kariera przeszkolonego w Związku Sowieckim w latach

⁶⁸ Zob. AIPN Wr, 057/574, Akta personalne Uchman Teodor, s. 50.

⁶⁹ T. Balbus, *Powiatowy Urząd..., w Legnicy...*, s. 52.

⁷⁰ K. Szwagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 485–486.

⁷¹ AIPN Wr, 057/572, Opinia referenta personalnego WUBP w Lublinie z 27 II 1945, bp.

trzydziestych i skazanego przez sąd w II Rzeczypospolitej na więzienie, jak czytamy w jego aktach osobowych, „skrajnego przeciwnika reakcji”, Waltera Koziarskiego, w drugiej połowie lat czterdziestych szefa PUBP w Ząbkowicach Śląskich, Legnicy i Koźuchowie, w latach pięćdziesiątych inspektora Biura ds. Funkcjonariuszy MBP i szefa Oddziału Wojskowych Służb Wewnętrznych (WSW) w Koszalinie. Służbę w bezpieczeństwie zaczynał we Wrocławiu od stanowiska szewca, a zakończył w stopniu majora⁷².

3. Kadra kierownicza

Terenowe jednostki bezpieczeństwa publicznego komuniści musieli obsadzić odpowiednio dobranymi i zaufanymi ludźmi. Kierownicy UB rekrutowani byli spośród żołnierzy Wojska Polskiego (WP), partyzantów Armii Ludowej (AL), Gwardii Ludowej (GL), członków PPR oraz wyszkolonych przez NKWD żołnierzy z Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego, którzy w kwietniu 1944 r. zostali zrzućeni na tereny polskie, krótko przed dotarciem Armii Radzieckiej w rejon Bugu. Akceptację na stanowisko kierownika PUBP udzielał wyższy przełożony w tym przypadku kierownik WUPBP. Kierownicy musieli być lojalni i wykonywać „ślepo” wszystkie polecenia. W większości wykształcenie nie odgrywało żadnej roli. Byli to ludzie, którzy ukończyli kilka klas, ówczesnej szkoły powszechnej. W pierwszych miesiącach urzędy bezpieczeństwa zasilane były ludźmi z najniższych warstw społecznych. Od połowy 1945 r. najmniej było członków PPR. Najwięcej w strukturach UB znalazło się członków Stronnictwa Ludowego (SL) oraz członków partii „Wici”. Stan taki miał miejsce w związku ze wstępowaniem od sierpnia 1944 r. członków Batalionów Chłopskich (BCh) oraz członków Armii Krajowej (AK) w struktury UB i Milicji Obywatelskiej. Po powrocie Stanisława Mikołajczyka do kraju i utworzeniu Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL), sytuacja diametralnie się zmieniła. Członkowie należący przed wojną do SL i „Wici” oraz BCh stali się wrogami „demokracji ludowej”. W związku z zaistniałą sytuacją zaczęto pozbywać się ich ze struktur bezpieczeństwa. Od tej pory do organów bezpieczeństwa byli kierowani tylko członkowie PPR (po uzyskaniu pozytywnej rekomendacji od partii) oraz żołnierze Wojska Polskiego – ludzie pewni ideologicznie i oddani bezinteresownie władzy ludowej. Były to osoby

⁷² AIPN BU, 0194/261, Akta osobowe W. Koziarskiego (cyt. za: „Opinia W. Koziarskiego” z 1 III 1946 wystawiona przez kierownika Wydziału I WUBP we Wrocławiu por. Jana Mirskiego), snlb.; K. Szwagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 485–486.

o niskim ilorazie inteligencji często mający na swoim koncie współpracę z sowietami, a także popełnione przestępstwa⁷³. Nie legitymowali się żadnym doświadczeniem zawodowym⁷⁴.

Kierownicy terenowych urzędów bezpieczeństwa publicznego odgrywali znaczącą rolę na obszarze, który należał do ich jurysdykcji. Nie podlegali żadnym organom terenowym ani partyjnym. Podlegali jedynie szefom wyższego szczebla. Szefowie wojewódzkich struktur bezpieczeństwa podlegali bezpośrednio pod Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP)⁷⁵. Od 1945 do 1956 r. legnickim PUBP kierowało 9 szefów i 6 zastępców. Ich sylwetki zostały ujęte w tabelach nr 6 i 7. Autor, w tabelach, ujął funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w Legnicy w porządku chronologicznym.

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 6 legnickim Urzędem Bezpieczeństwa zarządzało 9 kierowników/szefów. Najbrutalniejszym był Stanisław Chruściński, który znęcał się zarówno nad aresztantami, jak i nad podwładnymi. Za wielokrotny gwałt na osadzonej w areszcie kobiecie, pobicie funkcjonariusza UB, kradzież oraz wykorzystywanie stanowiska szefa Urzędu Bezpieczeństwa do przyjmowania korzyści majątkowych został zawieszony w obowiązkach, a następnie bez poniesienia żadnych konsekwencji dyscyplinarnych i karnych zwolniony na własną prośbę ze służby⁷⁶.

Powodem częstej rotacji szefów/kierowników PUBP w Legnicy były, oprócz problemów dyscyplinarnych, niewłaściwa znajomość pracy operacyjnej, poświęcenie dla służby w organach bezpieczeństwa czy problemy natury obyczajowej. Używali wobec podległych im funkcjonariuszy wulgaryzmów oraz siły fizycznej. Nadużywali alkoholu, a ich zachowania były nieetyczne w stosunku do podwładnych, ponieważ w czasie wojny każdy z nich był członkiem jakiejś organizacji komunistycznej i w związku z tym przełożeni nie wyciągali wobec nich żadnych konsekwencji. Często, chcąc się pozbyć problemu, kierowano ich do urzędów dyslokowanych na terenie kraju. Prowadząc badania źródłowe autor nie natrafił na informację,

⁷³ Przykładem może być sowiecki żołnierz Bronisław Bortnowski (1923–2011), który 30 V 1945 r. rozpoczął służbę w Wojsku Polskim i został skierowany do PUBP w Sokółce. Jako szef PUBP w Bielsku Podlaskim od 23 XII 1949 r. do 30 XII 1949 r. znęcał się, wspólnie z podległymi mu funkcjonariuszami, nad Józefem Niechodą, którego zakatowali w nocy z 30/31 XII 1949 r. w areszcie PUBP w Białej Podlaskiej. Za ten czyn nie został ukarany. Bortnowski na własną prośbę został przeniesiony na stanowisko referenta Wydziału III WUBP w Opolu. Służbę w MSW zakończył w 1963 r. w stopniu podpułkownika na stanowisku zastępcy Komendanta Powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Legnicy, gdzie zmarł i został pochowany na cmentarzu komunalnym. Zob. AIPN Wr, 0136/1, Akta personalne Bortnowski Bronisław, s. 111–117.

⁷⁴ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 34–35; D. Iwaneczko, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemyślu...*, s. 33–34; P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa w Łańcucie...*, s. 22–23; K. Fedorowski, *Represje Powiatowego Urzędu...*, s. 31; L. Kowalski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a Żołnierze Wyklęci*, Poznań 2014, s. 81, 88.

⁷⁵ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 16.

⁷⁶ AIPN Po, 084/150 Akta personalne Chruściński Stanisław, s. 82–83, 91–96.

aby któryś z szefów/kierowników legnickiego urzędu bezpieczeństwa współpracował z podziemiem niepodległościowym⁷⁷.

Tabela 6. Kierownicy/szefowie PUBP/PUdsBP w Legnicy w latach 1945–1956

Lp.	Imię i nazwisko	Stopień służbowy*	Okres pełnienia funkcji	Uwagi
1.	Stanisław Chruściński	Kapitan	V 1945–II 1946	
2.	Józef Wojciechowski	Porucznik	XI 1945 ⁷⁸ –1 II 1948	Nominacja: 16 II 1946
3.	Jan Trzaska	Kapitan	1 I 1948–20 VIII 1948	
4.	Walter Koziarski	Podporucznik	1 IX 1948–1 III 1949	
5.	Edward Jara	Porucznik	1 IX 1950–1 VII 1952	P.O. szefa PUBP 15 II 1949–1 IX 1950
6.	Władysław Kurnik	Podporucznik	bd–30 VI 1952	
7.	Bronisław Tomasziewicz	Chorąży	1 VII 1952–30 IX 1953	
8.	Michał Kołacz	Kapitan	30 IX 1953–1 VI 1956	
9.	Tadeusz Marcinek	Kapitan	1 VIII 1956–1 I 1957	

*W dniu objęcia obowiązków kierownika/szefa PUBP/PUdsBP w Legnicy.

Źródło: AIPN BU, 0194/261, Akta osobowe Koziarski Walter, Rozdział I, knlb. 19, Rozdział III, knlb. 14; AIPN BU, 0193/4806, Akta personalne Wojciechowski Józef, s. 106, 123; AIPN Ld, 0104/90, Akta personalne funkcjonariusz SB: Tomasziewicz Bronisław, s. 78, 132–133; AIPN Po, 084/150 Akta personalne Chruściński Stanisław, s. 68–69, 72; AIPN Wr, 054/1215, Dokumentacja historyczna dotycząca funkcjonowania jednostek MO i SB oraz funkcjonariuszy i kadry kierowniczej w latach 1945–1987, s. 299, 302; AIPN Wr, 057/572, Akta personalne Trzaska Jan, s. 56, 68; AIPN Wr, 059/3943, Akta personalne Kołacz Michał, s. 75, 100; AIPN Wr, 059/4018, Akta personalne Jara Edward, s. 65, 81; AIPN Wr, 0219/1891, Akta personalne Marcinek Tadeusz, s. 73, 75; AIPN Wr, 0219/1903, Akta personalne Kurnik Władysław, s. 83–84; K. Szwagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 485–486; T. Balbus, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy (maj-grudzień 1945 r.). Struktura, kadry, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2007, nr 1 (5), s. 33; *Wojciechowski Józef*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/38011> [dostęp: 2 X 2023 r.].

⁷⁷ AIPN BU, 0193/4806, Akta personalne Wojciechowski Józef, *passim*; AIPN BU, 0194/261, Akta osobowe Koziarski Walter, *passim*; AIPN Ld, 0104/90, Akta personalne funkcjonariusz SB: Tomasziewicz Bronisław, *passim*; AIPN Po, 084/150, Akta personalne Chruściński Stanisław, *passim*; AIPN Wr, 057/572, Akta personalne Trzaska Jan, *passim*; AIPN Wr, 059/3943, Akta personalne Kołacz Michał, *passim*; AIPN Wr, 059/4018, Akta personalne Jara Edward, *passim*; AIPN Wr, 0219/1891, Akta personalne Marcinek Tadeusz, *passim*; AIPN Wr, 0219/1903, Akta personalne Kurnik Władysław, *passim*.

⁷⁸ Jako kierownik PUBP w Legnicy Józef Wojciechowski podpisał już sprawozdanie w dniu 15 XI 1945 r. Zob. AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., Raport dekadowy kierownika Sekcji I PUBP w Legnicy za okres 5–15 XI 1945 r., s. 327–329.

O pewnych wydarzeniach, które miały miejsce na początku funkcjonowania legnickiego aparatu bezpieczeństwa, nie byłoby wiadomo, gdyby nie napisane wspomnienia jednego z kierowników legnickiej bezpieki Józefa Wojciechowskiego. W pracy pt. „Tamte dni...” skierowanej na konkurs organizowany przez MSW w 1984 r. opisał okres swojej czterdziestoletniej służby w organach bezpieczeństwa. Ze wspomnień Wojciechowskiego można się dowiedzieć, że jesienią 1945 r. w Legnicy i okolicach działały różne, bliżej niezidentyfikowane grupy podziemia niepodległościowego, z którymi UB nie mogło sobie poradzić. W powiecie legnickim aktywnie działało tzw. mikołajczykowskie PSL. Na uwagę zasługuje fragment wspomnień, opisujący akcję dotyczącą próby kradzieży żywności z magazynu, który ochraniaли żołnierze radzieccy. Do tej akcji Wojciechowski wyznaczył czterech funkcjonariuszy UB w tym Jerzego Rudnika, komendanta ochrony urzędu i późniejszego kierownika Sekcji I. Na szczęście żaden z funkcjonariuszy nie ucierpiał będąc w magazynie, gdy żołnierze radzieccy otworzyli do nich ogień. Okazało się, że Komendantura Radziecka powiadomiła legnickie UB o próbie kradzieży żywności z magazynu i poprosiła o pomoc w ustaleniu sprawców. Z relacji Wojciechowskiego wynika, że dopiero po roku zdecydował się powiedzieć Rosjanom, kto tak naprawdę próbował okraść ten magazyn⁷⁹.

Jak wynika z zestawienia (tabela nr 7), w okresie 1945–1956 w legnickim aparacie bezpieczeństwa funkcję tę pełniło 6 funkcjonariuszy. Pierwszym zastępcą był st. sierż. Kazimierz Kisiel⁸⁰. W chwili objęcia stanowiska miał 21 lat. W podaniu o przyjęcie w struktury UB napisał: „Niniejszym uprzejmie proszę o przyjęcie mnie do służby Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach w charakterze odpowiadającym na me siedmioklasowe wykształcenie szkoły powszechnej. Pracowałem już jako funkcjonariusz PUBP w Zawierciu

⁷⁹ Zob. AIPN Wr, 054/515, Wspomnienia pracownika SB z lat 1945–1984, b[yłego] szefa PUBP w Zgorzelcu, następnie w Legnicy, Bystrzycy Kłodzkiej, Środzie Śląskiej, Górze Śląskiej... nadesłane na konkurs w MSW, s. 12, 15–16. Szerzej na temat działalności szefów PUBP w Legnicy zob. A. Zieliński, *Kierownicy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy w latach 1945–1956*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej w latach 1944–1989”, 2021, nr 1 (19), s. 525–551.

⁸⁰ St. sierż. Kazimierz Kisiel służbę w strukturach UB rozpoczął w dniu 1 X 1945 r. na stanowisku referenta pełniącego obowiązki zastępcy kierownika PUBP w Legnicy. Z dniem 1 II 1946 r. został przeniesiony na stanowisko starszego referenta pełniącego obowiązki zastępcy kierownika PUBP w Złotorzy. Następnie w czerwcu 1946 r. został przeniesiony do PUBP w Sycowie na stanowisko starszego referenta. W październiku 1947 r. w ww. urzędzie został mianowany na stanowisko starszego referenta Kierownictwa. Z dniem 15 IX 1948 r. został przeniesiony do PUBP w Miliczu na stanowisko starszego referenta Kierownictwa. Do PUBP w Jaworze (koło Legnicy) został przeniesiony z dniem 1 X 1949 r. na stanowisko starszego referenta Kierownictwa, natomiast 1 III 1950 r. wyznaczono go na stanowisko referenta Sekcji ds. Wychowawczych WUBP we Wrocławiu. Skierowany do dyspozycji szefa WUBP w Opolu w dniu 1 IX 1950 r., a 2 miesiące później został powołany na stanowisko starszego referenta Sekcji II Wydziału IV. Starszym referentem Sekcji II Wydziału VIII WUBP w Opolu został w dniu 1 III 1953 r. Zwolniony dyscyplinarnie 30 III 1953 r. za dezercję i skazany 13 X 1953 r. wyrokiem WSR w Opolu na 3 lata więzienia. Zob. AIPN Wr, 0126/235, Akta personalne Kisiel Kazimierz, s. 29, 31, 36–40, 42–44, 46.

i wywiązywałem się sumiennie ze swych obowiązków, i chcę nadal pełnić powierzoną mi funkcję. Ufam, że ma prośba będzie przychylnie rozpatrzona”⁸¹. Autor przeanalizował dość skrupulatnie dokumenty zawarte w teczce personalnej Kazimierza Kisiela, ale nie odnalazł informacji na temat jego pracy w zawierciańskiej bezpiece. Nie cieszył się dobrą opinią wśród przełożonych. Zarzucono mu nadużywanie alkoholu i zaniedbywanie obowiązków służbowych. Został przeniesiony na stanowisko starszego referenta w PUBP w Złotoryi⁸².

Tabela 7. Zastępcy kierowników/szefów PUBP/PUdsBP w Legnicy w latach 1945–1956

Lp.	Imię i nazwisko	Stopień służbowy*	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
1.	Kazimierz Kisiel	Starszy sierżant	1 X 1945–1 II 1946	
2.	Tadeusz Ziółkowski	Chorąży	17 II 1946–1 IV 1947	
3.	Jan Skowroński	Podporucznik	11 IV 1949–31 XI 1949	Przed wstąpieniem do UB funkcjonariusz MO (1944–1945). Za poglądy antysowieckie skazany w 1949 r. na karę 8 lat więzienia ⁸³
4.	Edward Jara	Porucznik	15 II 1949–1 IX 1950	Szef PUBP (1 IX 1950–1 VII 1952)
5.	Jerzy Gerberg	Porucznik	1 IX 1952–1 X 1954	
6.	Mieczysław Adamczyk	Podporucznik	1 IV 1955–1 I 1957	

* W dniu objęcia obowiązków zastępcy kierownika/szefa PUBP/PUdsBP w Legnicy.

Źródło: AIPN Wr, 0126/235, Akta personalne Kisiel Kazimierz, s. 29, 31; AIPN BU, 003175/5, Ziółkowski Tadeusz, s. 98, 99; AIPN Wr, 057/498, Akta personalne Skowroński Jan, s. 83, 157–158; AIPN Wr, 059/3420/1, Akta personalne Gerberg Jerzy, s. 65; AIPN Wr, 059/4018, Akta personalne Jara Edward, s. 65–66; AIPN Wr, 059/4062, Akta personalne Adamczyk Mieczysław, s. 54–55; K. Szwagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, Warszawa 2005, s. 486.

Po Kazimierzy Kisielu na stanowisko zastępcy szefa legnickiej bezpieki został wyznaczony 24-letni chor. Tadeusz Ziółkowski⁸⁴. W lipcu 1945 r. był kierownikiem Sekcji I PUBP w Legnicy. Przed objęciem stanowiska zastępcy został skierowany na kurs oficerski do Centralnej Szkoły Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi, którą ukończył

⁸¹ Tamże, s. 8.

⁸² Tamże, s. 29, 34.

⁸³ AIPN Wr, 057/498, Akta personalne Skowroński Jan, s. 173–175.

⁸⁴ Chor. Tadeusz Ziółkowski służbę w UB rozpoczął 9 VII 1945 r. na stanowisku kierownika Sekcji I PUBP w Legnicy. Od września 1945 r. do stycznia 1946 r. przebywał na kursie w Centralnej Szkole MBP (CSMBP) w Łodzi, a następnie został kierownikiem Sekcji Miejskiej PUBP w Legnicy (9 II 1946). Tydzień później (17 II 1946) mianowany zastępcą szefa PUBP w Legnicy, a 1 IV 1947 r. został przeniesiony na stanowisko p.o. zastępcy szefa PUBP w Szprotawie. Zob. AIPN BU, 003175/5, Ziółkowski Tadeusz, *passim*.

w styczniu 1946 r., a w lutym 1946 r. został mianowany kierownikiem Sekcji Miejskiej PUBP w Legnicy. Obowiązki zastępcy szefa PUBP w Legnicy przyjął w dniu 17 lutego 1947 r. Od początku pracy w organach bezpieczeństwa, Ziółkowski cieszył się dobrą opinią przełożonych. Świadczą o tym liczne charakterystyki, które były sporządzane w związku z przenoszeniem Ziółkowskiego na kolejne stanowiska w bezpiece. W charakterystyce służbowej, sporządzonej w dniu 21 stycznia 1947 r., przed wyznaczeniem Ziółkowskiego na stanowisko zastępcy szefa PUBP w Legnicy czytamy: „[...] Politycznie uświadomiony, szczery demokrat, zwolennik obecnego Rządu, uchyleń szowinistycznych nie posiada, w życiu politycznym aktywny i pewny. Z pracy wywiązuje się wzorowo, z zamiłowaniem, posiada dużo inicjatywy, jest odpowiedzialny, sumienny, pracowity i zdyscyplinowany. Inteligentny, o dobrym charakterze, uczciwy, prawdomówny, w życiu prywatnym zachowuje się na poziomie, bez nałogów, towarzyski, lubi się bawić, wobec współpracowników wymagający i sprawiedliwy. [...] Na zajmowane stanowisko zasługuje w zupełności i kwalifikuje się na wysunięcie go na stanowisko Z[astępcy Szefa]”⁸⁵. Po zakończonej służbie na stanowisku zastępcy szefa PUBP w Legnicy. W dniu 1 kwietnia 1947 r. objął tę samą pozycję, ale w Szprotawie⁸⁶.

Od 11 kwietnia 1949 r. zastępcą szefa legnickiej bezpieki został ppor. Jan Skowroński⁸⁷. W momencie objęcia funkcji miał 24 lata. W podaniu z dnia 19 stycznia 1945 r. o przyjęcie w struktury UB napisał: „Proszę o przyjęcie mnie do Resortu Bezpieczeństwa Publicznego spełniać będę obowiązki z sumiennością i honorem”⁸⁸. Nie cieszył się dobrą opinią przełożonych. Był grubiański w stosunku do kobiet⁸⁹.

Jako zastępca szefa legnickiej bezpieki miał negatywnych stosunek do żołnierzy Armii Sowieckiej i ich pobytu w Polsce. W lipcu 1949 r. przejeżdżając samochodem służbowym razem z kierowcą przez bliżej nieokreśloną wieś, Skowroński miał skomentować widok zniszczonych

⁸⁵ AIPN Wr, 0126/235, Akta personalne Kisiel Kazimierz, s. 96.

⁸⁶ AIPN BU, 003175/5, Ziółkowski Tadeusz, s. 84, 91–94, 96, 99.

⁸⁷ Ppor. Jan Skowroński w organach BP od 18 I 1945 r.; początkowo starszy wywiadowca Sekcji I, II i III PUBP w Wołominie. Od czerwca 1945 r. referent PUBP w Radzyminie, gdzie bardzo szybko awansował na stanowisko starszego referenta Sekcji III. Od czerwca do września 1945 r. przebywał na kursie kierowników w Centralnej Szkole MBP w Łodzi. Rozkazem personalnym nr 244 z dnia 19 IX 1945 r. skierowany do dyspozycji szefa WUBP w Poznaniu. Z kolei, od października 1945 r. zastępca szefa PUBP w Zielonej Górze. W styczniu 1946 r. skierowany do dyspozycji WUBP w Poznaniu, a 31 V 1946 r. przeniesiony na stanowisko starszego referenta PUBP w Świebodzinie. Z dniem 1 IX 1946 r. zatwierdzony na stanowisku starszego referenta i równocześnie p.o. szefa PUBP w Międzychodzie. W marcu 1949 r. przeniesiony do dyspozycji kierownictwa MBP, a 11 IV tr. przeniesiony na stanowisko zastępcy szefa PUBP w Legnicy. W dniu 31 XI 1949 r. zwolniony dyscyplinarnie i aresztowany. Wyrokiem WSR we Wrocławiu (26 IV 1950) skazany na 8 lat więzienia. Zob. AIPN Wr, 057/498, Akta personalne Skowroński Jan, *passim*.

⁸⁸ Tamże, s. 19, 152.

⁸⁹ Tamże, s. 90–91, 95, 157–158.

budynków w następujący sposób: „Jak Niemcy opuszczali te budynki to były one w dobrym stanie. Natomiast kiedy te budynki opuszczali Rosjanie, to zabrali ze sobą okna i drzwi, które wywieźli do ZSRR”⁹⁰. Na cmentarzu, gdzie byli pochowani żołnierze radzieccy powiedział: „Jak oni mogą tak pisać [na nagrobkach widniały napisy „Tu spoczywają żołnierze radzieccy, którzy zginęli bohaterską śmiercią w walce o wyzwolenie Polski” – przyp. aut.] przecież oni wszyscy co tu są pochowani walczyli z bimbrem i Niemkami, od których pozarazali się chorobami wenerycznymi i poumierali, a teraz robią z nich bohaterów”⁹¹. Gdy przejeżdżał samochodem służbowym wraz żoną przez Legnicę, widząc żołnierzy sowieckich idących razem z kobietami mówił: „Proszę, jak dzisiaj Rosjanki chodzą poubierane, a przyjechały do Polski gołe i bose, i jeszcze mówią, że uczymy się od nich kultury i cywilizacji, a oni tu w Polsce wszyscy się poubierali”⁹². Informację o napadzie z bronią w rękę na budynki PKS w Legnicy Jan Skowroński skomentował słowami: „Napadu na pewno dokonali Rosjanie”⁹³. Jako zastępca szefa Urzędu Bezpieczeństwa nie chciał współpracować z żołnierzami Armii Sowieckiej stacjonującymi w Legnicy. Wszystkie te komentarze Skowrońskiego, na temat żołnierzy sowieckich, nie umknęły uwadze przełożonych i w raporcie z 4 stycznia 1950 r. sporządzonym przez Dyrektora Biura ds. Funkcjonariuszy MBP do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego wnioskowano o „dyscyplinarne wydalenie ppor. Skowrońskiego Jana z organów BP, aresztowanie go i po ukończeniu śledztwa, skierowanie jego sprawy na drogę postępowania sądowego”⁹⁴. Został zwolniony dyscyplinarnie ze struktur bezpieczeństwa w dniu 31 listopada 1949 r., aresztowany i skazany na 8 lat więzienia⁹⁵.

Por. Edward Jara⁹⁶ miał 26 lat, kiedy zaczął pełnić obowiązki zastępcy szefa PUBP w Legnicy od 15 lutego 1949 r. jednocześnie pełniąc obowiązki szefa urzędu. Do legnickiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego został przeniesiony z PUBP w Jeleniej Górze, w którym

⁹⁰ Tamże, s. 165.

⁹¹ Tamże, s. 153.

⁹² Tamże.

⁹³ Tamże, s. 154.

⁹⁴ Tamże, 155.

⁹⁵ Tamże, s. 172–175.

⁹⁶ Por. Edward Jara – od 16 IX 1946 r. oficer śledczy PUBP w Wołowie, a siedem miesięcy później (1 X 1947) mianowany starszym oficerem śledczym. Od 18 V do 1 XII 1948 r. uczestnik kursu Oficerów Śledczych w Centrum Wyszczolenia MBP w Łodzi. 1 I 1949 r. mianowany starszym oficerem śledczym PUBP w Jeleniej Górze, a 1 III tr. szef PUBP w Legnicy. Od 15 II 1949 r. p.o. zastępcy szefa PUBP w Legnicy i szef tamże od 1 IX 1950 r. W okresie późniejszym (1 VII 1952) naczelnik Wydziału IX „K” (Kowary) WUBP we Wrocławiu oraz szef PUBP na miasto i powiat Wałbrzych (mian. 1 III 1954). Po reorganizacji struktur bezpieki od 1 IV 1955 r. kierownik PUdsBP w Wałbrzychu. Na stanowisko zastępcy kierownika WUdsBP we Wrocławiu mianowany 15 XI 1955 r., a dwa lata później starszym inspektorem Inspektoratu Kierownictwa Jednostek Bezpieczeństwa KW MO we Wrocławiu (1 I 1957 r.). Ze względu na stan zdrowia zwolniony ze służby 15 III 1966 r. Zob. AIPN Wr, 059/4018, Akta personalne Jara Edward, *passim*.

był zatrudniony na stanowisku starszego oficera śledczego. Jara cieszył się dobrą opinią przełożonych. Dnia 1 września 1950 r. został powołany na stanowisko szefa PUBP w Legnicy⁹⁷.

Por. Jerzy Gerberg⁹⁸ zastępcą szefa PUBP w Legnicy został w dniu 1 września 1952 r. Miał 33 lata. We wniosku z 26 sierpnia 1952 r. kierując Gerberga do legnickiej bezpieki przełożeni napisali: „W związku z tym, że po reorganizacji PUBP do Legnicy został zatwierdzony na szefa urzędu por. Tomaszewicz, który sam nie jest w stanie opanować całości zagadnień tam[ejszego] terenu. Proponujemy na z [astęp]cę szefa tegoż urzędu por. Gerberga, który będzie dużą pomocą szefa, [...] był dobrym pracownikiem operacyjnym, poza tym zna język rosyjski, który na terenie powiatu Legnica jest b[ardzo] potrzebny do współpracy z jednostką radziecką [...]”⁹⁹. Przełożeni nie mieli uwag do jego pracy. Dnia 1 października 1954 r. został przeniesiony na stanowisko zastępcy szefa PUBP na Miasto i Powiat Jeleniej Góry¹⁰⁰.

Ostatnim zastępcą kierownika PUdsBP w Legnicy był 34-letni Mieczysław Adamczyk¹⁰¹. Funkcję tę pełnił od dnia 1 kwietnia 1955 r. W podaniu o przyjęcie w struktury bezpieczeństwa publicznego napisał: „Proszę o przyjęcie mnie do organów bezpieczeństwa publicznego. Prośbę swą motywuję tym, że chcę pracować dla dobra Polski Ludowej”¹⁰². Wysuwając jego kandydaturę na stanowisko zastępcy kierownika legnickiej bezpieki przełożeni napisali: „[...] Za dobre wyniki w pracy w 1953 r. został skierowany na RKPO [roczny kurs oficerski do CW MBP w Legionowie – przyp. aut.], który ukończył z wynikiem dobrym w związku z czym został skierowany do pracy w Kom[itecie] ds. BP w Warszawie. [...]

⁹⁷ Tamże, s. 81–87.

⁹⁸ Por. Jerzy Gerberg służbę w organach bezpieczeństwa rozpoczął w PUBP w Kłodzku w dniu 27 II 1947 r. na stanowisku referenta. Starszy referent Referatu I PUBP w Oleśnicy (od 1 VI 1948), starszy referent Referatu I PUBP w Środzie Śląskiej (od 15 III 1950). Słuchacz kursu Szkoły Oficerskiej CW MBP w Legionowie (12 IX 1951–21 VII 1952), a następnie zastępca szefa PUBP w Legnicy (1 IX 1952), zastępca szefa PUBP w Jeleniej Górze (1 X 1954) i zastępca Kierownika Urzędu ds. BP na Miasto i Powiat Jelenia Góra (1 III–1 X 1955). Ostatnią funkcję, przed zwolnieniem na własną prośbę (30 XI 1956) pełnił jako zastępca naczelnika Wydziału „B” WUdsBP we Wrocławiu. Zob. AIPN Wr, 059/3420/1, Akta personalne Gerberg Jerzy, *passim*.

⁹⁹ Tamże, s. 92–93.

¹⁰⁰ Tamże, s. 65, 97–98.

¹⁰¹ Ppor. Mieczysław Adamczyk służbę rozpoczął w kwietniu 1949 r. jako młodszy referent Sekcji IV w PUBP w Jeleniej Górze, gdzie kolejno był referentem (mian. IV 1950) i starszym referentem (V 1950). Kierownik Referatu Wojskowego przy jeleniogórskich Zakładach Optycznych (mian. XII 1952). Uczestnik kursu CW MBP w Legionowie (IX 1953–IX 1954). Z kolei starszy referent Sekcji II Wydziału I Departamentu III w MBP w Warszawie. W lutym 1955 r. skierowany do dyspozycji kierownika WUdsBP we Wrocławiu, następnie zastępca kierownika PUBP w Legnicy (mian. IV 1955), później także starszy oficer operacyjny (I 1957). Po reorganizacji bezpieki starszy oficer operacyjny KMipMO w Legnicy (IV–V 1957) i zastępca KMipMO ds. Bezpieczeństwa w Legnicy, a następnie starszy oficer operacyjny Referatu Bezpieczeństwa w KPMO w Jeleniej Górze. Od sierpnia 1963 r. starszy oficer operacyjny Wydziału II w KW MO we Wrocławiu i także inspektor (mian. VIII 1967). Zwolniony z resortu ze względu na stan zdrowia jako niezdolny do służby. Zob. AIPN Wr, 059/4062, Akta personalne Adamczyk Mieczysław, *passim*.

¹⁰² Tamże, s. 6.

Wym[ieniony] posiada dobre wyrobienie polityczne, jak również zawodowe. [...] Przełożeni charakteryzują go, że jest pracowitym i zdyscyplinowanym. [...] Potrafi budować sobie autorytet u podległych mu pracowników jak również kierować nimi. [...]”¹⁰³. Dnia 1 stycznia 1957 r. został przeniesiony na stanowisko starszego oficera operacyjnego PUdsBP w Legnicy¹⁰⁴.

Tabela 8. Dane personalne zastępców kierowników/szefów PUBP/PUdsBP w Legnicy w latach 1945–1956

Lp.	Imię i nazwisko, imięna rodziców	Data i miejsce urodzenia	Pochodzenie/ wyznanie	Wykształcenie	Zawód	Przynależność partyjno- organizacyjna	Stosunek do służby wojskowej oraz w oddziałach partyzanckich
1.	Kazimierz Kisiel, s. Wincentego i Anny	12 VI 1924 r. Zawiercie	Robotnicze/ rzym.-kat.	7 klas szkoły powszechnej	Cieśla	PPR i Związek Walki Młodych (1945)	Nie służył
2.	Tadeusz Ziółkowski, s. Józefa i Marii	22 IV 1922 r. Ostrowiec Kielecki, pow. opatowski	Robotnicze / rzym.-kat.	7 klas szkoły powszechnej	Ślusarz	PPR (1945)	Nie służył
3.	Jan Skowroński, s. Apoloniusza i Bronisławy	24 IV 1925 r. Krasnobród, pow. zamojski	Robotnicze / rzym.-kat.	7 klas szkoły powszechnej	Hutnik	PPR (1943)	Komendant AL w Wołominie
4.	Edward Jara, s. Marcina i Wiktorii	20 VIII 1923 r. Koniów, pow. dobromirski	Chłopskie/bezwy zn.	7 klas szkoły powszechnej, 3 klasy szkoły przemysłowej	Zecer	PPR (1946)	1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki
5.	Jerzy Gerberg, s. Zudyka i Estery	1 XI 1919 r. Borysław, pow. drohobycki	Robotnicze /bezwyzn.	7 klas szkoły powszechnej, 3 klasy szkoły zawodowej	Szofer	PPR (1947)	Armia Czerwona
6.	Mieczysław Adamczyk, s. Józefa i Zofii	3 X 1921 r. Nordhaus (Niemcy)	Robotnicze/ bezwyzn.	7 klas szkoły powszechnej	Elektryk	PPR (1947)	Nie służył

Źródło: AIPN BU, 003175/5, Ziółkowski Tadeusz, s. 21–32; AIPN Wr, 057/498, Akta personalne Skowroński Jan, s. 24–35; AIPN Wr, 059/3420/1, Akta personalne Gerberg Jerzy, s. 8–21; AIPN Wr, 059/4018, Akta personalne Jara Edward, s. 10–31; AIPN Wr, 059/4062, Akta personalne Adamczyk Mieczysław, s. 10–15, 29–36; AIPN Wr, 0126/235, Akta personalne Kisiel Kazimierz, s. 9–21; T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szważyk, *Twarze Wrocławskiej Bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, Wrocław 2006, s. 109.

¹⁰³Tamże, s. 80.

¹⁰⁴Tamże, s. 54, 84, 86.

W dokumentacji personalnej (aktach osobowych) dotyczących zastępców kierowników urzędu znajduje się wiele wniosków i opinii na ich temat, które pozwalają na sporządzenie charakterystyk i ocen.

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 8 stanowiska zastępców w legnickim urzędzie bezpieczeństwa w latach 1945–1956 obsadzano osobami o podobnym profilu. Jeden z nich Mieczysław Adamczyk urodził się w Nordhausen w Niemczech. Dwóch z nich pochodziło z województwa kieleckiego, dwóch z lwowskiego, jeden z lubelskiego. Pochodzenie robotnicze deklarowało pięciu z nich, a chłopskie jeden. Trzech zadeklarowało wyznanie rzymskokatolickie, a trzech określiło się jako bezwyznaniowci. Reprezentowali różne zawody: cieśli, ślusarza, hutnika, zecera, elektryka czy kierowcy. Czterech z nich ukończyło zaledwie 7 klas szkoły powszechnej. Dwóch: Edward Jara i Jerzy Gerberg zadeklarowali, że ukończyli szkołę zawodową. Wszyscy byli członkami PPR. Kazimierz Kisiel był członkiem Związku Walki Młodych. Edward Jara służył w Wojsku Polskim i brał udział w walkach z Niemcami. Jan Skowroński w czasie wojny, był komendantem Armii Ludowej w Wołominie. Jego przeszłość nie miała wpływu na aresztowanie go i skazanie na 8 lat więzienia za poglądy antysowieckie. Jerzy Gerberg służył w czasie II wojny światowej w Armii Czerwonej. Trzech nie miało za sobą przeszłości wojskowej ani przeszłości w partyzantce.

Zastępcy posiadali wykształcenie podstawowe, trudno się zatem dziwić, że mieli problemy z formułowaniem zadań czy ortografią. Można powiedzieć, że byli ludźmi słabo wykształconymi i nieprzygotowanymi do pracy w strukturach bezpieczeństwa. Starano się ich wysłać na różne kursy i szkolenia, które organizował WUBP we Wrocławiu czy MBP.

Zastępcy za wykonywanie swoich obowiązków służbowych, często byli wyróżniani. Z okazji różnych świąt państwowych, np. Święta Pracy (1 maja), Ogłoszenie Manifestu Lipcowego (22 lipca) czy Rewolucji Październikowej, otrzymywali różnego rodzaju odznaczenia, medale, odznaki czy dyplomy. Wyróżnienia te miały ich zachęcać do jeszcze wydajniejszej pracy na rzecz umacniania „władzy ludowej” czy „walki z wrogami komunizmu”. W poniższej tabeli nr 4 znajdują się wyróżnienia oraz cytaty z opinii, jakie otrzymywali zastępcy kierowników/szefów legnickiej bezpieki.

Ukończone kursy i szkoły przez zastępców kierowników/szefów legnickiej bezpieki przedstawiono w tabeli nr 9. Nie wszyscy z nich odbyli przeszkolenie resortowe. Trzech ukończyło Centralną Szkołę MBP w Łodzi, dwóch odbyło szkolenie w Centrum Wyszkożenia MBP im. Dzierżyńskiego w Legionowie¹⁰⁵.

¹⁰⁵ W aktach personalnych Tadeusza Kisiela nie odnaleziono informacji na temat jego przeszkoleń resortowych.

Tabela 9. Przeszkolenie zastępców kierowników/szefów PUBP/PUdsBP w Legnicy w latach 1945–1956

Lp.	Imię i nazwisko funkcjonariusza	Zajmowane stanowisko	Przeszkolenie resortowe
1.	Tadeusz Kisiel	Zastępca	bd
2.	Tadeusz Ziółkowski	Zastępca	CS MBP w Łodzi (IX 1945–I 1946); Kurs specjalistyczny dyplomatyczny (15 II 1954–22 I 1955)
3.	Jan Skowroński	Zastępca	CS MBP w Łodzi (VI–IX 1945)
4.	Edward Jara	Zastępca, pełniący obowiązki szefa urzędu i szef urzędu	CW MBP w Łodzi (18 V–1 XII 1948)
5.	Jerzy Gerberg	Zastępca	CW MBP w Legionowie (12 IX 1951–21 VII 1952)
6.	Mieczysław Adamczyk	Zastępca	CW MBP w Legionowie (15 IX 1953–5 VII 1954); Szkolenie wojskowe w Departamencie Kadr i Szkolnictwa (15 IX 1958–15 IX 1960); Kurs czynności dochodzeniowych (7 VII–29 XI 1962)

Źródło: AIPN BU, 003175/5, Ziółkowski Tadeusz, s. 84, 92–93, 95; AIPN Wr, 057/498, Akta personalne Skowroński Jan, s. 86, 88–89; AIPN Wr, 059/3420/1, Akta personalne Gerberg Jerzy, s. 65, 87–91; AIPN Wr, 059/4018, Akta personalne Jara Edward, s. 75–78; AIPN Wr, 059/4062, Akta personalne Adamczyk Mieczysław, s. 54, 56, 57, 77–79; AIPN Wr, 0126/235, Akta personalne Kisiel Kazimierz, *passim*.

Analizując materiały znajdujące się w aktach personalnych zastępców szefów/kierowników PUBP w Legnicy autor stwierdził, że powodem ich częstych rotacji był, oprócz problemów dyscyplinarnych, także ich stosunek do organów bezpieczeństwa. Ze względu na przebieg ich służby w różnych komunistycznych organizacjach i grupach zbrojnych w czasie II wojny światowej byli kierowani na różne stanowiska w różnych Urzędach Bezpieczeństwa funkcjonujących na terenie kraju. Kazimierz Kisiel był postrzegany przez przełożonych jako pracownik niezdyscyplinowany i leniwy. W trakcie swojej kariery trzy razy został ukarany aresztem domowym, jednak dopiero utrata dokumentów niejawnych oraz kradzież broni służbowej, przyczyniły się do usunięcia go ze struktur bezpieczeństwa i skazania przez Wojskowy Sąd Rejonowy (WSR) we Wrocławiu na 3 lata więzienia. Opinie na temat Tadeusza Ziółkowskiego wystawione przez przełożonych były bardzo pozytywne. Widziano

w nim dobrego organizatora znającego pracę operacyjną oraz lidera stojącego na czele grup funkcjonariuszy zwalczających podziemie niepodległościowe. Wyróżniał się na tle innych zastępców szefów/kierowników legnickiego aparatu represji, ponieważ jak zanotowano, posiadał umiejętności do pracy z agenturą. Był lubiany przez podwładnych. Jana Skowrońskiego przełożeni nie oceniali pozytywnie. Jak zanotowano, często spóźniał się do pracy, nie interesował się podwładnymi, nie umiał prowadzić prawidłowego nadzoru pracowników. Jako zastępca szefa legnickiej bezpieki nie chciał współpracować z PGWAR w Legnicy. Edward Jara na początku swojej kariery pełnił obowiązki zastępcy szefa PUBP w Legnicy. W późniejszym okresie przełożeni zdecydowali, że zostanie szefem. Cieszył się dobrą opinią przełożonych i podwładnych. Jego działania określano jako wyróżniające się, a pracę z podległymi funkcjonariuszami uważano za wzorową. Prawdopodobnie te opinie przyczyniły się do tego, że przełożeni wyższego szczebla z MBP zdecydowali się wyznaczyć go na stanowisko szefa PUBP w Legnicy. Jerzego Gerberga określano jako uczciwego demokratę, wzorowego i oddanego aktywistę politycznego. Był zdyscyplinowany czego oczekiwał od podległego mu personelu. Jego rozwój osobisty oraz opinie wyższych przełożonych przyczyniły się do jego dalszej kariery w strukturach bezpieczeństwa. Mieczysław Adamczyk uważany był przez przełożonych jako osoba, która swoim postępowaniem i zachowaniem daje pozytywny przykład podległym mu funkcjonariuszom. Cieszył się dużym zaufaniem przełożonych, którzy zdecydowali o jego dalszej karierze zawodowej¹⁰⁶.

Autor ustalił, że w przypadku Kazimierza Kisiela i Jana Skowrońskiego nie wiadomo, jak potoczyły się ich dalsze losy po opuszczeniu więzienia. Tadeusz Ziółkowski w 1977 r., natomiast Edward Jara 1966 r. odeszli na emeryturę. Jerzy Gerberg ze względu na pogarszający się znacznie stan zdrowia (stwierdzono u niego gościec stawowy) zwolnił się z organów bezpieczeństwa w 1956 r. na własną prośbę. Mieczysław Adamczyk przeszedł w sierpniu 1968 r. zawał serca. Komisja lekarska orzekła, że nie jest niezdolny do pełnienia dalszej służby w MSW. Na tej podstawie został zwolniony pod koniec października 1968 r.¹⁰⁷.

Autor starał się również sprawdzić, jak potoczyły się dalsze losy szefów/kierowników oraz ich zastępców po zakończeniu pełnienia przez nich służby w strukturach bezpieczeństwa,

¹⁰⁶ AIPN BU, 003175/5, Ziółkowski Tadeusz, s. 84, 86, 89, 108; AIPN Wr, 057/498, Akta personalne Skowroński Jan, s. 42, 86, 92; AIPN Wr, 059/3420/1, Akta personalne Gerberg Jerzy, s. 73, 82; AIPN Wr, 059/4018, Akta personalne Jara Edward, s. 66, 88; AIPN Wr, 059/4062, Akta personalne Adamczyk Mieczysław, s. 30, 55, 63, 67; AIPN Wr, 0126/235, Akta personalne Kisiel Kazimierz, s. 46.

¹⁰⁷ AIPN BU, 003175/5, Ziółkowski Tadeusz, s. 190; AIPN Wr, 059/3420/1, Akta personalne Gerberg Jerzy, s. 110, 114; AIPN Wr, 059/4018, Akta personalne Jara Edward, s. 126; AIPN Wr, 059/4062, Akta personalne Adamczyk Mieczysław, s. 118, 121.

ale nie odnalazł informacji na ten temat w materiałach źródłowych. Okazało się także, że znajdujące się w dokumentacji personalnej ich adresy zamieszkania są już nieaktualne, bowiem autor dotarł do kilkunastu miejscowości, w których miały mieszkać ich rodziny, ale przebywające w tych miejscach osoby poinformowały go, że nie znały i nie słyszały o takich ludziach.

Analiza akt personalnych szefów/kierowników i ich zastępców wykazuje, że byli ludźmi słabo wykształconymi, o niskim morale i posiadającymi niski poziom intelektualny, co przekładało się na słabe funkcjonowanie urzędu. Braki w ich wykształceniu widoczne są w sporządzonej przez nich dokumentacji. W przygotowanych przez nich raportach, sprawozdaniach czy notatkach służbowych często występują błędy ortograficzne i stylistyczne. Kadra kierownicza legnickiego aparatu bezpieczeństwa koordynowała i nadzorowała pracę wszystkich Sekcji i Referatów. Do jej obowiązków, tak jak podległych im funkcjonariuszy, należało utrzymywanie kontaktów operacyjnych z agenturą, prowadzenie śledztw czy nadzorowanie pracy urzędu. W trakcie analizy ich akt personalnych autor zauważył pewne nieścisłości. Przykładem mogą być daty rozkazów przeniesienia w związku z delegowaniem ich z innych Urzędów Bezpieczeństwa do PUBP/PUdsBP w Legnicy. Wynika z nich, że nie zgadzały się one z momentem objęcia przez nich stanowisk w legnickim aparacie bezpieczeństwa. Daty te były przesuwane w czasie nawet o kilka lub nawet kilkanaście tygodni ze względu na np. odbywane przez nich szkolenia specjalistyczne lub partyjne czy też z powodów osobistych, urlopowych, a często ze względów mieszkaniowych. Kadra kierownicza legnickiego aparatu represji miała często problemy z prawem. Świadczą o tym liczne raporty, sprawozdania i notatki służbowego sporządzane na okoliczność popełnianych przez nich wykroczeń czy przestępstw¹⁰⁸. Należy również nadmienić, że na polecenie swoich wyższych przełożonych z Wrocławia szefowie/kierownicy oraz ich zastępcy czynnie włączali się w działalność pozasłużbową np. aktywnie działali w komitetach rodzicielskich szkół, byli członkami rad osiedlowych, rad narodowych. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że w kilku przypadkach, jako członkowie aktywnie działali w lokalnych zespołach artystycznych, sportowych, kulturalnych czy w kołach łowieckich. Niestety, brak materiałów źródłowych oraz trudności z pozyskaniem relacji świadków uniemożliwia przedstawienie tej działalności. Pomimo szeregu nieprawidłowości w funkcjonowaniu legnickiej bezpieki, szefowie/kierownicy PUBP/PUdsBP oraz ich zastępcy wywiązywali się z nałożonych na nich obowiązków.

¹⁰⁸ Zob. AIPN Wr, 057/498, Akta personalne Skowroński Jan, s. 90, 153–155; AIPN Wr 0126/235, Akta personalne Kisiel Kazimierz, s. 34, 36–40.

4. Funkcjonariusze

Komunistyczna propaganda nazywała funkcjonariuszy bezpieczeństwa „zbrojnym ramieniem awangardy robotniczej” oraz „mieczem rewolucji”. W rzeczywistości osoby te były głównymi obrońcami socjalistycznego państwa i narzuconego przez Józefa Stalina totalitarnego reżimu komunistycznego. W rękach zbrodniczych elit stanowili oni fundamentalne instrumentarium do łamania oporu społecznego oraz niszczenia każdego, „kto władzy nie akceptował lub przeciwko niej występował”¹⁰⁹. Przepustką do służby w UB były: „klasowe” pochodzenie społeczne, przynależność partyjna, a przede wszystkim rekomendacja odpowiedniej instancji partyjnej. Wykształcenie nie miało najmniejszego znaczenia. Kadry przyszłych funkcjonariuszy bezpieki rekrutowały się głównie ze środowisk robotniczych i biedoty chłopskiej, posłusznych władzy ludowej wyznawców marksizmu oraz ludzi bezwzględnie popierających nową rzeczywistość polityczną¹¹⁰.

Pracę w aparacie bezpieczeństwa rozpoczynało się od zdobycia odpowiedniej zgody. Kandydaci do służby w UB musieli bowiem najpierw otrzymać z rąk sekretarza lokalnej komórki PPR odpowiednie zaświadczenie. Z nim kierowali się do Komitetu Powiatowego PPR, a od grudnia 1948 r. do KP PZPR, który dopiero zezwalał na pracę w UB. Zaświadczenie mogło wyglądać tak, jak to napisane przez sekretarza KP PPR w Legnicy dla Henryka Czerskiego: „Niniejszym kierujemy do Was tow. Czerskiego Henryka, celem zatrudnienia go w strukturach Waszego Bezpieczeństwa. Nadmieniamy, że wyżej wymieniony cieszy się dobrą opinią, jest starym partyjniakiem i za czasów okupacji był czynnym członkiem grupy wypadkowej i bojówki miejscowej placówki naszej organizacji”¹¹¹.

W szeregi terenowych struktur aparatów bezpieczeństwa wcielani byli członkowie AL, żołnierze służący w Armii Sowieckiej, KBW, członkowie PPR, jak również osoby, które nie deklarowały żadnej przynależności partyjnej. Ci ostatni, swoją postawą i zaangażowaniem, spełniali kryteria klasowe i zasilali niższe szczeble struktur w urzędach. Główne założenia ideologiczne tworzonego nowego systemu na terytorium kraju pozwalały, osobom pochodzącym z klasy robotniczej czy chłopskiej (deklarowali w dokumentacji pochodzenie robotnicze lub

¹⁰⁹ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 18.

¹¹⁰ T. Rochatka, *Urząd Bezpieczeństwa w Gnieźnie...*, s. 173; P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa w Łańcucie...*, s. 22; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, s. 44–47.

¹¹¹ Zob. AIPN Wr, 057/138, Akta personalne Czerski Henryk, s. 29.

chłopskie), ubieganie się o przyjęcie w struktury bezpieczeństwa na wyższe stanowiska. Przykładem może być Walter Koziarski (podczas pobytu w Moskwie w szkole Kominternu używał nazwiska Tadeusz Słomiński). Koziarski od 1945 r. pełnił obowiązki szefa PUBP w Ząbkowicach Śląskich, Legnicy i Kozuchowie, a w latach pięćdziesiątych został inspektorem Biura ds. Funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i szefem Oddziału Wojskowych Służb Wewnętrznych w Koszalinie. Pracę w UB rozpoczął jako szewc (deklarując, że posiada wykształcenie „domowe”) w warsztacie szewskim we Wrocławiu, a zakończył w stopniu majora w Zarządzie Wojskowych Służb Wewnętrznych Warszawskiego Okręgu Wojskowego jako starszy pomocnik szefa Oddziału¹¹².

Awans zawodowy oraz klasowy tych osób był zadośćuczynieniem doznanych przez nich krzywd oraz narzędziem propagandowym w rękach nowej, osadzającej się władzy komunistycznej w Polsce. Ważnym czynnikiem decydującym o pracy w strukturach bezpieczeństwa było członkostwo w partii. Wiodącym ugrupowaniem była Polska Partia Robotnicza i to jej członkowie mieli priorytet w ubieganiu się o przyjęcie do UB. Niejednokrotnie sekretarze partii sami kierowali swoich członków do pracy w organach bezpieczeństwa. Członkowie takich koalicji jak PSL czy SL byli przyjmowani w drugiej kolejności. Skutkiem prowadzenia takiej polityki kadrowej była przynależność do „jedynej i słusznej” partii (Polskiej Partii Robotniczej), funkcjonariuszy legnickiego UB. Atutem była służba wojskowa w oddziałach 1 i 2 Armii Wojska Polskiego i w oddziałach partyzanckich, takich jak Gwardia Ludowa (Armia Ludowa) czy w szeregach Armii Sowieckiej. Znajomość zagadnień bezpieczeństwa czy umiejętności działania zajmowały drugi plan. Pracownicy legnickiej bezpieki mogli poszczycić się, w momencie wstępowania w struktury UB wykształceniem zaledwie powszechnym¹¹³.

Osoby ubiegające się o przyjęcie do UB sporządzały życiorys, wypełniały ankietę specjalną, kwestionariusz, dołączały zdjęcia oraz przedstawiały rekomendację wystawioną, partię¹¹⁴. W latach 1945–1946 wprowadzono, w zastępstwie za ankietę specjalną kwestionariusz, który był dokumentem mniej szczegółowym. Składał się z 23 punktów¹¹⁵. Nie wymagano już od

¹¹² AIPN BU, 0194/261, Akta osobowe Koziarski Walter, Rozdział III, knlb. 2; T. Balbus, *Powiatowy Urząd... w Legnicy...*, s. 49; T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, *Twarze Wrocławskiej Bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, Wrocław 2006, s. 109.

¹¹³ Zob. AIPN Wr, 059/3145, Akta personalne Salmonowicz Józef, s. 6.

¹¹⁴ Najcenniejsze rekomendacje były wystawiane przez PPR. Rekomendacje wystawiane przez PSL, SL czy Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW) miały mniejsze znaczenie lub w ogóle nie były brane pod uwagę.

¹¹⁵ Ankieta specjalna była bardziej szczegółowa i składała się z 53 punktów, natomiast kwestionariusz zawierał tylko 23 punkty. Zob. AIPN Wr, 059/3145, Akta personalne Salmonowicz Józef, s. 10–23.

kandydatów dołączania referencji. Informacje zawarte w charakterystykach specjalnych i kwestionariuszach były poddawane szczegółowej analizie pod względem autentyczności zawartych w nich danych. Informacje w nich ukazane, pokazywały jaki kandydat ma stosunek do spraw społeczno – politycznych, a także stanowiły główną wiedzę o jego rodzinie. Charakterystyki specjalne, a w późniejszym okresie kwestionariusze spełniały bardzo istotną rolę. Po sformowaniu struktur bezpieczeństwa zawarte w nich informacje pomagały komunistom w oczyszczaniu szeregów bezpieki z członków BCh, AK, PSL, NSZ czy WiN. Służyły również do pozbywania się pracowników „niepewnych” politycznie, których członkowie rodzin np. utrzymywali kontakty z „elementami wrogimi Polski Ludowej” lub z klerem, a także byli niepewni społecznie i politycznie, np. rodziny lub członkowie rodzin przebywali okresowo lub na stałe w krajach „imperialistycznych”. Przykładem może być sytuacja Józefa Salmonowicza¹¹⁶, którego rodzice pod koniec 1952 r. wystąpili ze spółdzielni produkcyjnej. Na tę okoliczność Salmonowicz musiał sporządzić szczegółowy raport (2 czerwca 1953 r.), kierowany do Departamentu Kadr MBP, w którym opisał ww. sytuację oraz sposób, w jaki starał się nakłonić rodziców do powrotu w struktury spółdzielni¹¹⁷.

Każdy z funkcjonariuszy PUBP w Legnicy przed przystąpieniem do wykonywania obowiązków na wyznaczonym stanowisku musiał podpisać zobowiązanie: „[...] zobowiązuję się wiernie służyć sprawie wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski [...]. Tajemnicy służbowej dotrzymam [...]”¹¹⁸. W aktach osobowych można przeczytać o rozmaitych motywach, dla których szukali zatrudnienia w organach aparatu bezpieczeństwa. Na przykład Walter Koziarski w podaniu zanotował: „Uprzejmie proszę o przydzielenie mi stanowiska kierownika przy organizowaniu miejscowego warsztatu szewskiego. Podanie swoje motywuję tym, że obecnie jestem bez pracy”¹¹⁹. Bronisław Tomasziewicz napisał: „Uprzejmie proszę o przyjęcie w poczet UBP w Sławnie. Jestem dobrym i uczciwym człowiekiem i chcę pracować dla dobra społeczeństwa”¹²⁰. Mieczysław Adamczyk: „Proszę o przyjęcie mnie do organów Bezpieczeństwa Publicznego. Prośbę swą motywuję tym, że chcę pracować dla dobra Polski

¹¹⁶ Józef Salmonowicz, ur. 24 VI 1926 r. w Mianocicach pow. miechowski, s. Adolfa i Wiktorii z d. Drag. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej i 3 klasy gimnazjum w trakcie tzw. tajnych kompletów. Bez zawodu. Żonaty, żona Urszula z domu Dolisz. Członek PPR (od 1947). W UB (VIII 1945–III 1955). Pracownik Wydziału Personalnego PUBP

w Legnicy (VIII 1945–IX 1945). Zob. AIPN Wr, 059/3145, Akta personalne Salmonowicz Józef, *passim*.

¹¹⁷ AIPN Wr, 059/3145, Akta personalne Salmonowicz Józef, s. 64; E. Adamczyk-Pluta, *Władza a społeczeństwo. Dębica i powiat...*, Tuchów 2015, s. 293.

¹¹⁸ Tamże, s. 24.

¹¹⁹ AIPN BU, 0194/261, Akta osobowe Koziarski Walter, knlb. 5.

¹²⁰ AIPN Ld, 0104/90, Akta personalne funkcjonariusz SB: Tomasziewicz Bronisław, s. 7.

Ludowej”¹²¹. Większość z ubiegających się o przyjęcie w struktury UB motywowała swoje podania „szczerością, uczciwością, sumiennością czy oddaniem w budowaniu polski [sic!] demokratycznej”¹²². Funkcjonariusz Józef Świącik¹²³ wstąpił do bezpieki na skutek namowy przez znajomego – pracownika organów bezpieczeństwa. Potwierdzeniem tego jest sporządzony przez Świącika życiorys, w którym zaznaczył, że pracownik organów BP Michał Popadiuk zaproponował mu pracę w bezpieczeństwie publicznym¹²⁴. Józef Salmonowicz pracownik Wydziału Personalnego Urzędu Bezpieczeństwa w Legnicy wstąpił w szeregi UB nie mając świadomości czym jest ta instytucja i jaki jest charakter jej działalności. Można dowiedzieć się o tym z notatki urzędowej sporządzonej 9 maja 1956 r., w której agent o pseudonimie „Staś” informuje, że Salmonowicz pracował w organach bezpieczeństwa publicznego „gdyż został omotany i nie zdawał sobie sprawy z tego w jakiej instytucji zaczął pracować”¹²⁵.

Przeciętny funkcjonariusz naukę zakończył na siódmej klasie szkoły powszechnej (podstawowej). Nie potrafili dobrze czytać i pisać czego dowodem mogą być nieczytelnie wypełnione ankiety personalne, czy życiorysy, które sporządzali odręcznie. Dokumenty te pełne są niepoprawnych sformułowań i błędów ortograficznych. Przykładem jest życiorys Zygmunta Adamca wartownika PUBP, w którym napisał, że „pracował w restauracji założonej przez jego matkę w Samsonowie ktura [sic!] miała koncesję po zmarłym mężu inwalidzie wojennym z 1914 r.”¹²⁶. Inny funkcjonariusz Mieczysław Grochał w życiorysie odnotował, że „dostał świadectwo na trzeci kórs [sic!] ponieważ nie skończył trzeciego kórsu [sic!] bo wybuchła wojna”¹²⁷. We wniosku Teodora Kukuły, wywiadowcy Sekcji III, sporządzonym w celu wysłania Kukuły na kurs oficerów śledczych wnioskodawca, referent Kasprowicz zaznaczył, że „posiada 6 oddziałów szkoły powszechnej. Pisze słabo [...]”¹²⁸.

¹²¹ AIPN Wr, 059/4062, Akta personalne Adamczyk Mieczysław, s. 6.

¹²² Zob. AIPN BU, 0604/277, Akta osobowe Kukuła Teodor, knlb. 5; <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/124086> [dostęp: 2 X 2023 r.]; AIPN Wr, 057/56, Akta personalne Adamiec Zygmunt, s. 10; AIPN Wr, 057/159, Akta personalne Dziergwa Waław, s. 20; AIPN Wr, 057/168, Akta personalne Fraszka Henryk, s. 24; AIPN Wr, 057/315, Akta personalne Kwiatkowski Leonard, s. 12; AIPN Wr, 057/426, Akta personalne Piasecki Józef, s. 12.

¹²³ Józef Świącik, ur. 25 VIII 1925 r. w Koninie, pow. częstochowski, s. Andrzeja i Józefy z d. Staniec. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. W rubryce „zawód” wpisał robotnik. Członek PPS. Wartownik plutonu ochrony przy PUBP w Legnicy (VII 1946–X 1949), tamże młodszy referent Referatu IV (od X 1949), a następnie referent (od 1950) i starszy referent terenowy oraz powiatowy (1952–1953). W dniu 24 V 1953 r. popełnił samobójstwo. Zob. AIPN Wr, 057/533, Akta personalne Świącik Józef, *passim*.

¹²⁴ Tamże, s. 16–17.

¹²⁵ AIPN Wr, 059/3145, Akta personalne Salmonowicz Józef, s. 198.

¹²⁶ AIPN Wr, 057/56, Akta personalne Adamiec Zygmunt, s. 7–8.

¹²⁷ AIPN Wr, 057/191, Akta personalne Grochał Mieczysław, s. 17.

¹²⁸ AIPN BU, 0604/277, Akta osobowe Kukuła Teodor, knlb. 43.

Funkcjonariusze, dla uzupełnienia braków w wykształceniu byli kierowani na kursy organizowane przy urzędach bezpieczeństwa. Kursy prowadzono przy PUBP i WUBP. Józef Morawski, wartownik ukończył 7 klas szkoły podstawowej uczęszczając na zajęcia organizowane przez PUBP w Legnicy. Słuchaczem Wojewódzkiej Szkoły przy WUBP we Wrocławiu był młodszy referent Referatu V PUBP w Legnicy Władysław Sosnowski. Oprócz funkcjonariuszy na kursy kierowano również pracowników cywilnych. W charakterystyce sekretarki (maszynistki) legnickiego Urzędu Bezpieczeństwa Lidii Śmigielskiej¹²⁹ znajduje się informacja, że „[...] Panna doksztala się – zaczęła uczęszczać na 1-szy semestr gimnazjum ogólnokształcącego w Urzędzie”¹³⁰.

Brak wykształcenia i przygotowania zawodowego był największym problemem kadrowym legnickiego aparatu bezpieczeństwa. Poziom edukacyjny legnickich funkcjonariuszy był bardzo niski. Wielu z nich zakończyło naukę już na poziomie 7 klas szkoły powszechnej. Trzeba dodać, że większość z nich próbowała uzupełniać swoje braki w wykształceniu w trakcie pracy w aparacie bezpieczeństwa. Tylko nieliczni ukończyli szkołę średnią. Podobnie było w innych PUBP dyslokowanych na terenie kraju¹³¹.

Autor szczegółowo przeanalizował wszystkie zachowane teczki personalne funkcjonariuszy, którzy pełnili służbę w latach 1945–1956 w legnickiej bezpiece i stwierdził, że: siedemdziesięciu trzech ukończyło 7 klas szkoły powszechnej, dwudziestu pięciu – 6 klas, dziesięciu – 5 klas, dziewięciu – 4 klasy, dwóch – 3 klasy. Ponadto funkcjonariusze deklarowali, oprócz ukończenia szkół powszechnych, ukończenie szkół ponadpodstawowych takich jak gimnazja, licea, szkoły techniczne czy szkoły zawodowe. Czternastu zadeklarowało, że ukończyło gimnazjum, czterech – liceum, ośmiu – szkołę techniczną, dziesięciu – szkołę zawodową. Funkcjonariusz Artur Górny (Ludwik Schaftkopf)¹³² skłamał w ankiecie podając, że

¹²⁹ Lidia Śmigielska, ur. 17 II 1932 r. w Somain (Francja), c. Mieczysława i Anny z d. Troszyńska. Ukończyła 7 klas szkoły powszechnej. W rubryce zawód wpisała „pracownica”. Bezpartyjna. Maszynistka-sekretarka w legnickim PUBP, następnie w MO i MSW (V 1949–V 1987). Odeszła na emeryturę na własną prośbę w maju 1987 r. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/760, Akta personalne Śmigielska Lidia, *passim*.

¹³⁰ Tamże, s. 104.

¹³¹ Zob. AIPN Wr, 056/1078, Akta personalne Zychowicz Zdzisław, s. 73; AIPN Wr, 057/161, Akta personalne Dziurzyński Marian, s. 96; AIPN Wr, 057/190, Akta personalne Grendys Eugeniusz, s. 15; AIPN Wr, 057/383, Akta personalne Morawski Józef, s. 101; AIPN Wr, 057/462, Akta personalne Rębisz Stanisław, s. 11; AIPN Wr, 057/532, Akta personalne Swadzin Antoni, s. 57; AIPN Wr, 057/514, Akta personalne Sosnowski Władysław, s. 98; AIPN Wr, 057/555, Akta personalne Szteinberg Władysław, s. 89; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 126; Por. R. Klementowski, *Urząd Bezpieczeństwa w Lubinie...*, s. 30–76; R. Szczygieł, *Urząd Bezpieczeństwa w Dębicy...*, s. 77–95; M. Kasprzycki, *Organ ładu i porządku...*, s. 372–391.

¹³² Artur Górny vel Ludwik Schaftkopf, ur. 13 V 1912 r. we Lwowie, s. Mojżesza i Ewy. Ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. Z zawodu był kelnerem. Przed II wojną światową należał do KPP, po wojnie do PPR. Był żołnierzem Armii Czerwonej wcielonym do polskiej bezpieki. Zastępca kierownika Wydział III PUBP w Legnicy (IX 1945–II 1946). Następnie pracował w strukturach UB na terenie woj. gdańskiego i w MBP w Warszawie. Zwolniony

ukończył 4 klasy gimnazjum. W toku postępowania wyjaśniającego stwierdzono, że ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. Górny tłumaczył się, że chciał otrzymać lepsze stanowisko w aparacie bezpieczeństwa¹³³. Bardzo niski poziom wykształcenia, zwłaszcza w początkowym okresie funkcjonowania PUBP w Legnicy miał negatywny wpływ na całokształt pracy operacyjnej. Potwierdza to charakterystyka sporządzona przez przełożonych. W pierwszej opinii Jana Szadego¹³⁴, referenta ekonomiczno-przemysłowego, a później wartownika, napisano: „[...] W dziedzinie pisania i mówienia jest prawie analfabetą [...]”¹³⁵. W innej opinii czytamy: „[...] Szady Jan jest już człowiekiem starszym – Ślązak, słabo mówi po polsku, o pracy operatywnej nawet nie ma pojęcia [...]”¹³⁶.

Wyżsi przełożeni kładli nacisk na przekazywanie swoim podwładnym podstawowej wiedzy na tematy pracy operacyjnej i metod walki z „reakcją”. Bardzo istotna była indoktrynacja polityczna, ponieważ bardziej od dobrego wykształcenia liczyła się pewność ideologiczna i lojalność wobec władzy komunistycznej¹³⁷.

Podniesienie poziomu wiedzy, nie tylko politycznej, ale również zawodowej funkcjonariusze bezpieki zdobywali w toku prowadzonych różnego rodzaju szkoleń organizowanych przez przełożonych. W jednym ze sprawdzianów sporządzonym za grudzień 1950 r. czytamy: „W miesiącu grudniu szkolenie polityczno-wychowawcze jak też zawodowe odbywało się normalnie. Poza tym końcem grudnia odbyły się egzaminy polityczno - wychowawcze. Stwierdzić należy, że ludzie dość dobrze opanowali przerobiony materiał, a także do egzaminów przywiązywali dużą wagę. Na zdających 26 z wynikiem bardzo dobrym zdało pięciu. Z wynikiem dobrym 10 i z wynikiem dostatecznym zdało 11”¹³⁸.

Obok szkoleń polityczno-wychowawczych prowadzono również kursy zawodowe. Tematyka poruszana na instruktażach, była różnorodna. W sprawozdaniu miesięcznym za wrzesień 1950 r. znajduje się informacja ze szkolenia zawodowego, na którym „[...] Przerobiono zagadnienia rozpracowania młodzieży i operacyjne zabezpieczenie spółdzielni

dyscyplinarnie we wrześniu 1951 r. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Gd, 211/287, Akta osobowe Górny Artur vel Ludwik Schaftkopf, *passim*.

¹³³ Zob. Tamże, s. 93.

¹³⁴ Jan Szady, ur. 24 XII 1904 r. w Katowicach, s. Jakuba i Małgorzaty z d. Sorra. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Z zawodu górnik. Członek PPR. Referent ekonomiczno-przemysłowy w PUBP w Legnicy (I–XI 1946), a następnie przeniesiony na stanowisko wartownika. Zwolniony w lipcu 1947 r. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 57/539, Akta personalne Szady Jan, *passim*.

¹³⁵ AIPN Wr, 057/539, Akta personalne Szady Jan, s. 11.

¹³⁶ Tamże, s. 39.

¹³⁷ R. Szczygieł, *Urząd Bezpieczeństwa w Dębicy...*, s. 96.

¹³⁸ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne w Legnicy do szefa WUBP we Wrocławiu za 1950 r., s. 125.

produkcyjnych”¹³⁹. W raporcie za styczeń 1951 r. znajduje się informacja, że „[...] Na szkoleniu zawodowym przerobiono – powtórzono materiał, kategorie agentur oraz prace po linii spółdzielni produkcyjnych [...]”¹⁴⁰. W innym raporcie czytamy, że: „[...] W ramach szkolenia zawodowego przeprowadzono 3 dwugodzinne wykłady, poruszając na nich wzmocnienie spółdzielczości produkcyjnej, korzystanie z MK (Mieszkań Kontaktowych – przyp. aut.) i zmianę pracy ustroju sądów i o roli prokuratury. Po wykładach odbywały się seminaria, które wykazały, że pracownicy opanowali poruszane tematy [...]”¹⁴¹. Podejmowano również tematykę związaną z agenturą. W sprawozdaniu miesięcznym za styczeń 1952 r. informowano, że: „W okresie sprawozdawczym szefostwo tut[ejszego] Urzędu postawiło sobie jako główne zadanie poprawienie pracy z agenturą, to jest kontrolowanie odbywanych spotkań i likwidowania zerwania kontaktu z informatorami. W tym celu odbyto szkolenie zawodowe, na którym poruszano zagadnienie prawidłowej łączności z informatorami, poza tym codziennie na podstawie zaplanowanych grafików spotkań kontroluje się we wszystkich Referatach odbyte spotkania. Przyczyniło się to w znacznej mierze do ożywienia pracy z agenturą i utrzymania z nią systematycznej łączności [...]”¹⁴².

Wszyscy funkcjonariusze byli poddawani opiniowaniu (ocena pracy) przez kierownictwo urzędu. Na tę okoliczność sporządzano charakterystyki służbowe. Opinia kierownictwa decydowała o dalszej pracy funkcjonariusza w aparacie bezpieczeństwa lub zwolnieniu z organów. Za przykład może posłużyć opinia o Janie Szadym, w której napisano: „[...] mł[odszy] ref[erent] ostatnio pełnił funkcję według stopnia zatwierdzenia jako wart[ownik] PUBP w Legnicy, gdzie w czasie służby będąc w zmowie z aresztowanymi wynosił grypsy z aresztu za co pobierał pieniądze od rodzin aresztowanych”¹⁴³. Inną opinię otrzymał Henryk Czerski¹⁴⁴, wartownik plutonu ochrony: „[...] Odważny, lubi pić, w stanie pijanym jest człowiekiem nieporęcznym, w życiu rodzinnym jest bez obowiązków [...] Czerski jest pracownikiem na ogół niezłym, jest alkoholikiem za co był kilkakrotnie pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej, dwukrotnie podpisał zobowiązanie, że pić nie będzie, lecz bez skutku [...]. Byłby od dawna wydalony z organów bezpieczeństwa, lecz bierzemy pod

¹³⁹ Tamże, s. 99.

¹⁴⁰ AIPN Wr, 053/336, Sprawozdanie miesięczne szefa PUBP w Jaworze i Legnicy za 1951 r., s. 83.

¹⁴¹ Tamże, s. 88.

¹⁴² AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 7.

¹⁴³ AIPN Wr, 057/539, Akta personalne Szady Jan, s. 46.

¹⁴⁴ Henryk Czerski, ur. 1 III 1917 r. w Białkach Dolnych, pow. garwoliński, s. Ludwika i Balbiny z d. Osinka. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Rolnik. Członek PPR. Wartownik plutonu ochrony przy PUBP w Legnicy (I–IX 1948). Zwolniony dyscyplinarnie. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/138, Akta personalne Czerski Henryk, *passim*.

uwagę jego przeszłość w partyzantce i jest ojcem dwojga dzieci”¹⁴⁵. Takie opinie były sporządzane również przez przełożonych w innych Urzędach Bezpieczeństwa na terenie kraju¹⁴⁶.

Każdy napisany przez funkcjonariusza życiorys był dość skrupulatnie sprawdzany. W teczkach personalnych można odnaleźć niejednokrotnie kilka do kilkunastu życiorysów napisanych w różnym czasie. Służyły one do badania, czym dany kandydat na funkcjonariusza zajmował się w przeszłości. Przełożonych interesowała służba w Wojsku Polskim (WP) i partyzantce. Zwracano również uwagę na przynależność do partii politycznych¹⁴⁷. Interesowano się przeszłością rodzin kandydatów, sprawdzano, czy sam kandydat lub ktoś z jego rodziny nie należał do AK lub nie współpracował ze zbrojnym podziemiem niepodległościowym. Współpracę z podziemiem ukrywało dwóch funkcjonariuszy legnickiej bezpieki. Michał Jankowski¹⁴⁸, referent Referatu Ochrony w Legnickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, który przed wstąpieniem do UB współpracował z niewielką grupą podziemia niepodległościowego tzw. grupą Jana Kiernickiego operującą w okolicach Legnicy w roku 1946 i 1951. Współpracę z podziemiem niepodległościowym zataił Jan Świercz¹⁴⁹, starszy referent Sekcji V za co został zwolniony dyscyplinarnie w 1946 r.¹⁵⁰.

Minister Bezpieczeństwa Publicznego gen. Stanisław Radkiewicz, w rozkazie z 20 listopada 1945 r. zalecił, aby od stycznia 1946 r. przeprowadzić szczegółową kontrolę kadr w celu zwolnienia obcych ideologicznie, politycznie niepewnych i zdemoralizowanych funkcjonariuszy¹⁵¹. W związku z rozkazem w ankietach personalnych funkcjonariuszy legnickiego UB odnotowano różne powody zwolnień ze służby. Za przykład może posłużyć

¹⁴⁵ Tamże, s. 61.

¹⁴⁶ Zob. AIPN Po, 084/150, Akta personalne Chruściński Stanisław, s. 97–98; R. Szczygieł, *Urząd Bezpieczeństwa w Dębicy...*, s. 95–118.

¹⁴⁷ Rozkaz ministra MBP z 15 maja 1946 r. zawierał instrukcję dotyczącą zasad prowadzenia specjalnej kontroli funkcjonariuszy UB w celu wykrycia „obcych i wrogich elementów” pracujących w bezpieczeństwie. Wydziały personalne WUBP kontrolowały funkcjonariuszy szczebla terenowego, sprawdzając ich w miejscu urodzenia, zamieszkania oraz poprzedniego zatrudnienia. Prowadzono wywiady z osobami, które rekomendowały ubiegających się o zatrudnienie w PUBP. Zob. J. Borowiec, *Polityka karna wobec przestępstw i wykroczeń funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w województwie rzeszowskim (1944–1956)*, Rzeszów 2014, s. 49.

¹⁴⁸ Michał Jankowski, ur. 15 XII 1926 r. w Słobódce Dziurzyńskiej, pow. czortkowski, s. Marcina i Agnieszki z d. Dźwieńka. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Bez zawodu. Członek PPR. Referent Referatu Ochrony przy LZPO (IV 1951–VI 1953). Zwolniony w czerwcu 1953 r. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/217, Akta personalne Jankowski Michał, *passim*.

¹⁴⁹ Jan Świercz, ur. 27 XII 1924 r. w Kielcach, s. Józefa i Rozalii z d. Bołsonowska. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Frezer. Członek PPR. Starszy referent Sekcji V PUBP w Legnicy (II–VIII 1952). Zwolniony dyscyplinarnie za współpracę z podziemiem niepodległościowym. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/535, Akta personalne Świercz Jan, *passim*.

¹⁵⁰ Tamże, s. 156–172.

¹⁵¹ J. Borowiec, *Polityka karna wobec przestępstw...*, s. 47.

opinia Mariana Strembickiego¹⁵², wartownika plutonu ochrony, którego zwolniono 14 stycznia 1946 r. za poglądy polityczne¹⁵³. Zygmunt Krzebiot¹⁵⁴, młodszy referent Referatu IV został zwolniony jako niepewny politycznie 31 lipca 1951 r., ponieważ strzelał z broni pneumatycznej do portretu Lenina oraz portretów generałów sowieckich zawieszonych w gmachu legnickiego UB¹⁵⁵. Nie tylko „niepewni politycznie” byli relegowani ze struktur UB, ale również podejrzewani o współpracę z okupantem niemieckim. W toku przeprowadzonego śledztwa stwierdzono, że sekretarka Jadwiga Chmiel¹⁵⁶ współpracowała z Niemcami w latach 1941–1945 w związku z tym została dyscyplinarnie zwolniona z pracy¹⁵⁷. „Czystki” personalne funkcjonariuszy niepewnych politycznie czy mających problemy dyscyplinarne były dokonywane także w innych Urzędach Bezpieczeństwa dyslokowanych na terenie kraj¹⁵⁸.

Po przeprowadzonej analizie akt personalnych legnickich funkcjonariuszy można stwierdzić, że cechował ich słaby poziom moralny i niski poziom intelektualny. Za zgwałcenie kobiety¹⁵⁹ został wydalony ze struktur UB Jerzy Sitko¹⁶⁰, wartownik plutonu ochrony. Pierwszemu kierownikowi PUBP w Legnicy Stanisławowi Chruścińskiemu¹⁶¹ udowodniono

¹⁵² Marian Strembicki, ur. 24 VIII 1923 r. we Lwowie, s. Michała i Anieli. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Bezpartyjny. Wartownik plutonu ochrony przy PUBP w Legnicy (X 1945–I 1946). Zwolniony za „niewłaściwe” poglądy polityczne. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/530, Akta personalne Marian Strembicki, *passim*.

¹⁵³ Tamże, s. 4.

¹⁵⁴ Zygmunt Krzebiot, ur. 25 X 1927 r. w Bystrowicach, pow. jarosławski, s. Stanisławy. Ukończył 6 klas szkoły powszechnej. Bezpartyjny. Młodszy referent Referatu IV PUBP w Legnicy (X 1950–VIII 1951). Zwolniony dyscyplinarnie w październiku 1951 r. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/293, Akta personalne Zygmunt Krzebiot, *passim*.

¹⁵⁵ Tamże, s. 86–87.

¹⁵⁶ Jadwiga Chmiel z d. Szczypior, ur. 3 VI 1924 r. w Rypinie, c. Jana i Marii z d. Stolarska. Członek PPR. Sekretarka PUBP w Legnicy (XI 1945–VI 1946). Zwolniona dyscyplinarnie w lipcu 1947 r. za zatajenie przeszłości (podejrzana o współpracę Niemcami oraz z granatową policją). Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 058/334, Akta personalne funkcjonariusz UB: Chmiel zd. Szczypior Jadwiga, *passim*.

¹⁵⁷ Tamże, s. 40, 69.

¹⁵⁸ Zob. R. Szczygieł, *Urząd Bezpieczeństwa w Dębicy...*, s. 95–118; M. Kasprzycki, *Organ ładu i porządku w rękach demokracji. Aparat Bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975*, Kraków 2020, s. 132–149, 372–391.

¹⁵⁹ W dniu 25 III 1947 r. Jerzy Sitko przyjechał na posterunek MO w Dobrym Polu. Na posterunku przebywała Maria G. której zachowanie wskazywało na upojenie alkoholowe. Sitko, dla zabawy, kazał dwóm funkcjonariuszom MO pomalować kobietę farbą. Funkcjonariusze wykonali polecenie. Po tym incydencie Sitko zgwałcił ją. Za ten czyn został zwolniony dyscyplinarnie, aresztowany i przekazany prokuraturze wojskowej. Zob. AIPN Wr, 057/493, Akta personalne Sitko Jerzy, s. 34–36.

¹⁶⁰ Jerzy Sitko, ur. 11 III 1921 r. w Dąbrowie Górniczej, s. Franciszka i Janiny z d. Szczepka. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Majster budowlany. Bezpartyjny. Referent Sekcji I PUBP w Legnicy (4–14 I 1946), a następnie wartownik plutonu ochrony (od 14 I 1946). Zwolniony dyscyplinarnie (25 IV 1947) i aresztowany za zgwałcenie kobiety. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/493, Akta personalne Sitko Jerzy, *passim*.

¹⁶¹ Stanisław Chruściński, ur. 12 X 1899 r. w Ostrowie Świętokrzyskim, s. Antoniego i Petroneli z d. Lasek. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Tokarz. Członek PPR. Kierownik PUBP w Legnicy (V – II 1946). Zwolniony na własną prośbę w 1947 r. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Po, 084/150, Akta personalne Chruściński Stanisław, *passim*; AIPN Wr, 054/1215, Dokumentacja historyczna..., s. 17, 299, 302.

szereg niedociągnięć oraz nadużywanie władzy, w tym systematyczne gwałcenie przetrzymywanej nielegalnie w areszcie UB kobiety. Za powyższe czyny nie poniósł żadnej odpowiedzialności. Odszedł na „zasłużoną emeryturę”¹⁶².

Legniccy funkcjonariusze bardzo często naruszali dyscyplinę, a niektórzy z nich dopuszczali się działalności przestępczej. Michał Minc¹⁶³, komendant gmachu UB został wydalony, ponieważ będąc pod wpływem alkoholu postrzelił wartownika¹⁶⁴. Ignacy Skwarek, wartownik plutonu ochrony został zwolniony dyscyplinarnie, ponieważ zastrzelił Mariannę Ertelt¹⁶⁵. Kazimierz Woszczyna¹⁶⁶, wartownik został relegowany ze struktur UB za grożenie bronią i pobicie mieszkańca Krotoszyc¹⁶⁷. Józef Kozina¹⁶⁸, referent Sekcji VIII został zwolniony dyscyplinarnie, ponieważ pod wpływem alkoholu groził bronią oraz pobił jednego

¹⁶² W raporcie z dnia 12 VII 1947 r. skierowanym przez naczelnika Wydziału płk. Siedleckiego z MBP w Warszawie do Ministra MBP gen. Stanisława Radkiewicza opisano bardzo szczegółowo nieprawidłowości, jakich dopuszczał się Stanisław Chruściński będąc kierownikiem PUBP we Wschowie. Po odejściu z Legnicy został p.o. kierownikiem PUBP we Wschowie. Miał, m.in. używać wulgaryzmów, stosować przemoc fizyczną wobec podwładnych i przesłuchiowanych osób, dokonać kradzieży pieniędzy, nakłaniać świadków do składania fałszywych zeznań, zaniechać prowadzenia śledztw, systematycznie gwałcić osadzoną w areszcie kobietę. Zob. AIPN Po, 084/150, Akta personalne Chruściński Stanisław, s. 68, 91–96.

¹⁶³ Michał Minc, ur. 23 VII 1913 r. w Mińsku Mazowieckim, s. Marka i Leji z d. Nudla. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Stolarz. Bezpartyjny. Komendant Gmachu budynku PUBP w Legnicy (I 1946–IV 1947). Zwolniony dyscyplinarnie za postrzelenie wartownika. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/376, Akta personalne Minc Michał, *passim*.

¹⁶⁴ Michał Minc w dniu 15 II 1947 r. będąc pod wpływem alkoholu został odprowadzony na wartownię w urzędzie, gdzie wyciągnął pistolet i oddał kilka strzałów raniąc wartownika Stanisława Krzaka. Zob. AIPN Wr, 057/376, Akta personalne Minc Michał, s. 58.

¹⁶⁵ Z raportu sporządzonego w dniu 17 V 1947 r. wynika, że Ignacy Skwarek 9 V 1947 r. będąc nietrzeźwy poszedł do Niemki Marianny Ertelt mieszkającej w Legnicy przy ul. Chojnowskiej 59. Po wejściu do mieszkania wyciągnął broń, sterroryzował kobietę i wyprowadził ją na ulicę. Gdy kobieta stawiała opór oddał w jej kierunku strzały z broni palnej raniąc ją śmiertelnie w głowę. Po zajściu udał się do siedziby PUBP w Legnicy i zameldował o zdarzeniu. Za powyższy czyn został dyscyplinarnie zwolniony i przekazany Wojskowej Prokuraturze Rejonowej we Wrocławiu. Zob. AIPN Wr, 057/502, Akta personalne Skwarek Ignacy, s. 50–51.

¹⁶⁶ Kazimierz Woszczyna, ur. 7 XII 1928 r. w Mielcu, s. Romana i Stanisławy z d. Komornicka. Ukończył 5 klas szkoły powszechnej. Rolnik. Członek PPR. Wartownik plutonu ochrony przy PUBP w Legnicy (IV 1951–V 1952). Zwolniony dyscyplinarnie we wrześniu 1953 r. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/615, Akta personalne Woszczyna Kazimierz, *passim*.

¹⁶⁷ Z raportu sporządzonego w dniu 31 VIII 1952 r. wynika, że Kazimierz Woszczyna 28 VI 1952 r. będąc pod wpływem alkoholu razem ze znajomym udał do Krotoszyc k. Legnicy. Po spożyciu alkoholu w gospodzie udali się do miejscowej spółdzielni produkcyjnej, gdzie także spożywali alkohol. Woszczyna po powrocie do gospody wszczął kłótnię z mieszkańcem Krotoszyc i w jej trakcie uderzył go w twarz. Następnie wspólnie wypili piwo i rozeszli się. W drodze powrotnej do Legnicy Woszczyna w lesie oddał kilka strzałów w powietrze. W Legnicy, w stanie upojenia alkoholowego brał udział w zabawie zorganizowanej przez ZMP. Za powyższe czyny zwolniony dyscyplinarnie z organów BP. Zob. AIPN Wr, 057/615, Akta personalne Woszczyna Kazimierz, s. 66–67.

¹⁶⁸ Józef Kozina, ur. 30 VIII 1930 r. w Gródku, koło Kamieńca Podolskiego, s. Mikołaja i Weroniki z d. Żyłowska. Ukończył 6 klas szkoły powszechnej i 2 klasy szkoły zawodowej. Elektromonter. Członek ZMP. Starszy referent Sekcji VIII PUBP w Legnicy (mian. III 1953), a następnie tamże starszy referent powiatowy (od VI 1953). Zwolniony dyscyplinarnie za nadużywanie alkoholu, grożenie kobiecie bronią palną i zmuszanie jej do odbycia stosunku płciowego oraz grożenie bronią palną i pobicie nieznanego mieszkańca Legnicy. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/276, Akta personalne Kozina Józef, *passim*.

z mieszkańców Legnicy¹⁶⁹. Zdzisław Dzikowicz¹⁷⁰, wartownik aresztu śledczego sprzedał służbowy rower, a pieniądze przepił¹⁷¹. Artur Górny (Ludwik Schaftkopf) dokonał napadu rabunkowego i ukraść 3500 zł.¹⁷². Problemy z dyscypliną oraz z działalnością przestępczą występowały również w innych PUBP na terenie kraju¹⁷³.

Opisane powyżej zdarzenia wyraźnie pokazują bezwzględność funkcjonariuszy, którzy nadużywając władzy, świadomie i z premedytacją wyrządzali krzywdę i dopuszczali się do rujnowania życia wielu osobom. Z zachowanych akt wynika, że przełożeni nie ukrywali nadużyć podwładnych. W latach 1945–1956 z legnickiego aparatu bezpieczeństwa zwolnionych zostało dyscyplinarnie około dwudziestu siedmiu funkcjonariuszy, co stanowiło w tym okresie około 20% zatrudnionych w tym urzędzie¹⁷⁴.

Funkcjonariusze byli usuwani lub odchodzili z organów bezpieczeństwa również z innych, niezwiązanych z działalnością przestępczą, powodów. Władysław Wierzba¹⁷⁵, wartownik plutonu ochrony w dniu 6 sierpnia 1946 r. uległ wypadkowi motocyklowemu i zmarł

¹⁶⁹ Tamże, s. 63, 97–100.

¹⁷⁰ Zdzisław Dzikowicz, ur. 23 VII 1926 r. w Samborze, s. Waleriana i Stanisławy z d. Żyłowicz. Ukończył 6 klas szkoły powszechnej. Piekarz. Bezpartyjny. Wartownik aresztu PUBP w Legnicy (XI 1949). Zwolniony dyscyplinarnie we wrześniu 1951 r. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/160, Akta personalne Dzikowicz Zdzisław, *passim*.

¹⁷¹ Tamże, s. 65–67.

¹⁷² Artur Górny w Sopocie poznał w restauracji kobietę z Tczewa, z którą spożywał alkohol. W drodze na stację kolejową idąc przez park uderzył ją w głowę, a gdy upadła zaczął ją dusić i ukraść jej 3500 zł. Na krzyk kobiety przybiegli żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza, którzy ujęli Górnego. Zob. AIPN Gd, 211/287, Akta osobowe Górny Artur..., s. 100.

¹⁷³ Zob. M. Kasprzycki, *Organ ładu i porządku w rękach demokracji. Aparat Bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975*, Kraków 2020, s. 132–149, 372–391; R. Szczygieł, *Urząd Bezpieczeństwa w Dębicy...*, s. 95–118.

¹⁷⁴ AIPN Gd, 211/287, Akta osobowe Artur Górny vel Ludwik Schaftkopf, s. 62, 106; AIPN Wr, 056/1078, Akta personalne Zychowicz Zdzisław, s. 7–9; AIPN Wr, 057/56, Akta personalne Adamiec Zygmunt, s. 24–25; AIPN Wr, 057/79, Akta personalne Bazylak Kazimierz, s. 31; AIPN Wr, 057/117, Akta personalne Chmielewski Czesław, s. 105–106; AIPN Wr, 057/138, Akta personalne Czerski Henryk, s. 75; AIPN Wr, 057/160, Akta personalne Dzikowicz Zdzisław, s. 65–67; AIPN Wr, 057/183, Akta personalne Głowacki Tadeusz, s. 128–132; AIPN Wr, 057/190, Akta personalne Grendys Eugeniusz, s. 99; AIPN Wr, 057/212, Akta personalne Jagiełło Józef, s. 101; AIPN Wr, 057/276, Akta personalne Kozina Józef, s. 63, 97–100; AIPN Wr, 057/418, Akta personalne Panek Stanisław, s. 110–111; AIPN Wr, 057/493, Akta personalne Sitko Jerzy, s. 35; AIPN Wr, 057/502, Akta personalne Skwarek Ignacy, s. 50; AIPN Wr, 057/504, Akta personalne Śliwiński Henryk, s. 43; AIPN Wr, 057/514, Akta personalne Sosnowski Władysław, s. 93, 146; AIPN Wr, 057/521, Akta personalne Stasiun/Stasiun Jan, s. 70–71; AIPN Wr, 057/532, Akta personalne Swadzin Antoni, s. 58–61; AIPN Wr, 057/535, Akta personalne Świercz Jan, s. 115, 173–175; AIPN Wr, 057/538, Akta personalne Szablewski Kazimierz, s. 77–79, 81; AIPN Wr, 057/573, Akta personalne Turek Zygmunt, s. 30; AIPN Wr, 057/597, Akta personalne Winiarski Paweł, s. 86–88; AIPN Wr, 057/615, Akta personalne Woszczyna Kazimierz, s. 73–77; AIPN Wr, 058/67, Akta personalne Bielaszka Eugeniusz, s. 62, 93; AIPN Wr, 058/334, Akta personalne funkcjonariusz UB: Chmiel zd. Szczypior Jadwiga, s. 69; AIPN Wr, 059/3145, Akta personalne Salmonowicz Józef, s. 188; AIPN Wr, 0126/235, Akta personalne Kisiel Kazimierz, s. 29, 34–40.

¹⁷⁵ Władysław Wierzba, ur. 7 IV 1927 r. w Wieprzu, pow. wadowicki, s. Jana i Władysławy. Ukończył 6 klas szkoły powszechnej. Ślusarz. Członek ZWM i PPR. Wartownik plutonu ochrony przy PUBP w Legnicy (VII–VIII 1945). Zginął w wypadku komunikacyjnym 6 VIII 1946 r. Zob. AIPN Wr, 058/1216, Akta personalne Władysław Wierzba, *passim*.

w drodze do szpitala¹⁷⁶. Funkcjonariusz Józef Świącik, wartownik popełnił samobójstwo¹⁷⁷. Arnold Mandel¹⁷⁸, intendent został zwolniony z organów bezpieczeństwa, ponieważ pochodził z rodziny „kapitalistycznej”¹⁷⁹. Michał Jankowski, referent Referatu Ochrony w Legnickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego został zwolniony ze względu na stan zdrowia, ponieważ chorował na gruźlicę¹⁸⁰. W sumie ze względu na stan zdrowia w latach 1945–1956 ze struktur legnickiego UB odeszło szesnastu funkcjonariuszy¹⁸¹. Antoni Krzyżanowski¹⁸², referent Referatu Ekonomiczno-Przemysłowego legnickiego UB został zastrzelony przez nieznanego sprawcę na ulicy¹⁸³.

Innym sposobem na opuszczenie bezpieki były zwolnienia na własną prośbę. Wacław Wiszniewski¹⁸⁴, referent broniąc Referatu Gospodarczego zwolnił się, ponieważ uznał, że nie miał odpowiednich kwalifikacji do wykonywania powierzonych mu zadań¹⁸⁵. Eugeniusz

¹⁷⁶ Tamże, s. 29.

¹⁷⁷ Zob. AIPN Wr, 057/533, Akta personalne Świącik Józef, s. 146–149.

¹⁷⁸ Arnold Mandel, ur. 10 V 1919 r. we Lwowie, s. Mojżesza i Hindy z d. Aron. Ukończył gimnazjum rolnicze. Księgowy. Bezpartyjny. Intendent w PUBP w Legnicy (V 1947–V 1947), a następnie oficer mundurowy (V–VII 1948). Kierownik Sekcji Mundurowej (VII 1948–V 1949). Naczelnik Służby Mundurowo-Kwatermistrzowskiej (V 1949–III 1950). Zastępca kwatermistrza w WUBP we Wrocławiu (III 1950–III 1953). Zwolniony w marcu 1953 r. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 059/1813, Akta personalne Mandel Arnold, *passim*.

¹⁷⁹ Tamże, s. 117.

¹⁸⁰ AIPN Wr, 057217, Akta personalne Jankowski Michał, s. 93–94.

¹⁸¹ AIPN Wr, 057/85, Akta personalne Bieniek Henryk, s. 151–152; AIPN Wr, 057/113, Akta personalne Cela Alfred, s. 96–97; AIPN Wr, 057/120, Akta personalne Chorażewski Eugeniusz, s. 93, 106; AIPN Wr, 057/127, Akta personalne Ciemпка Stefan, s. 69, 82, 104; AIPN Wr, 057/147, Akta personalne Domagała Eugeniusz, s. 37; AIPN Wr, 057/161, Akta personalne Dziurzyński Marian, s. 107; AIPN Wr, 057/167, Akta personalne Frenkel Michał, s. 35, 37; AIPN Wr, 057/217, Akta personalne Jankowski Michał, s. 93; AIPN Wr, 057/276, Akta personalne Kozina Józef, s. 63, 97–100; AIPN Wr, 057/315, Akta personalne Kwiatkowski Leonard, s. 84; AIPN Wr, 057/414, Akta osobowe Pachocki Jan, s. 187; AIPN Wr, 057/418, Akta personalne Panek Stanisław, s. 110–111; AIPN Wr, 057/521, Akta personalne Stasiun/Stasiuń Jan, s. 70–71; AIPN Wr, 057/691, Akta personalne Swakoń Józef, s. 99; AIPN Wr, 059/3943, Akta personalne Kołacz Michał, s. 124; AIPN Wr, 059/4018, Akta personalne Jara Edward, s. 118.

¹⁸² Antoni Krzyżanowski, ur. 6 X 1924 r. w Brodach, woj. tarnopolskie, s. Stanisława i Wiktorii z d. Mikołajewskiej. Ukończył 3 klasy gimnazjum ogólnokształcącego. Członek PPS. Referent Referatu Ekonomiczno-Przemysłowego PUBP w Legnicy (I–III 1946). Zastrzelony przez nieznanego sprawcę w dniu 3 III 1946 r. w drodze z urzędu do domu. Zob. AIPN Wr, 057/299, Akta personalne Krzyżanowski Antoni, *passim*.

¹⁸³ Antoni Krzyżanowski w godz. 20.00–21.00 dnia 3 III 1946 r. wracał do domu. Na wysokości ul. Panieńskiej (obecnie ul. Najświętszej Marii Panny) w Legnicy nieznany sprawca oddał w kierunku Krzyżanowskiego strzał raniąc go śmiertelnie w głowę. Z raportu sporządzonego w dniu 15 III 1946 r. wynika, że zabójstwo nosiło znamiona rabunkowe. Skradziono mu dokumenty, broń służbową, zegarek oraz spodnie. Zob. AIPN Wr, 057/299, Akta personalne Krzyżanowski Antoni, s. 33.

¹⁸⁴ Wacław Wiszniewski, ur. 5 XI 1927 r. w Dubnie, s. Dominika i Stanisławy z d. Krasickiej. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Członek PPR. Referent broni w Referacie Gospodarczym PUBP w Legnicy (IX 1949–VI 1950), a następnie starszy referent Sekcji Gospodarczej tamże (VI 1950–IV 1951). Zwolniony na własną prośbę w dniu 30 IV 1951 r. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/601, Akta osobowe Wiszniewski Michał, *passim*.

¹⁸⁵ Tamże, s. 110.

Chorażewski¹⁸⁶, referent Referatu Ochrony przy Legnickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego złożył wypowiedzenie, ponieważ również nie radził sobie z wykonywaniem obowiązków na zajmowanym stanowisku¹⁸⁷.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego rozkazem nr 027/50 oraz Instrukcją nr 04/50 nakazywało zwracać uwagę pracownikom aparatu, aby przed opuszczeniem pomieszczeń w urzędzie wszelkie dokumenty były zabezpieczane w szafach, a witryny zamykane i plombowane. W ten sposób chciano uniknąć pozostawiania dokumentacji na biurkach po godzinach służbowych. Oficerowie dyżurni mieli sprawdzać wszystkie pomieszczenia pod kątem zabezpieczenia dokumentacji. Nie wszyscy funkcjonariusze stosowali się do tych wytycznych. Henryk Śliwiński¹⁸⁸, wartownik aresztu wyniósł z urzędu ściśle tajne dokumenty, które zgubił. Dokumenty te do legnickiego UB przyniósł mieszkaniec miasta. Za powyższy czyn Śliwiński został ukarany siedmiodniowym aresztem¹⁸⁹. Władysław Szeinberg¹⁹⁰ nie zabezpieczył należycie ściśle tajnej dokumentacji, za co został ukarany pięciodniowym aresztem domowym z potrąceniem 50% poborów za czas odbywania kary¹⁹¹.

Funkcjonariusze byli zobowiązani do cyklicznego uczestnictwa w różnego rodzaju szkoleniach z zakresu ochrony tajemnicy służbowej. Nie zawsze przestrzegali tych zasad. Józef Jagiełło¹⁹², młodszy referent placówki PUBP w Chojnowie systematycznie informował rodziny aresztowanych przez UB, do których miejsc byli przewożeni, co uznano za ujawnienia tajemnicy

¹⁸⁶ Eugeniusz Chorażewski, ur. 15 XII 1924 r. w Marchlewsku, woj. żytomierskie, s. Witolda i Józefy z d. Słowackiej. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Telegrafista. Członek PPR i PZPR. Referent Referatu Ochrony przy LZPO (I–IX 1951). Zwolniony na własną prośbę 30 IX 1951 r. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/120, Akta osobowe Chorażewski Eugeniusz, *passim*.

¹⁸⁷ Tamże, s. 66–67, 70.

¹⁸⁸ Henryk Śliwiński, ur. 16 VIII 1924 r. w Wymysłowie, pow. miechowski, s. Kazimierza i Antoniny. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Członek Koła Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Wartownik aresztu PUBP w Legnicy (X 1947–X 1948). Zwolniony dyscyplinarnie za nadużywanie alkoholu i wszczynanie awantur. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/504, Akta personalne Śliwiński Henryk, *passim*.

¹⁸⁹ Henryk Śliwiński w dniu 27 VIII 1949 r. w Legnicy upił się i rozdarł kobiecie sukienkę. Został zatrzymany przez patrol żołnierzy sowieckich i doprowadzony do Komendatury Armii Sowieckiej, a następnie przewieziony do PUBP w Legnicy. W urzędzie wszczął awanturę w gabinecie szefa za co został aresztowany. Zob. AIPN Wr, 057/504, Akta personalne Śliwiński Henryk, s. 60–61.

¹⁹⁰ Władysław Szeinberg, ur. 1 V 1925 r. w Wytocznie, pow. włodawski, s. Grzegorza i Frydy z d. Goldberg. Ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. Szewc. Bezpartyjny. Wartownik plutonu ochrony przy PUBP w Legnicy (IV 1950–III 1951). Młodszy referent Referatu III (III 1951–V 1952) i następnie referent powiatowy PUBP w Legnicy (V 1952–XII 1953). Zwolniony, ponieważ utrzymywał kontakt z bratem mieszkającym w Izraelu. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/555, Akta personalne Szeinberg Władysław, *passim*.

¹⁹¹ Tamże, s. 94.

¹⁹² Józef Jagiełło, ur. 3 II 1926 r. we Wronkach, pow. piotrkowski, s. Ewy z d. Choręda. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Członek PPR. Młodszy referent placówki UB w Chojnowie, podlegającej PUBP w Legnicy (V 1951–V 1952). Pomocnik komendanta Gmachu legnickiego UB (od V 1952). Zwolniony dyscyplinarnie za nieprzestrzeganie tajemnicy służbowej. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/212, Akta personalne Jagiełło Józef, *passim*.

służbowej. W związku z tym, za powyższy czyn został relegowany dyscyplinarnie ze struktur Urzędu Bezpieczeństwa¹⁹³.

Bardzo poważnym problemem, wśród funkcjonariuszy legnickiej bezpieki, było nagminne spożywanie alkoholu w trakcie pracy i poza nią. Szefom legnickiego UB nigdy nie udało się rozwiązać tego problemu. Nadużywanie alkoholu, chuligańskie wybryki czy używanie broni palnej, dotyczyło wielu funkcjonariuszy. Alkohol był sposobem na rozładowanie stresu, dawał jednocześnie poczucie bezpieczeństwa, wyższości i wzmacniał w funkcjonariuszach agresję¹⁹⁴. Poniżej przedstawiono kilka przykładów spraw związanych z nadużywaniem alkoholu przez funkcjonariuszy legnickiego aparatu represji.

Ludwik Wower¹⁹⁵, starszy referent społeczno-polityczny w stanie nietrzeźwym wszczywał awantury w miejscach publicznych za co był wielokrotnie karany. Pod wpływem alkoholu był agresywny, pobił oficera Wojska Polskiego. Kary nakładane na Wowera nie skutkowały. Ze względu na brak poprawy został zwolniony dyscyplinarnie w kwietniu 1947 r.¹⁹⁶. Konstanty Puzyrewski¹⁹⁷, młodszy referent Referatu III został ukarany „dziesięciodniowym aresztem z potrąceniem 50% poborów za czas odbywania kary”¹⁹⁸ za nadużywanie alkoholu czy wszczywanie awantur. Ponadto Puzyrewski w dniu 16 sierpnia 1948 r. będąc pod wpływem alkoholu użył broni palnej, strzelając do osób cywilnych. Został zwolniony z UB¹⁹⁹. Jan Kwiecień²⁰⁰, kierownik Referatu Ochrony przy Legnickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego w 1954 r. będąc żonaty związał się z inną kobietą i zaczął nadużywać alkoholu, który spożywał z osobami, które miał rozpracowywać, a ponadto wszczywał awantury domowe. Został zwolniony z aparatu bezpieczeństwa²⁰¹.

¹⁹³ Tamże, s. 99, 101–103.

¹⁹⁴ D. Iwaneczko, *Ogniwo strachu. Urząd Bezpieczeństwa w Lubaczowie 1944–1956*, Rzeszów 2012, s. 118.

¹⁹⁵ Ludwik Wower, ur. 21 VIII 1923 r. w Ostrowie Wielkopolskim, s. Piotra i Marii z d. Cieluch. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Członek PPR. Starszy referent społeczno-polityczny PUBP w Legnicy (II 1946–I 1947). Zwolniony dyscyplinarnie z powodu nadużywania alkoholu. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 056/1034, Akta personalne Wower Ludwik, *passim*.

¹⁹⁶ Tamże, s. 33, 41, 49–51.

¹⁹⁷ Konstanty Puzyrewski, ur. 25 I 1924 r. w Dziadkowcach, pow. Brasław, s. Konstantego i Teofilii z d. Jodczyk. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Bezpartyjny. Młodszy referent Referatu III (XII 1948 – VII 1951). Referent tamże (VII – IX 1951). Zwolniony 31 III 1956 r. ze względu na reorganizację urzędu i nadużywanie alkoholu. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 058/923, Akta personalne Puzyrewski Konstanty, *passim*.

¹⁹⁸ Zob. Tamże, s. 78.

¹⁹⁹ Zob. Tamże, s. 78–79.

²⁰⁰ Jan Kwiecień, ur. 4 III 1920 r. w Suliszewie, pow. buski, s. Andrzeja i Józefy z d. Piras. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej i 2 lata kursu przemysłowego (szkoła wieczorowa). Spawacz. Członek PPR. Kierownik Referatu Ochrony przy LZPO (V 1952–IX 1954). Zwolniony dyscyplinarnie za nadużywanie alkoholu. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/316, Akta personalne Kwiecień Jan, *passim*.

²⁰¹ Tamże, s. 188–193.

W walce z pijaństwem wśród funkcjonariuszy bezpieki miał pomóc rozkaz Ministra Bezpieczeństwa Publicznego nr 08/52, w którym zabroniono funkcjonariuszom nadużywania alkoholu oraz pokazywania się publicznie w stanie nietrzeźwym. W praktyce wyglądało to jednak inaczej. Funkcjonariusze zazwyczaj nie stosowali się do rozkazu. Problem z częstym spożywaniem alkoholu przez funkcjonariuszy UB występował również w innych Urzędach Bezpieczeństwa na terenie kraju²⁰².

Od maja 1945 r. do końca 1956 r. w legnickiej bezpiece pracowało co najmniej sto dziewięćdziesiąt osób. Poza funkcjonariuszami trzeba wziąć pod uwagę również personel pomocniczy, sprzątaczkę, magazynierów, kucharki, lekarzy i innych obsługujących legnicki Urząd Bezpieczeństwa. Funkcjonariusze, jak i personel pomocniczy nie pochodzili z Legnicy czy okolic. Przybywali do miasta lub powiatu z różnych regionów Polski i z zagranicy²⁰³.

Większość legnickich funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, bo aż stu sześciu, w ankietach personalnych zadeklarowała wyznanie rzymskokatolickie. Z biegiem lat wraz z postępującą ateizacją oraz postępującą ideologią komunistyczną ulegało to zmianie. Potwierdzają to ankiety specjalne znajdujące się w teczkach personalnych, które funkcjonariusze wypełniali ponownie po upływie kilku lat pracy. Wyznanie mojżeszowe zadeklarowało czterech. Za bezwyznaniowych uznało się trzynastu. Jeden wpisał wyznanie prawosławne, jeden mariańskie (prawdopodobnie mariawickie), a jeden wpisał, że jest niewierzący²⁰⁴.

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 10 najwięcej funkcjonariuszy legnickiego UB zadeklarowało wyznanie rzymskokatolickie. Dwóch z nich ujęło w dokumentacji, w rubryce „wyznanie” „inne”, ale nie sprecyzowało, jakie. W przypadku czterech brak jest informacji w aktach personalnych, jakie wyznanie zadeklarowali.

²⁰² Zob. AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 65; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 125; R. Klementowski, *Urząd Bezpieczeństwa w Lubinie...*, s. 77–103; R. Szczygieł, *Urząd Bezpieczeństwa w Dębicy...*, s. 95–118; M. Kasprzycki, *Organ ładu i porządku w rękach demokracji. Aparat Bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975*, Kraków 2020, s. 132–149, 372–391.

²⁰³ Zob. AIPN BU, 0194/261, Akta osobowe Koziarski Walter, knlb. 3, Rozdział III, knlb. 19, 24; AIPN Wr, 057/205, Akta personalne Huczek Roma, s. 5; AIPN Wr, 057/214, Akta personalne Jakubiak Zygmunt, s. 13; AIPN Wr, 057/426, Akta personalne Piasecki Józef, s. 13; AIPN Wr, 057/760, Akta osobowe Śmigielska Lidia, s. 7, 32.

²⁰⁴ AIPN Gd, 211/287, Akta osobowe Artur Górny..., s. 10; AIPN Wr, 056/1078, Akta personalne Zychowicz Zdzisław, s. 13; AIPN Wr, 057/56, Akta personalne Adamiec Zygmunt, s. 4; AIPN Wr, 057/117, Akta personalne Chmielewski Czesław, s. 16; AIPN Wr, 057/167, Akta personalne Frenkel Michał, s. 6; AIPN Wr, 057/267, Akta personalne Korus Mieczysław, s. 13; AIPN Wr, 057/376, Akta personalne Minc Michał, s. 11; AIPN Wr, 057/449, Akta personalne Popławski Mikołaj, s. 11; AIPN Wr, 057/472, Akta personalne Rosikoń Franciszek, s. 9; AIPN Wr, 057/539, Akta personalne Szady Jan, s. 7; AIPN Wr, 057/555, Akta personalne Sztajnberg Władysław, s. 9; AIPN Wr, 057/601, Akta personalne Wiszniewski Wacław, s. 18; AIPN Wr, 058/923, Akta personalne Puzyrewski Konstanty, s. 16; AIPN Wr, 059/2827, Akta personalne Brandel Leon, s. 10.

Zatrudnienie osób pochodzenia żydowskiego w aparacie bezpieczeństwa wzbudzało kontrowersje. W PUBP w Legnicy zjawisko to występowało w bardzo ograniczonym zakresie. W latach 1945–1956 w legnickim aparacie bezpieczeństwa zatrudnionych funkcjonariuszy narodowości żydowskiej było tylko czterech. Jeden z funkcjonariuszy w pierwszej z ankiet personalnych wpisał narodowość polską, ale w następnej podał już narodowość żydowską. Jeden podał w ankiecie personalnej narodowość białoruską²⁰⁵.

Tabela 10. Deklarowany stosunek funkcjonariuszy/pracowników UB do religii w latach 1945–1956

Lp.	Deklaracja	Liczba funkcjonariuszy	Procenty
1.	rzymskokatolickie	106	78,51
2.	prawosławne	1	0,74
3.	mojżeszowe	4	2,96
4.	inne	2	1,48
5.	bezwyznaniowy	13	9,62
6.	niepraktykujący	2	1,48
7.	niewierzący	3	2,2
8.	brak danych	4	2,96
	Razem	135	100

Źródło: Obliczenia własne.

Większość funkcjonariuszy deklarowała pochodzenie robotnicze – 84. Przynależność chłopską zagwarantowało 26. Inni funkcjonariusze deklarowali w ankietach personalnych korzenie np. rzemieślnicze/robotnicze²⁰⁶. Halina Modrakowska²⁰⁷, księgowa w ankiecie wpisała

²⁰⁵ Zob. AIPN Gd, 211/287, Akta personalne Artur Górny..., s. 10, 14; AIPN Wr, 057/167, Akta personalne Frenkel Michał, s. 6; AIPN Wr, 057/449, Akta personalne Popławski Mikołaj, s. 11; AIPN Wr, 057/555, Akta personalne Sztajnberg Władysław, s. 9; AIPN Wr, 059/1813, Akta personalne Mandel Arnold, s. 8; K. Szwagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 61–64.

²⁰⁶ Zob. AIPN BU, 0604/277, Akta personalne Kukula Teodor, knlb. 7, 13.

²⁰⁷ Halina Modrakowska, ur. 13 III 1920 r. w Bydgoszczy, c. Tomasz i Marianny z d. Skierczewskiej. Ukończyła 7 klas szkoły powszechnej. Pomoc biurowa. Członek PPR. Księgowa PUBP w Legnicy (X–XII 1945), zwolniona z nieznanych powodów. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/381, Akta personalne Modrakowska Halina, *passim*.

„inteligencja pracująca”²⁰⁸. Dwóch funkcjonariuszy Marian Strembicki, wartownik plutonu ochrony i Michał Świdorski²⁰⁹, wartownik, a następnie referent Sekcji III, zapewne nie zrozumieli, o co chodzi w ankiecie pod pozycją „pochodzenie” i wpisali „polskie”²¹⁰. Eugeniusz Błaszczuk²¹¹, wartownik plutonu ochrony w pozycji „pochodzenie” wpisał „żadne”²¹². Henryk Czerski, wartownik plutonu ochrony raz wpisywał „robotnicze”, a raz „chłopskie”²¹³. Ludwik Wower, starszy referent społeczno-polityczny określił swoją przynależność jako „mieszczańska”²¹⁴. Michał Frenkel²¹⁵, wartownik i Arnold Mandel, intendent wpisali, że są pochodzenia „urzędniczego”²¹⁶. Oddziałowy aresztu Franciszek Pępiak²¹⁷ napisał, że jest przynależności „włościańskiego”²¹⁸. Marian Kiciński, wartownik ochrony nie mógł się zdecydować jakiego jest pochodzenia. Raz wpisywał w ankiecie „socjalne”, w innym miejscu wpisał „robotnicze, jeszcze w innym „chłopskie”²¹⁹. Starszy referent Sekcji V Jan Świercz zanotował „rzemieślnicze”²²⁰.

Kandydaci na funkcjonariuszy, a późniejsi funkcjonariusze reprezentowali różne zawody. Bez jakiegokolwiek zawodu były trzydzieści trzy osoby. Jako robotnicy zadeklarowało się osiemnaście osób, jako rolnicy – czternastu. Pozostałe zawody, jakie reprezentowali funkcjonariusze i pracownicy (pracownice) cywilni to: krawcowe trzy osoby – w tym jeden

²⁰⁸ Zob. Tamże, s. 7.

²⁰⁹ Michał Świdorski, ur. 30 VII 1921 r. w Białym Kamieniu, woj. tarnopolskie, s. Stefana. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Rolnik. Wartownik plutonu ochrony przy PUBP w Legnicy (VIII–XI 1945), a następnie referent Sekcji III. Zwolniony z UB, powodów nie podano. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/534, Dokumentacja dotycząca wydania świadectwa pracy funkcjonariusz SB: Świdorski Michał, s. 317.

²¹⁰ Zob. AIPN Wr, 057/530, Akta personalne Strembicki Marian, s. 7; AIPN Wr, 057/534, Dokumentacja dotycząca wydania świadectwa pracy funkcjonariusz SB: Świdorski Michał, knlb. 1.

²¹¹ Eugeniusz Błaszczuk, ur. 1 XII 1924 r. w Łodzi, s. Jana i Władysławy z d. Nep. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Elektromonter. Bezpartyjny. Wartownik plutonu ochrony przy PUBP w Legnicy (I 1946–V 1947). Zwolniony za niewywiązywanie się z obowiązków służbowych i nadużywanie alkoholu. Zob. AIPN Wr, 057/92, Akta personalne Błaszczuk Eugeniusz, *passim*.

²¹² Zob. Tamże, s. 10.

²¹³ Zob. AIPN Wr, 057/138, Akta personalne Czerski Henryk, s. 16, 55.

²¹⁴ Zob. AIPN Wr, 056/1034, Akta personalne Wower Ludwik, s. 12.

²¹⁵ Michał Frenkel, ur. 18 VIII 1923 r. w Przemyślu, s. Paula (Szula) i Gizeli z d. Szusckajm. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Kierowca i spawacz. Członek ZWM. Wartownik plutonu ochrony przy PUBP w Legnicy (I–X 1947). Zwolniony na własną prośbę ze względu na stan zdrowia. Zob. AIPN Wr, 057/167, Akta personalne Frenkel Michał, *passim*.

²¹⁶ Zob. Tamże, s. 7; AIPN Wr, 059/1813, Akta personalne Mandel Arnold, s. 10.

²¹⁷ Franciszek Pępiak, ur. 17 II 1894 r. w Bełżcu, pow. Rawa Ruska, s. Piotra i Marii. Ukończył 6 klas szkoły powszechnej. Górnik. Członek KPF. Oddziałowy aresztu PUBP w Legnicy (VII 1949–X 1951). Zwolniony ze względu na stan zdrowia (chorował na rozdmę płuc, reumatyzm i serce). Zob. AIPN Wr, 057/423, Akta personalne Pępiak Franciszek, *passim*.

²¹⁸ Zob. Tamże, s. 23.

²¹⁹ Zob. AIPN Wr, 057/252, Akta personalne Kiciński Marian, s. 74, 88.

²²⁰ Zob. AIPN Wr, 057/535, Akta personalne Świercz Jan, s. 27.

uczeń krawiectwa, tokarz – jeden, kelner – jeden, szewc – trzech, ślusarz – dziewięciu, pomoc biurowa – jeden, elektromonter – cztery, monter kanalizacyjno-wodny – jeden, pomoc formiarza – jeden, malarzy – dwóch, rzeźników – dwóch, piekarz (uczeń i pomocnik) – czterech, zecerów – dwóch, urzędnik – jeden, majster budowlany – jeden, górników – czterech, szofer i elektroszawc – jeden, księgowy – dwóch, stolarzy (pomocników) – trzech, niekwalifikowany traktorzysta – jeden, uczeń – jeden, funkcjonariusz MO – jeden, szofer – jeden, dziewiarzy – trzech, telegrafista – jeden, maszynistki (osoba pisząca na maszynie) – dwie, spawacz autogeniczny – jeden, frezer – jeden, tkacz – jeden, korektorka pianin – jedna, monter – jeden, pracownik umysłowy – jeden oraz ogrodnik – jeden²²¹.

W okresie od 1945 do 1956 r. do legnickiego aparatu bezpieczeństwa należało siedemdziesięciu pięciu funkcjonariuszy deklarujących w swych ankietach personalnych, przynależność do Polskiej Partii Robotniczej. Do Polskiej Partii Socjalistycznej należało czterech. Bezpartyjnych było trzydziestu czterech. Do Związku Walki Młodych i Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) należało, w momencie składania ankiet personalnych dwudziestu pięciu kandydatów na funkcjonariuszy. Do Związku Młodzieży Wiejskiej (ZMW) „Wici” należał jeden społecznik. Czterech przedstawicieli służb państwowych nie podało przynależności do organizacji partyjnych. Członkami przedwojennej Komunistycznej Partii Polski (KPP) było trzech kandydatów do pracy w UB²²². Janina Praga²²³, sekretarka (maszynistka) zadeklarowała, że, oprócz przynależności do PPR należała również do Armii Ludowej²²⁴. Zygmunt Turek²²⁵, wartownik plutonu ochrony wpisał w ankiecie, że był częścią

²²¹ AIPN Po, 084/150, Akta personalne Chruściński Stanisław, s. 7; AIPN Wr, 056/1078, Akta personalne Zychowicz Zdzisław, s. 15; AIPN Wr, 057/131, Akta personalne Cichoń Janina. Karta ewidencyjna, s. 1; AIPN Wr, 057/301, Akta personalne Ksykiewicz Kazimierz, s. 24, 28; AIPN Wr, 057/364, Akta personalne Matczak Paweł, s. 16; AIPN Wr, 057/462, Akta personalne Rębisz Stanisław, s. 12; AIPN Wr, 057/539, Akta personalne Szady Jan, s. 8, 11; AIPN Wr, 057/571, Akta personalne Trębacz Jan, s. 5; AIPN Wr, 058/67, Akta personalne Bielaszka Eugeniusz, s. 10; AIPN Wr, 059/2827, Akta personalne Brandel Leon, s. 11.

²²² Zob. AIPN Wr, 057/56, Akta personalne Tenczyński Stanisław, s. 10; AIPN Wr, 057/214, Akta personalne Jakubiak Zygmunt, s. 16; AIPN Wr, 057/252, Akta personalne Kiciński Marian, s. 20; AIPN Wr, 057/449, Akta personalne Popławski Mikołaj, s. 15; AIPN Wr, 057/462, Akta personalne Rębisz Stanisław, s. 14; AIPN Wr, 057/468, Akta personalne Rogoziński Kazimierz, s. 8; AIPN Wr, 057/539, Akta personalne Szady Jan, s. 10; AIPN Wr, 057/589, Akta personalne Wieczorek Stefan, s. 19; AIPN Wr, 057/634, Akta personalne Zieliński Michał, s. 17.

²²³ Janina Praga, ur. 14 VI 1924 r. w Ostrowcu, pow. opatowski, c. Adama i Wiktorii z d. Maj. Ukończyła 7 klas szkoły powszechnej. Krawcowa. Należała w czasie wojny do AL i do PPR. Sekretarka-maszynistka PUBP w Legnicy (VII 1945–II 1946). Zwolniona; powodów nie podano. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/450, Akta personalne Praga Janina, *passim*.

²²⁴ Zob. Tamże, s. 10.

²²⁵ Zygmunt Turek, ur. 7 X 1927 r. w Częstochowie. Jana i Franciszki. Ukończył 6 klas szkoły powszechnej. Członek PPR. Wartownik plutonu ochrony przy PUBP w Legnicy (VII 1945–X 1947). Zwolniony dyscyplinarnie za niemoralne prowadzenie się (usiłował popełnić samobójstwo) w październiku 1947 r. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/573, Akta personalne Turek Zygmunt, *passim*.

Terenowego Urzędu Repatriacji²²⁶. Edward Polakowski²²⁷, wartownik wchodził w skład „Komsomolskiej Organizacji Młodzieży Komunistycznej”²²⁸. Funkcjonariusz Henryk Staszekiewicz²²⁹, referent należał do „Komsomołu”²³⁰. Władysław Sosnowski²³¹, młodszy referent Referatu V, oddziałowy aresztu Franciszek Pępiak oraz Paweł Matczak²³², starszy referent zadeklarowali, że przynależeli do „Komunistycznej Partii Francji” (KPF)²³³. Służbę w szeregach Armii Sowieckiej zadeklarowało trzech funkcjonariuszy. Byli to: Artur Górny vel Ludwik Schaftkopf²³⁴, Arnold Mandel²³⁵ Michał Kołacz²³⁶. Wacław Wiszniewski podał w ankiecie, że działał w partyzantce sowieckiej, ale nazwy ugrupowania nie wymienił²³⁷.

Wiek funkcjonariuszy legnickiej bezpieki nie odbiegał znacznie od statystyk ogólnopolskich, a także od wskaźników w innych PUBP²³⁸. Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 11, w legnickim aparacie bezpieczeństwa w latach 1945–1956 najwięcej zatrudnionych funkcjonariuszy, bo aż dziewiętnastu było w wieku 23 lat. Na drugiej

²²⁶ Zob. Tamże, s. 20, 30.

²²⁷ Edward Polakowski, ur. 24 XII 1924 r. w Stanisławowie (ob. Iwanofrankowsk), s. Fryderyka i Zofii z d. Śliwińskiej. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Członek Komsomolskiej Organizacji Młodzieży Komunistycznej. Wartownik plutonu ochrony przy PUBP w Legnicy (VI 1946–II 1947). Zwolniony na własną prośbę. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/444, Akta personalne Polakowski Edward, *passim*.

²²⁸ Zob. Tamże, s. 36.

²²⁹ Henryk Staszekiewicz, ur. 8 II 1924 r. w Wilnie, s. Jana i Marii z d. Kaduszkiewicz. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej i 2 klasy szkoły zawodowej. Ślusarz. Członek Komsomolskiej Organizacji Młodzieży Komunistycznej. Referent PUBP w Legnicy (IV–X 1947). Zwolniony na własną prośbę. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 058/1064, Akta personalne Staszekiewicz Henryk, *passim*.

²³⁰ Zob. Tamże, s. 12, 16.

²³¹ Władysław Sosnowski, ur. 10 VI 1910 r. w Okole, pow. starachowicki, s. Andrzeja i Marianny z d. Niewadzych. Ukończył 2 klasy gimnazjum. Górnik. Członek KPF. Młodszy referent Referatu V (XI 1947–III 1952). Zwolniony dyscyplinarnie za nadużywanie alkoholu i lekceważący stosunek do obowiązków służbowych. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/514, Akta personalne Sosnowski Władysław, *passim*.

²³² Paweł Matczak, ur. 24 II 1904 r. w Lisewie, pow. koniński, s. Stanisława i Józefy z d. Trafna. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Kowal. Członek KPP i KPF. Komendant ochrony, referent (XII 1948–XII 1956). Zwolniony po reorganizacji bezpieki. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/364, Akta osobowe Matczak Paweł, *passim*.

²³³ Zob. AIPN Wr, 057/514, Akta personalne Sosnowski Władysław, s. 23; AIPN Wr, 057/423, Akta personalne Pępiak Franciszek, s. 25.

²³⁴ Zob. AIPN Gd, 211/287, Akta osobowe Artur Górny..., s. 8, 91.

²³⁵ Zob. AIPN Wr, 059/1813, Akta personalne Mandel Arnold, s. 6.

²³⁶ Michał Kołacz, ur. 22 II 1912 r. w Sarnach, pow. jaworski, s. Michała i Anny z d. Broda. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Malarz pokojowy. Członek PPR. Szef PUBP (IX 1953–III 1955) i kierownik PUdsBP w Legnicy (IV 1955–VI 1956). Zwolniony ze względu na stan zdrowia. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 059/3943, Akta personalne Kołacz Michał, *passim*.

²³⁷ Zob. Tamże, s. 16.

²³⁸ Zob. K. Rokicki, *Aparatu obraz własny. Analiza wykresów porównawczych dotyczących kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1955*[w:] „Zwyczajny” resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 19; A. Zabłocki, *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach (1944–1956)*, Warszawa 2016, s. 61–62.

pozycji znalazło się szesnastu przedstawicieli władz w wieku 24 lat. Trzynastu oficerów było w wieku 22 lat. Dwunastu w wieku 21 lat.

Tabela 11. Wiek zatrudnionych funkcjonariuszy/pracowników w latach 1945–1956

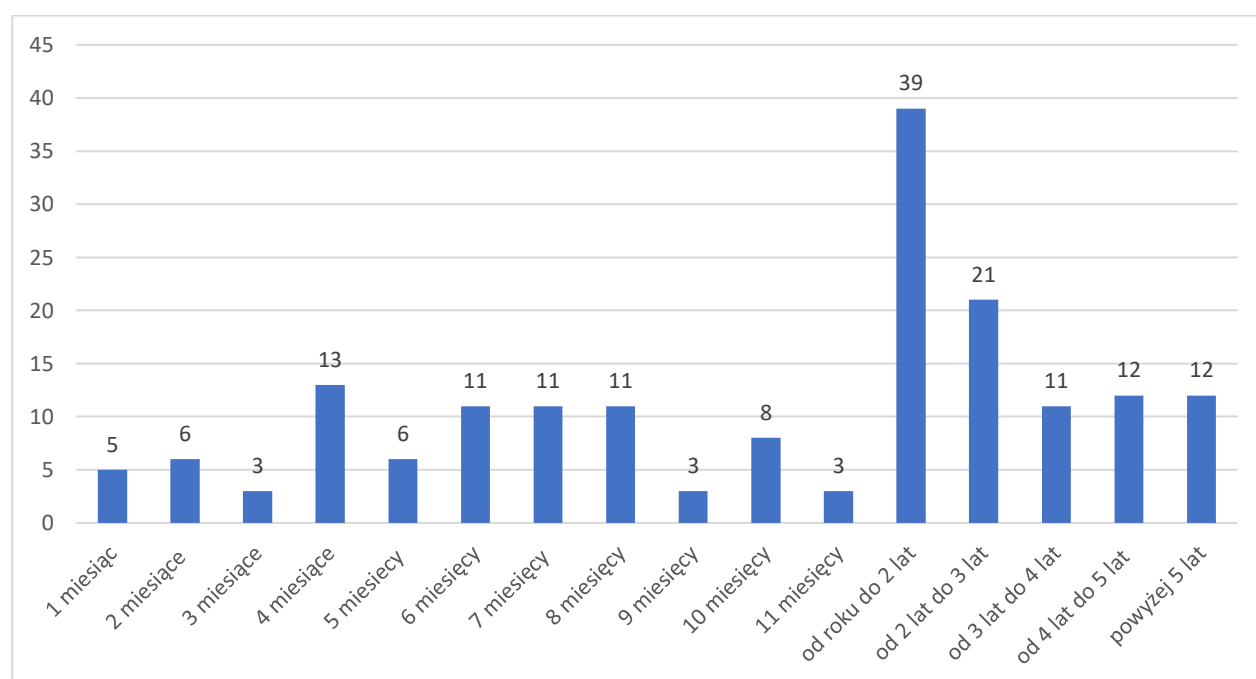
Lp.	Rok	Wiek funkcjonariuszy					
		18–20	21–25	26–29	30–39	40–49	Powyżej 50
1.	1945	9	22	2	2	1	0
2.	1946	4	12	4	3	1	0
3.	1947	1	8	2	4	0	0
4.	1948	2	4	2	3	0	0
5.	1949	2	8	1	0	0	1
6.	1950	0	12	1	1	1	0
7.	1951	0	14	10	2	0	0
8.	1952	0	10	8	5	0	0
9.	1953	2	3	9	1	1	0
10.	1954	1	2	6	3	0	1
11.	1955	0	0	1	1	0	0
12.	1956	0	2	0	0	0	0

Źródło: Obliczenia własne.

W legnickim PUBP była dość duża rotacja funkcjonariuszy. Można to zauważyć podczas analizy teczek personalnych. Najwięcej przedstawicieli władz państwowych w legnickim aparacie bezpieczeństwa pełniło służbę od roku do 2 lat – trzydziestu dziewięciu. W okresie od 2 do 3 lat przepracowało dwudziestu jeden. Najkrócej, bo 3 miesiące, 9 miesięcy i 11 miesięcy przepracowało po trzech funkcjonariuszy. Najdłużej pracował Paweł Matczak, komendant

ochrony, referent i starszy referent – 8 lat²³⁹. Najkrócej, bo 6 dni Stanisław Rok²⁴⁰, młodszy referent Referatu Kolejowego. W podaniu napisał, że: „Składając podanie nie byłem świadomy jaka jest praca w Bezpieczeństwie [...] Z powodu jeszcze głębokiej tkwiącej wiary jaką dotąd posiadam [...]”²⁴¹. Na podaniu o zwolnienie naczelnik Wydziału Personalnego WUBP we Wrocławiu dokonał adnotacji: „nie przyjąć ob. Rok Stanisław jako fanatyk religijny”²⁴². Władysław Wais²⁴³, oficer śledczy przepracował w legnickiej bezpiece tylko 27 dni. Został zwolniony, ponieważ wyszło na jaw, że jego brat był przedwojennym oficerem, a ojciec mieszkał w USA²⁴⁴.

Wykres 1. Liczba miesięcy i lat przepracowanych przez legnickich funkcjonariuszy i pracowników cywilnych PUBP w Legnicy w latach 1945–1956



Źródło: Obliczenia własne.

²³⁹ Zob. AIPN Wr, 057/364, Akta osobowe Matczak Paweł, s. 77.

²⁴⁰ Stanisław Rok, ur. 10 V 1924 r. w Kijach, pow. pińczowski, woj. kieleckie, s. Jana i Wiktorii z d. Nyk. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. W rubryce „zawód” napisał „robotnik”. Członek PPR. Młodszy referent Referatu Kolejowego (VII–VIII 1950). Zwolniony na własną prośbę. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/470, Akta personalne Rok Stanisław, *passim*.

²⁴¹ Tamże, s. 45–46.

²⁴² Zob. Tamże, s. 45–46.

²⁴³ Władysław Wais, ur. 25 VII 1921 r. w Kalinówce, gm. Rymanów, pow. sanocki, s. Jana i Katarzyny z d. Rajchel. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej i 2 klasy szkoły handlowej. W rubryce „zawód” wpisał „robotnik”. Członek PPR. W styczniu 1946 r. przepracował w legnickim aparacie bezpieczeństwa tylko 27 dni. Został zwolniony z powodu brata, który był oficerem WP przed 1939 r. i ojca, który mieszkał w USA. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 057/578, Akta personalne Wais Władysław, *passim*.

²⁴⁴ Zob. Tamże, s. 7, 12.

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego na wykresie nr 1, najwięcej funkcjonariuszy przepracowało w strukturach PUBP w Legnicy od roku do dwóch lat – 39, najmniej – miesiąc – pięciu. Było to spowodowane różnymi czynnikami od wydań dyscyplinarnych po zwolnienia na własną prośbę.

Podsumowując kwestie etatowe i liczebność funkcjonariuszy pracujących w legnickim aparacie bezpieczeństwa, należy zwrócić uwagę na zmiany dotyczące ogółu zatrudnionych osób, zwłaszcza w kontekście wykształcenia, przynależności partyjnej oraz wieku. Tak jak w innych Urzędach Bezpieczeństwa dyslokowanych na terenie kraju, tak i w strukturach legnickiego UB w latach 1945–1956 dominowali funkcjonariusze z wykształceniem niepełnym powszechnym lub powszechnym co stanowiło 69% zatrudnionych. Ukończenie szkoły zawodowej deklarowało 16% funkcjonariuszy. W tym samym okresie tylko 11% miało wykształcenie gimnazjalne. Prawie 3% legitymowało się wyedukowaniem średnim. Jeden funkcjonariusz w 1952 r. posiadał kwalifikacje wyższe. Upartyjnienie legnickiego aparatu bezpieczeństwa nieuchronnie zmierzało do zdominowania go przez członków partii komunistycznej. O ile w 1945 r. był jeszcze pewien odsetek członków SL/PSL, o tyle w kolejnych latach w legnickiej bezpiece pracowały już prawie wyłącznie osoby należące do PPR/PZPR.

W latach 1945–1956 w legnickim UB dominowały osoby między dwudziestym pierwszym, a dwudziestym piątym rokiem życia, co stanowiło ponad 52% funkcjonariuszy. We wspomnianym przedziale wiekowym do aparatu bezpieczeństwa w Legnicy, na ogólną liczbę stu dziewięćdziesięciu osób, trafiło wówczas siedemdziesięciu jeden przedstawicieli służb państwowych i pracowników co stanowiło 37% ogółu.

Należy nadmienić, że funkcjonariusze byli aktywni również poza pracą zawodową. Niejednokrotnie na polecenie swoich przełożonych włączali się w różnego rodzaju działalność społeczną, np. w komitetach rodzicielskich, w radach osiedlowych czy narodowych, a w kilku miejscowościach prawdopodobnie pełnili funkcje sołtysów. Dość aktywni byli również w kołach łowieckich, w których sprawowali różnego rodzaju funkcje od przewodniczących kół do łowczych. Starali się brać aktywny udział w zespołach sportowych, kulturalnych, artystycznych czy w kołach łowieckich. Oczywiście wykonywali te zadania na polecenie wyższych przełożonych. Niestety, ze względu na brak materiału źródłowego oraz trudności w pozyskaniu relacji świadków nie można przedstawić tej działalności.

5. Sieć agenturalna

Podstawowym instrumentarium do prowadzenia działań operacyjnych było tworzenie i rozbudowa sieci agenturalnej jako nadrzędnego elementu pracy wywiadowczej każdego Urzędu Bezpieczeństwa na terenie kraju pod patronatem hegemonii sowieckiej. Sieć ta stanowiła podstawowe źródła informacji w podejmowanych działaniach przeciwko społeczeństwu²⁴⁵. Jak wynika z analizy materiałów źródłowych oraz literatury poruszającej tę problematykę struktury oraz zarządzenia pracy UB wzorowane były na schematach i narzędziach NKWD. Wiedza operacyjna funkcjonariuszy była oparta na wiadomościach wyniesionych ze Szkoły Specjalnej w Kujbyszewie. W trakcie organizacji placówek UB funkcjonariuszy polskich wspierali oficerowie sowieccy. Fakt ten ukrywano nie tylko przed mieszkańcami powiatów, ale także przed urzędnikami państwowymi i funkcjonariuszami partyjnymi. Nie wiedzieli także o ich działalności niżsi rangą funkcjonariusze MO i ORMÓ. Ze względu na brak doświadczenia w prowadzeniu spraw operacyjnych oficerowi sowieccy wyznaczali kierunki działań polskim organom UB. Wpływ na to miały dwa czynniki: funkcjonariusze polscy nie legitymowali się bowiem żadnym doświadczeniem w tym zakresie, natomiast drugim był ich niski poziom intelektualny. Sieć agenturalna miała składać się z agentów²⁴⁶, rezydentów²⁴⁷ i informatorów (inf.)²⁴⁸. Należy podkreślić, że informatorów werbowano zazwyczaj profilaktycznie i kierowano do prowadzenia inwigilacji osób uznawanych przez bezpiekę za podejrzewane lub do ochrony operacyjnej tzw. obiektów specjalnych, do których zaliczano m.in. kolej, środki transportu używane przez wojsko oraz niektóre urzędy państwowe²⁴⁹.

²⁴⁵ D. Iwaneczko, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemyśle...*, s. 41; T. Rochatka, *Urząd Bezpieczeństwa w Gnieźnie...*, s. 205.

²⁴⁶ Według Słownika Terminów Inwentarza Archiwalnego IPN agent to „tajny współpracownik organów bezpieczeństwa, który dzięki swoim możliwościom i zdolnościom wykrywa i aktywnie rozpracowuje wszelką wrogą działalność (organizacje, grupy, jednostki)”. Agentowi nadawano pseudonim, którym się posługiwał w przy sporządzania doniesień. Zob. *Agent*, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=A> [dostęp: 22 VI 2021 r.].

²⁴⁷ Według Słownika Terminów Inwentarza Archiwalnego IPN rezydentem mógł zostać „inteligentny, zdyscyplinowany i oddany” agent, któremu zwykle powierzano prowadzenie (przekazywanie „zleceń i instrukcji do dalszej pracy”) kilku informatorów, wyjątkowo zezwalano na spotkania z agentami”. Rezydentowi nadawano pseudonim. Zob. *Rezydent*, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=R> [dostęp: 23 I 2023 r.].

²⁴⁸ M. Jakubowska, *Instrukcje o pracy operacyjnej w latach 1945–1989*, „Bezpieczeństwo: Teoria i Praktyka”, 2011, nr 3 (4), s. 69. Według Słownika Terminów Inwentarza Archiwalnego IPN, informator to „tajny współpracownik organów bezpieczeństwa, który znajduje się lub posiada łączność ze środowiskiem interesującym organa bezpieczeństwa i ujawnia osoby prowadzące wrogą działalność...”. Każdy informator posiadał pseudonim. Zob. *Informator*, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=I> [dostęp: 22 VI 2021 r.].

²⁴⁹ F. Musiał, *Osobowe źródła informacji pionów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa działających w granicach PRL*, Kraków 2008, s. 28–30; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 40–41.

W opisywanym okresie współpracę z agenturą organizowano według czterech instrukcji:

1. Instrukcja z 13 lutego 1945 r. (tymczasowa) [o] *pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci*, zatwierdzona przez Ministra Bezpieczeństwa Publicznego gen. Stanisława Radkiewicza²⁵⁰.
2. Instrukcja nr 012/53 z 15 sierpnia 1953 r. *O pracy aparatu bezpieczeństwa z siecią agenturalną – rozkaz nr 025/53 o pracy aparatu bezpieczeństwa publicznego z siecią agenturalną* Ministra Bezpieczeństwa Publicznego gen. Stanisława Radkiewicza.
3. Instrukcja nr 03/55 z 24 marca 1955 r. *o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego PRL – rozkaz Przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP) Władysława Dworakowskiego*.
4. Instrukcja nr 04/55 z 24 marca 1955 r. *o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa publicznego PRL – rozkaz Przewodniczącego KdsBP Władysława Dworakowskiego*.

Żadna z powyższych instrukcji nie określała w sposób wyczerpujący pracy operacyjnej. Funkcjonariusze uzupełniali swoją wiedzę o specjalnie przygotowywane dla nich materiały szkoleniowe, w których doprecyzowano najważniejsze kwestie działania operacyjnego. Akty te były pewnego rodzaju ramami, określającymi sposób postępowania pracowników aparatu bezpieczeństwa, w czasie rozpoczynania i prowadzenia pracy operacyjnej.

Pierwsze raporty zawierające informacje o stanie agentury pojawiły się w sierpniu 1945 r. Wówczas legnicka bezpieka dysponowała sześcioma informatorami i jednym agentem. Już w grudniu tego roku stan agentury wynosił trzydziestu dwóch informatorów i sześciu agentów²⁵¹. Do pozyskiwania agentury legnicy funkcjonariusze wykorzystywali różne metody operacyjne. Najpopularniejsze w tamtym okresie było preparowanie materiałów kompromitujących daną osobę lub grupę osób nazywane przez bezpiekę „komprmaterialami”²⁵². Na podstawie fikcyjnych informacji np. współpracy z okupantem niemieckim, posiadania broni palnej, służby w szeregach armii niemieckiej, służby w organizacjach podziemia

²⁵⁰ T. Balbus, *Mechanizm werbowania i prowadzenia agentury Urzędu Bezpieczeństwa (Dokument MBP z 1945 r.)* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000, s. 109–117; tamże, *Między konspiracją a zdrajcą. Agentura UB w strukturach Okręgu Rzeszowskiego WiN w latach 1945–1948*, „Studia Rzeszowskie”, t. 8: 2002, s. 41–92; *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)* oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 23–28.

²⁵¹ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., *passim*.

²⁵² Niejednokrotnie były to materiały pozyskane lub spreparowane przez funkcjonariuszy bezpieki do zastosowania wobec osoby podejrzewanej w celu wymuszenia zeznań, skłonienia jej do współpracy czy wykorzystania w przygotowaniu aktów oskarżenia. Zob. *Teczki pracy TW*, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=T> [dostęp 23 I 2023 r.].

niepodległościowego, kradzieży, wyrażania opinii nazywanej tzw. „szeptaną propagandą”, uczuciach patriotycznych lub ideologicznych, działań przeciwko ustrojowi państwa czy ZSRS i wielu innych, próbowano dokonywać werbunków osób²⁵³. Osobie wytypowanej do współpracy zakładano tzw. teczkę²⁵⁴, w której znajdował się wniosek o wydanie zezwolenia na zwerbowanie, uzasadnienie, szczegółową charakterystykę i plan pozyskania osoby do współpracy. Po udanym werbunku do teczek dołączano podpisane przez osobę zwerbowaną zobowiązanie o współpracy. W skoroszycie gromadzono notatki z przeprowadzonych rozmów i doniesienia²⁵⁵. Zdarzało się, że ten sam agent czy informator był wykorzystywany w różnych sprawach. Nadawanie pseudonimów osobom zwerbowanym w niektórych sytuacjach, miało specyficzny charakter. Podczas akcji prowadzonej w październiku 1946 r. przedstawiciel państwowy UB Leon Brandel zatrzymując podejrzanego krzyknął za nim „stój”, następnie, po jego zwerbowaniu nadał mu taki właśnie pseudonim²⁵⁶. W tym czasie funkcjonariusze nie prowadzili dokładnej ewidencji pseudonimów, stąd te same nadawano różnym osobom. Przykładem może być informator ps. „Jurek” nadany w 1952 r.²⁵⁷ jednej osobie, a następnie innej rok później²⁵⁸.

Pod koniec 1945 r. szef legnickiego UB Józef Wojciechowski zalecił, aby podlegli mu funkcjonariusze dokonali selekcji agentury, z którą współpracowali, ponieważ jak sugerował, większość z niej nie współpracowała cyklicznie. Zalecił, aby wyeliminować z sieci agenturalnych te osoby, które nie składały systematycznie donosów, nie przychodziły na spotkania, a z ich zachowania wynikało, że współpraca ta nie przebiegała w sposób właściwy. W miejsce skreślonych funkcjonariusze mieli pozyskać do współpracy nowych, którzy będą mogli wywiązywać się z nałożonych obowiązków. Proces selekcjonowania informatorów i agentów w celu usunięcia ich ze struktur sieci agenturalnych rozpoczął się na początku 1946 r. Funkcjonariusze sporządzili listę trzydziestu osób, które nie wywiązywały się ze współpracy

²⁵³ Działania podejmowane przez legnickich funkcjonariuszy UB w kwestiach werbowania osób, które znalazły się w ich zainteresowaniu w 1945 r. Zob. AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., *passim*.

²⁵⁴ Teczka pracy (w 1945 r. nazywana teczką osobistą), to akta, w których gromadzono doniesienia, odpisy doniesień i wyciągi z nich, notatki funkcjonariusza prowadzącego informatora, agenta lub rezydenta przekazanych przez współpracownika wyłącznie ustnie, materiały przekazane przez TW. Zob. *Teczki pracy TW*, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=T> [dostęp 22 I 2023 r.].

²⁵⁵ Przykładową teczkę pracy, zob. AIPN Wr, 0014/2268, Teczka personalna TW „Janusz”, *passim*.

²⁵⁶ Zob. AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 97.

²⁵⁷ Wacław Kulikowski (ur. 1921) – ur. w Kołomyi, ukończył 7 klas szkoły powszechnej w rodzinnej miejscowości, kawaler, bezpartyjny, pracownik LZPO. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 11, 51.

²⁵⁸ Stefan Wolański (ur. 1931) – ur. w Nowym Sączu, ukończył szkołę gimnazjalną w Legnicy, kawaler, członek ZMP, pracownik PKP w Legnicy. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., s. 4; Tamże, Sprawozdanie z 2 XII 1953 r., s. 4, 6.

z legnickim UB i przedstawili ją szefowi. Po rozpoznaniu sprawy, na odprawie poświęconej tej kwestii, Wojciechowski zwrócił uwagę, że wykluczenie takiej liczby osób z sieci agenturalnej jest niemożliwe, ponieważ zaburzy to proces prowadzenia spraw, które już zostały rozpoczęte i osłabi struktury sieci. Poleciał, aby przeanalizować jeszcze raz nazwiska wszystkich znajdujących się na liście. W połowie stycznia 1946 r. na biurko szefa UB trafiła nowa lista, na której widniało tylko dziesięć nazwisk przewidzianych do usunięcia. Można zatem założyć, że funkcjonariusze, aby uniknąć problemów ze strony szefa UB Wojciechowskiego zdecydowali się, po prostu pozostawić większość osób i usunąć tylko te, które z wiadomych tylko im przyczyn przestały współpracować z legnicką bezpieką. Na marginesie tej listy znajduje się adnotacja szefa legnickiego UB, aby w miejsce wykluczonych niezwłocznie pozyskać do współpracy nowych informatorów²⁵⁹.

Przyczynami skreśleń konfidentów były również inne powody, np. losowe. Pod koniec lutego 1946 r. pojawiły się problemy z sześcioma informatorami, którzy odmówili współpracy z funkcjonariuszami prowadzącymi. Przestali przychodzić na spotkania, a ich donosy, jak określono nie wnosili do spraw nic nowego, w związku z tym zostali skreśleni z listy. W kwietniu tego roku zaniechano współpracy z dwoma informatorami. Jednego aresztowano za handel kradzionym towarem, natomiast drugiego zdekonspirował funkcjonariusz prowadzący, ponieważ zaczął przychodzić do jego mieszkania²⁶⁰.

Inny informator w kwietniu 1947 r. został usunięty z listy agenturalnej, ponieważ w trakcie prowadzonej inwigilacji okazało się, że jest śledzony przez żonę, która sądziła, że mąż nie jest jej wierny i spotyka się z innymi kobietami²⁶¹. Pozyskany do współpracy w marcu 1948 r. informator ps. „Dynamiczny”²⁶² nie zdążył złożyć żadnego donosu, ponieważ na początku kwietnia tego roku trafił do szpitala z podejrzeniem zawału serca, a w maju zmarł²⁶³.

Powszechnym w tamtym okresie było przekazywanie, do dalszych współpracy, pomiędzy Urzędami Bezpieczeństwa informatorów, agentów czy rezydentów w związku z ich migracją. Z dokumentacji wynika, że legnicka bezpieka również stosowała takie praktyki.

²⁵⁹ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 355; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., Raport z 26 I 1946 r., s. 14; Tamże, Raport z 25 II 1946 r., s. 17.

²⁶⁰ Funkcjonariuszem prowadzącym informatora był szef legnickiego UB Józef Wojciechowski, który przyjeżdżał pod kamienicę informatora samochodem służbowym, co spowodowało dekonspirację. Zob. AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 31; Tamże, s. 30–31.

²⁶¹ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 31.

²⁶² Tadeusz Kobylarz (1896–1948) – ur. we Lwowie, absolwent szkoły powszechnej, członek PPR, pracownik PKP. Zob. AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport Sekcji V z 24 VI 1948 r., s. 2.

²⁶³ Tamże, Raport z 23 III 1948 r., s. 1, 3; Tamże, Raport Sekcji V z 24 VI 1948 r., s. 2; Tamże, Raport Sekcji V z 24 VIII 1948 r., s. 3.

W październiku 1945 r. w związku z wyjazdem na stałe agenta ps. „Bartłomiej”²⁶⁴. Funkcjonariusz prowadzący Jan Trębacz, przekazał jego teczkę do WUBP we Wrocławiu, celem dalszego wykorzystania. W listopadzie 1945 r. akta jedenastu informatorów i agenta z WUBP we Wrocławiu zostały przekazane do PUBP w Legnicy²⁶⁵.

Bardzo ważnymi w pracy bezpieczeństwa z siecią informatorów i agentów były lokale kontaktowe, w których funkcjonariusze spotykali się z agenturą, w celu odbierania doniesień oraz wydawania poleceń dotyczących dalszej działalności. Ze względu na możliwość zdemaskowania konfidentów, spotkań takich nie organizowano w gmachu UB ani w miejscach zamieszkania czy miejscach ich pracy. Od sierpnia do grudnia 1945 r. legnicka bezpieka dysponowała dwoma mieszkaniami w kamienicach przy obecnej ul. Rycerskiej 10/11 (kamienica nie istnieje) oraz przy obecnej ul. Najświętszej Marii Panny 28 (dawna ul. Panieńska)²⁶⁶.

Sieci agenturalne działały praktycznie w każdym środowisku na terenie miasta i powiatu. Legnicki UB był zainteresowany opiniami pozostałych na tym obszarze w tamtym okresie Niemców. Starano się pozyskać z tego środowiska do współpracy agenturę. Pod koniec sierpnia 1945 r. zwerbowano kierowcę samochodu ciężarowego, który przewoził w różne miejsca w powiecie towary. Nadano mu pseudonim „Zawisza”, a jego zadaniem było prowadzenie inwigilacji środowiska niemieckiego. Dostarczał informacje na temat opinii, jakie wyrażało to środowisko na temat komunistów i ZSRS²⁶⁷. Na początku września 1945 r. zwerbowano Niemca Roberta Fischera²⁶⁸ w charakterze informatora, któremu nadano pseudonim „Wierny”. Funkcjonariusz prowadzący postawił mu zadanie podsłuchiwania rozmów Niemców, z którymi pracował. Z donosów złożonych przez tego informatora wynika, że przekazywał on zasłyszane opinie na temat polityki prowadzonej przez rząd komunistyczny i Związek Sowiecki. Na początku października 1945 r. szef legnickiego UB chciał mieć rozeznanie na temat stosunków, jakie panowały pomiędzy środowiskiem ukraińskim, a niemieckim. W związku z tym polecił podległym mu funkcjonariuszom, aby zwerbowali z tych środowisk informatorów, którzy będą dostarczali mu odpowiednie informacje. Pod koniec października tego roku został zwerbowany Ukrainiec Zygmunt Jakubiak, któremu nadano pseudonim „Pająk”. Informator przekazywał

²⁶⁴ Na obecnym etapie badań nie można dokonać identyfikacji OZI.

²⁶⁵ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 314, 324.

²⁶⁶ Tamże, s. 333.

²⁶⁷ Tamże, s. 292, 302.

²⁶⁸ Robert Fischer, ur. 6 IV 1925 r. w Kielcach, ukończył 5 klas szkoły powszechnej. W latach 1941–1943 przebywał na robotach w Niemczech. W lipcu 1945 r. przyjechał do Legnicy i rozpoczął pracę w sowieckiej jednostce wojskowej. Zob. AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 307.

donosy dotyczące wypowiedzi Niemców i Ukraińców na temat pobytu wojsk sowieckich, które to opinie były negatywne. Jak wynika z zachowanych donosów, Niemcy byli przeciwnikami ustroju komunistycznego oraz pobytu wojsk sowieckich na tych terenach. Tylko w okresie od sierpnia do grudnia 1945 r. środowisko niemieckie było inwigilowane przez piętnastu informatorów. W okresie od 1946 r. do 1956 r. w środowisku niemieckim działało sześćdziesięciu informatorów, którzy systematycznie składali donosy²⁶⁹.

Choć oficjalnie nie znajduje się żadna informacja w dokumentacji wytworzonej przez legnicki Urząd Bezpieczeństwa, można zauważyć, że funkcjonariusze UB oraz kierownictwo urzędu starało się pozyskać informacje na temat prowadzonych działań wojsk sowieckich stacjonujących w mieście i powiecie. Interesowano się przede wszystkim opiniami żołnierzy sowieckich na tematy polityczne i stosunku do tzw. rzeczywistości. W związku z tym panowało ciche przyzwolenie na werbowanie osób, które dostarczałyby informację na ten temat. Do współpracy typowano Niemców zatrudnionych w sowieckich jednostkach i instytucjach wojskowych. Oficjalnie w dokumentacji wykazywano, że osoby z tego środowiska, przekazywały wieści dotyczące opinii, jakie reprezentowali Niemcy na temat ustroju w Polsce czy stosunku do ZSRS, jednak wielokrotnie rejestrowano w dokumentacji wypowiedzi żołnierzy sowieckich oraz relacje jakie panowały pomiędzy nimi, a lokalną ludnością. Na początku listopada 1945 r. pozyskano do współpracy Niemca zatrudnionego w sowieckiej jednostce wojskowej, któremu nadano pseudonim „Wiosełko”. Informator ustalił, że jeden z mieszkańców Legnicy utrzymuje bliskie relacje z pilotem sowieckim. Jak wynikało z donosów oboje mieli zajmować się przerzutem osób do Niemiec. Nie wiadomo, jak zakończyła się ta sprawa, ponieważ całą dokumentację przekazano kontrwywiadowi Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. We wrześniu 1946 r. zostało zwerbowanych do współpracy dwoje Niemców – mężczyzna i kobieta. Choć oficjalnie mieli inwigilować własne środowisko i osoby zatrudnione w sowieckich jednostkach wojskowych, ich donosy zawierały informacje na temat zasłyszanych rozmów, prowadzonych przez żołnierzy sowieckich pomiędzy sobą. W styczniu 1947 r. zwerbowano Niemkę i Niemca, którzy również dostarczali legnickim funkcjonariuszom UB informacje na temat poglądów politycznych wygłaszanych przez sowieckich żołnierzy. W 1945

²⁶⁹ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., *passim*; AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., *passim*; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., *passim*; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., *passim*; AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 302–303, 307; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., *passim*.

r. sowieckich żołnierzy inwigilowało trzech informatorów. W 1953 r. jeden informator, natomiast w 1955 r. – trzech. Wszyscy składali donosy, które zawierały wypowiedzi żołnierzy sowieckich na tematy polityczne, ich opinie na temat bieżącej sytuacji w Polsce i w ZSRS oraz sytuacji na świecie²⁷⁰.

W zainteresowaniu funkcjonariuszy UB znalazły się zakłady pracy dyslokowane na terenie miasta i powiatu. Już pod koniec 1945 r. szef PUBP w Legnicy Józef Wojciechowski postawił zadanie, aby przyrzeć się pracownikom zatrudnionych w miejscowych zakładach pracy. Wojciechowski polecił zwrócić szczególną uwagę na zakłady przemysłu odzieżowego, które miały rozpocząć swoją działalność, ale także inne, które miały w przyszłości być uruchomione w Legnicy. Sugerował, że informacje powinny pochodzić od dobrze zarządzanej sieci agenturalnej. Jak powiedział w trakcie odprawy w grudniu 1945 r.: „[...] na temat tego, co dzieje się na obiektach nie będziemy wiedzieli nic bez dobrej agentury”²⁷¹.

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 12, w PKP w Legnicy i w powiecie na przestrzeni lat 1948–1956 zwerbowano do współpracy 98 nowych agentów i informatorów, jednak z powodu braku dokumentacji nie można ustalić, jak długo prowadzili oni działania inwigilacyjne. Spowodowane to było naciskiem szefa WUBP we Wrocławiu, który zarzucił szefowi PUBP w Legnicy Edwardowi Jarze w lipcu 1951 r. brak kompetencji w zarządzaniu urzędem. Sprawa miała dotyczyć grup niepodległościowych, które dość aktywnie zaczęły działać w środowisku pracowników PKP w mieście i powiecie. W związku z zaistniałą sytuacją szef legnickiego UB polecił skierować do rozpracowania tego środowiska całą agenturę²⁷².

Tabela 12. Agentura nowo zwerbowana do inwigilacji zakładów pracy i innych instytucji w Legnicy w latach 1945–1956

Lp.	Nazwa zakładu/instytucji	Rok	Liczba agentury	Uwagi
1.	Hotele miejskie	1945	2	Inf. ps. „Kruk” był zatrudniony w hotelu Wojewódzkim i jesienią 1945 r. razem z personelem hotelu został przeniesiony do Wrocławia
		1948	1	
		1949	1	

²⁷⁰ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 18, 22–23; AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 17; Zob. przykładowy donos AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 324.

²⁷¹ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 361.

²⁷² Zob. AIPN Wr, 053/336 Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 111–117.

2.	Legnickie Zakłady Metalurgiczne	1953	3	
		1954	7	
		1955	4	
3.	Legnickie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego (LZPD)	1948	2	
		1950	8	
		1951	4	
		1952	1	
		1953	2	
4.	Legnickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego (LZPO)	1948	1	
		1951	3	
		1952	3	
		1954	1	Rezydent posiadający 3 informatorów
		1955	2	
5.	Milicja Obywatelska	1945	1	
	Państwowa Komunikacja Samochodowa	1945	1	
		1946	11	
		1947	1	
		1951	1	
		1955	2	
6.	Polskie Koleje Państwowe	1948	16	
		1950	5	
		1951	14	
		1952	20	
		1953	20	
		1954	15	
		1955	7	
		1956	1	
7.	Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR)	1945	3	
8.	Starostwo Powiatowe	1945	1	
9.	Straż Pożarna	1946	1	
10.	Straż Przemysłowa w LZPO i LZPD	1945	4	
		1946	2	
		1952	1	
11.	Terenowy Urząd Repatriacji	1945	1	
12.	Terenowy Zarząd Powiatowy (TZP)	1945	1	

13.	Urząd Wojewódzki	1945	1	Z powodu zniszczeń Wrocławia urzędy woj. dolnośląskiego do jesieni 1945 r. funkcjonowały w Legnicy
14.	Zarząd Miejski	1946	3	
		1947	2	
		1953	1	

Źródło: AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne (niekompletne) kierowników PUdsBP w: Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim za 1955 r., *passim*; AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne szefów PUBP: Kamienna Góra, Kłodzko, Legnica za 1954 r., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne szefów PUBP w Kłodzku i Legnicy za 1953 r., *passim*; AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP w Legnicy, Lubinie, Lubaniu i Lwówku Śląskim za 1952 r., *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne w Legnicy do szefa WUBP we Wrocławiu za 1950 r., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa PUBP w Jaworze i Legnicy za 1951 r., *passim*; AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy, Lubaniu, Lubinie, Lwówku Śląskim i Miliczu do WUBP we Wrocławiu za 1947 r., *passim*; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej przy Więzieniu w Kłodzku oraz PUBP w Kłodzku, Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim do WUBP we Wrocławiu za 1948 r., *passim*; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy do szefa WUBP we Wrocławiu za 1949 r., *passim*; AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP w Bolesławcu, Bystrzycy Kłodzkiej, Dzierżoniowie, Jaworze, Legnicy, Lwówku Śląskim i Oleśnicy za 1945 r., *passim*; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników PUdsBP w Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim za 1956 r., *passim*.

Agentura działała również w strukturach PPR/PZPR. Choć w teczkach osobowych pozyskanych do współpracy osób nie znajdują się informacje na ten temat, jednak z analizy dokumentacji można wywnioskować, że takie osoby współpracowały z legnickim UB. Raporty, sprawozdania, notatki służbowe były, jeżeli chodzi o członków partii sporządzane bardzo skrupulatnie i z uwagą, aby nie napisać zbyt wiele na temat tego środowiska. Autor znalazł kilka informacji w sporządzonych donosach na temat inwigilacji legnickich tych struktur. Środowisko to miał inwigilować w 1946 r. informator ps. „Antek”, który dostarczał wiadomości na temat wypowiedzi członków PPR, uczestniczących w zebraniach Komitetu Miejskiego w Legnicy. Z donosów składanych przez informatora nic konkretnego nie wynika. Ograniczał się do notowania krótkich treści z wypowiedzi poszczególnych członków partii przed podejmowanymi przez nich głosowaniami. Drugą osobą, która inwigilowała środowisko PZPR w 1951 r. był informator ps. „Zawoja”. Jak wynika z donosów działał w różnych zakładach pracy na terenie miasta, a prawdopodobnie był członkiem egzekutywy POP PZPR w Fabryce Fortepianów i Pianin w Legnicy. Uczestniczył w zebraniach organizowanych przez POP PZPR w zakładach odzieżowych, dziewiarskich oraz PKP w Legnicy. Bardzo skrupulatnie przygotowywał donosy z tych zebrań, które przekazywał funkcjonariuszowi prowadzącemu, ale nie zamieszczał w nich kontrowersyjnych treści. Ograniczał się do opisywania wypowiedzi poszczególnych działaczy partyjnych i podejmowanych przez egzekutywy partyjne decyzji²⁷³.

²⁷³ Tamże..., *passim*; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., *passim*.

W lipcu 1948 r. został pozyskany do współpracy z legnicką bezpieką Wacław Puchalski²⁷⁴, pracownik LZPO, któremu nadano pseudonim „Lubliński”. Miał on dostarczać informacje o wypowiedziach pracowników zakładów na tematy polityczne, panującego ustroju oraz relacji pomiędzy ZSRS, a polskimi władzami komunistycznymi. W połowie lipca 1948 r. informator przekazał dość interesujący donos, z którego wynikało, że jedna z pracownic zakładów Barbara Szpałek miała powiedzieć, że lokalne władze partyjne nie interesują się losem robotników, a większość z nich żyje w ubóstwie. Ponadto miała publicznie krytykować ustrój państwa. W następstwie przeprowadzonego śledztwa stwierdzono, że Szpałek jest żoną pierwszego sekretarza POP PPR przy Zakładach Przemysłu Winiarskiego w Legnicy. Do sprawy został włączony pierwszy sekretarz KM PPR w Legnicy. W toku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego okazało się, że informator pomówił Barbarę Szpałek, która jako członek PPR prowadziła agitację partyjną na terenie zakładów odzieżowych. Za próbę pomówienia miał być aresztowany jednak zbiegł z Legnicy. Z tego też powodu dochodzenie prowadzone UB zostało umorzone w grudniu 1948 r.²⁷⁵.

Godnym podkreślenia jest, że funkcjonariusze legnickiej bezpieki inwigilowali także młodzież. W 1951 r. szef PUBP w Legnicy Edward Jara w sprawozdaniu przesłanym do przełożonych we Wrocławiu napisał, że wśród organizacji młodzieżowych działa trzech informatorów i cztery kontakty poufne. Nie wymienił ich pseudonimów, ale z analizy materiałów można wywnioskować, że jednym z nich był informator ps. „Stasiek”, uczeń szkoły gimnazjalnej, a następnie licealnej w Legnicy, który przekazywał donosy na temat funkcjonowania młodzieży w środowisku ZMP. Drugim był informator ps. „B-400”, członek ZMP, do którego zadań należało inwigilowanie członków związku oraz uczniów legnickich szkół. To jego donos zapoczątkował działania, wymierzone przez bezpiekę przeciwko uczniom legnickiego Gimnazjum Energetycznego, prowadzącym działalność niepodległościową²⁷⁶.

Innym ze środowisk, które było dość permanentnie inwigilowane przez agenturę był Związek Nauczycielstwa Polskiego. Działalność w tych strukturach informatorów i agentów (nie posiadano rezydenta) często prowadziło do aresztowań nauczycieli pracujących w szkołach w mieście i powiecie. Nie tylko w organizacji Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) działała agentura, ale również uczniowie szkół współpracowali z legnicką bezpieką, przekazując

²⁷⁴ Wacław Puchalski (ur. 1920) – ur. Przemyśl, ukończył 7 klas szkoły powszechnej, kawaler, bezpartyjny, pracownik LZPO. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport z Referatu II z 23 VII 1948 r., s. 1.

²⁷⁵ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport referatu II z 23 VII 1948 r., s. 1; Tamże, Raport z 24 XI 1948 r., s. 3; Tamże, Raport z 23 XII 1948 r., s. 1.

²⁷⁶ AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s.85–88.

informacje o działalności nauczycieli zrzeszonych w związku. Już w lutym 1946 r. do legnickiego UB wpłynął donos, w którym sugerowano, że jeden z nauczycieli – członek ZNP miał wychowywać dzieci w „duchu hitleryzmu”²⁷⁷, ponieważ powiedział na lekcji, że ma nadzieję, że jego znajomi Niemcy nie zostaną wywiezieni z tych terenów. Za tę wypowiedź został aresztowany, a Wojskowy Sąd Okręgowy we Wrocławiu skazał go na karę śmierci za „szpiegostwo”. Wyrok został wykonany. W 1948 r. za zorganizowanie konferencji nauczycielskiej bez powiadomienia władz aresztowano jej organizatorkę, członka ZNP. Donos o tej konferencji złożył informator ps. „Kazik”, nauczyciel z innej placówki edukacyjnej w Legnicy. Wystąpienie nauczycielki, organizatorki konferencji, uznał za celowe uderzenie w rząd polski. Została zatrzymana przez funkcjonariuszy UB, którzy sprawę przekazali do dalszego procedowania przez Wydział Śledczy WUBP we Wrocławiu. Nie wiadomo jak zakończyła się ta sprawa, ponieważ dokumentacja nie zachowała się. W środowisku ZNP inwigilowano również nauczycieli, którzy należeli do partii. W 1950 r. informator ps. „Janicki” złożył donos na dwie nauczycielki, członków ZNP oraz PZPR. Miały one negatywnie oceniać ustrój panujący w kraju. Po przeprowadzeniu śledztwa zostały ukarane naganą przez sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Legnicy. Po pewnym czasie zostały jednak zatrzymane przez funkcjonariuszy UB za działanie przeciw władzy ludowej oraz ZSRS i „szpiegostwo”. Jedna z nich została skazana na 4 lata kary pozbawienia wolności, natomiast druga, oskarżona o „szpiegostwo”, została przekazana do Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu. Nie wiadomo, jak potoczyły się jej dalsze losy, ponieważ dokumentacja nie zachowała się²⁷⁸.

Autor natrafił na informację, z której wynika, że na terenie miasta działała nie tylko sieć agenturalna stworzona przez legnickich funkcjonariuszy UB, ale również agentura kontrwywiadu sowieckiego. Dość aktywny w 1956 r. był agent sowiecki o ps. „Ochotników”. Zajmował się on poszukiwaniem i inwigilacją środowisk, które miały prowadzić podziemną działalność niepodległościową. Sowiet i legnicki funkcjonariusze UB prowadzili wspólnie sprawę agenturalnego sprawdzenia o kryptonimie „Orbuno”, która dotyczyła dwóch mieszkańców miasta podejrzewanych o współpracę z wywiadem angielskim. Informator często przebywał w lokalach gastronomicznych na terenie Legnicy. Prowadził obserwację i nawiązywał kontakty z przypadkowymi osobami. Na podstawie jego donosu został zatrzymany przez UB jeden z mieszkańców Legnicy podejrzewany o współpracę z wywiadem

²⁷⁷ Tamże, s. 307.

²⁷⁸ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 21, 49; AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 119, 133, 137; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport sprawozdawczy po linii Sekcji VI Referatu I za okres od 23 VI–23 VII 1948 r., s. 3; Tamże, Raport z 24 IX 1948 r., s. 1; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 17, 19–20.

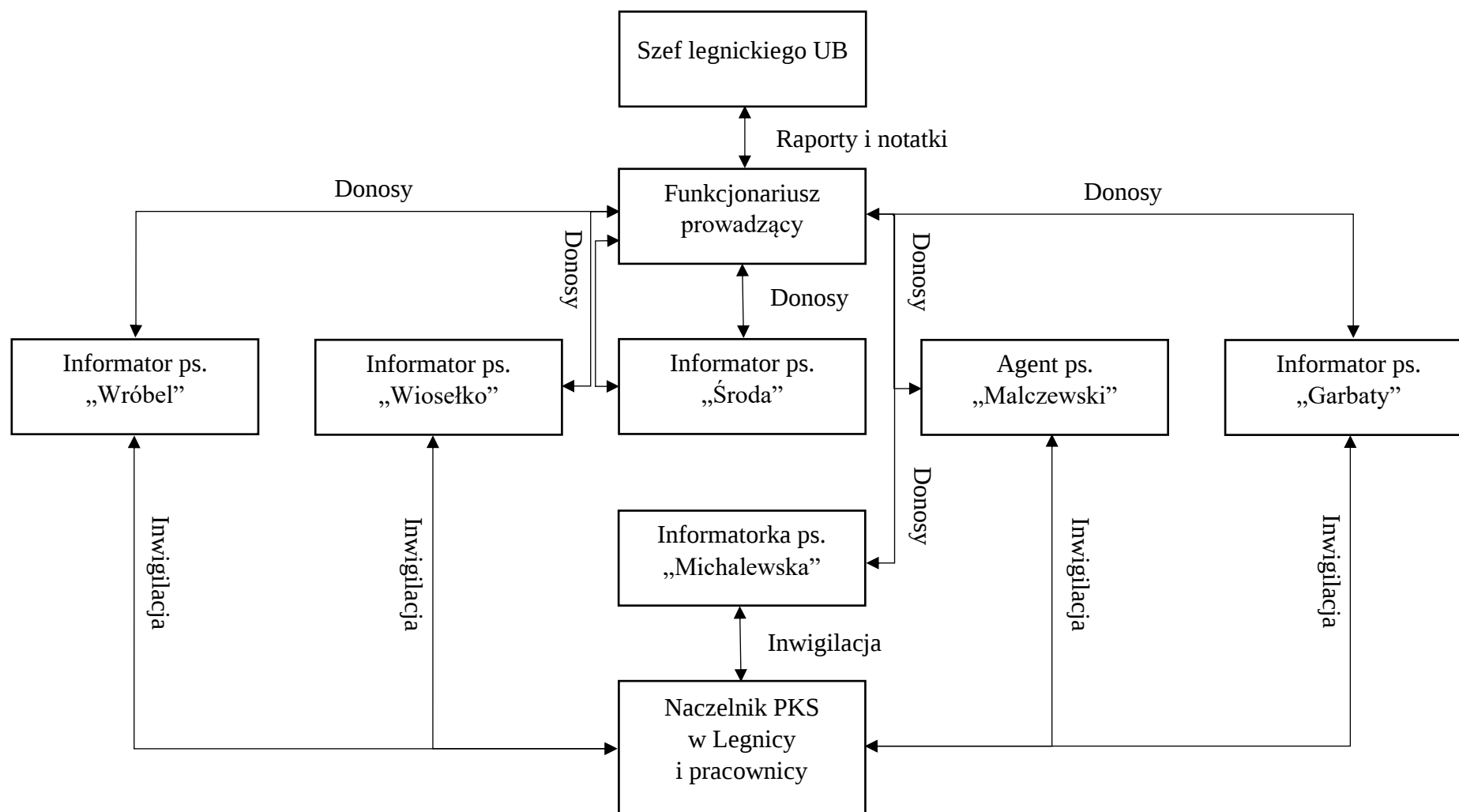
amerykańskim. Sprawę przekazano kontrwywiadowi sowieckiemu do dalszego procedowania²⁷⁹.

Poniżej autor przedstawił sprawę operacyjnego rozpracowania pod kryptonimem „Autobus”, którą legnicka bezpieka prowadziła w kwietniu 1946 r. Sprawa dotyczyła środowiska Państwowej Komunikacji Samochodowej w Legnicy. Agentura, pozyskana do współpracy, miała prowadzić działania inwigilacyjne wobec kadry kierowniczej oraz pracowników PKS. Do wspomnianej sprawy skierowano sześciu informatorów z zadaniem inwigilacji naczelnika, który reprezentował negatywny stosunek do władz komunistycznych lokalnych i centralnych. Twierdził, że trzecia wojna światowa doprowadzi do całkowitego wyparcia wojsk sowieckich z terytorium Polski, a obecny rząd polski podporządkowany sowietom zostanie zastąpiony rządem pozostającym obecnie na uchodźctwie w Londynie. Przekazywane informacje na tematy władz komunistycznych i władz sowieckich miały spowodować, że pracownicy PKS bardzo negatywnie zaczęli reagować na namawianie prowadzone w zakładzie przez prelegentów partyjnych. Nie chcieli wstępować w struktury PPR, a każde zebranie agitacyjne kończyło się kłótniami. Jak twierdzili funkcjonariusze legnickiego UB o naczelniku i jego opiniach, wiedzieli pracownicy z innych zakładów oraz mieszkańcy miasta. Sprawę prowadzono dość długo, bo do lipca 1946 r. Gdy podjęto decyzję o aresztowaniu naczelnika, okazało się, że wyjechał do rodziny do Lublina i więcej nie wrócił do Legnicy. Poszukiwania nie dały rezultatu, wspomniany zwierzchnik zniknął, a wraz z nim jedna z informaterek, pracownica PKS. Sprawa była wykazywana w raportach, sprawozdaniach kierowanych do wyższych przełożonych we Wrocławiu praktycznie do końca 1946 r. W styczniu 1947 r. szef legnickiego UB polecił zamknąć ją, a zgromadzone dokumenty przesłać do archiwum WUBP we Wrocławiu²⁸⁰.

²⁷⁹ AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., s. 25. Nie wiadomo kim był informator ps. „Ochotnikow” oraz jak zakończyła się sprawa Draczyńskiego, ponieważ w dokumentacji sporządzonej przez legnicką bezpiekę nie ma tych informacji. Zob. AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., *passim*.

²⁸⁰ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 16; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 31, 33, 35, 37–38, 42, 45, 58.

Schemat działania sieci agenturalnej na przykładzie sprawy operacyjnego-rozpracowania o kryptonimie „Autobus”²⁸¹



²⁸¹ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP w Legnicy, Lwówku Śląskim, Miliczu, Oleśnicy, Oławie i Środzie Śląskiej do WUBP we Wrocławiu za rok 1946, s. 31, 33, 35, 37–38, 42, 45, 58.

Tworzone po zakończeniu działań wojennych polskie struktury bezpieczeństwa były wzorowane na strukturach NKWD, które funkcjonowały w Związku Sowieckim już od 1917 r. Działania tych podmiotów w większości opierały się na informacjach dostarczanych przez tzw. osoby zwierbowane do współpracy nazywane informatorami, agentami, kontaktami poufnymi, kontaktami luźnymi czy rezydentami. W zależności od charakteru prowadzonej sprawy włączano do niej tzw. sieci agenturalne. Jak wynika z dokumentacji sporządzonej przez legnicki aparat bezpieczeństwa oraz w oparciu o literaturę przedmiotu, nie było obszaru w życiu społeczeństwa, w którym nie działałaby sieć agenturalna. Inwigilowano wszystkie środowiska począwszy od punktów gastronomicznych, a zakończywszy na członkach partii. Praktycznie każde czynności dochodzeniowo-śledcze były prowadzone w oparciu o informacje pozyskane od agentury. Tak jak inne urzędy bezpieczeństwa dyslokowane na terenie kraju w pierwszej dekadzie powojennej, również legnicki UB był ukierunkowany na pozyskanie do współpracy jak największej ilości agentury. Tylko w okresie początkowym działalności PUBP w Legnicy (sierpień-grudzień 1945 r.) współpracowało z nim czterdzieści sześć osób. Najmniej osób, bo dwadzieścia jeden, współpracowało w 1949 r., najwięcej, bo dziewięćdziesiąt pięć, w 1953 r. Przez okres jedenastu lat z legnicką bezpieką współpracowało około siedmiuset pięćdziesięciu osób. Legnicki UB borykał się z identycznymi problemami dotyczącymi sieci agenturalnych, jakie występowały w innych urzędach bezpieczeństwa. W niektórych sytuacjach funkcjonariusze sami rezygnowali ze współpracy z agenturą, ponieważ informatorzy, agenci i rezydenci nie stawiali się na spotkania czy po prostu nie przekazywali cennych informacji. Każdy szef legnickiego Urzędu Bezpieczeństwa naciskał na podległych mu funkcjonariuszy, aby pozyskiwali do współpracy jak największą liczbę osób. Można dodać, że na terenie miasta działał informator sowiecki z kontrwywiadu PGWAR w Legnicy, który dość aktywnie współpracował z legnicką bezpieką, a jego donos przyczynił się do aresztowania mieszkańca Legnicy.

* * * * *

Przed II wojną światową Legnica była miastem należącym do Niemiec. Na terenie aglomeracji miejskiej funkcjonowało kilkadziesiąt zakładów produkcyjnych, które po wybuchu wojny przestawiły się na produkcję sprzętu wojskowego. Metropolia została zdobyta przez wojska sowieckie 9 lutego 1945 r. Legnicą do maja 1945 r. zarządzali Sowieci, którzy na polecenie Głównego Komitetu Obrony ZSRS, (przy którym działał Komitet Specjalny, będący najwyższym radzieckim organem)? rozpoczęli rabunek i wywóz sprzętu z przedsiębiorstw, i fabryk. W kwietniu 1945 r. w doszczętnie ograbionym mieście, ustanowiono polskie władze

administracyjne, a w maju tego roku powołano Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego wraz z pierwszymi strukturami PPR. W latach 1945–1956 legnickim Urzędem Bezpieczeństwa zarządzało 9 kierowników/szefów i 6 zastępców. Szacuje się, że we wspomnianym okresie w strukturach PUBP w Legnicy służbę pełniło ponad 190 funkcjonariuszy – realizujących zadania związane z zabezpieczeniem miasta i powiatu przed „szabrownictwem” oraz działaniami partyzantki niemieckiej i polskiego podziemia niepodległościowego. Wszystkie te zadania nie byłyby możliwe do zrealizowania, gdyby nie zwerbowana przez służbę państwową UB agentura, która współpracowała z legnickim aparatem bezpieczeństwa, inwigilując każdy obszar życia społecznego. Jej donosy wielokrotnie przyczyniały się do aresztowania, przesłuchiwania i skazywania na kary śmierci czy lata więzienia wielu mieszkańców powiatu. Na przestrzeni lat PUBP w Legnicy przechodził szereg restrukturyzacji, aby pod koniec 1956 r. jego funkcjonariusze ostatecznie rozpoczęli pracę w utworzonej przez MSW Służbie Bezpieczeństwa.

Rozdział II

Wpływ urzędu na życie społeczno-polityczne w powiecie

Napływ ludności na tereny powiatu legnickiego stawiał przed bezpieczeństwem szereg wyzwań. Funkcjonariusze UB zobowiązani byli do monitorowania mieszkańców Legnicy i okolicznych miejscowości w sposób permanentny, aby próbować wyłaniać spośród tej grupy osoby, które kwalifikowano jako „element niepewny politycznie, wręcz wrogi wobec obecnej rzeczywistości”. Szczególną uwagę zwracali na osoby przybyłe z krajów zachodniej Europy, które były inwigilowane przez nich i przez wykorzystaną do tego celu, agenturę. Legnicka bezpieka ingerowała we wszystkie obszary życia społecznego, a osoby podejrzewane były poddawane różnorodnym represjom.

Celem niniejszego rozdziału jest ukazanie wpływu funkcjonariuszy legnickiej bezpieki na życie społeczno-polityczne w mieście i powiecie. Przedstawienie procesu „organizowania” referendum ludowego w czerwcu 1946 r. oraz represjom jakim zostali poddani członkowie PSL jako oponenci partii komunistycznej. Skupiono również uwagę na relacjach, jakie panowały pomiędzy PPR, a kierownictwem/szefostwem legnickiego aparatu bezpieczeństwa. Przedstawiono proces inwigilacji organizacji społecznych, w tym organizacji młodzieżowych i szkolnictwa. Ukazano działania operacyjne wymierzone przez legnickich funkcjonariuszy UB w przybywających na teren powiatu repatriantów i ekspatriantów oraz cudzoziemców. Opisano, w jaki sposób lokalne władze administracyjne, w porozumieniu z kierownictwem PUBP w Legnicy oraz dowództwem PGWAR w Legnicy rozwiązały problem deportacji ludności niemieckiej. Pokazano, jakie działania podjęli funkcjonariusze bezpieki w stosunku do Ukraińców przybyłych na te tereny po zakończonych działaniach wojennych oraz w ramach „Akcji Wisła”, pozostałych grup narodowościowych przybyłych i funkcjonujących w mieście i powiecie.

1. Referendum w 1946 r. i represje wobec działaczy PSL

Na Konferencji w Jałcie uzgodniono, że w Polsce zostaną przeprowadzone wybory. Miały one mieć charakter wyborów wolnych i nieskrępowanych, i przede wszystkim, miały zostać przeprowadzone w miarę szybko. Dla Józefa Stalina biorącego udział w Konferencji jałtańskiej było to postanowienie, które zgodził się wypełnić pod naciskiem aliantów. Komuniści

„sprawujący władzę” w Polsce, dzięki Armii Czerwonej dobrze zdawali sobie sprawę z tego, że mają bardzo małe poparcie wśród społeczeństwa, a wybory mogą całkowicie pozbawić ich władzy. Kiedy upadła koncepcja utworzenia bloku wyborczego²⁸², wspólnie z PPS podjęli decyzję, aby jeszcze przed wyborami przeprowadzić tzw. głosowanie ludowe, czyli referendum²⁸³ nazwane przez komunistów „trzy razy tak”²⁸⁴, które dawało im rozeznanie w jaki sposób mogą osiągnąć narzucone przez Moskwę cele polityczne. Opóźnianie przeprowadzenia wyborów do parlamentu, pozwoliło im na umocnienie władzy. Referendum dla ówczesnej władzy komunistycznej miało posłużyć do sprawdzenia, jak daleko mogą się posunąć przy organizowaniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Natomiast dla aparatu represji miał to być sprawdzian, pokazujący jaką formę terroru oraz nacisku należy zastosować na społeczeństwo, aby osiągnąć pożądane wyniki głosowania zadawałające władzę²⁸⁵.

Aparaty państwowe stosowały metody represyjne wobec swoich przeciwników politycznych zrzeszonych w szeregach PSL. Po zakończeniu działań wojennych te uciski nie ominęły także ziem zachodnich i ludności, która tam systematycznie napływała. W literaturze przedmiotu znajdują się informacje, które wskazują, że takie metody zastosowała gubińska bezpieka przeciwko zwolennikom PSL. W powiecie człuchowskim sam starosta w asyście funkcjonariuszy UB i MO zastraszali ludność lokalną informując, że będą obierać inwentarz żywy w sytuacji, kiedy stwierdzą, że ktoś nie zagłosował „trzy razy tak”. W powiecie sulęcińskim funkcjonariusze UB wspólnie z funkcjonariuszami MO pobili kolporterów rozprowadzających ulotki PSL, a przed samym referendium aresztowano wielu sympatyków i członków tej partii. W miejscowości Kępno znajdującym się w powiecie namysłowskim 25 czerwca 1946 r. aresztowano całą delegację Zarządu Wojewódzkiego PSL, wracającą z pogrzebu działacza partii Macieja Rataja. Represje nie ominęły również powiatu legnickiego. W Złotorzy legnicka bezpieka,

²⁸² Poprzez utworzenie wspólnej listy wyborczej PPR chciała zneutralizować siłę PPS, cieszącej się dużym poparciem społecznym. Przewidując intencje komunistów, prezes ludowców Stanisław Mikołajczyk zerwał rozmowy na temat wspólnego bloku. Zob. A. Paczkowski, *Dokumenty do dziejów PRL. Referendum z 30 czerwca 1946 r.*, Warszawa 1993, s. 7.

²⁸³ Pomysł przeprowadzenia referendum podsunął komunistom, raczej wbrew swoim zamiarom, Stanisław Mikołajczyk, który jeszcze w trakcie rozmów na temat bloku zasugerował, że w sprawie zmian konstytucji społeczeństwo powinno wypowiedzieć się w referendum, ale przeprowadzonym łącznie z wyborami. Zob. A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk czyli klęska realisty*, Warszawa 1991, s. 52.

²⁸⁴ Treść pytań referendum była następująca: 1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu? 2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, przy zachowaniu ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? 3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? Zob. Cz. Osękowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r. na ziemiach przekazanych Polsce po II wojnie światowej*, „Dzieje Najnowsze”, t. 27: 1995, s. 88.

²⁸⁵ A. Paczkowski, *Dokumenty do dziejów PRL...*, s. 7.

decyzją szefa urzędu Józefa Wojciechowskiego zawiesiła działalność zarządu PSL tuż przed zorganizowanym referendum²⁸⁶.

O tym, że PSL działało na terenie powiatu legnickiego, funkcjonariusze UB wiedzieli już jesienią 1945 r. Również w strukturach tej partii byli zrzeszeni przedstawiciele Stronnictwa Ludowego (SL)²⁸⁷ i członkowie AK. Partia cieszyła się dużym poparciem wśród mieszkańców wsi. Na początku 1946 r. szef legnickiego UB meldował, że struktury PSL rozwijają się bardzo szybko, jednak nie podejmował żadnych działań, ponieważ czekał na wytyczne z WUBP we Wrocławiu. Działacze partii organizowali spotkania, na których zachęcali innych do wstępowania w ich szeregi, głosili hasła o jednej, wspólnej, silnej partii, która mogłaby wygrać wybory w czerwcu 1946 r. Okazało się, że struktury PSL zaczęły się szybko rozrastać szczególnie wśród ludności wiejskiej. Działająca w terenie agentura donosiła, że tam, gdzie działała prężnie PPR i PPS, tam mniejszym poparciem cieszyło się PSL, ponadto członkowie tej partii mieli wygłaszać negatywne opinie na temat komunistów twierdząc, że już w niedalekiej przyszłości zostaną powołane kołchozy na wzór sowiecki²⁸⁸.

Na początku marca 1946 r. do legnickiej bezpieki dotarły wytyczne, które nakazywały objęcie inwigilacją działania członków PSL w powiecie. W tym samym miesiącu lokalne władze PPR rozpoczęły proces agitacyjny w środowisku wiejskim, przedstawiając swój program działania na najbliższe miesiące. Prelegentów partii wspierali członkowie PPS oraz oficerowie ze szkoły Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego²⁸⁹. W trakcie agitacji komuniści ukazywali w negatywnym świetle działaczy PSL, oskarżając ich o działalność „antypaństwową”. Zbliżające się wybory czerwcowe spowodowały, że przedstawiciele lokalnych władz PPR wspólnie z legnicką bezpieką, rozpoczęły poszukiwania w swych szeregach sympatyków PSL. Ze struktur

²⁸⁶ Cz. Osękowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r....*, s. 90.

²⁸⁷ Stronnictwo Ludowe (SL) utworzone IX 1944 r. na Lubelszczyźnie przez postkomunistów, działaczy ruchu ludowego uznających hegemonię polityczną PPR, władze PKWN oraz decydujący wpływ na politykę władz państwa. Zob. *Encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, Warszawa 1998, s. 77.

²⁸⁸ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 12, 16–18, 37–38; H. Dominiczak, R. Halaba, T. Walichnowski, *Z dziejów politycznych Polski 1944–1984*, Warszawa 1984, s. 67–69.

²⁸⁹ Od listopada 1945 r. do grudnia 1954 r. w Legnicy mieściło się Centrum Wyszkożenia Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego przekształcone w styczniu 1946 r. w Oficerską Szkołę Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zob. L. Kowalski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego...*, *passim*.

Sowiecki żołnierz – sierżant – wykładowca w legnickiej szkole KBW, po wcieleniu do Wojska Polskiego otrzymał stopień majora. Po 1989 r. pozostał na terytorium Polski i przyjął nazwisko swojej żony, która była nauczycielką. Jak wspominał, brał udział w zabezpieczaniu referendum ludowego w 1946 r. Zmarł w 2020 r. wieku 98 lat i został pochowany w Legnicy na cmentarzu komunalnym. Relacja Zbigniewa Okarmy, Legnica, 23 VIII 2022 r.

PPR zostało relegowanych za popieranie PSL w okresie od marca do czerwca 1946 r. trzech członków w tym jeden funkcjonariusz UB²⁹⁰.

W okresie pomiędzy majem, a czerwcem 1946 r., a szczególnie przed referendum ludowym funkcjonariusze legnickiego UB objęli ochroną wszystkie organizowane przez PPR spotkania. Zainteresowanie lokalnej ludności tymi zgrupowaniami było znikome, a frekwencja niska. Referendum miało być sprawdzianem dla opozycji ukazującym skalę poparcia społecznego dla komunistów przed wyborami do parlamentu w styczniu 1947 r. Pod koniec maja 1946 r. władze PSL przystąpiły do prowadzenia agitacji w terenie. Łącznie do 30 czerwca 1946 r. (dzień referendum) komuniści przeprowadzili ponad sto dwadzieścia zebrań, wieców, manifestacji, natomiast władze PSL tylko trzy. Nie obeszło się bez incydentów. W Krotoszycach około godz. 2.00 w nocy 23 czerwca 1946 r. nieznani sprawcy uzbrojeni w broń palną, napadli na przewodniczącego komisji obwodowej Stanisława Wróbla, pobili go i zabrali listę do głosowania. Sprawę prowadzili funkcjonariusze legnickiego UB. Sprawców nie wykryto²⁹¹.

Na terenie powiatu legnickiego, zgodnie z wytycznymi szefa WUBP we Wrocławiu został powołany Powiatowy Sztab Bezpieczeństwa Głosowania Ludowego na czele, którego stanął szef PUBP w Legnicy. Poleciał podległym mu funkcjonariuszom działania związane z ochroną agitatorów, członków Komisji Obwodowych Referendum oraz zabezpieczenie lokali i urn wyborczych. Stróże sprawą mieli również strzec kart do głosowania i spisów wyborczych. Zgodnie z wytycznymi WUBP we Wrocławiu na terenie powiatu legnickiego miały działać składy osobowe liczące od sześciu do dwunastu funkcjonariuszy MO, Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO) i KBW wyposażone w broń palną oraz pojazdy²⁹².

Władze lokalne PPR w porozumieniu z szefem PUBP w Legnicy podjęły decyzję o tym, aby mieszkańcy oddawali głosy w lokalach wyborczych, znajdujących się w ich miejscach zamieszkania. W obwodowych komisjach wyborczych oprócz działaczy i sympatyków PPR, znajdowało się kilkudziesięciu bezpartyjnych. W województwie wrocławskim na 481 obwodów wyborczych członkowie PPR przewodniczyli w 297 komisjach. Członkowie PPS w 82, SL – 33, SD – 4, PSL – 65. Pełna mobilizacja przed referendum i w dniu jego trwania była w komitetach partyjnych i we wszystkich urzędach bezpieczeństwa. To w nich mieściły się tzw. „sztaby”

²⁹⁰ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 19, 21, 31–32, 34–35; Por. AIPN Wr, 057/214, Akta personalne Jakubiak Zygmunt, s. 33, 35, 38–40.

²⁹¹ Wojciechowski napisał na marginesach protokołów z przesłuchania, że należy wszystkich czterech przewieźć do WUBP we Wrocławiu, aby zajął się nimi Wydział Śledczy. Zob. AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 36–37, 45–47, 49–50, 52; A. Paczkowski, *Dokumenty do dziejów PRL...*, s. 7–8.

²⁹² AIPN BU, 01206/18, t. 1, Sprawozdania Wydziału IV WUBP we Wrocławiu do Departamentu IV MBP w Warszawie, s. 129–130; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 48, 51–52.

odpowiedzialne za „prawidłowe” przeprowadzenie głosowania oraz fałszowanie i zacieranie śladów fałszerstw. W samym dniu referendum 30 czerwca 1946 r. doszło do kilku incydentów takich jak: rozrzucenie ulotek nazwanych „antypaństwowymi”, wstawienie się w stan nietrzeźwości kilku członków komisji wyborczych (nie określono z jakich komisji) czy zagubienie kluczy do szafy, w której znajdowały się listy do głosowania²⁹³.

Proces fałszowania wyników referendum trwał do 12 lipca 1946 r. W województwie wrocławskim powołano 484 obwody wyborcze, w których oddawano głosy. Uprawionych do głosowania było 731039 osób. Oddanych ważnych głosów – 692620. Nieważnych – 5183. Według danych oficjalnych na pytanie pierwsze „tak” głosowało 311679 osób (45%). Na „nie” – 380941 (55%). Pytanie drugie „tak” – 380941 (55%). „Nie” – 311679 (45%). Pytanie trzecie „tak” – 519465 osób (75%). „Nie” – 173155 (25%)²⁹⁴.

Po zakończonym referendum ludowym na odprawach w legnickim Urzędzie Bezpieczeństwa i zebraniach KP i KM PPR powróciła sprawa członków i sympatyków PSL. W lipcu 1946 r. szef PUBP w Legnicy zlecił podległym funkcjonariuszom zebranie opinii od lokalnej ludności na temat referendum. Jak się okazało, gros mieszkańców miasta i powiatu reprezentowała negatywne opinie na ten temat sugerując, że głosowanie zostało sfałszowane, a za wszystkim stali komuniści i Sowieci. Wobec osób krytykujących referendum nie wyciągnięto żadnych konsekwencji oraz nie podjęto żadnych działań represyjnych. W lipcu 1946 r. członkowie i sympatycy PSL zaprzestali prowadzenia oficjalnej działalności agitacyjnej, ale rozpoczęli działalność konspiracyjną. Lokalne władze PPR podjęły działania zmierzające do wyeliminowania władz lokalnych PSL. Na polecenie sekretarzy KP i KM PPR na początku sierpnia 1946 r. legnicka bezpieka aresztowała przewodniczącego PSL Szymona Sznajdę²⁹⁵, a kilka dni później pozostałych sześciu członków ze ścisłego kierownictwa. Z powodu braku dokumentacji nie można ustalić, jak zakończyła się sprawa. Represjami objęto również sympatyków PSL, w następstwie których dokonywano przeszukań mieszkań w miastach i zabudowań gospodarczych na wsiach, w celu odnalezienia materiałów świadczących o współpracy z tą partią. W wyniku tych działań aresztowano kilkanaście osób, które WSR we Wrocławiu skazał na 3 lata pozbawienia wolności za działania „antypaństwowe”²⁹⁶.

²⁹³ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 54, 56–57. Cz. Osękowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r.*..., s. 92–93.

²⁹⁴ Cz. Osękowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r.*..., s. 94.

²⁹⁵ Pod protokołem z przesłuchania Szymona Sznajdy podpisał się oficer śledczy Stanisław Krzemiński oraz szef legnickiego UB Józef Wojciechowski. Zob. AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 67.

²⁹⁶ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 52–70, 74–88.

Represje stosowane wobec zwolenników PSL przez organy bezpieczeństwa doprowadziły do tego, że zaczęli oni opuszczać szeregi partii i wstępować do Stronnictwa Ludowego (SL). Licząca w lutym 1946 r. trzydziestu działaczy partia, w listopadzie tr. liczyła już ponad półtora tysiąca członków. Lokalne władze komunistyczne przypuściły zmasowany atak na zwolenników PSL, nazywając ich „elementem wrogim”, „reakcją wrogo ustosunkowaną do obecnej rzeczywistości” czy „bandami, które należy wyeliminować”. Porównywano ich działania do działań faszystów, Gestapo i SS. Represje podjęte przez legnicki UB spowodowały, że sympatycy PSL poczuli się zagrożeni i zaniechali swojej działalności partyjnej, tym bardziej, że szef UB Józef Wojciechowski polecił zastosować wobec zwolenników PSL zmasowane akcje prowokacyjne, które miały się przyczynić do ich aresztowań. Działania te polegały na próbach wręczania przez agenturę korzyści majątkowych, a w sytuacji ich przyjęcia przez daną osobę, aresztowania jej. Funkcjonariusze dysponowali dość szczegółowymi listami, na których widniały nazwiska członków i zwolenników PSL, więc typowanie danych osób przebiegało dość sprawnie. W następstwie tej akcji pod koniec listopada 1946 r. aresztowano kilkanaście osób, które zostały osadzone w areszcie, natomiast dwie zostały skazane przez WSR we Wrocławiu na kary 4 lat więzienia²⁹⁷.

Pod koniec grudnia 1946 r. w związku z działaniami represyjnymi wymierzonymi przeciwko członkom i sympatykom PSL, struktury tej partii zaczęły się rozpadać, jednak wiele osób nadal pokładało w niej nadzieję. W trakcie targów, odpustów i innych spotkań w gromadach sympatycy PSL nawoływali do zasilania jej struktur. W styczniu 1947 r. w wyniku przeprowadzonych kilku akcji agitacyjnych w szeregi partii wstąpiło ponad sto sześćdziesiąt osób z różnych miejscowości, znajdujących się na terenie powiatu legnickiego. Szef WUBP we Wrocławiu polecił podległym mu zwierzchnikom Urzędów Bezpieczeństwa założyć teczki obserwacyjne, w których należało gromadzić materiały dotyczące składów komisji wyborczych, mieszkańców biorących udział w głosowaniu i informacje na temat incydentów, które miały zaistnieć w trakcie głosowań w danych obwodach wyborczych. Informacje zawarte w tychże teczkach miały pochodzić od agentury, którą należało zwerbować spośród członków komisji wyborczych. Na początku stycznia 1947 r. namówiono jedenastu członków komisji wyborczych, w tym z PPR i SL po trzech działaczy, a z PPS pięciu²⁹⁸.

Na początku stycznia 1947 r. część członków PSL potępiło politykę prowadzoną przez Stanisława Mikołajczyka. W związku z tym doszło do rozłamu, w następstwie którego powstała

²⁹⁷ Tamże, s. 104–112, 116, 118–119.

²⁹⁸ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 17–19; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 122.

na terenie powiatu legnickiego nowa partia PSL Nowy Ruch (PSL NR) zrzeszająca około trzydziestu członków. W połowie stycznia tego roku partia składała się z czterech kół, w skład których wchodziło około czterdziestu członków. Powstanie nowego ugrupowania zapoczątkowało rozpad lokalnych struktur PSL. Partia ta zaczęła sympatyzować z lokalnymi władzami PPR²⁹⁹.

Tabela 13. Liczba członków poszczególnych partii zasiadających w Obwodowych Komisjach Wyborczych na terenie powiatu legnickiego w dniu 19 stycznia 1947 r.

Lp.	Funkcja	PPR	PPS	SL
1.	Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej	20 (19) ³⁰⁰	3	2
2.	Zastępcy przewodniczącego	17	4	4
3.	Członkowie	63	10	2
4.	Zastępcy członków	40	8	2
5.	Mężowie zaufania	11	8	6
	Razem	151 (150)	33	16

Źródło: AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy, Lubaniu, Lubinie, Lwówku Śląskim i Miliczu do WUBP we Wrocławiu za 1947 r., *passim*.

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 13 najwięcej stanowisk w komisjach obsadziła PPR – 150 członków, co stanowiło 75% ogółu. Na drugim miejscu znajdowali się działacze PPS – 33 członków, co stanowiło 17% w stosunku do wszystkich członków. Z ramienia Stronnictwa Ludowego w komisjach zasiadało 16 członków, co dawało tej partii 8% ogółu. Nie zanotowano, aby wśród członków komisji zasiadali zwolennicy czy działacze PSL.

Przed wyborami, które miały miejsce 19 stycznia 1947 r., szef PUBP w Legnicy Józef Wojciechowski na zorganizowanej odprawie poinformował podległy mu personel, że powiat legnicki został podzielony, ze względu na stopień zagrożenia ze strony grup podziemia zbrojnego, na czternaście obwodów. W celu zabezpieczenia terenu Wojciechowski wyznaczył trzydziestu funkcjonariuszy UB, ze szkoły KBW w Legnicy otrzymało sześćdziesięciu siedmiu funkcjonariuszy i dwudziestu ośmiu funkcjonariuszy z KP MO w Legnicy. Razem

²⁹⁹ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 20–22.

³⁰⁰ W Legnickim Polu w związku ze wstawieniem się w stan nietrzeźwości przewodniczącego jego obowiązki do końca głosowania pełnił zastępca. Zob. Notatka służbowa, AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 26–27.

w przedsięwzięciu zabezpieczania powiatu legnickiego przed nieprzewidywanymi akcjami podziemia zbrojnego uczestniczyło stu dwudziestu pięciu funkcjonariuszy. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że w akcji zabezpieczania wyborów brali udział również żołnierze sowieccy stacjonujący w powiecie, ponieważ w trakcie referendum ludowego w czerwcu 1946 r. jeden z mieszkańców miasta widział w lokalu wyborczym oficera sowieckiego zasiadającego wśród członków komisji³⁰¹.

Tuż przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego, które miały miejsce 19 stycznia 1947 r., legnicka bezpieka przystąpiła do intensywnych działań zabezpieczania wystąpień agitacyjnych prelegentów PPR. Obwodowe Komisje Wyborcze zasilali przedstawiciele władz komunistycznych. Sam proces głosowania w dniu 19 stycznia 1947 r. nie został ujęty w materiałach źródłowych, jednak zanotowano pojedyncze incydenty, jakie miały miejsce tuż przed wyborami i w trakcie ich trwania. W Legnickim Polu głosowanie rozpoczęło się z opóźnieniem, ponieważ przewodniczący komisji był pijany. W Grzymalinie przewodniczący komisji nie mógł otworzyć drzwi lokalu wyborczego, w związku z tym głosowanie rozpoczęło się z półgodzinnym opóźnieniem. W Prochowicach w komisji wyborczej zasiadały dwie osoby niebędące jej członkami. W Krotoszycach w lokalu wyborczym doszło do awantury pomiędzy lokalnym mieszkańcem, a przewodniczącym komisji, w następstwie czego musieli interweniować funkcjonariusze MO³⁰².

Nie wiadomo do jakiego okręgu wyborczego należał powiat legnicki w województwie wrocławskim, wiadomo natomiast ile list wyborczych było i jakie znajdowały się na nich partie. Na liście nr 1 znajdowali się kandydaci PSL NR, na liście nr 2 kandydaci z Bloku Stronnictw Demokratycznych (BSD)³⁰³, na liście nr 3 kandydaci z PSL. Szef legnickiego UB w meldunku specjalnym zanotował, że na listę BSD ludność głosowała w sposób jawny, co miało stanowić 25% ogółu głosujących, natomiast 75% w sposób tajny (tzw. niejawny). Głosowanie przebiegało w sposób jawny. Głosujący zaznaczali, na którą listę oddają głos przy członkach komisji. W uzyskaniu najwyższego i korzystnego wyniku dla Bloku Stronnictw Demokratycznych (tak naprawdę PPR) pomogli funkcjonariusze UB, MO i KBW, którzy czuwali nad „prawidłowym przebiegiem głosowania”³⁰⁴.

Po wyborach legnicka bezpieka kontynuowała dalsze represje wobec zwolenników PSL. Do tej akcji skierowano agenturę, która miała za zadanie ustalić w jakich instytucjach

³⁰¹ Zob. AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 75 (donos złożony przez informatora ps. „Aleks”).

³⁰² AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 23–25.

³⁰³ Na tej liście znajdowała się PPR. Zob. AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 20.

³⁰⁴ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 22–24.

powiatowych i gminnych „poukrywali” się sympatycy tej partii. Funkcjonariusze UB razem z lokalnymi władzami PPR na podstawie donosów rozpoczęli „czystki”. Osoby „podejrzewane” o sympatyzowanie z PSL były zwalniane, a ich miejsce zajmowali członkowie i zwolennicy PPR. Szef UB meldował przełożonym we Wrocławiu, że „akcja oczyszczania instytucji państwowych, samorządowych, spółdzielni produkcyjnych posuwa się naprzód. Usuwamy element wrogi i niepewny sympatyzujący z reakcją i bandami”³⁰⁵. Bardzo poważnie bezpieczeństwa i komuniści podeszli do „czyszczenia” szeregów z „elementu niepewnego” w gminach i sołectwach. W lutym 1947 r. zaczęto usuwać „podejrzewanych o sympatyzowanie z PSL” wójtów i sołtysów gromad. W wyniku tej „czystki” usunięto wójtów z Grzymalina, Prochowic, Rui i Legnickiego Pola „podejrzewanych” o współpracę z PSL, a ich miejsce zajęli członkowie PPR³⁰⁶.

W marcu 1947 r. pojawiły się informacje, z których wynikało, że w środowisku sympatyków PSL zaczęto krytykować politykę Stanisława Mikołajczyka, którego uznano za zbyt uległego komunistom. W strukturach tej partii znów nastąpił rozłam, a większość jej zwolenników domagała się, jej rozwiązania. Pod koniec lipca 1947 r. PSL uaktywniło swoją działalność, ponieważ 27 lipca tego roku zorganizowano lokalne wybory na stanowisko prezesa Zarządu Powiatowego tej partii. Na stanowisko prezesa został wybrany Jan Mościcki, członek PSL. Powołano również czteroosobowy zarząd. Działalność partii cieszyła się dużą popularnością, ponieważ na terenie powiatu zaczęły powstawać jej Koła. Szef PUBP w Legnicy Józef Wojciechowski na odprawie zorganizowanej w sierpniu 1947 r. stwierdził, że „wrogi element” wznowił swoją działalność i „rozpowszechnia wrogą propagandę”, która godzi w klasę robotniczą. Na polecenie szefa UB funkcjonariusze wznowili represje wobec członków i sympatyków PSL, wzywając ich na tzw. rozmowy dyscyplinujące. W trakcie tych „rozmów” pozyskano do współpracy z tego środowiska jedenastu informatorów. Szybko rozwijające się struktury PSL zaniepokoiły lokalne władze komunistyczne. Wspólnie z legnicką bezpieką rozpoczęto organizację zebrań, wieców i odczyty referatów w tych miejscowościach, w których prężnie działały Koła PSL. Agitatorzy z PPR w asyście funkcjonariuszy UB wygłaszali odczyty promujące ustrój komunistyczny jako „demokratyczny”, działający na rzecz środowiska wiejskiego, miejskiego i klasy robotniczej³⁰⁷.

³⁰⁵ Tamże, s. 25.

³⁰⁶ APW, sygn. 82/2016/0/11/105, Protokoły z plenarnych posiedzeń Komitetu Miejskiego PZPR w Legnicy. 1948–1951, *passim*.

³⁰⁷ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 31; Tamże, s. 72–73, 150–155; Tamże, Raport za okres 25 IX–5 X 1947r., s. 158; Tamże, Raport za okres 5–15 X 1947 r., s. 107–111; Tamże, Raport za okres 15–25 X 1947 r., s. 112–115; Tamże, Raport za okres 25 X–5 XI 1947 r., s. 161; Tamże, Raport za okres 5–15 XI 1947 r., s. 120; Tamże, Raport za okres 15–25 XI 1947 r., s. 125–128; Zob. AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 150 (notatka z przesłuchania Romana Kucia, rolnika z Grzymalina, sympatyka PSL).

W dniu 21 października 1947 r. z kraju wyjechał Stanisław Mikołajczyk, przywódca PSL, w związku z tym członkowie partii powołali Tymczasowy Naczelny Komitet Wykonawczy PSL i zwołali na połowę listopada 1947 r. Radę Naczelną, która miała zalegalizować nowe władze partii. Wyjazd z Polski Mikołajczyka miał również duży wpływ na sytuację członków i sympatyków PSL na terenie powiatu legnickiego. Pod koniec listopada 1947 r. członkowie Kół Gminnych partii zażądali, aby przewodniczący Mościcki zwołał radę powiatową, na której miały zostać wybrane nowe władze. Na zwołanej radzie odwołano Mościckiego i cały zarząd powiatowy, a na jego miejsce wybrano Wacława Wysockiego. Represje wobec członków i zwolenników PSL nasiliły się. Na zebraniu zorganizowanym w siedzibie KM PPR w Legnicy członkowie domagali się „oczyszczenia lokalnych struktur administracyjnych z byłych i obecnych członków PSL”, określając ich jako „wrogów ustroju i klasy robotniczej”. Na tę okoliczność komuniści sporządzili listę z nazwiskami osób przeznaczonych do usunięcia z kluczowych stanowisk administracyjnych i przekazali, w połowie stycznia 1948 r., szefowi PUBP w Legnicy. Już parę dni później funkcjonariusze bezpieki przystąpili do akcji „oczyszczania”, eliminując z kluczowych stanowisk, w administracji lokalnej trzech zwolenników PSL, a ich miejsce zajęli członkowie PPR³⁰⁸.

W ramach „czystek” i usuwania ze struktur „elementu wrogiego i niepewnego”, czyli zwolenników i członków PSL, w połowie lutego 1948 r., w powiecie legnickim zorganizowano wybory sołtysów. Starano się, żeby stanowiska objęli „ludzie pewni”, wspierający klasę robotniczą i ustrój. Na terenie powiatu legnickiego, w tamtym okresie funkcjonowały dziewięćdziesiąt trzy sołectwa. Wybory przeprowadzono w siedemdziesięciu jeden wsiach, w których stanowiska sołtysów pełnili sympatycy PSL. W pięćdziesięciu dziewięciu sołtysami zostali członkowie PPR, w dwunastu członkowie PPS, co stanowiło 20% ogółu wybranych. Z legnicką bezpieką współpracowało trzydziestu dwóch sołtysów. Na początku maja 1948 r. przeprowadzono śledztwo, w wyniku, którego usunięto trzech sołtysów podejrzewanych o sympatyzowanie z PSL³⁰⁹.

W maju 1948 r. w legnickich strukturach PSL doszło do rozłamu, w wyniku którego wyodrębniła się nowa partia PSL „Demokracja” (PSL „D”). Władze tej partii były informatorami legnickiej bezpieki. Na początku kwietnia 1948 r. partia przeprowadziła w gminach wybory,

³⁰⁸ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 129–130, 168; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport dekadowy z dnia 23 I 1948 r., s. 1–2; A. Dudek, Z. Zblewski, *Utopia nad Wisłą. Historia Peerelu*, Warszawa-Bielsko-Biała, 2008, s. 58–59.

³⁰⁹ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 24–25; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport z 23 III 1948 r., s. 5; Tamże, Raport z 23 IV 1948 r., s. 2; Tamże, Sprawozdanie z 13 V 1948 r., s. 3; Tamże, Raport z 24 V 1948 r., s. 3.

w wyniku których powołano cztery koła, które liczyły dwadzieścia osób (po pięć osób na koło). Zainteresowanie PSL „D” było znikome. Pomimo prowadzonych akcji agitacyjnych frekwencja na zebraniach była bardzo niska (na wysłuchanie prelekcji przychodziło po kilku mieszkańców wsi). Władze partii bardzo często uczestniczyły w spotkaniach z lokalnymi i wojewódzkimi władzami PPR i SL. Na organizowanych przez komunistów zebraniach prelegenci z PSL „D” wygłaszali referaty wychwalające ustrój komunistyczny i współpracę z ZSRS. Pod koniec maja 1948 r. partia liczyła około stu pięćdziesięciu członków³¹⁰.

Na polecenie szefa WUBP we Wrocławiu legnicki aparat bezpieczeństwa, w październiku 1948 r. rozpoczął inwigilację byłych członków PSL, którzy opuścili szeregi partii po wyjeździe Mikołajczyka z kraju. Szef PUBP w Legnicy Walter Koziański polecił funkcjonariuszom sporządzenie specjalnej listy z nazwiskami „elementu wrogiego występującego przeciw ustrojowi państwa”³¹¹. W wyniku prowadzonej inwigilacji ustalono, że sześciu członków PSL systematycznie spotyka się „w celu wymiany poglądów politycznych”. Na polecenie szefa UB wszyscy zostali aresztowani, przesłuchani i skazani, przez WSR we Wrocławiu na kary 4 lat pozbawienia wolności³¹². W sierpniu 1949 r. do szefa UB Koziańskiego dotarł donos, w którym informator sugerował, że pięciu członków PSL „D” prowadzi działalność antypaństwową. W związku z tym nakazał przeprowadzenie dochodzenia, w wyniku którego ustalono, że nie działali oni przeciwko „władzy ludowej i klasie robotniczej”³¹³.

27 listopada 1949 r. odbył się w Warszawie Kongres Zjednoczeniowy Ruchu Ludowego. Legnicki powiat reprezentował Józef Sajewicz, który został powołany na prezesa powiatowego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL). W latach pięćdziesiątych aktywność członków ZSL w powiecie legnickim była znikoma. Spowodowane było to wzmożonymi działaniami miejscowych władz PZPR oraz powolnym procesem „czyszczenia” struktur partii ze zwolenników PSL. W styczniu 1950 r. z lokalnych struktur PZPR wydano dwóch członków podejrzewanych o sympatyzowanie z PSL. Po przeprowadzonym śledztwie okazało się, że „prowadzili oni działalność antypaństwową”, w związku z tym zostali aresztowani, a Sąd Okręgowy w Legnicy skazał ich na 3 lata pozbawienia wolności. Przez cały rok 1950 funkcjonariusze legnickiego aparatu bezpieczeństwa rozpracowywali byłych działaczy i członków PSL. Od lutego do grudnia 1950 r. aresztowano dwanaście osób podejrzewanych

³¹⁰ Por. AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport z 24 V 1948 r., s. 3; APW, sygn. 82/2016/0/11/105, Protokoły z plenarnych posiedzeń Komitetu Miejskiego PZPR w Legnicy. 1948–1951, s. 18.

³¹¹ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport z 24 X 1948 r., s. 7.

³¹² Tamże, Raport z 24 X 1948 r., s. 5; Tamże, Raport z 24 XI 1948 r., s. 7; Tamże, Raport z 23 XII 1948 r., s. 1.

³¹³ AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 172–173.

o sympatyzowanie z PSL, a także „miło wspominających czasy Mikołajczyka”³¹⁴. Wszyscy w procesach sądowych przeprowadzonych przez legnicki Sąd Okręgowy zostali skazani na kary pozbawienia wolności³¹⁵.

Powyższe przykłady pokazują, jak funkcjonariusze legnickiej bezpieki postrzegali lokalne władze PPR/PZPR, a jaki stosunek mieli do działaczy i zwolenników PSL. O działalności tej partii wiedzieli już jesienią 1945 r. Na początku obserwowano ich działania, aby w następnych latach przystąpić do prześladowań. Jak informowała legnicka bezpieka, PSL była największą działającą partią na terenie powiatu. Proces represyjny wobec jej członków nasilił się tuż przed tzw. referendum „trzy razy tak”, zorganizowanym przez komunistów w czerwcu 1946 r. Aresztowano w tamtym czasie wielu lokalnych działaczy i sympatyków tej partii. Po referendum prześladowania nie ustały. Już w sierpniu 1946 r. aresztowano działaczy lokalnych władz PSL, którzy zostali skazani na kary więzienia. Przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. funkcjonariusze legnickiej bezpieki permanentnie inwigilowali środowisko PSL. Lokalna ludność widząc jaki stosunek do tej partii mają władze komunistyczne i bezpieka, zaczęli szukać alternatywy, którą okazało się SL. Szefowie PUBP w Legnicy wspólnie z KP i KM PPR prowadzili akcje agitacyjne oraz prowokacyjne mające na celu zdyskredytowanie zwolenników i działaczy tej partii. Osadzano ich w areszcie śledczym legnickiego UB i przetrzymywano bez wyroków. Poddawano przesłuchaniom i choć w protokołach nie znajdują się adnotacje o stosowanych metodach, można postawić tezę, że tak jak w innych Urzędach Bezpieczeństwa funkcjonujących na terenie kraju, tak i w legnickim UB stosowano tortury w trakcie przesłuchań. Pod koniec stycznia 1947 r. nastąpił rozłam w strukturze PSL, w następstwie którego wyłoniła się nowa partia – PSL Nowy Ruch. Z meldunków szefa legnickiego UB kierowanych do przełożonych we Wrocławiu wynikało, że dla lokalnego środowiska PPR był to bardzo dobry ruch zwiastujący szybki upadek lokalnych struktur tej partii. Nie wykluczone, że działacze legnickiego PPR, w jakiś sposób przyczynili się do tego rozłamu. Jak wynika z analizy dokumentacji sporządzonej przez lokalne władze partyjne (PPR) i funkcjonariuszy legnickiej bezpieki, wszystkie sprawy nie miałyby miejsca, gdyby nie zwerbowana agentura. To ona w większości prowadziła działania inwigilacyjne i na podstawie jej donosów bardzo często dochodziło do stosowania represji wobec zwolenników i działaczy PSL. Gros informatorów działających w terenie składało setki donosów. Przed samymi wyborami w styczniu 1947 r. funkcjonariusze pozyskali do współpracy jedenastu

³¹⁴ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 98.

³¹⁵ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie z 2 IV 1953 r., s. 1; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 5, 16, 100, 105; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 79; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 193.

informatorów, członków komisji wyborczych. Rozpoczęto „czyszczenie szeregów” ze zwolenników i działaczy PSL. W maju 1948 r. powstał odłam PSL „Demokracja”, który tak naprawdę był powiązany z komunistami. W jego władzach zasiadali informatorzy legnickiego aparatu bezpieczeństwa. Po Kongresie Zjednoczeniowym Ruchu Ludowego, który odbył się pod koniec listopada 1949 r., działania lokalnych władz PSL zaczęły zanikać. Jej zwolennicy zostali, w powolnym procesie zaplanowanym przez legnickie władze PZPR, wydaleni. Prowadzone działania funkcjonariuszy legnickiego aparatu bezpieczeństwa przy współudziale lokalnych władz PPR/PZPR wobec środowiska PSL w powiecie przyczyniły się do jego destabilizacji, a w końcowym efekcie do jego całkowitego zaniku.

2. Stosunek wobec partii i współpraca z lokalnymi strukturami PPR/PZPR

Aparat bezpieczeństwa od początku swego powstania stawiał sobie za zadanie nadzór nad życiem politycznym. Sytuacja ta powodowała, że często dochodziło do spięć na linii bezpieczeństwa – partia. Ważnym elementem było akceptowanie obsady stanowisk w urzędzie bezpieczeństwa przez organy partyjne. Przykładem mogą być kandydaci, którzy starając się o przyjęcie do organów bezpieczeństwa, musieli posiadać pozytywną opinię komitetów partyjnych, najlepiej PPR. Zdarzały się również przypadki, że same komitety partyjne rekomendowały swoich kandydatów do pracy w organach UB. Z literatury przedmiotu jasno wynika, że do sprawowania władzy przez komunistów wykorzystywany był aparat bezpieczeństwa³¹⁶. Działo to również w drugą stronę, władza komunistyczna była „okiem i uchem sowieckich i polskich organów bezpieczeństwa”. Należy dodać, że członkami powstających struktur PPR powiatowych i wojewódzkich byli szefowie lub ich zastępcy właściwych urzędów bezpieczeństwa³¹⁷.

Wzajemne relacje, jakie panowały pomiędzy bezpieczeństwem oraz PPR, można zauważyć już w latach 40. ubiegłego wieku. Z tego okresu pochodzą różnego rodzaju dokumenty przesyłane z komitetu wojewódzkiego PPR we Wrocławiu do WUBP. Były to pisma – skargi, doniesienia, zażalenia itp. informujące o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu terenowych organizacji

³¹⁶ J. Syrnyk, *Funkcjonariusze bezpieczeństwa wobec struktur PPR/PZPR na Dolnym Śląsku 1945–1956* [w:] *Urząd bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław 2012, s. 334–335, 337, 339.

³¹⁷ Szerzej na ten temat zob. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu*, Kraków 2007. Na temat struktur partyjnych i aparatu bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku zob. J. Syrnyk, *Funkcjonariusze bezpieczeństwa...*, s. 332–350; T. Rochatka, *Urząd bezpieczeństwa w Gnieźnie...*, s. 93; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003, s. 405.

partyjnych, którego bezpośrednim odbiorcą był Komitet Wojewódzki PPR, ale dekretowane były również do wiadomości WUBP we Wrocławiu³¹⁸.

Trzeba dodać, że przynależność do PPR/PZPR nie dawało stuprocentowej pewności, że wobec członka nie będą toczyć się różnego rodzaju postępowania, ale na pewno członkostwo było pewnego rodzaju przywilejem, mającym wpływ na prowadzenie takich postępowań dyscyplinarnych czy karnych³¹⁹.

Lokalne struktury PPR zostały utworzone w powiecie legnickim 2 maja 1945 r. Na czele partii stanął Antoni Galiński. Już 7 maja tego roku został powołany Komitet Miejski PPR w Legnicy. Były to pierwsze na Dolnym Śląsku powołane struktury tej partii. Galiński nawiązał kontakt z szefem Urzędu Bezpieczeństwa Stanisławem Chruścińskim. Na zorganizowanym pod koniec maja 1945 r. spotkaniu sekretarz prosił szefa urzędu o objęcie budynku KM PPR ochroną. Jak informował Chruścińskiego bardzo często zdarzało się, że do gmachu komitetu wchodziły przypadkowe, wrogo ustosunkowane do partii osoby. Obawiał się, że ktoś mógł dokonać zamachu na budynek i przebywających w nim członków partii. Od początku czerwca 1945 r. wartownicy stanęli przed gmachem KM PPR w Legnicy, a do ich obowiązków oprócz próby udaremnienia zamachu na siedzibę partii, należała m.in. kontrola wchodzących do budynku osób. Pomimo nacisków ze strony lokalnych władz PPR Podstawowa Organizacja Partyjna w legnickim UB została powołana dopiero pod koniec września 1945 r., na czele której stanął Stefan Salwa, członek PPR. Na początku października 1945 r. szef legnickiego UB otrzymał od szefa WUBP polecenie, dotyczące przeprowadzenia inwigilacji członków PPR, ponieważ dotarły do niego informacje, że w szeregach partii mogły znaleźć się osoby niepewne politycznie i „obce klasowo”. Nakazał również szefowi PUBP w Legnicy zwerbować jednego z członków PPR, najlepiej z kierownictwa jako informatora. W listopadzie 1945 r. przyszła decyzja z WUBP, aby zaniechać prowadzenia tych działań³²⁰.

W listopadzie 1945 r. lokalne struktury PPR liczyły w obwodzie legnickim 150 członków, w styczniu 1946 r. już 215. Organizację młodzieżową Związek Walki Młodych (ZWM), która była przybudówką PPR zorganizowano w lipcu 1945 r. Zadaniem jej było prowadzenie akcji agitacyjnych młodzieży, w tym młodzieży w wieku szkolnym. W styczniu 1946 r. organizacja liczyła 5 kół, jednak nie wiadomo ilu członków wchodziło w jej skład. Jak meldował

³¹⁸ APW, sygn. 82/2016/0/11/132, Protokoły z posiedzeń komitetów dzielnicowych I, II, III PZPR w Legnicy. 1949–1950, *passim*.

³¹⁹ J. Strynnyk, *Funkcjonariusze bezpieczeństwa...*, s. 341.

³²⁰ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 290, 292, 304, 314, 330; AIPN Wr, 054/1215, Dokumentacja historyczna..., s. 149.

Wojciechowski w raporcie ze stycznia 1946 r. Polska Partia Robotnicza rozrasta się bardzo szybko, szczególnie wśród młodzieży, gdzie wzmożono propagandę. Partia współpracowała ściśle z PUBP w Legnicy³²¹.

Sprawa inwigilacji członków lokalnych struktur PPR powróciła na początku grudnia 1945 r. podczas odprawy zorganizowanej przez szefa WUBP we Wrocławiu. W połowie grudnia tego roku został zwerbowany do współpracy jeden z działaczy PPR. Jego zadaniem było sprawdzenie, kto z członków PPR może współpracować z organizacjami podziemnymi. Funkcjonariusze legnickiej bezpieki wiedzieli, że wśród członków partii są osoby, które współpracowały z podziemiem niepodległościowym. W styczniu 1946 r. zatrzymano jednego z członków PPR, który miał, w czasie wojny, działać w niewielkiej grupie AK operującej w okolicach Krakowa. Został relegowany z szeregów partii, a WSR we Wrocławiu skazał go na 4 lata więzienia³²².

Od stycznia 1946 r. funkcjonariusze PUBP w Legnicy mieli obowiązek uczestniczenia w zebraniach PPR. Jednak ich relacje z członkami partii nie zawsze były harmonijne. Jak sugerował sekretarz KM PPR w Legnicy, funkcjonariusze często spóźniali się, rozmawiali w trakcie zebrań, a od niektórych czuć było alkohol. Jednocześnie zarzucił szefowi PUBP w Legnicy Józefowi Wojciechowskiemu brak należytego nadzoru nad podległym mu personelem. O tej sytuacji lokalne władze PPR powiadomiły szefa WUBP we Wrocławiu, który wezwał Wojciechowskiego na rozmowę, w trakcie której zaprzeczył on przedstawionym zarzutom. Pod koniec stycznia 1946 r. polecił swojemu zastępcy obserwację sekretarza KM PPR i pozyskanie na niego tzw. kompromatałów. Nie udało zebrać odpowiednich materiałów kompromitujących sekretarza, ponieważ został przeniesiony do KW PPR we Wrocławiu³²³.

Jednym z wielu zadań legnickiej bezpieki w sferze lokalnego życia politycznego była ochrona członków PPR przed wrogami ustroju polskiego, którzy mieli prowadzić antypaństwową działalność. Liczba napadów na prelegentów partyjnych była w tamtym okresie duża. Na początku stycznia 1946 r. nieznani sprawcy napadli na członka PPR, któremu skradli zegarek i portfel z dokumentami. W marcu tego roku pobito innego działacza PPR, który wracał z „uroczystości rodzinnej”. Jak ustalono, „wstawił się” w stan nietrzeźwości i wywołał awanturę w restauracji, w wyniku której został pobity. Bardzo często w trakcie wygłaszanych przez prelegentów PPR referatów dochodziło do słownych utarczek, które kończyły się rękoczynami. W związku

³²¹ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 15; AIPN Wr, 054/674, Materiały dot. obiektów i środowisk..., s. 25; K. J. Kostrzanowski, *Partie polityczne, organizacje młodzieżowe i społeczne, administracja i samorząd w latach 1945–1989* [w:] *Legnica. Zarys monografii...*, s. 435.

³²² AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 346–347, 350; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 14, 17, 20.

³²³ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 13, 16.

z zaistniałymi sytuacjami sekretarz KP PPR w Legnicy wystąpił do szefa UB z wnioskiem objęciem ochroną wszystkich prelegentów oraz działaczy PPR, którzy organizowali zebrania w miejscowościach na terenie powiatu. W przypadku gdy danego spotkania z lokalną ludnością nie mogli zabezpieczyć funkcjonariusze UB, do akcji kierowano MO. Od momentu objęcia ochroną zebrań, wieców, manifestacji napady na członków PPR ustały³²⁴.

Przynależność do PPR i struktur UB nie dawała pewności, że wobec takich osób nie będą podejmowane czynności inwigilacyjne, a w przypadku stwierdzenia, że reprezentują negatywne poglądy na temat ustroju państwa, ZSRS czy władz państwowych również kroki prawne i dyscyplinarne. Niejednokrotnie członkostwo w partii nie miało wpływu na prowadzone postępowania. Partia wystawiała kandydatom do służby w UB pozytywne opinie, jednak nie do końca były one zgodne z prawdą. Funkcjonariusze często byli nietrzeźwi, w wyniku czego wywoływali awantury, dokonywali kradzieży lub grozili bronią palną przypadkowym osobom. Jednak przynależność do struktur PPR powodowało, że nakładano na nich lżejsze kary np. trzy dni aresztu domowego z potrąceniem 50% uposażenia za każdy dzień. Zdarzały się sytuacje, że funkcjonariusze byli relegowani ze struktur UB w trybie natychmiastowym. Taka sytuacja spotkała Henryka Czerskiego, wartownika plutonu ochrony gmachu legnickiego UB, członka PPR, którego zwolniono dyscyplinarnie za wywołanie pod wpływem alkoholu awantury z oficerami Wojska Polskiego w jednej z legnickich restauracji³²⁵.

W lutym 1946 r. członkowie PPR znów poczuli się zagrożeni. Okazało się, że zaczęła do nich napływać korespondencja, w której grozono im śmiercią czy pobiciem. Sekretarz KM PPR w Legnicy o całej sytuacji powiadomił szefa legnickiego UB Józefa Wojciechowskiego, któremu zasugerował, aby podjął kroki w celu wykrycia sprawców grózb. Posunął się nawet do tego, że zażądał objęcia ochroną miejsc zamieszkania członków lokalnych władz KP i KM PPR. Ze względu na problemy personalne Wojciechowski nie mógł przychylić się do wniosku sekretarza. Sprawa oparła się o władze wojewódzkie (KW PPR i WUBP we Wrocławiu), które poleciły komendantowi powiatowemu MO w Legnicy skierowanie do miejsc zamieszkania funkcjonariuszy MO, którzy mieli ochraniać członków władz PPR. W wyniku przeprowadzonego przez legnickie UB śledztwa dotyczącego listów z groźbami przesłanymi do działaczy PPR, sprawa na początku marca 1946 r. została umorzona ze względu na niewykrycie sprawców³²⁶.

³²⁴ Tamże, s. 14–15.

³²⁵ AIPN Wr, 057/138, Akta personalne Czerski Henryk, *passim*.

³²⁶ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 17, 19, 22, 31.

Tabela 14. Liczba incydentów jakie spotkały członków PPR i PPS w 1946 r.

Lp.	Imię i nazwisko	Przynależność partyjna	Data incydentu	Skutki	Uwagi
1.	Tadeusz Chwistek	PPR	12 stycznia	Pobicie	Skradziono portfel i zegarek
2.	Zenon Rusak	PPR	17 lutego	Antykomunistyczne ulotki	Otrzymał antykomunistyczne ulotki
3.	Jan Mróz	PPR	27 marca	Wyrok śmierci	Anonim z wyrokiem śmierci
4.	Michał Gawron	PPS	30 marca	Pobicie	Za działalność partyjną
5.	Tadeusz Podlasek	PPR	19 kwietnia	Pobicie	Kradzież pieniędzy
6.	Stanisław Turowski	PPR	2 maja	Groźba zabójstwa	W trakcie pobytu w restauracji za działalność partyjną grożono mu śmiercią
7.	Franciszek Nosek	PPR	12 czerwca	Pobicie	Za działalność partyjną
8.	Jakub Duda	PPS	21 lipca	Pobicie	Za działalność partyjną
9.	Wacław Sajkowski	PPS	29 sierpnia	Pobicie	Skradziono portfel z pieniędzmi
10.	Tadeusz Lotholc	PPR	16 września	Kradzież	Skradziono portfel podczas pobytu na legnickim bazarze
11.	Zbigniew Kuc	PPR	30 września	Wyzwiska	Podczas agitacji, w której brał udział został wygwizdany i kierowano wobec niego wyzwiska
12.	Franciszek Król	PPR	16 października	Wyzwiska	Ublizano mu podczas pobytu w restauracji Polonia
13.	Józef Kula	PPR	27 października	Pobicie	Za działalność partyjną
14.	Józef Reguła	PPS	9 listopada	Pobicie	Za działalność partyjną
15.	Aleksander Rogowski	PPR	15 grudnia	Wyzwiska	Ublizano mu na bazarze w Legnicy

Źródło: AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP w Legnicy, Lwówku Śląskim, Miliczu, Oleśnicy, Oławie i Środzie Śląskiej do WUBP we Wrocławiu za rok 1946, *passim*.

W strukturach lokalnej partii znajdowali się również informatorzy, których zadaniem było prowadzenie działań inwigilacyjnych innych członków PPR, w tym przysłuchiwanie się dyskusjom, jakie prowadzili w trakcie zebrań i poza nimi. Funkcjonariuszy szczególnie interesował stosunek działaczy PPR do ustroju państwa oraz Sowietów stacjonujących na terenie

powiatu legnickiego. W następstwie złożonych donosów w marcu 1946 r. z PPR zostało relegowanych dwóch członków, którzy reprezentowali negatywny stosunek do ZSRS oraz władz komunistycznych. Zostali aresztowani, a WSR we Wrocławiu skazał ich w połowie kwietnia 1946 r. na 4 lata pozbawienia wolności³²⁷.

W raportach sporządzonych przez legnickich funkcjonariuszy UB za 1946 r. znajduje się piętnaście spraw, które prowadzono przeciwko incydentom jakie spotkały członków PPR i PPS. Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 14 większość (dziesięć) incydentów, które dotknęły członków PPR i PPS dotyczyły ich działalności w strukturach partii. Na dwustu piętnastu członków PPR (stan na styczeń 1946 r.) prowadzono jedenaście spraw dotyczących incydentów, które ich spotkały, co stanowiło tylko 5% ogółu. Niemniej sekretarz PPR zobowiązał szefa legnickiego UB do objęcia członków partii ochroną. Pomimo kilku epizodów, z udziałem członków PPS władze regionalne nie wystąpiły z wnioskiem do szefa legnickiego UB o objęcie ochroną siedziby partii oraz jej członków.

Pod koniec kwietnia 1946 r. szef legnickiej bezpieki Józef Wojciechowski podczas odprawy zasugerował funkcjonariuszom, aby pozyskali do współpracy osoby ze struktur lokalnej PPS. W maju 1946 r. zwerbowano czterech członków, których zadaniem było prowadzenie inwigilacji sympatyków tej partii oraz systematyczne meldowanie o wszelkich przejawach negatywnego zachowania jej działaczy. W następstwie złożonych donosów od czerwca do sierpnia 1946 r. aresztowano sześciu członków PPS, w tym dwóch ze środowiska PKP w Legnicy. Wszystkich wydano ze struktur partii, a jednemu postawiono zarzut działania przeciwko ustrojowi państwa oraz ZSRS. Został skazany pod koniec sierpnia 1946 r. przez WSR we Wrocławiu na 4 lata pozbawienia wolności³²⁸.

Na początku maja 1947 r. w lokalnych strukturach PPR i PPS wybuchł konflikt. Przedstawiciele Związku Zakładowo-Kolejowego w Legnicy zorganizowali zebranie, na którym mieli wybrać przewodniczącego Związku. W spotkaniu brali udział członkowie PPR i PPS, którzy zgłosili własnych kandydatów. W wyniku przeprowadzonych wyborów wygrał kandydat PPR, jednak członkowie PPS zgłosili uwagę do przeprowadzonego głosowania stwierdzając, że w spotkaniu uczestniczyło więcej członków PPS niż PPR. Wychwycono, że członkowie PPR sfałszowali głosowanie. Doszło do słownych utarczek, które przerodziły się w awanturę. Interweniowali funkcjonariusze MO i UB, a sekretarz KM PPR polecił, aby przeprowadzić ponowne głosowanie, w wyniku którego znów został wybrany kandydat PPR. Członkowie PPS

³²⁷ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 35; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 20, 31.

³²⁸ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 32, 58, 65, 82.

zdecydowali się opuścić spotkanie wykrzykując pod adresem członków PPR hasła: „precz z komuną”, „oszuści, fałszerze”, „zdraycy narodu polskiego”, „śmierć komunistom”. Sekretarz KM PPR w Legnicy zwrócił się do przewodniczącego PPS, aby ten wyciągnął konsekwencje wobec wszystkich członków PPS biorących udział w zebraniu. Z powodu braku dokumentacji nie można ustalić, jak zakończyła się sprawa³²⁹.

W niektórych miejscach w powiecie legnickim większym poparciem cieszyła się PPS, co niepokoiło lokalne władze PPR i legnicki aparat bezpieczeństwa. W Bolesławcu najwięcej członków, bo pięćdziesięciu miała PPS, natomiast PPR tylko dwudziestu. W związku z tą sytuacją w listopadzie 1947 r. sekretarz KP PPR w Legnicy zwrócił się do szefa UB Józefa Wojciechowskiego, aby rozpocząć inwigilację członków PPS. W toku przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że winne są bolesławieckie władze PPR, których bierność spowodowała, że wielu członków opuściło struktury PPR i wstąpiło do PPS. Pod koniec stycznia 1947 r. zdecydowano się przeprowadzić wybory na stanowisko sekretarza PPR w Bolesławcu, które wygrał Jan Krupiński cieszący się dużym poparciem lokalnych sympatyków i członków tej partii. Jego działania w Bolesławcu oraz w terenie doprowadziły do poprawy sytuacji w lokalnych strukturach PPR. W marcu 1948 r. partia ta liczyła już siedemdziesięciu członków, natomiast PPS piętnastu. Za te działania Krupiński został wyróżniony przez sekretarza KP PPR w Legnicy nagrodą rzeczową³³⁰.

Na początku kwietnia 1948 r. legnicki UB na polecenie KM PPR w Legnicy prowadził inwigilację zebrań organizowanych przez PPR i PPS. W trakcie wspólnego zebrania zorganizowanego przez pracowników PKP w Legnicy doszło, pomiędzy członkami PPR i PPS, do awantury. Jej powodem były wypowiedziane słowa przez Józefa Taborskiego, działacza PPR, który sugerował, że do członków PPS, jeżeli nie podporządkują się PPR, należałoby strzelać. Aktywiści PPS zareagowali na te słowa mówiąc, że nie boją się broni i nikt ich nie zastraszy, ponieważ przyświeca im wspólny cel, czyli walka o Polskę Ludową. Na znak protestu członkowie PPS opuścili zebranie. Pod koniec kwietnia 1948 r. sekretarz KM PPR w Legnicy ukarał naganą Taborskiego, który nie zgodził się z nałożoną na niego karą i złożył legitymację partyjną. W trybie natychmiastowym został relegowany ze struktur partii, natomiast legnicki funkcjonariusze UB

³²⁹ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 145–147.

³³⁰ Tamże, s. 119, 125; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport z 23 I 1948 r., s. 2; Tamże, Raport z 23 III 1948 r., s. 5.

inwigilowali go jeszcze do października 1948 r., ale nie stwierdzono, aby prowadził „antypaństwową” działalność. Całą sprawę zamknięto w lutym następnego roku³³¹.

Legnicka bezpieka nieformalnie prowadziła inwigilację działaczy PPR. W lipcu 1948 r. na podstawie donosu przesłanego przez informatora ps. „Gunia” podjęto takie działania wobec Konstantego Próby, sekretarza PPR z Prochowic. Zarzucano mu współpracę z Niemcami, którzy pozostali na terenie powiatu. Ustalono również, że współpracował z Gestapo przebywając w czasie II wojny światowej w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego. O sytuacji szef PUBP w Legnicy powiadomił sekretarza KM PPR, który nakazał szefowi delikatne zbadanie sprawy, ponieważ Próba cieszył się dobrą opinią wśród członków PPR. We wrześniu 1948 r. szef PUBP w Legnicy Walter Koziarski przedstawił sekretarzowi KM PPR dowody świadczące o tym, że Próba był współpracownikiem Gestapo. Został aresztowany w połowie października 1948 r. na podstawie decyzji KW PPR we Wrocławiu i przewieziony do aresztu śledczego PUBP w Legnicy. W trakcie przesłuchania przyznał się do postawionych zarzutów. Na początku listopada 1948 r. został skazany przez WSR we Wrocławiu na 5 lat pozbawienia wolności³³².

Funkcjonariusze dążyli do wyeliminowania ze środowiska PPR i PPS przede wszystkim tych członków, których uznawano za niepewnych politycznie. Proces ten rozpoczął się, zgonie z wytycznymi wojewódzkich i lokalnych władz partyjnych, od członków partii zatrudnionych w zakładach i instytucjach znajdujących się na terenie miasta i powiatu. Już na początku listopada 1948 r. w ich zainteresowaniu znalazł się pierwszy sekretarz PPR w LZPO Witold Koebe. W trakcie prowadzonej inwigilacji stwierdzono, że nadużywa alkoholu i reprezentuje negatywne poglądy na temat władzy ludowej, partii i współpracy rządu polskiego z ZSRS. Te informacje nie mogły umknąć lokalnym władzom partyjnym i funkcjonariuszom legnickiego UB. Został wydalony z partii pod koniec grudnia 1948 r. za krytykę lokalnych władz partyjnych. Za podobne wykroczenie został zwolniony z funkcji dyrektora LZPO i wydalony ze struktur PPR w listopadzie 1948 r. Seweryn Ebner. Miał reprezentować w czasie zebrań rewizjonistyczne poglądy na temat Niemców, którzy pozostali na terenie powiatu. Pod koniec listopada 1948 r. wyjechał z Legnicy³³³.

³³¹ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport miesięczny za okres 23 III–23 IV 1948 r., s. 4–6; Tamże, Sprawozdanie z 13 V 1948 r., s. 3; Tamże, Raport specjalny z 21 X 1948 r., s. 2; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 151.

³³² AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne..., Sprawozdanie z 2 XII 1953 r., s. 7; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport sprawozdawczy z 24 VIII 1948 r., s. 1–2; Tamże, Raport sprawozdawczy z 24 IX 1948 r., s. 1–3; Tamże, Raport sprawozdawczy z 24 XI 1948 r., s. 1; Tamże, Raport sprawozdawczy z 23 XII 1948 r., s. 3; APW, sygn. 82/2016/0/11/105, Protokoły z plenarnych posiedzeń..., s. 4–6.

³³³ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport z 24 XI 1948 r., s. 2–4; Tamże..., Sprawozdanie z 27 XII 1948 r., s. 4.

Funkcjonariusze legnickiego UB inwigilowali również środowisko działaczy PPS tuż przed zbliżającym się Kongresem Zjednoczeniowym w grudniu 1948 r. Na początku tego miesiąca prowadzono sprawę przeciwko członkowi PPS z Wądroża Wielkiego, który po zebraniu miał powiedzieć, że nie widzi siebie w nowej strukturze (PZPR – przyp. aut.), ponieważ całością będzie zarządzała „sitwa z PPR”³³⁴. Na wniosek sekretarza KM PPR w Legnicy przesłanego do sekretarza Powiatowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej (PK PPS) w Legnicy został ukarany naganą z ostrzeżeniem, że za głoszenie w przyszłości podobnych opinii zostanie wydalony z partii³³⁵.

W grudniu 1948 r. funkcjonariusze PUBP w Legnicy zabezpieczali zebrania partyjne PPR organizowane przed Kongresem Zjednoczeniowym. Ochraniano również fizycznie prelegentów biorących udział w tych zebraniach. Cały czas prowadzono inwigilację środowiska działaczy PPS. W połowie grudnia 1948 r. członek PPS zabronił członkom PPR rozwieszania plakatów w budynku legnickiego Urzędu Skarbowego. Kierownik Wydziału Kasowego tego urzędu, członek SD zabronił swoim podwładnym udziału w zebraniu PPR. W legnickiej Państwowej Fabryce Płyt Izolacyjnych i WYROBÓW Betonowych w trakcie zebrania zorganizowanego przez PPR, jeden z członków PPS kierował wyzwiska w stronę prelegenta. Powyższe sprawy nie znalazły swojego finału w sądzie. Wymienieni członkowie zostali, za swoje zachowanie, wydaleniem ze struktur partii³³⁶.

Na terenie powiatu legnickiego w 1948 r. funkcjonowało trzynaście Komitetów partii, które zrzeszały stu dwudziestu ośmiu członków PPR i PPS. Osiemdziesięciu czterech członków zasilalo szeregi PPR natomiast czterdziestu czterech PPS co stanowiło 52% ogółu. Pierwszymi sekretarzami Komitetów było dziesięciu członków PPR, ich zastępcami – trzech. Na czele Komitetów partii z ramienia PPS stało trzech pierwszych sekretarzy, natomiast dziesięciu było ich zastępcami. Na czele KP PPR w Legnicy stał Jan Dębek, a PK PPS Stefan Warcholak³³⁷.

Funkcjonariusze PUBP w Legnicy po zakończonym Kongresie Zjednoczeniowym dalej prowadzili inwigilację w środowisku działaczy PZPR. W kwietniu 1950 r. zwerbowano do współpracy Eliasza Rodzyńskiego, członka PZPR, pracownika Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej (RSW) „Prasa – Książka – Ruch” w Legnicy, którego zadaniem było prowadzenie inwigilacji członków PZPR i składanie donosów z tematów poruszanych w trakcie zebrań partyjnych. Po złożonych kilku donosach, pod koniec maja 1950 r. odmówił dalszej współpracy

³³⁴ Tamże, Sprawozdanie z 27 XII 1948 r., s. 3.

³³⁵ Tamże, s. 4.

³³⁶ Tamże, Raport okresowy Referatu IV po linii Sekcji VI za okres 23 XI–23 XII 1948 r., *passim*.

³³⁷ Zob. APW, sygn. 82/1198/0/14/647, Wykaz, życiorysy, charakterystyki proponowanych władz kandydatów PPR i PPS do władz PZPR w Legnicy. 1948, s. 120.

z UB. Na podstawie złożonego przez niego jednego z donosów, aresztowano i skazano na 3 lata więzienia – Józefa Szarka, członka PZPR, pracownika RSW w Legnicy³³⁸ za wypowiedzi antypaństwowe. „Czyszczenie” szeregów z „elementów niepewnych politycznie”³³⁹ nie ominęło legnickiej bezpieki. W grudniu 1950 r. został zwolniony dyscyplinarnie Wacław Wiszniewski, referent broni Referatu Gospodarczego i członek PZPR. Zawarł ślub kościelny bez zgody szefa PUBP w Legnicy, który po konsultacji z miejscowym sekretarzem KM PZPR zdecydował, że Wiszniewski zostanie wydalony z partii i UB za działalność „antypaństwową”³⁴⁰.

Rozpracowanie byłych członków partii nasilało się w związku z prowadzonymi ogólnopolskimi akcjami propagandowymi, czy przed kolejnymi wyborami. Starano się ustalić, czy byli członkowie partii „nie usiłują potajemnie się organizować, kandydować, wspierać swoich ludzi, czy w końcu nie uprawiają wrogiej propagandy”³⁴¹.

Obawiano się, że relegowani ze struktur partii członkowie mogą prowadzić działalność „antypaństwową” i „uprawiać wrogą propagandę”³⁴². W kwietniu 1951 r. legnicka bezpieka skupiła swoją uwagę na usuniętych z PPR, PPS i PZPR osób zatrudnionych w legnickim Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Agentura donosiła, że mieli oni organizować spotkania „antypaństwowe”. Do sprawy został włączony informator ps. „Antek”, który ustalił, że byli członkowie partii organizują zebrania w jednej z kamienic. Nie zostali ujęci przez funkcjonariuszy UB, ponieważ ostrzegł ich właśnie informator, który zbiegł. Inwigilowano ich jeszcze do końca maja 1951 r., ale nie stwierdzono, aby prowadzili jakąkolwiek działalność „antypaństwową”. Sprawę zamknięto na początku czerwca 1951 r. Mniej szczęścia w lutym 1952 r. miał były członek PPR Stefan Dyrkacz, który za przedstawienie negatywnej oceny na temat władz komunistycznych, został w marcu tego roku skazany przez Sąd Okręgowy w Legnicy na 5 lat pozbawienia wolności. Były członek PPR, właściciel sklepu Roman Pogorzelski w marcu 1952 r. powiedział, że za ludobójstwo w Katyniu odpowiadają Sowietci. Pod koniec marca tr. został skazany przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu na 15 lat pozbawienia wolności³⁴³.

³³⁸ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne..., Sprawozdanie z 2 X 1953 r., s. 7; Tamże..., Sprawozdanie z 30 XI 1953 r., s. 3; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 55, 61, 85, 95; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 79.

³³⁹ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 119.

³⁴⁰ AIPN Wr, 057/601, Akta personalne Wiszniewski Wacław, *passim*.

³⁴¹ R. Klementowski, *Urząd Bezpieczeństwa w Lubinie...*, s. 154–155.

³⁴² AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 91.

³⁴³ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 9–10, 13–14, 17–18; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 92, 96, 101–102, 107–109.

Tabela 15. Wykaz sekretarzy PPR/PZPR oraz ich zastępców Komitetu Miejskiego w Legnicy w latach 1949–1956

Lp.	Okres	Imię i nazwisko	Funkcja	Uwagi
1.	1949	Franciszek Siwicki	Pierwszy sekretarz	
		Ciszewski	Zastępca	do sierpnia 1949
		Młynarczyk	Zastępca	od sierpnia 1949
2.	1950	Młynarczyk	Pierwszy sekretarz	od stycznia 1950
		Jakub Ostrowski	Zastępca	
3.	1951	Tadeusz Dzieszczał	Pierwszy sekretarz	do marca 1952
		Jakub Ostrowski	Zastępca	
4.	1952	Władysław Czekaj	Pierwszy sekretarz	od marca 1952
		bd	Zastępca	
5.	1954	Władysław Czekaj	Pierwszy sekretarz	
		bd	Zastępca	
6.	1955	Władysław Czekaj	Pierwszy sekretarz	do sierpnia 1955
		Kowalewski	Zastępca	
7.	1956	Jan Olech	Pierwszy sekretarz	od sierpnia 1955
		bd	Zastępca	

Źródło: APW, zespół: KP PZPR-L, sygn. 82/2016/0/11/105, Protokoły z plenarnych posiedzeń Komitetu Miejskiego PZPR w Legnicy. 1948–1951; Tamże, sygn. 82/2016/0/11/106, Protokoły z plenarnych posiedzeń Komitetu Miejskiego PZPR w Legnicy. 1952–1953; Tamże, sygn. 82/2016/0/11/107, Protokoły z plenarnych posiedzeń Komitetu Miejskiego PZPR w Legnicy. 1954; Tamże, sygn. 82/2016/0/11/108, Protokoły z plenarnych posiedzeń Komitetu Miejskiego PZPR w Legnicy. 1955–1956.

Na początku września 1955 r. pierwszy sekretarz KM PZPR w Legnicy zorganizował naradę partyjną w miejscowej siedzibie PUdsBP, na której poruszył sprawy zabezpieczenia zebrań partyjnych organizowanych na terenie powiatu. Funkcjonariusze mieli prowadzić obserwację trwających zebrań i przeciwdziałać wrogim wystąpieniom ze strony uczestników. Na tej naradzie sekretarz pochwalił dotychczasowe działania funkcjonariuszy i zapewnił, że władze partyjne zrobią wszystko, aby polepszyć ich warunki pracy. Szef legnickiego UB powiedział, że

funkcjonariusze dążąc do poprawy swoich umiejętności popełniali wiele błędów. Pod koniec września tego roku szef urzędu zameldował wyższym przełożonym, że organizowane zebrania w KM PZPR w Legnicy mobilizują funkcjonariuszy do lepszej i wydajniejszej pracy, a także podnoszą autorytet partii³⁴⁴.

Wykaz sekretarzy PPR/PZPR oraz ich zastępców ujęto w tabeli nr 15. Ze względu na brak pełnej dokumentacji sporządzonej przez Komitet Miejski PPR/PZPR w Legnicy autor nie ustalił, kim byli zastępcy pierwszych sekretarzy KM PZPR w Legnicy w 1952 r., w 1954 r. i w 1956 r. Całkowity brak dokumentacji uniemożliwił ustalenie, kto pełnił funkcję pierwszego sekretarza i jego zastępcy w 1953 r. Protokolanci, sporządzający dokumentację mieli w zwyczaju umieszczać tylko nazwiska działaczy partyjnych. Bardzo rzadko zapisywano ich imiona.

Legnicka bezpieka starała się wykonywać wszelkie polecenia swoich wyższych przełożonych dotyczące prowadzenia bieżącej działalności operacyjnej. Realizowała również wytyczne władz partyjnych, w szczególności tej wiodącej, czyli PPR. W początkowym okresie, kiedy zasiedlano tereny późniejszego powiatu legnickiego w maju 1945 r. oprócz lokalnych władz administracyjnych i funkcjonariuszy UB, przybyli również członkowie PPR. Zadaniem organów partyjnych było utworzenie i w późniejszym okresie, rozbudowywanie struktur, natomiast legnicka bezpieka miała za zadanie umożliwienie tym organom działań bez negatywnych następstw ze strony przeciwników. Każde działanie przeciw partii spotykało się z natychmiastowym oporem legnickiego aparatu bezpieczeństwa. O bilateralnej współrodacy tych dwóch struktur: bezpieki i partii świadczą liczne notatki sporządzone z zebrań i spotkań, które miały miejsce w gmachach legnickiego UB i KM czy KP PPR/PPZR w Legnicy. Zabezpieczanie spotkań czy interwencja w trakcie zebrań partyjnych świadczą o mocnych powiązaniach tych podmiotów. Na kartach sporządzonej dokumentacji przez funkcjonariuszy legnickiego UB można znaleźć szereg informacji na temat spraw prowadzonych przeciwko członkom PPR czy PPS. Większość z nich znalazła swój finał przed sądem. Działania były prowadzone w związku z wytycznymi partyjnych władz centralnych i bezpieczeństwa, a dotyczyły, jak to określano „czyszczenia struktur z elementu niepewnego i wrogiego”. Szereg przedstawionych przykładów pokazuje, że legniccy funkcjonariusze do problemu podeszli bardzo poważnie. Na pobłażliwość nie mogli liczyć nawet ci członkowie, których szlak bojowy do nowej budowanej „demokratycznej” Polski Ludowej wiódł przez szeregi komunistycznych organizacji partyjnych, walczących na wszystkich frontach świata o komunistyczną dominację. Gros działaczy była relegowana ze struktur PPR/PZPR za najdrobniejsze przewinienia. Nie oszczędzano również

³⁴⁴ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 38–39.

„towarzyszy partyjnych”, piastujących najwyższe stanowiska w przedsiębiorstwach czy zakładach pracy na terenie miasta i powiatu. Można natrafić również na różnego rodzaju intrygi, które rozgrywały się pomiędzy członkami partii, w następstwie czego jedna strona ponosiła klęskę, a druga zwycięstwo. Oczywiście to wszystko nie mogłoby funkcjonować, gdyby nie „patronat” legnickiego aparatu represji i jego agentury, który w tym środowisku działał bardzo intensywnie. Można odnieść wrażenie, że składane przez informatorów donosy zawierały również treści, które były pewną formą wyrównania rachunków pomiędzy agenturą i członkami partii. Można domniemywać, że znaczącą rolę w tym działaniu odgrywali funkcjonariusze legnickiej bezpieki, którzy w konfliktach pomiędzy jej agenturą, a działaczami partii stawali po stronie własnej agentury. W tym miejscu należałoby by postawić pytanie badawcze: czy na podstawie przeprowadzonej analizy dokumentacji i licznych spraw prowadzonych przeciwko członkom partii, można odnieść wrażenie, że istniał pewien spór pomiędzy legnicką bezpieką, a lokalnymi władzami partyjnymi? Trudno jest odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ z analizy materiałów źródłowych oraz opublikowanej literatury przedmiotu wynika, że wzajemne stosunki oraz wytyczane granice kompetencji legnickich struktur partyjnych i struktur bezpieczeństwa publicznego są elementem, który został najmniej zbadany³⁴⁵. Autor z całą stanowczością, na podstawie przeprowadzonej analizy materiałów archiwalnych wytworzonych przez lokalne struktury partyjne i legnicki aparat bezpieczeństwa w latach 1945–1956, może stwierdzić, że nie dochodziło do konfliktów pomiędzy funkcjonariuszami legnickiego PUBP/PUdsBP, a członkami KP/KM PPR/PZPR w Legnicy.

3. Kontrola organizacji społecznych i szkolnictwa

Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego nie tylko objęły nadzorem partie polityczne czy lokalne władze administracyjne, ale również skupiły swoje zainteresowanie na organizacjach młodzieżowych. PUBP wzorując się na rozwiązaniach pochodzących z ZSRS dążyły do przejęcia pełnej kontroli nad młodzieżą, która miała działać wyłącznie w podporządkowanych państwu organizacjach akceptowanych przez władze komunistyczne. Kilka lat po wojnie organizacje młodzieżowe i stowarzyszenia liczyły około 500 tysięcy członków, a były to: Związek Walki Młodych (zależny od PPR), Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (powiązany z PPS) oraz Związek Młodzieży Wiejskiej

³⁴⁵ Zob. J. Syrnik, *Funkcjonariusze bezpieczeństwa...*, s. 332–350.

Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”. Kontrolowano zatem pracę instytucji skupiających młodzież, ale również Samopomoc Chłopską (SCh), związki zawodowe i inne organizacje masowe. Apogeum nadzoru nad nimi przypadło na okres stalinowskiego terroru³⁴⁶.

Głównym zadaniem funkcjonariuszy Urzędów Bezpieczeństwa, oprócz kontroli liczebności, było czuwanie nad zmianami personalnymi zachodzącymi w organizacjach, troska o czystość ich marksistowskiego światopoglądu, analiza stosunku tych instytucji do innych stowarzyszeń, a także ochrona przed „wrogą reakcją”. Koniec lat czterdziestych i lata pięćdziesiąte to początki okresu „kształtowania nowego człowieka”, którego władza ludowa potrzebowała do budowy socjalizmu. Jednym z elementów kształtowania takiej postawy u młodego człowieka były organizacje kontrolowane przez władze komunistyczne i przede wszystkim szkoła. Ministerstwo Oświaty w 1949 r. wydało okólnik, w którym informowało, że szkoła w Polsce Ludowej miała zapewnić młodzieży „wychowanie na obywateli świadomych swych obowiązków, zdyscyplinowanych, wiernych ideałom walki o postęp i sprawiedliwość społeczną i oddanych budownictwu socjalistycznej Ojczyzny”³⁴⁷. Uchwałą Biura Politycznego KC PPR została powołana Komisja Oświatowo-Kulturalna, która 27 lutego 1947 r. opracowała szczegółowe wytyczne polityki oświatowej³⁴⁸.

W pierwszych latach powojennych na terenie powiatu legnickiego działały wspomniane organizacje młodzieżowe, a także i inne: Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Zawodowy Transportowców (ZZT), Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR), Związek Młodzieży Polskiej (ZMP), Związek SCh oraz organizacje, które zostały zainicjowane przez nauczycieli i uczniów legnickich szkół, a nie wpisywały się w ówczesną, komunistyczną rzeczywistość – do takich należała Sodalicia Mariańska (SM). Zachowane materiały nie pozwalają na odtworzenie struktur organizacji oraz ich kadry³⁴⁹.

³⁴⁶ T. Rochatka, *Urząd Bezpieczeństwa w Gnieźnie...*, s. 398; G. Miernik, „My” i „Oni”. *Spółeczeństwo Kielecczyny i stalinowski system władzy*, Kielce 2007, s. 338; P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa w Brzozowie 1944–1956*, Rzeszów 2008, s. 276; T. Danilecki, M. Zwolski, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim (1944–1956)*, Białystok 2008, s. 165; A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 45.

³⁴⁷ Archiwum Zespołu Szkół nr 1 w Dzierżonowie, brak sygn., Okólnik Ministerstwa Oświaty z 18 II 1949 r.; E. Chabros, *Działania Wydziału V WUBP we Wrocławiu wobec szkolnictwa i oświaty[w:] Urząd bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław 2012, s. 316.

³⁴⁸ K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 11–22.

³⁴⁹ Zob. AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; AIPN, Wr 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., *passim*; AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., *passim*; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., *passim*; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., *passim*; AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., *passim*.

W lipcu 1945 r. nauczyciele, którzy przybyli do Legnicy po zakończeniu działań wojennych, zainicjowali uruchomienie nowej szkoły. Sporządzono listę dzieci i młodzieży, która podlegała obowiązkowi szkolnemu. Zaczęto rozglądać się za infrastrukturą nadającą się na utworzenie szkoły. Dowództwo PGWAR w dniu 4 sierpnia 1945 r. przekazało na potrzeby polskiej szkoły budynki przy ul. Kamiennej 20, w której wcześniej funkcjonowała sowiecka Szkoła Sanitarna. W dniu 27 sierpnia 1945 r. ukazała się, w pierwszym numerze „Pioniera”, informacja na temat zapisów do legnickiego Gimnazjum i Liceum Humanistycznego. Ze względu na to, że przekazane budynki były mocno zniszczone, nauczyciele, rodzice i młodzież przeprowadzili remont i już 4 września 1945 r. rozpoczął działalność Zespół Szkół Powszechnych i Średnich. W Szkole Powszechnej nr 1 oraz Gimnazjum i Liceum Humanistycznym naukę rozpoczęło 250 uczniów. Do pracy zgłosiło się dwudziestu nauczycieli³⁵⁰.

We wrześniu 1945 r. odbyło się zebranie nauczycieli, którzy powołali do życia Ognisko ZNP, a jego przewodniczącym został Jan Kuczera. Otrzymało czteropiętrowy budynek z pomieszczeniami na biura, bibliotekę dla nauczycieli, salę konferencyjną, salę zebrań towarzyskich oraz pokoje noclegowe dla przyjezdnych nauczycieli³⁵¹.

Nowo powstałej organizacji zaczęli przyglądać się funkcjonariusze legnickiej bezpieki, którzy ustaliła, że praktycznie wszyscy nauczyciele są jej członkami. Jak stwierdzono, nikt z członków ZNP nie należał do PPR. Pod koniec 1945 r. szef PUBP w Legnicy polecił przeprowadzenie inwigilacji związku w celu ustalenia, jaki stosunek do panującego ustroju w Polsce reprezentują poszczególni nauczyciele w nim zrzeszeni. Funkcjonariusze UB ustalili, że nikt z nauczycieli nie popiera ustroju komunistycznego. Na spotkaniu szefa legnickiej bezpieki z sekretarzem KM PPR w Legnicy ustalono, że wytypowani funkcjonariusze UB oraz prelegenci partii rozpoczną wspólne agitacje, które miały przyczynić się do zasilania szeregów PPR przez legnickich nauczycieli. Równolegle rozpoczęto „prześwietlanie ich przeszłości”, czyli zbieranie tzw. kompromatów, które miały posłużyć do ewentualnej kompromitacji politycznej nauczycieli w środowisku ZNP oraz prób zwerbowania ich jako informatorów³⁵².

³⁵⁰ *Kalendarium pierwszej polskiej szkoły średniej w Legnicy. Lata 1945–1955* [w:] *My pierwsza dekada 1945–1955*, Legnica 2006, s. 10; *Lignica ma już gimnazjum. Zapisy na rok szkolny 1945/46*, „Pionier” 27 VIII 1945 r., s. 6; *Otwarcie roku szkolnego w Lignicy*, „Pionier”, 5 IX 1945 r., s. 2 i 6; *Polskie szkoły otworzy swe podwoje na Dolnym Śląsku*, „Pionier”, 4 IX 1945 r., s. 4 i 7; *Uroczyste otwarcie roku szkolnego w Lignicy*, „Pionier”, 2 IX 1945 r., s. 4 i 8; A. Bojakowski, *Oświata i kultura w latach 1945–1989* [w:] *Legnica. Zarys monografii...*, s. 510–511; Szerzej, K. Jaworska, *Ideologizacja szkolnictwa średniego w Legnicy w latach 1945–1956*, „Zeszyty Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2014, nr 1, s. 47–48.

³⁵¹ *Ognisko ZNP w Lignicy*, „Pionier”, 23 IX 1945 r., s. 8.

³⁵² O terrorze podaje K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000, s. 145–146.

Pod koniec 1945 r. funkcjonariusze wraz z prelegentami partii rozpoczęli agitację w Szkole Powszechnej nr 1 oraz Gimnazjum i Liceum Humanistycznym w Legnicy. Mimo usilnej agitacji, na dwudziestu nauczycieli do partii wstąpiło zaledwie sześciu. Na początku 1946 r. legnicki sekretarz KM PPR stwierdził, że nienależyte przygotowanie funkcjonariuszy i prelegentów doprowadziło do porażki. Zasugerował, że osoby uczestniczące w prowadzonej agitacji powinny zostać usunięte z szeregów partii³⁵³.

Na początku lutego 1946 r. rozpoczęto inwigilację członków ZNP oraz wykorzystywanie kompromatów w celu wywierania nacisku na nauczycieli, zmuszając ich do wstępowania w szeregi PPR. W ten sposób „zmuszono” do zasilenia struktur partii Jana Ołdaka, członka ZNP któremu postawiono zarzut wychowywania dzieci w „duchu hitleryzmu”³⁵⁴. Okazało się, że powiedział on w trakcie lekcji, iż jego znajomi Niemcy nie zostaną wywiezieni z miasta, ponieważ tu się urodzili, wychowali i tu jest ich miejsce na ziemi. Ponadto pomagał dzieciom niemieckim, prowadząc dodatkowe zajęcia z matematyki. Nie był zbyt długo członkiem PPR, ponieważ na początku marca 1946 r. został zatrzymany przez legnicki UB, aresztowany i usunięty z szeregów partii, natomiast Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu skazał go „za szpiegostwo” na karę śmierci, którą wykonano³⁵⁵.

Na Dolnym Śląsku w związku z wyborami do Sejmu w styczniu 1947 r. bezpieka podzieliła środowisko nauczycieli na trzy grupy: pierwszą grupę określono jako tę „która jest wrogo nastawiona do obecnej rzeczywistości”, drugą scharakteryzowano krótko: „zachowująca się biernie”, trzecia grupa została określona jako grupa „postępowa, biorąca udział w pracy społecznej i politycznej”³⁵⁶. Z analizy materiałów wynika, że ostatnia grupa była najmniej liczna. Najwięcej nauczycieli było w grupie drugiej, czyli „zachowującej się biernie”. Oni starali się wykonywać swoją pracę w taki sposób, aby unikać „upartyjnienia” i „udziału w życiu politycznym”³⁵⁷.

Funkcjonariusze legnickiej bezpieki inwigilowali nauczycieli bezpartyjnych, a aktywnie działających w strukturach ZNP. Szczególnej obserwacji poddano nauczycieli uczących w Szkole Powszechnej nr 1 w Legnicy. Na podstawie donosu złożonego prawdopodobnie przez jednego z nauczycieli tej szkoły, rozpoczęto sprawę pod kryptonimem „Związek” przeciwko Janinie Bałazińskiej, nauczycielce j. polskiego, członka ZNP, bezpartyjnej. Jak wynikało

³⁵³ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 7.

³⁵⁴ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., 302.

³⁵⁵ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 17, 19–20.

³⁵⁶ AIPN Wr, 053/347, Sprawozdania dekadowe Wydziału V do Departamentu MBP 1947, Raport okresowy Kierownika Sekcji II [Wydziału V] za okres od 16 I do 28 I 1947 r., s. 3.

³⁵⁷ E. Chabros, *Działania Wydziału V WUBP...*, s. 324.

z przeprowadzonego śledztwa Bałazińska na początku lipca 1948 r. zorganizowała konferencję naukową, na której wygłosiła referat, w którym miała poddać krytyce ustrój panujący w kraju i stosunek władz polskich do władz sowieckich. W sierpniu 1948 r. została zatrzymana i przekazana do Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu. Z powodu braku dokumentacji nie można ustalić, jak zakończyła się ta sprawa³⁵⁸.

W środowisku ZNP nie tylko nauczyciele bezpartyjni byli inwigilowani przez funkcjonariuszy legnickiej bezpieki, ale również członkowie PZPR. Na podstawie donosu złożonego w lutym 1950 r. funkcjonariusze UB rozpoczęli sprawę o kryptonimie „Francuska” przeciwko nauczycielce j. francuskiego – Stanisławie Koziei, nauczycielce matematyki z gimnazjum handlowego w Legnicy – Marii Chojnowskiej, które były członkami ZNP i PZPR. Jak wynikało z przeprowadzonego dochodzenia miały one, w trakcie lekcji, wypowiadać się negatywnie na temat ustroju panującego w kraju. Sprawą zainteresował się pierwszy sekretarz KM PZPR w Legnicy, który po przeprowadzonej z nimi rozmowie ukarał wspomniane nauczycielki naganą. Bezpieka nie zaprzestała prowadzenia czynności obserwacyjnych i już w marcu 1950 r. stwierdzono, że Chojnowska utrzymywała kontakty z ambasadą szwajcarską. Pod koniec marca tego roku obie nauczycielki zostały zatrzymane. Chojnowska została przekazana do Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu (z powodu braku dokumentacji nie można ustalić, jak zakończyła się jej sprawa), natomiast Koza wyrokiem Sądu Rejonowego w Legnicy została skazana na 4 lata pozbawienia wolności³⁵⁹.

Funkcjonariusze legnickiego UB w sprawozdaniach informowali, że nie posiadają wystarczającej agentury do zabezpieczenia środowiska ZNP. W związku z tym szef PUBP w Legnicy w maju 1950 r. polecił funkcjonariuszom zwerbować informatorów z grona nauczycieli. Już kilka dni później zwerbowano Zofię Netting, członka ZNP, bezpartyjną, która miała w negatywnym świetle przedstawiać uczniom ideę Apelu Sztokholmskiego³⁶⁰. Nadano jej pseudonim „Szpak”, a jej zadaniem było inwigilowanie członków ZNP. Jej donos przyczynił się do aresztowania Marii Włodkowskiej, bezpartyjnego członka ZNP, którą bezpieka posądziła

³⁵⁸ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport sprawozdawczy po linii Sekcji VI Referatu I za okres od 23 VI–23 VII 1948 r., s. 3; Tamże, Raport z 24 IX 1948 r., s. 1.

³⁵⁹ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 21, 49; AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 119, 133, 137.

³⁶⁰ Apel Sztokholmski to przedstawione 25 III 1950 r. orędzie dotyczące zakazu stosowania broni atomowej. Pod Apelem Sztokholmskim zbierano podpisy. W Polsce za zbieranie podpisów odpowiedzialny był Komitet Obrońców Pokoju. Miał on struktury m.in. na szczeblu wojewódzkim, powiatowym, gminnym i gromadzkim, a nawet blokowym. Odmowę podpisania się pod Apelem traktowano jako poparcie dla „amerykańskich imperialistów”. Zob. K. Sychowicz, *Apel sztokholmski III sesji Światowej Rady pokoju i akcja polskiego Komitetu Obrońców pokoju jako element walki władz komunistycznych z Kościołem rzymskokatolickim w województwie białostockim*, „Studia Teologiczne. Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”, 2017, nr 35, . s. 328.

o rozpowszechnianie fałszywych informacji na temat ustroju panującego w kraju oraz władz państwowych. W czerwcu 1950 r. została skazana przez Sąd Okręgowy w Legnicy na 4 lata pozbawienia wolności. W kwietniu 1951 r. zwerbowano do współpracy Józefę Zajdel, członka ZNP i PZPR, nauczycielkę matematyki ze Szkoły Podstawowej w Kunicach, której nadano pseudonim „Amor”. Jej zadaniem było prowadzenie działań inwigilacyjnych w środowisku członków ZNP. Informowała bezpiekę o decyzjach, jakie zapadały na zebraniach działaczy zrzeszonych w organizacji np. o próbie pozyskania środków finansowych na przeprowadzenie remontu budynku ZNP od władz kościelnych czy zakupie książek do biblioteki Związku³⁶¹.

W zainteresowaniu legnickiej bezpieki w kwietniu 1951 r. znalazł się dyrektor Szkoły Podstawowej w Kunicach Marian Wyrwiński, członek ZNP i PZPR, który przygotowywał uczniów do spowiedzi przed pierwszą Komunią Świętą. O tej sytuacji funkcjonariusze UB powiadomili pierwszego sekretarza KM PZPR w Legnicy, który przeprowadził z dyrektorem „rozmowę dyscyplinującą”³⁶². Dalszy proces przygotowywania dzieci do pierwszej Komunii Świętej ze wspomnianej szkoły przejął ks. Stanisław Sadowski³⁶³ z Legnicy³⁶⁴.

W lipcu 1951 r. funkcjonariusze legnickiego UB rozpoczęli śledztwo przeciwko grupie nauczycieli, członków ZNP, bezpartyjnych z Gimnazjum Energetycznego w Legnicy. Okazało się, że powołali oni na terenie szkoły organizację o nazwie „Jutrzenka” skupiającą oprócz nauczycieli również uczniów. Organizacja miała swoją działalnością krzewić wśród młodzieży postawy patriotyczne. W trakcie organizowanych spotkań opowiadano o ludobójstwie polskiej inteligencji w Smoleńsku oraz organizowano np. prelekcje w związku ze świętem Konstytucji 3 Maja. W organizacji skupionych miało być – według ustaleń UB siedmiu nauczycieli i około trzydziestu uczniów tej placówki. Zdecydowano się ich zatrzymać, jednak ostrzegł ich jeden z informatorów, który prowadził inwigilację tego środowiska na polecenie UB, a prowadzący go funkcjonariusz

³⁶¹ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 6; AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 191, 199, 201, 208, 217, 222; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 55, 61, 63, 70, 72, 95, 100, 102.

³⁶² APW, sygn. 82/2016/0/11/105, Protokoły z plenarnych posiedzeń..., s. 165.

³⁶³ Ks. Stanisław Sadowski (1886–1957) – arch. lwowska obrz. łac., kapł. 1909, wikariusz parafii Winniki (1909–1910), Zimna Woda (1910–1911) i parafii pw. św. Elżbiety we Lwowie (1911–1914). W czasie I wojny światowej kapelan w Armii Austro-Węgierskiej. Wikariusz i katecheta w parafii katedralnej we Lwowie (1919–1926). Proboszcz parafii Dawidów (1926–1945). Ekspatriowany na Ziemię Zachodnie w 1845 r. Pracował m.in. w parafii Kunice Legnickie (1946–1951), wikariusz substytut w parafii pw. Świętej Trójcy w Legnicy (1946–1947). Pełnił obowiązki dziekana dekanatu legnickiego (1947–1951); M. Leszczyński, *Księża Diecezjalni...*, s. 686. Zob. *W Kunicach uczczq 65. rocznicę śmierci ks. Stanisława Sadowskiego*, <https://fakty.lca.pl/drukuj,90287.html> [dostęp: 15 XI 2023 r.]

³⁶⁴ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 59.

stracił z nim kontakt. Na początku 1952 r. szef legnickiego UB zdecydował się zamknąć sprawę bez konsekwencji dla członków „Jutrzenki”³⁶⁵.

Sprawa Szkoły Podstawowej w Kunicach powróciła w marcu 1953 r. Okazało się, że Dorota Krzywicz, nauczycielka j. polskiego, bezpartyjny członek ZNP poruszała w trakcie lekcji tematy rewizjonizmu, wpłatając elementy antagonizmu pomiędzy Polaków i Niemców. Ponadto miała stosować przemoc fizyczną wobec uczniów. Umieszczona w bezpośrednim otoczeniu nauczycielki agentura, dostarczyła bezpiece cennych informacji na temat jej poglądów politycznych. Miała reprezentować negatywny stosunek do ustroju państwa, władz państwowych oraz władz sowieckich. Zatrzymano ją pod koniec kwietnia 1953 r., a Sąd Okręgowy w Legnicy skazał ją na karę 4 lat pozbawienia wolności³⁶⁶.

W październiku 1953 r. funkcjonariusze legnickiego UB założyli sprawę o kryptonimie „Obcy” przeciwko Henrykowi Derlingowi, nauczycielowi Szkoły Podstawowej nr 9 w Legnicy, członkowi ZNP, którego oskarżono o służbę w Wehrmachcie. Jak ustalono, miał on negatywny stosunek do ustroju panującego w Polsce i do sowieckich żołnierzy. Po przeprowadzeniu śledztwa i zgromadzeniu materiałów dowodowych, aresztowano go na początku grudnia 1953 r. Po sporządzeniu aktu oskarżenia, w którym postawiono mu zarzut „szpiegostwa”, sprawę skierowano do legnickiego Sądu Rejonowego, który skazał go na 15 lat więzienia³⁶⁷.

Na terenie Legnicy działał, przy Szkole Samochodowej, Związek Zawodowy Transportowców (ZZT). W marcu 1948 r. jeden z informatorów doniósł, że kierownik szkoły i jednocześnie członek związku Ryszard Joszt miał współpracować z „zachodnim wywiadem”. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia stwierdzono, że nie działał przeciwko ustrojowi państwa. Nie prowadził również działalności „szpiegowskiej” jak sugerowano. W związku z tym zdecydowano się w kwietniu tego roku zamknąć sprawę, a zgromadzone materiały dowodowe przekazać do archiwum WUBP we Wrocławiu³⁶⁸.

Na terenie miasta działało bardzo prężnie w 1949 r. Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckich (TPPR), nad którym pieczę sprawował legnicki UB. W lipcu tego roku stwierdzono, że Mieczysław Skowron, pracownik propagandy, członek PZPR miał zaproponować

³⁶⁵ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., Sprawozdanie za styczeń 1952 r., s. 5; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 115, 128.

³⁶⁶ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie z 3 IV 1953 r., s. 2; Tamże, Sprawozdanie z 4 V 1953 r., s. 3; Tamże, Sprawozdanie z 20 VI 1953 r., s. 2.

³⁶⁷ AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 163; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie z 2 XI 1953 r., s. 5; Tamże, Sprawozdanie z 1 I 1954 r., s. 8.

³⁶⁸ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport okresowy po linii Referatu I PUBP Legnica za okres od 23 II–23 III 1948 r. s. 2.; Tamże, Raport sprawozdawczy po linii Sekcji VI za okres od 25 IV–25 V 1948 r., s. 2–3.

Władysławowi Brytowi, podejrzanemu o współpracę z okupantem niemieckim stanowisko kierownicze w TPPR. Sprawę rozpatrywał sekretarz KM PZPR w Legnicy, który ukarał Skowrona naganą, natomiast Bryta aresztowano, a Sąd Okręgowy w Legnicy skazał go na 4 lata więzienia³⁶⁹.

Na początku 1950 r. szef PUBP w Legnicy zameldował wyższemu przełożonemu, że legnicka Sodalicia Mariańska została rozwiązana, a jej członkowie wstąpili do Związku Młodzieży Polskiej. Była to w większości młodzież szkół średnich, która miała, według funkcjonariuszy UB, utrudniać funkcjonowanie ZMP. Aby uniknąć problemów z legnickim aparatem bezpieczeństwa, młodzi ludzie – członkowie Sodalicii Mariańskiej znaleźli „schronienie” w młodzieżowej organizacji komunistycznej ZMP, w szeregach której mogli kontynuować swoją działalność. Z tej organizacji został pozyskany do współpracy informator ps. „Stasiek”, członek Sodalicii prawdopodobnie uczeń jednej z legnickich szkół. Jego donosy przyczyniły się do wyeliminowania ze struktur ZMP tej młodzieży, która wcześniej była skupiona przy Sodalicii Mariańskiej. Po przeprowadzonym dochodzeniu pod koniec 1950 r. aresztowano dziesięciu młodych ludzi, członków ZMP podejrzewanych o działalność „antypaństwową” i po przesłuchaniu, ze względu na ich młody wiek (byli uczniami legnickich szkół), zwolniono³⁷⁰.

Na podstawie donosów na początku 1951 r. rozpoczęto śledztwo przeciwko nielegalnej organizacji, która działała w Wieczorowym Gimnazjum Ogólnokształcącym w Legnicy³⁷¹. W jej skład wchodziły trzy osoby, pracujące w Miejskiej Radzie Narodowej (MRN). Mieli na terenie szkoły, prowadzić działania zmierzające do destabilizacji funkcjonowania organizacji ZMP, a jeden z nich utrzymywał bliższe relacje z wartownikiem plutonu ochrony gmachu legnickiego UB. W marcu 1951 r. wszyscy zostali aresztowani. Trzech zostało skazanych przez Sąd Okręgowy w Legnicy na 4 lata pozbawienia wolności, natomiast wartownik na 5 lat³⁷².

Problem z młodzieżą zasilającą szeregi ZMP pojawił się również na początku kwietnia 1951 r. Na podstawie donosu złożonego przez wspomnianego już wcześniej informatora ps. „Stasiek”, funkcjonariusze UB rozpoczęli inwigilację Stanisława Tarnawskiego, ucznia Gimnazjum Ogólnokształcącego w Legnicy, członka ZMP, który w obecności informatora, miał szydzić z przedstawicieli rządu polskiego. W związku z zaistniałą sytuacją założono sprawę wstępno-organizacyjną o kryptonimie „Młody”. W trakcie dochodzenia ustalono, że Tarnawski jest synem przedwojennego właściciela fabryki. Przebywający w jego mieszkaniu informator

³⁶⁹ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., s. 1; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 168–169, 171, 182.

³⁷⁰ AIPN Wr, 023/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 20, 125; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 78, 85–86, 88–90.

³⁷¹ Była to tzw. szkoła zaoczna, niestacjonarna, do której uczęszczały osoby dorosłe, pracujące.

³⁷² AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 78–80, 93–94.

zauważył wiersz, który napisał Tarnawski pt. „Przyszłość a my”, w którym sugerował, że przyszłość należy do młodzieży wolnej, niepodległej, kochającej Polskę. Aresztowano go pod koniec kwietnia 1951 r., a po przesłuchaniu zwolniono. Chłopca relegowano ze szkoły i ZMP, a matkę wydalono z PZPR i zwolniono z pracy. Oboje wyjechali z Legnicy w czerwcu 1951 r.³⁷³. W lutym 1952 r. na podstawie donosu rozpoczęto dochodzenie przeciwko „niebezpiecznej” grupie działającej na terenie miasta pod nazwą „Timurowcy”, którą utworzyło pięciu uczniów jednej z legnickich szkół. Jak ustalono młodzież bawiła się w wojsko, a w trakcie zabawy wystawiano, na ruinach części zniszczonych budynków, posterunki wartownicze. Każdy z członków grupy miał wpłacać raz w tygodniu do wspólnej kasy po 2 złote, za które zamierzali kupić noże potocznie zwane finkami. Nie obeszło się również bez ekscesów ze strony grupy, ponieważ chcieli obrzucić kamieniami nauczycielkę z Technikum Przemysłu Dziwiarskiego w Legnicy, która zmuszała uczniów do odrabiania lekcji. Aby zapobiec temu incydentowi cała piątka została aresztowana, przesłuchana i zwolniona. Konsekwencje ponieśli ich rodzice, na których za brak nadzoru nad nieletnimi, zostały nałożone nagany przez KM PZPR w Legnicy³⁷⁴. Na początku marca 1952 r. wpłynął dość interesujący donos, z którego wynikało, że w ZMP działają głęboko zakonspirowani członkowie Sodalicii Mariańskiej. Sprawa okazała się na tyle poważna, że pierwszy sekretarz KM PZPR w Legnicy zorganizował na tę okoliczność specjalne zebranie, w którym wziął udział szef legnickiej bezpieki Edward Jara. Zdecydowano, że UB dołoży wszelkich starań, aby „pozbyć się tego problemu”³⁷⁵. Jak ustalono w trakcie dochodzenia w legnickim Gimnazjum Energetycznym dwóch uczniów, członków ZMP, byłych członków Sodalicii Mariańskiej prowadziło agitację twierdząc, że zachodnie systemy ekonomiczne są zdecydowanie lepsze od wschodnich, w tym od systemu ekonomicznego ZSRS. Na początku kwietnia 1952 r. zostali aresztowani i przesłuchani w obecności rodziców, którym zarzucono brak sprawowania opieki nad małoletnimi, czym doprowadzili do ich „degeneracji”. Zarzuty braku nadzoru nad członkami organizacji ZMP usłyszeli również przewodniczący i wiceprzewodniczący ZMP, których pierwszy sekretarz KM PZPR w Legnicy ostrzegł, że jeżeli sytuacja się powtórzy zostaną wydaleny z organizacji³⁷⁶.

Pod koniec 1952 r. na podstawie donosu złożonego przez wspomnianego informatora ps. „Stasiek”, rozpoczęto inwigilację aktywisty zarządu powiatowego ZMP Pawła Marszałka, który utrzymywał bliższe relacje z ks. Janem Winiarskim, wikariuszem parafii pw. Świętej Trójcy w Legnicy. Jak meldował szef legnickiego UB pierwszemu sekretarzowi KM PZPR w Legnicy

³⁷³ Tamże, s. 97–98, 107.

³⁷⁴ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 12.

³⁷⁵ APW, sygn. 82/2016/0/11/105, Protokoły z plenarnych posiedzeń..., s. 192.

³⁷⁶ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów..., s. 12.

Winiarski poprzez Marszałka miał dostęp do członków ZMP, z którymi miał prowadzić rozmowy na tematy polityczne i religijne. Ustalono, że odbyło się kilka takich spotkań w salce katechetycznej. Za powyższy czyn Marszałek został aresztowany przez UB, a Sąd Okręgowy w Legnicy skazał go na 3 lata pozbawienia wolności³⁷⁷.

Problemy legnickich funkcjonariuszy nie dotyczyły tylko lokalnych struktur ZMP, ale również innych organizacji młodzieżowych. W sierpniu 1953 r. prowadzono dochodzenie przeciwko grupie Junaków, którzy po spożyciu nadmiernej ilości alkoholu, wywołali awanturę w biurze przewodniczącego ZMP i zdemolowali miejsce zakwaterowania. Wszyscy zostali zatrzymani przez bezpiekę i osadzeni w areszcie. Za ich zachowanie został pociągnięty do odpowiedzialności przewodniczący ZMP, któremu zarzucono brak nadzoru nad młodymi ludźmi oraz brak wychowania polityczno-moralnego. Pierwszy sekretarz KM PZPR w Legnicy ukarał naganą uczestników awantury i nakazał natychmiastowe usunięcie szkód materialnych³⁷⁸.

Na terenie Liceum Pedagogicznego w Legnicy w lutym 1954 r. zaczęto kolportować wiersze, które według funkcjonariuszy UB miały wydźwięk antypaństwowy. Rozpoczęto postępowanie śledcze, któremu nadano kryptonim „Skryba”. Informator ps. „B-400” ustalił, że autorem wierszy jest Jerzy Radzewicz³⁷⁹, uczeń tej szkoły. Zdecydowano się go zatrzymać i przesłuchać w obecności matki. Ze względu na status (miał skończone 18 lat, ale był uczniem szkoły), został zwolniony z aresztu. Pierwszy sekretarz KP PZPR w Legnicy zalecił, aby przeprowadzić tzw. pracę polityczną ze wszystkimi członkami ZMP przy liceum, w tym z Radzewiczem, a w trakcie zebrania rady pedagogicznej wszyscy nauczyciele mieli potępić działanie ucznia³⁸⁰.

Inwigilację środowiska spółdzielni Samopomocy Chłopskiej (SCh) rozpoczęto na podstawie wytycznych jakie otrzymano w listopadzie 1949 r. z WUBP we Wrocławiu. Funkcjonariusze mieli ustalić podglądy polityczne członków spółdzielni oraz ich stosunek do procesu kolektywizacji. W toku przeprowadzonej inwigilacji ustalono, że kierownik spółdzielni SCh w Taczalinie – Stefan Heluszka, członek PZPR nieprawidłowo zarządzał sprzętem pobierając za wypożyczenie indywidualnym rolnikom maszyn rolniczych opłaty. Został ukarany, przez sekretarza KP PZPR w Legnicy naganą, jednak sytuacja nie zmieniła się, kierownik dalej pobierał

³⁷⁷ Tamże, s. 62; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., s. 2, 4; AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., s. 16.

³⁷⁸ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., s. 4–5.

³⁷⁹ Jerzy Radzewicz, ur. 29 VIII 1935 r. w Wilnie, s. Antoniego i Jadwigi z d. Święcicka, wykształcenie średnie. Zob. AIPN Wr, 022/416, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Skryba” dot. Jerzego Radzewicza, s. 18.

³⁸⁰ AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 163.

opłaty. W połowie stycznia 1950 r. Heluszkę aresztowano, a Sąd Okręgowy w Legnicy, za stosowanie „antypaństwowych” praktyk skazał go na 4 lata więzienia³⁸¹.

Inna grupa funkcjonariuszy UB w listopadzie 1949 r. prowadziła dochodzenie przeciwko kierownikowi spółdzielni SCh w Wądrożu Wielkim Bolesławowi Cimochoowskiemu, członkowi PZPR. Okazało się, że z magazynów, którymi zarządzał skradziono około dwunastu worków pszenicy, dziesięć worków ziemniaków, brony i pług z chomątem. W toku przeprowadzonego śledztwa ustalono, że kradzieży dokonał Cimochowski razem z Tadeuszem Borowiczem, mieszkańcem wsi. Obaj zostali zatrzymani. Szef legnickiego UB osobiście sporządził akt oskarżenia i skierował do WSR we Wrocławiu, który skazał ich w styczniu 1950 r. na 5 lat pozbawienia wolności³⁸².

W styczniu 1951 r. funkcjonariusze legnickiego UB otrzymali informację, że w miejscowości Warmątowice dokonano włamania do sklepu spółdzielni SCh. O kradzieży powiadomił legnicki UB ekspedient Józef Jarząbek, zastępca kierownika spółdzielni, członek PZPR. Na podstawie przeprowadzonego śledztwa ustalono, że włamania i kradzieży towarów ze sklepu dokonał Jarząbek. Został zatrzymany przez UB, a w trakcie przesłuchania przyznał się do kradzieży. Po przekazaniu materiału dowodowego i aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Legnicy na początku marca 1951 r. został skazany na karę 4 lat pozbawienia wolności³⁸³.

Powyższe sprawy autor wybrał spośród wielu innych znajdujących się w raportach, sprawozdaniach czy notatkach sporządzonych przez legnicki aparat represji. Śledztwa nigdy nie były prowadzone w sprawie, ale zawsze przeciwko danym osobom. Jeżeli nie można było ustalić sprawcy, funkcjonariusze robili wszystko, aby go znaleźć. Gros z analizowanych przez autora spraw nie miała zakończenia. Zazwyczaj po zgromadzeniu materiału dowodowego przekierowywano je do dalszego procedowania prokuraturze czy bezpośrednio do WSR we Wrocławiu lub Sądu Rejonowego w Legnicy. W prowadzonych przez bezpiekę sprawach zawsze starano się doszukiwać działania przeciwko władzy ludowej, państwu polskiemu czy ZSRS. W takim tonie sporządzano akty oskarżenia, które kierowano do sądu. Dość dużą rolę w powyższych sprawach odegrała agentura. To dzięki niej udało się skazać wiele osób na kary więzienia. Autor, prowadząc analizę akt legnickiej bezpieki za lata 1945–1956, zwracał uwagę na sprawy różnych organizacji i związków, które legnicka bezpieka uważała za legalne i „nielegalne”.

³⁸¹ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 5, 16; AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 172, 183, 194; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 189, 199.

³⁸² AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 5; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 190, 202.

³⁸³ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 22; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 78–79, 86, 88–89.

Wynika z nich, że koncentrowano się głównie na działaniach zmierzających do inwigilacji tych środowisk. Szczególną uwagę zwrócono na ZMP i jej niektórych członków, którzy wywodzili się z Sodalicii Mariańskiej całkowicie zlikwidowanej przez bezpiekę w Legnicy. Ta niewielka grupa młodych ludzi była określana przez komunistów jako utrudniająca rozwój ZMP. Nie tylko młodzież znalazła się w zainteresowaniu legnickiego aparatu represji, inwigilowano również organizację ZNP w strukturach, której umieszczono kilku informatorów. Dość dokładnie opisano kilka spraw dotyczących kadry kierowniczej spółdzielni SCh w powiecie legnickim oraz jej członków. Na podstawie analizy materiałów źródłowych można postawić tezę, iż mieli oni pełne rozeznanie wśród funkcjonujących na terenie miasta i powiatu, organizacjach. Posiadali informacje nawet o tych, które były zakonspirowane. Na podstawie analizy spływających danych byli w stanie stwierdzić, czy są one „zagrożeniem” dla władzy ludowej i należy podjąć natychmiastowe działania wobec ich członków, czy też są na tyle niegroźne, iż można ograniczyć się do prowadzenia samej ich obserwacji za pomocą agentury, która funkcjonowała wewnątrz tych środowisk. W powyższym podrozdziale wielokrotnie wspomniano, że wiele osób, członków organizacji było skazywanych przez sądy na kilkuletnie kary pozbawienia wolności. Wymierzano je na podstawie dwóch dekretów: Dekretu z 16 listopada 1945 r. oraz 13 czerwca 1946 r. *O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa*³⁸⁴.

4. Działania bezpieki wobec ludności niepolskiej

„Ludność niepolaska” – określenie to stosowano do „mniejszości narodowych”, etnicznych i cudzoziemców zamieszkujących na terytorium Polski. W Polsce pojałtańskiej, w opisywanym poniżej okresie, w świetle prawa nie istniały żadne „mniejszości narodowe”. Po zakończeniu II wojny światowej w ustalonych granicach Polski przebywało około 3,5 miliona Niemców. Na tzw. Ziemiach Odzyskanych stanowili oni zdecydowaną większość. Trudno zatem nazywać ich „mniejszością narodową”³⁸⁵.

Po zakończeniu II wojny światowej nastąpiła zmiana kształtu państwa polskiego. Przesunięto granice ze wschodu na zachód. Ta zmiana wywarła wpływ na władze komunistyczne,

³⁸⁴ Zob. Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. *O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa* (Dz. U. 1945, nr 53, poz. 300); Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. *O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa* (Dz. U. 1946, nr 30 poz. 192).

³⁸⁵ Szerzej na ten temat zob. B. Ociepka, *Niemcy na Dolnym Śląsku w latach 1945–1970*, Wrocław 1992, s. 8.

która przyjęła nowe koncepcje polityki narodowościowej. Polska miała stać się państwem „monolitycznym” bez mniejszości narodowych³⁸⁶.

Pojęcie „monolityczności” rozumiano wówczas w kategoriach etnicznych. Zmiana jaka musiała zajść, miała na celu wydalenie z terytorium polskiego ludności niepolskiej. Po zakończeniu działań wojennych było ogółem ponad 4,5 miliona osób, które uznano za „niepolską”. Największą grupę stanowili Niemcy (15%). Drugą tworzyli „Ukraińcy” (w tym Łemkowie, Bojkowie i Rusini). Ponadto w Polsce zamieszkiwało 160 tys. Białorusinów. Ludność żydowska mogła liczyć wówczas około 250 tys. osób. Jednym z najważniejszych zadań była sprawa wysiedleń ludności „niepolskiej”, jakie postawiła przed sobą władza komunistyczna. Do zadań zaangażowano struktury wojskowe oraz organy cywilne. Szczególne zadanie przypadło resortowi bezpieczeństwa, który miał za pomocą własnych sił i środków dokonać rozpoznania tego środowiska i przy współudziale KBW, zainicjować wysiedlenie Niemców i Ukraińców³⁸⁷.

Obywatele niemieccy, którzy pozostawali na terytorium Polski, byli postrzegani jako winni wywołania wojny oraz lawiny nieszczęść, jaka dotknęła Polaków. Jakiegokolwiek działania podejmowane ze strony Niemców nazywano „niemieckim imperializmem”, „niemieckim faszyzmem”, „niemieckim rewizjonizmem” czy „rewanżyzmem”. Jeżeli chodzi o Ukraińców ich działania określano podobnie – „nacjonalizmem ukraińskim”. Niemal ich wszystkich obwiniano o rzezie dokonywane na Polakach, na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Działania Żydów były postrzegane jako działania „syjonistów żydowskich”³⁸⁸.

Rok 1945 r. dla Dolnego Śląska był swoistym „resetem”. Od wiosny 1945 r. na Dolny Śląsk zaczęła przybywać ludność polska. W przeciągu kilku powojennych lat zaczęły pojawiać się, na tym terytorium również grupy osób narodowości żydowskiej, ukraińskiej, greckiej i macedońskiej. W latach 1945–1956 w związku z masowym wysiedlaniem spadała ilość obywateli niemieckich i pozostałych grup narodowościowych³⁸⁹.

³⁸⁶ L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003, *passim*; E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000, *passim*.

³⁸⁷ F. Sikorski, *Kabewiaci w akcji „Wisła”*, Warszawa 1989. Terminem „Ukraińców” określono Rusinów, Bojków i Łemków; *Akcja „Wisła”. Dokumenty*, [oprac. – E. Misiło], Warszawa 1993; M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, *passim*; Jednym z architektów umowy o „wymianie ludności” miał być Jakub Berman, zob. A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman, Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 202; J. Hytrek-Hryciuk, *Rola funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w planowym wysiedleniu ludności niemieckiej z Dolnego Śląska* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych, etnicznych i cudzoziemców. Studia*, red. J. Syrnok, Warszawa 2009, s. 10–31.

³⁸⁸ J. Syrnok, *Działalność Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego/Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu wobec ludności niepolskiej* [w:] *Urząd bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław 2012, s. 267.

³⁸⁹ Tamże, s. 267; G. Thum, *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem*, Wrocław 2005.

W maju 1939 r. ludność Dolnego Śląska (tereny obecnego województwa opolskiego i dolnośląskiego) liczyła 2,7 miliona osób. W wyniku działań wojennych w kwietniu 1945 r. pozostało na tym terenie 800 tys. mieszkańców, jednak z czasem liczba ta powiększyła się o tych, którzy zdecydowali się powrócić do domów, a zbiegli przed nadchodzącym frontem. Po działań wojennych w związku z prowadzeniem tzw. „dzikich wysiedleń wojskowych”, zmuszono do opuszczenia swoich domostw 330 tys. osób, które wyjechały do Niemiec. Jesienią 1945 r. polskie władze administracyjne rozpoczęły deportację z powiatu legnickiego tych osób, które zamieszkiwały tam przed majem 1945 r. Pomimo wysiedlania Niemców w lutym 1946 r. na 1,9 miliona mieszkańców Dolnego Śląska 2/3 stanowili Niemcy, jednak stopniowo opuszczali granice Polski pojałtańskiej. W latach 1946–1947 liczba Niemców w regionie wynosiła około 59 tys. W 1957 r. już tylko 16 tys., a w 1961 r. – 3 tys.³⁹⁰.

4.1. Działania wobec obywateli niemieckich

Po zakończeniu działań wojennych na terenie miasta i powiatu pozostało 18 tysięcy Niemców. Funkcjonariusze legnickiego UB podjęli wobec nich działania inwigilacyjne. W sierpniu 1945 r. podjęto czynności śledcze wobec Gerharda Kalkoffa, Niemca, którego podejrzewano o współpracę z NSDAP³⁹¹. Na podstawie zebranych materiałów dowodowych został zatrzymany i osadzony w areszcie WUBP, który w tamtym okresie miał swoją siedzibę w Legnicy. WSR w Legnicy skazał go na 4 lata pozbawienia wolności, rok później decyzją władz administracyjnych został wysiedlony do Niemiec³⁹².

Legnicka bezpieka starała się prowadzić permanentne działania inwigilacyjne w środowisku ludności niemieckiej, jednak problemem okazał się brak agentury w tym środowisku. Funkcjonariusze zdobywali informacje na temat Niemców, podsłuchując rozmowy w różnych miejscach publicznych takich jak: restauracje, pijalnie piwa czy sklepy. Większość

³⁹⁰ E. Bahr, K. König, *Niederschleisen unter polnischer Verwaltung*, Berlin 1967, s. 32–33. Cyt. za: J. Hytrek-Hryciuk, „Rosjanie nadchodzą!”. *Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948)*, Wrocław 2010, s. 33; B. Ociepka, *Niemcy na Dolnym Śląsku...*, s. 19–46; Często polscy urzędnicy terminem „Niemcy” określali autochtonów, którzy nie byli w stanie zdecydować się jakiej są narodowości np. w domach używano naprzemiennie języka polskiego i niemieckiego i przynależeli do Kościoła rzymskokatolickiego lub byli ewangelikami. Natomiast w opinii urzędników przybyłych z Polski centralnej każdy, kto mówił po niemiecku, a na dodatek był ewangelikiem – był Niemcem. Zob. Relacja Lilii Jaguś, Lipinki koło Głogowa, VIII 2015 r.

³⁹¹ NSDAP – Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników (niem. Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei). Zastąpiła funkcjonującą w latach 1919–1920 Niemiecką Partię Robotników (Deutsche Arbeiterpartei, DAP).

³⁹² AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 291; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 17, 70; T. Balbus, *Powiatowy Urząd... w Legnicy...*, s. 43.

działań operacyjnych przeciwko temu środowisku podejmowano na podstawie donosów obywatelskich. Na początku sierpnia 1945 r. rozpoczęto sprawę o kryptonimie „Obcy”, która dotyczyła grupy Niemców krytykujących politykę prowadzoną przez PPR i ZSRS. Ówczesny szef PUBP w Legnicy o całej sprawie powiadomił oficerów NKWD przy Grupie Północnej Wojsk Sowieckich stacjonującej w Legnicy, którzy rozpoczęli własne śledztwo. Legnicka bezpieka skupiła się na poszukiwaniu agentury i już w połowie sierpnia 1945 r. zwerbowało Niemca, któremu nadano pseudonim „Artur”. Informator do końca grudnia 1945 r. złożył kilkanaście donosów, z których wynikało, że Niemcy negatywnie oceniają politykę prowadzoną przez polski rząd. Krytykowano również ZSRS twierdząc, że Polacy, przebywający w Legnicy wspólnie z Sowiecami niepotrzebnie inwestują w odbudowę infrastruktury miejskiej, ponieważ nie będą mogli z niej skorzystać po przyjeździe na te tereny Armii Niemieckiej. Niemcy nie kryli swojego negatywnego stosunku do Polaków i Sowieców, na których chcieli się zemścić za wszystkie swoje problemy, z którymi borykali się po II wojnie światowej³⁹³.

Pomimo problemów jakie stwarzały Niemcom władze sowieckie i polskie, starali się oni prowadzić normalny tryb życia. Pod koniec sierpnia 1945 r. do szefa PUBP w Legnicy zgłosiła się grupa Niemców, która złożyła dokument dotyczący powołania organizacji pod nazwą „Blok Antyfaszystowski”. Na utworzenie bloku pozwolenie wydał prezydent miasta, ale zanegował je szef UB twierdząc, że „żadna [taka – przy. aut.] organizacja na terenach polskich istnieć nie może”³⁹⁴. Poleciał podległym mu funkcjonariuszom rozpoczęcie inwigilacji tych Niemców, którzy podpisali się pod dokumentem. Ustalono, że brali udział w różnych imprezach organizowanych przez środowisko niemieckie, jak chociażby uroczystość otwarcia szkoły w miejscowości Ulesie. Po tym spotkaniu wszyscy obecni wzięli udział w mszy świętej, w trakcie której kapłan sugerował zebranych, aby nie poddawać się, a w przypadku próby wysiedlenia pozostać w domostwach. W toku przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że w uroczystości i w mszy świętej udział brali między innymi sygnatariusze dokumentu. Sprawę tę prowadzono do czerwca 1946 r. do momentu, w którym zostali wysiedleni z Legnicy do Niemiec³⁹⁵.

Na przełomie września i października 1945 r. rozpoczęto śledztwo przeciwko Paulinie Fenz, Niemce, którą bezpieka podejrzewała o organizowanie zebrań członków NSDAP. Do jej mieszkania miało przychodzić bardzo wiele kobiet, które przebywały w nim przez kilka godzin, a niektóre opuszczały mieszkanie nawet po północy. Szef PUBP w Legnicy zwrócił się o pomoc

³⁹³ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 316–318.

³⁹⁴ Tamże, s. 293.

³⁹⁵ Zob. AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 71; Tamże, Teczka sprawy operacyjnej kryptonim „Obcy”, s. 77–121; AIPN Wr 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 350, 356–357.

do funkcjonariuszy NKWD przy PGWAR w Legnicy, którzy objęli mieszkanie Niemki obserwacją. W toku przeprowadzonego dochodzenia oraz na podstawie donosów złożonych przez informatorów ustalono, że Fenz w mieszkaniu świadczy usługi krawieckie żonom sowieckich oficerów. W związku z brakiem dowodów dotyczących organizowanych spotkań członków NSDAP, w lutym 1946 r. sprawę postanowiono zamknąć, a materiały zgromadzone w czasie śledztwa przekazać do archiwum WUBP we Wrocławiu³⁹⁶.

W październiku 1945 r. na podstawie donosu złożonego przez informatora ps. „Hampel”, rozpoczęto dochodzenie w sprawie spotkań jakie mieli organizować byli funkcjonariusze Gestapo i SS. Sprawę prowadzono do końca grudnia 1945 r., w wyniku której ustalono, że w mieszkaniu przy ul. Rycerskiej 23 systematycznie spotyka się około trzydziestu Niemców. Wśród nich był znany legnickim funkcjonariuszom UB Herbert Schmieder, podejrzewany o współpracę z Gestapo, którego zwerbowano jako informatora nadając mu pseudonim „Hoffman”. Na podstawie jego donosów ustalono, że w trakcie zebrań poruszano sprawy dotyczące wysiedleń, a w najbliższym czasie miano wystąpić z oficjalnym pismem do władz sowieckich o pozostawienie Niemców na tym terenie. O całej sprawie legnicka bezpieka powiadomiła sztab Grupy Północnej Wojsk Armii Sowieckiej stacjonujący w Legnicy. Nie wiadomo, jakie decyzje zapadły ze strony Sowietów. Wiadomo natomiast, że Niemcy przestali się spotykać, a szef legnickiego UB nakazał, pod koniec grudnia 1945 r. funkcjonariuszom prowadzącym sprawę zakończyć, a materiały przekazać do archiwum³⁹⁷.

W maju 1946 r. w związku z rozpoczętą akcją przesiedleńczą legnicka bezpieka wspólnie z KBW i milicją rozpoczęła organizację tzw. łapanek Niemców, a ujętych w ten sposób rejestrowano i kierowano do przymusowej pracy. Posuwano się nawet do usuwania ich z lokali mieszkalnych, które zajmowali. Represjonowani Niemcy rozpoczęli protesty oraz zaczęli krytykować władze komunistyczne. W związku z licznymi donosami starano się pozyskać do współpracy jak największą ilość agentury, choć dotychczasowa nie zapewniała inwigilacji całego środowiska niemieckiego. Na podstawie donosu Niemca Alfreda Schmidta zaczęto przyglądać się środowisku niemieckich duchownych, którzy mieli wychowywać dzieci w „duchu hitleryzmu”³⁹⁸. Mieli także w trakcie prowadzonych lekcji religii, wzywać niemiecką młodzież do stosowania czynnego oporu wobec władz polskich w sytuacji, kiedy będą podjęte wobec nich próby deportowania. Księży aresztowano pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec, jednak nie postawiono ich przed sądem, ale zdecydowano się wysiedlić ich pierwszym transportem do

³⁹⁶ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 15.

³⁹⁷ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 328.

³⁹⁸ Tamże, s. 302.

Niemiec. W czerwcu 1946 r. meldowano przełożonym z Wrocławia, że rozpracowują 200 Niemców, a na 25 założono podteczki. Z donosów agenturalnych wynikało, że Niemcy nie byli zadowoleni z ustroju komunistycznego, a obywatelstwo polskie przyjmowali tylko po to, aby pozostać na tych terenach. Żywili nadzieję, że tereny te wkrótce powrócą w granice przedwojennych Niemiec³⁹⁹.

Tabela 16. Liczba Niemców wysiedlonych z Legnicy w 1946 r.

Lp.	Data wysiedlenia	Ogólna liczba wysiedlonych	Mężczyzn	Kobiet	Dzieci do 14 r.ż.	Uwagi
1.	1–29 VII 1946	13521	3390*	6607	3524	*w tym dwóch kapłanów narodowości niemieckiej
2.	7–15 XI 1946	3840	942	2100	798	
3.	16–30 XII 1946	3303	766	1714	823	
	Ogółem	20664	5098	10421	5145	

Źródło: AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP w Legnicy, Lwówku Śląskim, Miliczu, Oleśnicy, Oławie i Środzie Śląskiej do WUBP we Wrocławiu za rok 1946, *passim*.

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 16 wysiedlanie Niemców, które odbywało się w roku 1946 w trzech etapach (1–29; 7–15 XI; 16–30 XII) z powiatu legnickiego miało tendencję spadkową. W ciągu pięciu miesięcy wysiedlono 20664 obywateli niemieckich, w większości kobiet – ponad 10 tysięcy. Pomimo, że Niemcy pracowali w sowieckich jednostkach wojskowych i instytucjach, władze polskie w porozumieniu z władzami sowieckimi podjęły decyzję o całkowitym ich wysiedleniu z tych rejonów.

Proces przesiedlania Niemców był bardzo dużym przedsięwzięciem logistycznym dla legnickiej bezpieki, dlatego korzystali z pomocy innych służb: KBW, MO, WP i żołnierzy sowieckich. Z relacji Adama Reilicha, pracownika PKP w Legnicy wynika, że wysiedlani Niemcy byli przywożeni na stację kolejową w asyście funkcjonariuszy UB, MO, KBW, żołnierzy WP i sowieckich, i lokowani w wagonach towarowych, mniej więcej po 88 osób w każdym wagonie⁴⁰⁰.

Funkcjonariusze legnickiego UB nie wiedzieli, ilu obywateli niemieckich pozostało na terenie powiatu. Szacowano, że u Sowietów zatrudnionych było około 5 tysięcy, natomiast

³⁹⁹ Tamże, s. 36, 46, 49, 52, 62–63; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 161; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., s. 5.

⁴⁰⁰ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 64.

w październiku 1946 r. meldowano wyższym przełożonym, że w powiecie miało ich przebywać od 7 do 8 tysięcy⁴⁰¹.

Przez Legnicę transportowano także Niemców, którzy mieszkali w sąsiednich powiatach. Przez Punkt Zborny od 8 listopada 1946 do 30 grudnia 1946 przewieziono z powiatu jaworskiego 178 osób, złotoryjskiego – 3241, średzko śląskiego – 69, wołowskiego – 76. W okresie od 1 lipca do 30 grudnia 1946 r. z powiatów sąsiednich wysiedlono 3564 obywatele niemieckich. W styczniu 1947 r. miało ich pozostać jeszcze około 3 tysięcy, w większości zatrudnionych, w miejscowych zakładach sowieckich⁴⁰².

Po wyborach do Sejmu Ustawodawczego, które miały miejsce w styczniu 1947 r. funkcjonariusze zaczęli bardzo dokładnie badać nastroje panujące w środowisku niemieckim. Przede wszystkim skupiono się na Niemcach zatrudnionych w sowieckich jednostkach wojskowych i instytucjach. Byli oni zadowoleni z przebiegu wyborów. Pozorna stabilizacja, która utrzymywała się po wyborach, gwarantowała legnickim Niemcom dalszą stabilną pracę oraz poczucie bezpieczeństwa. Te opinie funkcjonariusze UB zakwalifikowali jako „szeptaną propagandę”, ale nie mogli nic zrobić w tej kwestii, ponieważ ta grupa była poza ich jurysdykcją. W związku z tą sytuacją Niemcy wystąpili do władz sowieckich z prośbą o powołanie Rad Zakładowych (niem. Betrilsfertratunggerad), które miały reprezentować ich interesy przed Sowietami i lokalnymi władzami polskimi. Jak meldował szef PUBP w Legnicy wyższym przełożonym, w tych sprawach strona sowiecka nie chciała współpracować z lokalnym aparatem bezpieczeństwa. Rzeczywiście, jak wynika z dokumentacji tej współpracy w ogóle nie było, ponieważ funkcjonariusze nie mieli rozeznania, ilu obywateli niemieckich zatrudniali Sowietci. Szacowali, że mogło być zatrudnionych około 2 tysięcy⁴⁰³.

W rzeczywistości, na terenie powiatu pozostało, w marcu 1947 r., około 4 tysięcy Niemców, natomiast przygotowanych do wysiedlenia było około 3,5 tysiąca. Ponadto znajdowało się również 109 obywateli innych państw. W dniach 1–3 maja 1947 r. wysiedlono 1499 obywateli niemieckich, 3 sierpnia – 1363. Ogółem w tym miesiącu tego roku przez Punkt Zborny w Legnicy wysiedlono 2862 Niemców. We wrześniu 1947 r. z powiatów legnickiego, wołowskiego, głogowskiego, lubińskiego, górowsko śląskiego, jaworskiego, świdnickiego, bolesławieckiego i złotoryjskiego wysiedlono 8549 Niemców. W październiku tego roku wspólnie z KBW, MO i Armią Sowiecką przeprowadzono tzw. akcję „gruntownego oczyszczenia terenu z ukrywających

⁴⁰¹ Tamże, s. 67–68, 71, 77, 82, 91, 95, 99, 112.

⁴⁰² AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 18–19, 22.

⁴⁰³ Tamże, s. 29, 33.

się Niemców [...]”⁴⁰⁴. W wyniku tej akcji wysiedlono 1528 obywateli niemieckich z powiatów legnickiego, złotoryjskiego, żarskiego, bolesławieckiego, jaworskiego, głogowskiego, średzko-śląskiego, dzierzoniowskiego i świdnickiego⁴⁰⁵.

Pod koniec kwietnia 1948 r. na terenie powiatu pozostało około 1280 Niemców, których planowano wysiedlić, jednak władze sowieckie nie wyraziły na to zgody. Lokalne polskie aparaty administracyjne zaproponowały, że w miejsce obywateli niemieckich zostaną zatrudnieni Polacy, którzy sukcesywnie przybywali na te ziemie. Władze sowieckie zgodziły się na to rozwiązanie i już na początku maja 1948 r. rozpoczęto proces rejestracji Niemców, których zakwalifikowano do wysiedlenia. Nie przebiegał on jednak zgonie z założeniami, ponieważ nie zgłaszali się do punktów rejestracyjnych, ponadto Sowietom odmówili stronie polskiej udostępnienia wykazów zatrudnionych obywateli niemieckich. Szef PUBP w Legnicy złożył z tego powodu pismną skargę do WUBP we Wrocławiu, ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Warto dodać, że od początku kwietnia 1948 r. nadal przez Punkt Zborny w Legnicy wysiedlano Niemców z powiatów jeleniogórskiego, wałbrzyskiego, świdnickiego, średzko-śląskiego, legnickiego oraz z miejscowości Boża Góra i Kamienna Góra. W sumie przez ten Punkt wysiedlono do końca maja tego roku 1500 obywateli niemieckich⁴⁰⁶.

Szacowano, że we wrześniu 1948 r. na terenie miasta i powiatu przebywało 2100 Niemców. W gminie Legnickie Pole mieszkało 10 osób, w Grzymalinie – 18, W Wądrożu Wielkim – 69, a w Krotoszycach – 275 osób. Ponadto w majątkach zarządzanych przez Armię Sowiecką pracowało 34 osoby pochodzenia niemieckiego – w majątku Awsza – 5, w Dzieszkowicach – 15, a w Komornikach – 14 osób. W Legnickiej Fabryce Pianin i Fortepianów zatrudnionych było 10 Niemców, a w Zjednoczeniu Dziwiarskim 2 obywateli niemieckich. We wrześniu 1948 r. wysiedlono z powiatu legnickiego 1500 Niemców. Należy dodać, że obywatele

⁴⁰⁴ Tamże, s. 109.

⁴⁰⁵ Tamże, Raport dekadowy po linii Referatu S za okres od dnia 5–15 X 1947 r., *passim*; Tamże, Sprawozdanie z pracy Referatu I PUBP w Legnicy z 9 III 1947 r., s. 8; Tamże, s. 56; Tamże, Raport dekadowy Referatu S PUBP w Legnicy za okres od 25 VII–5 VIII 1947 r., *passim*; Tamże, Raport dekadowy Referatu S od dnia 15–25 VIII 1947 r., *passim*; Tamże, Raport dekadowy za czas od 25 VIII–5 IX 1947 r. Referat S PUBP w Legnicy, *passim*; Tamże, Raport dekadowy Referatu S za okres od dnia 5–15 IX 1947 r., *passim*.

⁴⁰⁶ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport sprawozdawczy po linii Sekcji I za okres od 25 IV–25 V 1948 r., s. 3; Tamże, Raport okresowy po linii Referatu I za okres od 23 I–23 II 1948 r., s. 5; Tamże, Raport okresowy po linii Referatu I PUBP w Legnicy za okres od 23 III–23 IV 1948 r., s. 1; Tamże, Sprawozdanie po linii Referatu I PUBP w Legnicy z 13 V 1948 r., s. 1; Tamże, Raport sprawozdawczy po linii Sekcji I za okres od 25 IV–25 V 1948 r., s. 1; Tamże, Raport sprawozdawczy po linii Referatu I Sekcji I za okres od 25 VI–25 VII 1948 r., s. 1.

niemieccy nie chcieli opuszczać rodzimego terenu, ponieważ ich status materialny znacznie się poprawił i był lepszy od tych, którzy znaleźli się na terenie Niemiec⁴⁰⁷.

Ogółem w latach 1946–1948 z tzw. Punktu Zbornego w Legnicy wysiedlono do amerykańskiej strefy okupacyjnej 39259 obywateli niemieckich. Nie można jednak ustalić, z powodu braku dokumentacji, ile osób uważających się za obywateli niemieckich pozostało na terenie Dolnego Śląska, który był przyporządkowany do przesiedleń przez wspomniany punkt wysiedleńczy. Również z powodu braku dokumentacji nie można ustalić liczby Niemców, którzy pozostali po 1948 r. na terenie powiatu legnickiego. Podanie dokładnych danych komplikuje fakt, że do Legnicy i okolicy przybywali, między innymi mieszkańcy Górnego Śląska i Opolszczyzny (tzw. autochtoni), których bezpieka często określała jako „Niemców”⁴⁰⁸.

Jak wynika z zachowanych materiałów, wytworzonych przez legnickich funkcjonariuszy, miejscowi Niemcy komentowali nie tylko sprawy bieżące dotyczące sytuacji w Polsce, ale również polityczne i gospodarcze Niemiec. We wrześniu 1955 r. na podstawie doniesienia agenturalnego, funkcjonariusze rozpoczęli inwigilację Ulrycha Lijewskiego, Niemca mieszkającego w Legnicy, który w trakcie rozmowy z informatorem ps. „Jan” wypowiedział się na temat wystąpienia kanclerza RFN Konrada Adenauera zarzucając mu, że był bierny w trakcie prowadzonych rozmów z władzami sowieckimi na temat ustalonej przez nich granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Lijewski miał również uwagi do władzy komunistycznej, a Polaków określił mianem głupców, którzy dali się wykorzystać Sowietom. W związku z zaistniałą sytuacją legnicki funkcjonariusze UB zdecydowali się go aresztować. W trakcie prowadzonego przesłuchania przyznał się do stawianych mu zarzutów – krytykowania władzy ludowej oraz szpiegostwa. Sprawę skierowano do Sądu Rejonowego w Legnicy. W trakcie prowadzonego rozpoznania Lijewski odwołał przed sądem wcześniej złożone zeznania, twierdząc, że został do nich zmuszony przez oficera śledczego. Sąd nie dał wiary jego słowom i skazał go, za „szpiegostwo” na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył we wrocławskim więzieniu⁴⁰⁹.

W 1956 r. funkcjonariusze prowadzili tylko jedną sprawę przeciwko nieznanemu z nazwiska Niemcowi, który miał mieć „negatywny stosunek” do Sowietów i PRL. W trakcie przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że był on zatrudniony w jednej z sowieckich jednostek wojskowych. Szef PUdsBP w Legnicy otrzymał pismo z KdsBP w Warszawie, że całą

⁴⁰⁷ Z powodu braku dokumentacji nie wiadomo, jak zakończyła się ta sprawa. Zob. AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport sprawozdawczy po linii Referatu I PUBP w Legnicy za okres od 25 VIII–25 IX 1948 r., s. 2, 4.

⁴⁰⁸ Zob. AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnic..., *passim*; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., *passim*; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., *passim*.

⁴⁰⁹ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., Sprawozdanie za III kwartał 1955 r., s. 33.

zgrupowaną dokumentację należy przekazać do kontrwywiadu wojskowego przy PGWAR w Legnicy, co też uczynił⁴¹⁰.

Analizując materiały źródłowe natrafiono na liczne sprawy prowadzone wobec Niemców przebywających na terenie powiatu legnickiego. Wiele z nich legnicka bezpieka kończyła w chwili ich wysiedlania. Natomiast ci, którzy pozostali byli objęci permanentną inwigilacją. Dużą rolę odgrywała agentura pozyskana do współpracy spośród Niemców. Zazwyczaj prowadzone sprawy wobec konkretnych obywateli niemieckich kończyły się skazaniem ich przez sąd, ale były również takie, którymi zajmował się kontrwywiad sowiecki. Z powodu braku dokumentacji nie można było ustalić, jak się one zakończyły. Być może w przyszłości, gdy zostaną naukowcom udostępnione rosyjskie archiwa, będzie można wyjaśnić wiele spraw, które rozgrywały się na terenie powiatu legnickiego, a o których decydowały, w tamtym okresie, władze sowieckie.

4.2. Działania wobec ludności ukraińskiej⁴¹¹

W notatkach, raportach i sprawozdaniach sporządzonych przez funkcjonariuszy legnickiego aparatu represji, znajduje się wiele informacji na temat osób, które przybywały na teren powiatu legnickiego po zakończeniu działań wojennych z terenów wschodnich II RP, a którzy podawali, że są „narodowości ukraińskiej”. Nie wiadomo ilu zamieszkiwało na tym obszarze w pierwszych latach powojennych. Praktycznie funkcjonariusze legnickiego UB prowadzili działania inwigilacyjne wobec wszystkich w celu określenia, jakie poglądy reprezentują i jakie opinie wyrażają na temat ustroju panującego w Polsce⁴¹². Poniżej autor przedstawił tylko te sprawy, które zostały zakończone przez funkcjonariuszy legnickiego UB lub przez NKWD stacjonujące w Legnicy. Pozostałe sprawy, które znajdują się w dokumentacji, nie mają w niej, dalszego ciągu. Zostały przekazane legnickiej prokuraturze, WUBP we Wrocławiu lub na żądanie władz sowieckich, funkcjonariuszom NKWD.

⁴¹⁰ AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników PUdsBP..., s. 7.

⁴¹¹ Ukraińcami określano mieszkańców przedwojennych województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i łuckiego, którzy określali siebie, że są narodowości ukraińskiej oraz Łemków i Bojków, którzy siebie określali Rusinami lub Ukraińcami.

⁴¹² Zob. AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; AIPN, Wr 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., *passim*; AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., *passim*; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., *passim*; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., *passim*; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników PUdsBP..., *passim*.

Pierwsze informacje, zawarte w raportach UB na temat Ukraińców przebywających na terenie powiatu legnickiego pochodzą z października i listopada 1945 r. Na podstawie doniesienia agenturalnego informatora ps. „Pająk” rozpoczęto inwigilację Onufrego Statgarda, Ukraińca, pracownika Zarządu Miejskiego w Legnicy. Informator, w trakcie wizyty u niego w mieszkaniu zauważył w szafie aparaty fotograficzne oraz inne przedmioty, jak określił w donosie, „wojskowe”. Z czasem funkcjonariusze ustalili, że posiada broń palną, a w jego mieszkaniu dwa razy w tygodniu zbierają się Ukraińcy, prowadzący dysputy na temat polityki krajowej i międzynarodowej. Współpracę z legnicką bezpieką z tej grupy rozpoczął Oleksander Iwaniuk, który został zwerbowany w trakcie ustalania, że posiada nielegalnie broń palną. Sporządził imienną listę wszystkich uczestników spotkań u Statgarda. Jednak w grudniu tego roku funkcjonariusze otrzymali donos, że Ukraińcy od 3 tygodni przestali się spotykać. W związku z zaistniałą sytuacją szef UB podjął decyzję o aresztowaniu Iwaniuka i Statgarda. Postawiono im zarzut „szpiegostwa”, a Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu skazał ich na kary śmierci, które zostały wykonane⁴¹³.

W maju 1947 r. wrocławski PUBP zwrócił się do funkcjonariuszy legnickiej bezpieki z prośbą o odnalezienie Ukraińca Grzegorza Skarobogatego, który zbiegł z ich aresztu i przebywał u rodziny w Legnicy. Proszono o ustalenie miejsca pobytu. W tym celu wykorzystano informatorów bezpieki. Przez prawie dwa miesiące w tej sprawie nic się nie działo. Na ślad zbiega natrafił informator ps. „Popiołek”, zatrudniony w PKP w Legnicy. Przekazał, że w Wydziale Lokomotyw pracuje Iwan Kowalski – Ukrainiec, który podczas rozmowy powiedział informatorowi, że musiał zmienić nazwisko, ponieważ uciekł z więzienia. Na początku sierpnia 1947 r. Skarobogaty został zatrzymany i przewieziony do PUBP we Wrocławiu. Przez WSR we Wrocławiu został skazany na karę śmierci, ale w związku z amnestią z lutego 1947 r. wyrok zamieniono na 15 lat więzienia⁴¹⁴.

Dla ilustracji działań NKWD na terenie powiatu legnickiego warto przytoczyć jedno zdarzenie. W maju 1947 r. oficerowie sowieccy zwrócili się do PUBP w Legnicy z wnioskiem o objęcie inwigilacją Ukraińca Władysława Budzyńskiego. Świadkowie (prawdopodobnie Sowieci) wskazali funkcjonariuszom NKWD, że rozpoznali w nim osobę, która w czasie wojny, w okolicach Łodzi, współpracowała z Niemcami, a jesienią 1943 r. wydała Gestapo kilkudziesięciu Polaków i Żydów. Szef UB polecił przeprowadzić stosowane dochodzenie. Ustalono, że Budzyński jest zatrudniony w Legnickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego jako

⁴¹³ Z powodu braku dokumentacji nie można ustalić, czy wyrok został wykonany. Zob. AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 324, 332, 341.

⁴¹⁴ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 62, 65, 82, 87.

strażnik przemysłowy. Co charakterystyczne w dokumentacji legnickiej bezpieki taka osoba nie figurowała, chociaż obowiązkiem każdego strażnika przemysłowego było zgłaszanie miejsca pracy w celu wydania przez bezpiekę, odpowiednich uprawnień do posiadania i posługiwania się bronią palną. Przeprowadzono rozmowę z szefem strażników przy LZPO, który stwierdził, że Budzyński nie sprawiał problemów. W trakcie dochodzenia ustalono, że został on aresztowany przez NKWD na początku czerwca 1947 r. Z powodu braku dokumentacji nie można ustalić, jak zakończyła się sprawa, natomiast szef legnickiego UB w sierpniu 1947 r. nakazał zamknąć ją, a zgromadzone materiały przesłać do WUBP we Wrocławiu⁴¹⁵.

Zdarzały się przypadki, że mieszkańcy Legnicy sami zgłaszali się do PUBP w Legnicy, w celu złożenia zawiadomienia o osobach, które zostały rozpoznane przez nich na ulicy jako kolaborujące z Niemcami (Gestapo czy SS), podczas działań wojennych. Tak było w przypadku Andrzeja Kowalczuka, Ukraińca, którego na ulicy w maju 1947 r. rozpoznała Irena Bałut, która przyjechała do Legnicy w czerwcu 1945 r. ze Słobótki Górnej koło Monasterzysk z terenów województwa lwowskiego. W 1942 r. Kowalczuk miał przekazać Gestapo i SS informacje na temat Polaków ukrywających Żydów. Po zgromadzeniu materiałów dowodowych, zdecydowano się go zatrzymać, ale okazało się, że wyjechał z miasta w nieznanym kierunku. Sprawę zamknięto w grudniu 1947 r., a zgromadzony materiał dowodowy przesłano do Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu celem dalszego procedowania⁴¹⁶.

W zainteresowaniu legnickiej bezpieki w maju 1948 r. znalazły się listy i paczki przesyłane zza granicy osobom narodowości ukraińskiej mieszkającym w powiecie. Prowadzono perlustrację korespondencji oraz lustrację paczek, w których oprócz żywności znajdowały się czasopisma. W jednej paczce znaleziono gazetę wydrukowaną w języku polskim, w której jeden z artykułów sugerował, że władze sowieckie mają duży wpływ na rząd komunistyczny w Polsce, a gospodarka polska jest bezpośrednio zależna od Kremla. Gazeta została przekazana do WUBP we Wrocławiu. Jak ustalono, adresatką przesyłki była Maria Szydłakowa – Ukrainka, która przyjechała do miasta pod koniec 1947 r. z Niemiec, ze strefy amerykańskiej. Jej rodzina pozostała na Zachodzie, natomiast ona starała się dotrzeć do Janówki koło Tarnopola, z której pochodziła. Podróż zakończyła w Legnicy, ponieważ nie dostała pozwolenia na wjazd do ZSRS, w granicach której znalazła się Janówka. W związku z zaistniałą sytuacją ubiegała się o zezwolenie na powrót do strefy amerykańskiej. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że posiada negatywne poglądy na temat rządu polskiego twierdząc, że jest komunistyczny i podlega on Sowietom, którzy

⁴¹⁵ Tamże, s. 67, 77, 81.

⁴¹⁶ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 87, 91, 99.

odebrali Polsce ziemie wschodnie w zamian przekazując ziemie niemieckie, które nigdy nie należały i nie będą należeć do Polski. Z tego powodu została aresztowana na początku czerwca 1948 r., a Sąd Okręgowy w Legnicy skazał ją za poglądy „antypaństwowe” na 5 lat więzienia⁴¹⁷. Rodziny, rozdzielone w czasie wojny próbowały poszukiwać siebie korzystając z różnych organizacji. Jedną z nich był Polski Czerwony Krzyż, za pomocą którego młody Ukrainiec Michał Stańczak mieszkaniec Legnicy odnalazł w maju 1948 r. ojca, przebywającego w amerykańskiej strefie na terytorium Niemiec. Aby nawiązać z nim kontakt zwrócił się do ambasady amerykańskiej o przekazanie ojcu listu, która powiadomiła go, że ojciec wyjechał do USA. Dlatego Stańczak rozpoczął starania o wydanie paszportu. Funkcjonariusze PUBP w Legnicy rozpoczęli inwigilację Stańczaka, w wyniku której ustalono, że kontaktował się on wielokrotnie z ambasadą USA. Na podstawie perlustracji jego korespondencji posądzono go o „szpiegostwo”. Pod koniec lipca 1948 r. został aresztowany i poddany śledztwu. Mimo iż nie przyznał się do zarzucanych czynów legnicki Sąd Okręgowy postanowił skazać go pod zarzutem „szpiegostwa” na karę śmierci⁴¹⁸.

Na podstawie doniesienia informatora ps. „Wybij Oko”, w grudniu 1949 r. legnicka bezpieka rozpoczęła śledztwo w sprawie Ukraińców Stanisława Czuwyłło i jego żony Marii zamieszkałych w Legnicy od stycznia 1946 r. Wcześniej byli mieszkańcami Gródka Jagiellońskiego, który został włączony do USRS. Wspomniany informator doniósł, że Czuwyłło w czasie wojny był granatowym policjantem w Stanisławowie oraz wspólnie z Gestapo brał udział w likwidacji tamtejszego getta, natomiast żona Maria miała handlować tekstyliami zrabowanymi Żydom. Po trzymiesięcznym dochodzeniu ustalono, że w Koskowicach mieszka Żydówka Estera Rosenberg ocalona przez Polaka, Mateusza Czernickiego z pogromu, którego dokonali Niemcy w trakcie likwidacji Getta w Stanisławowie. Podczas przesłuchania potwierdziła, że 23 lutego 1943 r. Stanisław Czuwyłło razem z funkcjonariuszami Gestapo w obecności ich szefa Hansa Krügera brał udział w likwidacji Getta w Stanisławowie. Za powyższe czyny małżeństwo Czuwyłło zostało aresztowane, a Sąd Okręgowy w Legnicy skazał Stanisława Czuwyłło na 15 lat, natomiast jego żonę Marię na 4 lata pozbawienia wolności⁴¹⁹.

W styczniu 1951 r. legnicka bezpieka rozpoczęła dochodzenie przeciwko sześciu Ukraińcom z miejscowości Wągorodno. Z obserwacji prowadzonych przez funkcjonariuszy UB

⁴¹⁷ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport sprawozdawczy po linii Sekcji V z dnia 2 V 1948 r., s. 2; Tamże, Raport z 23 VII 1948 r., s. 3; Tamże, Raport z dnia 23 XII 1948 r., s. 2.

⁴¹⁸ Z powodu braku dokumentacji nie można ustalić, czy wyrok został wykonany. Zob. AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport z 23 VII 1948 r., s. 1; Tamże, Raport z 24 VIII 1948 r., s. 2.

⁴¹⁹ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 14–16. AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 199–200.

wynikało, że spotykali się oni w celu „walki z ustrojem komunistycznym”⁴²⁰. Pod koniec stycznia tego roku ustalono, że osobami tymi są: Anna Samosiejko, Kateryna Berdnik, Petro Tokar, Taras Kobzar, Wasyl Andrejko i Volodymyr Orlenko. Wszyscy przybyli na te ziemie w czerwcu 1947 r. Na początku lutego tego roku zwerbowano do współpracy Annę Samosiejko (ps. „Maria”). Polecono jej składać donosy ze spotkań. Po zgromadzeniu materiałów dowodowych świadczących o „prowadzeniu działalności przeciwko ustrojowi państwa”⁴²¹ na początku marca 1951 r. zostali zatrzymani, a Sąd Okręgowy w Legnicy skazał ich na 4 lata pozbawienia wolności. Uniewinniona została jedynie informatorka ps. „Maria”, która pod koniec 1951 r. wyjechała z Wągrowa w nieznanym kierunku⁴²².

Na podstawie doniesienia mieszkańców miejscowości Zimna Woda, w styczniu 1952 r. legniccy funkcjonariusze UB rozpoczęli sprawę przeciwko bliżej nieokreślonej grupie ukraińskiej, która miała zastraszać (napadać) mieszkańców tej miejscowości. Jak wynikało z przeprowadzonego śledztwa grupa dokonała kilka napadów na mieszkańców wsi: Wiercienia, Bukownej, Lisięcy i Karczowisk, ponieważ te miejscowości leżały na granicy odpowiedzialności terytorialnej PUBP w Lubinie, funkcjonariusze legnickiego UB zwrócili się do nich o pomoc w rozbiciu grupy 12 Ukraińców, którzy mieszkali w Karczowiskach. Do akcji „zdjęcia bandytów” zaangażowano legnickich, lubińskich funkcjonariuszy UB oraz żołnierzy KBW. Ukraińców zatrzymano pod koniec lutego 1952 r. i przekazano do dyspozycji Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu. Z powodu braku dokumentacji nie można ustalić, jak zakończyła się sprawa⁴²³.

Ostatnia sprawa przeciwko Ukraińcom, jaką prowadzili funkcjonariusze legnickiego UB, miała miejsce w lutym 1953 r. Na podstawie doniesień agenturalnych wszczęto postępowanie przeciwko „nacionalistom ukraińskim” przybyłym na te tereny w 1947 r. Z dochodzenia UB wynikało, że wielu Ukraińców było podejrzewanych o współpracę z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów-Ukraińskiej Powstańczej Armii (OUN-UPA). Na podstawie obserwacji tego środowiska wytypowano pięć osób: Andrzeja Woronko, Aleksandra Wołoszyna, Igora Krawczenko, Cyryla Woźniaka oraz Michała Pawluka, które miały działać na rzecz tej organizacji. Na początku marca 1953 r. podjęto decyzję, że cała piątka zostanie zatrzymana, ale z donosów agenturalnych okazało się, że wszyscy opuścili powiat i udali się w nieznanym kierunku. Za niepowodzenie akcji został oskarżony Bolesław Sznaciła, starszy referent powiatowy PUBP w Legnicy, którego z tego powodu szef PUBP ukarał pięciodniowym aresztem domowym

⁴²⁰ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 124.

⁴²¹ Tamże, s. 130.

⁴²² Tamże, s. 157.

⁴²³ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 6, 55.

z potrąceniem 50% uposażenia za okres odbywania kary. Pod koniec listopada 1953 r. sprawę zdecydowano się umorzyć⁴²⁴.

Tabela 17. Spis obcokrajowców zarejestrowanych przez Zarząd Miejski w Legnicy w latach 1945–1946

Lp.	Kraj pochodzenia	Liczba osób przybyłych do Legnicy w latach 1945–1946	Uwagi
1.	Austria	5	
2.	Czechy	23	
3.	Estonia	2	
4.	Francja	7	
5.	Grecja	2	
6.	Holandia	5	
7.	Jugosławia	5	
8.	Litwa	1	
9.	Łotwa	8	
10.	Niemcy	3	Obywatele Niemiec określani jako narodowości Serbsko-łużyckiej
11.	Rumunia	11	
12.	Słowacja	1	
13.	Szwajcaria	5	
14.	USA	2	
15.	Węgry	2	
16.	Włochy	4	
17.	ZSRS	20	W tym Białorusini (1 osoba) i Ukraińcy (5)
18.	Bez podania narodowości i kraju pochodzenia	3	
	Razem	109	

Źródło: AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP w Legnicy, Lwówku Śląskim, Miliczu, Oleśnicy, Oławie i Środzie Śląskiej do WUBP we Wrocławiu za rok 1946, s. 25–28.

⁴²⁴ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie z 3 II 1953 r., s. 1; Tamże, Sprawozdanie z 3 III 1953 r., s. 5; Tamże, Sprawozdanie z 2 XI 1953 r., s. 8.; Tamże, Sprawozdanie z 2 XII 1953 r., s. 7.

Sprawy dotyczące Ukraińców, które zostały wyżej przedstawione są tylko niewielką częścią tych, które znajdują się w dokumentacji sporządzonej przez funkcjonariuszy legnickiego aparatu represji. Autor przedstawił tylko te, które uznał za najważniejsze i w ten sposób starał się ukazać, że legnicka bezpieka prowadziła zintensyfikowane działania inwigilacyjne również w stosunku do przesiedlonych na te tereny Ukraińców. Przedstawione sprawy pokazują, w jaki sposób podejmowano działania, jak prowadzono śledztwa, jak wykorzystywano do pracy operacyjnej agenturę, jakie konsekwencje ponosili inwigilowani Ukraińcy.

Istotne dla pracy operacyjnej było wytypowanie podejrzewanych osób. Udawało się to dzięki agenturze, która dość prężnie działała w tym środowisku. Wiele spraw prowadzono na podstawie doniesień agenturalnych. Zdarzało się, że o prowadzonych działaniach Ukraińców, powiadamiali funkcjonariuszy UB sami mieszkańcy danych miejscowości. Na podstawie tych informacji przystępowano do działań operacyjnych, a w końcowym efekcie sprawy te znajdowały swój finał przed sądem.

4.3. Działania wobec pozostałych grup narodowościowych

Oprócz ludności niemieckiej i ukraińskiej, na terenie powiatu i miasta Legnicy, przebywali obywatele innych grup narodowościowych. Na przełomie marca i kwietnia 1946 r. legnicki aparat bezpieczeństwa przygotował spis obcokrajowców na podstawie materiałów rejestracyjnych z Zarządu Miejskiego w Legnicy.

Spis obcokrajowców zarejestrowanych przez Zarząd Miejski w Legnicy ujęto w tabeli nr 17. Jak wynika z zestawienia najwięcej osób przybyło do Legnicy z Czech (23 obywateli), natomiast Rosjan było 14. Po jednej osobie przyjechało do miasta z Białorusi, Litwy i Słowacji. W przypadku trzech osób nie ustalono ich kraju pochodzenia. Trzy inne zadeklarowały pochodzenie Serbsko-łużyckie, których określono jako Niemców⁴²⁵.

Obywatele innych narodowości byli dość skrupulatnie rozpracowywani przez funkcjonariuszy legnickiego aparatu bezpieczeństwa. Świadczą o tym zachowane liczne notatki służbowe. Do rozpracowań starano się włączać również agenturę, która miała za zadanie prowadzenie inwigilacji wskazanych osób. Tak było z obywatelem włoskim, który ożenił się, w czasie trwania działań wojennych z Polką Ireną Baczyńską pochodzącą z Lisowic. Po wybuchu II wojny światowej dotarła ona poprzez Rumunię w 1941 r., do rodziny we Włoszech. Tam poznała swojego przyszłego męża Pascala Caradona, z którym w sierpniu 1947 r. przyjechała do

⁴²⁵ Funkcjonariusze UB używali nazwy krajów przyjętych przed wybuchem II wojny światowej.

Legnicy i zamieszkała u swojej siostry. Caradon podjął pracę w legnickim młynie. Od początku znalazł się na „celowniku” kierownika młyna Roberta Filipowskiego, ponieważ nie znał języka polskiego. Na podstawie donosu obywatelskiego, prawdopodobnie złożonego do UB przez Filipowskiego, legnicka bezpieka rozpoczęła działania inwigilacyjne. Problemem okazała się komunikacja, ponieważ nie mówił po polsku. Ustalenie jego poglądów politycznych zajęło agenturze aż cztery miesiące. W trakcie prowadzonej obserwacji zauważono, że spotyka się on z innymi Włochami, którzy mieszkali w Legnicy: Attilio Da Col i Lucerti⁴²⁶. Do współpracy zwerbowano Lucertiego, któremu nadano pseudonim „Wilk”. W styczniu 1948 r. złożył donos, z którego wynikało, że Caradon bardzo dobrze ocenił ustrój panujący w Polsce, natomiast Da Col miał powiedzieć, że czeka na wybuch wojny, która pozwoli Niemcom powrócić na te tereny. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego aresztowano Da Col. Z powodu braku dokumentacji nie można ustalić, jak zakończyła się sprawa⁴²⁷.

Tabela 18. Wykaz obcokrajowców zamieszkałych na terenie powiatu legnickiego od lutego do grudnia 1948 r.

Lp.	Kraj pochodzenia	Miesiące								Uwagi
		II	III	IV	V	VI	VIII–IX	X–XI	XII	
1.	USA	6	6	7	11	-	-	18	18	
2.	Czechosłowacja	11	11	11	11	11	11	12	12	
3.	Jugosławia	-	24	27	26	26	27	2	2	
4.	Rumunia	-	-	1	2	2	3	3	3	
5.	Włochy	3	3	4	4	-	4	5	5	
6.	Szwajcaria	5	7	7	7	-.	7	2	2	
7.	Austria	-	-	-	-	-	1	1	1	
8.	Iran	1	1	1	1	1	1	2	2	
9.	Kanada	-	-	-	-	-	1	1	1	
10.	Hiszpania	1	1	2	2	-.	2	2	2	
11.	Niemcy	-	-	-	-	-	-	3	3	Właśc. Serbo- łużycanie
	Razem	27	53	60	64	40	57	51	51	

⁴²⁶ Zastosowano pisownię oryginalną, która występuje w dokumentacji legnickiego UB. Zob. AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., s. 4.

⁴²⁷ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., Raport dekadowy za okres od 5–15 XI 1947 r., *passim*; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport dekadowy po linii Referatu I [z dnia 23 I 1948 r. oraz z dnia 23 II 1948 r.], s. 3.

Źródło: AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej przy Więzieniu w Kłodzku oraz PUBP w Kłodzku, Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim do WUBP we Wrocławiu za 1948 r., *passim*.

Od lutego 1948 r. rozpoczęto prowadzenie ewidencji obcokrajowców (zamieszkałych na terenie powiatu legnickiego) i zestawienia oraz statystyki, które funkcjonariusze legniccy przekazywali do WUBP we Wrocławiu.

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 18 w październiku 1948 r. do Legnicy przybyły osoby deklarujące swoje pochodzenie jako Serbsko-łużyckie. W sierpniu w PUR, w Legnicy zarejestrowali się obywatele deklarujący pochodzenie austriackie i kanadyjskie. Jak można zauważyć, legnicka bezpieka dość skrupulatnie prowadziła ewidencję obcokrajowców od lutego do grudnia 1948 r.

Na terenie powiatu przebywało 403 obcokrajowców. W lutym tego roku na terenie powiatu legnickiego i w mieście pomieszkiwało 27, a w grudniu 51. Jak wynika z tabeli w sierpniu obcokrajowców było 57. Z informacji zawartych w tabeli można wnioskować, że stan był płynny i część z nich w Legnicy i powiecie przebywała okresowo.

Wielki ruch migracyjny ludności na terytorium Polski pojałtańskiej zaczął się pod koniec 1946 r. Ich miejscem docelowym były rejony Dolnego Śląska. Z Niemczech, w których znajdowały się strefy okupacyjne: brytyjskiej, amerykańskiej, francuskiej i sowieckiej, zaczęli przyjeżdżać Polacy i Ukraińcy. Nastroje Polaków były pozytywne – cieszyli się z powrotu do kraju oraz – jak odnotowywali funkcjonariusze bezpieki – z panującego ustroju. Nastrojów Ukraińców bezpieka nie odnotowała. W tym okresie do miasta przyjechały dwa transporty Polaków powracających do kraju z Zachodu, ale nie odnotowana ich liczba i z jakich konkretnie miejsc. Ich miejscem docelowym nie była Legnica, ale Centralna Polska i Kraków. Zaczęła przybywać również ludność z Centralnej Polski, która nie była przychylna władzom komunistycznym i zorganizowanym pod koniec stycznia 1947 r. wyborom do Sejmu Ustawodawczego. Funkcjonariusze starali się za pomocą agentury „wyłapywać element niepewny politycznie, działający przeciw władzy”⁴²⁸. Jak sugerowali, w tym środowisku musieli znajdować się „wichrzyciele, szpiedzy i sabotażyści”, którzy mieli rozpocząć działania dywersyjne⁴²⁹.

Rok 1947 przyniósł Polsce migracje związane z wysiedlaniem ludności, z terenów południowo-wschodniej Polski znaną jako „Akcja Wisła”⁴³⁰ na Ziemie Zachodnie określane przez

⁴²⁸ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 125.

⁴²⁹ Tamże, s. 106, 123, 130.

⁴³⁰ Szerzej na temat Akcji „Wisła” zob. M. A. Koprowski, *Akcja „Wisła”. Krwawa wojna z OUN-UPA*, Zakrzewo, 2016; *Akcja „Wisła”*, red. J. Pisuliński, Warszawa 2003; E. Prus, *Operacja „Wisła”*, Wrocław 2010.

komunistów „Ziemiami Odzyskanymi”. W poniższej tabeli ukazano liczbę ludności polskiej przybyłej do miasta i powiatu w latach 1946–1948 w ramach „Akcji Wisła”.

Tabela 19. Liczba migrantów przybyłych do powiatu legnickiego w latach 1946–1948 w ramach „Akcji Wisła”

1946		1947												1948
XI	XII	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	I
5711	6120	6345	6460	6530	6530	6625	6685	6200	6800	6355	6370	6530	6550	6350

Źródło: AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy, Lubaniu, Lubinie, Lwówku Śląskim i Miliczu do WUBP we Wrocławiu za 1947 r., *passim*; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej przy Więzieniu w Kłodzku oraz PUBP w Kłodzku, Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim do WUBP we Wrocławiu za 1948 r., *passim*; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP w Legnicy, Lwówku Śląskim, Miliczu, Oleśnicy, Oławie i Środzie Śląskiej do WUBP we Wrocławiu za rok 1946, *passim*.

Liczbę migrantów przybyłych do powiatu legnickiego w latach 1946–1948 w ramach „Akcji Wisła” ujęto w tabeli nr 19. Jak wynika z zestawienia na terenie powiatu legnickiego w listopadzie 1946 r. przebywało 5711 osób wysiedlonych w ramach „Akcji Wisła” i w kolejnych miesiącach od około 100 do 200 osób, by w sierpniu 1947 r. osiągnąć apogeum – 6800. W kolejnych miesiącach nastąpiła tendencja spadkowa, ponieważ migranci zaczęli wyjeżdżać na inne tereny. W lutym 1948 r. funkcjonariusze bezpieki odnotowali, że na terenie powiatu legnickiego znajduje się 6350 osób przesiedlonych w ramach „Akcji Wisła”. W późniejszym okresie funkcjonariusze PUBP w Legnicy zaniechali prowadzenie statystyk.

Funkcjonariusze legnickiego aparatu bezpieczeństwa inwigilowali środowisko przesiedlanych w ramach „Akcji Wisła” bardzo skrupulatnie, o czym świadczą bardzo dokładne notatki, raporty i sprawozdania. Ujmowano w nich opinie tych osób na temat stosunku do ustroju panującego w Polsce oraz władz komunistycznych. Przesiedleńców określano jako „nierozwiniętych politycznie”, ale wspierających „demokrację”. Opisywano ich świadomość polityczną używając określeń takich jak „niedorozwinięci umysłowo, fizycznie i nieuświadomieni politycznie”⁴³¹. Przesiedleńcy okazywali także niezadowolenie w związku z przymusowym przesiedlaniem. Autor analizując materiały źródłowe zauważył pewną nieścisłość w wyrażaniu opinii na temat tego środowiska przez funkcjonariuszy legnickiego UB: w tych samych sprawozdaniach, w jednym zdaniu zanotowano, że ludność pozytywnie ocenia działania rządu polskiego, po czym kilka stron dalej zapisano, że są „wrogo ustosunkowani do ustroju państwa”⁴³².

⁴³¹AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., Raport dekadowy za czas od 25 XII 1946 r.–5 I 1947 r., *passim*.

⁴³² AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 32, 36, 42, 44, 47, 52.

Przedstawione powyższe sprawy ewidentnie świadczą o tym, że legnicki funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa od samego początku byli uczuleni na opinie wygłaszane przez osoby migrujące na te tereny. Świadczą o tym liczne notatki, raporty i sprawozdania jakie sporządzano. Pierwszymi inwigilowanymi byli Niemcy, którzy pozostali na terenie powiatu legnickiego. Starano się za wszelką cenę znaleźć w tym środowisku szpiegów, sabotażystów i członków organizacji Werwolf. Funkcjonariusze nie odnotowaliby efektów, gdyby nie pozyskana do współpracy z tego środowiska agentura. Często plany działań operacyjnych krzyżowały legnickiej bezpieki służby sowieckie np. NKWD czy kontrwywiad przy PGWAR w Legnicy. Przykładami mogą być: wydanie zezwolenia Niemcom przez stronę sowiecką na utworzenie szkoły, zorganizowanie imprezy artystycznej w klubie sowieckim czy powołanie związków zawodowych. To wszystko odbyło się bez zgody polskich władz administracyjnych i organów bezpieczeństwa. Większość spraw, które prowadziła legnicka bezpieka w stosunku do obywateli niemieckich znalazła swój finał w sądzie, ale były również sprawy, które prowadził NKWD i kontrwywiad sowiecki. Takimi samymi działaniami objęto Ukraińców oraz osoby z innych grup narodowościowych przybyłych na teren powiatu legnickiego. Za pomocą agentury prowadzono działania inwigilacyjne wobec tych środowisk. Legnicką bezpiekę interesowały przede wszystkim poglądy jakie reprezentowali na temat ustroju panującego w kraju czy ich stosunku do władz sowieckich. W jednym przypadku udało się ująć Ukraińca, który brał udział w stanisławowskim Holokauście Żydów. Powyższe przedstawione sprawy, prowadzone przez funkcjonariuszy legnickiego UB, pokazują jakie stosowali metody operacyjne. Analizując materiały źródłowe wytworzone przez funkcjonariuszy legnickiego aparatu bezpieczeństwa w latach 1945–1956, można stwierdzić, iż posiadali dokładne informacje o działalności obcokrajowców (na terenie miasta i powiatu) i wygłaszanych przez nich opiniach. Pomimo kilku porażek jakie odnieśli inwigilując środowiska: niemieckie, ukraińskie czy innych obcokrajowców można postawić tezę, że posiadali duże rozeznanie w sprawach, które prowadzili wobec tych środowisk oraz wywiązali się z zadań jakie postawili im przełożeni.

5. Poszukiwanie volksdeutschów i niemieckich konfidentów

Legnica była miastem, na terenie którego dyslokowane były do II wojny światowej niemieckie jednostki wojskowe takie jak 18. Dywizja Grenadierów Pancernych, lotnisko Luftwaffe czy jednostka Abwehry. W 1936 r. w Legnicy zaczęła funkcjonować placówka Gestapo, w skład której wchodziły komisariaty oraz ekspozytury kolejowe. Szefem placówki Gestapo został

Constantin Canaris. Po wybuchu II wojny światowej Legnica stała się miastem zmilitaryzowanym. W latach 1944–1945 zaczęto formować 408. Dywizję Piechoty i 178. Dywizję Pancerną oraz inne jednostki alarmowe⁴³³.

Po zakończeniu działań wojennych PUBP w Legnicy, oprócz inwigilacji różnego rodzaju środowisk, zajmował się prowadzeniem działań zmierzających do ujawnienia osób, które współpracowały z okupantem niemieckim oraz podpisały tzw. „volkslistę”. Osoby te nazywane były volksdeutscheami. Funkcjonariusze poszukiwali i rozpracowywali osoby, które mogły brać udział w działaniach wspólnie z niemiecką policją czy Gestapo, w akcjach prowadzonych przeciwko ludności cywilnej – eksterminacjach, obławach, przymusowych przesiedleniach czy przy organizowaniu masowych egzekucji. Osoby te w świadomości społeczeństwa były postrzegane jako współwinne śmierci setek tysięcy współobywateli. Działania prowadzone przez funkcjonariuszy UB miały charakter przede wszystkim prewencyjny i operacyjny. Zazwyczaj sprawy te znajdowały swój finał przed sądem. Do miasta powracali sukcesywnie Niemcy, którzy wcześniej uciekli przed nadchodzącym białoruskim frontem dowodzonym przez marszałka Konstantego Rokossowskiego⁴³⁴.

Działania wobec podejrzewanych o współpracę z Niemcami legnicki aparat bezpieczeństwa rozpoczął już – jak wynika z zachowanych akt na początku sierpnia 1945 r. W zainteresowaniu funkcjonariuszy UB znalazły się te osoby, które po zakończeniu działań wojennych pozostały w miejscach swojego dotychczasowego zamieszkania. Według zachowanych statystyk na terenie Legnicy i utworzonego powiatu legnickiego pozostało 22 tysiące osób, z których 18 tysięcy deklarowało się jako Niemcy, a pozostali jako Polacy. Funkcjonariusze UB rozpoczęli wobec nich dochodzenia, które miały ustalić kto w czasie II wojny światowej bezpośrednio współpracował z takimi instytucjami jak SS, Gestapo oraz kto do nich należał, a także kto z osób podających się za Polaków podpisał volkslistę.

Według danych sporządzonych przez funkcjonariuszy PUBP w Legnicy, po zakończeniu działań wojennych na terenie powiatu miało przebywać 60 volksdeutscheów. Część z nich powróciła po przejściu frontu białoruskiego, pozostali przybyli z innych rejonów pojażańskiej Polski. Jak wynika z raportów, sprawozdań czy notatek sporządzonych przez funkcjonariuszy UB na 60 volksdeutscheów aresztowano 3 co stanowiło zaledwie 5% ogółu. Nie wiadomo, ilu rozpoczęło współpracę z organami bezpieczeństwa, choć z donosów wynika, że były takie osoby.

⁴³³ R. Primke, M. Szczerepa, W. Szczerepa, *Legnica 1945*, Jelenia Góra 2016, s. 11–12, 14–15.

⁴³⁴ T. Balbus, *Powiatowy Urząd... w Legnicy...*, s. 43; P. Kacprzak, *Weryfikacja narodowościowa ludności rodzimej i rehabilitacja tzw. "volksdeutscheów" w latach 1945–1949*, „Czasopismo Prawno-historyczne”, t. 63: 2011, z. 2, s. 159; T. Gałwiazek, *Urząd Bezpieczeństwa w Oławie...*, s. 132–133.

W pierwszym raporcie z sierpnia 1945 r. czytamy, że w Legnicy, w której pozostało kilkanaście tysięcy Niemców oraz w jej okolicach nawiązywano kontakt tylko z członkami PPR oraz PPS, którzy chcieli współpracować z bezpieką, natomiast nie było możliwości dotarcia do środowisk niemieckich ze względu na brak w nich agentury. Spotkania z członkami partii odbywały się dwa razy w miesiącu, którzy informowali bezpiekę o osobach, które miały być volksdeutscheami w czasie wojny lub współpracowały z Niemcami w inny sposób. Z raportu tego wynikało, że legniccy funkcjonariusze nie mieli agentury w tym środowisku. We wrześniu 1945 r. zostało pozyskanych do współpracy dwóch Niemców: Gerhard Kalhoff i Willy Schöpe, ale stwierdzono, że byli niechętni do współpracy⁴³⁵.

PUBP w Legnicy intensywną inwigilację konfidentów niemieckich i volksdeutscheów rozpoczął we wrześniu 1945 r. Prowadzono wiele spraw operacyjnych dotyczących Polaków, którzy współpracowali z Niemcami i podpisali volkslistę. Przykładem może być sprawa operacyjnego rozpracowania pracownika Zarządu Miejskiego w Legnicy Władysława Lipińskiego, który po aresztowaniu przyznał się do współpracy z Niemcami i podpisaniu volkslisty. WSR w Legnicy skazał go na karę śmierci, którą wykonano na dziedzińcu siedziby NKWD w Legnicy w październiku 1945 r. Ten sam los spotkał Mieczysława Kotlińskiego, oficera Wojska Polskiego, który był rozpracowywany przez funkcjonariuszy UB jako podejrzany o współpracę z SS. Autor ustalił, że Kotliński nie mógł współpracować z SS, ponieważ po wybuchu wojny przebywał na terenie ZSRS, a w latach 1943–1944 był żołnierzem 1. Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki wchodzącej w skład 1. Armii Wojska Polskiego. Nigdy nie dostał się do niemieckiej niewoli. Jak wynika z zachowanej dokumentacji został skazany na karę śmierci. W późniejszych latach również prowadzono inwigilację osób, które podejrzewano o współpracę z Niemcami. W kwietniu 1946 r. aresztowano Marię Szubert jako podejrzaną o współpracę z Gestapo oraz podpisanie volkslisty. W sierpniu 1947 r. WSR we Wrocławiu skazał ją na karę śmierci. W czerwcu 1946 r. został aresztowany Emanuel Widmer jako podejrzewany o podpisanie volkslisty, współpracę z Werwolfem po zakończeniu II wojny światowej. Wyrokiem WSR we Wrocławiu skazano go na karę śmierci, którą wykonano⁴³⁶.

Zdarzały się przypadki, że sprawy prowadzone przez legnickich funkcjonariuszy przeciwko danym osobom podejrzewanym o współpracę z Niemcami nie miały dalszego biegu, ponieważ podejrzenia były niesłuszne. Tak było w przypadku Marii Wideł, którą podejrzewano o

⁴³⁵ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 289–293.

⁴³⁶ Na obecnym etapie nie można ustalić czy wyroki na Kotlińskim i Szubert zostały wykonane. Zob. AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 33; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., s. 3; AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 326; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 52.

to, że w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau pełniła obowiązki nadzorczyńi. O pomoc w weryfikacji informacji zwrócono się do WUBP w Krakowie, który odpowiedział, że osoba o takim nazwisku nie figuruje w wykazie nadzorców wspomnianego obozu. W celu wyjaśnienia całej sytuacji zdecydowano się ją zatrzymać, ale okazało się, że wyjechała z Legnicy. Sprawę umorzono w grudniu 1947 r.⁴³⁷.

Do siedziby PUBP w Legnicy zgłaszali się świadkowie, którzy informowali legnickich funkcjonariuszy o tym, że widzieli na ulicy osoby, które swoim wyglądem przypominały te, które przyczyniły się do śmierci Polaków czy Żydów w czasie II wojny światowej. W legnickich aktach znajduje się kilka takich spraw. Przykładem może być sprawa z lutego 1946 r. Józefa Dębińskiego, który w czasie II wojny światowej współpracował z SS, a jego donosy przyczyniły się do rozstrzelania grupy Żydów ukrywających się pod Wrocławiem. W czerwcu 1947 r. prowadzono sprawę przeciwko Marii Krupińskiej, która miała wydać Żydów, ukrywających się w okolicznych miejscowościach koło Grudziądza funkcjonariuszom Gestapo. W lutym 1948 r. w zainteresowaniu legnickiej bezpieki znalazł się Stanisław Cybulski. Do siedziby UB zgłosił się świadek, który twierdził, że Cybulski jest odpowiedzialny za śmierć dziesięciorga Polaków, którzy zostali rozstrzelani przez funkcjonariuszy SS. Po aresztowaniu nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Wszystkie wymienione sprawy zostały przekazane do Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu i nie jest znany dalszy ich bieg⁴³⁸.

Wśród spraw, które prowadzili legnicy funkcjonariusze znajdują się również takie, z których wynikało, że niektóre osoby mogły służyć w wojsku niemieckim czy innych instytucjach w czasie II wojny światowej. Tak było w przypadku spraw: Maksymiliana Pasternaka, który miał być żołnierzem Wehrmachtu czy Stanisława Derwicha, który miał być członkiem NSDAP. W październiku 1946 r. prowadzono dochodzenie przeciwko mieszkańcowi Legnicy, Niemcowi Graczykowi, który był volksdeutschem. W styczniu 1947 r. prowadzono sprawę Niemca Norberta Krysta, którego syn, Artur miał służyć w SA, a w późniejszym okresie w SS. W 1943 r. został ujęty przez Sowietów i umieszczony w obozie jenieckim, z którego na początku 1944 r. zbiegł. Podczas śledztwa stwierdzono, że Kryst nie posiadał żadnych informacji na temat syna. Zdarzały się także kuriozalne sprawy. Jedną z nich była sprawa mieszkańca Legnicy Winiarskiego, na którego pod koniec stycznia 1947 r. złożono donos sugerujący, że służył on w wojsku niemieckim. Z danych znajdujących się w kartotekach legnickiej bezpieki wynikało, że był on żołnierzem II Korpusu im gen. Andersa. Ze względu, że Winiarski był zatrudniony w jednej z sowieckich

⁴³⁷ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 6, 142.

⁴³⁸ Tamże, s. 68, 70, 73, 77, 81; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport okresowy po linii Referatu I za okres od 23 I–23 II 1948 r., s. 2; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 75, 83, 108.

jednostek wojskowych legnicka bezpieka poinformowała NKWD o jego przeszłości. Gdy wydano nakaz aresztowania okazało się, że wyjechał z Legnicy. Został ujęty przez funkcjonariuszy PUBP w Toruniu w grudniu 1947 r. i przekazany NKWD w Legnicy i na tym zakończyła się praca funkcjonariuszy bezpieki⁴³⁹.

Prowadzono sprawy, które zlecało legnickiej bezpiece stacjonujące w Legnicy NKWD. W październiku 1946 r. funkcjonariusze tego organu polecieli szefostwu PUBP w Legnicy, aby przeprowadzili dochodzenie w sprawie Ireny Szymańskiej, która podejrzewano o to, że w czasie II wojny światowej miała podpisać volkslistę i współpracować z Wehrmachtem. Sprawa okazała się dość specyficzna, ponieważ z notatek przesłanych przez funkcjonariuszy NKWD do legnickiej bezpieki wynikało, że utrzymuje ona bliskie kontakty z oficerami Armii Sowieckiej stacjonującymi w mieście⁴⁴⁰. W styczniu 1947 r. została aresztowana, a cały zgromadzony materiał został przekazany stronie sowieckiej. Na tym zakończyły się działania funkcjonariuszy PUBP w Legnicy⁴⁴¹.

Do legnickich funkcjonariuszy docierały również informacje, z których wynikało, że z Niemcami, w czasie II wojny światowej współpracowały małżeństwa różnych narodowości, w tym także robotnicy przymusowi. Przykładem mogą być mieszkańcy Legnicy małżeństwo Kilianów, którzy w czasie wojny byli volksdeutschami, a ponadto współpracowali z Gestapo. Jak wynika z zachowanej dokumentacji, żona Kiliana utrzymywała bliskie kontakty z żonami niemieckich oficerów. W lipcu 1947 r. zostali aresztowani, a dalsze czynności przekazano do procedowania legnickiej prokuraturze⁴⁴².

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 20 przez cztery miesiące w 1945 r. prowadzono sprawy przeciwko 147 osobom podejrzewanym o współpracę z Niemcami. Ośmioro z podejrzanych zostało aresztowanych na podstawie materiałów obciążających. Stosunek inwigilowanych do aresztowanych wynosił jeden do siedemnastu, czyli na 147 inwigilowanych aresztowano 8 co stanowiło zaledwie 5,4% ogółu.

⁴³⁹ Na obecnym etapie badań nie ustalono, jak zakończyły się sprawy Pasternaka, Derwicha, Graczyka, Norberta Krysta i jego syna oraz Winiarskiego. Zob. AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 6, 23, 25, 27, 31, 38, 43, 73, 132; AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 303; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 100, 108.

⁴⁴⁰ W zachowanej dokumentacji nie sprecyzowano szczegółowo charakteru tych kontaktów. Zob. AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 83.

⁴⁴¹ Z powodu braku dokumentacji nie można ustalić, jak prowadzili ją funkcjonariusze NKWD i jak się zakończyła. Zob. AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., Sprawozdanie z pracy Referatu I PUBP w Legnicy z dnia 9 III 1947 r., s. 38.

⁴⁴² Ze względu na brak materiałów źródłowych autor nie ustalił, jak zakończyła się sprawa. Zob. AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP..., s. 74.

Tabela 20. Sprawy prowadzone od sierpnia do grudnia 1945 r. przeciwko osobom podejrzanym o współpracę z Niemcami w czasie II wojny światowej

Lp.	Okres	Sprawy prowadzone				Aresztowania				
		Volksdeutsche	Konfidenti Gestapo i SD	Członkowie SS i SA	Współpraca na innym polu	Volksdeutsche	Członkowie SS	Członkowie SA	Inne osoby podejrzewane o współpracę z Niemcami	Konfidenti Gestapo i SD
1.	7–17 VIII	1	-	4	14	1	-	2	2	-
2.	17–28 VIII	-	-	2	-	-	-	-	-	-
3.	28 VIII–8 IX	1	-	-	1	2	-	-	-	-
4.	8–15 IX	2	2	15	1	-	-	-	-	-
5.	15–25 IX	-	-	3	1	-	-	-	-	-
6.	25 IX–5 X	3	-	3	2	-	-	-	-	-
7.	5 X–15 X	6	-	3	1	-	-	-	-	-
8.	15–25 X	4	-	4	2	-	-	-	-	-
9.	26 X–6 XI	3	-	3	1	-	-	-	-	-
10.	5–15 XI	9	1	1	1	-	-	-	-	-
11.	15–25 XI	4	-	4	-	-	-	-	-	-
12.	25 XI–5 XII	8	-	1	-	-	-	-	-	-
13.	5–15 XII	7	1	6	-	-	-	-	-	-
14.	15–25 XII	12	1	1	-	-	-	-	-	1
	Razem	60	5	50	24	3	-	2	2	1

Źródło: AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP w Bolesławcu, Bystrzycy Kłodzkiej, Dzierżoniowie, Jaworze, Legnicy, Lwówku Śląskim i Oleśnicy za 1945 r., *passim*.

Legniccy funkcjonariusze prowadzili również działania operacyjno-śledcze zlecone przez inne organy spoza województwa wrocławskiego. Zadanie odnalezienia zbiega podejrzanego o współpracę z Niemcami zlecił PUBP w Legnicy Sąd Administracyjny w Łodzi na początku

października 1949 r. Funkcjonariusze mieli odnaleźć na terenie Legnicy Ukraińca Emila Łaputa, który współpracował z Gestapo oraz brał udział w łapankach razem z funkcjonariuszami SS na terenie Tomaszowa Mazowieckiego. Z zeznań świadków sądu łódzkiego wynikało, że nie tylko uczestniczył w przesłuchaniach organizowanych przez Niemców jako tłumacz, ale także znęcał się fizycznie nad osobami przesłuchiwanymi. Po zakończeniu wojny zbiegł na Dolny Śląsk i przebywał u rodziny w Legnicy. Funkcjonariusze bardzo szybko „namierzyli” Łaputa, ponieważ zajmował się handlem alkoholem. Został zatrzymany przez UB pod koniec października 1949 r. i przewieziony do aresztu Sądu Apelacyjnego w Łodzi⁴⁴³. Na tym etapie zakończyła się rola funkcjonariuszy bezpieki.

Prowadzono także dochodzenia wobec osób zajmujących wyższe stanowiska w administracji państwowej. We wrześniu 1951 r. w zainteresowaniu legnickiej bezpieki znalazł się dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Legnicy Jerzy Łapucki. Miał on być w czasie wojny volksdeutschem i współpracować z Gestapo i SS. Został aresztowany, a w trakcie przesłuchania przez oficera śledczego nie przyznał się do postawionych zarzutów. Przekazano go prokuraturze wojskowej we Wrocławiu, natomiast WSR skazał go pod koniec października 1951 r. na karę 15 lat pozbawienia wolności⁴⁴⁴.

Sprawę wobec dyrektora Legnickich Zakładów Metalurgicznych Franciszka Welca funkcjonariusze UB rozpoczęli w grudniu 1952 r. Jak wynikało z donosu, miał współpracować z Gestapo od momentu, w którym placówka rozpoczęła swoją działalność w Legnicy, czyli od października 1939 r. Jednak w kartotece legnickiej bezpieki widniał jako żołnierz Wojska Polskiego w stopniu kapitana, a do wybuchu wojny, czyli do 1939 r. zajmował stanowisko w Ministerstwie Obrony Narodowej. Brał również udział w Kampanii Wrześniowej. Ustalono, że Welc nigdy nie był wzięty do niewoli i nie przebywał w oflagach. Sprawę umorzono dopiero w marcu 1954 r.⁴⁴⁵.

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 21 tylko w 1945 r. aż sto dwadzieścia cztery sprawy prowadzono przeciwko osobom podejrzanym o współpracę z Niemcami. W przytoczonym okresie nie oddzielono osób współpracujących z SS i SA. W pozostałych latach liczba prowadzonych spraw przeciwko podejrzanym o kolaborację z Niemcami miała tendencje spadkowe. W 1951 r. prowadzono tylko dwie takie sprawy. W latach 1952 i 1955 – trzy. W latach

⁴⁴³ AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 186–187.

⁴⁴⁴ Tamże, s. 121.

⁴⁴⁵ AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 175; AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 58.

1953–1954 oraz w 1956 r. – po jednej. Ogółem od 1945 r. do 1956 r. przeciwko osobom podejrzewanym o współpracę z Niemcami prowadzono dwieście dwadzieścia siedem spraw.

Tabela 21. Sprawy prowadzone w latach 1945–1956 przez PUBP/PUdsBP w Legnicy wobec volksdeutschów i osób podejrzewanych o współpracę z Niemcami w czasie II wojny światowej

Rok	Podpisanie volkslisty	Współpraca z Gestapo	Współpraca z SS	Współpraca z SA	Współpraca z NSDAP	Razem
1945	60	7	50*		7	124
1946	18	5	3	2	4	32
1947	14	8	4	8	1	35
1948	19	7	1	-	2	29
1949	1	6	2	14	16	39
1950	5	2	-	-	-	7
1951	1	-	1	-	-	2
1952	2	-	-	-	1	3
1953	1	-	-	-	-	1
1954	1	-	-	-	-	1
1955	-	1	2	-	-	3
1956	-	1	-	-	-	1
Razem	122	37	87		31	277

* W raportach za 1945 r. legniccy funkcjonariusze ograniczali się do podania jedynie liczby osób wobec których prowadzono sprawy. W niektórych przypadkach opisywano jak prowadzono przeciw nim śledztwa.

Źródło: Na podstawie ustaleń własnych autora rozprawy w oparciu o źródła archiwalne (AIPN Wr, 053/195–393).

Przedstawione powyżej sprawy ukazują metody prowadzenia działań operacyjnych, w stosunku do osób podejrzewanych o współpracę z Niemcami w czasie II wojny światowej. W wielu przypadkach funkcjonariusze UB rozpoczynali prowadzenie spraw na podstawie złożonych donosów. Po ich otrzymaniu szef urzędu lub zastępca wyznaczał do poprowadzenia sprawy danego funkcjonariusza osobiście lub zlecał to kierownikowi Referatu. Podwładny zapoznawał się z materiałem i przygotowywał plan działania operacyjnego, który to plan

zatwierdzał szef urzędu, niekiedy nanosząc własne poprawki lub sugestie. Takie plany zachowały się w dokumentacji sporządzonej przez legnickich funkcjonariuszy UB. Często realizacja działań operacyjnych nie przebiegała w taki sposób, w jaki została zaplanowana.

W Legnicy i powiecie legnickim, tuż po zakończeniu działań wojennych przebywało około 18 tysięcy Niemców⁴⁴⁶. Praktycznie do momentu ich wysiedlenia z tych terenów, funkcjonariusze legnickiego aparatu represji określali mianem volksdeutscha lub niemieckiego konfidenta każdego z Polaków, który starał się im pomóc lub miał z nimi bliższy kontakt. Statystyki sporządzone na podstawie wytworzonej przez legnicki aparat represji dokumentacji pokazują, że w dość krótkim okresie (od sierpnia do grudnia 1945 r.) przeprowadzono sto czterdzieści siedem spraw przeciwko podejrzanym o współpracę z Niemcami. Aresztowano osiem osób. Gros spraw skierowano do WUBP we Wrocławiu lub do wrocławskiej wojskowej prokuratury.

Praktycznie wszystkie opisane powyżej sprawy oparte były na donosach obywatelskich czy agenturalnych. Prowadzone przez funkcjonariuszy działania operacyjne zakładały również przebywanie w miejscach publicznych (restauracje, pijalnie piwa, imprezy masowe organizowane z okazji świąt państwowych czy kościoły) i podsłuchiwanie rozmów. W niektórych sytuacjach funkcjonariusze UB, często przy pomocy funkcjonariuszy MO czy ORMO podejmowali czynności legitymowania wskazanych osób, w celu ustalenia ich danych osobowych i adresowych, a następnie wzywali je do urzędu na przesłuchania. W powyższym materiale nie ujęto wszystkich spraw dotyczących osób podejrzanych o podpisanie volkslisty czy współpracujących z okupantem niemieckim. O działaniach wymierzonych przeciwko osobom podejrzewanym o współpracę z Niemcami można dowiedzieć się z tzw. podteczek założonych na konfidentów, w których zawarte były szczegółowe informacje dotyczące spraw przeciwko osobom podejrzewanym. Analizując szczegółowo materiał można odnieść wrażenie, iż niektóre opisane przez funkcjonariuszy bezpieki sprawy, nie nosiły znamion współpracy Polaków z Niemcami, ale były pewnego rodzaju próbą „wyrównania rachunków” czy zemsty⁴⁴⁷. Można postawić pytanie: czy legnicka bezpieka wywiązała się z postawionego przed nią zadania wyszukania prawdziwych niemieckich konfidentów i volksdeutschów? Na 147 spraw w 1945 r. związanych z licznymi zarzutami, a dotyczącymi współpracy z Niemcami (zob. tabela 20) postawiono zarzut współpracy i aresztowano tylko 8 osób. Na obecnym etapie badań nie można jednoznacznie stwierdzić, czy zachodziła niska wykrywalność domniemanej współpracy z powodu nieudolności działań

⁴⁴⁶ T. Balbus, *Powiatowy Urząd... w Legnicy...*, s. 43.

⁴⁴⁷ Sprawa Winiarskiego – zob. AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 73; Sprawa żony Stanisława Krupińskiego – zob. tamże, s. 68, 70, 73, 77, 81; Sprawa Kazimierza Bielańskiego – zob. tamże, s. 148, 153; Sprawa Mieczysława Kotlińskiego – zob. AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 326.

bezpieki, czy działania operacyjne funkcjonariuszy PUBP/PUdsBP w Legnicy były właściwe oraz czy donosy agenturalne – jak zaznaczono wyżej – były osobistymi „porachunkami”, czy też wynikały z obiektywnej wiedzy o osobach, które wskazywano jako współpracujące z Niemcami w latach II wojny światowej? Kwestia ta wymaga dalszych badań i analizy dokumentów sądowych oraz zasobów archiwów wojskowych – polskich i sowieckich – co wykracza poza temat niniejszej rozprawy.

* * * * *

Funkcjonariusze UB ingerowali we wszystkie obszary życia społecznego. Pierwszym poważnym wyzwaniem, z jakim przyszło się im zmierzyć była „organizacja” referendum ludowego w czerwcu 1946 r. Ich zaangażowanie w przygotowanie podłoża pod fałszowanie wyników referendum oraz represje, jakimi objęto „wrogów obecnej rzeczywistości”, spotkało się z uznaniem przełożonych. Takie same działania podjęto wobec członków PSL wspierających kandydatów do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. Wielu z nich zostało aresztowanych i skazanych na kary więzienia. Represje funkcjonariuszy UB wymierzone w członków PSL, doprowadziły do rozwiązania lokalnych struktur.

Funkcjonariusze UB wspólnie z lokalnymi członkami PPR/PZPR prowadzili nadzór nad życiem mieszkańców powiatu. Zadaniem legnickiej bezpieki była inwigilacja różnych organizacji społecznych w tym organizacji młodzieżowych. Osoby podejrzewane o „wrogą działalność” były aresztowane, poddawane przesłuchaniom, a następnie skazywane przez sąd na więzienie. Uczennice i uczniowie legnickich szkół próbując organizować się w celu podjęcia działalności niepodległościowej byli represjonowani przez funkcjonariuszy UB. Konsekwencje ponosili również ich opiekunowie, którzy byli za przewinienia swoich podopiecznych relegowani z partii lub zwalniani z pracy. „Zagrożeniem” dla komunistów byli przybywający na teren powiatu repatrianci, ekspatrianci i cudzoziemcy. Postrzegano ich jako „szpiegów” lub „wrogów Polski Ludowej”. W przypadku podejrzeń o działalność antykomunistyczną aresztowano, poddawano brutalnym przesłuchaniom, skazywano na kary śmierci lub na wieloletnie więzienie.

W początkowym okresie, tuż po zainstalowaniu PUBP w Legnicy, w zainteresowaniu funkcjonariuszy znaleźli się Niemcy, przebywający na terenie powiatu. W każdym z nich upatrywano „wroga Polski Ludowej”, „członka Werwolfu” czy „konfidenta”. Poszukiwano „volksdeutschów”, których po ujęciu poddawano brutalnym śledztwom i skazywano za „zdradę ojczyzny” na długoletnie więzienie lub karę śmierci. Represjom i karom pozbawienia wolności poddawano osoby narodowości ukraińskiej, przebywające na terenie powiatu, które podejrzewano o przynależność lub współpracę z OUN-UPA.

Rozdział III

Zwalczanie podziemia i oporu społecznego

Legnicki aparat bezpieczeństwa działania przeciwko podziemiu niepodległościowemu rozpoczął już w 1945 r. Szef PUBP w Legnicy meldował przełożonym, że doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że na terenie powiatu działają organizacje podziemia niepodległościowego.

W rozdziale przedstawiono problematykę działania funkcjonariuszy legnickiego aparatu represji w stosunku do członków grup i organizacji niepodległościowych. Ukazano metody rozpracowania i próby likwidacji podziemia zbrojnego, działającego na terenie miasta i powiatu oraz nielegalnych organizacji młodzieżowych prowadzących działalność niepodległościową. Przedstawiono działania prowadzone wobec przybyłych na te tereny żołnierzy PSZ na Zachodzie oraz przedwojennego wywiadu wojskowego. Opisano, w jaki sposób funkcjonariusze legnickiej bezpieki podejmowali działania w sprawie poszukiwania „szpiegów” oraz zbiegów. Pokazano, jak zwalczano „wrogie wypowiedzi” oraz anonimy, które otrzymywali przedstawiciele władz komunistycznych.

1. Rozpracowanie i likwidacja podziemia zbrojnego oraz nielegalnych organizacji młodzieżowych

Od 1946 r. Urząd Bezpieczeństwa stał się centrum koordynacji działań przeciwko podziemiu zbrojnemu. Od pierwszych dni powstania Urzędu Bezpieczeństwa zadaniem funkcjonariuszy było rozpracowywanie konspiracji, inwigilacja różnych środowisk pod kątem prowadzenia działań niepodległościowych i aresztowanie podejrzanych o taką działalność. W tym miejscu należy dodać, że likwidacją grup zbrojnych zajmował się bezpośrednio Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego i jednostki liniowe Wojska Polskiego. UB, MO i ORMO wspierali działania powyższych podmiotów. W 1945 r. KBW prowadził własne rozpoznanie terenów, na których operowały grupy zbrojne. Z upływem czasu okazało się, że oddziały KBW ruszały do akcji w momencie otrzymania sygnałów od UBP o pobycie tych grup na danym obszarze⁴⁴⁸. W Legnicy znajdowała się szkoła KBW, a jej słuchacze i kadra zawodowa brali udział w różnych

⁴⁴⁸ R. Klementowski, *Urząd Bezpieczeństwa w Lubinie...*, s. 123–124; M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984, s. 139–140, 141, 175–177; L. Kowalski, *Korpus bezpieczeństwa wewnętrznego...*, *passim*.

akcjach organizowanych wspólnie z Urzędem Bezpieczeństwa, władzami lokalnymi, a także z przedstawicielami Armii Sowieckiej stacjonującej na terenie Legnicy. Przykładem wspólnych działań może być przeprowadzona, w dniu 10 października 1947 r. akcja na terenie miasta „mająca na celu gruntowne oczyszczenie terenu z ukrywających się Niemców”⁴⁴⁹.

Wedle dotychczasowego stanu badań stwierdzono, że na terenie miasta i powiatu legnickiego prowadziły działania siatki konspiracyjne tworzone na Dolnym Śląsku przez byłą kadrę Okręgu Jelenia Góra „Zachód” WiN, Okręgu Lwowskiego, Okręgu Tarnopolskiego AK-„NIE”-WiN. Ponadto siatkę konspiracyjną założył i prowadził Władysław Dybowski⁴⁵⁰ komendant Krakowskiej Brygady Obrony Narodowej, a zdobyte informacje na temat wojsk sowieckich i struktur partyjnych PPR przysyłał do Krakowa⁴⁵¹.

W początkowym okresie działalności legnickiego aparatu bezpieczeństwa jego funkcjonariusze nie mieli dobrego rozeznania w strukturach podziemia niepodległościowego. W jednym z niewielu zachowanych raportów sporządzonych przez funkcjonariuszy UB, na początku września 1945 r. znajduje się krótka notatka, w której szef Urzędu Bezpieczeństwa Stanisław Chruściński napisał, że legnicka bezpieka wie, że „bandyci” pojawili się w terenie, ale nie wiadomo jeszcze kim są. Już 15 września 1945 r. informował, że do akcji przeciwko organizacjom podziemia niepodległościowego skierowano agenturę, a 14 października tego roku meldował wyższemu przełożonemu, że pewna liczba członków AK jest zatrudniona w legnickich urzędach i instytucjach, a funkcjonariusze urzędu BP prowadzą już ich inwigilację⁴⁵².

Jednak to nie legnicy funkcjonariusze UB z Chruścińskim na czele pierwsi wpadli na trop organizacji podziemnej działającej na terenie Legnicy, ale funkcjonariusze WUBP z Krakowa. To oni ustalili, że na terenie miasta funkcjonowała siatka Krakowskiej Brygady Obrony Narodowej, którą założył Władysław Dybowski (ps. „Szatan”, „Przemyski”) w 1942 r. Po zakończeniu wojny postanowił ujawnić się w WUBP w Krakowie. Na wyjazd do Legnicy zdecydował się, w sierpniu 1945 r. Po przybyciu do miasta, w początkowym okresie, objął stanowisko kierownika Wydziału Ogólnego legnickiego magistratu. We wrześniu 1945 r. został awansowany przez lokalne władze

⁴⁴⁹ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., *passim*.

⁴⁵⁰ Władysław Dybowski (1892–1947) – ur. Warszawa; rotmistrz WP w stanie spoczynku, członek PPR. Wiceprezydent Legnicy (IX 1945). Aresztowany w X 1946 r. jako podejrzany o „szpiegostwo” i próbę „usunięcia przemocą ustanowionych organów władzy zwierzchniej Narodu”. Skazany przez WSR w Warszawie na karę śmierci, wyrok wykonano. Zob. AIPN BU, 630/248, Akta w sprawie o unieważnienie wyroku Wojskowego Sadu Rejonowego w Warszawie (1992), s. 15; AIPN Kr, 009/68/1, Akta dochodzenia w sprawie przynależności do nielegalnej organizacji Wolność i Niezawisłość prowadzonego przeciwko Konradowi Dybowskiemu. 1946–1947, s. 24–25; *Władysław Dybowski*, <http://www.listawykletych.pl/kata-log/dybowski-wladyslaw/> [dostęp 23 VI 2021 r.].

⁴⁵¹ AIPN Kr, 009/68/1, Akta dochodzenia w sprawie przynależności do nielegalnej organizacji Wolność i Niezawisłość prowadzonego przeciwko Konradowi Dybowskiemu, s. 24–25.

⁴⁵² AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 306, 315, 329.

administracyjne na stanowisko wiceprezydenta miasta. Pozostał w głębokiej konspiracji. Wiadomo, że oprócz Dybowskiego w konspiracji pozostawali również bracia Stanisław i Stefan Krasińscy, którzy razem z nim przybyli do Legnicy. Dybowski prowadził rozpoznanie wojsk sowieckich stacjonujących w Legnicy oraz jako członek PPR obserwował działalność pozostałych działaczy tej partii. Przygotowane raporty przysyłał do Krakowa swojemu synowi Konradowi. Władysław Dybowski, po aresztowaniu przez legnicką bezpiekę w październiku 1946 r., został przekazany WUBP w Krakowie i przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazany na karę śmierci, którą wykonano⁴⁵³.

Pierwszą sprawę dotyczącą grupy konspiracyjnej Ośrodek Legnica, która wchodziła w skład Rejonu „Litwa” Okręgu Tarnopolskiego AK-„NIE”-WiN, legnicka bezpieka prowadziła w październiku 1945 r. Funkcjonariusze WUBP we Wrocławiu ustalili, że siatka Okręgu nie przekraczała kilkudziesięciu osób, a współpracowało z nimi 150 –200 żołnierzy tarnopolskich struktur AK-„NIE”-WiN, którzy przybyli na Dolny Śląsk tuż po zakończeniu działań wojennych. Prawdopodobnie legnicka siatka liczyła kilku członków. Siedzibą grupy było mieszkanie w kamienicy przy ówczesnej ul. Marchlewskiego 16 (obecna ul. Kartuska). Budynek był usytuowany niedaleko więzienia sowieckiego, mieszczącego się na obecnej ul. Daszyńskiego 18. Członkowie wspomnianej siatki, na terenie miasta, prowadzili działalność propagandową. Drukowano i kolportowano prasę podziemną, zbierano i opracowywano informacje o ruchach wojsk sowieckich, zajmowano się legalizacją oraz pozyskiwaniem broni palnej. O działalności konspiratorów siatki funkcjonariusze legnickiego UB dowiedzieli się od informatora, który wskazał, iż w kamienicy, w której mieszka, widział jak nieznany mężczyzna z okna na półpiętrze klatki schodowej fotografował budynki więzienia sowieckiego. Szef PUBP w Legnicy Stanisław Chruściński o tej sytuacji powiadomił kontrwywiad sowiecki. Sprawą zainteresował się również doradca sowiecki przy PUBP w Legnicy. Zmobilizowano agenturę. Zorganizowano punkt obserwacyjny w kamienicy, z której wykonano fotografię. Inwigilacją objęto wszystkich mieszkańców budynku. Agentura miała sprawdzić, gdzie pracują, kto do nich przychodzi, gdzie wychodzą i z kim się spotykają, kto wynajmuje lub wynajmował pokoje w budynku, gdzie spędzają wolny czas. Podczas dochodzenia ustalono, że jeden z lokali jest niezamieszkały i nie jest znany jego właściciel. W trakcie przesłuchań mieszkańców kamienicy stwierdzono, że w tym mieszkaniu przebywał bliżej nieznany mężczyzna. Nikt nie znał jego personaliów, wcześniejszego miejsca zamieszkania i przeszłości. Sporządzono jego rysopis. Sąsiedzi zeznali, że prowadził spokojny tryb życia i nikt go nie odwiedzał. Sprawą zajmowano się do grudnia 1945 r. Z powodu

⁴⁵³ AIPN Kr, 009/68/1, Akta dochodzenia..., s. 24–25.

braku jakichkolwiek dowodów kolejny szef PUBP w Legnicy Józef Wojciechowski zdecydował się, po konsultacji z doradcą rosyjskim oraz przełożonymi z WUBP, umorzyć sprawę. Nie wiadomo kto tworzył siatkę konspiracyjną działającą w Legnicy, wiadomo natomiast, że w wyniku operacji prowadzonej przez WUBP we Wrocławiu od sierpnia do października 1946 r. aresztowano około 50 osób. Konspiratorzy działający w strukturach Okręgu Tarnopolskiego, którzy uniknęli aresztowania, ujawnili się w czasie amnestii w lutym 1947 r.⁴⁵⁴.

Pod koniec listopada 1945 r. Referat Walki z Bandytyzmem rozpoczął próbę likwidacji organizacji podziemia niepodległościowego, działających na terenie miasta i powiatu. W Legnicy działała bliżej nieokreślona organizacja podziemna, do której jeden z członków Stanisław Łoziński próbował zwerbować kierownika Referatu Walki z Bandytyzmem PUBP w Legnicy Janusza Hernika. Funkcjonariusz powiadomił szefa UB, który skierował do tej sprawy cały podległy personel. Kilka tygodni później Łoziński próbował zwerbować innego funkcjonariusza UB Stanisława Szczepaniaka. Podczas śledztwa ustalono, że z organizacją może współpracować komendant Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Legnicy. Sprawą zainteresował się również doradca sowiecki przy legnickim UB, który ustalił, że organizacją tą może być Wolność i Niezawisłość (WiN). Nie ustalono, kto tworzył struktury tej organizacji. Na polecenie strony sowieckiej szef UB zdecydował się aresztować Łozińskiego, ale okazało się, że opuścił Legnicę. Sprawę zakończono we wrześniu 1946 r.⁴⁵⁵.

O tym, że funkcjonariusze legnickiego UB interesowali się działaniem podziemia niepodległościowego, które nazywali „bandami”, „terrorystami” świadczy notatka, która pojawiła się w raporcie dekadowym z 5 grudnia 1945 r. Odnotowano, że „dotychczas nie doniesiono mi o żadnej bandzie, są tylko jednostki żołnierzy rosyjskich, którzy chodzą po sklepach i po mieszkaniach prywatnych i rabują”⁴⁵⁶. Ta dość lakoniczna informacja pokazuje, jak zachowywali się żołnierze sowieccy w Legnicy i jaki mieli stosunek do mienia pozostawionego przez Niemców opuszczających miasto po zakończeniu działań wojennych⁴⁵⁷.

Na podstawie agenturalnego donosu w grudniu 1945 r. rozpoczęto śledztwo przeciwko inż. Leopoldowi Godlewskiemu, jego żonie oraz ich znajomym. Do mieszkania Godlewskich miały przychodzić osoby określone przez funkcjonariuszy jako „różne elementy podejrzane

⁴⁵⁴ Por. AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 94–99; R. Wnuk, S. Poleszak, T. Balbus, K. Szwagrzyk, *Atlas Polskiego Podziemia Niepodległościowego 1944–1956*, Warszawa-Lublin 2007, s. 503.

⁴⁵⁵ Legniccy funkcjonariusze zazwyczaj określali różne grupy aktywistów politycznych i zbrojnych jako organizacje AK lub WiN. Zob. AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 345, 338, 359; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., 38, 102.

⁴⁵⁶ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 346.

⁴⁵⁷ Więcej na temat grabienia mienia przez Sowietów zob. D. Kaliński, *Czerwona Zaraza. Jak naprawdę wyglądało wyzwolenie Polski?*, Kraków 2017.

o reakcję”⁴⁵⁸. Agentura sugerowała, że u Godlewskich spotykają się członkowie bliżej nieokreślonej organizacji podziemnej. Sprawę prowadzono do marca 1946 r., w wyniku której ustalono, że siostra Godlewskiej Elżbieta Przegiętka, która przyjechała do nich z Bydgoszczy prowadziła obserwację sowieckiego lotniska. Aresztowano ją i Godlewskich 23 marca 1946 r., a w trakcie przesłuchania postawiono zarzut „szpiegostwa”. Całą trójkę przekazano do Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu. WSR we Wrocławiu skazał ich na kary śmierci, jednak ze względu na brak dokumentacji nie wiadomo, czy zostały wykonane⁴⁵⁹.

Pod koniec grudnia 1945 r. legnicka bezpieka prowadziła sprawę wobec Franciszka Benewicza⁴⁶⁰, którego podejrzewano o współpracę z bliżej nieokreśloną organizacją podziemną. Podstawą był donos jego sąsiadki, informatorki UB ps. „Janina”. Z polecenia funkcjonariusza prowadzącego informatorka miała inwigilować osoby przychodzące do Benewicza. W sprawę również został zaangażowany doradca rosyjski przy PUBP w Legnicy. O aresztowaniu wspomnianego figuranta zdecydowali jednak funkcjonariusze NKWD, którzy również prowadzili przeciwko niemu śledztwo. Został zatrzymany przez UB w asyście przedstawicieli NKWD i osadzony w areszcie PUBP w Legnicy. W toku prowadzonego, prawdopodobnie wspólnego z Sowietami śledztwa, przyznał się do działalności w organizacji podziemnej. Aby uniknąć kary śmierci rozpoczął współpracę z UB jako informator o pseudonimie „Alberto”. Jego zadaniem było m.in. inwigilowanie różnych środowisk społecznych w Legnicy. Na podstawie jego donosów aresztowano Marianne Sowińską – córkę właściciela sklepu, w którym zaopatrywali się żołnierze sowieccy. Miała ona zwierzyć się koleżance, że jeden z oficerów sowieckich starał się o jej względy, ale nie była nim zainteresowana. Całą rozmowę podsłuchał Benewicz, który o jej treści powiadomił NKWD. Sowińska została aresztowana w czerwcu 1946 r.⁴⁶¹.

Wiosną 1946 r. na terenie Legnicy – jak ustalili funkcjonariusze UB – pojawiła się niewielka grupa byłych żołnierzy z AK Północ i Śródmieście wchodząca w skład lwowskiego Okręgu AK. Ich lokalem konspiracyjnym było mieszkanie w kamienicy przy ul. Kamiennej 4. Wspomniane osoby zajmowały się prowadzeniem działań kontrwywiadowczych, inwigilacją oficerów sowieckich, a także wystawianiem fałszywych dokumentów. Sprawdzano, z kim się spotykali oraz rozmawiali, aby później próbować ustalić, jakie informacje były im przekazywane.

⁴⁵⁸ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 351.

⁴⁵⁹ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 14, 21.

⁴⁶⁰ Franciszek Benewicz (1894–?) – ur. Kielce, ukończył szkołę średnią, tokarz, żonaty. Posiadał biegłą znajomość j. niemieckiego. Wg zachowanej dokumentacji został zwerbowany przez legnickie UB w VII 1946 r., jako inf. ps. „Alberto” i zarejestrowany. Zob. AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 73.

⁴⁶¹ Ze względu na brak dokumentacji nie wiadomo, jak zakończyła się sprawa. Zob. AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., *passim*.

Próbowali nawiązać kontakt z osobą, która spotykała się z kapitanem sowieckim, ale okazało się, że jest to informator UB, który o całej sytuacji powiadomił funkcjonariuszy legnickiej bezpieki i NKWD. Zdecydowano się ich zatrzymać, jednak opuścili oni miasto⁴⁶².

W połowie 1946 r. na terenie miasta operowało kilka osób z Rady Legnicy, która wchodziła w skład Zarządu Okręgu Jelenia Góra „Zachód” WiN. Siatkę stanowili żołnierze WiN, którzy wcześniej działali w rzeszowskim zgrupowaniu partyzanckim Obszaru Lwowskiego „Warta” i ewakuująca się z Okręgu Lwowskiego kadra AK-„NIE”. Szacowano, że było to łącznie 150 – 200 osób, natomiast w Legnicy miało przebywać kilku jej członków w budynku mieszkalnym przy ul. Kościuszki 32⁴⁶³. Na parterze tego budynku zamieszkał sowiecki oficer, a na pierwszym piętrze Polacy, wspomniani członkowie grupy. Działania konspiracyjne były prowadzone przez nich z wielką ostrożnością, ponieważ po drugiej stronie ulicy znajdowała się sowiecka jednostka wojskowa z bramą wjazdową wiodącą na jej teren. Przy wspomnianej bramie służbę wartowniczą pełniło dwóch żołnierzy uzbrojonych w broń palną z ostrą amunicją, których zadaniem było obserwowanie ruchu na ulicy oraz najbliższych budynków. Członkowie Rady Legnicy zajmowali się propagandą, wywiadem oraz kolportowaniem ulotek. Organizowano zebrania konspiracyjne z osobami zaufanymi, podczas których poruszano tematy dotyczące działalności polskiego podziemia niepodległościowego, rządu komunistycznego, lokalnej administracji państwowej. Obserwowano ruchy wojsk sowieckich, polskich i KBW, a szczególną uwagę zwracano na eszelony. Rada Legnicy została zlikwidowana przez UB w czerwcu 1946 r.⁴⁶⁴. Nie wiadomo, co stało się z jej członkami.

Na terenie powiatu legnickiego na początku sierpnia 1946 r. rozpoczęła swoją działalność niewielka grupa zbrojna pod dowództwem Jana Kiernickiego ps. „Zawisza” vel „Lawina”⁴⁶⁵.

⁴⁶² Zob. AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., *passim*; R. Wnuk, S. Poleszak, T. Balbus, .

⁴⁶³ W latach 60. i 70.XX w. w tym budynku mieszkał Henryk Zieliński oraz jego syn Marek Zieliński. Według ich relacji na terenie Legnicy latem 1946 r. kilku nieznanych z imienia nazwiska mężczyzn prowadziło działalność konspiracyjną – odbywali spotkania, rozlepiali i rozdawali ulotki „antypaństwowe”, a także prowadzili obserwację sowieckiej jednostki wojskowej, lotniska, żołnierzy KBW, dworca kolejowego i pociągów wojskowych. Zob. Relacja Marka Zielińskiego, Szewnica koło Jadowa, 15 II 2018 r.

⁴⁶⁴ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., *passim*; R. Wnuk, S. Poleszak, T. Balbus, K. Szwagrzyk, *Atlas Polskiego Podziemia...*, s. 498.

⁴⁶⁵ Jan Kiernicki (1915–1995) – ur. Kułaczkowce koło Kołomyi, ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Żołnierz WP (1938–1939), kapral. W 1946 r. ekspatriowany do Raczkowej, później zamieszkały w Mysłakowicach pow. jeleniogórski, gdzie pracował w Państwowych Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Orzeł”. Skazany za zabójstwo Wandy Kosmacz oraz działalność w strukturach poakowskich na dożywotnie więzienie w 1952 r. Zwolniony warunkowo w 1958 r. Zob. AIPN Wr, 024/7923, Sprawa operacyjnej obserwacji kryptonim „Recydywiści” dot. Kiernicki Jan [...], s. 23, 162; AIPN Wr, 039/644, t.4, Akta – doniesienia agenturalne, meldunki w sprawie: nielegalnego posiadania broni, przynależności do AK [...], dokonania zabójstwa Kosmacz Wandy, przeciwko: Kiernicki Jan, imię ojca: Antoni, ur. 03-03-1915r. i inni, s. 98; AIPN Wr, 039/644, t.5, Akta – materiały agenturalnego rozpracowania [...] przeciwko: Kiernicki Jan, imię ojca: Antoni, ur. 03-03-1915 r. i inni, s. 18, 113, 184.

Stanowiło ją trzynastu członków, z których siedmiu mieszkało we wsi Raczkowa, trzech w Koskowicach, dwóch w Legnicy i jeden w Bartoszowie. Ich zadaniem było rozbrajanie żołnierzy sowieckich stacjonujących w Legnicy i jej okolicach oraz kolportacja ulotek, a także prasy podziemnej⁴⁶⁶. We wrześniu 1946 r. pięciu członków miało dokonać zamachu na sołtysa wsi Koskowice Michała Żółkiewskiego, członka PPR, ale zamach nie powiódł się. W drodze powrotnej do Raczkowej rozbrojono żołnierza sowieckiego. Kilka dni później rozbrojono dwóch żołnierzy sowieckich, którzy pojawili się w Raczkowej. Pod koniec września tego roku Kiernicki z pozostałymi członkami grupy podjął nieudaną próbę rozbrojenia żołnierzy sowieckich, pełniących służbę wartowniczą w okolicach lotniska. O działaniach grupy funkcjonariusze NKWD powiadomili legnicką bezpiekę, która przystąpiła do natychmiastowego działania. Jesienią 1946 r. aresztowano wszystkich członków grupy, przewieziono do aresztu WUBP we Wrocławiu i poddano brutalnemu śledztwu⁴⁶⁷. Niektórzy z nich zostali skazani na kary śmierci, zamienione na długoletnie więzienia na podstawie amnestii. Wszyscy po opuszczeniu więzienia na początku 1950 r., wznowili działalność, jednak nie na długo. W marcu tego roku znaleźli się znów w zainteresowaniu legnickiej bezpieki, w związku z pożarem sterty słomy, który miał miejsce niedaleko Raczkowej. Mimo skrupulatnego dochodzenia, sprawców podpalenia nie ujęto. Jan Kiernicki, aby odsunąć podejrzenie od siebie wyjechał, w maju 1950 r. z Raczkowej do Stanisłowa koło Jeleniej Góry, w którym wynajął mieszkanie. Rozpoczął pracę w Państwowych Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Mysłakowicach, gdzie poznał Wandę Kosmacz. W lipcu tego roku zastrzelił ją, a sam chciał popełnić samobójstwo, strzelając sobie w głowę⁴⁶⁸. O całym zajściu powiadomiono jeleniogórskie UB, którego funkcjonariusze przetransportowali Kiernickiego do szpitala w Jeleniej Górze. Pierwszego przesłuchania dokonano w drodze do szpitala. Ciężko ranny Kiernicki przyznał się do prowadzenia działalności niepodległościowej i dowodzenia poakowską

⁴⁶⁶ AIPN Wr, 039/644 t.4, Akta-doniesienia..., s. 57. Autor przeprowadził szereg wywiadów z mieszkańcami wsi Raczkowa, w której mieszkała większość członków grupy zbrojnej. Sugerowali, że dowódca grupy Jan Kiernicki nie podlegał pod żadne struktury organizacji podziemnej zewnętrznej prowadzącej działalność niepodległościową na Dolnym Śląsku. W literaturze przedmiotu znajduje się informacja, że wspomniana grupa podlegała pod Okręg Tarnopolski AK-„NIE”-WiN, na czele której stał kpt. Bronisław Żeglin. Zob. *1944 Wyklęci 1963. Żołnierze Podziemia Niepodległościowego w latach 1944–1963*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2017, s. 68–69.

⁴⁶⁷ Autor dotarł do rodziny jednego z członków grupy, nieżyjącego już Mariana Wierzbickiego ps. „Wierzbą”. Żona Wierzbickiego, Emilia Wierzbicka oraz syn Tadeusz Wierzbicki przekazali relację o pobycie Mariana Wierzbickiego we wrocławskim areszcie UB, gdzie był poddany torturom oraz w więzieniu we Wrocławiu, gdzie również był torturowany. Po odbyciu kary wrócił do Raczkowej, gdzie prowadził własne gospodarstwo rolne. Zmarł 18 IX 2009 r. Zob. Relacja Emilii Wierzbickiej, Raczkowa, 5 VIII 2018 r.; Relacja Tadeusza Wierzbickiego, Koskowice, 6 VIII 2018 r.

⁴⁶⁸ Do końca nie wyjaśniono przyczyny zabójstwa W. Kosmacz. Relacje rodziny zamordowanej jak i zabójcy (zawiedziona miłość) mijają się z wersją ustaloną przez funkcjonariuszy UB (współpraca Kosmacz z MO). Na obecnym etapie badań nie można jednoznacznie ustalić, która wersja jest prawdziwa. Zob. Relacja Bronisława Nowakowskiego, Stanisłów, 11 VIII 2018 r.

grupą na terenie powiatu legnickiego. W trakcie przesłuchania w karetce wydał wszystkich członków grupy. Dzięki opiece medycznej przeżył próbę samobójczą⁴⁶⁹.

Zeznania Jana Kiernickiego posłużyły do podjęcia dalszych działań w sprawie grupy. Funkcjonariusze z Legnicy i z Jeleniej Góry wspólnie prowadzili śledztwo. Przy wsparciu funkcjonariuszy z WUBP we Wrocławiu aresztowano wszystkich członków wspomnianej grupy. Po brutalnym śledztwie wszyscy przyznali się do udziału w grupie zbrojnej, która działała w okolicach Legnickiego Pola i potwierdzili nazwiska członków grupy. Przy wsparciu funkcjonariuszy we Wrocławiu ponownie ich aresztowano (także tych, którzy opuścili więzienie po wyrokach), w 1951 r. i skazano za „nielegalną działalność” na kary więzienia. Kiernicki – dowódca grupy opuścił więzienie w 1958 r. i powrócił do Raczkowej, gdzie był inwigilowany zarówno przez funkcjonariuszy bezpieki jak i MO. Z powodu braku dokumentacji nie wiadomo, kiedy zostali uwolnieni pozostali członkowie⁴⁷⁰.

W aktach sporządzonych przez legnickich funkcjonariuszy UB znajdują się również sprawy, które były prowadzone przeciwko organizacjom podziemia niepodległościowego, ale nie zostały tak dobrze udokumentowane, jak sprawa grupy pod dowództwem Jana Kiernickiego. Z przeprowadzonej analizy akt wiadomo, że funkcjonariusze interesowali się członkami siatek konspiracyjnych działających na terenie miasta i powiatu, ale w sporządzonej przez nich dokumentacji nie ma ujętych żadnych szczegółów tej działalności poza krótkimi, odręcznymi notatkami, z których niewiele wynika.

Na terenie miasta i powiatu legnickiego po II wojnie światowej – jak ustali funkcjonariusze UB – działało 7 grup podziemia niepodległościowego. W latach 1946–1947 funkcjonowała zbrojna grupa, której dowódcą był Tadeusz Skowroński ps. „Anglik”. Pozostałe grupy nie prowadziły działalności zbrojnej, ograniczały się do działań propagandowych. W latach 1948–1952 pojawiła się grupa dowodzona przez Władysława Apolinarego Karpińskiego ps. „Czarny”, „Kazik”, „Nieulekniony”, którą określano terminem „Grupa Wolność”. W roku 1949 odnotowano działalność „Młodych Orląt Polskich”, których dowódcą był Ryszard Łoboś, jednak nie znamy bliższych szczegółów działalności grupy. Podobna działalność prowadziła „Jutrzenka”, na czele której stał Stanisław Mateńka, a której aktywność odnotowano 1951 r. oraz działająca w latach 1952–1953 „Polska Partia Wyzwolenia Ojczyzny”, którą kierował Adam Rozowski ps. „Dyzio”. Listę organizacji prowadzących działalność propagandową zamyka kierowana przez Mieczysława

⁴⁶⁹ AIPN Wr, 039/644, t.4, Akta-doniesienia agenturalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 26, 110–112, 115–118, 186–187.

⁴⁷⁰ AIPN Wr, 024/7923, Sprawa operacyjnej obserwacji..., *passim*; Relacja Emilii Wierzbickiej, Raczkowa, 3 VIII 2019 r.; Relacja Józefa Łabińskiego, Raczkowa, 29 II 2020 r.

Heggenberger „Polska Organizacja Niezwyciężona”, której aktywność przypada na rok 1954. Obok powyższych na terenie Legnicy i powiatu legnickiego funkcjonowała w latach 1950–1951, dowodzona przez Zenona Szumskiego „Polska Podziemna Organizacja Skautowska”⁴⁷¹.

Z siedmiu wyżej przedstawionych grup (organizacji) posiadamy więcej szczegółów na temat działalności ostatniej z wymienionej. Grupę tę sformowało dwóch piętnastoletnich uczniów Technikum Przemysłu Dzierżawskiego w Legnicy: Zenon Szumski i Waldemar Brzeziński. Jej celem było werbowanie do organizacji młodych osób, rozbijanie żołnierzy sowieckich, prowadzenie akcji sabotażowo-dywersyjnych. Planowano dokonać napadu (z bronią w ręku) na magazyny uzbrojenia wojsk sowieckich w Legnicy. Pierwszą ich akcją na początku lutego 1951 r. była próba, nieudanego odebrania broni oficerowi sowieckiemu w parku legnickim. Oficer stawiał czynny opór nastolatkom. O próbie zaboru broni młodzi ludzie pochwalili się koledze, który – jak się okazało – był informatorem legnickiej bezpieki o ps. „Romer” i doniósł o akcji w parku oficerowi prowadzącemu. Pod koniec lutego 1951 r. Szumskiego i Brzezińskiego aresztowano, ale ze względu na to, że byli niepełnoletni zostali przesłuchani przez oficera śledczego legnickiego UB w obecności rodziców i zwolnieni. Legnicka bezpieka wniosowała do PZPR, aby zatrzymanymi zajęli się ZMP oraz nauczyciele⁴⁷².

W lutym 1953 r. funkcjonariusze legnickiego aparatu represji zlikwidowali organizację młodzieżową, znaną pod nazwą „Polska Partia Wyzwolenia Ojczyzny”, założoną przez Stanisława Wojciechowskiego oraz Adama Rozowskiego. Organizacja zajmowała się przygotowywaniem i kolportowaniem ulotek o treści antykomunistycznej oraz antysowieckiej. Przeprowadzono przeszukanie mieszkań wyżej wymienionych członków i zarekwirowano dokumentację, z której wynikało, że mieli odbierać broń palną żołnierzom sowieckim, dokonać podpażeń ich jednostek wojskowych oraz przeprowadzić kilka akcji sabotażowych. Na podstawie listy imiennej sporządzonej przez informatora ps. „Stasiek” zostało aresztowanych sześciu członków organizacji: Ryszard Piekosz⁴⁷³, Krystyna Orłowska⁴⁷⁴, Adam Rozowski⁴⁷⁵, Stanisław

⁴⁷¹ R. Wnuk, S. Poleszak, T. Balbus, K. Szwagrzyk, *Atlas Polskiego Podziemia...*, s. 516.

⁴⁷² AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 78–79.

⁴⁷³ Adam Piekosz (1939–?) – ur. w rodzinie inteligenckiej, w 1953 r. uczeń 7 klasy szkoły podstawowej w Legnicy. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne z 3 III 1953 r., s. 1.

⁴⁷⁴ Krystyna Orłowska (1938–?) – ur. Dubno, po II wojnie światowej mieszkanka Legnicy, w 1953 r. uczennica 8 klasy szkoły ogólnokształcącej w Legnicy. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne z 3 III 1953 r., s. 1.

⁴⁷⁵ Adam Rozowski (1938–?) – ur. Lwów, po II wojnie światowej wraz z rodziną osiedlił się na Dolnym Śląsku, syn przedwojennego majora WP. Dalsze losy nieznane. Zob. AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne z 3 III 1953 r., s. 1.

Wojciechowski⁴⁷⁶, Adam Haładuński⁴⁷⁷ i Tadeusz Leszczyński⁴⁷⁸. Wszystkich przesłuchał oficer śledczy PUBP w Legnicy w obecności rodziców, ponieważ byli niepełnoletni. Sąd Okręgowy w Legnicy w wydanym postanowieniu nakazał czterech z nich: Rozowskiego, Wojciechowskiego, Haładuńskiego i Leszczyńskiego umieścić w zakładzie wychowawczym. Piekosz i Orłowska nie zostali ukarani. Szef legnickiego UB w porozumieniu z przewodniczącym Powiatowego Komitetu PZPR w Legnicy zarzucili rodzinom, nauczycielom oraz organizacji partyjnej ZMP, brak sprawowania nadzoru nad młodzieżą szkolną. Stwierdzono, że podjęta próba prowadzenia takiej działalności przez młodych ludzi była inspirowana przez Kościół katolicki oraz „elementu wrogiego tkwiącego wśród nauczycieli”⁴⁷⁹.

W tym miejscu należy dodać, że gros dekonspiracji członków organizacji prowadzących działalność na terenie miasta i powiatu legnickiego nastąpiło wskutek donosów agentury. Przynajmniej w kilku takich przypadkach o istnieniu organizacji czy grup, poinformowali funkcjonariuszy UB należący do tych środowisk informatorzy. Jednym z nich był bardzo skuteczny, zachowujący szczególną ostrożność przed zdemaskowaniem informator ps. „Stasiek”. Młody człowiek, uczeń Gimnazjum Energetycznego, został zwербowany do współpracy ze środowiska byłej Sodalicii Mariańskiej. Informował funkcjonariuszy UB o istnieniu i działalności organizacji młodzieżowych w Gimnazjum i Liceum Energetycznym w Legnicy. To dzięki jego donosom doszło do aresztowania i likwidacji wspomnianej wyżej organizacji młodzieżowej „Polskiej Partii Wyzwolenia Ojczyzny”. Wskazał osoby prowadzące działalność niepodległościową, które równocześnie były członkami ZMP. Informował UB o organizacji „Jutrzenka”, w której zrzeszeni byli nauczyciele i uczniowie legnickich szkół, a która to organizacja nie była zarejestrowana w kuratorium oświaty. Z tego też powodu uważana była za „nielegalną”. Dzięki donosom informatora ps. „Stasiek” aresztowano jednego z członków „Jutrzenki”, który podczas przesłuchania potwierdził, że taka organizacja funkcjonuje na terenie miasta. Informator prowadził również, na polecenie funkcjonariuszy legnickiego UB, działania

⁴⁷⁶ Stanisław Wojciechowski (1936–?) – ur. Czerniakowice (ob. Rumunia), po zakończeniu działań wojennych osiedlił się w Legnicy. Ślusarz, członek ZMP, ministrant przy kościele pw. św. Trójcy w Legnicy. W późniejszych latach zmienił miejsce zamieszkania. Zob. AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne z 3 III 1953 r., s. 1.

⁴⁷⁷ Adam Haładuński (1938–?) – ur. Stanisławów, wraz z rodziną po zakończeniu działań wojennych osiadł w Legnicy, w III 1953 r. uczeń 8 klasy szkoły ogólnokształcącej w Legnicy, kandydat na członka ZMP. Zob. AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne z 3 III 1953 r., s. 1.

⁴⁷⁸ Tadeusz Leszczyński (1938–?) – ur. Biała koło Tarnopola, skąd został ekspatriowany w 1945 r. i osiadł w Legnicy. W III 1953 r. uczeń 7 klasy legnickiej szkoły ogólnokształcącej. Zob. AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne z 3 III 1953 r., s. 1.

⁴⁷⁹ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie za okres 1 II–28 II 1953 r., s. 2.

mające na celu ustalenie miejsc pobytu członków podziemia niepodległościowego pochodzących ze Środy Śląskiej⁴⁸⁰.

W przeciągu 7 lat przy sprawach związanych z rozpracowywaniem podziemia niepodległościowego, w latach 1945 – 1953 na terenie Legnicy i powiatu legnickiego, pracowało 41 agentów i informatorów. W 1945 r. (od sierpnia do grudnia) – 2 informatorów. W następnych latach dołączali kolejni: w 1946 r. – 16, w 1947 r. – 8, w 1950 r. – 2, w 1951 r. – 10, w 1953 r. – 3 informatorów. Współpraca niektórych z nich z legnicką bezpieką trwała od kilku miesięcy, innych przez cały okres siedmioletni⁴⁸¹.

Dość interesująca sprawa miała miejsce na początku lutego 1954 r. Jeden z informatorów ps. „Lis” powiadomił legnicką bezpiekę, że na terenie Legnickich Zakładów Metalurgicznych (LZM) działa bliżej nieokreślona organizacja pod nazwą „Krucjata Wolności”. W jej skład miało wchodzić kilkudziesięciu pracowników zakładów, a na czele miał stać Stefan Martyka. W wyniku dochodzenia przeprowadzonego przez funkcjonariuszy bezpieki stwierdzono, że na terenie LZM nie działa żadna organizacja, która mogłaby zrzeszać kilkudziesięciu pracowników. Ustalono, że informator ps. „Lis” „wymyślił organizację” chcąc w ten sposób wyłudzić od funkcjonariusza prowadzącego pieniądze za składane donosy. Zdecydowano się go zatrzymać, celem złożenia wyjaśnień, ale zbiegł. Pod koniec lutego 1954 r. szef legnickiej bezpieki został poinformowany przez przełożonych z WUBP we Wrocławiu, że informator „Lis” i Martyka zostali ujęci podczas próby przekraczania granicy polsko-niemieckiej, za co WSR we Wrocławiu skazał ich na 15 lat pozbawienia wolności⁴⁸².

Sprawa młodzieży niepokoiła legnicką bezpiekę do tego stopnia, że zazwyczaj nieobecny na zebraniach partyjnych KM PZPR w Legnicy szef legnickiej bezpieki w maju 1955 r. wziął udział w posiedzeniu plenarnym partii, na którym przedstawił sytuację organizacji młodzieżowych na terenie miasta i powiatu. Przytoczył przykłady dwóch nielegalnych organizacji młodzieżowych z Gniewomierza i z Legnicy, które próbowały prowadzić działalność niepodległościową, ale

⁴⁸⁰ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 24, 42; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 124; AIPN Wr, 053/336 Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 78, 85–86, 98, 113, 122.

⁴⁸¹ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., *passim*; AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., *passim*; AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., *passim*.

⁴⁸² AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 210.

zostały w porę wykryte przez podległych jemu funkcjonariuszy. Zarzucał organizacji partyjnej, w tym ZMP, brak nadzoru nad młodzieżą oraz brak prowadzenia tzw. „pracy uświadamiającej”⁴⁸³.

Jak wynika z powyższego w Legnicy i na terenie powiatu legnickiego w latach 1945–1955 – według ustaleń funkcjonariuszy UB, działało pięć wykrytych młodzieżowych organizacji podziemnych. Wszystkie zostały „zlikwidowane”. W tym miejscu należy postawić pytanie: czy niektóre z nich nie były wytworem fantazji funkcjonariuszy UB, dopatrujących się istnienia spisków w każdym zaistniałym zdarzeniu, które miało miejsce na terenie miasta i powiatu? Autor uważa, że niektóre z organizacji – jak to było w przypadku „Krucjaty Wolności” – były wymysłem informatorów. Za przykład może posłużyć również prowadzona przez legnicki aparat bezpieczeństwa w lutym i marcu 1952 r. sprawa dotycząca garstki młodych osób, którzy, jak określili to sami funkcjonariusze „bawili się w wojsko a podczas tej zabawy wystawiono posterunki z umówionymi hasłami [...]”⁴⁸⁴. Ewidentnie widać, że legnicka bezpieka była bardzo wyczulona na wszelkiego rodzaju przejawy działalności młodzieży szkolnej nawet takiej, która nie wykazywała znamion działalności podziemnej.

Na terenie miasta po zakończeniu działań wojennych, można było zauważyć dość interesujące zjawisko. Ze względu na brak odzieży cywilnej, mieszkańcy Legnicy poruszali się w różnych sortach mundurowych np. spodniach, kurtkach, płaszczach czy obuwiu wojskowym. Dość popularne były płaszcze wojskowe, które można było zakupić na tymczasowych punktach handlowych w mieście np. przy obecnej ul. św. Piotra. Posługiwano się także wojskowymi menażkami i manierkami. Funkcjonariusze bezpieki często uważali, że osoby używające strojów wojskowych bądź wojskowego wyposażenia elementy był traktowany jako potencjalny działacz podziemia niepodległościowego⁴⁸⁵.

Aresztowani konspiratorzy i członkowie organizacji podziemnych byli przesłuchiвани i przetrzymywani nie tylko w areszcie PUBP w Legnicy⁴⁸⁶, ale również w siedzibie NKWD przy obecnej ul. Gwarnej. To w więzieniu NKWD, oprócz dezertersów sowieckich przetrzymywano żołnierzy AK. Świadczą o tym liczne relacje osadzonych akowców. Jednym z nich był Antoni Rymsza ps. „Maks”⁴⁸⁷, którego zatrzymało NKWD za działanie na „szkodę radzieckiej ojczyzny”.

⁴⁸³ APW, sygn. 82/2016/0/11/108, Protokoły z plenarnych posiedzeń KM PZPR w Legnicy. Protokół z Plenum KM PZPR w Legnicy z 27 V 1955 r., s. 102.

⁴⁸⁴ AIPN Wr 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., Sprawozdanie za okres 6 II–5 III 1952 r., s. 12.

⁴⁸⁵ Relacja Michała Pateraka (żołnierza 1 Armii Wojska Polskiego), Brunów koło Lubina, X 2008 r.

⁴⁸⁶ T. Balbus, *Powiatowy Urząd... w Legnicy...*, s. 32.

⁴⁸⁷ Antoni Rymsza (1914–1994) – ur. Helsinki; po wybuchu II wojny światowej na terenie pow. świrskiego organizator siatki konspiracyjnej. W początkach 1943 r. dowódca plutonu konnego w oddziale Antoniego Burzyńskiego ps. „Kmicic”, w VIII 1943 r. rozbrojony wraz z oddziałem przez Niemców, zbieg z więzienia. Następnie w 5. Wileńskim Batalionie AK Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszka”, dowódca 3. plutonu. Po rozwiązaniu brygady

Rymsza w zachowanej relacji opisał, w jaki sposób był torturowany w areszcie przez sowieckiego funkcjonariusza NKWD. Był bity i kopany do momentu, kiedy nie stracił przytomności. W wyniku stosowanych tortur wybito mu zęby i połamano dwa palce prawej dłoni. Został skazany, przez sowiecki trybunał wojskowy na karę śmierci, zamienioną na 25 lat zesłania na teren ZSRS⁴⁸⁸.

Jedenastoletnie działania legnickiego aparatu bezpieczeństwa ukierunkowane na każdy przejaw próby prowadzenia działalności niepodległościowej, ostatecznie doprowadziło do jej całkowitej likwidacji. Aresztowanie Władysława Dybowskiego – wiceprezydenta Legnicy czy Jana Kiernickiego – dowódcy grupy zbrojnej operującej w okolicach Legnickiego Pola, ewidentnie pokazują, że legniccy funkcjonariusze prowadzili szeroko zakrojone działania dotyczące inwigilowania, wyszukiwania i aresztowania członków konspiracji. Praktycznie każdy którego dane, za pomocą agentury, znalazły się w posiadaniu UB, był podejrzewany o działalność antykomunistyczną. Do każdego podejrzewanego starano się podejść indywidualnie. Podejmowano działania mające na celu pozyskanie agentury z najbliższego jego otoczenia celem uzyskania informacji o wszelkich przejawach działalności w siatkach konspiracyjnych.

Analizując materiały źródłowe, skupiono się na ukazaniu prowadzenia przez funkcjonariuszy bezpieki działań, mających na celu próby wykrycia siatek konspiracyjnych oraz ich członków. Praktycznie każda sprawa, którą analizowano kończyła się przesłaniem zgromadzonych dowodów do WUBP we Wrocławiu, prokuratury czy sądu, który wymierzał kary więzienia. Na temat niektórych wyroków, jakie zapadały w sprawach, w dokumentacji nie ma żadnych informacji. Często popełniane błędy konspiracyjne przyczyniały się do ułatwienia wykrycia danej organizacji i aresztowania ich członków. W innych przypadkach to funkcjonariusze popełniali błędy próbując inwigilować środowiska, które z działalnością konspiracyjną nie miały nic wspólnego np. zabawy nastolatków w wojsko. Według informacji zwartych w raportach, sprawozdaniach czy notatkach dużą rolę w inwigilacji środowisk niepodległościowych odegrała zwerbowana agentura. To dzięki jej donosom udało się legnickiej bezpiece zlikwidować organizacje młodzieżowe. O tym, jaki stosunek do podziemia niepodległościowego mieli legniccy funkcjonariusze UB, świadczy zapis, który znajdował się w raportach wysyłanych do WUBP. Sugerowano, że polskie podziemie niepodległościowe miało

w I 1945 r. przebywał w okolicach Białegostoku, nast. w Lublinie, Warszawie, Zaklikowie, Gdańsku i w okolicach Łęborka. W VIII 1948 r. aresztowany przez UB i osadzony w więzieniu Informacji Marynarki Wojennej w Gdyni, nast. w więzieniu Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej w Legnicy. W II 1949 r. skazany przez sąd sowiecki w Legnicy na karę śmierci, zamienioną na 25 lat zesłania na Kołymę. Powrócił do Polski w 1959 r. Zmarł w Prochowicach k. Legnicy, tamże pochowany. Zob. *Antoni Rymsza*, <http://www.listawyklytych.pl/katalog/rymsza-antoni/> [odczyt 28 III 2022 r.].

⁴⁸⁸ T. Łabuszewski, *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych 1944–1956*, Warszawa 2012, s. 19–20.

współpracować z niemieckimi organizacjami podziemnymi. Takiego porównania użyto w 24 raportach na 78 sporządzonych przez funkcjonariuszy UB od kwietnia 1946 r. do maja 1947 r.⁴⁸⁹ Trzeba dodać, że Legnica była specyficznym miejscem na mapie pojałtańskiej Polski. To tam dyslokowano Grupę Północną Wojsk Armii Radzieckiej, którą legnicka bezpieka w pewien sposób ochraniała, ale też intensywnie z nią współpracowała. Stąd w raportach znajdujemy informacje o wspólnych działaniach w prowadzeniu spraw dotyczących członków grup niepodległościowych, np. aresztowanie i przesłuchiwanie przez oficera NKWD Antoniego Rymszy czy prowadzenie wspólnej sprawy przeciwko kobiecie, która obserwowała legnickie lotnisko. Na podstawie analizy materiałów źródłowych można stwierdzić, że z każdym rokiem, z każdą prowadzoną sprawą ewolucji uległy metody pracy funkcjonariuszy i poziom ich zawodowego przygotowania. Trzeba wziąć pod uwagę również to, że wzrosła przy tym liczebność kadr sekcji i wydziałów PUBP odpowiedzialnych za likwidację politycznej i zbrojnej konspiracji oraz grono zwerbowanych do współpracy agentów.

2. Inwigilacja żołnierzy PSZ na Zachodzie oraz przedwojennego wywiadu wojskowego

Powracający do Ojczyzny żołnierze Polskich Sił Zbrojnych (PSZ) na Zachodzie po działaniach wojennych stali się celem dla władzy komunistycznej zainstalowanej przez Sowiec w pojałtańskiej Polsce. Zadaniem funkcjonariuszy UB było podejmowanie wobec nich działań operacyjnych i śledczych o szerokim zasięgu. Komuniści robili wszystko, aby zepchnąć żołnierzy PSZ na margines społeczny i polityczny. Posuwano się również do eksterminacji fizycznej wobec tych, którzy w szczególny sposób narazili się władzy komunistycznej i UB. W początkowym okresie funkcjonariusze UB wykorzystywali przede wszystkim doniesienia agentów oraz wiedzę pozyskiwaną podczas śledztw, ponadto prowadzili działania obserwacyjne wobec „figurantów”⁴⁹⁰. Dzięki temu uzyskiwano informacje o ich trybie życia i osobach, z którymi się kontaktowali. Działania „wywiadowcy”⁴⁹¹ kończyły się sporządzeniem raportu, w którym szczegółowo opisywano zachowanie „figurantów” podczas prowadzenia obserwacji. Wszyscy żołnierze Polskich Sił Zbrojnych, którzy po wojnie zdecydowali się powrócić do ojczyzny od 1947

⁴⁸⁹ Zob. AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP..., I–V 1947 r.; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., IV–XII 1946 r.

⁴⁹⁰ Figurant – osoba śledzona, inwigilowana, rozpracowywana. Zob. *Figurant*, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik/f> [dostęp: 22 VI 2021 r.].

⁴⁹¹ Wywiadowca – funkcjonariusz UB/SB prowadzący inwigilację (obserwację). Funkcjonariusz służby śledczej. Zob. *Wywiadowca*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wywiadowca.html> [dostęp: 21 VI 2021 r.].

r. byli systematycznie poddawani kontroli oraz prowadzone wobec nich były działania inwigilacyjne⁴⁹² przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa⁴⁹³.

Przybyli do kraju żołnierze PSZ na Zachodzie byli przesłuchiwiiani przez funkcjonariuszy UB, a po ich zakończeniu sporządzano charakterystyki osobowe. Inwigilowano ich w miejscach zamieszkania (pobytu) i w miejscach pracy. Ponadto starano się pozyskać do współpracy agenturę ze środowiska osób inwigilowanych. Gromadzono informacje na temat wszystkich żołnierzy „andersowców” oraz „maczkowców”. Urzędy Repatriacyjne oraz Rejonowe Komendy Uzupełnień (RKU) miały obowiązek przekazywać do UB wszystkie dane na ich temat⁴⁹⁴.

Funkcjonariusze legnickiego UB „interesowali” się nie tylko cywilami powracającymi do kraju z Zachodu oraz migrującymi z różnych rejonów Polski, ale także środowiskiem byłych żołnierzy II Korpusu gen. Władysława Andersa i dywizji gen. Stanisława Maczka⁴⁹⁵, żołnierzami wywiadu AK oraz żołnierzami przedwojennego Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego⁴⁹⁶ tzw. „dwójki”⁴⁹⁷.

Pierwsze informacje na ten temat można znaleźć w raportach z 1946 r. Działania referatu I PUBP w Legnicy polegały na sporządzaniu charakterystyk, prowadzeniu wywiadu w miejscu pracy lub zamieszkania oraz pozyskiwania do współpracy agentury. Żołnierze PSZ mieli być inwigilowani grupami i według gmin, w których przebywali, ale trudno było legnickiej bezpiece

⁴⁹² Inwigilacja – prowadzenie przy pomocy różnych metod i środków tajnej obserwacji osoby lub grupy osób w celu uzyskania interesujących informacji na ich temat. Zob. *Inwigilacja*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/inwigilacja;2561945.html> [dostęp 21 VI 2021 r.].

⁴⁹³ „Oczy i uszy bezpieki”, *Metody inwigilacji społeczeństwa przez Służbę Bezpieczeństwa za pomocą środków technicznych: tajnej obserwacji, dokumentacji fotograficznej, perlustracji korespondencji i podsłuchów w latach 1956–1989*, Katowice 2009 [katalog wystawy zorganizowanej przez IPN], s. 2–3; B. Polak, *Wstęp* [w:] „*Politycznie obcy!*”. *Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2011, s. 7; K. Tochman, *Rozpracowanie żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie przez komunistyczny aparat represji na wybranych przykładach Cichociemnych* [w:] „*Politycznie obcy!*” *Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2011, s. 131.

⁴⁹⁴ R. Szczygieł, *Urząd Bezpieczeństwa w Dębicy...*, s. 284.

⁴⁹⁵ 17 lutego 1946 r. rząd komunistyczny uchwalił decyzję o nieuznawaniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie za część składową Ludowego Wojska Polskiego. Zob. H. Sarnier, *General Anders i żołnierze II Korpusu Polskiego*, Poznań 2002, s. 235. Szerzej o repatriacji żołnierzy PSZ na Zachodzie zob. J. Wróbel, *Repatriacja żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w polityce Polski Ludowej (do marca 1946 r.)* [w:] „*Politycznie obcy!*”: *Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2011, s. 109–129; J. Poksiński, *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska w latach 1944–1956*, oprac. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2003, s. 14–30.

⁴⁹⁶ Oddział II Sztabu Głównego stanowił państwową służbę informacyjno-wywiadowczą. Pracował dla władz cywilnych oraz dla wojska. Jego celem było zbieranie informacji o charakterze wywiadowczym i kontrwywiadowczym oraz szkolenie i organizacja pracowników. Zob. S. Pilarski, *Rozpracowanie na terenie Łodzi środowiska osób związanych z Oddziałem III Sztabu Głównego Wojska Polskiego* [w:] „*Politycznie obcy!*”. *Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2011, s. 11.

⁴⁹⁷ Zob. AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Sprawozdanie Referatu I PUBP w Legnicy z 14 I 1948 r., s. 2.

wykonać to zadanie, ponieważ ciągle napływali nowi mieszkańcy. Legniccy funkcjonariusze, na polecenie szefa urzędu Józefa Wojciechowskiego w pierwszej kolejności zajęli się zbieraniem informacji na temat żołnierzy II Korpusu gen. Andersa, a w drugiej gen. Maczka. Na podstawie szczegółowego spisu nadesłanego z RKU okazało się, że do Legnicy przybyło w listopadzie 1946 r. pięciu „andersowców” i sześciu „maczkowców”. Legnickiej bezpiece udało się, w pierwszych dniach pobytu żołnierzy w Legnicy, zwerbować do współpracy po jednym żołnierzu z każdej z grup. Komendant RKU meldował szefowi PUBP w Legnicy, że przeglądał kartoteki „andersowców”, w celu wzywania ich na przesłuchania, aby na podstawie zeznań móc rozszyfrować ich działalność i kontakty zagraniczne. Pod koniec listopada 1946 r. takiemu przesłuchaniu został poddany Antoni Bendkowski, żołnierz II Korpusu gen. Andersa. Zeznał przed komendantem RKU, że ma wiedzę o tym, że do kraju powróciło około 200 tysięcy żołnierzy zwolnionych ze struktur Korpusu, a do powrotu szykowało się jeszcze około 100 tysięcy⁴⁹⁸.

Z charakterystyki kontrwywiadowczej sporządzonej przez funkcjonariuszy legnickiego UB pod koniec 1946 r. wynikało, że na terenie Legnicy i powiatu przebywało w tym czasie jedenastu żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych gen. Andersa i gen. Maczka, kilku tzw. „dwojkarzy” oraz osoby, które służyły w innych formacjach wojskowych za granicą⁴⁹⁹.

W styczniu 1947 r. Referat S na podstawie doniesienia, zainteresował się byłym „andersowcem” o nazwisku Winiarski, którego posądzono o szpiegostwo (miał służyć w wojsku niemieckim). Funkcjonariusze starali się dociec, jaką prowadził działalność i z kim się spotykał. Do sprawy skierowano informatora ps. „Kamień”, który pochodził z jego najbliższego otoczenia. W marcu 1947 r. wszczęto sprawę o kryptonimie „Wino”, która miała potwierdzić, czy doniesienia wobec Winiarskiego są autentyczne. O sprawie powiadomiono NKWD w Legnicy, ponieważ był on pracownikiem jednej z sowieckich jednostek wojskowych. Do sprawy tej zarejestrowano jeszcze Antoniego Leśniewskiego, który służył w Legii Cudzoziemskiej. Winiarski wiedząc, że interesuje się nim bezpieka postanowił wyjechać w kwietniu 1947 r. do Torunia. Został zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP w Toruniu, w grudniu 1947 r. i przekazany NKWD w Legnicy⁵⁰⁰.

W marcu 1947 r. funkcjonariusze legnickiej bezpieki rozpoczęli sprawę przeciwko Jerzemu Radeckiemu, kierownikowi Punktu Etapowego dla Polaków z Zachodu. Chociaż nie był żołnierzem PSZ na Zachodzie, funkcjonariusze UB rozpoczęli jego inwigilację w związku

⁴⁹⁸ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 105, 111.

⁴⁹⁹ Tamże, s. 122.

⁵⁰⁰ Na obecnym etapie badań nie można ustalić, jak zakończyła się sprawa Winiarskiego. Zob. AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., *passim*.

z pomocą jakiej udzielał powracającym do kraju żołnierzom PSZ. Miał wystawiać darmowe polecenia przejazdu (rozkazy wyjazdu) pociągami żołnierzom do wskazanych przez nich miejsc. W jednym z doniesień odnotowano, że Radecki jest „wrogo ustosunkowany do obecnego rządu [...]”⁵⁰¹. Do sprawy skierowano informatora ps. „Gienek”. Podjęte działania znalezienia osoby, z najbliższego otoczenia Radeckiego nadającej się do współpracy z UB okazały się fiaskiem. Funkcjonariusze nie posiadali tzw. kompromatałów⁵⁰² na osoby z otoczenia figuranta. Nikt z nich nie zgodził się na współpracę z UB na tzw. „uczuciach patriotycznych”. Z tego powodu szef urzędu Wojciechowski polecił aresztować Radeckiego. Przekazano go do Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu i poddano śledztwu. Zarzucono mu „szpiegostwo” na rzecz wywiadu zachodniego oraz prowadzenie obserwacji wojsk polskich i sowieckich. Ponadto w akcie oskarżenia napisano, że obserwował budynek Dowództwa Grupy Północnej Wojsk Sowieckich w Legnicy. WSR we Wrocławiu skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności, którą, w drodze amnestii z lutego 1947 r., zamieniono na 7 lat i 6 miesięcy⁵⁰³.

Stan byłych żołnierzy 2. Korpusu Polski tzw. „andersowców”, którzy przybyli na ziemię legnicką pomiędzy styczniem, a grudniem 1948 r. ujęto w tabeli nr 22. Jak wynika z zestawienia nie uległ on znaczącej zmianie (oscylował w granicy od 5 do 6 żołnierzy) od stycznia do grudnia 1948 r. Tylko w jednym z raportów odnotowano, że stan ten dotyczy byłych oficerów 2. Korpusu i Dywizji Pancernej⁵⁰⁴.

W sierpniu 1947 r. funkcjonariusze UB wszczęli sprawę agencyjną o kryptonimie „Zachód”. Objęto nią Władysława Jankowskiego, Karola Szulca (Schölca), Wawrzyniaka i Gutowskiego. Choć nie byli żołnierzami PSZ na Zachodzie okazało się, że współpracują z byłymi „andersowcami”. W sprawie wykorzystano czterech informatorów ps. „Dąb”, „Wydra”, „Bandach” i „Kruk”, których zadaniem było ustalenie, jakie relacje zachodzą pomiędzy żołnierzami PSZ przebywającymi z zagranicy i jaki jest ich stosunek do ustroju panującego w kraju oraz ZSRS. Każdy z informatorów miał obserwować jednego figuranta. W wyniku przeprowadzonej inwigilacji informatorzy ustalili, że wszyscy utrzymywali kontakt z byłym

⁵⁰¹ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., Sprawozdanie z pracy Referatu I PUBP w Legnicy z 9 III 1947 r., s. 8, 73.

⁵⁰² Terminem „kompromatały” określano wszelkiego rodzaju informacje, dokumenty odnoszące się do niewłaściwego odnoszenia się do władzy ludowej, komunistów, gloryfikowanie ustroju kapitalistycznego i gospodarki krajów zachodnich, a także wszelkiego rodzaju nadużycia natury etycznej. Niekiedy były to materiały fabrykowane przez bezpiekę bądź pochodzące z donosów agentury.

⁵⁰³ AIPN BU, 01206/18, t. 2, Sprawozdania Wydziału IV WUBP we Wrocławiu przekazane do Departamentu IV MBP w Warszawie dotyczące wykrywania wrogiej działalności, s. 22; AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 110, 115, 121.

⁵⁰⁴ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport sprawozdawczy po linii Referatu I PUBP w Legnicy za okres od 25 VIII–25 IX 1948 r., s. 1.

oficerem II Korpusu kpt. Władysławem Monkożą. O sprawie powiadomiono Służbę Kontrwywiadu Sowieckiego, ponieważ podczas dochodzenia okazało się, że Monkoża utrzymuje kontakty z nieznanym oficerem sowieckim. Pod koniec 1948 r. Jankowski, Szulc, Wawrzyniak i Gutowski zostali aresztowani przez Sowieców i skazani przez nich na kary więzienia⁵⁰⁵.

Tabela 22. Stan byłych „andersowców” przebywających od stycznia do grudnia 1948 r. w powiecie legnickim

Lp.	Okres	Stan personalny		Uwagi
		Oficerów	Podoficerów	
1.	23 I–23 III	52	130	
2.	23 III–23 IV	53	130	
3.	25 IV–25 V	52	125	
4.	26 V–22 VI	bd	bd	
5.	23 VI–25 XII	52	125	W raporcie za okres od 25 VIII–25 IX 1948 r. podano informację, że wśród oficerów znajdowali się również „maczkowcy”

Źródło: AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej przy Więzieniu w Kłodzku oraz PUBP w Kłodzku, Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Łowoku Śląskim do WUBP we Wrocławiu za 1948 r., *passim*.

W maju 1948 r. p.o. starszego referenta Referatu I PUBP w Legnicy ppor. Adam Kulberg meldował w sprawozdaniu na temat „planów i perspektyw rozbudowania sieci agencyjnej oraz podniesieniu poziomu pracy” wobec byłych żołnierzy gen. Andersa i „dwójkarzy”: „Celem zorganizowania skutecznej walki z obcym wywiadem oraz dla podniesienia poziomu pracy na terenie powiatu legnickiego postanowiono: dokładnie zbadać teren powiatu legnickiego biorąc pod uwagę podstawowe obiekty przemysłowe, dyslokacje jednostek wojskowych. Przeprowadzić analizę rozmieszczenia ludności. Sporządzić dokładne spisy [...] byłych oficerów i żołnierzy Armii Andersa, dwójkarzy [...]. Przystąpić do werbunku agentury w miejscach skupienia elementu podatnego dla pracy na rzecz obcego wywiadu biorąc pod uwagę [...] byłych dwójkarzy, byłych żołnierzy Armii Andersa [...]. Werbować agenturę tylko celową podbierając kandydatów na werbunek takich, którzy mają pewne możliwości. Wejść w interesujące nas środowisko po linii zagadnień Referatu I. Sporządzić plany po rozpracowaniu celem planowanego obmyślenia

⁵⁰⁵ Na obecnym etapie badań nie można ustalić wysokości wyroków. Zob. AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 102, 107, 119, 131–132, 155; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Sprawozdanie miesięczne z 27 XII 1948 r., s. 1, 4, 7.

wszystkich przedsięwzięć operacyjnych w rozpracowaniu. Wykluczyć z sieci agencji przestarzałą i rozkonspirowaną agenturę, która nie daje żadnych wyników w pracy a tylko zajmuje czas. Uzupełnićteczki personalne, teczki pracy agentów [...]”⁵⁰⁶. Funkcjonariusz UB upatrywał w byłych żołnierzach PSZ na Zachodzie wrogów. Zakładał, że powinni zostać wyeliminowani z życia społecznego⁵⁰⁷.

Celem osiągnięcia zamierzonych efektów funkcjonariusze UB planowali współpracować z prokuraturą i sądami. Niestety, nie zdołali pozyskać takich materiałów obciążających, dzięki którym można by było ich aresztować. Ponadto innym problemem był brak współpracy poszczególnych referatów legnickiego PUBP. Agentura nie była w stanie przeniknąć środowisko byłych żołnierzy PSZ, dlatego funkcjonariusze UB nie mieli wystarczającej wiedzy na temat relacji pomiędzy nimi i nie znali ich poglądów⁵⁰⁸.

Zakładali, że są wsparciem dla podziemia niepodległościowego oraz zagrażają lokalnej administracji i UB. Z tego powodu inwigilacją objęto wszystkich 177 byłych żołnierzy PSZ. Dlatego szef PUBP w Legnicy Jan Trzaska podjął współpracę z szefem miejscowego RKU, który funkcjonariuszom bezpieki przekazywał dane personalne byłych żołnierzy PSZ. W trakcie narad na poziomie PUBP, zarówno Trzaska i Kulberg przyjęli tezę, że wspomnianych żołnierzy należy wyeliminować z życia społecznego. W tym miejscu należy podkreślić, iż na podstawie zachowanego materiału nie można jednoznacznie określić co pod tym terminem rozumieli funkcjonariusze – czy chodziło im jedynie o usunięcie z terenu powiatu żołnierzy PSZ, czy też doprowadzenie do grupowego aresztowania albo fizycznej eksterminacji⁵⁰⁹.

Rozpracowując środowisko „andersowców” i „maczkowców” starano się wykorzystać miejscową agenturę oraz informatorów przekazanych przez WUBP we Wrocławiu. Niestety, środowisko było zbyt hermetyczne i trudno było funkcjonariuszom dowiedzieć się o panujących pomiędzy żołnierzami nastrojach, ich wzajemnych relacjach, kontaktach ze społeczeństwem legnickim. Z czasem okazało się, iż żołnierze PSZ zorientowali się, że są osaczani przez bezpiekę i dlatego część z nich zdecydowała się wyjechać, a część podjęła pracę w zakładach na terenie powiatu nie zdradzając, pomimo prób prowokacyjnych, swoich poglądów politycznych. Tylko kilku byłych żołnierzy udało się aresztować. Nie wiemy jednak jakie były tego powody. W grudniu 1951 r. legnicka bezpieka zaniechała prowadzenia działań inwigilacyjnych przeciwko nim. Jak

⁵⁰⁶ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Sprawozdanie po linii Referatu I PUBP w Legnicy z 13 V 1948 r., s. 3.

⁵⁰⁷ AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., *passim*.

⁵⁰⁸ Por. Tamże.

⁵⁰⁹ Tamże.

raportowano w październiku 1951 r. środowisko żołnierzy PSZ nie wykazywało „żadnych działań”, prowadzili normalny tryb życia. Jednak legniccy funkcjonariusze odnotowali, że „zachowują czujność”. Po zakończeniu sprawy dokumentację przekazano do archiwum WUBP we Wrocławiu⁵¹⁰.

Jak wspomniano wyżej, sprawami dotyczącymi żołnierzy PSZ powracającymi na teren powiatu legnickiego, zajmował się referent Referatu I PUBP w Legnicy Adam Kulberg. W październiku 1948 r. na podstawie informacji, które otrzymał od szefa RKU i PUR założył teczkę ewidencyjno-bierną (tak ją określił w raporcie) na żołnierza II Korpusu Jana Lisowskiego. Jeden z informatorów ustalił, że Lisowski jest wrogo ustosunkowany do członków PPR i „obecnej rzeczywistości”. Pod zarzutem działalności szpiegowskiej Kulberg osobiście aresztował Lisowskiego, który poprosił funkcjonariusza, by mu nie zakładać kajdanek. W notatce sporządzonej po aresztowaniu Kulberg zapisał, że „element wrogi władzy ludowej, szpieg prosił o niezakładanie kajdanek. Nie wolno im wierzyć”⁵¹¹. W listopadzie 1948 r. WSR we Wrocławiu skazał Lisowskiego na karę śmierci, którą na podstawie amnestii z lutego 1947 r. zamieniono na 15 lat pozbawienia wolności⁵¹².

Sprawa, którą prowadził Kulberg w listopadzie 1948 r. dotyczyła obiektowego rozpracowania (nie ujęto w dokumentacji jakiego obiektu) o kryptonimie „Dom”. Założono ją na podstawie jednego z doniesień agenturalnych, w którym podano, że żołnierz gen. Andersa Marian Stojewski jest „wrogo ustosunkowany do obecnej rzeczywistości. Snuje nienawiść do PPR wychwalając gen. Andersa i rząd emigracyjny w Londynie”⁵¹³. Na tej podstawie Kulberg osobiście aresztował Stojewskiego, a w raporcie z przebiegu aresztowania odnotował, że „element wrogi Polsce nie może przebywać pośród normalnego społeczeństwa”⁵¹⁴. Śledztwo trwało kilka miesięcy w Legnicy, a w styczniu 1949 r. był przesłuchiwany przez prokuratora wojskowego z Wrocławia. Stojewski został skazany przez WSR z Wrocławia, w trakcie rozprawy pokazowej

⁵¹⁰ AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 123, 125, 127; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raporty sprawozdawcze po linii Sekcji VI za okres od maja do grudnia 1948 r., *passim*.

⁵¹¹ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport sprawozdawczy z 24 X 1948 r., s. 6.

⁵¹² Tamże, Raport sprawozdawczy z 24 XI 1948 r., s. 2, 7; AIPN Wr, 107/26, WPR we Wrocławiu. Sprawozdania i wykazy statystyczne i opisowe za 1948 r., t. 2, s. 100–101.

⁵¹³ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport sprawozdawczy po linii Referatu I PUBP w Legnicy za okres 25 XI–25 XII 1948 r., s. 7.

⁵¹⁴ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., *passim*.

w Legnicy, na karę śmierci. Dzięki amnestii z lutego 1947 r. wyrok zamieniono na 15 lat pozbawienia wolności⁵¹⁵.

W czerwcu 1949 r. funkcjonariusze UB prowadzili sprawę o kryptonimie „Krokodyl” wobec byłego podoficera II Korpusu, kierownika Szkoły Kierowców Samochodowych w Legnicy Ryszarda Joszta. Miał, przekraczając polsko-niemiecką granicę, posługiwać się fałszywym paszportem wystawionym na nazwisko Beckman. Od stycznia do września 1947 r. współpracował z PUBP w Zielonej Górze. We wrześniu 1947 r. został zatrudniony na stanowisku kierownika wyżej wymienionej szkoły. Jak ustalił informator ps. „Bachus” Joszt miał negatywny stosunek do ZSRS i utrzymywał kontakty z płk. Henrykiem Wilkowskim z Delegatury Rządu RP, Eligiuszem Chciukiem z Urzędu Skarbowego w Legnicy oraz komendantem Rejonowej Komendy Uzupełnień w Legnicy. W lipcu 1949 r. został zatrzymany przez funkcjonariuszy WUBP we Wrocławiu za „szpiegostwo”. WSR we Wrocławiu skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności. Odbywanie kary więzienia zakończył w 1951 r.⁵¹⁶.

W styczniu 1949 r. funkcjonariusze UB przeprowadzili trzydzieści wywiadów środowiskowych na temat, przybyłych do Legnicy i okolic, byłych żołnierzy PSZ. Interesowali się ich działalnością przed 1939 r., w czasie okupacji oraz po zakończeniu działań wojennych. Ustalono, że na terenie miasta oraz w jego okolicach działają dwa środowiska „andersowców”. Wytypowano dwie osoby z tych środowisk, które próbowano zwerbować jako informatorów. Udało się pozyskać tylko jedną. Działania agentury nie przynosiły żadnych efektów. Świadczy o tym krótka informacja jednego z funkcjonariuszy o tym, że środowiska „andersowców” nie inwigilowano, ponieważ nie było w nim odpowiedniej agentury. Tłumaczenia tego nie przyjęto w WUBP we Wrocławiu i zażądano pisemnego wyjaśnienia. Naciski przełożonych z WUBP we Wrocławiu dotyczące pozyskania do współpracy osób musiały być tak mocne, że zdecydowano się „znaleźć” informatora. Podano, że „ma szerokie kontakty w środowisku andersowskim. Osoba posługuje się 6-cioma językami obcymi – francuskim, angielskim, niemieckim, japońskim, rosyjskim i esperanto”⁵¹⁷. W tym miejscu należy postawić pytanie: czy funkcjonariusze legnickiego aparatu represji, nie wykreowali bowiem takiej postaci specjalnie, aby wrocławscy

⁵¹⁵ AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 151; Zob. AIPN Wr, 107/36, Sprawozdania statystyczne i opisowe z czynności Wojskowej Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu za okres: XII 1948–XI 1949 r., s. 520.

⁵¹⁶ Zob. AIPN BU, 01206/18, t. 4, Sprawozdania Wydziału IV WUBP we Wrocławiu przekazane do Departamentu IV MBP w Warszawie dotyczące analizy prowadzonych spraw, s. 244–258; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 157–158, 164, 172. W trakcie analizy materiałów sporządzonych przez wrocławskich funkcjonariuszy stwierdzono, że brakuje wielu stron ze sprawozdania sporządzonego w dniu 30 VII 1949 r.; AIPN Wr, 107/36, Sprawozdania statystyczne i opisowe..., s. 573.

⁵¹⁷ AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 151, 154.

przełożeni przestali wywierać naciski w sprawie znalezienia odpowiednich agentów w środowisku byłych żołnierzy PSZ. W zachowanej dokumentacji brak jest informacji o takim informatorze⁵¹⁸.

W połowie 1949 r. wszczęto rozpracowanie obiektowe, któremu nadano kryptonim „Repatrianci” przeciwko „andersowcom” przebywającym na ternie powiatu legnickiego. Inwigilacją objęto 132 byłych żołnierzy II Korpusu. Na 26 z nich funkcjonariusze posiadali tzw. podteczki. Podejrzewano ich o prowadzenie wrogich działań przeciwko ustrojowi państwa, rozpowszechnianie wrogiej propagandy, kontakty z „wrogim elementem”, utrzymywanie korespondencji z osobami (rodzinami) pozostałymi za granicą oraz przerzutami osób przez granicę polsko-niemiecką. Skierowana do sprawy agentura miała ustalić z kim „andersowcy” spotykają się, gdzie wyjeżdżają, w jakim środowisku pracują, jak funkcjonują w rodzinach. Pierwsze doniesienia spłynęły w listopadzie 1949 r., w których znalazła się informacja na temat byłej porucznik II Korpusu Janinie Drozdowskiej-Batorowskiej. Postrzegano ją jako „element politycznie niepewny”, ponieważ napisała list do Bolesława Bieruta, w którym ukazała stosunki panujące pomiędzy lokalnymi władzami, a byłymi żołnierzami PSZ. List do Bieruta nigdy nie dotarł, ponieważ przejęła go legnicka bezpieka i od tego momentu rozpoczęto perlustrację jej korespondencji. Ustalono, że Drozdowska-Batorowska prowadziła korespondencję z płk. Thomasem służącym w jednostce wojskowej w Toruniu. Pod koniec listopada 1949 r. aresztowano ją za negatywną postawę wobec władz państwowych oraz „szpiegostwo”. WSR we Wrocławiu w styczniu 1950 r. skazał ją na karę śmierci, jednak wyrok zamieniono na 15 lat więzienia⁵¹⁹.

W ramach rozpracowania obiektowego o krypt. „Repatrianci” prowadzono inwigilację byłego rotmistrza II Korpusu, członka PPR Juliana Grodzińskiego. Ustalono, że jest „obcy klasowo i ideologicznie, jest wrogo ustosunkowany do obecnej rzeczywistości oraz Związku Radzieckiego”⁵²⁰. W lutym 1950 r. został aresztowany za „szpiegostwo” i przez Sąd Okręgowy w Legnicy skazany na karę 15 lat więzienia, jednak na tym sprawa się nie zakończyła, ponieważ w marcu 1950 r. już jako więzień został przekazany, z niewiadomych przyczyn, sowieckiemu Kontrwywiadowi Wojskowemu w Legnicy⁵²¹. Ten sam los spotkał „andersowca” Witolda Taraszkiewicza, którego w listopadzie 1950 r. aresztowano za „szerzenie propagandy i szpiegostwo”. Dalsze procedowanie sprawy przejęła legnicka prokuratura, która postawiła mu

⁵¹⁸ Tamże, s. 151–206.

⁵¹⁹ Zob. AIPN BU, 01206/18, t. 5, Sprawozdania Wydziału IV WUBP we Wrocławiu przekazane do Departamentu IV w Warszawie dotyczące analizy prowadzonych spraw, s. 2–8; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 161, 169, 195–196.

⁵²⁰ AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 203–204.

⁵²¹ Ze względu na brak dokumentacji nie wiadomo, jak zakończyła się sprawa Grodzińskiego. Prawdopodobnie dalszą część wyroku odbywał w więzieniu sowieckim znajdującym się przy obecnej ulicy Daszyńskiego. Por. Relacja Marka Zielińskiego, Szewnica pow. łochowski, 16 II 2018 r.

zarzut oskarżenia, iż działał na szkodę państwa polskiego i władz sowieckich. Sąd Okręgowy w Legnicy skazał go na karę śmierci, którą zamieniono w wyniku amnestii na 15 lat więzienia⁵²².

Na początku stycznia 1951 r. funkcjonariusze legnickiej bezpieki otrzymali zadanie pozyskania do współpracy byłych żołnierzy PSZ. Pod koniec stycznia tego roku współpracę z legnicką bezpieką rozpoczął były żołnierz 2. Korpusu nieznanego nazwiska, któremu nadano pseudonim „Roman”. Podczas pierwszego spotkania przekazał funkcjonariuszowi prowadzącemu „cenne materiały charakteryzując ich (byłych żołnierzy PSZ, którzy mieszkali na terenie powiatu legnickiego – przyp. aut.) wrogą działalność”⁵²³. Wytypowano czterech podejrzewanych, którzy „zajmują się szeptaną propagandą, a także utrzymują kontakty z elementem wrogiem”⁵²⁴: Wacława Kowalika, Romana Drozda, Stefana Kulę oraz Zygmunta Brunona. W lutym 1951 r. wymienieni zostali aresztowani za „szpiegostwo” oraz „negatywny stosunek do władz polskich” i skazani wyrokami Sądu Okręgowego w Legnicy na 15 lat pozbawienia wolności⁵²⁵.

Wśród wielu podobnych spraw wyróżnić należy działania podjęte w grudniu 1952 r., a dotyczące „andersowca” Władysława Cieszyńskiego, dopuścił się „sabotażu”, w wyniku, którego uszkodził silniki w elektrowni, w której pracował. Umieszczony w jego otoczeniu informator ps. „Popiołek” doniósł, że Cieszyński ma negatywny stosunek do ustroju państwa i ZSRS. Został aresztowany przez funkcjonariuszy UB na początku stycznia 1953 r. i przekazany legnickiej prokuraturze. W grudniu 1953 r. Sąd Okręgowy w Legnicy skazał go za „szpiegostwo” i „sabotaż” na karę śmierci, która podobnie, jak w przypadku innych skazanych żołnierzy PSZ przebywających w Legnicy, została zamieniona w wyniku amnestii na 15 lat więzienia⁵²⁶.

Jak wynika z analizy dokumentów pozostawionych przez legnickich funkcjonariuszy byli żołnierze PSZ na Zachodzie doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że w nowo powstałej ojczyźnie czeka ich niepewna przyszłość. Przybywając na teren powiatu legnickiego nie liczyli również na rozwój zawodowy, ponieważ ciężko było im ukryć, przed reżimem komunistycznym, swoją przeszłość. Aparat represji dość skrupulatnie notował ich każdy krok, każde posunięcie.

⁵²² AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 26–27, 38, 117–118; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 78; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 204.

⁵²³ AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 90.

⁵²⁴ Tamże, s. 99.

⁵²⁵ Tamże, *passim*.

⁵²⁶ AIPN BU, 01206/18, t. 8, Sprawozdania Wydziału IV WUBP we Wrocławiu przekazywane do Departamentu IV MBP w Warszawie dotyczące analizy prowadzonych spraw, s. 10; AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 178; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP w Legnicy za wrzesień 1953 r. z 2 X 1953 r., s. 4; AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 58.

Nawet wówczas, gdy zdecydowali się opuścić powiat legnicki, w innym miejscu byli permanentnie inwigilowani przez funkcjonariuszy UB.

Wytworzona przez legnicką bezpiekę dokumentacja pozwoliła na odtworzenie kilkunastu spraw, jakie prowadzono w latach 1946–1952 wobec byłych żołnierzy PSZ. Inwigilacja ich środowiska nasiliła się w pierwszych czterech latach po wojnie. Wielu wojskowych powracających z Zachodu zostało aresztowanych i skazanych na kary więzienia, a nawet śmierci. Niektóre wyroki śmierci zamieniono, w drodze amnestii, na kary więzienia. W materiałach źródłowych znajdują się także sprawy, które funkcjonariusze legnickiej bezpieki nie zdołali rozwiązać i zmuszeni byli je umorzyć. Skarżono się wyższym przełożonym, że środowisko to jest tak szczelne, że nie można było pozyskać do współpracy informatorów. Aby sporządzić charakterystyki żołnierzy PSZ, posuwano się nawet do ich zatrzymywania, a nawet aresztowań pod różnymi zarzutami. W trakcie przesłuchań pozyskiwano informacje, które wykorzystywali do dalszej pracy operacyjnej. Legnicka bezpieka dysponowała dość szczegółowymi danymi na ich temat takimi jak: wygląd zewnętrzny, usposobienie, poglądy polityczne, światopogląd, posiadane kwalifikacji zawodowe, status rodziny oraz, na co wielokrotnie zwracali uwagę przełożeni legnickich funkcjonariuszy, wykonywanych zadań w trakcie pełnienia służby wojskowej w czasie działań wojennych. Na podstawie tych danych legnicka bezpieka była zorientowana w strukturach II Korpusu Polskiego dowodzonego przez gen. Władysława Andersa i 1. Dywizji Pancerniej pod dowództwem gen. Stanisława Maczka. Podczas przesłuchań torturowano ich, aby pozyskać informacje nie tylko na temat ich przeszłości, ale także innych żołnierzy wyżej wymienionych wojskowych związków taktycznych. Pozyskane informacje były cennym materiałem, niejednokrotnie wykorzystywanym do prób szantażowania i werbowania, spośród tego środowiska, informatorów. Pozyskana do współpracy agentura miała za zadanie rozpracowywanie wytypowanych ze środowiska osób i składanie donosów na temat ich działalności w środowisku „andersowców” czy „maczkowców”⁵²⁷.

Byli żołnierze PSZ starali się nie zwracać na siebie uwagi lokalnych władz, szczególnie bezpieki. Nie afiszowali się ze swoimi poglądami politycznymi, izolowali się od kolegów i znajomych. Zdarzały się przypadki, że rezygnowali z dalszej kariery zawodowej wiedząc, że są w zainteresowaniu lokalnych władz komunistycznych czy bezpieki. Świadczą o tym liczne informacje zawarte w raportach czy sprawozdaniach sporządzanych przez funkcjonariuszy legnickiego aparatu represji. W środowisku byłych żołnierzy PSZ byli również tacy, którzy nie

⁵²⁷ Zob. AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., Rozpracowanie obiektowe kryptonim „Repatrianci”, s. 161, 168–169 (podteczka kpt. Monkozy Władysława), 195–196 (podteczka Drozdowskiej-Batorowskiej Janiny), 203–204 (Podteczka Grodzińskiego Juliana).

przyznawali się do służby wojskowej. Wszelkimi możliwymi sposobami starali się odnaleźć w nowej rzeczywistości politycznej⁵²⁸.

3. Inwigilacja i zwalczanie „szpiegostwa” oraz poszukiwanie zbiegów

Jedną z cech charakterystycznych dla końca lat czterdziestych, w pragmatyce działania aparatu bezpieczeństwa, było zwrócenie uwagi na potencjalne działania wywiadów państw zachodnich. Celem ich zainteresowania na Dolnym Śląsku były, w opinii resortu, stacjonujące wojska sowieckie i polskie, zakłady przemysłowe czy inne instytucje – np. administracja terenowa – ważne dla bezpieczeństwa i prawidłowego funkcjonowania państwa. Ofiarą atmosfery „szpiegomanii” były, z jednej strony środowiska mniejszości narodowych, przede wszystkim niemieckiej, następnie żydowskiej, ukraińskiej czy jugosłowiańskiej, z drugiej strony Polacy postrzegani przez bezpiekę jako „wrogi element reakcyjny”. Były nimi szczególnie środowiska członków AK, WiN, NSZ czy uciekinierzy na Zachód. Władze zakwalifikowały ich jako potencjalne źródło informacji działające na rzecz obcego wywiadu. Zadanie jakie stawiał sobie aparat bezpieczeństwa polegało na filtrowaniu środowisk migrantów, ochronie i podejmowaniu działań operacyjnych mających na celu zabezpieczenie granicy i rejonów przygranicznych. Stawiano na współpracę z Wojskami Ochrony Pogranicza (WOP), rozpoznanie i kontrolę kanałów przerzutowych, i w końcu na kontrolowanie kontaktów obywateli polskich z zagranicznymi placówkami dyplomatycznymi⁵²⁹.

⁵²⁸ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport sprawozdawczy po linii Referatu I PUBP w Legnicy za okres 25 XI–25 XII 1948 r. Raport sprawozdawczy po linii Referatu I PUBP w Legnicy za okres 25 X–25 XI 1948 r. Raport sprawozdawczy po linii Referatu I PUBP w Legnicy za okres 25 IX–25 X 1948 r., s. *passim*; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., Opracowanie agencyjne kryptonim „Krokodyl”, s. 157–158; Tamże, Rozpracowanie obiektowe kryptonim „Repatrianci”, s. 195–196 (Podteczka Drozdowskiej-Batorowskiej Janiny); A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Sytuacja żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po powrocie do kraju (1945–1948)* [w:] „Politycznie obcy!”: żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2011, s. 173.

⁵²⁹ Po 1945 r. miały miejsce przesiedlenia na Dolny Śląsk polskich emigrantów, którzy w pierwszej połowie XX w. znajdowali się na terenach Serbii, Bośni i Chorwacji, a którzy w ramach emigracji zarobkowej wyjechali przed I wojną światową z terenów zaboru austriackiego do południowo-wschodnich terenów imperium Habsburgów. Pod naciskiem władz jugosłowiańskich część z nich przesiedlono po zakończeniu II wojny światowej na Dolny Śląsk. W nomenklaturze państwowej, a także przez ludność wcześniej przybyłą na te tereny określano ich jako „Jugosłowianie”. Zob. A. Baniecki, *Osadnictwo Polaków z byłej Jugosławii w powiecie bolesławieckim w latach 1946–1947*, https://www.wroclaw.ap.gov.pl/odcienie-regionalizmu/b_repzjug.html [dostęp: 22 I 2024 r.].

3.1. Walka ze szpiegostwem

Jednym z ważnych zadań Referatu I PUBP w Legnicy, który zajmował się walką z „wrogim elementem” była ochrona kontrwywiadowcza regionu. Komuniści obawiali się bowiem penetracji strategicznych zakładów przemysłowych, w tym jednostek sowieckich wojskowych dyslokowanych na terenie powiatu legnickiego. Działalność Referatu polegała na zabezpieczaniu przed ewentualnym „szpiegostwem” poprzez kontrolowanie kontaktów mieszkańców z cudzoziemcami oraz nadzór nad wizytami przedstawicieli ambasad i ataszatów państw zachodnich. W początkowym okresie, wkrótce po zainstalowaniu PUBP w Legnicy funkcjonariusze podejrzewali o „szpiegostwo” Niemców, którzy pozostali na tych terenach po zakończeniu działań wojennych. Na Dolnym Śląsku ta sytuacja była charakterystyczna dla wszystkich Urzędów Bezpieczeństwa. Jeżeli chodzi o powiat legnicki to ewentualna aktywność szpiegów mogła dotyczyć, co najwyżej, trzech podmiotów: stacjonujących jednostek wojskowych, wojsk sowieckich w tym lotniska pozostającego pod ich wyłączną jurysdykcją, Głównego Sztabu Grupy Północnej Wojsk Sowietkich w Legnicy oraz szkoły Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego dyslokowanej w północno-wschodniej części miasta. Władze sowieckie zarządzały również dworcami kolejowymi w miejscowościach, w których znajdowały się ich jednostki wojskowe⁵³⁰.

Celem działań legnickiej bezpieki było, przede wszystkim, rozpracowywanie osób lub środowiska pod kątem prowadzonych przez nich działań „szpiegowskich”. Funkcjonariusze UB, tak jak w innych sprawach, tak i w sprawach szpiegostwa przyjęli bardzo prosty schemat działania: najpierw typowano daną osobę lub grupę osób zazwyczaj na podstawie doniesień agenturalnych, następnie podejmowano działania inwigilacyjne, a w końcowym efekcie dokonywano zatrzymań. Sprawy kierowano bezpośrednio do sądu lub w celu dalszego procedowania, do prokuratury w Legnicy. W trakcie analizy materiałów źródłowych stwierdzono, że w niektórych przypadkach funkcjonariusze UB nie interesowali się dalszymi postępowaniami spraw. Ich praca kończyła się w chwili przekazania zebranych materiałów do sądu lub prokuratury⁵³¹.

W pierwszych sprawozdaniach dekadowych sporządzonych przez funkcjonariuszy legnickiego UB, czyli od sierpnia do listopada 1945 r., nie ma informacji na temat jakiegokolwiek działalności „szpiegów” w mieście i okolicach. Funkcjonariusze UB zajmowali się innymi, zleconymi przez przełożonych, sprawami jak chociażby poszukiwaniem volksdeutschów,

⁵³⁰ AIPN Wr, 053/1588, Charakterystyki kontrwywiadowcze poszczególnych powiatów woj. wrocławskiego, *passim*.

⁵³¹ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 350, 359–360; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 7–8, 14, 17, 19, 22.

członków Gestapo czy SS. Pierwsze informacje dotyczące „szpiegostwa” można znaleźć w sprawozdaniach z grudnia 1945 r., z których wynika, że działania legnickiej bezpieki zostały skierowane do określenia osób podejrzewanych o „szpiegostwo”, ale nie określono dokładnie ich liczby, choć wielokrotnie w raporcie z grudnia 1945 r. użyto określenia, że „znajdują się [one – przyp. aut.] na terenie”⁵³².

Pierwszą sprawę dotyczącą szpiegostwa funkcjonariusze UB prowadzili w grudniu 1945 r. przeciwko Elżbiecie Przegietce, która przyjechała z Bydgoszczy do siostry w Legnicy. Podczas inwigilacji stwierdzono, że prowadzi obserwację sowieckiego lotniska. Aresztowano ją wraz z siostrą i szwagrem w dniu 2 marca 1946 r. Całą trójkę przekazano do Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu. WSR we Wrocławiu skazał ich, za „szpiegostwo” na kary śmierci⁵³³. Miesiąc później, w styczniu 1946 r. za „szpiegostwo” zatrzymano Franciszka Benewicza, który zastraszone ewentualną karą śmierci rozpoczął współpracę z UB. Nadano mu pseudonim „Alberto”, a jego zadaniem było prowadzenie inwigilacji środowiska niemieckiego oraz Polaków przybywających do Legnicy⁵³⁴.

Funkcjonariusze legnickiego aparatu bezpieczeństwa, w sprawach „szpiegostwa” interesowali się cudzoziemcami, którzy przybyli po zakończonych działaniach wojennych na teren Legnicy i powiatu. W lipcu 1946 r. za „prowadzenie działań szpiegowskich” aresztowano przybyłego z terenu Jugosławii Stefana Bożeńca, którego przekazano do Wydziału I WUBP we Wrocławiu. W aktach odnotowano, że WSR we Wrocławiu skazał go na karę śmierci⁵³⁵.

Legniccy funkcjonariusze obserwacją objęli Niemców, którzy byli zatrudnieni w sowieckich jednostkach wojskowych na terenie miasta i powiatu. Podejrzewano ich o prowadzenie działań „szpiegowskich”, na rzecz zachodnich wywiadów. Szef PUBP w Legnicy we wrześniu 1946 r. postawił zadanie podległym funkcjonariuszom, aby za wszelką cenę pozyskać z tego środowiska informatorów, których zadaniem miało być pozyskiwanie informacji na temat prowadzonych przez Niemców działań „szpiegowskich”. Ponadto mieli skupić uwagę na ich poglądach politycznych i stosunku do władz komunistycznych i ZSRS. Już w listopadzie 1946 r. rozpoczęto sprawę o kryptonimie „Kawa”, przeciwko małżeństwu Kochańskich, którzy byli podejrzewani o „szpiegostwo”. Informacje na temat ruchów wojsk sowieckich mieli otrzymywać

⁵³² AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 289–360.

⁵³³ Na obecnym etapie badań nie można ustalić, czy kary śmierci wykonano.

⁵³⁴ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 350, 358–359; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 8–63.

⁵³⁵ Na obecnym etapie badań nie można ustalić, czy kara śmierci na Bożeńcy została wykonana. Zob. AIPN BU, 01206/18, t. 1, Sprawozdania Wydziału IV WUBP we Wrocławiu..., s. 199; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 62.

od Niemców zatrudnionych w sowieckich jednostkach wojskowych. Kochańscy znaleźli się w zainteresowaniu funkcjonariuszy legnickiego UB, ponieważ po zakończeniu działań wojennych powrócili do pojałtańskiej Polski z Belgii. Inwigilowało ich aż sześciu informatorów, wśród których była najbliższa przyjaciółka Kochańskiej, a jej zadaniem było ustalenie, czy utrzymują oni kontakty z osobami przebywającymi na Zachodzie. O sprawie powiadomiono sowiecki Kontrwywiad przy PGWAR w Legnicy. Podczas dochodzenia stwierdzono, że Kochańscy posiadali informacje o tajnych ruchach wojsk sowieckich, które nie były znane ogółowi. Informacje te uzyskali od Niemców zatrudnionych w sowieckich jednostkach wojskowych. Aresztowanie Kochańskich zaplanowano wspólnie z sowieckim Kontrwywiadem, ale okazało się, że nagle wyjechali z Legnicy. Sprawę z niewyjaśnionych przyczyn legniccy funkcjonariusze zakończyli dopiero w grudniu 1948 r.⁵³⁶.

Po zakończeniu II wojny światowej na tereny pojałtańskiej Polski cały czas powracały osoby, między innymi z Zachodu. Na Dolny Śląsk przybywali repatrianci i ekspatrianci, osoby z Centralnej Polski, żołnierze PSZ na Zachodzie, a także Niemcy, którzy opuścili te rejony w związku prowadzonymi działaniami wojennymi. W marcu 1947 r. szef legnickiego UB meldował przełożonym, że Referat I PUBP w Legnicy dysponuje 37 informatorami, którzy mieli ustalić „szpiegów” obcych wywiadów działających na terenie miasta i powiatu. Pod koniec marca tego roku jeden z informatorów doniósł, iż mieszkaniec Legnicy o nieustalonym nazwisku jest „szpiegiem” wywiadu angielskiego, ponieważ wielokrotnie przekraczał nielegalnie granicę polsko-niemiecką i kontaktował się po stronie niemieckiej z Polakami, którzy planowali z terenu Niemiec wyjechać do Anglii. Mieszkaniec ten został z inicjatywy UB zatrzymany przez WOP w kwietniu 1947 r. i przekazany do Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu⁵³⁷. Inną sprawą, którą prowadzili legniccy funkcjonariusze UB w kwietniu 1947 r. dotyczącą „szpiegostwa” była sprawa Anny Liszkiewicz. Utrzymywała korespondencję z narzeczoną, który pozostał po II wojnie światowej na terytorium Francji. Jak określił informator, jej stosunek do władz komunistycznych oraz ZSRS był bardzo negatywny. Na tej podstawie aresztowano ją pod koniec kwietnia 1947 r., a WSR we Wrocławiu skazał ją, za „szpiegostwo” na karę śmierci, którą zamieniono w wyniku amnestii z lutego 1947 r. na 15 lat więzienia⁵³⁸.

Osoby przybyłe na teren powiatu legnickiego poszukiwały swoich bliskich za pomocą różnych organizacji, szczególnie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Jeżeli te metody nie

⁵³⁶ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport sprawozdawczy z 23 XII 1948 r., s. 7; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 63, 74, 84, 88, 98, 122.

⁵³⁷ Na obecnym etapie badań nie można ustalić, jak zakończyła się sprawa.

⁵³⁸ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., *passim*.

przynosiły rezultatów, próbowano zwracać się do ambasad z prośbami o odnalezienie członków rodziny. Takie posunięcia ze strony osób poszukujących bliskich były traktowane przez legnicką bezpiekę jako próby podejmowania działań wywiadowczych na rzecz obcych wywiadów. W kwietniu 1947 r. Referat I PUBP w Legnicy zarejestrował sprawę operacyjnego rozpracowania pod kryptonimem „Sklep”, w ramach której prowadzono inwigilację Marty Politowskiej, Margaretty Plewy, Stanisławy i Juliana Dubieńskich, Wieri Kleczkowskiej i Józefa Dańca. Wszyscy byli podejrzewani o „szpiegostwo”, ponieważ utrzymywali kontakty z ambasadami państw zachodnich⁵³⁹. Poszukiwali swoich najbliższych, którzy zaginęli w czasie II wojny światowej. Martę Politowską aresztowano pod koniec kwietnia 1947 r. za „szpiegostwo”, a WSR we Wrocławiu skazał ją na karę śmierci, jednak na podstawie amnestii karę zamieniono na 15 lat więzienia. Margaretta Plewa była obywatelką szwajcarską, ponieważ przed wojną wyszła za mąż za obywatela Szwajcarii. Poprzez ambasadę szwajcarską poszukiwała męża, który zaginął w czasie wojny. Jako obywatelka szwajcarska otrzymała od władz komunistycznych, w październiku 1948 r. zgodę na wyjazd do Szwajcarii. Stanisława i Julian Dubieńscy poszukiwali swoich bliskich przez ambasadę włoską. Po uzyskaniu zgody w grudniu 1949 r. wyjechali do Włoch, gdzie przebywała ich rodzina. Wiera Kleczkowska miała mniej szczęścia. Jej rodzina odnalazła się we Włoszech, ale władze komunistyczne permanentnie odmawiały jej wyjazdu do Włoch. By dołączyć do rodziny poślubiła obywatela włoskiego i w ten sposób uzyskała obywatelstwo włoskie. Aresztowano ją w październiku 1949 r. za „szpiegostwo”, a wyrokiem WSR we Wrocławiu została skazana na karę śmierci, którą wykonano. Kolejny z wyżej wymienionych, Józef Daniec, poszukiwał najbliższych poprzez ambasadę amerykańską i utrzymywał z nią korespondencję. Funkcjonariusze dotarli do listu, który przekazał mu pracownik ambasady amerykańskiej, w którym znajdowała się instrukcja dotycząca sposobu inwigilacji sowieckiego lotniska w Legnicy. Powiadomiono kontrwywiad sowiecki i zaplanowano aresztowanie Dańca, ale okazało się, że niespodziewanie wyjechał z Legnicy⁵⁴⁰. Sprawę zamknięto dopiero w marcu 1950 r.⁵⁴¹.

⁵³⁹ Z analizy materiałów źródłowych wynika, że kontakty nie dotyczyły prowadzonej działalności wywiadowczej („szpiegostwa”), ale zwracano się do ambasad o np. wydanie pozwolenia na wyjazd czy przedłużenie wizy. Pośredniczono w zakupie biletów, próbowano poszukiwać rodzin, które zaginęły podczas wojny, wymieniano pieniądze, dostarczano listy dla rodzin mieszkających za granicą, szukano zaginionych osób, starano się ustalić adresy zamieszkania rodzin, które wyjechały z kraju.

⁵⁴⁰ Legnicka bezpieka planowała zwerbować Józefa Dańca jako informatora. Na tę okoliczność została sporządzona dokumentacja, a kontaktował się z nim funkcjonariusz UB. To prawdopodobnie on powiadomił Dańca o tym, że zostanie aresztowany. Zob. AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 41–43.

⁵⁴¹ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 23, 40, 52–53; AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 51, 67, 119; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport sprawozdawczy po linii Referatu I PUBP w Legnicy za okres 25 X–25 XI 1948 r., s. 4; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 182–183, 193, 200–203.

Osoby, które odnalazły swoich bliskich poza granicami kraju po II wojnie światowej, próbowały nawiązać z nimi kontakt. Często proszono o dostarczenie korespondencji najbliższym np. poprzez organizację Międzynarodowego Czerwonego Krzyża czy ambasady danego kraju. W oczach funkcjonariuszy UB te osoby były postrzegane jako „szpiedzy”, działający przeciwko władzy komunistycznej. Za przykład może posłużyć sprawa Stefani Pałkowej, która utrzymywała korespondencję z synem mieszkającym w Anglii. W maju 1947 r. jeden z informatorów doniósł legnickiej bezpiece, że Pałkowa posiada bardzo dużo listów od syna, który jako żołnierz 1. Dywizji Pancерnej pozostał w Anglii. Funkcjonariusze legnickiej bezpieki zażądali od informatora, aby ten zdobył i dostarczył jeden z listów napisanych przez syna Pałkowej. Pod koniec maja 1947 r. informator dostarczył funkcjonariuszom UB list. Na początku czerwca 1947 r. aresztowano Pałkową pod zarzutem „szpiegostwa na rzecz obcego wywiadu”. Po przeprowadzonym śledztwie WSR we Wrocławiu skazał ją na 15 lat pozbawienia wolności. O „szpiegostwo” został posądzony ksiądz niemiecki nieznanego nazwiska, który miał otrzymywać, według relacji funkcjonariuszy legnickiego UB, „bardzo dużo listów z zagranicy”. Funkcjonariusze zdecydowali się go wezwać do siedziby na tzw. „rozmowę”, w wyniku której ustalono, że ów kapłan koresponduje z Watykanem oraz duchownymi pozostającymi poza granicami kraju. Pod koniec 1947 r. szef legnickiego UB, ustosunkowując się do sprawy wspomnianego księdza meldował przełożonym, że kontrolują duchownych legnickich, zwłaszcza tych, którzy utrzymują korespondencję z ośrodkami zagranicznymi. Ponadto wspominał, że tacy kapłani są wzywani na rozmowy z funkcjonariuszami UB, w celu wyjaśnienia zasadności prowadzenia tej korespondencji⁵⁴².

Pod koniec czerwca 1946 r. polskie władze administracyjne w Legnicy rozpoczęły proces przesiedlania Niemców, pozostałych w mieście i powiecie legnickim. Działania te prowadzono do września 1948 r. Przesiedleni Niemcy starali się utrzymywać kontakty z pozostałymi na tych terenach rodzinami. Perlustracją korespondencji zajmował się Kontrwywiad sowiecki, ponieważ wszyscy pozostali na tym obszarze Niemcy byli zatrudnieni w sowieckich instytucjach i jednostkach wojskowych. Do legnickich funkcjonariuszy UB docierały nieliczne informacje sugerujące, że Niemcy prowadzą działania szpiegowskie na rzecz obcego wywiadu. O tego typu działaniach szef PUBP w Legnicy miał obowiązek poinformować Kontrwywiad sowiecki. W czerwcu 1947 r. prowadzono sprawę przeciwko Henrykowi Schölcowi, prowadzącego korespondencję z rodziną wywiezioną do Niemiec. Informator zauważył u niego bardzo dużo listów i na tej podstawie stwierdził, że Schölc musi być „szpiegiem”. Dalsze procedowanie sprawy

⁵⁴² AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., *passim*; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 46.

przejął Kontrwywiad sowiecki⁵⁴³. Inaczej zakończyła się w lipcu 1947 r. sprawa Józefa Kiliana, który również utrzymywał korespondencję z rodziną przesiedloną do Niemiec. Informator ps. „Gryf” doniósł, że Kilian jest „szpiegiem”, ponieważ w jego korespondencji listownej miały znajdować się informacje na temat wojsk sowieckich. Kiliana aresztowano w sierpniu 1947 r., a WSR we Wrocławiu skazał go za „szpiegostwo” na karę śmierci, zamienioną na podstawie amnestii z lutego 1947 r. na 15 lat więzienia.⁵⁴⁴

Wysiedleni Niemcy utrzymywali korespondencję ze znajomymi, którzy pozostali w Legnicy i okolicznych miejscowościach. Nie sądzili, że wymiana listów może stanowić problem dla ich adresatów. W lutym 1948 r. Herbert Schubert wysiedlony z Legnicy przysłał list do swojego znajomego Józefa Schmidta, Niemca zatrudnionego w sowieckiej jednostce wojskowej. Choć w liście Schubert opisywał sytuację materialną, w której się znalazł po wysiedleniu, funkcjonariusze UB uznali tę treść za „szpiegowską”, a Schmidta za „szpiega niemieckiego”. Sprawę przekazano NKWD w Legnicy. Wysiedlona z Legnicy Niemka Gertruda Raschke napisała w czerwcu 1949 r. list do pastora Helmuta Stäckela, o czym powiadomił funkcjonariuszy UB informator ps. „Róża”, który go przeczytał. Według relacji informatora list zawierał „szyfr”, ponieważ Raschke napisała w nim, aby pastor pomodlił się za jej chorego na gruźlicę syna. Stäckela zatrzymano pod koniec czerwca 1949 r. pod zarzutem „szpiegostwa”, a na początku sierpnia tego roku został wysiedlony z Legnicy do Niemiec. W raporcie sporządzonym przez szefa PUBP w Legnicy za 1949 r. czytamy, że znów udało się zapobiec „elementowi szpiegowskiemu”, który po przyjeździe do miasta, próbował obserwować działania wojsk polskich i sowieckich⁵⁴⁵.

We wrześniu 1948 r. funkcjonariusze legnickiego UB otrzymali zadanie dotyczące ochrony kontrwywiadowczej dwóch strategicznych podmiotów w Legnicy. Pierwszym była szkoła Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a drugim lotnisko sowieckie. Przełożeni z WUBP we Wrocławiu obawiali się bowiem penetracji tych obiektów. Zadaniem PUBP w Legnicy było zabezpieczenie ich przed ewentualnym „szpiegostwem” poprzez, jak określono „zabezpieczenie [powyższych obiektów] od zewnątrz przez nasadzenie celowej agentury w pobliżu tych obiektów”⁵⁴⁶. Sprawdzone również pobliskich mieszkańców i stwierdzono, że są w większości Polakami. Ponadto w tym rejonie mieszkała kadra zawodowa (oficerowie i podoficerowie KBW

⁵⁴³ Na obecnym etapie badań, nie można ustalić, jak zakończyła się sprawa Schölca oraz Monkozy prowadzona przez Kontrwywiad sowiecki.

⁵⁴⁴ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., *passim*; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., *passim*; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., *passim*.

⁵⁴⁵ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport okresowy po linii Referatu I za okres od 23 I–23 II 1948 r., s. 2; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 159.

⁵⁴⁶ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport sprawozdawczy po linii Referatu I PUBP w Legnicy za okres od 25 VIII–25 IX 1948 r., s. 2.

i WP) wraz z rodzinami. Działania te uspokoiły funkcjonariuszy UB, ponieważ uznali, że ochrona kontrwywiadowcza jest w zupełności wystarczająca⁵⁴⁷.

Dość interesująca sprawa miała miejsce w sierpniu 1949 r. W legnickim hotelu „Piast” zatrzymali się 18 sierpnia 1949 r. dwaj oficerowie Armii Amerykańskiej – por. Henryk Jancik i płk John G. Eriksen. Zatrudniony w hotelu informator UB natychmiast powiadomił legnicką bezpiekę i przekazał dane personalne. Do ich inwigilacji zaangażowano funkcjonariuszy UB z Legnicy oraz z Wydziału „A” WUBP we Wrocławiu. Następnego dnia oficerowie wyjechali z hotelu i udali się w kierunku Żagania i Żar, gdzie zostali zatrzymani przez patrol żołnierzy sowieckich i wylegitymowani. Do Legnicy wrócili późnym wieczorem, a nazajutrz opuścili miasto, udając się w kierunku Lubina. Nie wiadomo, co było celem ich pobytu⁵⁴⁸.

O pracę na rzecz obcego wywiadu w lipcu 1949 r. posądzono Zofię Balicką, mieszkankę Legnicy utrzymującą kontakty z Władysławem Wojtczakiem podejrzanym przez legnicką bezpiekę o „szpiegostwo” (przekazywał informacje na temat Amerykanów stacjonujących w Niemczech, które usłyszał w zachodnich rozgłoszeniach radiowych). Zaproponował jej wyjazd do USA. Na podstawie doniesień agenturalnych stwierdzono, że Balicka chce opuścić Polskę nielegalnie, ukrywając się na statku wypływającym w rejs do Stanów Zjednoczonych z portu w Gdyni. Wojtczak miał znajomego marynarza, który pływał na statkach dalekomorskich. W sierpniu tego roku wyjechał z Balicką do Gdyni, a znajomy marynarz umieścił ją na pokładzie statku. Akcja przerzutu nie powiodła się. Balicką zauważył inny marynarz, który doniósł o tym służbom portowym. Została aresztowana razem z marynarzem, znajomym Wojtczaka i przewieziona do WUBP we Wrocławiu. Po przeprowadzeniu śledztwa stwierdzono, że była „szpiegiem amerykańskim”, a jej zachowanie ewidentnie wskazywało na to, że przekazywała im informacje o wojskach polskich i sowieckich stacjonujących w Legnicy. Po sporządzeniu aktu oskarżenia szef WUBP we Wrocławiu zdecydował, że zostanie osądzona nie przez WSR we Wrocławiu, ale przez Sąd Okręgowy w Legnicy, który skazał ją w grudniu 1949 r. na 15 lat więzienia. Jak meldował szef PUBP w Legnicy p.o. Edward Jara przełożonym we Wrocławiu, nie została objęta amnestią, „ponieważ takie elementy nie mają prawa do funkcjonowania wśród lokalnej [legnickiej – przyp. aut.] ludności”⁵⁴⁹.

We wrześniu 1949 r. funkcjonariusze legnickiej bezpieki rozpoczęli kolejne rozpracowanie grupy 32 osób, które utrzymywała kontakty z ambasadą amerykańską. Sprawie nadano kryptonim „Parada”. Zadaniem funkcjonariuszy było prowadzenie inwigilacji tych osób, które otrzymywały

⁵⁴⁷ Tamże, s. 2.

⁵⁴⁸ AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 173.

⁵⁴⁹ Tamże, s. 166, 174, 183, 206.

z ambasady amerykańskiej różnego materiały negatywnie oceniające ustrój polityczny w Polsce i ZSRS. Działania te prowadzono w oparciu o informacje przekazywane przez agenturę. Do rozpracowania wytypowano sześć osób: Ukraińca Michała Stańczaka, świadka Jehowy Karola Kokosińskiego, Jadwigę Namowicz, Zofię Balicką oraz oficerów amerykańskich por. Henryka Jancika i płk Johna G. Eriksena, o których wspomniano wyżej. Do ich inwigilacji wykorzystano pięciu informatorów. Stańczak ubiegał się o wizę na wyjazd do Stanów Zjednoczonych. W związku z tym często jeździł do ambasady amerykańskiej, do Warszawy. Funkcjonariusze UB podejrzewali go o „szpiegostwo”. W kwietniu 1949 r. otrzymał zgodę na wyjazd do USA i w maju tego roku opuścił kraj. Kokosiński otrzymywał z ambasady amerykańskiej bliżej nieokreślone biuletyny, co było podstawą do oskarżenia go o współpracę z obcym wywiadem. Jak ustaliła agentura, był „wybitnie wrogo usposobiony do obecnej rzeczywistości [...]”⁵⁵⁰. Został zatrzymany w czerwcu 1950 r. i przekazany do Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu. Po przeprowadzonym śledztwie został skazany przez WSR we Wrocławiu na 15 lat więzienia, jednak zastosowano wobec niego amnestię z lutego 1947 r. i zamieniono wyrok na 7 lat i 6 miesięcy więzienia. Namowicz miała w Stanach Zjednoczonych brata. Starła się o uzyskanie wizy i wyjazd. Tak jak Kokosiński, często bywała w ambasadzie amerykańskiej. UB posądziło ją o „szpiegostwo”. Pomimo problemów, jakie sprawiano jej, we wrześniu 1949 r. udało jej się wyjechać do USA⁵⁵¹.

Głównym źródłem wiedzy bezpieki na temat „szpiegostwa” były donosy składane przez agenturę, ale sięgano również do perlustracji korespondencji. We wrześniu 1944 r. w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego funkcjonował Wydział Cenzury. W trakcie reorganizacji struktur bezpieczeństwa zmieniał on nazwy. W grudniu 1955 r. otrzymał nazwę Biuro „W”. Perlustracja korespondencji była utajniona. W maju 1945 r. w Biurze pracowało około tysiąca osób, w tym prawie sześćset w terenie. Zbyt mała liczba zatrudnionych pracowników nie pozwalała kontrolować całej korespondencji. Szacuje się, że w okresie najgłębszego stalinizmu przeczytano 3,6 miliona listów wysłanych za granicę czy stamtąd przychodzących, co stanowiło 16% korespondencji zagranicznej⁵⁵².

O działaniach prowadzonych przez legnicką bezpiekę dotyczących perlustracji korespondencji dowiadujemy się z akt personalnych referenta broni Referatu Gospodarczego PUBP w Legnicy Wacława Wiszniewskiego. W listopadzie 1949 r. prowadzono przeciwko niemu

⁵⁵⁰ AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 160–161.

⁵⁵¹ Tamże, s. 165, 173–175; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 84, 92, 123.

⁵⁵² A. Drozdowski, *Typowe przykłady perlustracji korespondencji w aktach Służby Bezpieczeństwa województwa katowickiego*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, 2012, nr 5, s. 49–62.

dochodzenie, dotyczące przekazywania informacji znajomym na temat perlustracji korespondencji. Osobiście Wiszniewski nie zajmował się sprawdzaniem listów, ale wiadomości o niektórych sprawach poruszanych w korespondencjach otrzymywał od innego funkcjonariusza. Sprawa nie wypłynęłaby na światło dzienne, gdyby nie donos informatora UB, który poinformował szefa PUBP w Legnicy Edwarda Jarę, że niektórzy z jego rozmówców znają treści zawarte w listach przychodzących przede wszystkim z państw zachodnich. W trakcie śledztwa przeciwko Wiszniewskiemu ustalono, że przekazywał informacje o perlustracji korespondencji innym osobom. Nie poniósł żadnych konsekwencji prawnych, ponieważ w czasie II wojny światowej działał w partyzantce sowieckiej. Został zwolniony z resortu na własną prośbę w kwietniu 1951 r.⁵⁵³.

W kwietniu 1950 r. za „szpiega” uznano Bronisława Byczko z Rui, na podstawie prowadzonej korespondencji z braćmi przebywającymi w Anglii. Podczas przesłuchania w siedzibie UB przyznał się do kontaktów listownych z braćmi, podkreślając, że ww. korespondencja dotyczyła wyłącznie spraw rodzinnych. Przesłuchujący go funkcjonariusz nie uwierzył w te słowa. Po zatrzymaniu w areszcie rozpoczęto śledztwo, a w sporządzonym akcie oskarżenia stwierdzono, iż zajmował się „szpiegostwem”. M.in. postawiono mu zarzut próby inwigilacji wojsk sowieckich stacjonujących w Legnicy, choć Byczko twierdził, że do miasta bardzo rzadko przyjeżdżał. Okręgowy Sąd w Legnicy skazał go na 14 lat więzienia⁵⁵⁴.

W kwietniu 1951 r. legnicki funkcjonariusze rozpoczęli sprawę o kryptonimie „Obcy”, która dotyczyła kierownika szkoły Kierowców Samochodowych w Legnicy Ryszarda Joszta. Był podejrzewany o szpiegostwo na rzecz wywiadu zachodniego. Do sprawy skierowano informatora ps. „Popiołek”, który ustalił, że Joszt przekroczył granice pojałtańskiej Polski, posługując się fałszywym paszportem. Podczas rozmowy z informatorem powiedział, że wie bardzo wiele na temat transportów materiałów przeznaczonych do produkcji bomb atomowych, które mieli transportować z okolic miejscowości Złotoryja w nieznanym kierunku Sowietów. Dochodzenie w tej sprawie prowadzili również oficerowie Kontrwywiadu sowieckiego. Po aresztowaniu przez funkcjonariuszy UB, przewieziono go do siedziby Sztabu Grupy Północnej Wojsk Sowieckich w Legnicy. Pod koniec 1951 r. został skazany przez sowiecki sąd wojskowy na karę więzienia⁵⁵⁵.

⁵⁵³ AIPN Wr, 057/601, Akta personalne Wiszniewski Wacław, *passim*.

⁵⁵⁴ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 51; Tamże, s. 58 (Notatkę dotyczącą działalności Byczko sporządzono odręcznie ołówkiem kopiowym często wykorzystywanym w tamtym okresie do nanoszenia zmian w treści sporządzonych raportów i sprawozdań. Nieczytelny tekst odczytał grafolog).

⁵⁵⁵ AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 98–107, 133. W powyższym sprawozdaniu sporządzonym przez szefa PUBP w Legnicy Edwarda Jarę znajduje się informacja, że Ryszarda Joszta skazał sowiecki sąd wojskowy funkcjonujący przy PGWAR w Legnicy na karę pozbawienia wolności i osadzono go w jednym

W 1955 r. funkcjonariusze legnickiej bezpieki w jednym ze sprawozdań informowali przełożonych, że nie prowadzą żadnej sprawy szpiegowskiej. Jednak w dalszej części sprawozdania odnotowano, że w toku są cztery sprawy „wskazujące na zabarwienie szpiegowskie”⁵⁵⁶. Z kontekstu wynika, że w 1955 r. nie wszczęto żadnej nowej sprawy dotyczącej działalności wywiadowczej. Skupiono się na tych, które rozpoczęto w poprzednich latach. Prowadzono sprawę agenturalnego sprawdzenia o kryptonimie „Orbuno” dotyczącej osoby o nieznanym nazwisku, która interesowała się obiektami Armii Sowieckiej. Kolejna sprawa, o kryptonimie „Emil” dotyczyła także bliżej nieokreślonej osoby podejrzewanej o kontakty z agentem obcego wywiadu. W styczniu 1954 r. zainicjowano sprawę o kryptonimie „Szprewa”, dotyczącą nieznannej kobiety utrzymującej kontakty z agentem francuskiego wywiadu. Efektem było aresztowanie kilku osób, których nazwisk nie ujawniono w sprawozdaniu. Ostatnimi działaniami „antyszpiegowskimi”, które prowadzono w 1955 r. była sprawa ewidencyjno-obszernyjna o kryptonimie „Bosman”, dotycząca rodziny zbiegłej na Zachód⁵⁵⁷. Z wyjątkiem sprawy o kryptonimie „Szprewa”, w trzech pozostałych nie wiadomo, jak zakończyły się postępowania z powodu braku dokumentacji.

W październiku 1956 r. legnicy funkcjonariusze bezpieki „zainteresowali się” korespondencją Zofii Szawelskiej wysłaną do Radia Wolna Europa. Nadawczyni napisała m.in., iż w Polsce żyje się bardzo ciężko. Funkcjonariusz bezpieki „pouczył ją” o konsekwencjach, jakie może ponieść z powodu przekazywania w przyszłości podobnych opinii. Szawelska zaniechała kontaktów z Radiem. Prawdopodobnie z funkcjonariuszami spotykała się kilkakrotnie. W grudniu tego roku sprawę zakończono, a materiały przekazano do archiwum bezpieki we Wrocławiu⁵⁵⁸.

W 1956 r. legnicka bezpieka założyła 14 spraw dotyczących podejrzeń o „szpiegostwo”. W większości dotyczyły one tych osób, które powróciły z Zachodu do kraju i jak podejrzewała bezpieka, „mieli kontakt z siatką szpiegowską [...]”⁵⁵⁹. Nie wymieniono kogo konkretnie one dotyczyły. Brak jest tych informacji w dalszej części dokumentacji sporządzonej przez funkcjonariuszy bezpieki⁵⁶⁰.

z legnickich więzień sowieckich. Należy dodać, że Sowieci dysponowali w Legnicy dwoma więzieniami: jednym dla żołnierzy, a drugim dla pracowników cywilnych wojska.

⁵⁵⁶ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 55.

⁵⁵⁷ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., *passim*.

⁵⁵⁸ AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., s. 55.

⁵⁵⁹ Tamże, s. 38.

⁵⁶⁰ Tamże, *passim*.

3.2. Poszukiwanie zbiegów

Funkcjonariusze legnickiego UB interesowali się nie tylko osobami powracającymi z Zachodu do kraju, ale również tymi, których uznali za tzw. „zbiegów”. Do grupy tej zaliczano osoby, które na podstawie tymczasowego zezwolenia, opuściły terytorium kraju i nie powróciły. Bezpieka podejrzewała je o to, że przebywając za granicą mogą podjąć współpracę z obcymi wywiadami i przekazywać im informacje na temat sytuacji w kraju uzyskane od rodziny, która pozostała w Polsce⁵⁶¹.

W styczniu 1954 r. szef PUBP w Legnicy meldował przełożonym, że należy „dokonać analizy spraw poszukiwawczych to jest agencyjno-śledczych [...]”. Z dokumentacji wynikało, że w 1954 r. prowadzono tylko trzy takie sprawy, natomiast w 1955 r. funkcjonariusze legnickiej bezpieki prowadzili czternaście spraw agenturalno-poszukiwawczych⁵⁶².

Na podstawie wytycznych, które otrzymali funkcjonariusze legnickiej bezpieki od przełożonych z Wrocławia w 1955 r. rozpoczęto sprawy agenturalno-poszukiwawcze wobec tych rodzin, których członkowie zbiegli z terytorium Polski na Zachód. Ponadto ich zadaniem było ustalenie miejsc pobytu za granicą osób uznanych za zbiegów. Pierwsza część zadania (inwigilacja rodzin) nie była trudna do zrealizowania, natomiast druga: ustalenie miejsc pobytu za granicą zbiegów było trudne do wykonania. Szef legnickiej bezpieki zaproponował, aby próbować zwerbować pojedynczych członków rodzin jako informatorów, którzy mogliby przekazać wiadomości o pobycie krewnych za granicą, przede wszystkim miejsc, w których się znajdowali. Przyznał na ten cel funkcjonariuszom środki finansowe⁵⁶³.

W lipcu 1955 r. w zainteresowaniu funkcjonariuszy legnickiej bezpieki znalazła się rodzina Bagińskich. Na podstawie donosu stwierdzono, że bratanek Mariana Bagińskiego, działacz PSL

⁵⁶¹ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport okresowy po linii Referatu I za okres od 23 I–23 II 1948 r., s. 2; M. Komaniecka, *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014, s. 303. O ucieczkach z PRL zob. J. Molenda, *Ucieczki z PRL*, Warszawa 2015; J. Skoczylas, W. Łada, *Wielkie ucieczki. O ludziach, którzy zbiegli z PRL-u*, Warszawa 2010.

⁵⁶² AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 19; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne szefów..., Sprawozdanie roczne z PUBP w Legnicy z 24 II 1954 r., s. 1–2. Sprawy agenturalno-poszukiwawcze zakładano wobec osób podejrzewanych o działalność antysystemową lub faktycznie ją prowadzące, w sytuacjach, gdy aparat bezpieczeństwa nie znał miejsca ich pobytu. Celem bezpieki było odnalezienie ich i aresztowanie. Zob. F. Musiał, *Metody pracy operacyjnej UB/SB pionów działających w granicach PRL w świetle normatywów resortowych [w:] Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, Kraków 2009, s. 364.

⁵⁶³ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*.

Kazimierz⁵⁶⁴, przekroczył nielegalnie granicę polsko-niemiecką. Ulokowana w otoczeniu Mariana Bagińskiego agentura ustaliła, że Kazimierz przebywa na terytorium zachodnich Niemiec w miejscowości niedaleko Frankfurtu nad Menem. Marian utrzymywał z bratankiem korespondencję, która przychodziła na adres jednego z mieszkańców miejscowości Grzymalin. Informator dotarł do jednego z listów, w którym Kazimierz skarżył się na ustrój komunistyczny i na sytuację, która zmusiła go do wyjazdu z kraju. Marian Bagiński został aresztowany na początku sierpnia 1955 r. za „szpiegostwo” i skazany przez Sąd Okręgowy w Legnicy na 15 lat więzienia⁵⁶⁵. We wrześniu 1955 r. założono sprawę agencyjno-poszukiwawczą wobec Stanisława Ciesielskiego, którego syn Henryk zbiegł za granicę. Informator ps. Pięta” ustalił, że Henryk przebywał w Niemczech, skąd wyjechał do Wielkiej Brytanii i zamieszkał blisko miejscowości Leicester. Stanisław otrzymywał listy od syna, które przejęli funkcjonariusze PUdsBP w Legnicy. W korespondencji Henryk krytykował ustrój komunistyczny i ZSRS twierdząc, że w Polsce rządzą wyłącznie Sowieci. Stanisława Ciesielskiego aresztowano pod koniec grudnia 1955 r., oskarżając go o „przekazywanie informacji zastrzeżonych szpiegowi obcego państwa”⁵⁶⁶. Został uznany winnym i na tej podstawie Sąd Okręgowy w Legnicy skazał go na 15 lat pozbawienia wolności⁵⁶⁷. W 1955 r. legnicki PUdsBP prowadził sprawę agencyjno-poszukiwawczą przeciwko rodzinie Ostapińskich, których syn Kazimierz w styczniu 1953 r. zbiegł na Zachód. Na tę okoliczność założono sprawę o kryptonimie „Orbuno”. W marcu 1953 r. powrócił do kraju, aby zabrać żonę i dziecko. W maju 1955 r. jeden z informatorów doniósł, że widział Kazimierza Ostapińskiego w jednym z lokali gastronomicznych w Brzegu nad Odrą. Umieszczony w najbliższym otoczeniu rodziny Ostapińskich informator ustalił, że Kazimierz mieszka w okolicach Hanoweru i często przekraczając tzw. „zieloną granicę”, przyjeżdża na terytorium Polski w interesach. Ponadto miał utrzymywać korespondencję z ojcem i matką. O całej sytuacji powiadomiono WUdsBP we Wrocławiu, który wysłał do Brzegu funkcjonariuszy w celu zatrzymania Ostapińskiego. Aresztowano go pod koniec maja 1955 r. i osadzono w areszcie PUdsBP w Legnicy. Miejscowy Sąd Okręgowy skazał go za „szpiegostwo” na 15 lat więzienia⁵⁶⁸. Funkcjonariusze legnickiej bezpieki, nie tylko prowadzili sprawy przeciwko osobom, które przekraczały nielegalnie granicę,

⁵⁶⁴ Kazimierz Bagiński był lokalnym działaczem PSL, wobec którego legnicka bezpieka prowadziła działania represyjne. Wielokrotnie przesłuchiwany przez funkcjonariuszy UB, a za działalność polityczną w sierpniu 1949 r. aresztowany i osadzony w areszcie śledczym w Legnicy, który opuścił w listopadzie tego roku. Zob. AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., *passim*.

⁵⁶⁵ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*.

⁵⁶⁶ Tamże, s. 79.

⁵⁶⁷ Tamże, s. 92.

⁵⁶⁸ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 41, 46–47; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie z dnia 3 II 1953 r., s. 3.

udając się do krajów zachodnich. Zajmowali się również poszukiwaniem osób zbiegłych z konwojów aresztanckich. W 1956 r. prowadzono trzy takie sprawy. W kwietniu tego roku prowadzono sprawę agencyjno-poszukiwawczą mieszkańca Legnicy Henryka Garlickiego podejrzanego o „szpiegostwo”, który zbiegł dwóm konwojentom transportującym go z aresztu PUdsBP w Legnicy do WUdsBP we Wrocławiu. Funkcjonariusze zatrzymali się w lesie niedaleko Środy Śląskiej, a gdy oddali się od pojazdu sytuację wykorzystał konwojowany Garlicki, który wydostał się z samochodu i uciekł w głąb lasu. Po krótkim pościgu konwojenci zaniechali dalszych poszukiwań, a o całym zdarzeniu powiadomili MO w Środzie Śląskiej. Garlicki nie został ujęty. Sprawę zamknięto w maju 1956 r. Podobnie było z innym aresztantem, który zbiegł z konwoju. W czerwcu tego roku funkcjonariusze transportowali z Lubina Legnicy Zdzisława Majchera, którego zatrzymano jako podejrzanego o „szpiegostwo”. W miejscowości Karczowiska pojazd, w którym był przewożony uległ awarii, a dwóch funkcjonariuszy z PUdsBP w Lubinie zajęło się jego naprawą. W tym czasie Majcher wydostał się z samochodu i znikł pomiędzy zabudowaniami. Powiadomiona o tym legnicka bezpieka zorganizowała wspólnie z MO obławę, jednak zbiega nie udało się ująć. Na poziomie PUdsBP w Legnicy prowadzono w tej sprawie dochodzenie, które zamknięto w grudniu 1956 r. W tym samym roku odnotowano próbę ucieczki z konwoju zatrzymanego Jana Michnę, aresztowanego za „szpiegostwo”. W listopadzie 1956 r. próbował wydostać się z pojazdu, którym był konwojowany. Podczas przejazdu na trasie Prochowice – Legnica wyskoczył z jadącego samochodu. Ciężko ranny został przewieziony do szpitala w Legnicy i po kilku dniach zmarł⁵⁶⁹.

W 1956 r. wszczęto postępowanie ewidencyjno-obsługowe o kryptonimie „Biegly”, które dotyczyło Dariusza Kubiaka, który zbiegł do Anglii. Inwigilacją objęto jego ojca Stefana Kubiaka. Jak już wspomniano, bezpieka prowadziła nie tylko działania mające na celu inwigilację środowiska, z którego wywodziły się osoby zbiegłe za granicę, ale jedną z metod było poddawanie perlustracji korespondencji, którą utrzymywała dana osoba z rodziną czy znajomymi. W tym przypadku również użyto metody technicznej, polegającej na przechwyceniu korespondencji Dariusza Kubiaka kierowanej do jego ojca Stefana i zapoznaniu się z jej treścią. W jednym z listów informował ojca, że nie podaje mu aktualnego adresu, a wszelką korespondencję ma on kierować do jego kolegi w Londynie. Do sprawy skierowano agenturę, która ustaliła, że Stefan jest „wrogo ustosunkowany do obecnej rzeczywistości”⁵⁷⁰, ponadto miał przekazywać synowi za granicę informacje na temat „ruchów wojsk polskich i sowieckich”⁵⁷¹. Został zatrzymany przez legnickich

⁵⁶⁹ AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., s. 9, 14, 17–19, 52, 54.

⁵⁷⁰ Tamże, s. 38.

⁵⁷¹ Tamże.

funkcjonariuszy bezpieki, a jego sprawę przekazano do Wydziału Śledczego WUdsBP we Wrocławiu. W trakcie śledztwa przyznał się do stawianych mu zarzutów szpiegostwa na rzecz obcego wywiadu. Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu skazał go na 15 lat pozbawienia wolności, mimo że prokurator żądał kary śmierci⁵⁷².

W niniejszej rozprawie ograniczono się tylko do przedstawienia kilku spraw znajdujących się w dokumentacji sporządzonej przez legnickich funkcjonariuszy bezpieki za lata 1945–1956, dotyczących „szpiegostwa” oraz poszukiwania „zbiegów”. Trzeba wziąć pod uwagę to, że w przytoczonym okresie funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa uznawali praktycznie każdego, kto miał kontakt z osobami przebywającymi za granicą za „szpiega obcego wywiadu”. W początkowym okresie posiłowano się agenturą, jednak ciekawość oraz naciski przełożonych zmusiły funkcjonariuszy do zastosowania bardziej radykalnych metod – perlustracji korespondencji. W kilku przypadkach zastosowano tę metodę, co dało bezpiece, możliwość podjęcia bardziej radykalnych działań w stosunku do osób, których to dotyczyło (np. przesłuchania w siedzibie Urzędu Bezpieczeństwa, szykany, zastraszanie rodzin czy znajomych). Inwigilowane osoby nie zdawały sobie sprawy, że ich normalne postępowanie, np. kontakty z ambasadami, w celu próby odnalezienia zaginionych członków rodziny czy chociażby wysyłanie listów, mogło być powodem zainteresowania przez bezpiekę. Te same problemy dotyczyły osób, które otrzymywały listy od rodzin czy znajomych pozostających za granicą, szczególnie na Zachodzie. Zwykła wymiana korespondencji między rodzinami czy znajomymi była postrzegana przez bezpiekę jako próba współpracy z „obcym wywiadem”. Przykładem może być dość kuriozalna sprawa Niemki, która otrzymała list od swojego męża z informacją, że przeżył wojnę. Funkcjonariusze zakwalifikowali ją jako „szpiega”. Nie udało jej się ponieść konsekwencji, gdyż udało się jej wyjechać z Polski. Nie wiadomo tak naprawdę, ile spraw ujrzało światło dzienne. W raportach i sprawozdaniach znajdują się tylko te, które prowadzono. Trzeba również wziąć pod uwagę, że sprawy dotyczące „szpiegostwa”, prowadził również Kontrwywiad sowiecki, który stacjonował w Legnicy przy PGWAR. Dowiadujemy się o tym z materiałów bezpieki, ale przedstawione sprawy nie są opisywane przez funkcjonariuszy wyczerpująco. Zazwyczaj są to krótkie, lakoniczne informacje.

Problemem dla bezpieki byli również „zbiegowie”. Choć w materiałach źródłowych nie ma zbyt wielu spraw, starano się ukazać tę problematykę na podstawie kilku przykładów. Funkcjonariusze informowali przełożonych o ilości prowadzonych spraw w danym roku, często podając zawyżoną ich liczbę. Z dokumentacji jednoznacznie wynika, że w rzeczywistości

⁵⁷² Tamże, s. 37, 98.

prowadzono ich znacznie mniej, niż planowano. Większość z nich kończyła się ujęciem „zbiega” i skazaniem go na karę więzienia. W dwóch przypadkach „zbiegom” udało się uciec przed funkcjonariuszami bezpieki, w jednym osoba próbująca zbiec, w wyniku doznanych urazów, zmarła. Osoby, które prowadziły korespondencję ze „zbiegami” traktowano jak szpiegów. Często aresztowano i stawiano przed sądem, który wymierzał im kary pozbawienia wolności.

4. Przeciwdziałanie wrogim wypowiedziom i anonimom

Po zainstalowaniu przez Związek Sowiecki, władz komunistycznych w Polsce jedną z metod oporu oraz nieposłuszeństwa społecznego była tzw. „szeptanka” czyli „szeptana propaganda”. Władze państwowe były bardzo uczulone na taką formę wyrażania opinii. Uważano, że osoby, które uprawiały „szeptankę”, dążyły do podważenia zaufania społecznego, osłabienia obronności oraz sił gospodarczych państwa. Sądzone, że współpracują z wywiadem państw zachodnich. W związku z tym funkcjonariusze bezpieki rozpoczęli prowadzenie działań operacyjnych, celem całkowitej likwidacji „szeptanki” i ukazania, że nie opłaca się krytykować władzy państwowej. Represje dotyczyły tych, którzy przygotowywali i rozpowszechniali ulotki, opowiadali żarty polityczne, przekazywali treści zawarte w prasie podziemnej, używali hasel satyrycznych oraz wysyłali anonimy. Publiczne kwestionowanie ideologii komunistycznej było karane na podstawie ustawy z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. Artykuł 22 stanowił, że osoba rozpowszechniająca „fałszywe wiadomości mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelných organów, podlegała karze więzienia do lat pięciu lub aresztu”⁵⁷³.

W pierwszych latach po zakończeniu wojny zaczęły się rozchodzić informacje o nowej wojnie, która swoim zasięgiem miała objąć cały świat. Pojawiły się także pogłoski na temat skompromitowanych stosunków polsko-sowieckich, licznych nadużyć władz komunistycznych, złej sytuacji gospodarczej w kraju, innych państwach rządzonych przez komunistów, a szczególnie w Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich⁵⁷⁴.

⁵⁷³ Dz. U. 1946 nr 30 poz. 192; E. Bachta, *Szeptana propaganda „zagroženiem” bezpieczeństwa państwa polskiego. Rzeszowszczyzna – lata 1945–1956*, Wrocław-Tuchów 1997, s. 11–13; D. Iwaneczko, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemyślu...*, s. 86; P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa w Łańcucie...* s. 110; T. Rochatka, *Urząd Bezpieczeństwa w Gnieźnie...*, s. 390; M. Woźniak, *Przestępstwo „szeptanej propagandy” w świetle wybranego orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie z lat 1946–1950*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, 2018, nr 11, s. 570.

⁵⁷⁴ Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy pozainstytucjonalnego, żywiołowego oporu społecznego*, Toruń 2000, s. 29.

W pierwszych latach po zakończeniu wojny, funkcjonariusze UB skupili się na „szeptanej propagandzie”, prowadzonej przez Niemców mieszkających w powiecie legnickim. Spekulowali na temat różnych spraw, począwszy od informacji na temat wybuchu III wojny światowej, zakończywszy na informacjach dotyczących statusu ziem byłych Niemiec i granicy polsko-niemieckiej. Wszystkie te wiadomości nie tylko zostały zasłyszane, ale pochodziły również z różnego rodzaju prasy, która była kolportowana wśród ludności niemieckiej. Pierwsze informacje na temat „siania propagandy” można odnaleźć już w raportach dekadowych UB sporządzonych pod koniec 1945 r. i dotyczących dwóch bliżej niezidentyfikowanych osób rozmawiających na temat rządu polskiego, przebywającego w Londynie. Jakże konkretnie tematy poruszali między sobą, tego w raporcie funkcjonariusz nie ujął. W raporcie dekadowym sporządzonym pod koniec 1945 r. przez szefa PUBP w Legnicy Józefa Wojciechowskiego czytamy, że wśród miejscowej ludności krążą pogłoski o wojnie angielsko-sowieckiej, którą wesprzeć ma Francja. Plotki te miały dość poważny wpływ na decyzje podejmowane przez Niemców. Okazało się, że gros z nich zdecydowała się nie opuszczać swoich domostw licząc na to, że rejony te powrócą do Niemiec. Temat III wojny światowej pojawiał się w raportach i sprawozdaniach przez kilka następnych lat. W sprawozdaniach sporządzonych za 1948 r. informowano, że „szeptana propaganda”, straszyla ludność wiejską kołchozami i kolejną wojną⁵⁷⁵.

Kolejna fala krytyki ustroju i rządu pojawiła się w związku z reformą rolną (kolektywizacja wsi)⁵⁷⁶. Najwięcej komentarzy dotyczyło spółdzielni produkcyjnych. Zwalczanie negatywnych komentarzy na ich temat, stało się priorytetem dla legnickiej bezpieki. Choć początkowo funkcjonariusze UB bazowali na spontanicznych opiniach przypadkowych osób ze środowiska wiejskiego, raporty i sprawozdania przepełnione są ilością „wrogich wypowiedzi” pod adresem kolektywizacji. W późniejszym okresie rozwinięto sieć agenturalną wśród ludności wiejskiej, co dało bezpieczeństwo możliwość otrzymywania informacji na temat nastrojów panujących w miejscowościach⁵⁷⁷, w których zaczęły funkcjonować spółdzielnie⁵⁷⁸.

⁵⁷⁵ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 29, 39; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., *passim*; AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 351, 360.

⁵⁷⁶ Por. T. Bereza, *Chłopi wobec kolektywizacji. Nastroje mieszkańców wsi rzeszowskiej w latach 1948–1950* [w:] *Rok 1948. Nadzieje i złudzenia polskich socjalistów*, red. M.E. Ożóg, Rzeszów 2000, s. 104–105.

⁵⁷⁷ Zob. AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; AIPN, Wr 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., *passim*; AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., *passim*.

⁵⁷⁸ Szerzej na ten temat w rozdziale IV pt. Nadzór nad strefą gospodarczą.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1950–1951 wydało dwa dokumenty dotyczące przeciwdziałania „szeptanej propagandzie”. Były to: rozkaz Ministra Bezpieczeństwa Publicznego nr 045/50 z dnia 9 grudnia 1950 r. i zarządzenie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego nr 012/51 z dnia 24 lutego 1951 r. Akty te nakazywały stosować areszt nie tylko wobec inspiratorów, a także wobec prowadzących złośliwą i świadomą „propagandę”, która miała szkodzić ustrojowi komunistycznemu oraz zwracać uwagę przede wszystkim na „unieszkodliwienie świadomych wichrzycieli prowojennej propagandy”. Sugerowano także częste stosowanie krótkotrwałych przetrzymań kosztem aresztowań, które miały na celu zaprzestanie tego typu działalności. Sankcje karne za rozpowszechnianie „szeptanej propagandy”, od 1950 r. nakładała również Komisja Specjalna do walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Jej rzeczywistym działaniem było ściganie takich przestępstw jak, przechowywanie i dystrybuowanie publikacji zawierających „fałszywe wiadomości” oraz „publiczne poniżanie ustroju komunistycznego”⁵⁷⁹. W tym miejscu należy dodać, że wszystkie sprawy dotyczące tzw. „szeptanki”, kierowano do sądów wojskowych⁵⁸⁰.

Jesienią 1950 r. funkcjonariusze UB skupili się głównie, na wyciszaniu opinii społeczeństwa wiejskiego na temat spółdzielczości i plotek o III wojnie światowej. Pod koniec tego roku w raportach miesięcznych opisujących sytuację społeczno-gospodarczą szef PUBP w Legnicy, informował przełożonych o nasilającej się propagandzie przeciwko Korei, w której trwał konflikt zbrojny oraz o kolejnej wojnie, która miała objąć terytorium Polski. Źródłem tych nastrojów społecznych była sytuacja międzynarodowa, którą społeczeństwo interpretowało jako zapowiedź wybuchu nowego konfliktu zbrojnego z ZSRS, a który miał przynieść zmianę ustroju politycznego w kraju⁵⁸¹.

Stałym źródłem niepokoju dla władz komunistycznych był brak odpowiedniej kontroli nad obiegiem informacji. W związku z tym aparat bezpieczeństwa intensywnie monitorował opinie, krążące w przestrzeni publicznej. Legniccy funkcjonariusze UB w październiku 1950 r. otrzymali

⁵⁷⁹ Por. P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, Białystok 2002, s. 147; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004, s. 74–75.

⁵⁸⁰ W lipcu 1947 r. Minister Obrony Narodowej wydał okólnik nr 09/47 w którym określił, czym jest „szeptanka” i jak ją zwalczać. Prokuratura wojskowa nadzorowała postępowania przygotowawcze współpracując z UB. Art. 87 Kodeksu karnego Wojska Polskiego i dekretu z 13 czerwca 1946 r. stanowiły, że za rozpowszechnianie „szeptanki” groziło co najmniej 3 lata pozbawienia wolności, a nawet śmierć. Zob. *Okólnik nr 09/47 szefa Departamentu Sprawiedliwości MON z 11 VII 1947 r.* [w:] *Wytyczne polityki karnej w sprawach kontrrewolucyjnych (wybór dokumentów)*, oprac. F. Musiał, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2004, nr 21, s. 364–366; M. Żukowski, „Szeptana propaganda” w orzecznictwie Wojskowego Sądu Rejonowego w Koszalinie w latach 1950–1955 [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001, s. 304.

⁵⁸¹ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 126; Por. T. Rochatka, *Urząd Bezpieczeństwa w Gnieźnie...*, s. 394–395.

doniesienie od czterech informatorów pracujących w PKS w Legnicy, dotyczące konfliktu zbrojnego w Korei. Jeden z nich powiedział, że wojska amerykańskie, biorące udział w konflikcie zbrojnym w Korei, doprowadzą swoimi działaniami do odcięcia Sowietów od walczących tam komunistów. Tym sposobem w Korei upadnie komunizm, a ponadto Amerykanie mieli użyć broni atomowej przeciwko ZSRS. Inny z pracowników powiedział do informatora ps. „Garbaty”, że komuniści w Korei już przegrali tę wojnę i zaczęli uciekać przed wojskami amerykańskimi. Dodał, że nareszcie zapanuje na świecie pokój. Wszyscy czterej pracownicy PKS zostali aresztowani i poddani śledztwu, i przez Sąd Okręgowy w Legnicy skazani na 3 lata więzienia. Po zakończeniu sprawy, szef PUBP w Legnicy raportował, że skazanie tychże osób powinno być przestrogą dla tych, którzy przez propagandę podważają zaufanie do Związku Sowieckiego⁵⁸².

Legniccy funkcjonariusze UB interesowali się wszystkimi wypowiedziami, jakie napływały do nich od informatorów, a szczególnie wrogimi informacjami. Przyglądano się także tym, którzy je przekazywali dalej. Aresztowano zarówno autorów „wrogich” wypowiedzi, jak również tych, którzy je rozpowszechniali. W styczniu 1951 r. aresztowano mieszkańca Legnicy Antoniego Pasko, jako podejrzanego o rozpowszechnianie informacji o nadchodzącej III wojnie światowej. Według doniesienia informatora ps. „Kozak”, Pasko miał zauważyć wzmożony ruch wojsk sowieckich, które przemieszczały się z Legnicy w kierunku zachodniej granicy, co skomentował słowami, że nadchodzi kolejna wojna. W trakcie przesłuchania okazało się, że Pasko nie widział przemieszczających się wojsk, ale usłyszał o tym w sklepie. Po śledztwie i sporządzeniu aktu oskarżenia, został przez legnicki Sąd Okręgowy, skazany na 4 lata pozbawienia wolności⁵⁸³.

W połowie 1951 r. pierwszy raz uwagę funkcjonariuszy zwrócił Jerzy Radziewicz, uczeń jednej ze szkół podstawowych w Legnicy, który pisał wiersze, jak określono „antyrządowe”. Na tę okoliczność została z nim przeprowadzona rozmowa „profilaktyczna”, a Radziewicz zobowiązał się, że nie będzie więcej tworzył. Oczywiście młody człowiek zdawał sobie sprawę z tego, jakie konsekwencje mogą wynikać w momencie, kiedy złamie zobowiązanie złożone przed funkcjonariuszami legnickiego aparatu bezpieczeństwa. Sprawa Radziewicza powróciła w marcu 1954 r. Jako uczeń liceum pedagogicznego został aresztowany za – jak to określono – „uprawianie szeptanej propagandy”. Tym razem zarzuty postawione przez funkcjonariuszy UB były poważniejsze, bowiem oskarżono go o prowadzenie walki „z obecnym ustrojem w Polsce

⁵⁸² AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania..., s. 128, 130; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 78; D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Warszawa 1995, s. 15.

⁵⁸³ AIPN Wr, Wr 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 79.

Ludowej za pomocą wrogiej szeptanej propagandy, w postaci ulotek [...]”⁵⁸⁴. Po przesłuchaniu przez oficera śledczego został zwolniony, a szef PUBP w Legnicy oskarżył ZMP o brak zainteresowania młodzieżą szkolną⁵⁸⁵.

Funkcjonariusze legnickiej bezpieki próbowali, wszelkimi metodami, wykrywać i zwalczać „propagandę”, którą rozpowszechniano w społeczeństwie. W czerwcu 1951 r. szczególną uwagę skoncentrowano na informacjach dostarczanych przez agenturę dotyczących Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Według informacji zawartych w sprawozdaniach legnickiego aparatu bezpieczeństwa, ta propaganda była rozpowszechniana przez środowiska byłych żołnierzy AK oraz przedstawicieli byłego PSL. Odnotowano, że negatywnie wypowiadano się na temat tejże pożyczki twierdząc, że państwo zbiera pieniądze, ponieważ nie chce dopuścić do tego, aby zapobiec głodowi, który miał miejsce w Związku Sowieckim. Idea Pożyczki spotkała się z powszechnym sprzeciwem. Świadczy o tym donos informatora ps. „Kruk”, zawierający informację o byłym żołnierzu AK Lwów, który miał powiedzieć w jego obecności, iż wiedział o tym, że nowy budżet na 1951 r., ma być większy od poprzedniego. Dodał, że to było do przewidzenia bowiem komuniści zrobią wszystko co w ich mocy, aby ściągnąć dodatkowe pieniądze od społeczeństwa⁵⁸⁶.

W lipcu 1951 r. szef Urzędu Bezpieczeństwa Edward Jara poddał ocenie przebieg akcji, zbierania środków na wspomniany fundusz twierdząc, że wrogi element nie tylko, poprzez świadomą dezinformację, próbował zatrzymać akcję Narodowej Pożyczki, ale również, próbował wpłynąć na sporządzanie list subskrypcyjnych co dało się, w porę zatrzymać. Jak wynikało z donosów informatorów, pewnym problemem okazała się, w kilku miejscowościach, tzw. „szeptana propaganda”, którą rozpowszechniali niektórzy prelegenci z trójek agitacyjnych, zachęcających lokalne społeczeństwo do udziału w akcji. Opis takiego wydarzenia znajduje się w sprawozdaniu sporządzonym przez szefa urzędu w sierpniu 1951 r. Okazało się, że do trójki trafił bliżej nieznany członek PZPR z Grzymalina, który podczas agitacji poddawał krytyce wszystkich tych, którzy zadeklarowali wsparcie Narodowej Pożyczki. Za powyższe wystąpienie został relegowany ze struktur partyjnych i aresztowany. Po przesłuchaniu został zwolniony i po kilku miesiącach wyjechał z terenu powiatu. Szef Urzędu Bezpieczeństwa z dumą zameldował przełożonym, że tylko determinacja i czujność powstrzymała wrogi element przed zakłóceniem przebiegu akcji. Nie był to przykład jednostkowy. „Element zakłócający” zbieranie pieniędzy na Narodową Pożyczkę, pojawiał się w wielu miejscowościach powiatu legnickiego.

⁵⁸⁴ AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 168.

⁵⁸⁵ Tamże, s. 163; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 106.

⁵⁸⁶ AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 106–109.

Funkcjonariusze w sprawozdaniach kierowanych do szefa urzędu, określali takie zachowanie „nieprzychylnymi wypowiedziami i szyderstwami”⁵⁸⁷. W Biskupicach w trakcie prowadzonej agitacji przez trójkę doszło do słownych utarczek, a w konsekwencji do kłótni. Jeden z miejscowych krytycznie odniósł się do akcji, obrzucając rządzących epitetami. Jeden z prelegentów zareagował bardzo ostro na te słowa. Doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy jednym z mieszkańców Biskupic, a dyskutantem z trójki. Ludność wiejska zaczęła skandować hasła antypaństwowe i antysowieckie. Prelegenci w pośpiechu opuścili miejscowość. Funkcjonariusze UB po przeprowadzeniu dochodzenia, nie ustalili, kto zakłócił spotkanie. Dalsze prowadzenie sprawy zaniechano⁵⁸⁸.

Społeczność powiatu komentowała także brak węgla i niedostateczne zaopatrzenie rynku w artykuły spożywcze, w tym mięso i tłuszcz. Był to problem, z którym rząd nie potrafił sobie poradzić w skali krajowej. Do legnickiego Urzędu Bezpieczeństwa docierały informacje na temat nastrojów, panujących wśród ludności w związku z zaistniałą sytuacją. Dość negatywnie wypowiadano się na temat braku węgla twierdząc, że dojdzie do takich sytuacji, że trzeba będzie palić w piecach meblami celem przygotowania posiłków. We wrześniu 1951 r. informator ps. „Jurek”, przekazał funkcjonariuszom UB wiadomość, że mieszkaniec Legnicy Stefan Dyrkacz, powiedział w jego obecności, iż zna osoby przebywające przez kilka lat w Związku Sowieckim. Nie widziały przez ten okres kiełbasy i słoniny. Przeżyli tylko dzięki olejowi, który otrzymywali w niewielkich porcjach. To samo, w tej chwili miało grozić Polsce. Dyrkacza wezwano do siedziby UB i przesłuchiowano przez 48 godzin. Nie przyznał się do wspomnianej wypowiedzi. Na podstawie prowadzonej inwigilacji przez funkcjonariuszy UB stwierdzono, że od momentu zwolnienia z aresztu, z nikim się nie spotykał i nie utrzymywał żadnych kontaktów. Sprawę Derkacza zakończono w grudniu 1951 r. Szef Urzędu Edward Jara meldował przełożonym we Wrocławiu w styczniu 1952 r., że podejmowane są działania we wszystkich obszarach, żeby wyeliminować z życia „szeptaną propagandę”. Podał przykład Dyrkacza, twierdząc, że „wrogi element nie będzie już próbował zakłócać życia społecznego w Legnicy”⁵⁸⁹.

Funkcjonariusze legnickiej bezpieki dokładnie inwigilowali osoby, które uznali za „wrogo ustosunkowane do państwa polskiego”. Praktycznie każdy, o którym donosiła agentura, był określany tym terminem. Takim osobom zakładano sprawy ewidencyjno-obserwacyjne⁵⁹⁰.

⁵⁸⁷ Tamże, s. 117.

⁵⁸⁸ Tamże, s. 110–111, 121.

⁵⁸⁹ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 5; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 117, 123, 130.

⁵⁹⁰ Sprawę ewidencyjno-obserwacyjną zakładano w celu „agenturalno-operacyjnej obserwacji konkretnych osób, z których zachowania wynika, że są przeciwnikami ustroju ludowego, a które – ze względu na obce pochodzenie

W styczniu 1952 r. taką sprawą objęto kierowniczkę kancelarii Prokuratury Powiatowej w Legnicy Elżbietę Sternus. Na podstawie donosów agenturalnych oraz działań UB okazało się, że szerzyła „szeptaną propagandę przeciwko Polsce Ludowej i Związkowi Sowieckiemu”⁵⁹¹. Problemem okazało się to, że pracowała w prokuraturze, więc działania musiały być przeprowadzone bardzo dyskretnie, co nie obowiązywało w sytuacji prowadzenia spraw przeciwko zwykłym obywatelom. Sternus, w trakcie rozmowy z bliżej nieokreślonym informatorem, powiedziała, że w Związku Sowieckim brakuje żywności, a Polska będzie musiała tę żywność Sowiecom zapewnić, co będzie wiązało się z nasilającym się głodem. Uznano ją za „wroga Polski Ludowej” i aresztowano w lutym 1952 r., a Sąd Okręgowy w Legnicy skazał ją na 4 lata pozbawienia wolności⁵⁹².

W lutym 1952 r. funkcjonariusze zwrócili uwagę na zainteresowanie mieszkańców powiatu projektem nowej konstytucji. Agentura przekazywała legnickiej bezpiece pozytywne i negatywne opinie prowadzącemu go funkcjonariuszowi donos zawierający wypowiedź nauczycielki Liceum Pedagogicznego w Legnicy, która wyraziła negatywną opinię o projekcie podczas lekcji. Powiedziała, że w nowej konstytucji zapisy dotyczące wolności wypowiedzi, prasy i swobód obywatelskich nie będą miały zastosowania przy obecnej sytuacji w kraju. Tę wypowiedź potwierdził inny informator. Ponadto dodał, że inna nauczycielka powiedziała, iż w kraju nie będzie można przedstawić własnej opinii, bez narażenia się na przykrości ze strony państwa. Inny informator ps. „Janusz” doniósł, że słyszał wypowiedź stwierdzającą, iż ustawy opracowano na wzór sowiecki, co da możliwość komunistom na stosowanie represji i aresztowanie osób podejrzanych politycznie⁵⁹³.

Bardzo problematyczne dla funkcjonariuszy okazały się doniesienia agenturalne dotyczące opinii jakie wygłaszała lokalna ludność na temat Katynia. W marcu 1952 r. jeden z właścicieli sklepów w Legnicy „uprawiał wroga propagandę” na temat sprawy katyńskiej. Twierdził, że podawane informacje na temat Katynia są fałszywe. Wśród swoich najbliższych znajomych prowadził narrację, że mord na oficerach i inteligencji polskiej w Katyniu dokonali Sowieci, a nie tak jak poinformowano – Niemcy. Jak meldował szef PUBP w Legnicy przełożonym,

społeczne i przynależność klasową, przestępczą działalność polityczną w przeszłości lub z innych względów – mogą w każdej chwili wszcząć lub wznowić wrogą działalność, jak również mogą być wykorzystywane przez wywiady imperialistyczne, ośrodki reakcyjnej emigracji i niedobitki wrogiego podziemia w kraju przy realizowaniu przestępczych zamierzeń przeciwko PRL”. Zob. *Sprawa ewidencyjno-operacyjna*, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=S#200> [dostęp: 2 X 2022 r.].

⁵⁹¹ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., Sprawozdanie z pracy PUBP w Legnicy za styczeń 1952 r. z 5 II 1952 r., s. 6.

⁵⁹² Tamże, Sprawozdanie miesięczne PUBP w Legnicy z 5 III 1952 r., s. 8.

⁵⁹³ Tamże, s. 10.

właściciela sklepu aresztowano, a legnicki sąd skazał go na 4 lata więzienia, co UB uznało za przestrożę dla innych, którzy „uprawiali wrogą propagandę”⁵⁹⁴.

Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa interweniowali wszędzie tam, gdzie dochodziły sygnały o „wrogich wypowiedziach” nawet wówczas, gdy ich pochodzenie było kuriozalne. Pod koniec kwietnia 1952 r. wezwano do Urzędu Bezpieczeństwa w Legnicy Marię Choma, nauczycielka technikum handlowego. Miała ona, w trakcie przerwy lekcyjnej usłyszeć na korytarzu od jednego z uczniów, że od przyszłego miesiąca (maj 1952 r.) zostaną ostemplowane wszystkie banknoty o nominałach 20 i 100 złotych. W trakcie przesłuchania nie wskazała, który z uczniów był autorem tych słów. Podała, że potraktowała tę wypowiedź jako żart i pochwaliła się nim znajomej w kawiarni. Przeprowadzone wobec niej dochodzenie, nie przyniosło rezultatów. Sądzone, że Choma jest „wrogo ustosunkowana do obecnej rzeczywistości”, ale nie stwierdzono z jej strony „wrogich wypowiedzi wobec władzy ludowej i Związku Sowieckiego”, dlatego sprawę zakończono w lipcu 1952 r.⁵⁹⁵.

Szczególną uwagę, funkcjonariusze legnickiego aparatu bezpieczeństwa, zwracali na wypowiedzi i opinie docierające do nich od agentury w miesiącach, w których odbywały się przygotowania do świąt państwowych. Pod koniec kwietnia 1952 r. w związku z przygotowaniami do obchodów święta 1 Maja, jak donosiła agentura, nasiliła się ilość „wrogiej propagandy”. Okazało się, że „wrogą propagandą” określono ilość sabotaży, które mieli dokonać „wrogowie ludu” na legnickiej kolei. Jednak nie to było dla nich tak istotne. Jak doniósł informator ps. „Edward”, jeden z kierowników działów legnickiej kolei wydał zalecenie swoim podwładnym, że nie wolno uczestniczyć im w obchodach święta 1 Maja. W związku z tym, że był członkiem partii, najpierw został wezwany do pierwszego sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Legnicy celem złożenia wyjaśnień. Został relegowany z partii, aresztowany i skazany, przez Sąd Okręgowy w Legnicy, na 3 lata pozbawienia wolności. Inny przypadek „wrogiej wypowiedzi” zanotowano tuż przed świętem 22 lipca tego samego roku. Jeden z pracowników PKP w Legnicy „szerzył wrogą propagandę” twierdząc, że nie weźmie udziału w święcie, ponieważ nie ma czasu. Musi pomóc w gospodarstwie bratu i ojcu. Dochodzenie w tej sprawie wszczął Referat VIII PUBP w Legnicy. Nie była to jego pierwsza „wroga wypowiedź” w stosunku do władzy ludowej. Niejednokrotnie wyrażał negatywną opinię na temat ZSRS. Został wezwany do Urzędu Bezpieczeństwa, lecz w trakcie przesłuchania nie przyznał się do stawianych mu zarzutów „wroga

⁵⁹⁴ Tamże, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP w Legnicy z dnia 5 IV 1952 r., s. 15–16.

⁵⁹⁵ Tamże, Sprawozdanie miesięczne z 6 V 1952 r., s. 16; Sprawozdanie z pracy PUBP w Legnicy za VII 1952 r., s. 31.

polski ludowej i Związku Sowieckiego”, mimo to Sąd Okręgowy w Legnicy skazał go na 3 lata pozbawienia wolności⁵⁹⁶.

W niektórych sytuacjach „uprawianie szeptanej propagandy” przez mieszkańców powiatu legnickiego, przynosiły funkcjonariuszom UB sukcesy. W październiku 1952 r. pracownik PKP, na zebraniu partyjnym wygłosił na temat Polski Ludowej negatywną opinię, za co aresztowano go. W trakcie śledztwa zaproponowano mu współpracę, na którą się zgodził. Nadano mu pseudonim „Kielnia”. Od tej pory był bardzo aktywny w środowisku pracowników kolejowych. Działał do 1954 r. Jego donosy kwalifikowano jako bardzo cenne, na ich podstawie aresztowano około 10 pracowników PKP⁵⁹⁷.

Dużym wyzwaniem dla legnickiego aparatu bezpieczeństwa była próba ustalenia osób, które zajmowały się kolportowaniem ulotek, niejednokrotnie pisanych na maszynach. Sporządzali je niektórzy mieszkańcy powiatu, którzy mieli do nich dostęp. Na ich stronach znajdowały się zazwyczaj hasła antykomunistyczne i antysowieckie. Wyrażały one sprzeciw wobec prowadzonej przez rząd komunistyczny polityki państwa oraz uległości wobec Związku Sowieckiego. Walka z ich dystrybucją kończyła się, zazwyczaj dla funkcjonariuszy legnickiej bezpieki, porażką. W listopadzie 1952 r. założono rozpracowanie obiektowe dotyczące „szeptanki” w legnickim zakładzie energetycznym. W toku prowadzonych obserwacji ustalono, że „szeptana propaganda” przyczyniła się do rozluźnienia atmosfery i dyscypliny w zakładzie. Wpływ na to miała dystrybucja antypaństwowych ulotek. Ulotkę otrzymała jedna z pracownic zakładu Adela Kamanowa – żona przedwojennego oficera WP. Jej treść zawierała negatywną opinię na temat planu sześcioletniego. Kamanową aresztowano. W trakcie przesłuchania przyznała się do posiadania ulotki działań przeciwko państwu polskiemu i Związkowi Sowieckiemu. Po sporządzeniu aktu oskarżenia, w którym znalazła się sentencja dotycząca próby obalenia ustroju państwa, Sąd Okręgowy w Legnicy skazał ją (dopiero w maju 1953 r.) na 4 lata więzienia⁵⁹⁸.

Kolportacja antypaństwowych i antysowieckich ulotek stała się tematem wielu odpraw i szkoleń prowadzonych przez szefostwo urzędu. Ustalono, że oficerowie śledczy podejmą współpracę z pozostałymi Referatami PUBP w Legnicy i z prokuraturą. „Sukcesem” dla legnickich funkcjonariuszy zakończyła się sprawa dystrybuowania ulotek antypaństwowych i antyspółdzielczych w Lubicy. W styczniu 1953 r. pięciu mieszkańców tej miejscowości

⁵⁹⁶ Tamże, Sprawozdanie miesięczne po linii PUBP – Legnica z dnia 6 V 1952 r., s. 18–19.

⁵⁹⁷ Zob. AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 212–213 (lista aresztowanych); AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 52.

⁵⁹⁸ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne w pracy PUBP w Legnicy za V 1953 r. z 20 VI 1953 r., s. 3; AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 56.

przygotowało i rozkolportowało ulotki dotyczące Związku Sowieckiego i kolektywizacji, na których znalazły się hasła „precz z komuną”, „precz ze Związkiem Sowieckim”, „kolektywizacja nie ma przyszłości. Kolektywizacja to sowieckie kołchozy”⁵⁹⁹. Po przeprowadzeniu śledztwa aresztowano autorów ulotek, a podczas przesłuchania przyznali się do „działania przeciw rządowi polskiemu i ZSRS”⁶⁰⁰. Sprawę przejęła prokuratura, która sporządziła akt oskarżenia. Sąd Okręgowy w Legnicy skazał wszystkich pięciu, w czerwcu tego roku, na 4 lata więzienia⁶⁰¹.

Kolejnym „sukcesem” legnickiej bezpieki było zatrzymanie w lutym 1953 r. dziewięciu osób, które według donosów, „uprawiały szeptaną propagandę”. W trakcie przeprowadzonego przesłuchania okazało się, że wszyscy mieli kierować wrogie wypowiedzi przeciwko rządowi w związku z brakiem na rynku artykułów pierwszej potrzeby, takich jak cukier czy tłuszcz. Z trzema zatrzymanymi przeprowadzono „rozmowy profilaktyczne” i zwolniono, natomiast pozostałych sześciu uwolniono dopiero po 48 godzinach⁶⁰².

Legniccy funkcjonariusze na odprawie przeprowadzonej przez szefa Urzędu Bezpieczeństwa w kwietniu 1953 r. usłyszeli, że mają „naciskać” na agenturę w taki sposób, aby wyeliminować ze społeczeństwa wszystkich tych, którzy zajmują się „szerzeniem wrogiej, kłamliwej, propagandy przeciwko rządowi polskiemu i Związkowi Sowieckiemu”⁶⁰³. Już w maju tego roku agentura doniosła, że „wrogą, szeptaną propagandę uprawiali” żona przedwojennego oficera WP Jadwiga Kuczek i kierownik Referatu Zaopatrzenia PUBP w Legnicy Władysław Miller. Krytykowali Związek Sowiecki. Kuczek zatrzymano i po przesłuchaniu przekazano do prokuratury, która przygotowała przeciwko niej akt oskarżenia. Sąd Okręgowy w Legnicy skazał ją na 3 lata więzienia. Więcej szczęścia miał Miller, ponieważ był członkiem PZPR i został wezwany do KM PZPR w Legnicy, a po rozmowie z sekretarzem wydany z partii. Ponadto został usunięty dyscyplinarnie z PUBP⁶⁰⁴.

Według funkcjonariuszy UB „szeptana propaganda” przyczyniła się do niewłaściwego wykonywania obowiązków pracowników Zakładu Metalurgicznego w Legnicy. Jak ustalono w trakcie wykonywania prac budowlanych „wrogi element [...] uprawia w dalszym ciągu wrogą robotę przez szeptaną propagandę”⁶⁰⁵, następstwem czego zniszczono 8 płyt żelbetonowych w trakcie załadunku. Jak ustalono podczas dochodzenia „winnym” okazał się Stanisław Śledź,

⁵⁹⁹ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne za I 1953 r., s. 4.

⁶⁰⁰ Tamże, s. 5.

⁶⁰¹ Tamże, Sprawozdanie miesięczne za VI 1953 r., s. 7.

⁶⁰² Tamże, Sprawozdanie miesięczne za I 1953 r. z 3 II 1953 r., s. 1.

⁶⁰³ Tamże, Sprawozdanie miesięczne za IV 1953 r., s. 4.

⁶⁰⁴ Tamże, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP w Legnicy za IV 1953 r. z 4 V 1953 r., s. 3.

⁶⁰⁵ Tamże, Sprawozdanie miesięczne w pracy PUBP w Legnicy za V 1953 r. z 20 VI 1953 r., s. 2.

brygadzysta, odpowiedzialny za prowadzenie prac budowlanych. Dokumentację przekazano funkcjonariuszom Sekcji Śledczej. W akcie oskarżenia odnotowano, że „uprawianiem wrogiej propagandy przyczynił się do wyrządzenia szkody”⁶⁰⁶. Sprawę skierowano do Sądu Okręgowego w Legnicy, który skazał go na 3 lata pozbawienia wolności⁶⁰⁷.

Pod koniec listopada 1953 r. zajmowano się sprawą Mieczysława Rogoza, który również był pracownikiem zakładów energetycznych. Podczas rozmowy z informatorem ps. „Popiołek” powiedział, że prymas kardynał Wyszyński został aresztowany przez organy BP, a nie umieszczony w klasztorze, jak ogłosiła to komunistyczna propaganda. Informator przekazał tę wiadomość prowadzącemu go funkcjonariuszowi UB, który podjął decyzję o aresztowaniu Rogoza za „szerzenie wrogiej propagandy”. W trakcie przesłuchania przyznał się do wypowiedzianych słów oraz do tego, że informację zaczerpnął z ulotki, którą znalazł w zakładzie pracy. Został postawiony przed Sądem Okręgowym w Legnicy, który, po rozpatrzeniu jego sprawy, skazał go na 3 lata więzienia⁶⁰⁸.

Legnicka bezpieka była bezradna w stosunku do osób, które „siały wrogą propagandę”. Sami ją „rozsiewający” nie przejmowali się konsekwencjami, choć te mogły być bardzo surowe. W marcu 1954 r. rolnika Piotra Młotka z Kwiatkowic oskarżono o krytykę ustroju panującego w Polsce. Nie byłoby w tym nic niepokojącego, gdyby nie to, iż za to samo był już aresztowany dwa lata wcześniej i wówczas podpisał zobowiązanie, że „zaprzestanie rozsiewania wrogiej propagandy”⁶⁰⁹. Sprawę przejął oficer śledczy PUBP w Legnicy i po dochodzeniu zdecydował o aresztowaniu Młotka. Na podstawie materiałów zebranych przez oficera śledczego prokuratura sporządziła akt oskarżenia i przekazała go do Sądu Okręgowego w Legnicy, który skazał Młotka na 4 lata pozbawienia wolności⁶¹⁰.

Zatrzymani przez funkcjonariuszy UB za „szeptaną propagandę” próbowali bronić się w trakcie przesłuchania wszelkimi możliwymi sposobami. Pod koniec 1954 r. Stefan Molski, który został aresztowany i poddany śledztwu przez funkcjonariuszy Wydziału Śledczego PUBP w Legnicy, miał prowadzić „szeptaną, wrogą propagandę” twierdząc, że jest gotowy do zmiany ustroju państwa, która miała nastąpić w niedługim czasie. Nie przyznawał się do wypowiedzenia tych słów twierdząc, że był „w stanie nietrzeźwym czego sobie nie przypomina”⁶¹¹. Niestety

⁶⁰⁶ Tamże, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP w Legnicy za IX 1953 r. z 2 X 1953 r., s. 6.

⁶⁰⁷ Zob. Tamże, *passim*.

⁶⁰⁸ Tamże, Sprawozdanie miesięczne po linii pracy PUBP w Legnicy z 2 XII 1953 r., s. 6.

⁶⁰⁹ AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 173–174.

⁶¹⁰ Tamże, s. 174.

⁶¹¹ Tamże, s. 218.

funkcjonariusz nie potraktował tego tłumaczenia jako okoliczności łagodzącej. Głównym zarzutem, jaki postawił mu oficer śledczy było „rozpowszechnianie wrogiej propagandy [...]”⁶¹². Sprawę przekazano do prokuratury w Legnicy, która przygotowała akt oskarżenia, w którym podkreślono, że siłą chciał doprowadzić do zmiany ustroju państwa. Sąd Okręgowy w Legnicy skazał go na 4 lata pozbawienia wolności. Jak raportował szef UB Michał Kołacz, „wrogi element został na stałe wyeliminowany ze środowiska”. Miał to być przykład dla tych wszystkich, którzy będą dążyli do siłowej zmiany naszego ustroju”⁶¹³.

Kolejną sprawą, którą zajmowali się funkcjonariusze legnickiej bezpieki były anonimowe pogróżki. Szczególnie interesowali się tymi, które otrzymywali działacze partyjni. Anonimowy list z pogrózkami o nieznanej treści otrzymał w sierpniu 1955 r. sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR Olech⁶¹⁴. W sporządzonym odręcznie liście nieznany autor krytykował ustrój panujący w kraju i sprzeciwiał się wysyłaniu pracowników z zakładów pracy do pomocy przy żniwach. Groził sekretarzowi, że w przyszłości za podejmowane decyzje sprzeczne z interesem państwa, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. W trakcie prowadzonego dochodzenia, funkcjonariusze UB wystąpili do zakładów pracy z wnioskiem, o przesłanie kilkudziesięciu rękopisów pracowników. Próbkę te jak określili w sprawozdaniu, miały posłużyć do odnalezienia autora anonimu. Przesłali je do Centralnego Biura Ekspertyz w Warszawie. Niestety na podstawie analizy przesłanych próbek pism, nie udało się ustalić sprawcy sporządzonego anonimu⁶¹⁵.

W dniach 23 i 24 października 1956 r. mieszkańcy Legnicy zorganizowali demonstrację, które były pokłosiem „Poznańskiego Czerwca”. Legnicka bezpieka raportowała przełożonym, że nastroje lokalnej ludności są tak bardzo negatywne, że zdarzały się wypadki ataków na instytucje państwowe i obiekty wojsk sowieckich. Kolportowano ulotki o treściach antyradzieckich i antyrządowych. Wysyłano z Legnicy do przedstawicieli rządu komunistycznego do Warszawy anonimowe listy z pogrózkami. Za całą sytuację miała być odpowiedzialna „szeptanka”. Dokonywano ataków na przedstawicieli lokalnych władz partyjnych oraz na pracowników organów bezpieczeństwa i ich rodziny. Demonstrantów zebranych na placu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, rozpędzili funkcjonariusze UB, MO i żołnierze KBW. Część protestujących schroniła się do kościoła pw. św. Piotra i Pawła, do którego wtargnęli także wspomniani funkcjonariusze,

⁶¹² Tamże, s. 208, 213.

⁶¹³ Tamże, s. 220.

⁶¹⁴ Pierwszym sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR w Legnicy w VIII 1955 r. był Jan Olech. Zob. APW, sygn. 82/2016/0/11/108, Protokoły z plenarnych posiedzeń Komitetu Miejskiego PZPR w Legnicy. 1955–1956, s. 162.

⁶¹⁵ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 31, 56.

pacyfikując zebranych w świątyni. Zatrzymano 16 osób, które decyzją prokuratury w Legnicy po przesłuchaniu zwolniono⁶¹⁶.

Po ustabilizowaniu się sytuacji w Legnicy pod koniec października 1956 r. do bezpieki wpłynęła informacja, że przedstawiciele władz w Warszawie otrzymali odręczne anonimy nadawane z Legnicy, z których wynikało, że bliżej nieokreślona organizacja podziemna będzie sabotować pociągi sowieckie. W następstwie tej informacji przeprowadzono w powiecie legnickim perlustrację korespondencji. Przechwycono 33 anonimy kierowane do Warszawy i jeden do Radia Wolna Europa. Dzięki ekspertyzie i donosom jednego z informatorów ustalono, że autorem donosów był pracownik legnickiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców (PSS) Eugeniusz Antoszek. Dochodzenie prowadzili funkcjonariusze Wydziału VII PUBP w Legnicy. Podczas przesłuchania Antoszek przyznał się do postawionych mu zarzutów. Po dalszym śledztwie Sąd Okręgowy w Legnicy skazał go na 4 lata pozbawienia wolności⁶¹⁷.

Legnicka bezpieka była wyczulona na „szeptankę”. Świadczą o tym liczne informacje zawarte w sporządzanych przez nich sprawozdaniach i raportach kierowanych do przełożonych. Analizując dokumentację można odnieść wrażenie, że niektóre sprawy prowadzone przez funkcjonariuszy legnickiej bezpieki przeciwko mieszkańcom Legnicy czy powiatu legnickiego, nie nosiły znamion „szeptanej, wrogiej propagandy”. Były one po prostu zwyczajnymi rozmowami. Dzielono się własnymi spostrzeżeniami dotyczącymi otaczającego ich świata, problemami, z którymi zmagano się w życiu codziennym czy sprawami rodzinnymi. Niestety, bezpieka doszukiwała się we wszystkich tych treściach negatywnego nastawienia do władzy komunistycznej, ZSRS, Armii Sowieckiej, ustroju zainstalowanego w Polsce przez Sowietów czy do samego funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa. Przekazywanie wiadomości nie zawsze było publiczne i kierowane do większej liczby osób. Przekazujący informację musiał się liczyć z tym, że poniesie konsekwencje również wtedy, gdy przekaze tę wiadomość jednej osobie, a ta rozpowszechni ją dalej⁶¹⁸.

Wśród podejmowanych przez bezpiekę działań, które miały za zadanie zwalczać „szeptankę”, były także akcje mające na celu zwalczanie „wrogich napisów”, które w omawianym okresie pojawiły się, w miejscach publicznych. W jednym ze sprawozdań sporządzonych w listopadzie 1953 r. znajduje się krótka informacja, która w swej treści zawiera oskarżenia pod adresem żołnierzy Armii Sowieckiej. W tym miesiącu w Legnickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego oraz w Państwowych Zakładach Przemysłu Dzierwiarskiego w Legnicy na drzwiach

⁶¹⁶ AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., s. 53–55.

⁶¹⁷ Tamże, s. 55.

⁶¹⁸ M. Woźniak, *Przestępstwo „szeptanej propagandy”*..., s. 570.

do budynków umieszczono napisy o gwałtach, dokonywanych przez żołnierzy sowieckich na Polkach. Napisy te dotyczyły również bierności polskich władz. Sprawa okazała się na tyle poważna, że funkcjonariusze UB przeprowadzili śledztwo przesłuchując wielu świadków. Nie ustalono jednak, kto wykonał „wrogie napisy”. Jak raportowano w sprawozdaniu, po przesłuchaniu świadków, „przecięto wrogą propagandę”⁶¹⁹. W sprawozdaniu nie podano treści napisów. Ze względu na niewykrycie sprawców sprawę zakończono⁶²⁰.

W dniu 21 lipca 1956 r. na budynku kąpieliska miejskiego w Legnicy pojawił się napis: „Bij żydów wyzyskiwaczy”, który legnicki funkcjonariusze UB sfotografowali. Inny napis „Bij żydów” pojawił się w dniu 11 września 1956 r. w toalecie spółdzielni „Jedność” w Legnicy, który także sfotografowano. Co charakterystyczne, fotografie te nie zachowały się w dokumentacji⁶²¹. Pomimo dochodzenia oraz przesłuchania świadków nie ustalono autorów napisów. Nie wykluczone, że była to prowokacja ze strony bezpieki, a informacje o sporządzeniu dokumentacji fotograficznej podane w sprawozdaniu były fałszywe. W Legnicy nie odnotowano nigdy nastrojów antysemickich⁶²².

Bezpieka, aby zapobiegać rozpowszechnianiu wiadomości, które uznała za fałszywe, stosowała różne metody. Jedną z nich były przesłuchania, wielogodzinne zatrzymania i aresztowania⁶²³. Osoby zatrzymane, którym udowodniono „szeptankę” lub o jej prowadzenie oskarżono, były poddawane różnym represjom. Publicznie je piętnowano⁶²⁴, podawano informacje do zakładów pracy sugerując m.in. przeniesienie na niższe stanowisko lub obniżenie uposażenia, a nawet zwolnienie z pracy. Niektóre osoby ponownie wzywano na przesłuchania. Sprawy kierowano do prokuratury, która po sporządzaniu aktów oskarżenia przekazywała je do sądu. Wielokrotnie – jak wynika z zachowanej dokumentacji – osoby „uprawiające szeptankę”, skazywano na kary więzienia. W jednym przypadku stosując metodę zastraszania, dokonali oni werbunku osoby ją „rozsiewającą”⁶²⁵. Co warto podkreślić, na szczególną łagodność bezpieki,

⁶¹⁹ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne po linii pracy PUBP w Legnicy za okres 1 XI–30 XI 1953 r., s. 3.

⁶²⁰ Tamże.

⁶²¹ AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., s. 33.

⁶²² Relacja Miry Weinstein, Kraków, VII 2011 r.

⁶²³ AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 163, 173–174, 218; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdanie miesięczne za styczeń 1953 r. z 3 II 1953 r., s. 1; Tamże, Sprawozdanie miesięczne w pracy PUBP w Legnicy za maj 1953 r. z 20 VI 1953 r., s. 3; AIPN, Wr 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 6, 52; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 48, 51, 57, 115, 122; AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 149; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdanie miesięczne z pracy Oddziału IV Kolejowej Ekspozytury BP w Legnicy z 27 XII 1948 r., s. 2; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 58.

⁶²⁴ Relacja Zbigniewa Okarmy, Legnica, 15 VIII 2022 r.

⁶²⁵ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 57 (Werbunek informatora ps. „Edward”).

mogli liczyć członkowie partii. Jeśli udowodniono im „propagandę” niezgodną z kierunkiem komunistycznych władz, byli usuwani z partii. W niektórych przypadkach można odnieść wrażenie, że kwalifikowanie „szeptanki” nie miało nic wspólnego z jej wrogością. Tak jak wspomniano, „wrogiej propagandy” dopatrywano się w normalnych, zwykłych rozmowach, jakie toczyli między sobą zwyczajni ludzie, na normalne, zwykłe tematy.

* * * * *

Funkcjonariusze legnickiego UB byli bardzo wyczuleni na informacje dotyczące działalności członków podziemia niepodległościowego. Z literatury przedmiotu oraz analizy materiałów źródłowych wiadomo, że na terenie miasta działało kilka grup i organizacji podziemia niepodległościowego. W niektórych sytuacjach działania przeciwko podziemiu, legnicka bezpieka prowadziła wspólnie z NKWD. Jednym z sukcesów funkcjonariuszy UB było aresztowanie wiceprezydenta miasta Władysława Dybowskiego w październiku 1946 r. za działalność antykomunistyczną i antysowiecką, skazanego w 1947 r. na karę śmierci, którą wykonano. Aresztowano i skazano na kary więzienia wielu innych działaczy podziemia niepodległościowego.

Inwigilowano także żołnierzy PSZ na Zachodzie, systematycznie przybywających na teren powiatu. Prowadzono działania operacyjne, dzięki którym starano się pozyskać do współpracy agenturę z tego środowiska, co niejednokrotnie kończyło się niepowodzeniem. Poszukiwano „szpiegów”, których upatrywano w każdej osobie przybyłej na teren powiatu, a którą agentura określała jako współpracującą z podziemiem niepodległościowym lub wywiadem państw zachodnich. Zajmowano się inwigilowaniem i represjami rodzin, których członkowie zbiegli na Zachód Europy.

Rozdział IV

Nadzór nad sferą gospodarczą

Aparat bezpieczeństwa otrzymał od władz komunistycznych zadanie nadzorowania, na wzór sowiecki, zmian stosunków własnościowych i międzyludzkich, które miały objąć swoim zasięgiem wszystkie warstwy społeczne. Na wiosnę 1948 r. podjęto decyzje o przemianie polskiego rolnictwa. Zdecydowano się utworzyć w ramach reformy rolnej gospodarstwa kolektywne, które nazwano spółdzielniami produkcyjnymi.

W poniższym rozdziale przedstawiono działania legnickiej bezpieki wobec środowiska wiejskiego w świetle decyzji o kolektywizacji wsi narzuconych przez władze komunistyczne. Ukazano represje, jakie stosowali funkcjonariusze PUBP w Legnicy, wobec wszystkich gospodarzy, którzy nie przychyłili się do decyzji komunistycznych władz i potępili reformę rolną. Opisano również działania funkcjonariuszy UB w stosunku do zabezpieczania wszystkich gałęzi przemysłu, jakie rozpoczęły swoje funkcjonowanie na terenie miasta i powiatu. Skupiono uwagę na kluczowych zakładach działających w mieście i prowadzonej wobec nich inwigilacji przez legnicką bezpiekę.

1. Działania wobec kolektywizacji wsi

Komuniści sprawujący władze w Polsce po II wojnie światowej usiłowali stworzyć nowy model stosunków własnościowych i międzyludzkich wzorowany na sowieckim. Zmiany miały objąć wszystkie warstwy społeczne. Rolą aparatu bezpieczeństwa w tych przekształceniach było nadzorowanie mieszkańców miast i wsi oraz prowadzenie intensywnych działań kształtujących pożądane postawy obywateli wobec rządu, a także kreowanie oczekiwanych przez władze wydarzeń. W podrozdziale ukazano starania, jakie czyniła legnicka bezpieka, aby podporządkować się rządzącym mieszkańcom wsi, a szczególnie jej działania na polu zabezpieczenia gospodarstw rolnych, państwowych i spółdzielczych, za co odpowiedzialni byli funkcjonariusze pionu IV – Wydziałów IV WUBP i Referatów IV PUBP⁶²⁶. W pierwszych

⁶²⁶ D. Iwaneczko, *Ogniwo strachu...*, s. 83; J. Syrnyk, *Urząd Bezpieczeństwa w Wołowie (1945–1956)*, Wrocław 2010, s. 96.

powojennych miesiącach przedstawiciele PPR oraz władz lokalnych, a także funkcjonariusze bezpieki zaczęli forsować reformę rolną zapowiedzianą w Manifeście PKWN licząc na zdobycie poparcia wśród środowiska wiejskiego⁶²⁷.

Na przemiany polskiego rolnictwa w duchu sowieckim, zasadniczy wpływ miało Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych – wiosną 1948 r. dojrzewały w nim decyzje brzemiennie w skutki dla państw bloku wschodniego. 28 czerwca 1948 r. przedstawiciele Biura zapowiedzieli zmianę ustroju rolnego krajów demokracji ludowej – postanowiono o tworzeniu gospodarstw kolektywnych, zwanych spółdzielniami produkcyjnymi, a wśród mieszkańców wsi sowieckimi kołchozami⁶²⁸.

W sierpniu 1948 r. legnickcy działacze PPR i PPS zaangażowali się w propagowanie idei kolektywizacji rolnictwa. Oba ugrupowania polityczne na wspólnie prowadzonych spotkaniach, prezentowały mieszkańcom wsi treść referatu członka Biura Politycznego KC PPR Romana Zambrowskiego, dotyczącego uspołecznienia wsi. Na początku września 1948 r. w siedzibie Komitetu Powiatowego PPS w Legnicy odbyło się zebranie sekretarzy lokalnych partii, na którym jeden z prelegentów przedstawił referat, dotyczący spółdzielni produkcyjnych oraz poruszył sprawy organizacyjne dotyczące tego przedsięwzięcia⁶²⁹.

Uczestniczący w tych spotkaniach funkcjonariusze legnickiego aparatu bezpieczeństwa zauważyli, że wśród zebranych dominowały głosy niezadowolenia. Większość rolników była przeciwna kolektywizacji. Rozeszła się informacja, że w związku z procesem „uspołeczniania” wsi, przedstawiciele lokalnych władz administracyjnych, w asyście funkcjonariuszy MO i UB będą dokonywali zamykania i oplombowywania nieruchomości gospodarzy indywidualnych. Na tych, którzy będą stawiali opór miały zostać nałożone wysokie podatki oraz miano skonfiskować im ponad 40% zbiorów, które znajdowały się w gospodarstwach. Planowano likwidować także domowe gospodarstwa w tym kuchnie rodzinne. Urzędnicy z Legnicy mieli przygotować

⁶²⁷ Wg Manifestu PKWN reforma rolna polegała na przejęciu ziem niemieckich, zdrajców oraz obszarników. Jeżeli chodziło o przejęcie majątków obszarników, to majątki zawierające tylko te powyżej 50 ha, natomiast na ziemiach zachodnich (poniemieckich) 100 ha, bez prawa do ubiegania się o odszkodowanie, ale z zaopatrzeniem dla ich właścicieli. W ten sposób pozyskaną ziemię zakładano, za minimalną opłatą, rozdzielić pomiędzy małorolnych i średniorolnych chłopów oraz robotników rolnych. Miała ona stanowić ich własność. Por. A. Herman, *Od PKWN do własności. Restytucja mienia przejętego dekretem reformy rolnej*, Warszawa 2010.

⁶²⁸ We wszystkich rządzonej przez Sowieców Europy Środkowo-Wschodniej tworzone w ramach reformy rolnej niewielkie gospodarstwa (2–5 ha), co miało w przyszłości ułatwić kolektywizację. Zob. T. Bereza, *Chłopi wobec kolektywizacji...*, s. 105; A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 1993, s. 15–25; J. Basta, *Kolektywizacja wsi rzeszowskiej 1948–1956*, „Studia Rzeszowskie”, t. 2: 1995, s. 123–124; *Opór chłopów przeciwko kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, red. F. Gryciuk, Siedlce 1997, s. 12; D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, Warszawa 1998, s. 27; J. Basta, J. Kaliński, G. Zamoyski, *Wstęp do historii gospodarczej XX wieku*, Rzeszów 2002, s. 105.

⁶²⁹ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport sprawozdawczy po linii Referatu I PUBP w Legnicy za okres od 25 VIII–25 IX 1948 r. z 24 IX 1948 r., s. 1.

i uruchomić w okolicznych wsiach wspólne stołówki. Funkcjonariusze UB próbowali także poznać opinie członków partii komunistycznej oraz sołtysów, na ten temat⁶³⁰.

Pod koniec września 1948 r., gdy członkowie Plenum KC PPR dyskutowali o kolektywizacji, do funkcjonariuszy PUBP w Legnicy docierały krążące pogłoski o mających powstać kołchozach i osobach, którzy byli im przeciwni – np. o sołtysie Kunic Stanisławie Siedleckim, który miał rozgłaszać wśród miejscowych rolników, że został wybrany po to, by nie dopuścić do spółdzielczości i, że będzie z nią walczyć. Funkcjonariusze legnickiego UB rozpoczęli akcję „uciszania” osób uznanych za przeciwników kolektywizacji, w wyniku której, w październiku 1948 r. szefostwo PUBP w Legnicy wspólnie z legnickim KP PPR postanowili doprowadzić do usunięcia ze stanowisk sołtysów wsi Kunice, Grzymalin i Koskowice. Określano ich jednoznacznie jako „kułaków” i wrogów reformy rolnej. W tym samym miesiącu dokonano zmian w strukturach i składzie Powiatowego Zarządu „Samopomocy Chłopskiej” i w Zarządzie Gminnym „Samopomocy Chłopskiej” w Kunicach. Zmieniono zarząd, wykluczono kilku członków określając ich jako „bogaci kułacy”, a w ich miejsce przyjęto rolników „pozytywnie ustosunkowanych do kolektywizacji”⁶³¹.

Rozszerzenie zakresu działań funkcjonariuszy UB w sferze rozwoju spółdzielczości wiejskiej nastąpiło po zaakceptowaniu przez rząd założeń przebudowy rolnictwa. Na posiedzeniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (BP KC PZPR) 4 marca 1949 r. przyjęto statut spółdzielni produkcyjnych, według którego miały one być zakładane na bazie ziemi uprawnej i majątku ruchomego wstępujących do nich gospodarzy indywidualnych. W teorii przystępowanie do spółdzielni produkcyjnych było dobrowolne, jednak w rzeczywistości wobec osób stawiających opór stosowano różnego rodzaju represje i naciski⁶³². W powiecie legnickim proces powoływania do życia spółdzielni produkcyjnych rozpoczął się w październiku 1949 r. od wytypowania przez KP PZPR w Legnicy 10 miejscowości do tego celu. Na tę okoliczność powołano tzw. „trójki partyjne”, które wysłano w teren, aby przekonały jak największą liczbę rolników do wstąpienia do spółdzielni. Nadzorujący przebieg tej akcji, szef PUBP w Legnicy Edward Jara zauważył, iż mieszkańcy wsi niechętnie odnosili się do

⁶³⁰ Tamże, Raport sprawozdawczy po linii Referatu I PUBP w Legnicy za okres 25 IX–25 X 1948 r. z 24 X 1948 r., s. 7.

⁶³¹ Tamże, Raport miesięczny za okres 23 VIII–24 IX 1948 r. z 24 IX 1948 r., s. 2; Raport miesięczny za okres 23 X–24 XI 1948 r. z 24 XI 1948 r., s. 2.

⁶³² O kolektywizacji wsi zob. A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 1993; J. Basta, *Kolektywizacja wsi rzeszowskiej 1948–1956*, „Studia Rzeszowskie”, t. 2: 1995, s. 123–133; A. Dudek, Z. Zblewski, *Utopia nad Wisłą. Historia Peerelu*, Warszawa-Bielsko Biała 2008, s. 101; A. Kura, *Aparat bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 2006, s. 51; J. Basta, J. Kaliński, G. Zamojski, *Wstęp do historii gospodarczej XX wieku*, Rzeszów 2002, s. 172.

kolektywizacji. Stać za tym miało „kułactwo”, które z „wielkim zainteresowaniem śledziło każdy ruch czynników organizacyjnych i próbowało w różnych postaciach rozbijać spółdzielnie produkcyjne”⁶³³. Należy wyjaśnić, że większość właścicieli gospodarstw rolnych na terenie powiatu legnickiego stanowili ekspatrianci ze wschodnich ziem II Rzeczypospolitej. Doświadczyli „rządów” sowieckich dwukrotnie – w latach 1939–1941 oraz po powtórным wkroczeniu na tereny przez nich zamieszkałe Armii Sowieckiej w 1944 r. Komunizm kojarzył im się wyłącznie z rabunkiem, wysokimi podatkami, rekwizycjami żywności i zwierząt domowych, a także różnego rodzaju represjami, walką z religią katolicką i polskością. Nie można się więc dziwić, że wszelkie próby zaszczepienia modelu życia i gospodarowania sowieckiego były przyjmowane niechętnie, a nawet wrogo⁶³⁴.

Ideą przewodnią przebudowy stosunków na wsi, które proponowała władza komunistyczna na ziemiach polskich po II wojnie światowej, była ochrona interesów małych i średniorolnych gospodarzy przed „kułakami”. Głównym wyznacznikiem „kułactwa” była na ziemiach północnych i zachodniej Polski wielkość gospodarstwa – przynajmniej 15 hektarów ziemi, natomiast w Polsce południowej i wschodniej – 8 do 10 hektarów. Posadzonym o „kułactwo” mógł być każdy rolnik, któremu dobrze wiodło się, miał kilka koni, świń, krów i dom kryty dachówką⁶³⁵.

Wraz z rozpoczęciem kolektywizacji rolnictwa bezpieka przystąpiła do badania nastrojów panujących wśród mieszkańców wsi i rejestrowania „wrogich” wypowiedzi. Najwięcej krytycznych głosów podniosło się w latach 1949–1950, wtedy też ich zwalczanie stało się głównym zajęciem PUBP w Legnicy. Ich skala, a także treść, niepokoiła władze komunistyczne, funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa posuwali się do zastraszania rolników poprzez przesłuchania, rozmowy profilaktyczne i aresztowania. Opinie mieszkańców wsi znane były funkcjonariuszom UB przede wszystkim z donosów agenturalnych⁶³⁶.

⁶³³ AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 184, 191; Relacja Emilii Wierzbickiej, Raczkowa, VIII 2021 r.

⁶³⁴ Szerzej na temat represji stosowanych przez funkcjonariuszy UB w Legnicy wobec ludności wiejskiej zob.: AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; AIPN Wr 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., *passim*; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., *passim*.

⁶³⁵ T. Bereza, *Kolektywizacja wsi w powiecie krośnieńskim w latach 1948–1956* [w:] *Krosno i powiat krośnieński w latach 1944–1956*, red. K. Kaczmarski, M. Krzysztofiński, Cz. Nowak, Rzeszów-Krosno 2009, s. 272.

⁶³⁶ AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., *passim*; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., *passim*; P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa w Brzozowie...*, s. 295.

Dokonując analizy materiałów źródłowych można stwierdzić, że w raportach i sprawozdaniach kierowanych przez szefa PUBP w Legnicy do wyższych przełożonych we Wrocławiu, znajduje się niezliczona ilość informacji dotyczących negatywnych opinii na temat kolektywizacji wsi. W sprawozdaniach tych pojawiają się także informacje o wrogich wystąpieniach rolników odnośnie zakładania spółdzielni produkcyjnych. Na początku listopada 1949 r. informatorzy środowiska wiejskiego donosił funkcjonariuszom UB, że na zebraniu mieszkańców miejscowości Taczalin, jeden z uczestników namawiał pozostałych rolników do odrzucenia wniosku z propozycją zorganizowania w ich miejscowości spółdzielni produkcyjnej. Ponadto rolnik ten publicznie skrytykował wystąpienie prelegentów. W tym samym czasie odbyło się zebranie mieszkańców we wsi Janowice, gdzie dwóch gospodarzy, w podobnym tonie, negatywnie oceniło przedstawioną propozycję założenia spółdzielni produkcyjnej. W trakcie dyskusji doszło do słownych utarczek. Prelegenci musieli w pośpiechu opuścić miejscowość w obawie przed ich zlinchowaniem. W grudniu 1949 r. negatywnie o kolektywizacji wsi wypowiedział się publicznie jeden z nauczycieli z Kunic, który stwierdził w rozmowie z informatorem UB, że organizacja spółdzielni produkcyjnych może przynieść więcej złego niż dobrego. Twierdził, że społeczeństwo wiejskie, tak jak to jest u Sowieców, może zubożeć. W tym samym miesiącu w miejscowości Biskupice jeden z rolników powiedział do informatora, że całej sytuacji winni są komuniści, którzy chcą systemu identycznego jaki funkcjonuje w ZSRS, ale w Polsce to się nie przyjmie. Jak doniósł kolejny informator, w miejscowości Wądroże Wielkie jeden z gospodarzy powiedział do mieszkańców wsi, że kolchozy w Polsce nie są potrzebne. Wystarczy, że są już u Sowieców⁶³⁷. Powyższe przykłady świadczą jednoznacznie o tym, że mieszkańcy powiatu legnickiego byli negatywnie nastawieni do kolektywizacji, a o nastrojach tych wiedzieli funkcjonariusze UB i przedstawiciele komunistycznych władz.

Pomimo oporu ludności wiejskiej na początku stycznia 1950 r. uruchomiono 10 spółdzielni produkcyjnych w 10 miejscowościach: Bielany, Biskupice, Czerwony Kościół, Gądków, Janowice, Mikołajskie, Postolice, Raczkowa, Taczalin, Wądroże Wielkie⁶³⁸. W tym samym miesiącu Powiatowa Narada Narodowa w Legnicy zatwierdziła zarządy spółdzielni we wszystkich dziesięciu wsiach.

⁶³⁷ AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 195–205.

⁶³⁸ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 16.

Tabela 23. Zarządy spółdzielni produkcyjnych powołane w powiecie legnickim od stycznia do maja 1950 r.

Lp.	Miejscowość	Skład zarządu	Przynależność organizacyjna	Uwagi
1.	Bielany	Przew. Stanisław Witkowski Księgowy Stanisław Tarka Sekretarka Stefania Moles Członek Michał Zyżebnicki Członek Chruściński	PZPR PZPR PZPR PZPR PZPR	
2.	Biskupice	Przew. Józef Baniewski Członek Antoni Pawełak Członek Emilia Laska	PZPR ZSL Bezpartyjna	
3.	Czerwony Kościół	bd	bd	Spośród 10 członków nie można było wyłonić zarządu
4.	Gądków	Przew. Piotr Kaliszczuk Kasjer Jan Kumor Księgowy Józef Naukowski Członek Wojciech Cecot Członek Stefania Drabina	Bezpartyjny ZSL ZSL ZSL Bezpartyjna	
5.	Janowice	Przew. Władysław Młyn Księgowy Henryk Gierczak	ZSL PZPR	
6.	Mikołajskie	Michał Rycerz Michał Cichosz Walenty Sikora Maria Kukła	PZPR PZPR PZPR Bezpartyjna	W dokumentacji brak przypisania funkcji poszczególnym członkom zarządu
7.	Postolice	Przew. Józef Ptasznik Sekretarz Józef Joszczyk Członek Piotr Sawicki Członek Rozalia Piotrowska Członek Piotr Konieczny	ZSL PZPR Bezpartyjny ZSL PZPR	
8.	Raczkowa	Przew. Józef Sajewicz Księgowy Jan Trzciniński Członek Paweł Trybus Członek Stefania Różyńska Członek Jadwiga Leserz	PZPR PZPR PZPR PZPR Bezpartyjna	Paweł Trybus był jednocześnie sekretarzem POP
9.	Taczalin	Przew. Stanisław Barabasz Członek Michał Węgrznia Członek Franciszek Kolba	PZPR PZPR PZPR	
10.	Wądroże Wielkie	Przew. Jan Lipiński Członek Marian Kwiecień Członek Józef Molko Członek Katarzyna Noga Członek Tekla Mastalińska	PZPR PZPR PZPR Bezpartyjna Bezpartyjna	

Zródło: AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne w Legnicy do szefa WUBP we Wrocławiu za 1950 r., s. 29–36.

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 23 tylko w miejscowości Czerwony Kościół nie wyłoniono składu zarządu. Spowodowane to było brakiem jednomyślności wśród jej członków. Proponowani kandydaci w trakcie głosowania nie otrzymywali większości głosów. W związku z zaistniałą sytuacją władze partyjne w porozumieniu z kierownictwem PUBP w Legnicy zdecydowały nie powoływać zarządu. Liczono na to, że w przyszłości do spółdzielni

produkcyjnej przystąpi więcej gospodarzy tej miejscowości, w tym ci, którzy byli przychylni „władzy ludowej”, co ułatwi wybór zarządu⁶³⁹.

Mieszkańcy wsi niemal wszędzie krytycznie odnosili się do kolektywizacji, widząc w niej groźbę utraty ziemi i wprowadzenia kołchozów. Przykładem było doniesienie informatora UB ze stycznia 1950 r., w którym opisał mieszkańca Legnicy Jana Pałubskiego, krytykującego spółdzielnie produkcyjne i porównującego je do sowieckich kołchozów. W tym samym czasie mieszkaniiec Prochowic stwierdził, że bardzo dobrze, iż rolnicy nie chcą organizować spółdzielni produkcyjnych, ponieważ po ich wprowadzeniu wsie i miasta znacznie zubożeją⁶⁴⁰.

Panujące wśród rolników rozgoryczenie przybierało różne formy: mogła to być „szeptana propaganda”, ale też ulotki dystrybuowane wśród mieszkańców wsi lub przytwierdzane na drzwiach gospodarstw rolnych, tak jak miało to miejsce w Grzymalinie w styczniu 1950 r., gdzie na drzwiach stodoły gospodarza Jana Krupińskiego znaleziono przytwierdzoną ulotkę, zawierającą następującą treść: „Rolnicy! Nie wyzbywajcie się ojczystej ziemi, nie idźcie w niewolę, każdy, kto podpisał przystąpienie do kołchozu, już wydał wyrok na siebie i rodzinę. Zapamiętajcie nazwiska urzędników, bo przyjdzie dla nich zapłata szybciej niż się spodziewają”⁶⁴¹. Przeprowadzone dochodzenie w sprawie ustalenia autora lub autorów ulotki, nie przyniosło rezultatu. Inaczej było w Lubicach. Po zakończonym zebraniu dotyczącym utworzenia we wsi spółdzielni, w nocy pojawiły się ulotki o następującej treści: „Uwaga! Kto zapisał się do kołchozów niech go szlag trafi”⁶⁴². Funkcjonariusze UB, którzy pozyskali te ulotki, rozpoczęli natychmiast śledztwo. Przesłuchano świadków, mieszkańców wsi, którzy twierdzili, że nie widzieli nikogo, kto w nocy poruszałby się po miejscowości. Nie zauważono także nikogo obcego. Jednak w wyniku donosu złożonego przez jednego z informatorów, okazało się, że ulotki wywiesiło pięciu młodych ludzi, mieszkańców Lubic. Funkcjonariusze UB aresztowali całą piątkę: Mariana Choczaja, Tadeusza Paczkowskiego, Zenona Nowaka, Aleksandra Ferenca i Grzegorza Dziadyka. Sprawę przejął Wydział Śledczy PUBP w Legnicy, który przygotował przeciwko nim akty oskarżenia za „rozsiewanie wrogiej propagandy i szkodliwą działalność na terenie gminy”⁶⁴³. W lutym 1950 r. legnicki Sąd Okręgowy skazał ich na 3 lata więzienia⁶⁴⁴.

⁶³⁹ Zob. AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 29–30.

⁶⁴⁰ Tamże, s. 7, 9; T. Bereza, *Chłopi wobec kolektywizacji...*, s. 104–105.

⁶⁴¹ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 12.

⁶⁴² Tamże, s. 5.

⁶⁴³ Tamże, s. 6.

⁶⁴⁴ Tamże, s. 13.

Pod koniec stycznia 1950 r. do szefa PUBP w Legnicy Edwarda Jary zaczęły docierać informacje o krytyce funkcjonowania spółdzielni produkcyjnych w powiecie legnickim. Na zorganizowanej odprawie szef UB nakazał funkcjonariuszom zwrócić uwagę na „szeptaną propagandę”. Na początku lutego 1950 r. aresztowano dwóch rolników ze wsi Lubica, którzy krytykowali powstanie spółdzielni produkcyjnych („uprawiali szeptaną propagandę”), ZSRS oraz dokonali dewastacji swoich zabudowań gospodarskich. Sprawę przejął Wydział Śledczy PUBP w Legnicy, którego funkcjonariusze sporządzili przeciwko nim akty oskarżenia i skierowali sprawę do Sądu Okręgowego w Legnicy. Jeden z nich został skazany na 2, a drugi na 3 lata pozbawienia wolności. W tym samym miesiącu usunięto ze stanowiska prezesa ZSL w Legnicy – Władysława Piotrowskiego, który krytykował powstanie spółdzielni produkcyjnych. Sprawę skierowano do legnickiej prokuratury, która przygotowała przeciwko niemu akt oskarżenia i przesłała do sądu. Piotrowskiego za wypowiedziane słowa, skazano wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy na 2 lata więzienia. Taki sam los spotkał pierwszego sekretarza PPR w gminie Legnickie Pole, którego za krytykę spółdzielni produkcyjnych relegowano z partii, aresztowano i po postawieniu zarzutów sprawę skierowano do legnickiego Sądu Okręgowego, który skazał go na 2 lata pozbawienia wolności⁶⁴⁵.

W marcu 1950 r. do PUBP w Legnicy wpłynął donos, z którego wynikało, że w niektórych spółdzielniach produkcyjnych ich członkowie podejmują działania mające na celu zagłodzenie trzody chlewnej. Ponadto zaczęto produkować, na masową skalę bimber w zabudowaniach spółdzielni z produktów przeznaczonych do karmienia zwierząt hodowlanych. W trakcie prowadzonego dochodzenia funkcjonariusze UB ustalili, że informacje, które otrzymali, okazały się nieprawdziwe. Po przeprowadzeniu skrupulatnego śledztwa nie stwierdzono wyżej opisanych nadużyć przez członków spółdzielni⁶⁴⁶.

Liczbę gospodarzy zrzeszonych i niezrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych w powiecie legnickim zestawiono w tabeli nr 24. Jak wynika z powyższego, najwięcej ziemi posiadała spółdzielnia w Wądrożu Wielkim – 540 hektarów, natomiast najmniej w Biskupicach – 160 ha. Spółdzielnia produkcyjnej w Raczkowej przydzielono dodatkowo 2 hektary lasów oraz 33 hektary łąk. Szacuje się, że w ciągu dwóch miesięcy w styczniu i lutym 1950 r. do wytypowanych spółdzielni na terenie powiatu legnickiego przystąpiło, według danych UB 293 gospodarzy, natomiast 116 pozostało niezrzeszonych. Organizując spółdzielnie, rolnikom zabierano część ziemi, aby przekazać ją na cele wspólne. Najczęściej przejmowano od każdego z nich od 30 do

⁶⁴⁵ Tamże, s. 17.

⁶⁴⁶ Tamże, s. 19–27.

70% ziemi; część pozostawiano im do własnego użytku. Podobny stan utrzymywał się w kolejnych miesiącach 1950 r.

Tabela 24. Liczba gospodarzy zrzeszonych i niezrzeszonych oraz ilość posiadanej ziemi przez spółdzielnie produkcyjne w lutym 1950 r.

Lp.	Nazwa miejscowości/ nazwa spółdzielni	Data powołania spółdzielni	Ogółem rolników	Rolnicy zrzeszeni	Ilość ziemi we wsi w ha	Ilość ziemi posiadanej przez spółdzielnie produkcyjne w ha	Uwagi
1.	Bielany/ im. gen. Karola Świerczewskiego	7 II 1950	25	25	bd	267	
2.	Biskupice/ bd	16 II 1950	16	16	bd	160	
3.	Czerwony Kościół/bd	18 II 1950	31	10	262	205	
4.	Gądków/ im. Tadeusza Kościuszki	7 II 1950	31	27	bd	360	
5.	Janowice/ im. Ludwika Waryńskiego	11 II 1950	18	14	bd	260	
6.	Mikołajskie/ bd	24 II 1950	63	28	bd	300	
7.	Postolice/ bd	20 II 1950	37	36	bd	312	
8.	Raczkowa/ bd	17 II 1950	50	47	bd	480	Dodatkowo spółdzielnia posiadała 2 ha lasów i 33 ha łąk
9.	Taczalin/ im. Adama Mickiewicza	11 II 1950	68	33	844	345	We wsi niezrzeszeni planowali utworzyć drugą spółdzielnię
10.	Wądroże Wielkie/ im. Ludwika Waryńskiego	6 I 1950	70	57	bd	540	
Razem			409	293		3229	

Zródło: AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne w Legnicy do szefa WUBP we Wrocławiu za 1950 r., s. 28–37, 49.

W marcu i kwietniu 1950 r. funkcjonariusze legnickiego aparatu bezpieczeństwa rozpoczęli inwigilację rolników niezrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych. Systematycznie starano się ustalać powody ich decyzji o nieprzystąpieniu do spółdzielni. W przypadku wsi

Czerwony Kościół winnym nieprzystąpienia 21 gospodarzy do spółdzielni uznano Jana Dudę, którego z czasem aresztowano za „rozsiewanie wrogiej propagandy”. W Wądrożu Wielkim nie określono jednoznacznego powodu nieprzystąpienia 13 gospodarzy do spółdzielni. Meldowano, że „są nieprzychylnie ustosunkowani do spółdzielczości, lecz wrogiej działalności ich dotychczas nie ustalono”⁶⁴⁷. We wsi Mikołajskie dziewięciu gospodarzy, krótko po przystąpieniu do spółdzielni, w marcu 1950 r. podjęło decyzję o jej opuszczeniu, ale nie podano przyczyn tych decyzji. Domniemywano, że wpływ na ich zachowanie mogło mieć środowisko byłych członków UPA, dość liczne w tej wsi, w związku z tym rozpoczęto ich inwigilację. W Janowicach przeciw spółdzielni – jak ustali funkcjonariusze UB – występowali Andrzej Zieliński i nieznanymi z imienia Dąbrowski. To ich działalność przyczyniła się do tego, że czterech gospodarzy odmówiło przystąpienia do spółdzielni. W Taczalinie funkcjonariusze bezpieki nie mogli określić przyczyn nieprzystąpienia aż 35 gospodarzy do spółdzielni, ponieważ nie mieli w tym środowisku agentury, o czym meldowali w sprawozdaniach do przełożonych we Wrocławiu. W Postolicach był tylko jeden rolnik niezrzeszony. Powodem jego nieprzystąpienia do spółdzielni był zamiar opuszczenia miejsca zamieszkania. We wsi Raczkowa niezrzeszonych było trzech gospodarzy. Funkcjonariusze określili tę sytuację jako „postawę wyczekującą”, ale nie podano dokładnych przyczyn nieprzystąpienia ich do spółdzielni. We wsi Biskupice, w miejscowej spółdzielni – co było ewenementem w powiecie – wszyscy rolnicy byli zrzeszeni. Okazało się, że wśród jej członków znalazł się były aktywista UPA, dlatego podjęto wobec niego stosowne rozpracowanie. W miejscowości Bielany wśród członków spółdzielni, jak ustali funkcjonariusze UB, „nastrój był dobry i nie notowano wrogich wystąpień”⁶⁴⁸. W Gądkowie, w której na 31 gospodarzy aż 27 wstąpiło do spółdzielni, nie odnotowano „wrogiej działalności”. Tak jak w przypadku Raczkowej, tak w Gądkowie niezrzeszeni rolnicy przyjęli postawę wyczekującą. Zadeklarowali, że przystąpią do spółdzielni jesienią⁶⁴⁹.

Funkcjonariusze UB inwigilowali rolników zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych. Szczególną uwagę zwracano na ich wypowiedzi dotyczące kolektywizacji. Przykładem może być sprawa wspomnianego mieszkańca wsi Czerwony Kościół Jana Dudy, który został aresztowany za krytykę funkcjonowania spółdzielni. Jeden z kontaktów poufnych, prawdopodobnie pochodzący z tej miejscowości, doniósł funkcjonariuszom UB, że Duda agituje wahających się gospodarzy, aby nie wstępowali do spółdzielni, a ci, którzy w niej już funkcjonują powinni jak najszybciej z niej odejść. Funkcjonariusze Wydziału Śledczego PUBP w Legnicy przygotowali

⁶⁴⁷ Tamże, s. 30.

⁶⁴⁸ Tamże, s. 37.

⁶⁴⁹ Tamże, s. 31–38.

i skierowali przeciwko Dudzie akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Legnicy. Skazano go na 3 lata pozbawienia wolności. Jak raportował szef legnickiego UB Edward Jara, działania funkcjonariuszy pokazały ludności wiejskiej, że władze skutecznie zwalczają wszelkich przeciwników kolektywizacji⁶⁵⁰.

Pod koniec marca 1950 r. wspomniany wyżej szef UB w Legnicy zwołał odprawę, na której przekazał podległym mu funkcjonariuszom informację, aby jeszcze bardziej wpłynąć na „negatywny element” działający na terenie powiatu, który negował zasadność funkcjonowania spółdzielni produkcyjnych. W tym celu proponował wykorzystać sieć agenturalną. Sugerował, że w każdej miejscowości, w której funkcjonuje spółdzielnia produkcyjna powinno zostać zwerbowanych kilku informatorów, którzy na bieżąco będą przekazywać wiadomości o nastrojach panujących w spółdzielniach. Postawione przez niego zadanie było bardzo trudne do zrealizowania. Funkcjonariusze wcześniej bazowali na otrzymywanych informacjach od kontaktów poufnych, a tak naprawdę zdobywali je w trakcie prowadzonych z mieszkańcami wsi spontanicznych rozmów. Z meldunków składanych szefowi UB wynikało, że lokalna ludność wiejska nie chce współpracować z legnickim aparatem bezpieczeństwa. W 10 spółdzielniach produkcyjnych w początkach 1950 r. działało zaledwie pięć kontaktów poufnych – trzech w Czerwonym Kościele, jeden w Janowicach i jeden w Wądrożu Wielkim. Wykorzystano także informatora ps. „Brzoza”, który miał kontakty z członkami spółdzielni produkcyjnej w Postolicach. W następnych miesiącach znacznie rozbudowano sieć agenturalną. Do końca grudnia 1950 r. legniccy funkcjonariusze UB dysponowali już 18 informatorami – po trzech działało w Gniewomierzu, Wądrożu Wielkim i Prochowicach. W Kozicach, Mierczycach, Postolicach, Rzeszotarach, Siedliskach, Taczalinie, Ulesiu, Warmątowicach i Koskowicach działało po jednym informatorze⁶⁵¹. Na obecnym etapie badań nie można jednoznacznie zidentyfikować informatorów z powodu braku dokumentacji.

Nie tylko donosy informatorów przyczyniały się do rozpoczęcia działań operacyjnych przez funkcjonariuszy legnickiej bezpieki przeciwko rolnikom, ale w niektórych sytuacjach decydował tzw. „łut szczęścia”. W kwietniu 1950 r. w Janowicach funkcjonariusz UB zatrzymał Jana Sadłowskiego, który mieszkał w Snowidzy koło Jawora. Ustalił, że przyjechał on do Janowic, aby przeprowadzić agitację przeciw spółdzielniom produkcyjnym. W sporządzonym przez Wydział Śledczy PUBP w Legnicy akcie oskarżenia odnotowano, że „szerzył on propagandę antyspółdzielczą”⁶⁵². Sąd Okręgowy w Legnicy w maju 1950 r. skazał go na 2 lata pozbawienia

⁶⁵⁰ Tamże, s. 29–30, 48–49, 55.

⁶⁵¹ Tamże, s. 28–124.

⁶⁵² Tamże, s. 60.

wolności. W tym samym okresie aresztowano Stanisława Janickiego, który na zebraniu negatywnie ocenił pracę członków spółdzielni produkcyjnej w Tyńcu Legnickim. Po zatrzymaniu przewieziono go do WUBP we Wrocławiu, gdzie w areszcie śledczym przebywał ponad 2 lata. Sąd Okręgowy we Wrocławiu skazał go za „uprawianie wrogiej propagandy skierowanej przeciwko władzy i członkom spółdzielni produkcyjnej”⁶⁵³ na 3 lata więzienia⁶⁵⁴.

W maju 1950 r. sekretarz KP PZPR i jego zastępca wspólnie z szefostwem PUBP w Legnicy wytypowali wstępnie 15 kolejnych miejscowości, w których planowano założyć spółdzielnie produkcyjne. Były to: Budziszów Wielki, Budziszów Mały, Czerszków, Goślina, Kosiska, Krotoszyce, Księginice, Kunice, Lasowice, Mierzowice, Miłkowice, Miroszowice, Piotrówek, Przaśnik i Wągorodno. W związku z tym zaczęto w tych miejscowościach organizować tzw. masówki celem przekonania ich mieszkańców do kolektywizacji. Z zachowanej dokumentacji legnickiej bezpieki wynika, że mieszkańcy wytypowanych wsi bardzo negatywnie podeszli do zakładania spółdzielni. W trakcie zebrań agitacyjnych prowadzonych przez prelegentów partyjnych dochodziło do awantur. Jak raportował szef PUBP w Legnicy przełożonym we Wrocławiu, rolnicy tych miejscowości, w których miały powstać spółdzielnie produkcyjne, w ramach sprzeciwu zaczęli wysyłać na zebrania swoje żony, które głosowały przeciw kolektywizacji⁶⁵⁵.

Swoje niezadowolenie rolnicy starali się okazać w różnych sposób. Posuwano się nawet do radykalnych metod. Za przykład może posłużyć sprawa prowadzona przez funkcjonariuszy UB w czerwcu 1950 r., dotycząca ustalenia sprawców podpalenia zabudowań w spółdzielni produkcyjnej w Raczkowej. Z pomocą przyszedł informator ps. „Janusz”, który przekazał funkcjonariuszom legnickiej bezpieki, że podpalenia mieli dokonać mieszkańcy wsi – Wojciech Wasilewski i Jan Trzciński. Sprawcy zostali aresztowani, a w sporządzonym akcie oskarżenia oficer śledczy zanotował: „Są to wrogowie klasowi, którzy wzmogli walkę w formie uaktywnienia się zachęceniem krzykiem podżegaczy wojennych krajów imperialistycznych”⁶⁵⁶. Sąd Okręgowy w Legnicy skazał ich na 3 lata więzienia⁶⁵⁷.

Funkcjonariusze legnickiego aparatu bezpieczeństwa zwracali uwagę nie tylko na „szeptaną propagandę” wśród mieszkańców wsi, a szczególnie wśród członków spółdzielni produkcyjnych, ale także na informacje, które przekazywali sobie rolnicy pochodzące z audycji

⁶⁵³ Tamże, s. 59.

⁶⁵⁴ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 70, 36.

⁶⁵⁵ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., *passim*.

⁶⁵⁶ Tamże, s. 78.

⁶⁵⁷ Tamże, s. 121.

zachodnich rozgłośni radiowych. Szczególnie obawiano się audycji emitowanych w języku polskim. W lipcu 1950 r. na podstawie doniesienia agenturalnego jednego z informatorów rozpoczęto dochodzenie przeciwko trzem członkom spółdzielni produkcyjnej w Taczalinie. Jak ustalono, słuchali oni audycji radiowych nadawanych z terenów Europy Zachodniej, a zasłyszanyimi informacjami mieli dzielić się na zebraniach z innymi członkami spółdzielni. Jeden z nich skrytykował funkcjonowanie spółdzielni produkcyjnej i oświadczył, że maszyny rolnicze nie są przygotowane do akcji żniwnej. Ze wszystkimi trzema funkcjonariusze UB przeprowadzili „rozmowy profilaktyczne”, w następstwie których ustalono, że sytuacje takie nie miały miejsca. Maszyny były w dobrym stanie technicznym, a spółdzielnia odnotowywała pozytywne wyniki produkcyjne. W trakcie przeszukania domów mieszkalnych i budynków gospodarczych wspomnianych rolników, nie znaleziono żadnych odbiorników radiowych. Sprawę zdecydowano się zakończyć⁶⁵⁸.

W sierpniu 1950 r. do szefa PUBP w Legnicy dotarła informacja, że przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Taczalinie, członek PZPR Stanisław Barabasz jest negatywnie ustosunkowany do prowadzonej reformy rolnej, jest przeciwnikiem kolektywizacji, nieprawidłowo zarządza spółdzielnią oraz nie prowadzi w sposób prawidłowy dokumentacji. Podczas dochodzenia ustalono, że Barabasz nie sprawował nadzoru nad spółdzielnią w wyniku czego jej członkowie przestali przychodzić do pracy. Sekretarz KP PZPR w Legnicy w porozumieniu z szefem UB zdecydowali doprowadzić do usunięcia go z zajmowanego stanowiska, jednak za zaniedbania, których się dopuścił nie poniósł żadnych konsekwencji⁶⁵⁹.

Dość interesująca sytuacja miała miejsce we wsi Warmątowice w sierpniu 1951 r. W trakcie zebrania członków spółdzielni wkroczyli na nie gospodarze indywidualni. Doszło do słownych utarczek, a w konsekwencji do awantury. O sytuacji zostali powiadomieni funkcjonariusze UB z Legnicy, którzy udali się na miejsce. W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego okazało się, że niezrzeszeni gospodarze chcieli przeforsować, podczas zebrania, decyzję o rozwiązaniu spółdzielni produkcyjnej w ich miejscowości. Powodem miały być problemy jakie sprawiali jej członkowie, którzy wielokrotnie, podczas prac polowych naruszali granicę pól (miedze) gospodarstw indywidualnych. Spór udało się zażegnać przez jednego z członków KP PZPR w Legnicy, który podjął się mediacji. Przedstawiciel partii zobowiązał się do tego, że granice pól zostaną oznaczone w taki sposób, aby wykonujący prace rolne z daleka widzieli, że nie mogą ich przekraczać⁶⁶⁰.

⁶⁵⁸ Tamże, s. 78, 90.

⁶⁵⁹ Tamże, s. 86.

⁶⁶⁰ AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 115.

Po sytuacji, która miała miejsce w Warmatowicach, sekretarz KP PZPR w Legnicy wspólnie z szefem PUBP podjęli decyzję, że należy wzmocnić inwigilację członków spółdzielni produkcyjnych na terenie powiatu. Od sierpnia 1951 r. zaczęły do nich docierać informacje, że rolnicy zrzeszeni zamierzają stopniowo opuszczać struktury spółdzielni produkcyjnych w taki sposób, aby w końcowym efekcie w niektórych miejscowościach zaprzestały one działalności. Powodem tych decyzji był zastosowany przez legnicką bezpiekę jawny terror wobec gospodarzy indywidualnych. Jesienią 1951 r. 25 represjonowanych przez funkcjonariuszy UB rolników zdecydowało się zrzec swoich gospodarstw rolnych i wyjechać z powiatu. Szef legnickiej bezpieki raportował do przełożonych we Wrocławiu, że w „związku z zaostrzającą się walką klasową na terenie wsi elementy przypadkowe na wsi względnie bogacze, którzy posiadają gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych, w Centralnej Polsce, widać [widząc – przyp. autora] zbliżającą się socjalizację wsi zrzekają się swoich gospodarstw”⁶⁶¹. W sprawozdaniu nie podano nazwisk rolników ani nazw miejscowości.

Obserwując tę sytuację, pozostający na terenie powiatu legnickiego rolnicy zdecydowali się na stawienie oporu legnickiej bezpiece. Widząc zaostrzające się naciski ze strony funkcjonariuszy UB, mieszkańcy wsi zdecydowali się na stawienie oporu przeciwko przymusowej reformie rolnej. W organizowanych przez członków spółdzielni produkcyjnych zebraniach udział brali również rolnicy niezrzeszeni, którzy poddawali krytyce przymusową kolektywizację. Negowali funkcjonowanie spółdzielni, ich struktury i zarządy. Na początku października 1951 r. szef UB w Legnicy meldował przełożonym we Wrocławiu, że sytuacja dotycząca kolektywizacji w powiecie stała się niestabilna, w związku z tym zwrócił się do komendanta powiatowego MO w Legnicy z prośbą o wsparcie. Szef WUBP we Wrocławiu wydał zgodę na połączone działania z KP MO w Legnicy i już w połowie października 1951 r. funkcjonariusze UB wspólnie z funkcjonariuszami MO rozpoczęli aresztowania wszystkich tych, którzy negowali funkcjonowanie spółdzielni produkcyjnych. W Postolicach zatrzymano rolników Michała Paczkowskiego i Wojciecha Białasa, którzy w trakcie zebrania powiedzieli, że nigdy nie doprowadzą do tego, aby ich dzieci pracowały w kolchozach, ponieważ wiedzą, że w kolchozach sowieckich jest nędza i głód. Zostali aresztowani, a Sąd Okręgowy w Legnicy skazał ich na 3 lata pozbawienia wolności. W listopadzie 1951 r. aresztowano Władysława Krzeszowskiego ze wsi Janowice, który – jak stwierdzono – jako członek spółdzielni produkcyjnej miał ją „rozbijać od wewnątrz”⁶⁶², za co Sąd Okręgowy w Legnicy skazał go na 2 lata więzienia⁶⁶³.

⁶⁶¹ Tamże, s. 124.

⁶⁶² Tamże, s. 125.

⁶⁶³ Tamże, s. 125, 127–128.

Zdarzały się jednak sytuacje z których wynikało, że wśród mieszkańców wsi znajdowali się tacy, którzy popierali działalność spółdzielni produkcyjnych i pozytywnie wypowiadali się o kolektywizacji. Na uwagę zasługuje krótka informacja przesłana przez szefa PUBP w Legnicy pod koniec 1951 r. do przełożonych we Wrocławiu, z której wynikało, że we wsi Czerwony Kościół wszyscy członkowie spółdzielni produkcyjnej oceniają jej funkcjonowanie bardzo pozytywnie. Sytuacja we wsi uległa poprawie, co zawdzięczano sprawności działania funkcjonariuszy legnickiego UB i agitatorom z KP PZPR w Legnicy⁶⁶⁴.

Sprawy spółdzielni produkcyjnych powracały zazwyczaj w związku z wszelkimi akcjami, jak np. akcje żniwne. Latem 1952 r. lokalne władze PZPR wspólnie z szefostwem PUBP w Legnicy podjęły decyzję o powołaniu specjalnych brygad roboczych, których zadaniem była pomoc przy akcji żniwnej. Aby zabezpieczyć zwożone z pól do zabudowań spółdzielni produkcyjnych zboże przed kradzieżą, wspólnie z KP MO w Legnicy podjęto decyzję o powołaniu członków ORMÓ jako formacji ochronnej, wyposażonych w broń palną. Zadaniem ich była ochrona fizyczna budynków spółdzielni produkcyjnych, w których znajdowało się zwiezione z pól zboże. Nadzór nad członkami Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej mieli sprawować funkcjonariusze legnickiego UB. Rzeczywistość okazała się inna, ponieważ do szefostwa UB zaczęły spływać informacje, że ochrona składająca się z członków ORMÓ nie wywiązuje się z nałożonych na nich obowiązków. Sami ormowcy dopuszczali się kradzieży zboża. W kilku przypadkach podczas nocnych kontroli przeprowadzanych przez funkcjonariuszy UB nie zastano ich przy budynkach spółdzielni produkcyjnych, w którym składowano zboże. W związku z tym szef UB powiadomił KP MO w Legnicy, aby zostały wyciągnięte wnioski dyscyplinarne w stosunku do tych członków ORMÓ, którzy w sposób rażący nie dopełnili nałożonych na nich obowiązków. W sprawozdaniu szefa PUBP w Legnicy do przełożonych we Wrocławiu nie ujęto, jakie kary dyscyplinarne ponieśli członkowie ORMÓ⁶⁶⁵.

Sprawa spółdzielni produkcyjnej w Czerwonym Kościele powróciła w listopadzie 1953 r., ponieważ jej członkowie – 10 rolników – podjęli decyzję o jej rozwiązaniu. Do wyjaśnienia sprawy skierowano funkcjonariuszy UB, którzy ustalili, że powodem tej decyzji była agitacja przeprowadzona przez członka spółdzielni produkcyjnej w Taczalinie Wincentego Karmelitę. Namówił on członków spółdzielni w Czerwonym Kościele, aby z niej wystąpili i ją rozwiązali. Został aresztowany, a Sąd Okręgowy w Legnicy skazał go na 3 lata pozbawienia wolności⁶⁶⁶.

⁶⁶⁴ Tamże, s. 130.

⁶⁶⁵ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 38.

⁶⁶⁶ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne po linii pracy PUBP w Legnicy za okres 1 XI–30 XI 1953 r. z 2 XII 1953 r., s. 1.

Funkcjonariusze UB starali się pozyskać do współpracy jak największą liczbę informatorów celem otrzymywania informacji na temat nastrojów i działalności spółdzielni. Na zorganizowanej w marcu 1954 r. odprawie szef UB postawił zadanie funkcjonariuszom, aby rozpoczęli działania zmierzające do rozbudowania sieci agenturalnych na wsiach, szczególnie w tych miejscowościach, w których funkcjonowały spółdzielnie produkcyjne. Jak wynika ze sprawozdań, raportów i donosów datowanych na koniec 1954 r., w 12 spółdzielniach produkcyjnych działało 21 informatorów bezpieczeństwa – siedmiu w Wądrożu Wielkim, po dwóch w Budziszowie Wielkim i Krotoszycach, po jednym w Kunicach, Mikołajskich, Miłogostowicach, Piekarach Wielkich, Piotrówku, Szczytnikach, Taczalinie, Złotnikach i Kwiatkowicach. Wykorzystywano również informatora ps. „Spółdzielca”, który prowadził działania inwigilacyjne spółdzielni produkcyjnych działających na terenie powiatu legnickiego⁶⁶⁷.

Pomimo terroru, jaki stosowała legnicka bezpieka, opór mieszkańców wsi przeciwko kolektywizacji trwał. Funkcjonariusze UB prowadzili permanentną inwigilację wszystkich tych, którzy swoim zachowaniem mogli przyczynić się do spowodowania „dywersji” czy też „sabotaży” w spółdzielniach produkcyjnych. Każde zgłoszenie niesprawności urządzeń lub awarii maszyn rolniczych, było dokładnie sprawdzane przez legnickich funkcjonariuszy UB. Przykładem może być sprawa z kwietnia 1954 r. przeciwko traktorzyście spółdzielni produkcyjnej w Wądrożu Wielkim Stanisławowi Kaczanowskiemu. Jak ustalono dokonał „sabotażu” wrzucając do silnika ciągnika rolniczego kilka nakrętek oraz piach, w związku z tym, w trakcie prac polowych doszło do zatarcia silnika. Został aresztowany, a jego sprawę przekazano do legnickiej prokuratury, która sporządziła akt oskarżenia i przesłała do sądu. Sąd Okręgowy w Legnicy za „sabotaż” skazał go na 3 lata więzienia. Niebezpieczną „sabotażystką” okazała się Barbara Wójcik z Mikołajskich, która niesystematycznie dokarmiała trzodę chlewną w spółdzielni produkcyjnej. Jak ustalili funkcjonariusze UB kradła paszę, którą następnie karmiła świnie we własnym gospodarstwie rolnym. Została aresztowana, a legnicki Sąd Okręgowy skazał ją na 4 lata więzienia⁶⁶⁸.

Funkcjonariusze UB na początku maja 1954 r. prowadzili sprawę agenturalnego rozpracowania pod kryptonimem „Zboże”. Na podstawie przeprowadzonej inwigilacji ustalono, że przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Gądkowie – Piotr Kaliszczuk, próbował otruć świnie podając im zatrute zboże. W ten sposób chciał doprowadzić do rozwiązania spółdzielni, a w jej miejsce powołać, jak doniosła agentura, „wspólne gospodarstwo kułackie niemające nic wspólnego z kolektywizacją”⁶⁶⁹. Za powyższy czyn Kaliszczuk został aresztowany. Podczas

⁶⁶⁷ AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*.

⁶⁶⁸ Tamże, s. 182–183, 200.

⁶⁶⁹ Tamże, s. 192.

przesłuchania nie przyznał się do postawionych mu zarzutów, mimo tego Sąd Okręgowy w Legnicy skazał go na 4 lata pozbawienia wolności⁶⁷⁰.

Represje ze strony funkcjonariuszy UB wobec mieszkańców wsi nie ustawały. Szef legnickiego UB postawił podległej mu kadrze zadanie stosowania nacisków na opornych rolników, aby zaczęli oni wstępować do spółdzielni produkcyjnych. Gospodarze natomiast zastosowali wobec funkcjonariuszy UB opór posuwając się do różnych, radykalnych czynów. W Wągradnie „nieznani sprawcy” podpalili w sierpniu 1954 r. zabudowania spółdzielni produkcyjnej. Celem ustalenia sprawców podpalenia funkcjonariusze bezpieki, do których dotarła informacja o pożarze, założyli sprawę agencyjno-śledczą o kryptonimie „Kama”. W wyniku dochodzenia i donosów agenturalnych ustalono, że podpalenia mógł dokonać Stefan Molski, przeciwnik kolektywizacji. Na zebraniu zorganizowanym przez członków spółdzielni powiedział, że nie różnią się one niczym od kołchozów w ZSRS, a spółdzielnię w Wągradnie należy jak najszybciej wyeliminować z życia społecznego. Został aresztowany, a w trakcie przesłuchania przez oficera śledczego PUBP w Legnicy przyznał się do podpalenia zabudowań spółdzielni. Podczas procesu sądowego odmówił składania zeznań, twierdząc, że do winy został zmuszony przez funkcjonariusza UB w trakcie przesłuchań. Sąd Okręgowy w Legnicy opierając się wyłącznie na zeznaniach pozyskanych w czasie śledztwa i nie uwzględniając tego co powiedział w czasie rozprawy, skazał Molskiego na 5 lat więzienia⁶⁷¹.

Funkcjonariusze legnickiego UB prowadzili inwigilacje nie tylko wobec rolników niezrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych, ale również członków tychże spółdzielni. Szczególnie „interesowano się” osobami zasiadającymi w zarządach. Agenturze polecano zbierać informacje na temat ich działalności. Wszystkie donosy trafiały do szefa PUBP w Legnicy. W związku z licznymi wiadomościami negatywnych opinii wygłaszanych przez rolników zrzeszonych w spółdzielniach, we wrześniu 1954 r. rozpoczęto dochodzenie wobec zarządu spółdzielni produkcyjnej w Wądrożu Wielkim. Funkcjonariusze UB ustalili, że w kooperacji doszło do konfliktu pomiędzy członkami, którzy nie mogli ustalić, kto, ile zebrał płodów rolnych z pól. Podczas zebrania zorganizowanego na tę okoliczność przez przewodniczącego zarządu Jana Lipińskiego wybuchł spór, który przerodził się w awanturę. Wezwani na miejsce funkcjonariusze UB i MO oraz sekretarz KP PZPR w Legnicy załagodzili sytuację, jednak członkowie wspomnianej spółdzielni produkcyjnej oświadczyli, że w związku z brakiem nadzoru zarządu nad nią będą dążyć do jej rozwiązania. Na polecenie komórki partyjnej w Legnicy, a szczególnie

⁶⁷⁰ Tamże, s. 193.

⁶⁷¹ Tamże, s. 209, 218, 220.

sekretarza powiatowego, legnicka bezpieka wszczęła sprawę o kryptonimie „Zbuntowani”. Jak ustalono, Lipiński oraz zarząd nie interesowali się działalnością spółdzielni, nie dokumentowali ilości przepracowanych godzin przez poszczególnych członków oraz wykonanych przez nich czynności w polu. Ponadto okazało się, że przewodniczący jest zdecydowanym przeciwnikiem kolektywizacji. Lipiński był członkiem PZPR i za brak nadzoru nad spółdzielnią został relegowany z partii, a następnie aresztowany. Podczas przesłuchania nie przyznał się do postawionych mu zarzutów, twierdząc, że został wpłątany w sprawy członków spółdzielni, którzy zawyżali liczbę przepracowanych godzin oraz ilość zebranych płodów rolnych z pól uprawnych. Ze względu na swój życiorys (był partyzantem w czasie II wojny światowej i członkiem PPR na terenie kielecczyny) został zwolniony z aresztu, po około trzech miesiącach, pod koniec 1954 r. sprzedał swoje gospodarstwo rolne i wyjechał wraz rodziną z Wądroża Wielkiego w nieznanym kierunku. Na czele spółdzielni stanął Marian Kwiecień, który został wybrany jednogłośnie przez jej członków⁶⁷².

Funkcjonowanie większości spółdzielni produkcyjnych praktycznie od początku ich powstania było nieefektywne. Nieumiejętne zarządzanie nimi doprowadziło do marnotrawienia produktów rolnych. Brak kwalifikacji i odpowiednich umiejętności niejednokrotnie prowadził do dewastacji maszyn i urządzeń. Zła gospodarka ekonomiczna zawiodła spółdzielnie na terenie powiatu legnickiego na skraj bankructwa. W tym miejscu trzeba dodać, że reforma rolna wsi okazała się kompletną porażką władzy komunistycznej. W listopadzie 1954 r. szef PUBP w Legnicy Michał Kołacz meldował przełożonym, że zaledwie kilka spółdzielni produkcyjnych w powiecie nie ma zadłużenia. Wielokrotnie nie stosowano się do ogólnych zarządzeń. Kierujący spółdzielniami nie interesowali się ich rozwojem. Rolnicy pracujący w spółdzielniach bardzo niechętnie wykonywali w nich różnego rodzaju prace. Borykano się z brakiem magazynów na zebrane płody rolne. niesprawiedliwie naliczano godziny pracy członkom spółdzielni. Zawyżano lub zaniżano wagę produktów rolnych w trakcie sprzedaży. Brak rąk do pracy był powszechnym problemem występującym we wszystkich spółdzielniach znajdujących się na terenie powiatu. Chwilowym rozwiązaniem tego problemu, było organizowanie brygad składających się z pracowników zakładów przemysłowych, działających na terenie powiatu legnickiego. Często szczególnie w okresie żniw, wykorzystywano młodzież szkolną, aktyw ZMP czy też żołnierzy WP do pracy przy zbiorach. Były to działania doraźne i nie przynosiły zamierzonych efektów⁶⁷³.

⁶⁷² Tamże, s. 208, 211, 217.

⁶⁷³ Młodzież bardzo często próbowała uchylać się od tego obowiązku. Zob. AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 33–40; AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 222.

W 1955 r. do PUdsBP w Legnicy docierały informacje, że rolnicy reprezentują negatywne opinie na temat funkcjonowania spółdzielni produkcyjnych. W związku z zaistniałą sytuacją, aby uniknąć represji ze strony funkcjonariuszy UB w miejscowościach, w których nie powstały spółdzielnie produkcyjne lokalni gospodarze zaczęli powoływać tzw. komitety założycielskie. Ich celem miało być przygotowanie infrastruktury dla spółdzielni oraz powołanie zarządów. Jednak z donosów agenturalnych wynikało coś innego: komitety założycielskie robiły wszystko, aby nie powołać spółdzielni produkcyjnych w swoich miejscowościach. Niechęć do członkostwa ze strony rolników, przede wszystkim indywidualnych objawiała się w różnych postaciach. Przykładem może być sytuacja, która miała miejsce w listopadzie 1955 r. W wyniku podpalenia zabudowań spółdzielni produkcyjnej w Babinie spłonęły wszystkie budynki wraz z inwentarzem żywym. Informator ps. „Jan” doniósł, że za wywołaniem pożaru stał rolnik indywidualny z tej miejscowości Władysław Kołodziej. Został zatrzymany i przewieziony do aresztu śledczego WUdsBP we Wrocławiu. Podczas przeprowadzonego brutalnego wielogodzinnego przesłuchania przyznał się do podpalenia zabudowań spółdzielni. Sąd Okręgowy we Wrocławiu skazał go na 5 lat pozbawienia wolności⁶⁷⁴.

Tabela 25. Informatorzy UB działający w miejscowościach wiejskich na terenie powiatu legnickiego w 1955 r.

Lp.	Pseudonim	Charakterystyka zadania	Uwagi
1.	„Strażak”	Inwigilacja mieszkańców Wągodna w związku z podpaleniem zabudowań spółdzielni produkcyjnej	
2.	„Ziarno”	Inwigilacja mieszkańców Wągodna w celu ustalenia podpalaczy zabudowań spółdzielni produkcyjnej	Działania informatora ps. „Ziarno” wspierał informator ps. „Strażak”
3.	„Tadeusz”	Inwigilacja mieszkańców Wągodna oraz przekazywanie opinii o działalności spółdzielni produkcyjnej	
4.	„Ziarno 2”	Inwigilacja mieszkańców Gądkowa oraz ustalenie osoby, która groziła zabójstwem sekretarzowi POP ze spółdzielni produkcyjnej	
5.	„Jan”	Inwigilacja mieszkańców Babina w związku z ujęciem osoby podejrzanego o próbę podpalenia zabudowań spółdzielni produkcyjnej	Informatora skierowano do Babina po zakończeniu inwigilacji pracowników Legnickich Zakładów Metalurgicznych
6.	„Liść”	Inwigilacji mieszkańców Babina	

Źródło: AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne (niekompletne) kierowników PUdsBP w: Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim za 1955 r., *passim*.

⁶⁷⁴ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 15, 44, 53.

Informatorów⁶⁷⁵, którzy współpracowali z legnicką bezpieką w tzw. obszarze wiejskim w powiecie legnickim przedstawiono w tabeli 25. Jak z niej wynika, 6 informatorów inwigilowało środowisko wiejskie. Informator ps. „Ziarno” był dodatkowo wpierany przez informatora ps. „Strażak”. Informator ps. „Ziarno” był postrzegany przez funkcjonariuszy UB jako „niepewny politycznie”, choć na spotkania z funkcjonariuszem go prowadzącym przychodził punktualnie, a jego donosy kwalifikowane były jako „rzetelne”⁶⁷⁶.

Sprawy, które prowadziła legnicka bezpieka w większości dotyczyły inwigilacji środowisk wiejskich pod kątem próby podpażeń zabudowań spółdzielni i negatywnych opinii wypowiedzianych na temat kolektywizacji. W jednym przypadku agentura została skierowana do odnalezienia osoby, która groziła śmiercią sekretarzowi POP w spółdzielni produkcyjnej w Gądkowie. W toku prowadzonego postępowania oraz na podstawie doniesień informatora „Ziarno2” okazało się, że za groźbami stał księgowy tej spółdzielni. Sprawę do dalszego procedowania zdecydowano się przekazać Wydziałowi IV WUdsBP we Wrocławiu. Pozostałe, mniej istotne sprawy, np. dotyczące krytyki działalności spółdzielni produkcyjnych i ich zarządów, czy też próby podpażeń niektórych zabudowań gospodarstw indywidualnych, były sukcesywnie przekazywane do wyjaśnienia funkcjonariuszom MO z lokalnych posterunków⁶⁷⁷.

Tabela 26. Pożary na terenach wiejskich powiatu legnickiego w latach 1948–1955

Lp.	Miejscowość	Data pożaru	Zniszczenia	Podmiot	Uwagi
1.	Babin	IX 1955	Zabudowania gospodarcze	Spółdzielnia produkcyjna	Podpalenie
2.	Budziszów Mały	30 IX 1952	Słoma i zgromadzone zboże przy stodole	Spółdzielnia produkcyjna	Podpalenie
3.	Budziszów Wielki	4 III 1953	Dach nad chlewnią	Spółdzielnia produkcyjna	Podpalenie
4.		24 II 1954	Chlewnia	Spółdzielnia produkcyjna	Podpalenie
5.	Czerszków	1953	Zboże	Spółdzielnia produkcyjna	Pożar młocarni, który szybko ugaszono
6.	Goślina	9 IV 1951	Stodoła	Gospodarstwo indywidualne	Podpalenie
7.	Kosiska	1953	Stodoła	Gospodarstwo indywidualne	Podpalenie
8.	Krotoszyce	1 IX 1954	Stodoła	Spółdzielnia produkcyjna	Podpalenie

⁶⁷⁵ Na obecnym etapie badań nie można dokonać jednoznacznej identyfikacji informatorów.

⁶⁷⁶ Zob. AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 10, 21, 43.

⁶⁷⁷ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 43–44, 54.

9.	Księginice	28 IX 1952	Stodoła	Spółdzielnia produkcyjna	Podpalenie
10.	Kunice	10 IX 1951	Stodoła Stodoła odbudowana	Spółdzielnia produkcyjna	Podpalenie
11.		16 VIII 1954			Podpalenie
12.	Lasowice	18 XII 1948	Zabudowania gospodarcze	Gospodarstwo indywidualne	Podpalenie
13.		1953	Stodoła	Gospodarstwo indywidualne	Podpalenie
14.	Mierzowice	1953	Słoma	Spółdzielnia produkcyjna	Podpalenie
15.	Miłkowice	24 VI 1950	Zboże na polu	Spółdzielnia produkcyjna	Pożar wywołała iskra z parowozu
16.	Miroszowice	IX 1948	Zabudowania gospodarcze	Gospodarstwo indywidualne	Podpalenie
17.	Piotrówek	15 VIII 1954	Stodoła	Spółdzielnia produkcyjna	Podpalenie
18.	Przaśnik	1953	Słoma na kopcach ziemniaków	Spółdzielnia produkcyjna	Podpalenie
19.	Raczkowa	19 VI 1950	Częściowo spłonęły budynki gospodarcze	Spółdzielnia produkcyjna	Podpalenie
20.		28 VI 1950	Częściowo spłonęły budynki gospodarcze	Spółdzielnia produkcyjna	Podpalenie
21.		24 VII 1950	Doszczętnie spłonęły zabudowania	Spółdzielnia produkcyjna	Za podpalaczy uznano tzw. grupę J. Kiernickiego
22.	Taczalin	20 IV 1952	Stodoła	Gospodarstwo indywidualne	Podpalenie
23.	Wądroże Wielkie	1954	Zabudowania gospodarcze	Spółdzielnia produkcyjna	Podpalenie
24.	Wągrowo	22 VII 1954	Dach stajni	Spółdzielnia produkcyjna	Podpalenie

Źródło: AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne (niekompletne) kierowników PUdsBP w Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim za 1955 r., *passim*; AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne szefów PUBP: Kamienna Góra, Kłodzko, Legnica za 1954 r., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne szefów PUBP w Kłodzku i Legnicy za 1953 r., *passim*; AIPN, Wr 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP w Legnicy, Lubinie, Lubaniu i Lwówku Śląskim za 1952 r., *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne w Legnicy do szefa WUBP we Wrocławiu za 1950 r., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa PUBP w Jaworze i Legnicy za 1951 r., *passim*; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej przy Więzieniu w Kłodzku oraz PUBP w Kłodzku, Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim do WUBP we Wrocławiu za 1948 r., *passim*.

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 26 w latach 1948–1955 odnotowano 24 pożary zabudowań gospodarczych – zarówno spółdzielczych, jak i indywidualnych – oraz pól rolnych we wsiach na terenie powiatu legnickiego. Wszystkie powyższe zdarzenia

zakwalifikowano jako próby sabotażu⁶⁷⁸. Warto zaznaczyć, że płonęły zabudowania gospodarcze, stogi i złożone płody rolne, a nie odnotowano pożarów domów mieszkalnych. Prawdą jest, że budynki mieszkalne były murowane, ale często przylegały do zabudowań gospodarczych, a na strychach tych domów składowano siano lub słomę. Z powyższej tabeli wynika, że przyczyną tych pożarów były podpalenia, które prowadzono w taki sposób, aby nie powodować zniszczeń budynków mieszkalnych. Ze wskazanych 24 pożarów 17 dotyczyło spółdzielni produkcyjnych, pozostałe 7 – gospodarstw indywidualnych. W dwóch przypadkach pożary wywołały wydarzenia przypadkowe – takie jak iskry z lokomotywy czy też zapalenie się młocarni. W wielu jednak przypadkach, szczególnie jeśli chodzi o pożary na terenie wspomnianych spółdzielni czy indywidualnych gospodarstw rolnych, były to celowe podpalenia by wykazać niezadowolenie z ich działalności lub też by zataić wielkość plonów⁶⁷⁹.

W maju 1956 r. funkcjonariusze PUdsBP w Legnicy odnotowali krytyczne opinie na temat funkcjonowania spółdzielni produkcyjnych w powiecie. Ich zdaniem ta krytyka miała tendencję wzrostową. Wnioski te opierali na donosach agenturalnych, których coraz więcej zaczęło spływać z terenu. Na początku 1956 r. do funkcjonariuszy legnickiego aparatu represji docierało średnio od 7 do 10 donosów, natomiast w maju tego roku było ich już ponad 30. Przykładem może być spółdzielnia produkcyjna w Miłkowicach, której członkowie zastanawiali się nad jej rozwiązaniem. Do legnickich funkcjonariuszy bezpieczeństwa w styczniu 1956 r. złożono jeden donos dotyczący ich opinii przedstawianych na temat funkcjonowania spółdzielni, w maju tego roku było już tych donosów 12. Również w maju 1956 r. w spółdzielni produkcyjnej w Janowicach podczas zebrania członków przewodniczący Henryk Korbut poinformował o decyzji władz centralnych, według której spółdzielnie miały być zlikwidowane. Ta informacja dość szybko rozprzestrzeniła się w powiecie legnickim. Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Skale – Andrzej Klamka posunął się dalej, ponieważ na zebraniu członków powiedział, że decyzję o jej likwidacji podjęto w trakcie obrad VII Plenum KC PZPR. Informacje te dotarły do Wydziału IV WUdsBP we Wrocławiu, który kazał PUdsBP w Legnicy, rozpocząć dochodzenie w sprawie informacji o likwidacji spółdzielni. Na polecenie KW PZPR we Wrocławiu sprawą zajął się KP PZPR

⁶⁷⁸ Zob. AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., *passim*; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., *passim*.

⁶⁷⁹ Według relacji mieszkanki Raczkowej Emilii Wierzbickiej spółdzielnię podpalili członkowie zbrojnej grupy, którą kierował Jan Kiernicki. Plony w innych spółdzielniach również były podpalane świadomie przez inne osoby w celu ukrycia rzeczywistych danych dotyczących wielkości zbiorów. Zob. Relacja Emilii Wierzbickiej, Raczkowa, 2 VIII 2018 r.

w Legnicy, wysyłając do wspomnianych spółdzielni agitatorów, którzy mieli uspokoić negatywne nastroje. W trakcie prowadzonych prelekcji wyjaśniono, że przewodniczący źle zinterpretowali informacje z Plenum KC PZPR, a spółdzielnie nie zostaną zlikwidowane. Ze względu na przeszłość przewodniczącego Klamki (był żołnierzem Gwardii Ludowej) nie odwołano go ze stanowiska, natomiast Korbut, jako bezpartyjny został aresztowany i skazany za „sianie wrogiej propagandy” przez Sąd Okręgowy w Legnicy na 4 lata pozbawienia wolności. Szef PUdsBP w Legnicy meldował przełożonym, że sytuacje na wsiach, w których działają spółdzielnie produkcyjne, zostały opanowane⁶⁸⁰.

Przemiany własnościowe na wsiach oraz przyjęcie planu sześcioletniego miały miejsce od lipca 1948 r. Od początku do zadań bezpieki należały ochrona rolnictwa i gospodarki żywnościowej. W związku z systematycznym zasiedlaniem ziem zachodnich Polski pojałtańskiej po II wojnie światowej, reforma rolna na terenach powiatu legnickiego rozpoczęła się na początku 1949 r. W Polsce północnej i wschodniej akcję mającą na celu kolektywizację wsi rozpoczęto rok wcześniej, latem i jesienią 1948 r. Jak wynika z analizy materiałów źródłowych, do 1955 r. w powiecie legnickim działalność rozpoczęło 86 spółdzielni produkcyjnych na 101 typowanych do tego procesu wsi i osad wiejskich⁶⁸¹.

W początkowym okresie wdrażania reformy rolnej pomimo wytycznych przełożonych legnicka bezpieka nie przejawiała żadnego zainteresowania w tym kierunku. Ograniczano się do zabezpieczania wystąpień prelegentów wysyłanych w teren przez PPR, których zadaniem było przekonywanie lokalnej społeczności wiejskiej o słuszności formowania, w ich miejscowościach, spółdzielni produkcyjnych. Pomimo agitacji, którą prowadzili, nie osiągnięto zamierzonego rezultatu. Ludność wiejska dość negatywnie odnosiła się do próby zorganizowania spółdzielni produkcyjnych w ich miejscowościach. Władze nie brały pod uwagę krytycznych głosów środowiska wiejskiego. Reforma została wdrożona. Praktycznie od 1949 r., funkcjonariusze legnickiego UB, wsłuchiwali się w opinie wygłaszane przez ludność wiejską, zwracając uwagę na te osoby, które poddawały kolektywizację krytyce. W momencie rozpoczęcia funkcjonowania

⁶⁸⁰ AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., s. 22, 30.

⁶⁸¹ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP w Legnicy za miesiąc kwiecień 1953 r. z 4 V 1953 r., s. 1; AIPN Wr, 053/336 Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 107; J. Syrnok, *Działalność Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego...*, s. 267; R. Klementowski, *Działalność organów bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w zakresie zabezpieczania gospodarki w latach 1945–1956* [w:] *Urząd bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław 2012, s. 216. Więcej informacji na temat kolektywizacji (organizowania spółdzielni produkcyjnych na terenie powiatu) znajduje się w rozdziale IV, podrozdziale pt. „Działania wobec środowiska wiejskiego”. Jak wynika z zachowanych zestawień i map powiat legnicki liczył 94 miejscowości; ponadto niektóre skupiska domów i gospodarstw określano przysiółkami lub koloniami, a które administracyjnie okresowo były niezależne od miejscowości w granicach, w których leżały. Stąd liczba miejscowości na terenie powiatu legnickiego była płynna, podobnie jak nazwy miejscowości.

spółdzielni, rozpoczęto stosowanie represji wobec tych, którzy nie chcieli wstępować w ich struktury. Prowadzono „rozmowy profilaktyczne”, stosowano jawną inwigilację w celu zastraszenia, a tych, którzy stawiali opór – aresztowano i poddawano przesłuchaniom. Dość poważną rolę w tej kwestii odegrała agentura. Choć w początkowym okresie tworzenia struktur spółdzielni ciężko było ją pozyskać, w późniejszym okresie sytuacja ta zaczęła się powoli zmieniać. Z miesiąca na miesiąc przybywało informatorów. Trudno ocenić, jaki czynnik decydował o takiej zmianie, czy stosowanie ostrych represji przez bezpiekę czy czynnik ideologiczny zastosowany przez partię? Trzeba nadmienić, że problemy legnickiej bezpieki z ludnością wiejską oraz wywieranie presji w celu zmuszenia gospodarzy do wstępowania w struktury spółdzielni produkcyjnych, nie przyniosły zamierzonych rezultatów. Grupa ta aktywnie stawiała opór wobec represji stosowanych przez funkcjonariuszy legnickiej bezpieki. Trzeba dodać, że ta społeczność była dość specyficzna, ponieważ całe życie była ona przywiązana do pracy we własnych gospodarstwach rolnych, ciężko zatem było im przestawić się na system, który narzuciły władze komunistyczne.

2. Działalność w zakresie zabezpieczania gospodarki

Obiektem zainteresowania funkcjonariuszy legnickiego UB były także, co oczywiste, zakłady przemysłowe. Niektóre pozostały po Niemcach, którzy opuścili miasto przed naciągającym 1. Frontem Białoruskim w 1945 r. Na terenie miasta znajdowały się: zakład naprawy czołgów, zakłady produkujące podzespoły do samolotów wojskowych JU – 188 i JU – 388, zakład produkujący wyroby skórzane, zakłady lamp radiowych, zakłady produkujące drzwi i okna oraz okucia do nich, cztery zakłady ceramiczne, drukarnie, zakłady motoryzacyjne i szereg pomniejszych przedsiębiorstw. Dzięki tym inwestycjom Legnica, przed II wojną światową, była bardzo ważnym ośrodkiem przemysłowym, w którym zatrudnienie znajdowali mieszkańcy miasta i okolic. Działania zakładów przemysłowych przerwała wojna. Niektóre z nich w czasie działań wojennych przestawiły się na działalność wojskową. Główny Komitet Obrony ZSRS, przy którym działał Komitet Specjalny, podjął decyzję o demontażu i wywozie wyposażenia legnickich fabryk. Postanowieniem tegoż Komitetu z Legnicy wywieziono wyposażenie firm radiowych „Lorenz” i „Telefunken”, a także wszystkie maszyny poligraficzne z legnickich drukarni. W następnej kolejności wywieziono z terenów zajętych przez armię sowiecką gotowe produkty z zakładów motocyklowych, różnego rodzaju obrabiarki z zakładów „Taichert” i „Hubisch”, maszyny drogowe i materiały budowlane. Ponadto wywieziono z Legnicy kompletne wyposażenie

z czterech fabryk ceramicznych. Grabież wyposażenia legnickich zakładów i przedsiębiorstw przez Sowietów oraz rabunkowa gospodarka żołnierzy sowieckich na terenie powiatu były kontynuowane również w kolejnych latach. Interwencję podejmowane przez polskie władze różnych szczebli, nie przynosiły żadnego skutku⁶⁸².

Jednym z priorytetów polskich władz komunistycznych było jak najszybsze scalenie Ziemi Zachodnich z resztą kraju oraz zabezpieczenie praw własnościowych państwa. Do tego zadania angażowano organa Bezpieczeństwa Publicznego, np. do udzielania pomocy lokalnej administracji przy spisach poniemieckiego mienia ruchomego. Funkcjonariusze bezpieki byli zobowiązani do informowania Tymczasowego Zarządu Państwowego i jego oddziałów wojewódzkich o majątkach opuszczonych i porzuconych przez Niemców oraz o sposobach zarządzania nimi. Organy bezpieki miały reagować także na wszelkie przejawy niszczenia mienia będącego w zarządzie innych władz państwowych, również przez samych funkcjonariuszy UB. Wydawane zarządzenia czy rozkazy nie dotyczyły oczywiście stacjonujących i dokonujących grabieży mienia wojsk Armii Sowieckiej⁶⁸³. Problem grabieży był na tyle poważny, że w raporcie z 5 grudnia 1945 r. jeden z funkcjonariuszy zanotował, że „dotychczas nie doniesiono mi o żadnej bandzie są tylko jednostki żołnierzy rosyjskich którzy chodzą po sklepach i po mieszkaniach prywatnych i rabują”⁶⁸⁴. Oczywiście ani lokalne władze polskie ani funkcjonariusze bezpieki nie mieli wpływu na takie zachowania Sowietów.

Już 5 sierpnia 1945 r. mjr Stanisław Imiołek, szef WUBP rozkazał podwładnym zwracać uwagę na przypadki wywożenia materiałów, żywności, przedmiotów, urządzeń z Dolnego Śląska do Polski Centralnej. Precyzował przy tym, że pozwolenia na taką działalność udzielać mógł jedynie Wydział Ogólny Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy. O wydaniu tego typu zezwoleń informowano WUBP i podległe mu jednostki powiatowe. W procederze szabru uczestniczyli również sami funkcjonariusze UB wszystkich szczebli. O próbie dokonania kradzieży z magazynów należących do wojsk sowieckich napisał, we wspomnieniach, Józef Wojciechowski, kierownik PUBP w Legnicy, który pełnił tę funkcję od listopada 1945 r. W grudniu tego roku wydał polecenie podległym mu funkcjonariuszom, aby ci dokonali kradzieży żywności z magazynów. Podwładni Wojciechowskiego udali się na miejsce i po wejściu do hal

⁶⁸² R. Primke, M. Szczerepa, W. Szczerepa, *Legnica 1945...*, s. 10; K. Jaworska, *Organizacja życia...*, s. 54.

⁶⁸³ AIPN Wr, 053/399, Zarządzenia, instrukcje, rozkazy..., Rozkazy Szefa WUBP w Legnicy, Rozkaz Nr 4 kierownika WUBP w Legnicy, Legnica 21 VIII 1945 r., k. 65; Tamże, Okólnik Głównego Urzędu Tymczasowego Zarządu Państwowego, Łódź 7 VI 1945 r., k. 7–8; AIPN Wr, 053/400, t. 1, Zarządzenia, rozkazy, okólniki, instrukcje za okres od stycznia do czerwca 1946 r., Okólnik Nr 37 wiceministra BP do Szefów WUBP na terenie Ziemi Odzyskanych, Warszawa 29 VI 1946 r., k. 278; Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. *O majątkach opuszczonych i porzuconych* (Dz.U. 1945, nr 17 poz. 17 poz. 97).

⁶⁸⁴ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 346.

magazynowych, dostali się pod silny ogień broni maszynowej żołnierzy sowieckich. Na szczęście nikt nie ucierpiał, a przedstawiciele Północnej Grupy Wojsk Armii Sowieckiej zażądali od UB wyjaśnienia sprawy oraz wykrycia sprawców. Jak można przypuszczać, sprawców nigdy nie ujęto, choć Wojciechowski zapisał na jednej z krat wspomnień, że po roku przyznał się towarzyszom sowieckim, kto próbował okraść ich magazyny⁶⁸⁵.

Stosunkowo szybko uregulowano również kwestię straży przemysłowej m.in. to Urząd Bezpieczeństwa wydawał zezwolenia na posiadanie i używanie przez strażników przemysłowych broni palnej. Legitymacje, które posiadali strażnicy musiały mieć pieczęć lokalnego UB. Bezpośrednią kontrolę nad wspomnianymi strażnikami sprawowały komendy powiatowe MO, natomiast PUBP jako organ nadrzędny, prowadził nadzór ogólny. Okazało się, że funkcjonariusze MO i UB lekceważyli postawione przed nimi zadania, ponieważ cztery lata później (w 1949 r.) stwierdzono, że w wielu przypadkach ochrona obiektów ma broń bez wymaganego świadectwa, a wśród strażników są ludzie poszukiwani przez UB. Nakazano dokonanie kontroli w tym obszarze i w razie konieczności odebranie broni, zwalnianie osób lub podjęcie wobec podejrzanych działań operacyjnych. Na podstawie wytycznych przesłanych przez WUBP we Wrocławiu legnicki aparat bezpieczeństwa przystąpił, w październiku 1945 r., do zweryfikowania wydanych przez nich zezwoleń na posiadanie i używanie broni palnej oraz legitymacji. W trakcie przeprowadzonej kontroli okazało się, że tak jak wskazywali przełożeni, wielu strażników przemysłowych zatrudnionych w zakładach wykonywało swoje zadania bez uzyskanych z UB zezwoleń na broń, a w kilku przypadkach posługiwano się fałszywymi legitymacjami lub takimi, które nie posiadały pieczęci Urzędu Bezpieczeństwa lub innego potwierdzenia. O posługiwanie się fałszywymi dokumentami oraz o działanie w organizacji podziemnej oskarżono m.in. członka Straży Przemysłowej Stanisława Kacieroka. Gdy dowiedział się, że interesują się nim funkcjonariusze legnickiego UB zbiegł w nieznanym kierunku⁶⁸⁶.

W związku z masowym wysiedlaniem Niemców z miasta i powiatu okazało się, że pojawił się problem w funkcjonowaniu zakładów przemysłowych, w których byli zatrudnieni. Szczególnie

⁶⁸⁵ AIPN Wr, 053/399, Zarządzenia, instrukcje, rozkazy..., Rozkazy Szefa WUBP w Legnicy. Rozkaz Nr 2 kierownika WUBP w Legnicy, Legnica, 5 VIII 1945 r., k. 32; Tamże, Pismo Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska do Pełnomocników Obwodowych, Wrocław, 30 XI 1945 r., k. 317; AIPN Wr, 054/515, Wspomnienia pracownika SB..., s. 15–16.; por. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, *Twarze wrocławskiej bezpieki*, Warszawa 2006, s. 17.

⁶⁸⁶ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/399, Zarządzenia, instrukcje, rozkazy..., Rozkazy szefa WUBP w Legnicy. Instrukcja organizacji Straży Ochronnej Obiektów, Warszawa, 26 VI 1945 r., k. 17; Tamże, Pismo kierownika WUBP w Legnicy do Powiatowego Urzędu BP w Oleśnicy, Legnica, 23 VI 1945 r., k. 13; Tamże, Okólnik kierownika WUBP we Wrocławiu, Wrocław, 8 XI 1945 r., k. 254; AIPN Wr, 053/403, t. 1, Zarządzenia, rozkazy i pisma okólne za okres od stycznia do czerwca 1949 r., Rozkaz nr 25 Szefa WUBP we Wrocławiu, Wrocław, 5 V 1949 r., k. 144.

widoczne to było w strefach kontrolowanych przez wojska sowieckie. Pierwsza decyzja polskich władz określała, że na miejscu mieli pozostać niemieccy fachowcy niezbędni dla prawidłowego funkcjonowania przemysłu oraz ci, którzy byli zatrudnieni przez Armię Sowiecką. Doprecyzowano, że powinni pozostać „[...] inżynierowie, wynalazcy, profesorowie nauk technicznych, ludzie zajmujący naczelne stanowiska w przemyśle niemieckim. Wszyscy wyżej wymienieni mają dla nas duże znaczenie i mogą być wykorzystani, wobec czego należy rozłożyć nad nimi opiekę”⁶⁸⁷. Ta sytuacja okazała się bardzo trudna dla funkcjonariuszy legnickiej bezpieki. Z jednej strony mieli sprawdzać ważność wydanych Niemcom zaświadczeń zwalniających ich z wysiedlenia, natomiast z drugiej musieli zatrzymywać osoby niezbędne do funkcjonowania zakładów przemysłowych w mieście i powiecie oraz w strefach kontrolowanych przez Sowietów. Aby rozwiązać tę sytuację władze administracyjne pod kierownictwem starosty legnickiego Wilhelma Szafarczyka oraz w porozumieniu z przedstawicielami Grupy Północnej Wojsk Armii Sowieckiej w kwietniu 1946 r. podjęły decyzję o stopniowym wysiedlaniu wszystkich Niemców z miasta i powiatu, a na ich miejsce zatrudnienie obywateli polskich⁶⁸⁸.

Dla legnickiej bezpieki bardzo ważna okazała się praca operacyjna przy nadzorowaniu procesu odbudowy, częściowo zniszczonych i całkowicie rozgrabionych przez Sowietów, zakładów przemysłowych na terenie miasta. Z raportów i sprawozdań wynika, że jako pierwsze zaczęły funkcjonować prywatne, drobne, firmy takie jak zakłady fryzjerskie, szewskie, krawieckie czy stolarskie. W latach 1945 – 1946 na terenie miasta i powiatu nie uruchomiono żadnego większego zakładu. W grudniu 1948 r. celem bezpośredniego nadzoru nad rozpoczynającymi swoją działalność oraz już funkcjonującymi zakładami pracy legnicki Urząd Bezpieczeństwa zdecydował się na powołanie dwóch wewnętrznych podmiotów: Referatu Ochrony (RO) i Ekspozytury Kolejowej. Pierwszy z wymienionych zajmował się pozyskiwaniem agentury oraz zbieraniem informacji na temat nastrojów panujących wśród pracowników i kadry kierowniczej w zakładzie dziewiarskim i zakładzie odzieżowym oraz właściwym funkcjonowaniem zakładów. Drugi natomiast sprawował nadzór nad kadrą pracowniczą zatrudnioną w PKP w Legnicy i okolicznych stacjach kolejowych, a także pośrednio nad taborem i szlakami kolejowymi⁶⁸⁹.

⁶⁸⁷ AIPN Wr, 053/400, t. 1, Zarządzenia, rozkazy, okólniki..., Pismo kierownika WUBP we Wrocławiu do kierownika PUBP w Ząbkowicach, Wrocław, 25 I 1946 r., k. 43.

⁶⁸⁸ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport okresowy po linii Referatu I PUBP w Legnicy za okres od 23 III–23 IV 1948 r. z 23 IV 1948 r., s. 1; AIPN Wr, 053/401, Zarządzenia, rozkazy, instrukcje, okólniki WUBP Wrocław za rok 1947, Odpis pisma wojewody wrocławskiego do starostów powiatowych i prezydentów miasta Wrocławia i Wałbrzycha, bd, k. 244.

⁶⁸⁹ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 146–169; AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 289–360; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 7–123; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport okresowy po linii Sekcji II Referatu IV PUBP w Legnicy za okres 23 XI–23 XII 1948 r. z 23 XII 1948 r., s. 2.

Po zakończeniu nadzorowania przebiegu amnestii dla członków podziemia zbrojnego i zabezpieczania wyborów z 1947 r., funkcjonariusze UB podjęli działania mające na celu ograniczenie nadużyć w przemyśle i „sabotażu”. Cele te stały się najważniejszymi dla legnickiej безпеки. Dla funkcjonariuszy UB za określeniem „sabotaż” kryło się nie tylko świadome osłabianie potencjału gospodarczego państwa, ale także zwykła nieudolność, słabość zaopatrzenia lub brak fachowej wiedzy w zarządzaniu przedsiębiorstwami państwowymi oraz obsługą urządzeń i maszyn. Stawiając takie zarzuty bezpieczeństwa mogła w łatwy sposób utrzymać społeczeństwo w strachu, a co za tym idzie – kontrolować je⁶⁹⁰.

Funkcjonariusze UB prowadzili liczne sprawy, dotyczące działań, które uznali za celowe uszkodzanie urządzeń i maszyn w zakładach przemysłowych. Nie zdawano sobie sprawy z tego, że wyposażenie, zwłaszcza mechaniczne, przez dłuższy okres nie było konserwowane i dlatego ulegało awariom. Powód był prozaiczny – brak było specjalistów znających się na tych urządzeniach, brakowało także części zamiennych i materiałów konserwujących (smary, oleje)⁶⁹¹. Sprawozdania i raporty sporządzone przez legnickich funkcjonariuszy UB zawierają dziesiątki takich spraw, prowadzonych w latach 1946–1956. Ponadto terminem „sabotaż” określano praktycznie każde zdanie wypowiedziane przeciwko władzy komunistycznej w Polsce czy ZSRS, a także wszelkie awarie urządzeń czy też przestoje techniczne w zakładach pracy oraz ograniczenia w transporcie. W marcu 1946 r. naczelnik (dyrektor) Państwowej Komunikacji Samochodowej w Legnicy został uznany za „uprawiającego sabotaż”, ponieważ codziennie słuchał zachodnich rozgłośni radiowych, a informacjami dzielił się ze swoimi pracownikami. W tym samym miesiącu „sabotażem” określono awarię generatora w elektrowni na terenie miasta, którą rzekomo spowodował, poprzez swoje zaniedbanie, elektryk obsługujący urządzenie. W toku przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że generator nie działał, ponieważ nie dostarczono części zamiennych. W lipcu 1947 r. funkcjonariusze UB aresztowali pracującą w ośrodku zdrowia w Ścinawie lekarza medycyny Łucję Krupską za zaaplikowanie choremu dziecku leku, który to medykament był na wyposażeniu tego ośrodka, a którym bezpośrednio nie dysponowała. Uznano to za „sabotaż” i dlatego Krupska została aresztowana, i przekazana do dyspozycji oficerowi śledczemu. Śledztwo prowadzili funkcjonariusze legnickiego UB. Nie znamy dokładnie jego przebiegu, lecz wiadomo, że zgodziła się w styczniu 1948 r. na współpracę z legnickim aparatem bezpieczeństwa. Zapewne w ten sposób uratowała się przed dalszymi konsekwencjami (rozprawa sądowa, wyrok). W grudniu 1948 r. za działania, które uznano za „sabotażowe” zatrzymano

⁶⁹⁰ T. Danilecki, M. Zwolski, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim...*, s. 148.

⁶⁹¹ Relacja Zbigniewa Okarmy, Legnica, 23 VIII 2022 r.

kierownika warsztatów w Kombinacie Winiarskim w Legnicy. W toku przeprowadzonego przez funkcjonariuszy UB dochodzenia okazało się, że był odpowiedzialny za sprowadzenie z Centrali Paliw Napędowych (CPN) złej jakości paliwa do samochodów. Przekazano go do dyspozycji Wydziału Śledczego PUBP w Legnicy. Po sporządzeniu aktu oskarżenia sprawę skierowano na wokandę sądową. Legnicki Sąd Okręgowy po rozpoznaniu sprawy, skazał go na 3 lata pozbawienia wolności⁶⁹².

Największymi zakładami na terenie miasta były zakłady tekstylne: Zakłady Przemysłu Dzwiniarskiego im. Hanki Sawickiej (LZPD), Legnickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Elpo” (LZPO) – dawniej fabryka konfekcyjna. Działała również Fabryka Pianin i Fortepianów (FPiF). Pierwszy z wymienionych zakładów zajmował się produkcją materiałów tekstylnych, a drugi produkował odzież damską, a także męską oraz dziecięcą. Znaczący rozgłos w latach powojennych uzyskała fabryka pianin – jak potocznie ją określano w Legnicy, którą przekształcono w 1947 r. z byłej fabryki Eduarda Seilera. Należy dodać, że w 1849 r. Seiler założył wytwórnię fortepianów i pianin, które to produkty dystrybuowano na cały świat⁶⁹³.

Pomimo grabieży maszyn i urządzeń przez Sowietów i destrukcji strefy przemysłowej stopniowo zaczęto organizować nowe miejsca pracy. Na terenach poprzemysłowych początkowo urządzono po części drobne punkty usługowe i rzemieślnicze, a z czasem zaczęto organizować zakłady pracy. Powstały zakłady tekstylne i odzieżowe, które szybko się rozwijały. Największymi były Zakłady Przemysłu Dzwiniarskiego oraz Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Maszyny i urządzenia do wymienionych zakładów, pod koniec 1947 r., dostarczyli Sowieci prawdopodobnie z niemieckiej strefy okupacyjnej, którą zarządzali po zakończeniu działań wojennych. Szef PUBP w Legnicy w grudniu 1948 r. meldował przełożonym we Wrocławiu o sytuacji, jaka miała miejsce na terenie LZPD. Produkcja przekroczyła 112% normy według planu za grudzień, nie zanotowano innych trudności i „sabotaży”. Uruchomiono wydział produkcji beretów. Planowano rozbudować zakład, ale natrafiono na problemy ze strony Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, która nie wyraziła zgody na przekazanie budynków, w których stacjonowały ich wojska⁶⁹⁴.

⁶⁹² AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 24; AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 151, 164, 167; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport miesięczny za czas od 1 I–1 II 1948 r. z 23 I 1948 r., s. 2; Tamże, Raport okresowy po linii Sekcji III Referatu IV PUBP w Legnicy za okres 23 XI–23 XII 1948 r. z 23 XII 1948 r., s. 2; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 19.

⁶⁹³ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport okresowy po linii Sekcji II Referatu IV PUBP w Legnicy za okres 23 X–23 XII 1948 r. z 23 XII 1948 r., s. 1.

⁶⁹⁴ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP..., s. 166–168. AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Sprawozdanie z 27 XII 1948 r., s. 1–3.

Tabela 27. Wykaz informatorów UB działających w Legnickich Zakładach Przemysłu Dzwierskiego w latach 1948–1953

Lp.	Pseudonimy informatorów	Rok	Kierunki działań inwigilacyjnych	Uwagi
1.	„Punktualny”	1948	Dyrekcja administracyjno – handlowa	
2.	„Czarny”		Pracownicy	
3.	„Goniec”	1950	Kadra kierownicza i pracownicy	
4.	„Zemsta”		Kadra kierownicza	
5.	„Zawoja”		Środowisko partyjne	Prawdopodobnie aktywny członek PZPR
6.	„Mirek”		„Wrogie środowisko” w dyrekcji	
7.	„Janusz”		Pracownicy magazynów	
8.	„Lidia”		Pracownice	
9.	„Ryszard”	1951	Pracownicy	
10.	„Orzeł”		Dział administracyjny oraz dyrekcja zakładu	
11.	„Hela”		Dyrekcja administracyjna i kierownictwo planowania	
12.	„Zemsta”		Pracownicy	W II 1951 r. – informator; od IX tr. Rezydent z własną siecią agenturalną
13.	„Jurek”	1952	Pracownicy	
14.	„Wanda”	1953	Pracownicy warsztatów ślusarskich	
15.	„Janek”		Pracownicy	

Źródło: AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej przy Więzieniu w Kłodzku oraz PUBP w Kłodzku, Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim do WUBP we Wrocławiu za 1948 r., *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne w Legnicy do szefa WUBP we Wrocławiu za 1950 r., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa PUBP w Jaworze i Legnicy za 1951 r., *passim*; AIPN, Wr 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP w Legnicy, Lubinie, Lubaniu i Lwówku Śląskim za 1952 r., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne szefów PUBP w Kłodzku i Legnicy za 1953 r., *passim*.

Na początku 1949 r. zanotowano pierwszy „sabotaż” jaki miała przeprowadzić jedna z pracownic zakładu dzwierskiego. Okazało się, że nie dostarczyła na czas nici do produkcji z magazynu. Jak ustalono, nie było ich od dłuższego czasu na stanie w zakładzie. Winą za tę sytuację obarczono kierownika zamiany oraz wspomnianą pracownicę. Obydwoje zostali

zwolnieni dyscyplinarnie w trybie natychmiastowym. Pomimo wyjaśnienia sytuacji, osoby zwolnione nie przywrócono do pracy. W grudniu 1950 r. „sabotażu” dopuścił się pracownik wspomnianego zakładu Wacław Taraszkiewicz, ponieważ odważył się na krytykę mającego wejść w życie aktu prawnego dotyczącego wymiany walut. Został aresztowany przez funkcjonariuszy RO i przekazany do Wydziału Śledczego PUBP w Legnicy. Za „szerzenie wrogiej propagandy i sabotaż” miejscowy Sąd Okręgowy skazał go na 3 lata więzienia⁶⁹⁵.

Informatorów współpracujących z Referatem Ochrony i PUBP w Legnicy znajdujących się na terenie Legnickich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego w latach 1948–1953 przedstawiono w tabeli nr 27. Jak wynika z zestawienia nie wszystkie lata zostały ujęte w tabeli. Spowodowane jest to brakiem informacji w dokumentacji na temat działań prowadzonych przez legnicki UB na terenie zakładów dziewiarskich w latach 1949, 1954–1956. W treści sprawozdań można znaleźć zapisy, że np. w 1950 r. oprócz powyższej agentury Referat Ochrony dyslokowany w zakładzie posiadał 19 kontaktów poufnych, a Urząd Bezpieczeństwa dodatkowo ulokował tam swojego rezydenta i trzech informatorów. W maju 1951 r. z Referatem Ochrony współpracowało 4 informatorów oraz 25 kontaktów poufnych⁶⁹⁶.

Podobnie, jak w zakładach dziewiarskich sytuacja kształtowała się w zakładach odzieżowych. Szef PUBP w Legnicy Koziarski meldował przełożonym, że w grudniu 1951 r. zakłady wykonały 115% procent normy, a pracownicy byli zadowoleni z zarobków. Surowiec do produkcji był dostarczany na bieżąco co miało wpływ na terminowość wykonywania zamówień dla podmiotów zewnętrznych. Stanowisko dyrektora objęła członek PZPR Zofia Karp nominowana przez KP PZPR w Legnicy, która cieszyła się zaufaniem towarzyszy oraz pracowników. Zakład funkcjonował bez zakłóceń do chwili, gdy jedna z pracownic, Janina Jaroszevska przyznała się bliżej nieokreślonemu informatorowi, że w czasie wojny była członkiem AK i działała na terenie powiatu kieleckiego. Od tego momentu znalazła się w zainteresowaniu funkcjonariuszy RO. Na początku 1952 r. doszło do awarii urządzenia tkackiego wytwarzającego swetry damskie, które obsługiwała Jaroszevska. W następstwie awarii doszło do kilkudniowego przestoju linii produkcyjnej. W toku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że mogła dokonać „celowego sabotażu jako członek nielegalnej organizacji AK”⁶⁹⁷. Na polecenie dyrektora Karp została aresztowana i poddana przesłuchaniu, podczas którego nie

⁶⁹⁵ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 116; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP..., s. 153.

⁶⁹⁶ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 116; AIPN Wr, 053/336 Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 102.

⁶⁹⁷ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 5.

przyznała się do wywołania „sabotażu” urządzenia. Pomimo tego Sąd Okręgowy w Legnicy skazał ją na 2 lata pozbawienia wolności. W tym samym okresie „sabotażu” dopuścił się magazynier zakładów Aleksander Korneta, który nie dostarczył na czas na linię produkcyjną materiału wykorzystywanego do produkcji bluzek lnianych. W następstwie doszło do kilkugodzinnego przestoju w produkcji. W trakcie przeprowadzonego śledztwa przez funkcjonariuszy RO stwierdzono, że w magazynie brakuje materiału, ponieważ Korneta nie złożył na czas wymaganego zamówienia. Został aresztowany, a podczas przesłuchania oświadczył, że otrzymał informację od dyrekcji zakładu, że tego typu materiału brakowało na rynku. O wywołanie przestoju została również oskarżona także – wspomniana już wyżej dyrektorka Zofia Karp. Decyzją KP PZPR w Legnicy wydaloną ją z partii, nie poniosła jednak innych konsekwencji. Korneta został przekazany Wydziałowi Śledczemu PUBP w Legnicy, który prowadził dalsze dochodzenie. Ostatecznie został skazany przez Sąd Okręgowy w Legnicy na 2 lata więzienia. Takie działania miały za zadanie wskazać, że załamanie produkcji nie wynikało z ogólnego braku materiałów i słabej jakości urządzeń, ale za opóźnianie produkcji, przestoje i złą jakość produktów odpowiadał wyłącznie tzw. czynnik ludzki. Najczęściej obarczano odpowiedzialnością osoby, które uważano za „wrogów ludu”, ponieważ w przeszłości byli związani z Armią Krajową lub innymi prawicowymi organizacjami podziemnymi działającymi w czasie II wojny światowej⁶⁹⁸.

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 28 w okresie 1948–1955 z legnicką bezpieką współpracowało 10 informatorów. W tym okresie zakład liczył około 200 pracowników. Stan agentury na terenie zakładów był niewielki i wynosił ogółem 5% z całości załogi, jednak agentura ta – według opinii funkcjonariuszy UB – w sposób wystarczający zabezpieczała wszelkie działania inwigilacyjne prowadzone wobec pracowników zatrudnionych w Legnickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego.

W zachowanych sprawozdaniach nie natrafiono na informacje o działaniach UB w latach 1949, 1953–1954 i 1956. Prawdopodobnie takie działania były podejmowane przez funkcjonariuszy legnickiego aparatu bezpieczeństwa, brak jest jednak dokumentacji, która potwierdza ich działalność. Na terenie zakładów działało przynajmniej 10 informatorów. W 1952 r. działał również rezydent, którego zadaniem była obsługa sieci agenturalnej funkcjonującej na terenie zakładu odzieżowego. Funkcjonariusz UB odnotował w sprawozdaniu, że może poruszać się po całym zakładzie pracy, więc miał dostęp do wszystkich pomieszczeń. Nie wykluczone, że był to konserwator lub ktoś ze ścisłego kierownictwa zakładu odzieżowego. Autor przypuszcza,

⁶⁹⁸ AIPN, Wr 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 5, 9; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 121; Relacja Zbigniewa Okarmy, Legnica, 15 VIII 2022 r.

że informator ps. Zawoja” był sekretarzem POP PZPR i przemieszczał się pomiędzy zakładami, w tym również do Fabryki Pianin i Fortepianów⁶⁹⁹.

Tabela 28. Wykaz informatorów UB działających w Legnickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego w latach 1948–1955

Lp.	Pseudonimy informatorów	Lata działania	Kierunki działań inwigilacyjnych	Uwagi
1.	„Anna”	1950	Pracownicy	
2.	„Henryk”	1950	Poszukiwanie winnych „sabotażu”	
3.	„Zielona”	1951	Pracownicy	
4.	„Żak”	1951	Pracownicy, byli członkowie AK	
5.	„Jurek”	1951	Pracownicy, byli członkowie AK	
6.	„Wawrzyniec”	1952	Pracownicy	
7.	„Jola”	1952	Pracownicy, byli członkowie AK	
8.	„Zawoja”	1950–1955	Pracownicy i dyrekcja	Działał zarówno na terenie LZPD i LZPO
9.	„Kazimierz”	1955	Inwigilacji pracownika o inicjałach SZ	
10.	bd	1948	Pracownicy	

Źródło: AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej przy Więzieniu w Kłodzku oraz PUBP w Kłodzku, Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim do WUBP we Wrocławiu za 1948 r., *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne w Legnicy do szefa WUBP we Wrocławiu za 1950 r., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa PUBP w Jaworze i Legnicy za 1951 r., *passim*; AIPN, Wr 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP w Legnicy, Lubinie, Lubaniu i Lwówku Śląskim za 1952 r., *passim*; AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne (niekompletne) kierowników PUdsBP w: Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim za 1955 r., *passim*.

Wspominana wyżej Fabryka Pianin i Fortepianów rozpoczęła swoją działalność w 1947 r. i początkowo dobrze funkcjonowała. Dopiero z czasem pojawiły się problemy z ciągłością produkcji. Szef PUBP w Legnicy raportował w grudniu 1948 r., że fabryka prowadzi działalność bez zakłóceń, a „sabotaży” za miniony rok (1948), nie stwierdzono. Pracownicy byli zadowoleni z płac, a wśród kierownictwa nie zanotowano „wrogich działań i wystąpień”. Sytuacja diametralnie zmieniła się na początku 1952 r. Funkcjonariusze UB, na podstawie donosów ustalili,

⁶⁹⁹ Zob. AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., *passim*; AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., *passim*.

że dyrektor fabryki, członek PZPR Zygmunt Soroka dopuścił się „sabotażu” fałszując w 1950 r. plan produkcyjny w celu wyłudzenia premii. Na polecenie KP PZPR w Legnicy Soroka został aresztowany i przekazany legnickiej prokuraturze. Na zebraniu partyjnym jego zachowanie zostało potępione przez lokalne władze partyjne, a członkowie PZPR zagłosowali za jego odwołaniem z funkcji dyrektora oraz relegowaniem z partii. Sąd Okręgowy w Legnicy skazał go za „sabotaż” na 3 lata pozbawienia wolności oraz zakaz sprawowania funkcji kierowniczych. Autor ustalił, że na terenie tej fabryki w różnych okresach działało 3 informatorów. W 1952 r. wspomniany wyżej informator ps. „Zawoja”, w 1953 r. informator ps. „Zet-1” oraz w 1954 r. informator ps. „C-2”. Warto dodać, że fabryka liczyła w tym czasie ponad 200 pracowników, nie licząc administracji i członków straży przemysłowej. Tak więc wydaje się, że „nasycenie” konfidentami tej fabryki było znikome (1,5% ogółu). Zadaniem ich było prowadzenie inwigilacji środowiska pracowniczego oraz kierownictwa⁷⁰⁰.

Problemem dla legnickich funkcjonariuszy UB okazało się Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Legnicy (PPB), w którym kadra kierownicza pod koniec 1948 r. zaczęła wywoływać konflikty pomiędzy pracownikami. Ustalono, że wpływ na zatrudnienie pracowników w przedsiębiorstwie miał KM PPR w Legnicy. Organy partyjne zlecały kierownictwu, aby ograniczało zatrudnianie „elementu niepewnego politycznie, wręcz wrogo ustosunkowanego do obecnego ustroju”⁷⁰¹, a przyjmowało do pracy członków PPR. Przedsiębiorstwem kierowało dwóch, przedwojennych, doświadczonych w sferze budownictwa specjalistów: bezpartyjny dyrektor inż. Marian Kotowski oraz bezpartyjny kierownik sektora administracyjnego inż. Julian Ossowski. Na początku 1949 r. KM PZPR w Legnicy polecił szefowi legnickiej bezpieki przeprowadzenie dochodzenia w celu ustalenia przyczyn wywoływanych przez dyrektora i kierownika konfliktów pomiędzy pracownikami. Funkcjonariusze ustalili, że powód jest prozaiczny, ponieważ rekomendowani przez czynniki partyjne pracownicy nie byli specjalistami w dziedzinie budownictwa, co odbijało się na produkcji materiałów budowlanych. Dyrekcja przedsiębiorstwa stawiała na specjalistów, których starano pozyskać się z różnych miejsc w Polsce. Członków partii odsuwano od produkcji, ponieważ ich brak umiejętności bardzo często przyczyniał się do przestojów, a nawet uszkodzenia urządzeń wykorzystywanych przy produkcji. Działająca na terenie przedsiębiorstwa agentura starała się wskazać, nie na brak kompetencji

⁷⁰⁰ AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 206; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne w pracy PUBP w Legnicy za miesiąc maj 1953 r. z 20 VI 1953 r., s. 3; AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 10, 22; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport okresowy po linii Sekcji II Referatu IV PUBP w Legnicy za okres 23 XI–23 XII 1948 r. z 23 XII 1948 r., s. 3.

⁷⁰¹ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport specjalny z dnia 2 X 1948 r., s. 2.

zatrudnionych członków PZPR, ale na dyrekcję jako czynnik odpowiedzialny za ten stan rzeczy. Ustaliła również, że dyrektor Kotowski i kierownik Ossowski mieli w przeszłości współpracować z organizacjami AK działającymi w okolicach Warszawy i Rzeszowa. Te informacje posłużyły funkcjonariuszom UB do ich aresztowania za „działania dywersyjne i sabotaż prowadzony na terenie Przedsiębiorstwa Budowlanego”⁷⁰². Sąd Okręgowy w Legnicy skazał ich na kary śmierci, które to wyroki zamieniono w drodze amnestii z lutego 1947 r. na 15 lat pozbawienia wolności⁷⁰³. Na specjalistycznych szkoleniach funkcjonariusze UB dowiadywali się, że uwagę należy skupić na „wrogu klasowym, który atakuje wielkie osiągnięcia Polski Ludowej w odbudowie zniszczonej po wojnie gospodarki”⁷⁰⁴. Uczulano ich również na wszelkiego rodzaju przejawy „dywersji”, „sabotażu”, „wrogiej szeptanej propagandy” i innych form „wrogiej, przestępczej działalności”. O wszelką, antypaństwową działalność oskarżano rezydentury wywiadu zachodniego, w tym amerykańskiego, angielskiego i francuskiego, podziemie Narodowej Organizacji Wojskowej, środowiska mikołajczykowskie, WiN-u, Stronnictwa Narodowego, zorganizowane grupy byłych członków reakcyjnych organizacji i mieszkańców powiatu, których uznano za szczególnie wrogo ustosunkowanych do tzw. obecnej rzeczywistości. Funkcjonariusze UB upatrywali problemy w powiązaniu strefy prywatnej ze strefą państwową, które to powiązania zaliczano do działań sabotażowych i dywersyjnych skierowanych przeciwko władzy ludowej. Za przykład może posłużyć sprawa kierownika Wydziału Handlu przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy Franciszka Wiszowatego, który w 1952 r. przyjął łapówkę za pozytywne i szybkie rozpatrzenie wniosku Stanisława Wołosza dotyczącego uruchomienia zakładu szewskiego w Prochowicach. Wiszowatego aresztowano. Podczas przesłuchania nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Jednak po konfrontacji ze świadkami, przyznał się do wzięcia łapówki. Legnicki Sąd Okręgowy skazał go za „sabotaż” na 3 lata więzienia, a Wołosza na 2 lata pozbawienia wolności⁷⁰⁵.

Zadaniem legnickiej bezpieki było również prowadzenie nadzoru nad ciągłością produkcji wszystkich fabryk, zakładów i przedsiębiorstw działających na terenie powiatu. Funkcjonariusze UB reagowali na każdy przejaw nieplanowanych przestojów, ponieważ powodowały duże straty

⁷⁰² AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 151.

⁷⁰³ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., Raport okresowy Referatu IV po linii Sekcji VI za okres 23 XI–23 XII 1948 r. z 23 XII 1948 r., s. 2; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 151–153.

⁷⁰⁴ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 9.

⁷⁰⁵ AIPN BU, 01337/7, Wytyczne Departamentu IV MBP. Lata 1949–1954, k. 1, 184; AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 61; AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., *passim*; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., *passim*; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., *passim*.

finansowe. Za przykład może posłużyć sprawa, którą w trzecim kwartale 1950 r. prowadzili funkcjonariusze legnickiej bezpieki, a która dotyczyła przestoju w zakładach odzieżowych. W wyniku przeprowadzonego przez RO dochodzenia ustalono, że kierownik Wydziału Płac i Pracy Janusz Kozarewski nie przygotował na czas listy płac, w następstwie czego pracownicy nie otrzymali wynagrodzenia. Czyn ten zakwalifikowano jako sabotaż i dywersję, a dyrekcja zakładów podjęła decyzję o jego zwolnieniu. Został aresztowany, a Sąd Okręgowy w Legnicy skazał go na 3 lata więzienia. W tym miejscu należy nadmienić, że pracownicy zakładów, w ramach protestu, nie przystąpili do pracy, jednak w dokumentacji legnickiej bezpieki funkcjonariusze UB nie odnotowali tego faktu⁷⁰⁶.

W ramach Planu sześcioletniego na południowy zachód od miasta w 1950 r. rozpoczęto budowę Huty Miedzi. W związku z wytycznymi z MBP legnicka bezpieka założyła teczkę o kryptonimie „Huta”. Gromadzono w niej wszelkie materiały dotyczące budowy, środków przeznaczonych na inwestycję, pracowników tam zatrudnionych, agentury, którą pozyskano do współpracy. Wielką uwagę przywiązywano do charakteryzowania nastrojów jakie panowały wśród pracowników oraz kadry kierowniczej. W tece były zawarte również szczegółowe informacje na temat tego, co działo się na terenie budowy⁷⁰⁷.

Jak wynika z materiałów zgromadzonych we wspomnianej tece, funkcjonariusze UB skupiali się na wyrażanych przez pracowników opiniach i komentarzach dotyczących władzy ludowej i czynników partyjnych, nadużyciach – które utożsamiano wyłącznie z sabotażem, przestojami, dostarczaniem wadliwego materiału i nie wywiązywaniem się z planów. Charakterystyczne, że nie interesowali się trudnymi warunkami bytowymi pracowników, ich zakwaterowaniem i wyżywieniem oraz niewłaściwą organizacją pracy, która prowadziła do wypadków. W zachowanej dokumentacji odnotowano, że w dniu 9 sierpnia 1952 r. jeden z pracowników budowy Huty Jan Krupa⁷⁰⁸, skrytykował ustrój komunistyczny i współpracę z ZSRS. Funkcjonariusze ustalili, że wcześniej składał zażalenie na warunki pracy, brak bieżącej wody do mycia czy nieterminowe dostarczenie posiłków regeneracyjnych dla pracowników

⁷⁰⁶ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 89; Relacja Zbigniewa Okarmy, Legnica, 15 VIII 2022 r.

⁷⁰⁷ W dokumentacji legnickiej bezpieki huta występuje również pod nazwą Legnickie Zakłady Metalurgiczne. Zob. AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 26, 28, 34, 37, 54; AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 11, 43; AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., s. 19.

⁷⁰⁸ Jan Krupa, ur. 19 VII 1922 r. w Sobolewie, pow. garwoliński, s. Jana i Rozalii z d. Banasiak, zam. w Legnicy przy ul. Ułańskiej, robotnik przy budowie Huty w Legnicy. Aresztowany w dniu 9 VIII 1952 r. za „rozpowszechnianie na danej budowie wśród tamtejszego otoczenia systematycznie wszelkiego rodzaju fałszywe wiadomości godzące w obecny ustrój Państwa Polskiego oraz państw zaprzyjaźnione a przede wszystkim Związek Radziecki”. Zob. AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 39.

budowlanych. Aresztowano go, a świadkowie i agentura potwierdzili, że Krupa był niezadowolony z warunków pracy. Sąd Okręgowy w Legnicy za rzekomy sabotaż i szerzenie wrogiej propagandy, skazał go na 3 lata pozbawienia wolności⁷⁰⁹.

Zabezpieczeniu państwowej gospodarki służyła Ustawa z dnia 28 października 1950 r. *O zmianie systemu pieniężnego*, która przyniosła władzy komunistycznej ogromny zysk, powodując postępującą pauperyzację społeczeństwa. W ten sposób planowano zapobiec inflacji. Zakładano zrównanie wartości złotówki z sowieckim rublem. W ramach prowadzonego zabezpieczenia tego przedsięwzięcia i możliwości wystąpienia niezadowolenia społecznego oraz na podstawie wytycznych z MBP, funkcjonariusze UB mieli za zadanie przeprowadzenie rozmów „profilaktycznych” oraz aresztowanie wszystkich tych, których uznali za przeciwników tej zmiany. W powiecie legnickim w 1950 r. w związku z wprowadzeniem wyżej wymienionego aktu prawnego, funkcjonariusze legnickiego aparatu represji aresztowali 121 przeciwników ustawy, których przesłuchali i zwolnili po 48 godzin. Szef WUBP we Wrocławiu wydał zarządzenie, które nakazywało podległym PUBP w województwie wrocławskim aresztować wszystkich tych, którzy posiadają obcą walutę. Na podstawie wyżej wymienionego zarządzenia oraz w oparciu o donosy funkcjonariusze PUBP w Legnicy aresztowali 30 osób, które po przesłuchaniu zwolniono⁷¹⁰.

Zgodnie z rozkazem r 03/51 ministra Stanisława Radkiewicza z dnia 6 lutego 1951 r. *W sprawie zadań aparatu bezpieczeństwa w okresie prowadzonej akcji skupu zboża w sytuacjach szczególnych silnego oporu* planowano dokonywać prewencyjnych zatrzymań, aresztowań oraz doprowadzić do procesów pokazowych⁷¹¹. Szef WUBP we Wrocławiu zezwolił na przeprowadzanie doraźnych aresztów w czasie akcji skupu i kontraktacji – dotyczyć to miało inspiratorów i organizatorów wrogiej działalności. W ciągu 24 godzin materiały miały być przekazywane do pionu śledczego. Wkrótce po ukazaniu się rozkazu, agentura legnicka doniosła, że Włodzimierz Celejewski z Prochowic jest nie tylko przeciwnikiem skupu zboża, ale i negatywnie ocenia ustrój państwa polskiego. Podczas zebrania członków spółdzielni produkcyjnej miał powiedzieć, że „oddając zboże za nędzne pieniądze przyjdzie mi i mojej rodzinie zdechnąć pod płotem”⁷¹². Funkcjonariusze legnickiego UB po przeprowadzeniu dochodzenia i przesłuchaniu świadków aresztowali Celejewskiego za „sianie wrogiej propagandy,

⁷⁰⁹ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 39.

⁷¹⁰ Ustawa z dnia 28 października 1950 r. *O zmianie systemu pieniężnego* (Dz.U. 1950, nr 50, poz. 459); AIPN Wr, 053/423, Materiały dot. reformy walutowej za okres od 30 X 1950 do 9 XI 1950 r.; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., *passim*.

⁷¹¹ R. Klementowski, *Urząd bezpieczeństwa w powiecie Lwówek Śląski...*, s. 194.

⁷¹² AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 82.

zahamowanie skupu zboża i przeciwstawianie się kontraktacji”⁷¹³. W procesie pokazowym zorganizowanym przez KP PZPR w Legnicy, wspólnie z legnickim aparatem bezpieczeństwa, Sąd Okręgowy w Legnicy na sesji wyjazdowej w Prochowicach, przy obecności około 500 osób przybyłych z pobliskich miejscowości, skazał Celejewskiego na 3 lata więzienia. Podobne procesy odbyły się w kilku innych miejscowościach na terenie powiatu legnickiego⁷¹⁴.

W 1951 r. legnicka bezpieka zabezpieczała przebieg przymusowej Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Była to druga, po wymianie pieniędzy, akcja drenażu zasobów obywateli, która miała przynieść środki na realizację inwestycji Planu sześcioletniego. Zarządzeniem ministra Bezpieczeństwa Publicznego utworzono stosowane sztaby wojewódzkie oraz powiatowe na terenie całego kraju, które miały czuwać nad prawidłowym przebiegiem wspomnianej akcji⁷¹⁵. W Legnicy sztab składał się z czterech funkcjonariuszy bezpieki. Na czele sztabu stanął zastępca szefa PUBP w Legnicy ppor. Władysław Kurnik, a członkami byli: starszy referent Referatu IV Jan Bogusz, starszy referent Referatu II Michał Zieliński oraz referent Referatu II Leon Furyk. Jak wynika z zachowanej dokumentacji wytworzonej przez bezpiekę na terenie Legnicy i powiatu legnickiego przedsięwzięcie przebiegło spokojnie. Na terenie miasta nie zanotowano przypadków zbiorowego oporu czy krytycznych wystąpień. W sektorze uspołecznionym subskrypcja⁷¹⁶ objęła 12904 osoby (na sumę 3 321 580 zł). Udziału w „pożyczce” odmówiło 11 osób. Przedstawiciele wolnych zawodów otrzymali 35 152 zł, chłopci – 8 685 zł. W zakładach pracy zatrudnionych było 5190 osób, a subskrybowało 5088 na sumę 1 212 413 zł, odmówiło 14 osób. W Państwowych Gospodarstwach Rolnych na terenie powiatu legnickiego zatrudnionych było (według obliczeń UB) 1763 osoby, z których pożyczkę subskrybowało 1595 na łączną sumę 283 915 zł, a odmówiło 69 osób. Chłopi indywidualni i spółdzielnie produkcyjne na 4603 osoby subskrybowało 4267 na sumę 708 442 zł, odmówiło 279 osób⁷¹⁷.

Legnicka bezpieka zajmowała się również postępowaniami i zachowaniem pracowników PKP w Legnicy, ponieważ węzeł kolejowy w tym mieście był jedną z kluczowych infrastruktur

⁷¹³ Tamże, s. 83.

⁷¹⁴ Tamże, s.84, 94–110.

⁷¹⁵ We Wrocławiu sztab składał się z 6 funkcjonariuszy WUBP podległych zastępcy szefa wspomnianego Urzędu mjr. Karolowi Gradowi. Zob. AIPN BU, 01206/18, t. 6, Sprawozdania Wydziału IV WUBP we Wrocławiu..., s. 10–21; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 106–108.

⁷¹⁶ Subskrybować – zobowiązywać się do kupna czegoś, np. akcji, publikacji, w tym przypadku społeczeństwo polskie miało zobowiązać się do wykupienia obligacji wyemitowanych przez władze komunistyczne od 13 VI 1951 r. Zob. Uchwała nr 430 Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1951 r. *W sprawie warunków rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski* (Dz. U. 1951, nr 33, poz. 257).

⁷¹⁷ AIPN Wr, 053/336 Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 107; AIPN Wr, 053/405, Zarządzenia, rozkazy, instrukcje, pisma okólne WUBP we Wrocławiu za rok 1951 r., Pismo Z-cy Szefa WUBP we Wrocławiu do Szefów PUBP, Wrocław, 5 VII 1951 r., k. 96.

służących jednostkom sowieckim dyslokowanym na zachodniej ścianie pojałtańskiej Polski. Na terenie infrastruktury kolejowej w mieście i węzłach kolejowych funkcjonujących w powiecie legnickim działała Ekspozytura Kolejowa jako agenda PUBP w Legnicy. Był to podmiot, którego struktury wyglądały podobnie jak struktury legnickiego UB i składał się z szefa, zastępcy oraz podległych im funkcjonariuszy. Szef Ekspozytury podlegał bezpośrednio pod szefa PUBP w Legnicy, jednak zgonie z rozkazem MBP miał obowiązek składać sprawozdania, raporty oraz meldunki bezpośrednio szefowi WUBP we Wrocławiu, a w szczególnych sytuacjach, np. w sprawach „sabotażu” czy „dywersji” wymierzonych w infrastrukturę, którą zarządzali Sowieci – Ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie⁷¹⁸.

Szef Ekspozytury Kolejowej w Legnicy wraz z podległymi funkcjonariuszami prowadził skrupulatne dochodzenia dotyczące występujących na kolei przypadków „sabotaży i dywersji” czy działań wymierzonych w infrastrukturę kolejową zrzadaną przez wojska sowieckie. Świadczą o tym liczne dokumenty sporządzone przez ten podmiot. Przykładem może być sprawozdanie z kwietnia 1952 r. do szefa WUBP we Wrocławiu, w którym szef legnickiej Ekspozytury Kolejowej meldował, że słusznie ocenił sytuację na legnickiej PKP i wykrył 25 przypadków działań „sabotażowych” oraz innych przejawów działań, które uznał za wrogą działalność. Jednym z nich było takie manewrowanie przez „element obcy klasowo” wagonami kolejowymi, aby doprowadzić do ich uszkodzenia. Do akcji poszukiwania „sabotażystów” skierowano agenturę, ale w toku prowadzonej działalności sprawców tego zdarzenia nie wykryto⁷¹⁹.

Liczba zdarzeń określanych jako wrogie i celowe, o których pisano w sprawozdaniach, zdecydowanie malała. Na przykład w styczniu 1954 r. odnotowano, że na terenie Zakładów Metalurgicznych w Legnicy (Huta Miedzi) zabrakło 10 ton miedzi, która najprawdopodobniej wyciekła z pieca hutniczego poprzez nieszczelności. W trakcie przeprowadzonego przez legnicki aparat bezpieczeństwa dochodzenia ustalono, że winna tej sytuacji była dyrekcja zakładów, z którą sekretarz KM PZPR w Legnicy przeprowadził „rozmowy profilaktyczne”. Konsekwencji dyscyplinarnych nie wyciągnięto, natomiast na polecenie sekretarza partii legnicka bezpieka miała prowadzić działania inwigilacyjne dyrekcji Zakładów Metalurgicznych⁷²⁰.

W 1955 r. legniccy funkcjonariusze PUdsBP i KP MO prowadzili 4 sprawy dotyczące „sabotażu”. Pierwsza z marca 1955 r. dotyczyła uszkodzenia 3 autobusów Państwowej Komunikacji Samochodowej w Legnicy. Jak ustaliła komisja powołana przez dyrekcję PKS

⁷¹⁸ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., *passim*.

⁷¹⁹ Tamże, s. 19.

⁷²⁰ AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 155; AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 53.

w pojazdach doszło do przebicia wszystkich kół, w następstwie czego nie wyjechały na trasę. Przesłuchano dziesiątki świadków oraz wykorzystano agenturę, jednak sprawców „sabotażu” nie ujęto⁷²¹. W lipcu 1955 r. funkcjonariusze bezpieki i KP MO w Legnicy prowadzili sprawę „sabotażu” urządzenia elektrycznego w legnickich zakładach energetycznych, którego miał dopuścić się elektryk Zygmunt Wasilewski. Podczas dochodzenia stwierdzono, że urządzenie zasilające linie energetyczne zostało „celowo uszkodzone, aby zaprzestać dostarczania energii elektrycznej do [sowieckiej – przyp. aut.] jednostki wojskowej”⁷²². Wasilewski został aresztowany za „sabotaż” oraz „wrogie działanie przeciwko armii sojuszniczej”⁷²³ i skazany przez Sąd Okręgowy w Legnicy na 4 lata pozbawienia wolności. W październiku 1955 r. do szefa PUdsBP w Legnicy dotarła informacja, że pracownica zakładów odzieżowych Władysława Cichocka systematycznie zgłaszała awarie urządzenia tkackiego, przy którym pracowała. Szef legnickiej bezpieki wydał rozkaz szefowi RO, aby natychmiast wszcząć śledztwo przeciwko „sabotażystom” działającym na terenie tych zakładów, a winnych odnaleźć, aresztować i przesłuchać. Funkcjonariusze RO, na podstawie donosów ustalili, że za działaniami „sabotażowymi” stoi sama Cichocka, która nie zgłosiła, że należy przeprowadzić konserwację urządzenia. Została zatrzymana, a podczas przesłuchania oświadczyła, że zgłaszała sprawę konserwatorowi Zbigniewowi Zawadzkiemu, ale ten nie przeprowadzał konserwacji urządzenia, ponieważ w magazynie brakowało specjalnego oleju wrzecionowego. Szef RO polecił przesłuchać Zawadzkiego, ale ten stwierdził, że Cichocka nie zgłaszała mu, że ma problemy z urządzeniem tkackim. W związku z zaistniałą sytuacją oraz na podstawie zeznań Zawadzkiego, Cichocką aresztowano. Sąd Okręgowy w Legnicy skazał ją za „sabotaż” na 4 lata więzienia⁷²⁴.

Ostatnią sprawą, jaką zajmowali się funkcjonariusze legnickiej bezpieki było podejrzenie grupy pracowników PKP w Legnicy o prowadzenie akcji sabotażowych w grudniu 1955 r. Szef legnickiego PUdsBP otrzymał donos, że w wagonach towarowych, szczególnie tych, które obsługują wojska sowieckie, dochodzi do częstych awarii panewek w kołach. Jak ustalono, w czasie dochodzenia, pracownicy kolei obsługujący wagony towarowe kierowane dla wojsk sowieckich, niesystematycznie dokonywali smarowania panewek w następstwie czego dochodziło do ich zatarć. Kierownictwo PKP w Legnicy wskazało, że odpowiedzialni za ten stan są Stanisław

⁷²¹ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 14.

⁷²² Tamże, s. 31.

⁷²³ Tamże, s. 34.

⁷²⁴ Tamże, s. 38, 42.

Cybuch i Marek Wojcieszak, których aresztowano za „sabotaż”. Sąd Okręgowy w Legnicy skazał ich na 4 lata pozbawienia wolności⁷²⁵.

Działalność legnickiej bezpieki w zakresie zabezpieczania gospodarki skupiała się przede wszystkim, na prowadzeniu działań operacyjnych mających na celu inwigilowanie środowisk pracowniczych oraz kadry kierowniczej zakładów dyslokowanych na terenie miasta. W celu rozeznania funkcjonowania tych środowisk, relacji zachodzących pomiędzy pracownikami oraz ich stosunku do panującego ustroju w kraju i władzy komunistycznej, starano się pozyskać do współpracy agenturę. Ingerowano w produkcję, sugerując agenturze w jaki sposób ma wpływać na pracowników, aby ich praca była bardziej „wydajniejsza”, a plany wykonywane ponad założone normy. W celu prowadzenia inwigilacji pracowników oraz nadzorowaniu procesów produkcji, na terenach zakładów przemysłowych powołano Referaty Ochrony. Zadaniem ich było zbieranie dość szczegółowych informacji, przede wszystkim, na temat nastrojów panujących w danym zakładzie wśród pracowników oraz kadry kierowniczej, a także „wywoływanych” awarii urządzeń. Na terenie PKP w Legnicy powołano Ekspozyturę Kolejową, której zadaniem było przeciwdziałanie aktom „sabotażu” oraz „dywersji” wymierzonych w infrastrukturę kolejową, zarządzaną przez wojska sowieckie stacjonujące w Legnicy i okolicach.

Donosy, składane przez agenturę, dotyczyły również błędów, jakie popełniano w trakcie produkcji. Awarie i przestoje w produkcji określano „sabotażem” lub „dywersją”. Analizując materiały źródłowe, wytworzone przez legnicki aparat bezpieczeństwa, dochodzimy do wniosku, że w dokumentacji kierowanej do przełożonych we Wrocławiu, znajduje się wiele wyimaginowanych sytuacji, zakwalifikowanych jako celowe działanie pracowników lub kadry kierowniczej. Awarie urządzeń wynikały z braku wykwalifikowanego personelu. Nie przykładano wagi również do tego, że odpowiednia i terminowa konserwacja zapobiegłaby tego typu zdarzeniom. Nic dziwnego, skoro wśród funkcjonariuszy nie było osób wykwalifikowanych, aby zwrócić uwagę na ten problem. Nie tylko awarie i przestoje w zakładach pracy oraz przerwy w ruchu na kolei były problemem dla aparatu bezpieczeństwa. Okazało się, że o „sabotaż” lub „dywersję” podejrzewano pracowników słuchających zachodnich rozgłośni radiowych, co miało odzwierciedlenie w nieprawidłowo wykonach przez nich produktach. Informacje o takich sytuacjach dominują w dokumentacji sporządzonej przez funkcjonariuszy bezpieki.

Za niewywiązywanie się z nałożonych obowiązków często aresztowano pracowników lub osoby zarządzające zakładem pracy. Karano ich sądowo pozbawieniem wolności. W jednym

⁷²⁵ Tamże, s. 92.

przypadku postępowanie zakończyło się wydaleniem dyrektora z partii. Mniej szczęścia mieli inni pracownicy zakładów. Funkcjonariusze UB nie byli wobec nich tak bardzo wyrozumiali.

Legnicki aparat bezpieczeństwa uczestniczący w zabezpieczeniu gospodarki, wywiązywał się z postawionego przed nim zadania. Realizowano wszystkie wytyczne narzucone przez wyższych przełożonych. W trakcie realizacji tego procesu skupiano się na najważniejszych aspektach takich jak: pozyskiwanie agentury, wykrywanie „sabotażystów” i „dywersantów”, wpływanie pośrednie na „prawidłowe” wykonywanie planów. Na podstawie donosów składanych przez agenturę, nie wahano się dokonywać aresztowań pracowników czy kadry kierowniczej, a winnych po przeprowadzeniu śledztw, stawiano przed sądem, który wymierzał im surowe kary.

* * * * *

Funkcjonariusze UB przy nadzorowaniu wdrażania reformy rolnej, nie przejawiali zainteresowania tym zagadnieniem. Ich zadaniem było zabezpieczenie prelegentów i agitatorów podczas spotkań ze środowiskiem wiejskim. Jak zauważono, kolektywizacja nie cieszyła się dużym poparciem, ale komuniści nie liczyli się z negatywnymi głosami pochodzącymi ze wsi. Gospodarze, którzy odważyli się poddać krytyce ten pomysł byli represjonowani. Stosowano „rozmowy profilaktyczne” czy zastraszania, a najbardziej opornych aresztowano i poddawano brutalnym przesłuchaniom. Należy stwierdzić, że działania prowadzone przez legnicką bezpiekę w zabezpieczeniu kolektywizacji wsi, nie przyniosły zamierzonych rezultatów. Gospodarze stawiali opór wobec represji stosowanych przez funkcjonariuszy UB. O takim zachowaniu rolników zdecydowała specyfika tego środowiska, ponieważ ich przywiązanie do pracy na roli powodowało, że ciężko było przestawić się im na system, który narzucili komuniści.

Identyczne metody stosowano wobec pracowników zatrudnionych w zakładach i fabrykach znajdujących się na terenie miasta i powiatu. Stosowano inwigilację środowiska dla ustalenia nastrojów panujących w wyżej wymienionych podmiotach. Podejmowano działania mające pozyskać do współpracy jak największą liczbę agentury. Wielokrotnie donosy składane przez informatorów przyczyniały się do aresztowania pracowników zakładów. Nie pomijano również kadry kierowniczej i jej stosunku do władzy komunistycznej. Za najmniejsze odchyłkę ideologiczną karano dyscyplinarnymi zwolnieniami, a w przypadku członków partii, relegowaniem z ich struktur. Zatrzymywano „dywersantów” i „sabotażystów”, których sądy skazywały na kary więzienia. Ingerowano w produkcję i założone przez kierownictwa plany produkcyjne. Niewywiązywanie się z planów było traktowane jako działania wymierzone we władze komunistyczne i gospodarkę narodową, co groziło wieloletnimi więzieniami.

Rozdział V

Aparat bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych

Za nadrzędny cel legnicka bezpieka, tak jak inne PUBP powołane na terenie pojałtańskiej Polski, postawiła sobie walkę z wymagowanym wrogiem, którym okazali się wszyscy duchowni, w tym przedstawiciele innych związków wyznaniowych. Najbardziej prześladowany był Kościół katolicki oraz duchowni, którzy przybyli na te ziemie w celu rozpoczęcia posługi duszpasterskiej. Szczególnie na sercu duchownym leżeli wszyscy ci, którzy wyrzuceni ze swoich domów przez komunistów przybywali i osiedlali się na terenie powiatu i miasta. Kapłani pełnili rolę doradcą, podnosili na duchu wiernych, którzy poszukiwali ukojenia w tym ciężkim dla wszystkich, okresie.

Celem rozdziału jest ukazanie działań legnickiego aparatu bezpieczeństwa w stosunku do duchownych, którzy prowadzili posługę duszpasterską na tych terenach. Krótko opisano proces dezintegracji duchowieństwa przez funkcjonariuszy UB. Określono postawę kilku duchownych niezłomnych, którzy swoim postępowaniem i zaangażowaniem potrafili przeciwstawić się temu złu, które spływało nie tylko na nich, ale również na wszystkich tych, którzy stali u boku kapłanów. Przedstawiono działania inwigilacyjne prowadzone wobec duchowieństwa oraz metody i próby ograniczania im działalności duszpasterskiej.

1. Dezintegracja duchowieństwa

Dezintegracja⁷²⁶ to podstawowa metoda stosowana w Polsce przez komunistyczne władze państwowe w walce z Kościołem katolickim. Była używana przez komunistów praktycznie od końca lat czterdziestych do upadku komunizmu w 1989 r. Jej skuteczność i efekty były różne w poszczególnych latach. Praktycznie Kościół katolicki był znienawidzony przez komunistów nawet w momencie, kiedy zapadały decyzje w trakcie obrad przy Okrągłym Stole w lutym 1989 r. Działalność komunistów miała za wszelką cenę doprowadzić do odizolowania Kościoła katolickiego, ale również inne związki wyznaniowe działające w tamtym okresie, od

⁷²⁶ Dezintegracja to osłabienie integralności lub rozpad jakiejś struktury. Zob. *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2009, s. 136.

społeczeństwa polskiego. Plan walki z Kościołem katolickim został opracowany przez sowieckiego generała NKWD Iwana Sierowa. Ustalił on wytyczne oraz określił działania polskich komunistów, w tym wytyczne dla Bolesława Bieruta stojącego na czele partii. Sierow sam nie wymyślił tego planu, ale wzorował się na sowieckich doświadczeniach walki z Kościołem prawosławnym w Rosji. Opierał swoje działania na układzie jaki został wprowadzony w 1929 r., na mocy którego Kościół prawosławny został "zalegalizowany" w sowieckiej Rosji. Ten sam schemat działania Sierow chciał przenieść na grunt polski. Zdawał sobie sprawę z tego, że działa poza granicami Rosji, w kraju, który był katolicki. Postanowił, że działania wobec Kościoła katolickiego muszą być bowiem łagodniejsze i powolne. Założył, że z jednej strony będzie pewna grupa powolnych kapłanów, z którymi wiązał plany w sytuacji rozłamu Kościoła, natomiast z drugiej liczył się z tym, że sformowana grupa księży-patriotów natrafi na duże przeszkody⁷²⁷.

W dniu 1 lipca 1949 r. ukazał się dekret Świętego Oficjum informujący o nałożeniu ekskomuniki na każdego, kto należy do partii komunistycznej lub współpracuje z komunistami. Ten dekret zaostriżył relacje rządu z Kościołem katolickim. W związku z tym 5 sierpnia tego roku władze komunistyczne wydały dekret o wolności sumienia i wyznania. Dla komunistów nałożona ekskomunika była jednocześnie korzystna i szkodliwa, bowiem mogła powstrzymać wielu zwolenników od wstępowania w szeregi partii, natomiast z drugiej strony dawała pewne *instrumentarium* w walce z prawem Kościoła do obecności w życiu publicznym⁷²⁸.

Na terenie miasta wkrótce po ustaniu działań wojennych znajdowały się trzy parafie: pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, której proboszczem był ks. Tadeusz Łączyński, pw. św. Jana Chrzciciela, w którym posługę sprawował również ks. Łączyński oraz pw. Świętej Trójcy początkowo z niemieckim duszpasterzem ks. Janem Smacznym, a w późniejszym okresie ks. Janem Winiarskim i ks. Stanisławem Szczepańskim (późniejszy dziekan legnicki). Na terenie powiatu funkcjonowały cztery parafie: w Prochowicach pw. św. Jana Chrzciciela, w Legnickim Polu pw. św. Jadwigi, w Kunicach pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, w Koskowicach pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Szacowano, że ilość wiernych wyznania rzymsko-katolickiego w powiecie wynosiła około 24 500 osób⁷²⁹.

W kolejnych powojennych latach stopniowo wzrastała liczba duchownych. Powstawały nowe parafie, w których duszpasterzowali kapłani przybywający z Polski Centralnej oraz ekspatriowani z ziem zajętych przez Związek Sowiecki. Do Legnicy przybyli w 1947 r. także

⁷²⁷ Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii*, Łomianki 2012, s. 212–213.

⁷²⁸ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003, s. 58–59.

⁷²⁹ APW-L, SPL, sygn.45, Sprawy Kościołów i Związków Religijnych 1948, s. 4.

Franciszkanie konwentualni, którzy objęli kościół pw. św. Jana Chrzciciela. Ponadto na terenie miasta⁷³⁰ i powiatu posługę rozpoczęły siostry zakonne.

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 29 w miejscowościach Kunice i Legnickie Pole przebywało 8 sióstr zakonnych. Zajmowały się utrzymywaniem porządku w pomieszczeniach kościelnych i na terenie przykościelnym, przygotowywaniem posiłków dla dzieci. Sprawowały opiekę nad dziećmi, których rodzice zaginęli lub zginęli w wyniku działań wojennych. Siostry zakonne zajmowały się także osobami starszymi, chorymi i niedołącznymi. Ich praca cieszyła się powszechnym uznaniem i szacunkiem⁷³¹.

Tabela 29. Wykaz imienny sióstr zakonnych przebywających w powiecie legnickim w 1948 r.

Lp.	Imię i nazwisko siostry zakonnej	Zgromadzenie zakonne/Miejsce posługi	Charakterystyka działalności
1.	Zofia Krukowska	Zgromadzenie Franciszkanek Rodziny Maryi-Kunice	Sprawowanie opieki nad kościołem w Kunicach i zarządzanie domem parafialnym
2.	Tymoteja Galisz		bd
3.	Anna Wasyłyk		Krawcowa, nauczycielka religii w kunickiej szkole i w Piekarach Wielkich
4.	Placyda Julia Szczerblak		bd
5.	Maria Marcyla Banaszczyk		bd
6.	Róża Resental	Zgromadzenie Sióstr Elżbietanek-Legnickie Pole	Sprawowanie opieki nad kościołem oraz sprawowanie opieki nad osobami chorymi
7.	Fabronia Kusch		
8.	Maria Głębik		

Źródło: APW-L, SPL, sygn. 45, Sprawy Kościołów i Związków Religijnych 1948 (spis sióstr zakonnych sporządzony przez starostę Józefa Kwiatkowskiego), s. 2, 20.

Działalnością kapłanów oraz osób zakonnych interesowały się polskie władze licząc na wsparcie i umocnienie „polskości”. Okresowo przedstawiciele władz sporządzali wykazy duchownych oraz osób zakonnych pracujących na terenie powiatu legnickiego. Nie wiadomo

⁷³⁰ Do 1945 r. w Legnicy pracowały trzy zakonne wspólnoty żeńskie: Siostry Szkolne Norte Dame, Siostry Bożego Serca Jezusowego oraz Siostry Elżbietanki. Po zakończeniu działań wojennych w mieście pozostały Siostry Elżbietanki. W pierwszych miesiącach powojennych na terenie Legnicy okresowo przebywały siostry zakonne z różnych wspólnot, które bądź to były ekspatriowane z kresów wschodnich, bądź też repatriowane na tereny Niemiec. Żadne jednak nie osiedliły się na stałe. Zob. *Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942*, Breslau [1942], s. 126, 131, 138; *Schematyzm Duchowieństwa i Kościołów Archidiecezji Wrocławskiej*, Wrocław 1952, s. 302.

⁷³¹ Relacja Wandy Wójcik, Legnica, 2 VIII 2020 r.

zatem jaki był powód sporządzenia tego wykazu i nie wiadomo na jakiej podstawie został sporządzony. Dokument ten opracowano na polecenie starosty powiatowego na bazie dostępnych materiałów np. ksiąg meldunkowych czy wykazów przesłanych przez Kurię Biskupią we Wrocławiu. W jednej z charakterystyk siostry Resental znajduje się również adnotacja o jej wynagrodzeniu, które miała otrzymywać za sprzątanie kościoła w Legnickim Polu w wysokości 2000 zł. miesięcznie. Siostry w Legnickim Polu zostały określone jako autochtonki posługujące się na co dzień językiem niemieckim, które utrzymywały niesystematyczny kontakt z ludnością przybyłą na teren powiatu legnickiego⁷³².

Pierwszy antagonizm ze strony władz komunistycznych w stosunku do Kościoła katolickiego na terenie Legnicy miał już miejsce w listopadzie 1945 r. Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Legnicy wystosował pismo do Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Legnicy płk. Karola Myrka w sprawie ks. Jana Smaczego (pochodzenia niemieckiego), proboszcza parafii pw. Świętej Trójcy w Legnicy. Nie stosował się do rozporządzeń władz polskich, ponieważ kazania i ogłoszenia wygłaszał w j. niemieckim i w tym języku spowiadał. Pełnomocnik Rządu zwrócił się do Administratora Apostolskiego Dolnego Śląska ks. Karola Milika z prośbą o odwołanie ks. Smaczego z parafii. W odpowiedzi poinformował płk. Myrka, że kwestie religii są bardzo delikatne, a w Legnicy nie ma żadnego polskiego duchownego, który mógłby rozpocząć sprawowanie posługi duszpasterskiej. Ks. Smaczny nie może zostać odwołany ze swojego stanowiska, ponieważ nie ma żadnych podstaw prawnych⁷³³. W dalszej części dokumentacji UB nie ma wzmianki o losach ks. Jana Smaczego. Nie wiadomo, zatem, jakie decyzje zostały podjęte w jego sprawie przez Administratora Apostolskiego Dolnego Śląska ks. Milika.

Wykaz kapłanów diecezjalnych i zakonnych oraz parafii w powiecie legnickim w 1948 r. ujęto w tabeli nr 30. Jak wynika z zestawienia 10 kapłanów sprawowało posługi duszpasterskie w parafiach, które im powierzono, sprawowali także posługi w innych miejscowościach. Ks. Jan Smaczny pozostał duszpasterzem parafii pw. Świętej Trójcy, ale nie wiadomo, jak zakończyła się próba odwołania kapłana, którą podjęły władze świeckie (zob. niżej). Informacje o obsadach personalnych parafii pochodzą z wykazu jaki przygotował w tamtym okresie Starosta Powiatowy. Podawał, że nie dysponuje dokładniejszymi danymi o sprawowanych posługach duszpasterskich przez duchownych w poszczególnych miejscowościach, ponieważ podległy mu personel ma trudności z nawiązaniem z urzędami parafialnymi – m.in. nie posiadał środka transportu, nie

⁷³² Zob. APW-L, SPL, sygn. 45, Sprawy Kościołów i Związków Religijnych 1948, s. 2.

⁷³³ W piśmie Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Legnicy znajduje się informacja, że ks. Smaczny odprawiał msze w j. niemieckim. Należy wyjaśnić, że msze święte były sprawowane wyłącznie w j. łacińskim, a tylko kazanie i ogłoszenia duszpasterskie głoszone w j. niemieckim. Zob. APW-L, ZML, sygn. 206, Sprawy wyznania rzymsko-katolickiego 1945–1946, knlb. 1, 4.

ustalone były także adresy rezydowania duchownych⁷³⁴. W pierwszych powojennych latach na terenie Legnicy i powiatu legnickiego okresowo pojawiali się kapłani, którzy na pewien czas zatrzymywali się szukając miejsca pracy. Byli to zarówno kapłani ekspatriowani z ziem wschodnich II RP, jak i duchowni, którzy powracali z obozów koncentracyjnych, oflagów lub wojennej emigracji z zachodniej Europy⁷³⁵.

Należy wyjaśnić, że w pierwszych powojennych latach na terenie powiatu legnickiego, którego granice często się zmieniały, funkcjonowały parafie ukonstytuowane kanonicznie oraz „parafie” utworzone przez ekspatriowaną ludność z ich wcześniejszym duszpasterzem. Urzędnicy starostwa, podobnie jak funkcjonariusze UB, w taki sam sposób traktowali parafie kanonicznie erygowane, jak i skupiska ludności z własnym kapłanem⁷³⁶. Ostateczne uporządkowanie sieci parafialnych na terenie ówczesnego powiatu legnickiego nastąpiło do 1950 r.

Na teren Legnicy w 1947 r. przybyli franciszkanie konwentualni, którzy z czasem otrzymali w administrację parafię pw. św. Jana Chrzciciela, którą wydzielono z parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła i parafii pw. Świętej Trójcy obejmujących wcześniej całe miasto i kilka przyległych miejscowości. W zachowanej dokumentacji Starostwa Powiatowego w Legnicy dotyczącej organizacji parafii, przydziału kościołów i plebanii, które uznawano za „mienie ponemieckie”, wykazu kapłanów i liczby wiernych z roku 1948 r. nie figurują wspomniani zakonnicy. Uwzględniono natomiast we wspomnianej dokumentacji siostry zakonne pracujące w Legnicy, Legnickim Polu i Kunicach⁷³⁷.

W Legnicy oprócz parafii katolickich funkcjonowała parafia ewangelicko-augsburska, której administratorem był pastor Jan Zajączkowski. Szacowano, że w nabożeństwach brało udział około dziesięciu wiernych z całego powiatu. Zajączkowski sprawował również nabożeństwa i administrował parafiami ewangelickimi położonymi w powiatach: jaworskim, kożuchowskim i złotoryjskim. Ponadto na terenie gminy krotoszyckiej położonej w południowo-zachodniej części powiatu legnickiego zamieszkiwało około 100 wiernych wyznania prawosławnego, którzy nie posiadali własnej parafii, świątyni i duszpasterza⁷³⁸.

⁷³⁴ Zob. APW-L, SPL, sygn. 45, Sprawy Kościołów i Związków Religijnych 1948, s. 4–5 (adnotacje starosty legnickiego).

⁷³⁵ Relacja ks. Tadeusza Kisińskiego, Legnica, 7 VIII 2016 r.

⁷³⁶ W pierwszych powojennych latach dochodzi do częstych zmian nazw miejscowości, a nawet łączenia kilku osad i kolonii w jedną miejscowość. Por. W. J. Raszkiewicz, P. Tarłowski, *Historia nazw miejscowości po 1930 roku. Powiat jaworski*, <http://www.mojemiasto.swidnica.pl/?p=14294> [odczyt: 19 VI 2021 r.]

⁷³⁷ Por. APW-L, SPL, sygn. 45, Sprawy Kościołów i Związków Religijnych 1948, *passim*; APW-L, SPL, sygn. 46, Sprawy wyznania katolickiego 1948, *passim*; APW-L, ZML, sygn. 206, Sprawy wyznania rzymsko-katolickiego 1945–1946, *passim*.

⁷³⁸ Tamże, s. 1.

Tabela 30. Wykaz parafii i placówek duszpasterskich w powiecie legnickim w 1948 r.

Lp.	Parafia (miejscowości należące do parafii, {liczba wiernych w poszczególnych miejscowościach})	Imię i nazwisko kapłana – (pełnione funkcje)	Uwagi
1.	Golanka** ⁷³⁹ {327}		
2.	Kamperów [ob. Kępy]** {199}	Piotr Sobkowicz ⁷⁴⁰ – (proboszcz w Ujeździe Górnym od 1946)	W Kamperowie znajdował się kościół poewangelicki użytkowany przez katolików
3.	Kawice** {390}		Zrezygnowano z utworzenia parafii, a miejscowość włączono do parafii prochowickiej – zob. poz. 11
4.	Kolebice [ob. Kosiska]** {174} (Budziszewo {343})	Piotr Sobkowicz – (proboszcz w Ujeździe Górnym od 1946)	W tych miejscowościach znajdowały się kościoły poewangelickie, w których odprawiano nabożeństwa katolickie.
5.	Koskowice (Bartoszków, Biernatki, Grzybiany, <u>Kłębanowice</u> , <u>Piotrówkę</u> , <u>Rogoźnik</u> , Rosochata, Taczalin)	Franciszek Sudoł ⁷⁴¹ (proboszcz)	Ks. Sudoł przebywał w Koskowicach od 1948 r., nominację na adm. placówki duszpasterskiej otrzymał w 1951 r.
6.	Legnica – pw. św. Apostołów Piotra i Pawła (Czerwony Kościół, <u>Janowice</u> , <u>Jaszków</u> , <u>Lipice</u> , Nowa Wieś Legnica, <u>Przybków</u> , <u>Pawłowice Małe</u> , <u>Smokowice</u> , <u>Szymanowice</u> , Ulesie)	Tadeusz Łączyński (proboszcz od 1951)	
7.	Legnica – pw. Świętej Trójcy (Bieniowice, Jaśkowice, Kunice, <u>Miłkowice</u> , <u>Pątnów</u> , <u>Stare Piekary</u> , Piekary Wielkie, Spalona)	Stanisław Sadowski (proboszcz) Onufry Stankiewicz (wikariusz od 1946) Jan Winiarski (wikariusz od 1945) Jan Smaczny (duszpasterz)	
8.	Legnickie Pole (Biskupice, <u>Gniewomierz*</u> , Janiszów,	Władysław Lupa ⁷⁴² (proboszcz od 1945)	

⁷³⁹ W sprawozdaniu nie uwzględniono czy chodzi o Golankę Górną czy Dolną (w której znajdował się kościół pw. Najświętszej Maryi Panny). W 1952 r. miejscowości znajdowały się w parafii Prochowice.

⁷⁴⁰ Ks. Piotr Sobkowicz (1909–1986) – arch. lwowska obrz. łac., kapł. 1935, wikariusz i katecheta w parafii Stryj (1935–1939) oraz administrator w parafii Połupanówka (1942). W latach 1943–1945 ukrywał się przed UPA. Ekspatriowany na Ziemię Zachodnie w 1946 r. gdzie został administratorem parafii Ujazd Górny (1946), wikariusz substytut parafii Pichorowice (1946–1975) i Wrocisławice (1946–1956). Zob. J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa...*, s. 215; M. Leszczyński, *Księża Diecezjalni...*, s. 718.

⁷⁴¹ Ks. Franciszek Sudoł (1903–1990) – arch. lwowska obrz. łac., kapł. 1930, wikariusz i katecheta w parafii Tłuste (1930–1933) oraz administrator parafii Słobódka Dżuryńska (1933–1939). Kapelan w stopniu rotmistrza rezerwy 10 Pułku Strzelców Konnych, duszpasterz na Węgrzech (1940–1945), wikariusz parafii Jeżowe koło Niska (1945–1948), proboszcz parafii Koskowice (1948–1957), dziekan dekanatu Oleśnica mianowany w 1957 r. W pierwszych powojennych latach władze komunistyczne określały go jako przychylnego wobec nowego ustroju. Zob. APW-L, SPL, sygn. 45, Sprawy Kościołów i Związków Religijnych 1948, s. 7, 21; AIPN BU, 003322/1, Kartoteka księży katolickich w układzie alfabetycznym prowadzona w latach 1963–1989 w Biurze „C” MSW. Karta nr 6/63 (Franciszek Sudoł); J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa...*, s. 197; M. Leszczyński, *Księża Diecezjalni...*, s. 757.

⁷⁴² Ks. Władysław Lupa (1910–?) – arch. lwowska obrz. łac., kapł. 1937, m.in. duszpasterz w Czortkowie, po ekspatriacji proboszcz parafii Legnickie Pole (1945–1951). Określany przez starostę jako kapłan obojętny w stosunku

	Księginice, Lubień, <u>Mikołajowice</u> , Ogonowice, Pawłowice, Psary, Racimierz, Raczkowa, Strachowice, Wądroże Małe, <u>Wądroże Wielkie</u>)		
9.	Mierczyce** {565} (Pawłowice Wielkie i Granowice {579}, Brzózka {300})	Marceli Leja ⁷⁴³ OFMConv– (administrator parafii Mściwojów od 1950)	W Mierczycach znajdował się kościół poewangelicki, w którym nieregularnie odprawiano nabożeństwa katolickie
10.	Polany** {345}		Z powodu braku świątyni nabożeństwa odprawiano w budynku gospodarskim
11.	Prochowice {w całej parafii: 1500} (<u>Buczynka</u> , <u>Cichobórz</u> , <u>Dąbie</u> , Gogołowice, <u>Gromadzyn</u> , Jurcz, Kawice {390}, <u>Kwiatkowie</u> , <u>Lisowice</u> {390}, <u>Motyczyn</u> , <u>Mierzowice</u> , <u>Redlice</u> , <u>Rogów</u> , <u>Szczytniki</u> , <u>Szczedrzykowie</u> , Wielowieś)	Władysław Semanciov [Semańców] ⁷⁴⁴ (proboszcz od 1946)	Jako świątynie parafialną w Prochowicach zaadoptowano kościół poewangelicki. w Lisowicach znajdował się kościół poewangelicki (brak informacji o przejęciu przez katolików). W Kawicach planowano urządzić parafię – zob. poz. 3. W 1952 r. do parafii przynależały Golanka Dolna i Górna – zob. poz. 1
12.	Ruja** {313}		W kościele odbywały się nabożeństwa dwa do trzech razy w miesiącu
13.	Wągradno** {300}		W Wągradnie znajdował się kościół poewangelicki, w którym odbywały się nabożeństwa katolickie

*Podkreślono miejscowości, w których były kościoły bądź kaplice. Zob. J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa i kościołów archidiecezji wrocławskiej*, s. 195.

** W sprawozdaniu sporządzonym na potrzeby Starostwa Powiatowego w Legnicy (zob. Sprawy Kościołów i Związków...) miejscowości te wymieniono jako siedziby parafii, natomiast nie uwzględniają je późniejsze zestawienia kurialne (zob. *Schematyzm duchowieństwa...*).

Źródło: APW-L, SPL, sygn. 45, Sprawy Kościołów i Związków Religijnych 1948, s. 4, 21; APW-L, SPL, sygn. 46, Sprawy wyznania katolickiego 1948, knlb. 3–88; J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa i kościołów archidiecezji wrocławskiej*, s. 190–197.

W lutym 1948 r. Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu zwrócił się pisemnie do Starostwa Powiatowego w Legnicy z prośbą o przesłanie danych dotyczących opuszczonych kościołów, kaplic i innych zabudowań użytkowanych wcześniej przez

do demokracji ludowej. Zob. APW-L, SPL, sygn. 45, Sprawy Kościołów i Związków Religijnych 1948, s. 4; J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa...*, s. 177.

⁷⁴³ Antoni (o. Marceli) Leja OFMConv. (1912–?) – do zakonu wstąpił w 1926 r., śluby wieczyste 1932 r., kapł. 1936 r., M.in. adm. parafii pw. Nawiedzenia NMP w Mściwoju w powiecie jaworskim (1950–?). Zob. J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa...*, s. 188.

⁷⁴⁴ Ks. Władysław Semanciov (Semańców) (1914–1987) – arch. lwowska obrz. łac., kapł. 1938, wikariusz parafii Horodenka (1938) i parafii Jezierna (1942). Administrator parafii Janów koło Lwowa (1945–1946). W maju 1946 r. został ekspatriowany na Ziemię Zachodnie i pracował jako duszpasterz w parafii Gierałtów i wikariusz substytut w parafii Prochowice (1946), następnie jako wikariusz w parafii Roje (1947), Kwiatkowie i Rogów (1949). Administrator parafii Głuszycy (1953), Świdnica Polska (1957) i Rudna (1964). Według funkcjonariuszy UB Pozytywnie ustosunkowany do Polski Ludowej. Zob. APW-L, SPL, sygn. 45, Sprawy Kościołów i Związków Religijnych 1948, s. 4; J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa...*, s. 196; M. Leszczyński, *Księża Diecezjalni...*, s. 692; *Schematismus Universi Archidioecesis Leopoliensis Ritus Latini MCMXXXVIII*, Leopoli 1938, s. 19, 188.

niemieckich duchownych zarówno rzymsko-katolickich, jak i niekatolików na terenie powiatu legnickiego oraz liczby katolików w poszczególnych miejscowościach⁷⁴⁵.

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 30 w 1948 r. na terenie powiatu funkcjonowało prawdopodobnie 13 parafii rzymsko-katolickich. Pierwsze informacje na ich temat pochodzą ze sprawozdań Starostwa Powiatowego w Legnicy, a szczegółowe z 1952 r. Te ostatnie sporządził wicedyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Arcybiskupiej ks. Józef Kubica i umieścił w *Schematyzmach Duchowieństwa i Kościołów Archidiecezji Wrocławskiej* (Wrocław 1952). Według danych zawartych w tej publikacji w 1952 r. na terenie powiatu funkcjonowało 11 parafii. Sporządzając dokument przedstawiciele Starostwa zakwalifikowali Polany jako siedzibę parafii, ponieważ w tej miejscowości, pomimo braku kościoła odbywały się Msze Święte w domu jednego z gospodarzy. W przypadku Mierczyc i Kolebic parafie składały się z większej liczby miejscowości. W kościele w Prochowicach nie odbywały się nabożeństwa, ponieważ kościół był zamknięty, a w budynkach przykościelnych stacjonowali żołnierze Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Ogółem parafie rzymsko-katolickie znajdujące się na terenie powiatu legnickiego pod koniec 1948 r. według zestawienia sporządzonego przez przedstawicieli Starostwa Powiatowego liczyły 5924 wiernych⁷⁴⁶.

Kościół katolicki był postrzegany jako podmiot, który może zagrozić władzy komunistycznej w budowaniu nowej rzeczywistości społeczno-politycznej na ziemiach polskich. Skupiono się na tworzeniu sieci agenturalnej wśród duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego oraz osób bezpośrednio związanych z duchowieństwem. Pozyskiwano także agenturę wśród struktur innych związków wyznaniowych⁷⁴⁷.

W marcu 1949 r. utworzono Polski Komitet Obrońców Pokoju (PKOP) i w jego skład „wciągnięto” kilku kapłanów. Powstał on na potrzebę przygotowania państwowej delegacji na prasko-paryski Kongres Obrońców Pokoju. Po zakończeniu pierwszego spotkania PKOP w Polsce rozpoczęto tworzenie lokalnych struktur ruchu obrońców pokoju. Na Dolnym Śląsku najpierw powołano Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju (WKOP) we Wrocławiu, którego zadaniem było utworzenie sieci lokalnych komitetów powiatowych. Niestety do czasów współczesnych nie zachowały się materiały źródłowe dotyczące działalności PKOP w Legnicy. Był to drugi, obok Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD), organ skupiający księży, którzy popierali władze komunistyczne. Powiatowe Komitety Obrońców Pokoju miały zrzeszać w swych

⁷⁴⁵ APW-L, SPL, sygn. 46, Sprawy wyznania katolickiego 1948, knlb. 3.

⁷⁴⁶ Zob. APW-L, SPL, sygn. 46, Sprawy wyznania katolickiego 1948, *passim*.

⁷⁴⁷ S. A. Bogaczewicz, *WUBP/WUdsBP we Wrocławiu w walce z Kościołem rzymskokatolickim i wolnością wyznania. Zarys zagadnienia* [w:] *Urząd bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław 2012, s. 175.

strukturach księży, którzy nie wyrazili akcesu do Okręgowych Komisji Księży (OKK) funkcjonujących przy ZBoWiD, a władze komunistyczne wywierały na nich naciski, aby angażowali się w działalność związku⁷⁴⁸.

Na czele PKOP w Legnicy stał Czesław Kupczak⁷⁴⁹, który negatywnie ocenił działania Powiatowego Komitetu twierdząc, że w strukturach znaleźli się ludzie niekompetentni. Powodem tej krytyki był brak merytorycznych dyskusji w trakcie zebrań, które organizowano. Zarzucił wiceprzewodniczącemu Janowi Polaskiemu, że nie potrafił podjąć takich działań, aby w zebraniach brali udział legniccy kapłani. Kupczak twierdził, że księżom powinno zależeć na pokoju w kraju i na świecie. Chcąc ustalić, jakie poglądy reprezentują członkowie Komitetu Kupczak w kwietniu 1950 r. zorganizował w Legnicy manifestację na „rzecz pokoju”, aby w trakcie jej trwania zebrać opinie wyrażane przez manifestujących i członków Komitetu. W akcji zbierania opinii mieli mu pomóc funkcjonariusze legnickiego aparatu bezpieczeństwa. Kupczak zdecydował, że w manifestacji powinni wziąć udział również lokalni duszpasterze, w związku z tym wystosowano do nich zaproszenia. Okazało się, że w manifestacji wzięli udział przedstawiciele władz lokalnych, partyjnych, nauczyciele szkół legnickich wraz z uczniami, wytypowani pracownicy legnickich zakładów, organizacje społeczne oraz mieszkańcy Legnicy. Nie odnotowano, aby uczestniczyli w niej w duchowni. W sprawozdaniu ujęto, że żadnych zakłóceń ze strony „elementów obcych” nie stwierdzono, a nastroje lokalnej społeczności były pozytywne. Uczestnicy zgromadzenia pozytywnie wypowiadali się na temat obecnej rzeczywistości oraz władzy ludowej. Na zakończenie skandowano hasła antywojenne⁷⁵⁰.

W maju 1951 r. w zorganizowanej w Legnicy przez PKOP konferencji udział wzięł ks. Władysław Semanciów z Prochowic. W spotkaniu tym nie uczestniczyli inni legniccy duchowni. Dość negatywnie oceniał działalność powiatowych struktur Komitetu Obrony Pokoju ks. Łączyński, którego wezwano w październiku 1954 r. do Powiatowej Rady Narodowej w Legnicy na rozmowę, w trakcie której odmówił współpracy z Wojewódzkim Komitetem Obrońców Pokoju. Na zakończenie rozmowy dodał, że nie da się ośmieszać jak inni księża, którzy na zjazdach „księży-patriotów” odczytują te same referaty i zachowują się jak „błazny podrywając autorytet kapłaństwa”⁷⁵¹.

⁷⁴⁸ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 46.

⁷⁴⁹ Czesław Kupczak (1910–1989) – m.in. społecznik, działacz Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Żonaty z Leonią. Zmarł w Legnicy, tamże pochowany na cmentarzu komunalnym.

⁷⁵⁰ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 63.

⁷⁵¹ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 50; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 101.

Dekret o wolności sumienia i wyznania wydany przez polski rząd komunistyczny w lipcu 1949 r. dawał możliwości wzywania duchownych na rozmowy do starostw i urzędów bezpieczeństwa w celu poznania ich postawy wobec obecnej rzeczywistości politycznej. Na polecenie bezpieki postawę duchowieństwa badała również agentura zainstalowana w bliskim otoczeniu kapłanów. Analizując materiały legnickiej bezpieki, z lat powojennych, można natrafić na informację z września 1949 r. dotyczącą wypowiedzi bliżej nieokreślonego duchownego na temat wprowadzonego dekretu. Kapłan powiedział w obecności informatora, że rząd, oczywiście dał pewnego rodzaju narzędzie, które ma za zadanie, przy najmniejszym niepowodzeniu, aresztować i wysyłać księży do więzień. Miesiąc później, w październiku tego roku inny kapłan wyznał informatorowi, że rozmawiał z księdzem, który oświadczył mu, że należy tak postępować, aby ułożyć sobie wzajemne relacje z lokalnymi władzami, ponieważ w ten sposób będzie można uniknąć niepotrzebnych zadrażeń pomiędzy duchownymi a władzami. Inny informator, pod koniec listopada 1949 r. doniósł, że jeden z księży kpił z władz komunistycznych oraz kapłanów popierających komunizm komentując to słowami, że gdy tylko partia rządząca poczuje się pewniej i bezpieczniej, to zacznie likwidować kościoły i księży. Kapłan odniósł się również do planów rabowania ksiąg metrykalnych, dodając, że takim postępowaniem władze na pewno nie zyskają sobie przychylności nawet księży im sprzyjających. W grudniu tego roku jeden z kapłanów powiedział do informatora, że rząd składa się wyłącznie z samych wrogów chrześcijaństwa⁷⁵².

W lipcu 1949 r. Hilary Minc⁷⁵³ przedstawił „rozwinęty plan akcji antyklerykalnej”, który zakładał „zmasowane uderzenia” w księży. Działania planowano przeprowadzić w dwóch fazach: w pierwszej tzw. przygotowawczej – wyłonić z pozytywnie nastawionych do władzy księży „grupę inicjatywną”, druga: zmusić wszystkich duchownych do podpisania deklaracji o lojalności. Plan ten wdrożono na początku stycznia 1950 r. W związku z tym na początku tego roku rozpoczął swoją działalność tzw. ruch „księży-patriotów”. Aparat bezpieczeństwa posługując się wyrafinowanymi metodami działań operacyjnych takimi jak: przekupstwo czy szantaż – w ciągu kilku lat skupił w nim przy tzw. komisjach księży funkcjonujących przy ZBoWiD bardzo wielu duchownych, w sumie co dziesiątego. Powołanie tego ruchu miało za zadanie doprowadzić do rozbicia jedności wśród duchowieństwa oraz do ogólnego osłabienia Kościoła katolickiego. Ruch miał swoje struktury. Składał się z Komisji Głównej Księży i powoływane od lutego 1950 r. przy terenowych kołach ZBoWiD Okręgowe Komisje Księży, których zadaniem było organizowanie

⁷⁵² AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 151, 192, 194, 203.

⁷⁵³ Hilary Minc (1905–1974) – polityk komunistyczny, poseł do Krajowej Rady Narodowej i na Sejm Ustawodawczy oraz Sejm PRL I kadencji. Członek Komisji Bezpieczeństwa KC PZPR nadzorującej aparat represji komunistycznych w Polsce, od 1949 r. wicepremier. Zob. A. Kochoński, *Hilary Minc* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Warszawa-Kraków-Wrocław-Gdańsk 1976, s. 278–281.

tzew. „masówek”. Ruch „księży-patriotów” w pełni akceptował politykę, jaką prowadziło państwo wobec Kościoła katolickiego, potępiał Episkopat i jego zwolenników, którzy twierdzili, że władze komunistyczne prowadzą antypolską politykę wobec Watykanu oraz domagał się zmian w Kościele instytucjonalnym twierdząc, że na stanowiska powinni być również powoływani duchowni z ruchu „księży-patriotów”. Z analizy materiałów źródłowych wynika, że w powiecie legnickim „księdzem-patriotą” był wspomniany wyżej ks. Semanciów⁷⁵⁴.

Bardzo ważną rolę w Kościele katolickim odgrywała organizacja charytatywna „Caritas”. Podmiot ten dysponował środkami materialnymi, które otrzymywał od darczyńców krajowych oraz z zagranicy, a także składek członkowskich, które kierował do najbardziej potrzebujących. Powszechnie panująca po wojnie bieda dawała organizacji możliwość wspierania społeczeństwa, a duchowieństwu oddziaływanie na naród. To właśnie to „oddziaływanie duchownych na naród” budziło w komunistach poważne obawy. Władze komunistyczne podjęły radykalną decyzję, aby przejąć „Caritas”. Stało się to pod koniec stycznia 1950 r. Właśnie w taki sposób zaplanowano podważenie autorytetu Kościoła katolickiego w Polsce i tym samym otworzenie drogi dla „katolickiego ruchu postępowego”. Na stanowiskach tej instytucji usytuowano osoby związane z Bolesławem Piaseckim, który był liderem postępowych katolików, twórcą Stowarzyszenia „PAX” oraz „księży-patriotów”. W związku z zaistniałą sytuacją biskupi polscy wystosowali sprzeciw, w którym poinformowali władze komunistyczne, że nie mogą brać odpowiedzialności za organizację, której narzucono zarząd i w związku z tym podjęli decyzję o całkowitej likwidacji kościelnych struktur „Caritasu”⁷⁵⁵.

Na podstawie zarządzenia Episkopatu Polskiego legnicki „Caritas” w styczniu 1950 r. zawiesił swoją działalność, o czym informowali przełożonych we Wrocławiu zaniepokojeni funkcjonariusze UB. Jak donosił informator ps. „Telimena” uczestniczący w spotkaniu księży legnickiego dekanatu, poruszano sprawę mienia „Caritasu”. Księża obawiali się konfiskaty majątku wspomnianej instytucji, ale w drodze dyskusji ustalono, że wykazane mienie nie należało do parafii, ale do parafian⁷⁵⁶.

⁷⁵⁴ Zob. AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; A. Dudek, Z. Zblewski, *Utopia nad Wisłą. Historia PRL*, Warszawa-Bielsko Biała 2008, s. 103; J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 227–232; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 42; A. Dudek, Z. Zblewski, *Utopia nad Wisłą...*, s. 104; L. Fiejdasz, *Stosowanie prawa przez Wydział do Spraw Wyznań w Rzeszowie wobec duchownych Kościoła katolickiego w latach 1950–1973*, Lublin 2012, s. 95; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 105–106.

⁷⁵⁵ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 50; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009, s. 63; D. Zamiatała, *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000; R. Szczygieł, *Urząd Bezpieczeństwa w Dębicy...*, s. 385.

⁷⁵⁶ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 20.

Działania władz związane z tą instytucją charytatywną nie znalazły jednak poparcia u legnickich duchownych pomimo represji jakie stosował UB. W marcu 1950 r. na dziekana ks. Sadowskiego nałożono karę finansową w wysokości 75 tysięcy zł, ponieważ pomimo zakazu UB odczytał list od administratora ks. Milka dotyczący sytuacji w legnickim „Caritasie”. Do tej sytuacji odniósł się ks. Semanciów podkreślając, że gdyby dziekan przestrzegał praw, również tych narzuconych przez państwo, nie poniósłby tak surowej kary⁷⁵⁷.

Legnicka bezpieka meldowała, że organizacja ta nie prowadzi żadnej działalności w mieście oraz powiecie. W związku z tym prezydent miasta Kazimierz Gryglaszewski i przewodniczący zarządów „Caritas” z Wrocławia Hieronim Niewicki przeprowadzili w dniu 25 marca 1950 r. inspekcję zarządów parafialnych organizacji. Ustalono, że zarządy „Caritas” do prowadzenia swoich działalności powinny posiadać około 1 miliona złotych, natomiast dotacje z budżetu państwa wynoszą około 300 tysięcy zł. W związku z tym brakujące 700 tysięcy zł powinno być zebrane od członków oraz osób dobrowolnie wspierających organizację. Zarządzono, że następnego dnia (26 marca 1950 r.) zostanie przeprowadzona kwesta na rzecz „Caritasu”, a informacje miał przekazać parafianom w trakcie Mszy Świętej ks. Sadowski. Wspomniany kapłan nie poszedł na ustępstwa UB i nie zgodził się na poinformowanie wiernych o urządzonej przez Niewickiego zbiórce na „Caritas”. Całą sytuację skomentował ks. Semanciów stwierdzając, że w dzisiejszych czasach księża nie mogą stać w sprzeczności z głoszonym, przez nich, słowem Bożym. Księża powinni wychodzić naprzeciw wszystkim inicjatywom, szczególnie tym, którym patronuje państwo. Nie jest to inicjatywa kierowana do wiernych, ale do całego społeczeństwa. Na słowa ks. Semanciowa zareagował dziekan ks. Sadowski. W rozmowie z ks. Łączyńskim stwierdził, że „Caritas” był organizacją kościelną, która wspomagała wszystkich, nie tylko wiernych, więc nie rozumie, dlaczego ks. Semanciów tak bardzo chce wspierać działania legnickiego zarządu „Caritasu”, którym kierują władze państwowe, a nie duchowne jak miało to miejsce do tej pory⁷⁵⁸.

Działania aparatu państwowego wymierzone w legnicki „Caritas” znalazły swoje poparcie w ks. Semanciovie. Po ogłoszeniu przez Najwyższą Izbę Kontroli raportu o rzekomych nadużyciach we wrocławskim zarządzie „Caritasu” ks. Semanciów potępił działania wrocławskiego kierownictwa tejże fundacji. Na zebraniu zorganizowanym przez Polski Komitet Obrony Pokoju w Legnicy, w trakcie wystąpienia powiedział, że „solidaryzuje” się z takimi

⁷⁵⁷ Tamże, s. 38, 42.

⁷⁵⁸ Tamże, s. 38–39.

działania i takimi zarządzeniami, które mają jak najszybciej doprowadzić do „uzdrowienia stosunków w tej instytucji”⁷⁵⁹.

Pomimo utrzymujących się represji wobec Kościoła katolickiego prowadzone konsekwentnie przez Episkopat rozmowy z rządem zaowocowały podpisem 14 kwietnia 1950 r. tzw. „porozumień kwietniowych”, które dawały dużą szansę na pełnienie i rozwijanie posługi Kościoła w państwie rządzone przez komunistów. Władze nie zamierzały dotrzymać zawartego z Episkopatem porozumienia, bowiem już 19 kwietnia tego roku powołano Urząd ds. Wyznań, który razem z podległymi mu jednostkami terenowymi miał sprawować kontrolę i stosować represje wobec Kościoła oraz innych wspólnot wyznaniowych. Pierwszą grupą, która odczuła działanie wspomnianego Urzędu byli świadkowie Jehowi. Pomimo wielokrotnej próby podejmowania rejestracji związku wyznaniowego, na podstawie ustawy z 5 sierpnia 1949 r. odmówiono w dniu 2 lipca 1950 r. zarejestrowania stowarzyszenia, co oznaczało, że ich działania stały się nielegalne⁷⁶⁰.

W marcu 1950 r. Sowieci podjęli decyzję o wprowadzeniu tzw. Apelu Sztokholmskiego, którego celem miał być zakaz posiadania potencjału atomowego. Był to pewnego rodzaju zabieg psychologiczny zastosowany przez Sowieców w stosunku do Amerykanów. Rozpoczęto zbieranie podpisów. W Polsce nadarzyła się okazja, aby sprawdzić relacje jakie panowały pomiędzy państwem, a Kościołem katolickim. W tym celu ogłoszono akcję zbierania podpisów pod tzw. Apelem Sztokholmskim. Każdego, kto uchylał się od podpisania Apelu, uważano za wroga obecnego ustroju i osobę sprzyjającą „imperializmowi amerykańskiemu”⁷⁶¹.

W dniu 9 czerwca 1950 r. jak się można było spodziewać, biskupi polscy odmówili poparcia Apelu, motywując swoją decyzję apolitycznością Kościoła. W związku z taką postawą duchowieństwa rozpoczęto stosowanie represji. W pierwszej kolejności komuniści usunęli ze szkół kapłanów i katechetów świeckich. Zgodnie z porozumieniem zawartym pomiędzy władzami, a Episkopatem polskim 14 kwietnia 1950 r. księża nie musieli się podpisywać pod tym dokumentem, ponieważ duchowni i tak stale opowiadali się za pokojem. Na spotkaniu zorganizowanym przez dziekana ks. Sadowskiego, pod koniec czerwca tego roku, omówiono warunki uczestnictwa w tej akcji. Księża dość negatywnie oceniali tę inicjatywę twierdząc, że duchowni nie powinni wtrącać się w sprawy polityczne, szczególnie międzynarodowe.

⁷⁵⁹ Tamże, s. 71.

⁷⁶⁰ A. Chabińska, *Polityka władz wobec mniejszości wyznaniowych w Polsce w latach 1945–1956*, „Studia Lubuskie”, t. 5: 2009, s. 52; P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty 1945–1959*, t. 1, 2003, s. 232–235.

⁷⁶¹ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2005*, Warszawa 2006, s. 204; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 58–59; J. Żurek, *Ruch „księży-patriotów” w województwie katowickim w latach 1949–1956*, Warszawa 2009, s. 56.

Odmiennego zdania był ks. Semanciów. Optował on za składaniem podpisów pod Apelem. Przekonywał kapłanów, aby nie przeciwstawiali się władzy, która swoimi staraniami dąży do rozwiązań pokojowych. Dodał, że to może zostać źle odczytane przez państwo i pogorszyć, i tak już złe relacje, z władzami państwowymi. Okazało się, że wygłoszone przez ks. Semanciowa słowa, musiały wpłynąć w jakiś sposób na legnickich kapłanów. Apelu nie podpisało tylko dwóch legnickich księży: ks. Sadowski i ks. Łączyński. Z analizy dokumentacji wytworzonej przez legnicki aparat bezpieczeństwa można wywnioskować, że pod Apelem Sztokholmskim podpisała się większość legnickich duchownych. W sprawozdaniu z maja 1951 r. znajduje się adnotacja, że funkcjonariusze UB prowadzili ewidencję kapłanów, którzy zgłosili się w celu złożenia podpisów pod Apelem Sztokholmskim, jednak ewidencja ta nie zachowała się w dokumentacji bezpieki w Legnicy i Wrocławiu⁷⁶².

W tym samym okresie władze komunistyczne dążyły do zwiększenia działalności „księży-patriotów” i „PAX”. W związku z tym w listopadzie 1950 r. powołano Komisję Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Obrońców Pokoju. Skupiała ona duchownych i działaczy świeckich. Swoją działalnością miała różnić się od działalności „księży-patriotów” bardziej umiarkowanym podejściem do biskupów polskich. Była organem elitarnym, bowiem ilość członków nie przekroczyła 300, a decyzje podejmowane w ramach prowadzonych działań mogły wywierać, w sposób całkowicie zawołowany, presję na Episkopat Polski⁷⁶³.

Na początku 1951 r. antykościelna polityka władz dała o sobie znać zwłaszcza na obszarze Ziemi Zachodnich i Północnych. W dniu 26 stycznia tego roku usunięto ze stanowisk administratorów apostolskich. Następnego dnia ogłoszono rządowy komunikat o likwidacji stanu tymczasowego administracji kościelnej na tzw. „Ziemiach Odzyskanych”. Episkopatowi zarzucono, że nie podjął działań na rzecz stabilizacji struktur kościelnych i ustanowienia stałych biskupstw na ziemiach przyłączonych do Polski pojałtańskiej. Ks. administrator Karol Milik został internowany do klasztoru kapucynów w Rywałdzie Królewskim. Jego miejsce zajął uległy władzy komunistycznej i jej decyzjom ks. Kazimierz Lagosz, który został wybrany zarządcą diecezji przez kapitułę wrocławską. Choć wybór ten jako dokonany pod przymusem z mocy prawa kanonicznego był nieważny, zyskał jednak zatwierdzenie prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego. Choć

⁷⁶² Zob. AIPN BU, 01206/143, t. 1, Sprawozdania z pracy Wydziału VIII WUBP we Wrocławiu za rok 1951 [...] „wykrywania wrogiej działalności” w rozpracowywanych przedsiębiorstwach komunikacyjnych [...], *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 63, 102; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., *passim*; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół*..., s. 59.

⁷⁶³ H. Misztal, *Divide et impera. Niszczenie struktur kościelnych i represje wobec duchownych w Polsce jako jedna z metod walki systemu stalinowskiego z religią* [w:] *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, Lublin 2004, s. 43; W. Roszkowski, *Historia Polski*..., s. 207–208.

przeciwny zaistniałej sytuacji, w trosce o Kościół prymas udzielił narzuconym przez państwo księżom uprawnień swoich wikariuszy generalnych. Do całej sytuacji odniósł się ks. Sadowski. Stwierdził, podczas spotkania zorganizowanego w lutym 1951 r., że sytuacja wymaga dokładnej analizy. Prymas znalazł się w trudnej sytuacji i musiał ją zaakceptować, musiał z niej wybrnąć. Z podjętą decyzją prymasa nie wolno dyskutować tylko trzeba ją przyjąć za słuszną. Sytuację skomentował również obecny ks. Semanciów, który zgodził się z ks. Sadowskim. Powiedział, że władze państwowe zawsze chciały dobrych relacji z Episkopatem, jednak napotykały na niepotrzebnie stwarzane problemy. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa polecieli informatorom wy badać nastroje panujące wśród legnickiego duchowieństwa dotyczące powołania ks. Lagosza w miejsce ks. Milika. Okazało się, że ks. Łączyński skrytykował ten wybór twierdząc, że ks. Lagosz nie nadaje się na to stanowisko⁷⁶⁴.

W 1952 r. archiprezbiterat legnicki składał się z 61 parafii i 3 placówek duszpasterskich. Na czele stał Archiprezbiter ks. kanonik Jakub Steiner⁷⁶⁵ – proboszcz ze Środy Śląskiej. Według informacji podanych przez ks. Józefa Kubicę w 1952 r. nie było wyznaczonego dziekana dekanatu legnickiego. Wicedziekanem był ks. Adam Łańcucki⁷⁶⁶ – proboszcz z Chojnowa. Administratorem parafii pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Legnicy był o. Cyryl Nastalski⁷⁶⁷ z Zakonu Franciszkanów Konwentualnych, a wikarymi jego współpracownicy zakonni: o. Ewaryst Szpyrna

⁷⁶⁴ AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 80, 93; S.A. Bogaczewicz, *WUBP/ WUdsBP we Wrocławiu w walce z Kościołem rzymskokatolickim i wolnością wyznania. Zarys zagadnienia* [w:] *Urząd bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław 2012, s. 182.

⁷⁶⁵ Ks. Jakub Steiner (1877–1954) – arch. lwowska obrz. łac., kapł. 1904, wikariusz parafii Brody (1904–1906), Strusów (1906–1907) i Wyżniany (1907–1916). Wikariusz i administrator parafii Żydaczów (1916–1918). Proboszcz parafii Rodatycze ((1918–1932) i Żydaczów (1932–1946). Dziekan Dekanatu Gródek Jagielloński (1926–1932) oraz wicedziekan Dekanatu Stryj (1932). W 1946 r. ekspatriowany na Ziemię Zachodnią gdzie był duszpasterzem ludności polskiej w parafiach Szczepanów (Stefanów) koło Środy Śląskiej, Święte (1946) i Chomiąża. Kanonik honorowy. Zob. *Schematismus Archidioecesis Leopoliensis Ritus Latini MCMXXXVII*, Leopoli 1937, s. 12, 15, 88, 90; J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa...*, s. 183, 209, 213; M. Leszczyński, *Księża Diecezjalni...*, s. 741.

⁷⁶⁶ Ks. Adam Łańcucki (1880–1961) – arch. lwowska obrz. łac., kapł. 1904, wikariusz parafii Jazłowiec (1904–1905), Kozłów (1905–1907) i Żydaczów (1907–1908). W listopadzie 1918 r. aresztowany i skazany na śmierć. Do egzekucji nie doszło dzięki interwencji oddziału Wojska Polskiego. Proboszcz parafii Brzeżany oraz kapelan w stopniu kapitana w 51 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych (do 1939). W czasie II wojny światowej współpracował z ruchem oporu, Związkiem Jaszczurczym oraz Związkiem Walki Zbrojnej (ZWZ) i AK. W 1941 r. aresztowany przez NKWD i skazany na śmierć przez rozstrzelanie, do czego nie doszło dzięki wkroczeniu wojsk niemieckich do Brzeżan. W podziemiach kościoła parafialnego ukrywał Żydów i oficerów WP przerzucanych na Węgry. Ekspatriowany na Ziemię Zachodnią w 1945 r. Administrator, a następnie proboszcz w parafii chojnowskiej (1951). Utrzymywał kontakty konspiracyjne z kierownikiem Okręgu WiN Jelenia Góra „Zachód” ppłk. Bolesławem Tomaszewskim ps. „Zamojski” i innymi (1945–1946). Aresztowany w październiku 1946 r. przez funkcjonariuszy Referatu III PUBP w Złotoryi. Skazany w 1947 r. na 3 lata więzienia za działalność patriotyczną. Zob. AIPN BU, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” MSW. Karta E-14 (Adam Łańcucki); AIPN Wr, 024/7846, Teczka ewidencyjna/sprawa ewidencyjno-obserwacyjna/operacyjnej obserwacji dot. Łańcucki Adam [...]; Zob. J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa...*, s. 183, 190, 192; M. Leszczyński, *Księża Diecezjalni...*, s. 449–450.

⁷⁶⁷ Jan (o. Cyryl) Nastalski OFMConv. (1916–1981) – kapł. 1939, m.in. proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy (1947–1962). Zob. J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa...*, s.192.

OFMConv⁷⁶⁸, o. Wincenty Paryna OFMConv⁷⁶⁹, o. Eligiusz Kozak OFMConv⁷⁷⁰. Proboszczem parafii pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła w Legnicy był ks. Tadeusz Łączyński, a wikariuszem ks. Fryderyk Łukowski⁷⁷¹. Proboszczem parafii pw. Świętej Trójcy w Legnicy był ks. Stanisław Szczepański⁷⁷², a wikariuszami: ks. Jan Winiarski i ks. Onufry Stankiewicz.

Jesienią 1952 r. przed wyborami parlamentarnymi na polecenie kierownictwa legnickiego UB, członkowie Powiatowej Rady Narodowej zaczęli przeprowadzać rozmowy z legnickimi duchownymi. Księża Tadeusz Łączyński i Jan Winiarski oświadczyli, że nie mogą prowadzić żadnej działalności politycznej. Działalność agitacyjną przed wyborami poprał ks. Semanciów. Powiedział, że nie należy negować prowadzenia tych działań agitacyjnych nawet na terenach parafii i w kościołach. Wierni powinni wiedzieć, na kogo mają oddać swój głos. Odmiennego zdania był dziekan ks. Sadowski. W trakcie rozmowy z ks. Semanciowem powiedział, że kościół nie jest miejscem do uprawiania polityki, a księża powinni stronić od niej. Ks. Semanciów nie zastosował się do słów dziekana i przed wyborami, w trakcie wygłaszania kazania na początku października 1952 r., nawoływał do głosowania na kandydatów Frontu Narodowego, w tym na Bolesława Bierut⁷⁷³.

Episkopat z prymasem ks. Stefanem Wyszyńskim widząc działania naruszające ustrój Kościoła katolickiego w Polsce, a przede wszystkim uzurpowanie sobie przez państwo wydawania

⁷⁶⁸ Józef (o. Ewaryst) Szpyrna OFMConv. (1912–1998) – kapł. 1938, m.in. wikariusz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy (1948–1969), duszpasterz w Pieńsku. Zob. J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa...*, s. 192.

⁷⁶⁹ Stanisław (o. Wincenty) Paryna OFMConv. (1921–1998) – do zakonu wstąpił w 1933 r., śluby wieczyste 1939 r., kapł. 1944. M.in. duszpasterz we Lwowie i Czyszkach (1944–1946), w Głogówku na Dolnym Śląsku (1946–1947), adm. Parafii pw. św. Karola Boromeusza we Wrocławiu (1948–1949), wikariusz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy (1949–1952), przełożony domu i adm. Parafii w Rychwałdzie (1959–1971), duszpasterz i ekonom klasztoru w Krakowie (1980–1986), duszpasterz we Wrocławiu (1986–1991, 1992–1998), krótko duszpasterz we Lwowie i adm. Parafii w Gródku Jagiellońskim (1991–1992). Rekolekcjonista i kaznodzieja. Definitór wieczysty (mian. 1965), definitór i ekonom (1971–1980) oraz sekretarz prowincji zakonnej (1972–1974). W styczniu 1946 r. aresztowany we Lwowie przez NKWD, w więzieniu przebywał ok. 6 miesięcy. Zob. J. Marecki, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. krakowskiego. 1944–1975. Leksykon biograficzny*, t. 2, Kraków 2016, s. 262–264; J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa...*, s. 192.

⁷⁷⁰ Antoni (o. Eligiusz) Kozak OFMConv. (1919–2014) – kapł. 1942, m.in. duszpasterz we Lwowie, Kalwarii Pałacowskiej, Jasle, wikariusz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy (1950–1953), Lwówek Śląski (1953–1954), proboszcz Szklarska Poręba (1954–1962). W 1968 r. wyjechał do USA i odmówił powrotu do kraju. Zob. AIPN BU, 003322/1, Kartoteka księży katolickich w układzie alfabetycznym prowadzona w latach 1963–1989 w Biurze „C” MSW. Załącznik nr 1 do karty EOK-6/63 (Antoni Kozak); J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa...*, s. 193.

⁷⁷¹ Ks. Fryderyk Łukowski (1909–?) – diec. gdańska, kapł. 1936. Przebywał w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie (1939–1945), następnie duszpasterz w Wiedniu oraz wikariusz parafii pw. św. Piotra i Pawła w Legnicy (1948–?), proboszcz parafii Boszków (1953–1955) i Boguszów (1955–1958), duszpasterz dla wiernych j. niemieckiego w Wałbrzychu, wikariusz parafii Grabiszyce (1958–1962), wikariusz parafii Bogatynia (1962–1963), rezydent w Wałbrzychu i Sudole koło Raciborza. W 1965 r. wyjechał na stałe do RFN. Zob. AIPN BU, 003322/1, Kartoteka księży katolickich w układzie alfabetycznym prowadzona w latach 1963–1989 w Biurze „C” MSW. Załącznik nr 1 do karty EOK-6/63 (Fryderyk Łukowski); J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa...*, s. 193.

⁷⁷² Ks. Stanisław Szczepański (1902–?) – diec. siedlecka, kapł. 1925. Duszpasterz przy kolegiacie janowskiej, proboszcz parafii pw. Świętej Trójcy w Legnicy (1945–1951). Zob. J. Kubica, *Schematyzm duchowieństwa...*, s. 194.

⁷⁷³ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 50.

prerogatyw, które przynależały tylko Stolicy Apostolskiej, zdecydowali się 8 maja 1953 r. skierować do władz Państwa memoriał znany pod tytułem *Non possumus*. Stanowczo zaprotestowali przeciwko praktykom podporządkowania Kościoła katolickiego władzom komunistycznym. Widząc zdecydowany sprzeciw Episkopatu Polski władze PRL zaostriżyły politykę antykościelną. Wszystkie decyzje dotyczące polskiego Kościoła zapadały w Moskwie. To tam zdecydowano o procesie biskupa Czesława Kaczmarka i o aresztowaniu prymasa Stefana Wyszyńskiego. Bierut razem z Franciszkiem Mazurem, odpowiedzialnym w Biurze Politycznym za walkę z Kościołem i religią udali się do Moskwy w sytuacji, gdy mieli podjąć decyzję o rozpoczęciu kampanii antykościelnej i antyreligijnej. Komuniści za wszelką cenę dążyli do tego, aby podporządkować sobie Kościół w kraju nazywając tę akcję „brudną robotą”⁷⁷⁴.

W nocy z 25 na 26 września 1953 r. aresztowano prymasa Polski ks. Stefana Wyszyńskiego. Przetrzymano go kolejno w następujących klasztorach: Rywałdzie Królewskim, Stoczku Warmińskim, Prudniku Śląskim i Komańczy. Początkowo władze założyły, że wytoczą prymasowi proces publiczny za szpiegostwo na rzecz Watykanu i szkodenie interesom państwa ludowego, ale odstąpiono od tego planu⁷⁷⁵.

Legnicki aparat bezpieczeństwa, po aresztowaniu prymasa zdecydował się uruchomić agenturę, której zadaniem było zbieranie informacji na temat sytuacji jaka panuje wśród duchowieństwa legnickiego. Pierwsze donosy na ten temat dotarły od ks. Semanciowa. Powiedział, że gdyby Prymas Wyszyński i biskupi nie wtrącali się w pewne sprawy Państwa, nie zareagowano by w ten sposób. Wspomniany kapłan stwierdził, że prymas jest sam sobie winny. Państwo chciało utrzymać relacje z Episkopatem, ale biskupi byli przeciwni. Natomiast negatywną opinię na temat aresztowania prymasa wygłosił ks. Winiarski, który stwierdził, że kardynał został aresztowany za działalność biskupa Kaczmarka. Ks. Sadowski skrytykował ks. Semanciowa wyrażając się, że kapłanowi nie godzi się w takiej chwili zabierać głosu w tak trudnej sprawie⁷⁷⁶.

W Warszawie 15 października 1953 r. powołano Komisję Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Jedności Narodowej. Przeszli do

⁷⁷⁴ Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło...*, s. 212–213; *Non possumus. Memoriał Episkopatu Polski do Rady Ministrów* zob. P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty 1945–1959*, t. 1, 2003, s. 413–427; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 81–87; *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 134–137.

⁷⁷⁵ Zob. S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Paryż 1982; P. Raina, *Stefan kardynał Wyszyński. Prymas Tysiąclecia*, t. 1–5, 2016, s. 526–559; *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski w dokumentach aparatu bezpieczeństwa PRL (1953–1956)*, wyd. i oprac. B. Piec, Warszawa 2001; J. Żurek, *Uwięzienie prymasa Wyszyńskiego a stosunki państwo-Kościół (1953–1956)*, „Arcana” 2001, nr 6, s. 117–124; W.J. Wysocki, *Osaczanie Prymasa. Kardynał Wyszyński jako „podopieczny” aparatu bezpieczeństwa w latach 1953–1956*, Warszawa 2002; E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009, s. 162–237.

⁷⁷⁶ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie do szefa WUBP we Wrocławiu z 2 XI 1953 r., s. 4; Tamże, Sprawozdanie do szefa WUBP we Wrocławiu z 30 XII 1953 r., s. 5.

niej wszyscy duchowni i świeccy zasiadający w Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich. W związku z tym, że w jej strukturach znaleźli się bowiem niektórzy „księża-patrioci”, władze zdecydowały się stopniowo wygaszać okręgowe komisje „księży-patriotów”, i tak już skompromitowanych w społeczeństwie i niepotrzebnych komunistom. Okazało się bowiem, że działalność komisji stała się szkodliwa dla Kościoła katolickiego, ponieważ jej członkowie brali udział w zebraniach i organizowanych kursach, na których popierano antykościelną politykę władz. Na jednym z takich spotkań w Legnicy, które miało miejsce w marcu 1954 r. uczestniczył ks. Semanciów. Wygłosił referat na temat relacji Kościoła katolickiego i władz państwowych. W trakcie prowadzonej dyskusji jeden z bliżej nieznanych z nazwiska kapłanów powiedział, że należy zmienić styl posługi duszpasterskiej, który ma być związany z wielkimi zadaniami, jakie stawia przed nami naród wśród, których znajdują się również nasi wierni. Nie wiadomo ilu duchownych wzięło udział w spotkaniu, wiadomo, że uczestniczyło w nim bardzo wielu kapłanów również spoza dekanatu legnickiego⁷⁷⁷.

Pomimo kulminacji konfliktu władz z Kościołem katolickim aparat bezpieczeństwa prowadził w 1953 r. działania operacyjne wobec innych wspólnot wyznaniowych działających w Legnicy, m.in. zintensyfikowane działania operacyjne przeciwko świadkom Jehowy. Na tę okoliczność założono rozpracowanie agencyjne pod kryptonimem „Pajęczyna”. Dzięki doniesieniom agenturalnym oraz przeprowadzonemu śledztwu aresztowano czterech świadków Jehowy: Zygmunta Jawnego, Henryka Berczyńskiego, Jana Lubieszko i Kazimierza Chałubiaka. Sprawę przekazano do Sądu Powiatowego w Legnicy, który skazał: Berczyńskiego na 8 lat więzienia, Jawnego na 6 lat, Chałubiaka na 2 lata, a Lubieszko na 2 lata i 6 miesięcy więzienia⁷⁷⁸.

Kolejnym ciosem wymierzonym w Kościół katolicki był Dekret z 9 lutego 1953 r. uchwalony przez Radę Państwa *O obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych*. Zakładał on, że wszystkie decyzje dotyczące obsadzania stanowisk kościelnych wymagały zgody właściwych organów państwowych. Organami tymi były, w przypadku obsadzania stanowisk ordynariuszy diecezji i sufraganów – Prezydium Rządu. We wszystkich innych – Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Dość kontrowersyjny był zapis, który wzywał duchownych zajmujących stanowiska kościelne do składania w Urzędach do Spraw Wyznań lub w Prezydiach właściwych Rad Narodowych ślubowania na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Komuniści w ten sposób chcieli uczynić z Kościoła jeszcze jedną instytucję podlegającą państwu, której zadaniem

⁷⁷⁷ AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 174; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 139; J. Żaryn, *Kościół w PRL*, t. 1, „Seria 39/89”, Warszawa 2004”, s. 32; L. Fiejdasz, *Stosowanie prawa...*, s. 124.

⁷⁷⁸ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne za styczeń 1953 r. z 3 II 1953 r., s. 3; Tamże, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP w Legnicy za kwiecień 1953 r. z 4 V 1953 r., s. 4.

byłaby indoktrynacja społeczeństwa. Ten Dekret miał być również instrumentarium do pogłębiania dezintegracji duchowieństwa bowiem równocześnie z jego ogłoszeniem zaczęto wzywać kapłanów do Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych (PWRN) w celu składania przez nich ślubowania na wierność PRL. W czerwcu 1953 r. ślubowania odmówił ks. Winiarski, wyjaśniając informatorowi ps. „Purecki”, że nie będzie składał ślubowania, ponieważ nie chce się skompromitować jako kapłan. Ten sam informator, w grudniu 1953 r., doniósł, że w trakcie rozmowy z jednym, z kapłanów, który przyjechał do ks. Winiarskiego z terenu województwa rzeszowskiego, dowiedział się, że w Rzeszowie kapłani nie składali ślubowania w Wojewódzkiej Radzie Narodowej. W związku z tym władze zabroniły im nauczać religii. Natomiast ks. Winiarski oświadczył, że również nie składał ślubowania, a religii naucza. Dodał, że nie wie, jak długo jeszcze będzie mógł to robić. Inny duchowny powiedział do informatora, że władze państwowe, które uchwałyły to prawo doprowadzą do tego, że będą mogli robić z księżmi co będzie się im podobało. Będą mogli zwalniać księży lub ich karać⁷⁷⁹. Z powodu braku pełnej dokumentacji nie można ustalić, ilu legnickich duchownych złożyło ślubowanie w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu.

W 1956 r. pogłębiający się kryzys ruchu „społeczno-postępowego” spowodował spadek znaczenia Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego. Z biegiem czasu Komisję tę zlikwidowano⁷⁸⁰.

W listopadzie 1956 r. w trakcie spotkania zorganizowanego przez diekana ks. Szczepańskiego, głos zabrał ks. Semanciów, który stwierdził, że cieszy się z uwolnienia Prymasa Wyszyńskiego, ale nie doszłoby do jego aresztowania, gdyby dostosował się do postanowień wydanych przez Państwo. Ks. Szczepański zaoponował twierdząc, że gdyby Państwo przestrzegało narzucone przez siebie prawa oraz nie ingerowało w wewnętrzne sprawy Kościoła, nie byłoby tych wszystkich procesów księży krakowskich i biskupa Czesława Kaczmarka. Pozostali duchowni, uczestniczący w spotkaniu (nie wymieniono ich nazwisk) z aprobatą przyjęli informację o uwolnieniu Prymasa oraz wyrazili nadzieję, że relacje Kościoła z władzami będą lepsze w tych ciężkich dla nich czasach⁷⁸¹.

⁷⁷⁹ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne w pracy PUBP w Legnicy za miesiąc maj 1953 r. z 20 VI 1953 r., s. 4; Tamże, Sprawozdanie miesięczne PUBP w Legnicy za okres od 1 XII – 31 XII 1953 r. z 1 I 1954 r., s. 3; Dekret z dnia 9 lutego 1953 r. *O obsadzie duchownych stanowisk kościelnych* (Dz.U. 1953, nr 10, poz. 32, 33 i 34); J. Żaryn, *Kościół w PRL...*, s. 32; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 83; R. Gryz, *Władze partyjno-państwowe w Polsce w walce z duchowieństwem (1945–1956)* [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor, A. Dziurok, Katowice 2004, s. 127.

⁷⁸⁰ B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2009, s. 449.

⁷⁸¹ AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., s. 52.

Choć relacje państwa z Kościołem katolickim i z mniejszościami wyznaniowymi uległy częściowej poprawie, jednak stan ten nie był trwały. Władze komunistyczne, zgodnie z panującym w PRL systemem politycznym jako jedyne decydowały o całokształcie życia publicznego w Polsce. Nie mogły pozwolić sobie na ustępstwa wobec Kościoła katolickiego na każdej płaszczyźnie oraz w stosunku do innych grup wyznaniowych. Brak kontroli i nadzoru nad powyższymi podmiotami stałby się niebezpieczny dla funkcjonowania systemu. Po ustabilizowaniu się sytuacji w kraju, władze ponownie zaostrzyły politykę wyznaniową i na przykładzie swoich poprzedników znów próbowały odgrywać wiodącą rolę w jej realizacji przeciwko Kościołowi katolickiemu i związkom wyznaniowym⁷⁸².

Dezintegracja legnickiego duchowieństwa w głównej mierze opierała się na działaniach agentury, która miała za zadanie zdestabilizować jedność wśród kapłanów. Sami funkcjonariusze bezpieczeństwa nie brali w tym przedsięwzięciu udziału. Przede wszystkim, agentura miała nie tylko słuchać wygłaszanych przez kapłanów kazań, ale również w bezpośrednim kontakcie próbować wpływać na ich opinie w taki sposób, aby były one zgodne z linią władzy komunistycznej. W wyrafinowanych metodach działań operacyjnych pomagały im wydawane przez komunistów akty prawne, które miały całkowicie doprowadzić do rozbicia duchowieństwa w Polsce. Sięgano po różne instrumenty prawne, aby zdyskredytować duchownych w ich własnym środowisku. W styczniu 1950 r. powołano ruch „księży-patriotów”, który miał skupiać duchownych sprzyjających władzom państwowym. W Legnicy jednym z „księży-patriotów” był ks. Semanciów, który uczestniczył we wszystkich spotkaniach organizowanych przez dziekana, na których agitował uczestniczących w nich kapłanów. W trakcie kazań wskazywał, na kogo wierni mieli oddawać swoje głosy. Organizował wiece wyborcze, na które zapraszał kandydatów na posłów. Wziął udział w konferencji zorganizowanej przez PKOP w Legnicy.

⁷⁸² Punktem zwrotnym w relacjach państwo-Kościół i innymi związkami wyznaniowymi była decyzja sekretariatu KC PZPR z 4 VII 1958 r. Dotyczyła ona przygotowania dokumentu zawierającego program przeciwdziałania wpływom Kościoła na społeczeństwo oraz ograniczenie rozwijających się po październiku 1956 r. przejawów życia religijnego w Polsce. Wytyczne te w formie listu-broszury zostały przesłane do niższych struktur partyjnych, co zainicjowało proces wzmożonej działalności władz na rzecz laicyzacji życia w kraju. Zob. Ł. Marek, *List KC PZPR z lipca 1958 roku, czyli laicyzacja kontra klerykalizacja* [w:] „Przewodnia siła Narodu”. *Z dziejów partii komunistycznej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1945–1990*, red. T. Kurpierz, Katowice 2010, s. 135–144; *Koniec „odwilży” w sferze wyznaniowej – nieznany dokument*, oprac. F. Musiał [w:] *Represje wobec Kościoła w krajach bloku wschodniego – komuniści przeciw religii po 1944 roku*, red. J. Marecki, Kraków 2011, s. 145–233; „1958 lipiec 17, Warszawa – Wytyczne Departamentu III MSW w sprawie zwalczania »wrogiej działalności kleru i aktywu katolickiego«” [w:] *Metody pracy operacyjnej Aparatu Bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, K. Banaś i inni, Warszawa 2004, s. 211–218; *1958 sierpień 13, Wrocław – Ramowe wytyczne naczelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu dla referentów Służby Bezpieczeństwa przy komendach powiatowych MO województwa wrocławskiego dotyczące działań operacyjnych wobec duchowieństwa* [w:] *Metody pracy operacyjnej Aparatu Bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, K. Banaś i inni, Warszawa 2004, s. 218–223.

Duchowni doskonale zdawali sobie sprawę z sytuacji w jakiej się znaleźli. Pomimo „działalności” ks. Semanciowa wykazywali daleko idącą powściągliwość w formułowaniu opinii na temat panującej sytuacji politycznej w kraju oraz spraw, które dotyczyły również ich. Wiedzieli także, że wśród rozmówców mogą znajdować się osoby im nieprzychylnie lub współpracujące z funkcjonariuszami legnickiej bezpieki. Za łamanie zakazów narzuconych przez władze komunistyczne byli karani, bezpieka uważała, że w ten sposób uda się rozbić jedność panującą w tym środowisku i zahamuje to ich działalność.

Działania funkcjonariuszy PUBP w Legnicy nie przyniosły zamierzonych rezultatów. Legniccy kapłani często mieli odmienne opinie na swój temat, które wypowiadali w trakcie prowadzonych rozmów prywatnych czy w dyskusjach na forum, ale nigdy nie zakłóciło to stosunków panujących między nimi. Analizując materiały wytworzone przez legnicką bezpiekę można przyjąć, że nie udało im się, pomimo stosowania różnego rodzaju działań operacyjnych, doprowadzić do dezintegracji legnickiego środowiska duchownych.

2. Inwigilacja i represje wobec duchowieństwa

W pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej komuniści nie zdecydowali się na otwartą wojnę z Kościołem katolickim. Członkowie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) wykorzystywali każdą okazję, aby przy pomocy duchownych legitymizować nową „ludową” władzę. Trzeba nadmienić, że komunizm nie był popularny wśród mieszkańców powojennej Polski, a prezydent Bolesław Bierut uczestniczył w świętach kościelnych np. w czerwcu 1946 r. w obchodach święta Bożego Ciała. Pogrzeby dostojników państwowych odbywały się zgodnie z obrządkiem katolickim. Status Kościoła katolickiego do 1948 r. był względnie uregulowany. Posiadał własną prasę, organizacje laickie czy szkoły. Funkcjonowała również uczelnia katolicka w Lublinie, Wydziały Teologiczne na Uniwersytetach Jagiellońskim i Warszawskim oraz wyższe seminaria duchowne. Komuniści ukrywali swój stosunek do działalności Kościoła katolickiego. Głównym ich celem w okresie powojennym była walka z podziemiem niepodległościowym. Atak na Kościół miał dopiero nastąpić w 1949 r. Z analizy materiałów źródłowych wynika, że w powojennej Polsce działalność komunistyczna nie była zbyt dobrze odbierana, a sami komuniści ukrywali swoją wiarę katolicką przed kolegami czy przełożonymi. Zdarzały się przypadki, że szeregowi komuniści wzywali do obrony krzyża i Kościoła przed najeźdźcami niemieckimi. Kluczową rolę w przeciwstawianiu się Kościołowi katolickiemu odegrała władza komunistyczna, która została ulokowana na terenie Polski przez

Sowietów. Pomagał im w tym aparat bezpieczeństwa publicznego. W okresie budowy ustroju ówczesne władze komunistyczne starały się utrzymywać poprawne relacje z Kościołem katolickim. Hierarchowie kościelni i skupiona wokół Niego ludność zaczęła zdawać sobie sprawę z tego, że ustrój, który chcą im narzucić komuniści jest ustrojem utopijnym, złym, odartym z wszelkiej moralności, dążącym do laicyzacji społeczeństwa. Konflikt na tym tle był nieunikniony, tym bardziej że pod wpływem rządu sowieckiego rozpoczęto procesy represyjne wszystkich tych, którzy odważyli się wspierać Kościół katolicki⁷⁸³.

Już w początkowym okresie funkcjonowania legnickiego UB (wrzesień 1945 r.) można natrafić na informacje dotyczące prowadzenia obserwacji, przez funkcjonariuszy UB miejscowego klasztoru franciszkanów. Na podstawie – prawdopodobnie donosu, ustalono, że w klasztorze ukrywają się funkcjonariusze SS oraz odbywają się spotkania bliżej nieokreślonych osób. Sprawa dla szefa legnickiego aparatu bezpieczeństwa kpt. Chruścińskiego stała się priorytetowa. Skierował do inwigilacji klasztoru wszystkich funkcjonariuszy i nakazał im włączyć do sprawy posiadaną przez nich agenturę. W toku prowadzonego rozpracowania okazało się, że w klasztorze zbierają się wierni, między innymi Niemcy, którzy uczestniczyli w nabożeństwach i modlitwach. Chruściński na tym etapie sprawy nie zakończył. Poleciał funkcjonariuszom prowadzenie dalszej inwigilacji placówki. Z braku jakichkolwiek materiałów świadczących o tym, że w klasztorze organizowane są zebrania osób podejrzewanych o prowadzenie działalności „wywrotowej”, bojąc się reakcji szefa urzędu, funkcjonariusze raportowali, że w jednym z okien klasztoru, wieczorem zapalano świeczkę, co wydawało się podejrzanym. Po prawie miesięcznej inwigilacji oraz na podstawie doniesień agentury, w październiku tego roku potwierdzono, że do klasztoru oraz przyklasztornego kościoła przychodzą wierni jedynie na modlitwę. Sprawę zakończono. Na podstawie analizy tego zajścia można stwierdzić, że w początkowym okresie prowadzonych działań przez legnicki aparat bezpieczeństwa, pomimo koncentrowania swoich sił i środków do prowadzenia inwigilacji wspomnianego klasztoru, poza zbieraniem informacji Urząd Bezpieczeństwa w Legnicy nie podjął żadnych represji wobec franciszkanów, nie ustalono nawet ich imion i nazwisk⁷⁸⁴.

Sprawa legnickiego klasztoru franciszkanów powróciła w lutym 1947 r. w związku z doniesieniami, z których wynikało, że z kościoła zakonnego skradziono złoto i „drogocenne

⁷⁸³ Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 13–14; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło...*, s. 212–213; J. Żaryn, *Kościół w PRL...*, s. 11.

⁷⁸⁴ Z analizy materiałów znajdujących się w teczkę personalnej kpt. Chruścińskiego wynika, że był bardzo porywczy w sytuacjach, kiedy podwładni nie postępowali zgodnie z jego wytycznymi. Zdarzały się wypadki pobicia podwładnych przez Chruścińskiego. Zob. AIPN Po, 084/150, Akta personalne Chruściński Stanisław, *passim*; AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 304, 311, 319.

rzeczy”⁷⁸⁵ oraz doniesieniem świadczącym o tym, że w klasztorze przebywały podejrzane osoby. Informatorzy zauważyli, że wieczorami Niemcy przynoszą tym osobom prowiant. Inwigilację prowadzono do czerwca 1947 r. i stwierdzono, że z kościoła nic nie skradziono, a wierni, w związku z trudną sytuacją materialną, przynosili zakonnikom żywność i inne artykuły niezbędne do życia codziennego. W związku z brakiem dowodów, że franciszkanie nie prowadzą działalności „antypaństwowej”, funkcjonariusze zakończyli sprawę⁷⁸⁶.

W zachowanych raportach z następnego roku można natrafić na spontaniczną informację dotyczącą inwigilacji dwóch księży, których nazwisk funkcjonariusze UB nie ujeli. Sprawa dotyczyła, według informacji zawartych w materiałach źródłowych, nauczania religii przez jednego z księży natomiast drugiemu zarzucano utrzymywanie korespondencji z osobami przebywającymi za granicą. Nie potwierdzono ich złych intencji. Ustalono, iż 5 czerwca 1946 r. księża oświadczyli, że będą prowadzić lekcje religii oraz jeden z nich będzie utrzymywał korespondencję z zagranicą⁷⁸⁷. Trzeba wziąć pod uwagę to, że w tym okresie aparat bezpieczeństwa starał się kontrolować działalność duchowieństwa w nowopowstałych parafiach na terenie miasta i powiatu. Nie próbowano stosowania wobec nich represji. W dalszej części dokumentacji wytworzonej przez legnickie UB brak jest informacji co do dalszych działań wobec wspomnianych księży⁷⁸⁸.

Zachowane raporty z następnego roku (1947 r.) pokazują, że legnicki funkcjonariusze UB nie interesowali się działalnością Kościoła katolickiego w Legnicy. Poza trzema sprawami dotyczącymi klasztoru franciszkanów, próbą wpłynięcia na władze kościelne, aby odwołały ks. Jana Smaczego z parafii pw. Świętej Trójcy w 1945 r. oraz podjęciem inwigilacji wobec dwóch kapłanów za wykonywanie swoich obowiązków w 1946 r. – nie odnotowano, w 1947 r. żadnych innych spraw dotyczących duchownych czy prowadzenia represji wobec nich⁷⁸⁹. Nasuwa się zatem prosty wniosek, że funkcjonariusze legnickiego UB skupili się na prowadzeniu obserwacji legnickich duchownych oraz próbowali wysondować ich stosunek do instalowanych przez Sowieców władz komunistycznych w Polsce.

W raportach z 1948 r. nie odnotowano żadnych spraw prowadzonych przeciwko Kościołowi katolickiemu ani duchownym. Natrafiono, bowiem na krótką informację dotyczącą

⁷⁸⁵ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., s. 25.

⁷⁸⁶ Tamże, *passim*.

⁷⁸⁷ AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 47.

⁷⁸⁸ Zob. AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., *passim*.

⁷⁸⁹ APW-L, ZML, sygn. 206, Sprawy wyznania rzymsko-katolickiego 1945–1946, knlb. 1, 4; AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., *passim*; AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., *passim*.

deportacji trzech nieznanymi z nazwiska niemieckich księży w związku z planowanymi wysiedleniami Niemców z miasta i powiatu⁷⁹⁰.

Prowadzeniem inwigilacji duchowieństwa i parafian zajmowali się nie tylko funkcjonariusze legnickiego UB, ale również lokalne władze – urzędnicy Starostwa Powiatowego, a także pracownicy urzędów gromadzkich. W 1948 r. starosta powiatowy zlecił podwładnym przeprowadzenie obserwacji poszczególnych środowisk wiernych w miejscowościach, w których księża sprawowali stałą posługę duszpasterską, w celu wyłonienia tych, którzy negatywnie oceniali wprowadzony ustrój w Polsce i jawnie przeciwstawiali się zarządzeniom władz państwowych. Działaniom tym nadano kryptonim „Akcja 7”. Na podstawie przeprowadzonej inwigilacji stwierdzono, że w poszczególnych miejscowościach znajdują się wśród wiernych osoby, które wykazują takie aberracje. Za taki stan rzeczy starosta obwinił kapłanów z Legnicy i z Koskowic, pomimo że napisał, iż uwag do nich i ich działalności nie ma⁷⁹¹.

Tabela 31. Wykaz kapłanów oraz miejscowości, które zostały objęte „Akcją 7” w 1948 r.

Lp.	Imię i nazwisko kapłana	Parafia	Miejscowości filialne	Liczba wiernych	Liczba wiernych uznanych za „wrogich wobec ustroju”	Opinia na temat duchownych przedstawiona przez urzędników Starostwa w Legnicy
1.	Franciszek Sudeł	Koskowice	Grzybiany	205	bd	Wobec kapłana, który był katechetą, uwag nie było
			Rosochata	238	10	
2.	Stanisław Sadowski	Legnica, pw. Świętej Trójcy	Kunice	560	31	Żadnych uwag do kapłana nie było. Określono go jako osobę starszą zajmującą się świątynią
			Polany	320	20	
			Piekary Wielkie	320	4	
3.	Jan Winiarski	Legnica, pw. Świętej Trójcy	Spalona	554	10	Kapłana-katechetę określono jako głoszącego Słowo Boże
			Bieniowice	536	40	

Źródło: APW-L, SPL, sygn. 45, Sprawy Kościołów i Związków Religijnych 1948, s. 7.

⁷⁹⁰ AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., *passim*.

⁷⁹¹ APW-L, SPL, sygn. 45, Sprawy Kościołów i Związków Religijnych 1948, s. 7.

Wykaz imienny kapłanów oraz miejscowości, które zostały objęte „Akcją 7” w 1948 r. ujęto w tabeli nr 31. Należy wyjaśnić, że akcja dotyczyła miejscowości filialnych, a nie siedzib parafii. Jak wynika z tabeli inwigilacją objęto wiernych w 7 miejscowościach. Zespół powołany przez starostę powiatu legnickiego, miał określić ilu spośród parafian negatywnie oceniało ustrój polityczny w Polsce. Przypuszcza się, że nazwa „Akcja 7” została przyjęta w związku z 7 miejscowościami, w których prowadzono obserwację. Nie wiadomo do jakich celów miały posłużyć te dane. Analizując materiały legnickiej bezpieki z tamtego okresu nie natrafiono na żadne informacje dotyczące takich działań prowadzonych w porozumieniu ze starostą powiatowym. Trzeba wziąć pod uwagę to, że materiały źródłowe dotyczące działań legnickiego aparatu bezpieczeństwa są niepełne, więc należy założyć, że prawdopodobnie te dane zostały udostępnione bezpiece, ale nie zachowały się w związku z prowadzonymi częstymi reformami struktur bezpieczeństwa.

Pod koniec 1948 r. funkcjonariusze PUBP w Legnicy zażądali od starosty powiatowego Józefa Kwiatkowskiego przygotowania i przesłania wykazu wszystkich osób należących do związków i stowarzyszeń religijnych funkcjonujących na terenie powiatu. Nie byłoby o tym wiadomo, gdyby nie sporządzona przez starostę notatka służbowa z tej rozmowy. Okazało się, że na terenie powiatu działały Bractwa Różańcowe, które zostały zakwalifikowane przez starostę jako „nieposiadające legalizacji”. Zanotował on, że Bractwami opiekują się konkretni księża, na których trzeba zwrócić uwagę, ale nie wymienił ich personaliów⁷⁹².

Jak wynika z zestawienia zamieszczonego w tabeli nr 32 na terenie powiatu legnickiego w 1948 r. działały w trzech miejscowościach Róże Różańcowe, które nazwano Bractwami. Analizując dostępne materiały sporządzone przez legnickich funkcjonariuszy UB, nie natrafiono na informacje dotyczące sprawy prowadzonej przeciwko wspomnianym członkom Róż oraz księżom, którzy sprawowali patronat nad nimi. Nie wiadomo zatem, w jaki sposób legnicki Urząd Bezpieczeństwa wykorzystał te informacje⁷⁹³.

W sprawozdaniu z 1949 r. znajduje się jedna adnotacja dotycząca bliżej nieokreślonego kapłana spoza środowiska legnickich duchownych. Funkcjonariusz UB otrzymał informację, że do jednego z mieszkańców Legnicy przyjeżdża ksiądz o nieustalonym nazwisku i po 24 godzinach wyjeżdża. W toku przeprowadzonej inwigilacji przez funkcjonariuszy UB, nie udało się ustalić jaki był charakter tych wizyt⁷⁹⁴.

⁷⁹² APW-L, SPL sygn. 45, Sprawy Kościołów i Związków Religijnych 1948, s. 3.

⁷⁹³ APW-L, SPL, sygn. 45, Sprawy Kościołów i Związków Religijnych 1948, s. 3; APW-L, SPL, sygn. 46, Sprawy wyznania katolickiego 1948, knlb. 77; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej..., *passim*.

⁷⁹⁴ AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy..., s. 204.

Tabela 32. Bractwa Różańcowe działające na terenie powiatu legnickiego w 1948 r.

Lp.	Siedziba	Liczba członków	Działalność	Skład zarządu	Charakterystyka
1.	Krotoszyce	32	Odprawianie nabożeństw ku czci Najświętszej Marii Panny	bd	Raz w miesiącu zmiana tajemnic różańcowych w kościele po nabożeństwie
2.	Strzałkowice	10		Przewodnicząca Karolina Kazimierska	
3.	Wądroże Wielkie	50		bd	

Zródło: APW-L, SPL sygn. 45, Sprawy Kościołów i Związków Religijnych 1948, s. 3.

W 1950 r. funkcjonariusze zintensyfikowali swoje zainteresowanie legnickimi duchownymi. W sporządzonych raportach pojawiają się informatorzy ps. „Popiołek”, ps. „Telimena”, ps. „Adam” i ps. „Romer” (ks. Fryderyk Łukowski), których używano do rozpracowania legnickich duchownych. Wymienieni dostarczali bardzo szczegółowych informacji funkcjonariuszom UB ze spotkań organizowanych przez legnickich kapłanów oraz z prowadzonych z nimi rozmów⁷⁹⁵. W dniu 30 maja 1952 r. szef PUBP w Legnicy Edward Jara zwerbował do współpracy franciszkanina konwentualnego o. Ewarysta Szpyrnę (inf. ps. „Okno”). Wyeliminowany z sieci agenturalnej 20 października 1954 r. z powodu zdecydowanej odmowy współpracy z funkcjonariuszami UB⁷⁹⁶.

Pierwszy w zainteresowaniu bezpieki znalazł się ks. Tadeusz Łaczyński, proboszcz legnickiej parafii pw. św. Piotra i Pawła. Funkcjonariusze zaczęli go inwigilować już w styczniu 1950 r. Jak go określili, był nieustępliwy, posiadający własne zdanie i przede wszystkim miał posłuch wśród kapłanów. Świadczyć mogą o tym liczne informacje zawarte w raportach legnickiego UB, w których dość często występuje nazwisko księdza w związku z jego działaniami czy wypowiedziami. Jak ważny był dla funkcjonariuszy UB może świadczyć to, że w jego najbliższym otoczeniu zainstalowano kilku informatorów. Jeden z nich ps. „Romer” donosił, że negatywnie oceniał zarządzenie zabraniające prowadzenia lekcji religii w szkołach wiejskich.

⁷⁹⁵ Na obecnym etapie badań możliwa była identyfikacja tylko informatora ps. „Romer”. Był nim ks. Fryderyk Łukowski. Zob. AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 20; AIPN Wr, 0014/2297, t. 1 i 2, Teczka personalna informatora/tajnego współpracownika ps. „Romeo”/„Romer” dot. Łukowski Fryderyk, imię ojca: Karol, ur. 06-05-1909 r.

⁷⁹⁶ Zob. AIPN BU, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” MSW. Karta E-04 (Józef Szpyrna); AIPN Wr, 0076/30, Kartoteka ogólnoinformacyjna WUSW we Wrocławiu/w Jeleniej Górze, Legnicy, Wałbrzychu. Karta E-14 (Józef Szpyrna).

W innym przypadku legnicka bezpieka była niezadowolona w związku ze zorganizowani przez ks. Łączyńskiego w marcu 1950 r. rekolekcjami w dwóch parafiach legnickich pw. Świętej Trójcy oraz św. Piotra i Pawła. W toku przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że zaprosił on do udziału w rekolekcjach kapłana, którego nazwiska funkcjonariusze nie zdołali ustalić, a który w poprzednich latach zrobił pozytywne wrażenie na legnickiej młodzieży. Ks. Łączyński nie unikał przedstawiania własnej opinii na temat sytuacji w kraju, szczególnie relacji panujących pomiędzy Kościołem, a komunistycznym rządem. Na temat porozumienia zawartego w 1950 r. przez Episkopat Polski z władzami PRL powiedział, że komuniści zmusili biskupów do podjęcia takiej decyzji, ponieważ w przeciwnym razie rząd zdecydowałby się na powołanie kapłanów do wojska. Pod koniec marca tego roku w Sztokholmie odbył się Kongres Obrońców Pokoju, którego następstwem było wydanie orędzia, tzw. Apelu Sztokholmskiego wzywającego narody do przeprowadzenia plebiscytu w sprawie zakazu produkcji broni atomowej. Treść Apelu popierała politykę ZSRS jaką prowadził po zakończeniu działań wojennych. W państwach satelickich Związku Sowieckiego na początku kwietnia 1950 r. rozpoczęto dość mocną agitację prowadzoną przez władze państwowe, lokalne oraz aparat bezpieczeństwa zmuszającą obywateli tych państw do podpisywania się pod tym Apelem. Funkcjonariusze legnickiego UB meldowali przełożonym, że ks. Łączyński nie podpisał się pod tym dokumentem⁷⁹⁷.

Ks. Łączyński cieszył się dużym zaufaniem nie tylko wśród księży czy wiernych, ale również wśród młodzieży. Jakim autorytetem cieszył się wśród młodych ludzi może świadczyć sprawa powołania przez dwóch uczniów jednej z legnickich szkół organizacji pod nazwą Polska Podziemna Organizacja Skautowska, do której planowano zwerbować duchownego. Ks. Łączyński z cierpliwością wysłuchał uczniów, a następnie przekonał, że nie należy w taki sposób prowadzić działalności. Znając ówczesne realia wiedział doskonale, że jakakolwiek „zabawa” w działalność niepodległościową może się skończyć, dla młodych ludzi tragicznie. Funkcjonariuszom legnickiego aparatu bezpieczeństwa nie „podały się” również kazania, jakie głosił. W trakcie jednego z nich powiedział, że prasa i radio „wpaja w ludzi, że są oni zwierzętami, gdyż nie mają dusz” oraz „że nie należy opuszczać głowy, a trumf sprawiedliwości nadejdzie”⁷⁹⁸. W trakcie innego powiedział, że wierni właśnie powinni składać podpisy pod Plebiscytem Pokoju, ponieważ nie jest to sprzeczne z religią⁷⁹⁹.

⁷⁹⁷ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 63.

⁷⁹⁸ AIPN Wr, 053/336 Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 93.

⁷⁹⁹ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 9, 38, 51, 79; AIPN Wr, 053/336 Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 100.

Tam, gdzie ks. Tadeusz Łączyński odwoływał się do sumienia, sprawiedliwości czy miłości, tam funkcjonariusze UB dopatrywali się jego działania na szkodę państwa. Na początku 1952 r. legnicki UB otrzymał wiadomość od informatora ps. „Romer”, że ks. Łączyński negatywnie ocenił przygotowaną przez komunistów Konstytucję twierdząc, że ten akt prawny trwale usunie religię ze szkół oraz unieważni porozumienie zawarte pomiędzy Episkopatem Polski, a rządem. Funkcjonariusze byli zaniepokojeni tą sytuacją, ponieważ w marcu tego roku tematem przewodnim rekolekcji wielkopostnych było właśnie omawianie Konstytucji. Przed wyborami parlamentarnymi w październiku 1952 r. za to, że nie chciał poprzeć kandydatów z Frontu Narodowego (FN) został wezwany na rozmowę „dyscyplinującą” do przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Legnicy. W trakcie rozmowy oświadczył, że nie będzie współpracował z Komitetem Wojewódzkim Obrońców Pokoju oraz skrytykował wystąpienia „księży-patriotów” określając ich jako błaznów podrywających autorytet kapłański. W styczniu 1953 r. w trakcie kazania negatywnie wypowiedział się o podwyżce cen żywności określając ją jako „rosyjski raj”⁸⁰⁰.

W kwietniu 1953 r. w najbliższym otoczeniu ks. Łączyńskiego bezpieczeństwa umieściła rezydenta ps. „C-2”, który informował legnicką bezpiekę o wszelkich wypowiedziach oraz prowadzonych działaniach duchownego. W maju 1954 r. funkcjonariusze PUdBP w Legnicy zainteresowali się sprawą krzyża, który został ponownie zawieszony w klasie lekcyjnej Technikum Spożywczego w Legnicy. W toku przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że krzyż ten pochodził z kościoła, w którym posługę sprawował ks. Łączyński. Kapłan po rozmowie z uczniami szkoły nakazał im ponowne zawieszenie krzyża w klasie. Funkcjonariusze UB nazwali tę sytuację „prowokacją przeprowadzoną przez ks. Łączyńskiego”⁸⁰¹. W latach 1950–1954, w których duchowny objęty był inwigilacją, w postępowaniu oraz w jego wypowiedziach upatrywano celowe działanie, ale nie podjęto wobec niego żadnych kroków. Poza jedną sytuacją, kiedy został wezwany – jak wspomniano wyżej – do przewodniczącego PRN, nie zanotowano żadnych represji jakimi mógłby być objęty. Funkcjonariusze ograniczali się tylko do sporządzania notatek o nim i przesyłania ich do przełożonych we Wrocławiu⁸⁰².

⁸⁰⁰ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne za styczeń 1953 r. z 3 II 1953 r., s. 2.

⁸⁰¹ AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 197.

⁸⁰² Zob. AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; AIPN Wr 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., *passim*.

W grudniu 1949 r. w zainteresowaniu funkcjonariuszy legnickiej bezpieki znalazł się legnicki zakonnik o. Ursyn Józef Ryłko⁸⁰³, ponieważ zorganizował w swoim mieszkaniu spotkanie opłatkowe dla młodzieży z byłej Sodalicii Mariańskiej. Wygłaszał opinie na temat sytuacji panującej w kraju. Powiedział, że nadejdzie jeszcze taki czas, kiedy z honorem będzie można organizować takie spotkania. O. Ryłko był tym kapłanem, który nie bał się zainteresować w styczniu 1950 r. u sekretarza KP PZPR w Legnicy w sprawie usunięcia krzyży z sal lekcyjnych jednej z legnickich szkół. Po tej interwencji sekretarz KP PZPR nakazał dyrektorowi placówki ponowne ich zawieszenie. Nie ugiął się przed funkcjonariuszami UB oraz podjętej decyzji o rozwiązaniu Sodalicii Mariańskiej pod koniec stycznia 1950 r. Pomimo zakazu organizował spotkania młodzieży w dwóch parafiach na terenie miasta: pw. Świętej Trójcy oraz pw. św. Jana Chrzciciela. W spotkaniach udział brało średnio około 60 podopiecznych, w większości uczniowie Technikum Handlowego w Legnicy oraz szkół ogólnokształcących. Funkcjonariusze legnickiej bezpieki meldowali szefowi, że wśród uczestników spotkania mają informatora, który miał ustalić dane personalne wszystkich biorących udział w spotkaniach Sodalicii. Funkcjonariusze UB zarzucili kapłanowi, że ma negatywny wpływ na dyrektora szkoły, w której uczył religii. Twierdzono, że pod wpływem duchownego nie wychowuje młodzieży w „duchu ideologicznym”⁸⁰⁴. Pomimo zarzutów, które kierowano pod adresem kapłana, funkcjonariusze UB nie podjęli wobec niego żadnych działań represyjnych⁸⁰⁵.

Ks. Jan Sadowski był dziekanem dekanatu legnickiego. Funkcjonariusze UB inwigilację duchownego podjęli na początku 1950 r. Organizował często spotkania, w których uczestniczyli duchowni z dekanatu. W jego najbliższym otoczeniu funkcjonariuszom UB udało się umieścić informatorów. Ze spotkań tych często wyciekały informacje przekazywane legnickiej bezpiece. W zebraniu zorganizowanym przez ks. Sadowskiego w styczniu 1950 r. uczestniczyło siedemnastu księży. Informator ps. „Popiołek” doniósł o podjętych przez duchownych decyzjach, między innymi o zbiórce pieniędzy na zakup samochodu dla arcybiskupa lwowskiego Eugeniusza

⁸⁰³ Józef (o. Ursyn) Ryłko OFMConv (1916–1979) – do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych wstąpił w 1933, pierwsza profesja zakonna w Niepokalanowie w 1934, święcenia kapł. 1941. Przez 38 lat pracował w 11 placówkach prowincji krakowskiej zakonu: m.in. w Legnicy – jako opiekun Sodalicii Mariańskiej (1947–1950), Głogówku – jako katecheta (1958–1962), a także w Zbylutowicach, w Świętem (10 lat) oraz w Pewli Małej. Zmarł nagle na wylew krwi do mózgu. Zob. J. Bar, *Księga zmarłych zakonu franciszkanów w Polsce*, Kraków 2005, s. 83; R. Płaszewski, *Bracia Mniejsi Konwentualni w Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1972*, Kraków 2012, s. 246; Z. Gogola, *Działalność Franciszkanów w Głogówku w latach 1945–2012* [w:] *Dzieje Franciszkanów w Głogówku 1264–2014*, red. K. Hura, Wrocław 2014, s. 84; R. Klementowski, *Ślubowanie duchowieństwa w województwie wrocławskim na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej rządowi w kwietniu 1953 r. oczami aparatu represji*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 2021, nr 4, s. 76.

⁸⁰⁴ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne w Legnicy do szefa WUBP we Wrocławiu za 1950 r., s. 39.

⁸⁰⁵ Tamże, *passim*.

Baziaka oraz dyskusji, jaka rozgorzała po informacji, z której wynikało, iż dwóch księży z dekanatu nie odczytało listu Episkopatu wiernym. Nie wymieniono ich nazwisk. Takie zachowanie skrytykowali o. Ursyn Ryłko i ks. Winiarski tłumacząc zgromadzonym, że nie można łamać przyjętej dyscypliny, ponieważ w dekanacie powinna panować jedność w podejmowaniu decyzji. Ks. Sadowski doskonale orientował się w tym, że legnicki UB prowadzi inwigilację środowiska duchownych. Wyraził to w rozmowie z informatorem ps. „Adam” dając mu do zrozumienia, że wie o tym, że funkcjonariusze UB starali się naciskać na niego sugerując, że do Warszawy na zjazd księży ma zostać wysłany ks. Winiarski, który był w podeszłym wieku, ale nie uległ naciskom i wysłał młodszego ks. Łukowskiego. Był również zaniepokojony tym, że rząd nie wykazuje chęci uregulowania relacji z Episkopatem Polski, co wtedy UB odebrało jako atak na ustrój panujący w kraju. Po przejęciu władzy przez komunistów nad „Caritasem” pod koniec stycznia 1950 r. ks. Sadowski, na zorganizowanym spotkaniu, podjął decyzję o tym, że każdy z księży dekanatu wstąpi do organizacji, ale będzie pełnił w niej tylko funkcję wspierającą, nie będzie brał natomiast aktywnego udziału w jej funkcjonowaniu⁸⁰⁶.

W marcu 1950 r. ks. Sadowski został poddany represjom ze strony legnickiego UB, który w porozumieniu z Zarządem Miejskim w Legnicy wyznaczył mu karę finansową w wysokości 75 tysięcy złotych za odczytanie w kościele listu Episkopatu Polski dotyczącego działalności „Caritasu”. W innym przypadku, w marcu tego roku, przedstawiciele władz „Caritasu” wydali zarządzenie, w którym nakazali księżom dekanatu przekazanie wiernym w czasie nabożeństw informacji dotyczącej zorganizowania zbiórki ulicznej na cele organizacji. Ks. Sadowski jako dziekan legnicki nie wyraził na to zgody. Był jednym z kapłanów, który nie podpisał się pod Apelem Sztokholmskim w kwietniu 1950 r. W sierpniu tego roku władze zdecydowały się nałożyć dodatkowy domiar podatkowy na księży uznanych za „wrogów władzy komunistycznej”. Ks. Sadowski określony jako największy wróg ustroju, wyraził swoją opinię twierdząc, że władza ludowa powinna już dać sobie spokój. Funkcjonariusze próbowali wykorzystać ten domiar jako próbę wywarcia szantażu na księży z dekanatu legnickiego. Planowali odstąpić od jego nałożenia w sytuacji, w której dany ksiądz zdecydowałby się na współpracę z nimi. Z analizy dokumentacji wynika, że w tym okresie żaden z duchownych nie rozpoczął współpracy z legnickim aparatem bezpieczeństwa. W lutym 1951 r. z ks. Sadowskim funkcjonariusze UB przeprowadzili rozmowę, w której zobowiązał się do poinformowania ich o próbach wrogich wystąpień ze strony „księży-patriotów”. Nigdzie w materiałach źródłowych nie znaleziono informacji przekazywanych

⁸⁰⁶ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 20, 38–39, 63

funkcjonariuszom legnickiego UB na temat wyżej wspomnianego, ustnego zobowiązania złożonego przez kapłana⁸⁰⁷.

Ks. Sadowski był inwigilowany przez funkcjonariuszy legnickiego aparatu bezpieczeństwa ponad rok (styczeń 1950-luty 1951). Pomimo próby wpływania przez UB na podejmowane decyzje przez dziekana oraz podjętej represji (nałożenie kary finansowej) ks. Sadowski nie uległ funkcjonariuszom UB. W dokumentacji znajdują się tylko informacje o jego działalności na rzecz dekanatu oraz podejmowane przez niego decyzje. Nie ma informacji o innych działaniach prowadzonych przeciwko niemu przez UB⁸⁰⁸.

Inwigilacja ks. Fryderyka Łukowskiego została podjęta w związku z jego wyjazdem, jak określili to funkcjonariusze UB, na „zjazd księży w Warszawie” w styczniu 1950 r. Od tamtej pory legnicka bezpieka zaczęła bacznie przyglądać się kapłanowi. Tak jak ks. Łączyński tak ks. Łukowski cieszył się zaufaniem młodzieży. To do niego w styczniu 1951 r. zgłosiła się grupa młodzieży proponując mu udział w podziemnej organizacji młodzieżowej, ale odmówił tłumacząc młodym ludziom, że angażując się w taką działalność mogą popełnić życiowy błąd. W kwietniu 1953 r. agentura doniosła, że ks. Łukowski spotkał się z sekretarzem Komisji Księży ks. Kuczyńskim, który oświadczył mu, że wrocławska Kuria Biskupia planuje dokonać zmian na stanowiskach proboszczów parafii w powiecie legnickim. Ta informacja nie miała większego znaczenia dla legnickiego aparatu bezpieczeństwa, ale z dokumentacji wynika, że funkcjonariusze byli zadowoleni z planów Kurii. Z analizy materiałów źródłowych można wywnioskować, że pomimo prowadzonej obserwacji ks. Łukowskiego przez okres trzech lat (1950–1953) nie spotkał się on ze strony legnickiej bezpieki z jakimikolwiek represjami⁸⁰⁹.

Ks. Jan Winiarski był proboszczem w legnickiej parafii pw. Świętej Trójcy. Znalazł się w zainteresowaniu UB, ponieważ w trakcie spotkania zorganizowanego przez dziekana ks. Sadowskiego skrytykował księży, którzy nie odczytali listu przesłanego przez Episkopat Polski w styczniu 1950 r. Wiadomość o tym przekazał informator ps. „Popiołek”. W październiku 1952 r. wezwał go sekretarz Powiatowej Rady Narodowej w Legnicy, tak jak ks. Łączyńskiego, na rozmowę „dyscyplinującą” w związku z tym, że przed wyborami do Sejmu nie poparł kandydatów z list FN. W trakcie rozmowy oświadczył sekretarzowi, że bez zgody Kurii Biskupiej nie może popierać określonego stronnictwa, nie może również angażować się w działalność polityczną,

⁸⁰⁷ Tamże, s. 21, 96; AIPN Wr, 053/336 Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 87.

⁸⁰⁸ Zob. AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., *passim*.

⁸⁰⁹ Zob. AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; AIPN Wr 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., *passim*.

ponieważ odbierane to by było jako „wyłamywanie się z ram Kościoła [...]”⁸¹⁰. Za tę wypowiedź został określony wrogiem ustroju. Tak jak wspomniano, ks. Winiarski cieszył autorytetem wśród legnickiej młodzieży. W grudniu 1952 r. w jego otoczeniu UB ulokowało informatora ps. „Purecki”, który w tym samym miesiącu poinformował legnicki aparat bezpieczeństwa, że ks. Winiarski „rozbija struktury młodzieży”⁸¹¹, ponieważ swoim zachowaniem i postępowaniem doprowadził do tego, że jeden z członków zarządu powiatowego ZMP w Legnicy, instruktor wychowania fizycznego przy legnickim Wydziale Oświaty, w trakcie nabożeństw grał na organach kościelnych. Za tak poważny czyn młody człowiek został relegowany ze struktur ZMP. W maju 1953 r. odmówił udania się do Referatu ds. Wyznań i złożenia przysięgi za co został określony wrogiem ludu. Pomimo tego, że nie złożył przysięgi nie dał się zastraszyć i prowadził lekcje religii. Był przeciwny procesowi bp. Czesława Kaczmarka, o czym wielokrotnie mówił. W kwietniu 1954 r. legnicka bezpieka przeprowadziła prowokację wobec ks. Winiarskiego, wrzucając mu do skrzynki na listy antypaństwowe ulotki. Niestety, prowokacja nie udała się, ponieważ znalezione ulotki odniósł do Urzędu Bezpieczeństwa dając funkcjonariuszom do zrozumienia, że wie, kto dokonał tej prowokacji. Według danych zawartych w dokumentacji sporządzonej przez legnicką bezpiekę można stwierdzić, że w latach 1950–1954, pomimo intensywnej działalności duszpasterskiej prowadzonej przez ks. Winiarskiego, próby prowokacji ze strony legnickich funkcjonariuszy, nie udało się bezpiece poddać go większym represjom⁸¹².

Kolejnym duchownym z powiatu legnickiego, którego inwigilowała bezpieka był ks. Stanisław Szczepański, który po ks. Winiarskim na początku 1952 r. objął probostwo w parafii pw. Świętej Trójcy. Natychmiast zainteresowała się nim legnicka bezpieka. Kluczową rolę w inwigilacji kapłana odgrywał informator ps. „Purecki”. Już w pierwszych donosach sporządzonych przez niego znalazły się informacje, że ks. Szczepański negatywnie ocenia Konstytucję. Obawiał się, że zapisy w niej nie pozwolą na swobodne wykonywanie obowiązków duszpasterskich. Według jego narracji, aby zachować pewne *status quo* należałoby prowadzić lekcje religii w miejscowościach, w których są kościoły, ale na chwilę obecną parafie te nie miały księży. To zaniepokoiło bezpiekę. W marcu 1952 r. meldowali przełożonym, że w trakcie trwania rekolekcji wielkopostnych ks. Szczepański nawoływał do wiernych, aby wytrwali w wierze

⁸¹⁰ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 50.

⁸¹¹ Tamże, s. 62.

⁸¹² AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP w Legnicy za miesiąc wrzesień 1953 r. z 2 X 1953 r., s. 6; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne w pracy PUBP w Legnicy za miesiąc maj 1953 r. z 20 VI 1953 r., Sprawozdanie miesięczne PUBP w Legnicy za okres od 1 XII–31 XII 1953 r. z 1 I 1954 r., s. 5; AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 50, 62; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 20.

i nawracali tych, którzy w tę wiarę zwątpili. Miesiąc później informator doniósł, że zapoznał się, u ks. Szczepańskiego, z listem Episkopatu Polski kierowanym do biskupów Episkopatu Niemieckiego. List traktował o stosunkach panujących pomiędzy duchowieństwem polskim, a niemieckim. Nie było w tym liście nic niepokojącego ani nic niestosownego. Informator ten list zabrał z plebanii i przekazał funkcjonariuszom legnickiej bezpieki, którzy w całości zamieścili go w jednym ze sprawozdań⁸¹³.

W maju 1952 r. ks. Szczepański zastosował pewien fortel wobec władz lokalnych i bezpieki. Zredagował list, który przesłał w imieniu parafii legnickich przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy, w którym poprosił o wyrażenie zgody na zorganizowanie procesji Bożego Ciała. W liście odwołał się do tradycji organizowania procesji, szczególnie dla Legnicy ważnych w latach powojennych. Procesje te manifestowały polskość ziem i ich jedność z Polską Centralną. Przewodniczący MRN w porozumieniu z organami bezpieczeństwa wydał zgodę na zorganizowanie procesji, ale pod warunkiem, że każda z parafii w Legnicy zorganizuje ją oddzielnie wyłącznie w obrębie danego kościoła. Taktyczny wybieg ks. Szczepańskiego oraz odpowiednio zredagowany przez niego list do władz w sprawie zorganizowania procesji udał się. Ani bezpieka, ani lokalne władze nie miały żadnych podstaw do tego, aby zabronić tych uroczystości. W lutym 1953 r. legnicki aparat bezpieczeństwa analizując doniesienia agenturalne natrafił na informacje, z których wynikało, że ks. Szczepański w trakcie kazania noworocznego powiedział wiernym, że „żegnamy stary rok po chrześcijańsku, a niektórzy przywitali go po pogańsku. Obłuda przy kieliszku, tak bywało u starodawnych Rzymian [...], ile to małżeństw żyje w obłudnym małżeństwie i nie mają możliwości zawrzeć chrześcijańskiego związku małżeńskiego”⁸¹⁴. Kazanie to ks. Szczepański wygłosił w nawiązaniu do prowadzonych nacisków przez władze komunistyczne na zawieranie wyłącznie związków cywilnych.

Na początku 1953 r. ks. Szczepański został dziekanem dekanatu legnickiego. Urząd sprawował pozostając w parafii pw. Świętej Trójcy. W sierpniu 1953 r. wydał pozytywną opinię na temat kanonicznej erekcji konwentu franciszkanów przy kościele pw. św. Jana Chrzciciela. Wyjaśnić należy, że franciszkanie przebywali w Legnicy już od 1945 r., jednak ich status kanoniczny nie był uregulowany. Prośbę o zorganizowanie klasztoru w Legnicy przesłał do Kurii Biskupiej we Wrocławiu prowincjał. Legnicki aparat bezpieczeństwa był niezadowolony z agitacji, jaką przeprowadził na początku września 1953 r. nawołując rodziców do zapisywania dzieci do szkół, w których organizowane są lekcje religii. Nazywano go „wrogiem władzy

⁸¹³ Zob. całą treść listu, AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 10, 18–19.

⁸¹⁴ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne za styczeń 1953 r. z 3 II 1953 r., s. 3; AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 22.

ludowej”. Jako dziekan namawiał księży, aby zachęcali wiernych do prenumeraty „Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego”, co wywołało sprzeciw funkcjonariuszy bezpieki. Zalecił, aby pomiędzy 4 a 11 października tego roku księża urządzili Tydzień Miłosierdzia dla ubogich. Jeden z kapłanów skwitował to uśmiechem i opatrzył komentarzem, że w Polsce Ludowej biednych nie ma⁸¹⁵.

Wrogą wypowiedź ks. Stanisława Szczepańskiego legnicka bezpieka zanotowała 1 stycznia 1954 r. w trakcie wygłoszonego przez niego kazania. Odniósł się w nim do sytuacji, jaka panowała na świecie. Zasygnalizował, że Kościół katolicki rozpowszechnia swoją wiarę w Boga bez miecza. Wiara ta jest największą siłą każdego narodu i nawet bomba atomowa nie jest w stanie jej złamać. Miał też swoje słabości. Lubił grać w pokera, co chcieli wykorzystać przeciw niemu funkcjonariusze UB. Żadne prowokacje organizowane przeciwko niemu przez bezpiekę nie powiodły się. Zabrał głos w sprawie wysiedlenia z Legnickiego Pola sióstr elżbietanek twierdząc, że najpierw rząd zrobi porządek z zakonnikami, a później z patriotami polskimi. Pomimo prowadzenia permanentnej inwigilacji kapłana, próby zastosowania prowokacji przeciwko niemu, nie udało się legnickiej bezpiece poddać go represjom. Funkcjonariusze legnickiego UB nie znaleźli żadnych materiałów do jego kompromitacji. Inwigilację wspomnianego kapłana zakończono we wrześniu 1954 r.⁸¹⁶

Stosunek legnickich funkcjonariuszy do duchownych był bardzo negatywny. W sprawozdaniach sporządzonych w 1952 r. informowali przełożonych, że na podstawie danych agenturalnych stwierdzono, że księża są wrogo ustosunkowani do ustroju, a ponadto wzmogli wrogą działalność w związku z opublikowanym projektem nowej Konstytucji. Działalność ta, według bezpieki miała polegać na tym, że próbowali oni „skupiać wokół siebie najbardziej sfanatyzowaną ludność”⁸¹⁷. Według donosów informatora ps. „Romer”, duchowni utrzymywali narrację, że zapisy w Konstytucji uniemożliwią prowadzenie religii i unieważnią porozumienie zawarte pomiędzy Episkopatem Polski a komunistycznym rządem. Obawy duchownych okazały się słuszne. Artykuł 70 Konstytucji PRL wyraźnie stanowił, że obywatela nie można było zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, a także oddzielał Kościół od państwa. Miało być karalne nadużywanie wolności sumienia i wyznania do celów godzących w interesy PRL⁸¹⁸.

⁸¹⁵ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP w Legnicy za sierpień 1953 r. z 3 IX 1953 r., s. 4, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP w Legnicy za wrzesień 1953 r. z 2 X 1953 r., s. 6–7.

⁸¹⁶ AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*; AIPN, Wr 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., *passim*.

⁸¹⁷ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 12, 16

⁸¹⁸ Zob. Konstytucja Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952, nr 33, poz. 232), Rozdział 7. Podstawowe Prawa i Obowiązki Obywateli (art. 70).

Ten artykuł miał się stać kluczowy w podejmowanych represjach nie tylko wobec wiernych, ale również wobec duchownych.

Legnicka bezpieka nie tylko inwigilowała duchownych, ale próbowała wpływać na wygłaszane przez nich opinie. W maju 1952 r. zastraszono wikariusza parafii pw. św. Jana Chrzyciela w Legnicy franciszkanina o. Wincentego Parynę. Miał on, według ich danych, w trakcie prowadzenia rekolekcji w Jaworze wystąpić wrogo przeciwko Polsce Ludowej głosząc, że religia jest prześladowana, że zabrania się uczenia jej w szkołach, a młodzież wychowywana jest w duchu ateizmu. Na tę okoliczność przesłuchano świadków rekolekcji, którzy potwierdzili słowa o. Paryny. Z samym kapłanem aparat bezpieczeństwa przeprowadził rozmowę „dyscyplinującą”, w trakcie której próbowano odwieść go od prowadzenia takiej narracji. Jaki przebieg miała ta rozmowa trudno określić, ponieważ w sprawozdaniu nie zostało ujęte⁸¹⁹.

Były również sytuacje, które w sprawozdaniach funkcjonariusze opisywali z dumą chwając za „pozytywne działanie” jednego z kapłanów. Na pochwałę przez Urząd Bezpieczeństwa zasłużył ks. Semanciów z parafii prochowickiej. Przed wyborami do parlamentu w październiku 1952 r. zorganizował parafianom spotkanie z kandydatami na posłów oraz namawiał wiernych do głosowania na Front Narodowy, w tym na Bolesława Bierutę. W trakcie samego głosowania funkcjonariusze przyglądali się kto z duchownych bierze udział w wyborach i starali się zorientować, na kogo oddali swój głos. W pierwszej kwestii nie sprawiało im to problemu, ponieważ prowadzili wykaz duchownych przybyłych do lokali wyborczych, natomiast w drugiej nie byli w stanie ustalić, na kogo oddawali oni swoje głosy⁸²⁰.

W lutym 1953 r. bezpieka zanotowała, że ks. Władysław Semanciów pozytywnie ocenił proces krakowskich księży oświadczając, że „była to robota świńska [księży krakowskich – przyp. aut.], do której księży nie powinni się wtrącać i coś nie coś było związane ze szpiegostwem, ale nie w takim stopniu jak podaje się w prasie”. Dodał, że „zadaniem władzy ludowej było walczyć z episkopatem i kurią krakowską”⁸²¹. Nie wiadomo, co kierowało tym kapłanem w wyrażaniu takich opinii⁸²².

Inwigilacja duchownych oraz doniesienia agenturalne przyczyniły się do tego, że w styczniu 1953 r. za przeprowadzenie zbiórki płodów rolnych i pieniędzy przez księży z parafii w powiecie legnickim dla najuboższych, szefostwo Urzędu Bezpieczeństwa nakazało

⁸¹⁹ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 22–23.

⁸²⁰ Tamże, s. 50–51.

⁸²¹ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP w Legnicy od dnia 1 II–28 II 1953 r. z 3 III 1953 r., s. 3.

⁸²² Zob. AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., *passim*.

podwładnym funkcjonariuszom ustalenie nazwisk tych księży i w porozumieniu z Powiatową Radą Narodową w Legnicy nałożenie na nich dodatkowego podatku, jak określono „w celu podważenia ich zasobów materialnych”⁸²³.

Księża z parafii legnickich byli odpowiedzialni również za „negatywny wpływ na młodzież”. Jak raportowano w lutym 1953 r. przełożonym we Wrocławiu „młodzież szkół podstawowych i średnich z terenu miasta Legnicy ulega wpływowi kleru katolickiego [...]”⁸²⁴. „Wpływ” ten miał polegać na tym, że młodzież licznie uczęszczała na lekcje religii do sal katechetycznych przy kościołach, a winę za ten stan rzeczy – według bezpieki – ponosiła dyrekcja szkół oraz Miejski Zarząd ZMP. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że legnicki księża cieszyli się dużym zaufaniem i byli autorytetami dla lokalnej młodzieży. Stąd tak duża frekwencja na organizowanych przez nich lekcjach religii. W toku analizy materiałów źródłowych nie natrafiono na informacje dotyczące problemów, jakie sprawiali funkcjonariusze bezpieki księżom, w związku z wyżej opisaną sprawą. Uznali, że winę za tę sytuację ponoszą nie księża, ale przede wszystkim, dyrektorzy szkół i legnickie władze partyjne⁸²⁵.

W grudniu 1953 r. księża nie wiedzieli, że każdemu z nich, który sprawował posługę w mieście i powiecie założono teczkę ewidencyjną, w której znalazły się zebrane dotychczas materiały i ich zdjęcia. Kopie teczek wysłano do Wydziału XI WUBP we Wrocławiu. W tym okresie przeprowadzono również rozmowy z czterema z nich: ks. Franciszkiem Bosakiem⁸²⁶ z Legnickiego Pola, ks. Zygmuntem Kozłowskim⁸²⁷ z parafii pw. św. Jana Chrzciciela z Legnicy, ks. Franciszkiem Sudołem z parafii w Koskowicach oraz ks. Edwardem Michałem Świdrem⁸²⁸

⁸²³ Tamże, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP w Legnicy od dnia 1 II–28 II 1953 r. z 3 III 1953 r., s. 3.

⁸²⁴ Tamże, s. 2.

⁸²⁵ Tamże, s. 2.

⁸²⁶ Franciszek Bosak (1913–1984), ur. w Skalice, studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie; mgr teologii. Kapł. 1940. M.in. (1940–1941) kapelan siostr zakonnych we Lwowie, (1941–1945) proboszcz parafii Bar na Podolu, (1946–1950) proboszcz parafii Sułów koło Milicza, (1951–1958) proboszcz parafii Legnickie Pole, (1958–1983–?) proboszcz parafii w Wołowie, administrator parafii Wołów, dziekan dekanatu wołowskiego. Lojalny wobec władz państwowych. Rozpracowywany przez UB (1959–1964) w ramach sprawy operacyjnej obserwacji. Zob. AIPN BU, 003322/1, Kartoteka księży katolickich w układzie alfabetycznym prowadzona w latach 1963–1989 w Biurze „C” MSW. Karta EOK-6 (Franciszek Bosak); AIPN Wr, 0156/4, Kartoteka zagadnieniowa KWMO we Wrocławiu; AIPN Wr, 0244/378, Materiały szczątkowe z teczki ewidencji operacyjnej na księdza dot. Bosak Franciszek, imię ojca: Grzegorz, ur. 19-04-1913 r.

⁸²⁷ Zygmunt (w zakonie o. Cyprian) Kozłowski (1916–1998), ur. Dobroszycach. Do Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów Konwentualnych wstąpił około 1935, kapł. 1941 (Kraków). M.in. duszpasterz w Krakowie, Krośnie, Głogówku, Szklarskiej Porębie i Legnicy. Od 1955 kapłan archidiecezji wrocławskiej, m.in. administrator parafii Męcinka i nast. Złoty Stok. Tajny współpracownik SB (1975–1985). Zob. AIPN BU, 2912/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna (odtworzeniowa) Biura „C” MSW. Karta E-14 (Zygmunt Kozłowski).

⁸²⁸ Edward Michał Świder (1914–?), ur. w Rudej. Kapł. 1947 (Jerozolima), m.in. administrator parafii w Grzymalinie w 1953. Duszpasterz w Krakowie i Zakopanem. Rozpracowany operacyjny do 1964 r. Po zakończeniu materiały złożono w Archiwum Wydziału „C” KW MO Kraków (nr archiwum 5336/R) w 1967 r. uznano, że materiały nie posiadają wartości operacyjnej i przeznaczono je do zniszczenia. Zob. AIPN Kr, 080/1, Kr 080/1, Kartoteka tzw.

z parafii w Grzymalinie. W trakcie rozmów wytypowano jednego z nich do współpracy. W sprawozdaniu nie określono, którego. Wiadomo bowiem, że wytypowany kapłan zgodził się na współpracę z bezpieką jako kontakt poufny⁸²⁹.

Wyżej opisane sprawy dotyczące inwigilacji duchownych prowadzących działalność w mieście i powiecie zostały wybrane z kilkudziesięciu tomów akt sporządzonych przez legnickich funkcjonariuszy UB. Należy nadmienić, że na terenie miasta i powiatu po zakończeniu działań wojennych nie było wielu duchownych katolickich. W czasie zbliżającego się Frontu Białoruskiego większość z nich wyjechała. Pozostał tylko ks. Jan Smaczny w parafii pw. Świętej Trójcy w Legnicy. W jesieni 1945 r. lokalne władze państwowe naciskały na Administrację Apostolską Dolnego Śląska żądając usunięcia go z Polski. W początkowym okresie w latach 1945–1948 legnicka bezpieka nie wykazywała zbyt dużej aktywności w stosunku do duchownych przybywających do miasta i powiatu. Ograniczono się do obserwacji ich działalności oraz wyciągania wniosków. Gdy natrafiono na opór, siłą próbowano narzucić swój punkt widzenia dotyczący działalności Kościoła katolickiego na terenie kraju. Legnicki Urząd Bezpieczeństwa również stosował się do decyzji napływających od przełożonych z WUBP we Wrocławiu oraz MBP. Na podstawie wytycznych rozpoczęto proces inwigilacji duchowieństwa. Nie byłoby to możliwe bez wykorzystania agentury. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że co najmniej trzech duchownych w pierwszych powojennych latach współpracowało z legnicką bezpieką. Świadczą o tym szczegółowe informacje zawarte w sporządzonych przez bezpiekę sprawozdaniach ze spotkań organizowanych przez dziekana legnickiego, w których mogli uczestniczyć wyłącznie kapłani. Kilku „wrogów władzy” czyli księży, którzy sygnalizowali, w swoich wypowiedziach i prowadzonej działalności, że nie zgadzają się z systemem zainstalowanym w Polsce przez Sowiećów, zostało poddanych represjom przez legnicki UB. Duchownym tym przypisywano każde wrogie wystąpienie, wypowiedź czy gest. Aby zniechęcić ich do postępowania, które uznano za „antypaństwowe”, nakładano na nich dodatkowe podatki finansowe oraz wzywano na rozmowy do PRN w Legnicy. Kapłanów, którzy odczytali wiernym list Episkopatu Polski dotyczący działalności „Caritasu”, wzywano na rozmowy „dyscyplinujące”. Próbowano metodą zastraszania wpływać na przygotowywane i wygłaszane przez nich kazania. Organizowano prowokacje mające na celu zdyskredytowanie kapłanów. Oskarżano duchownych nawet o to, że swoim działaniem i postępowaniem byli w stanie przyciągnąć do Kościoła młodych ludzi. Na

zniszczeniowa WUSW w Krakowie. Karta E-14 (Edward Michał Świder); *Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej* 1959, Wrocław 1959, s. 241.

⁸²⁹ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie z wykonania planu za listopada 1953 r. w PUBP w Legnicy z 30 IX 1953 r., Sprawozdanie miesięczne po linii pracy PUBP w Legnicy za okres 1 XI–30 XI 1953 r. z 2 XII 1953 r., s. 3.

przestrzeni analizowanych lat (1945–1956) nie doszło do zatrzymania i skazania żadnego duchownego pracującego nie poddano żadnego z nich brutalnemu śledztwu. Gorliwą pracą duszpasterską stawiali skuteczny opór lokalnym władzom państwowym i legnickiej bezpiece.

3. Ograniczanie działalności duszpasterskiej

Przedmiotem zainteresowania aparatu bezpieczeństwa były wszelkie przejawy życia religijnego. Kościół katolicki i w ogóle religię komuniści uważali za systemowego i ideologicznego wroga, hamującego proces dziejowy „odkryty” przez Marksa i Engelsa. Ideologia marksizmu, którą przyjęli komuniści była całkowicie sprzeczna z jakąkolwiek religią. W walce z nią aparat bezpieczeństwa nieustannie zbierał materiały dotyczące wszystkich osób duchownych, a ich funkcjonariusze uważnie wsłuchiwali się w kazania, głoszone przez kapłanów, które następnie poddawali swojej subiektywnej ocenie i dokumentowali na różne sposoby. W początkowym okresie działania bezpieki w stosunku do Kościoła katolickiego i innych organizacji religijnych nie były tak intensywne. Tuż po zakończeniu II wojny światowej duchowni katoliccy nie zdawali sobie sprawy z tego, jaki ustrój zainstalują władze ZSRS na ziemiach północnych i zachodnich Polski pojałańskiej, na których jednak przed wojną dominował protestantyzm. W początkowym okresie nie było napięć na linii Kościół katolicki – państwo. Przybywający, sukcesywnie na ziemie zachodnie duchowni tak naprawdę nie wiedzieli, jak będzie wyglądała ich posługa duszpasterska. Jeszcze w czerwcu 1946 r. przedstawiciele władz komunistycznych uczestniczyli w nabożeństwach sprawowanych przez kapłanów katolickich, a prezydent Bolesław Bierut uczestniczył w nabożeństwie i procesji Bożego Ciała. Kolejne lata dla Kościoła katolickiego, były już coraz gorsze. Polityką antykościelną zajmowała się PPR, a po ich przekształceniu PZPR. To tam zapadały decyzje dotyczące ograniczenia wolności Kościoła katolickiego. Podjęte przez partię działania miały zmierzać do laicyzacji polskiego społeczeństwa. Nad tym procesem czuwało zbrojne ramię partii, czyli Organy Bezpieczeństwa Publicznego, które choć ulegały na przestrzeni lat różnym reformom, zawsze w ich strukturach funkcjonowały pionierzy, wydziały, sekcje, referaty mające za zadanie zwalczać wszelkie prowadzenie działalności religijnej. Zadaniem kadry pracującej w strukturach Bezpieczeństwa było zbieranie wszelkich informacji na temat duchownych, działalności parafii i poszczególnych wiernych, przeznaczenia budynków sakralnych, kazań głoszonych przez kapłanów i wielu innych, które można by połączyć z religią. Przeciwno kapłanom zaangażowana została agentura, która przekazywała funkcjonariuszom prowadzącym treści kazań, w których krytykowano niektóre posunięcia władz

administracyjnych. Ta narracja prowadzona przez kapłanów brała się z poczucia zagrożenia, które odczuwali i negatywnej oceny ustroju komunistycznego wprowadzanego przez władze sowieckie w pojałtańskiej Polsce⁸³⁰.

Pierwsze informacje na temat kazań głoszonych przez duszpasterzy legnickich można znaleźć w dokumentacji bezpieki w listopadzie 1945 r. Szef PUBP w Legnicy Józef Wojciechowski meldował w sprawozdaniu dekadowym do WUBP we Wrocławiu o treści kazania, które wygłosił w dniu 11 listopada 1945 r. kapłan nieznanego nazwiska w Ulesiu. W kazaniu wzywał Niemców do tego, aby nie dawali się poniżać i nie opuszczali swoich domów⁸³¹.

Z donosu agenturalnego ze stycznia 1946 r. można dowiedzieć się, że jeden z księży legnickich (prawdopodobnie chodzi o ks. Jana Winiarskiego) odczytał list pasterski biskupów zgromadzonych w Częstochowie. W liście ubolewano nad wprowadzeniem bez zasięgnięcia opinii duchowieństwa w życie ustawy, o ślubach cywilnych. W lutym 1946 r. Janusz Hernik, starszy referent Sekcji Kontrwywiadu napisał w raporcie, że z informacji agenturalnych można wywnioskować, że duchowieństwo przybyłe na teren powiatu jest „negatywnie nastawione” do władz państwowych. Szef Urzędu Bezpieczeństwa w Legnicy Wojciechowski sporządził dość interesującą notatkę, w której pokusił się o wyrażenie własnej, subiektywnej opinii na temat legnickich duchownych. W czerwcu tego roku raportował przełożonym, że księża mają negatywny stosunek do członków Polskiej Partii Robotniczej, a okazują go nie wprost, ale za pomocą porównań czasów przeszłych (sprzed wojny) do czasów obecnych, czyli powojennych. Natomiast tuż przed czerwcowym referendum okazało się, że duchowni, pomimo „wrogiego stosunku” do partii nie występowali przeciw referendum, ale dało zauważyć się, z ich strony, sympatie do PSL-

⁸³⁰ R. Szczygieł, *Urząd Bezpieczeństwa w Dębicy...*, s. 419; J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1980)* [w:] *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2004, s. 99; W. Ważniowski, *Zło dobrem zwyciężaj. Polityka przemocy państwowej wobec Kościoła katolickiego w Polsce 1945–1970*, Warszawa 2014, s. 31; K. Talarek, *Diecezja tarnowska w latach 1945–1970. Problemy personalno-organizacyjne*, Tarnów 2012, s. 382; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 14; J. Myszor, *Sowiecki model rozdziału państwa od Kościoła*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1994, nr 1, s. 48–49; J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim 1945–1949 (zarys problemu)* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła*, red. R. Bäcker, P. Hübner, Warszawa 1997, s. 98–108; R. Gryz, *Władze partyjno-państwowe odpowiedzialne za politykę wobec Kościoła w Polsce 1944/45–1956*, „Czasy Nowożytné”, t. 3: 1997 s. 115–120; R. Gryz, *Władze partyjno-państwowe w Polsce...*, s. 108–109; W.J. Wysocki, *Mechanizmy represji wobec Kościoła i kleru w latach 1945–1956* [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor, A. Dziurok, Katowice 2004., s. 203–206; A. Dziurok, *Wstęp* [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu Bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 19–23; Zob. A. Bilińska-Gut, *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego...*, s. 99–100, 111–112; K. Szwagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 25–48; J. Żurek, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce. Wybrane struktury (1944–1953)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2006, nr 1(13), s. 91–128.

⁸³¹ AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP..., s. 356.

u i opozycji. Nie stwierdzono wrogich wystąpień podczas kazań i rozmów prywatnych, a sytuację określono jako poprawną⁸³².

Po referendum czerwcowym przeprowadzonym w 1946 r. funkcjonariusze UB polecili agenturze, aby zorientowała się jak duchowni komentują jego przebieg. Okazało się, że pomimo prób poruszania tego tematu w rozmowach z duchownymi, żaden z nich nie odniósł się negatywnie do referendum. Jak to określił jeden z informatorów: „nie chcą mówić”⁸³³. Szef Urzędu w sporządzonym raporcie znów wyraził własną opinię sugerując, że na pewno będą wrogo oceniać całe zdarzenie w późniejszym okresie⁸³⁴.

Z informacji zawartych w sprawozdaniach sporządzonych przez funkcjonariuszy legnickiego UB za 1947 r. znajdują się tylko dwie informacje na temat legnickich duchownych. Pierwsza dotyczyła objęciem inwigilacją dwóch nieznanych z nazwisk księży z dekanatu legnickiego, których podejrzewano o prowadzenie „działalności antypaństwowej”. Po przeprowadzeniu dochodzenia oraz na podstawie informacji otrzymanych od informatorów stwierdzono, że inwigilowani księża nie prowadzili wspomnianej działalności. Sprawę umorzono. Druga to krótka wzmianka o klasztorze franciszkanów, z treści której wynikało, że zakonnicy prowadzą normalny tryb życia⁸³⁵.

Latem 1949 r. rozeszła się informacja o cudzie, jaki miał miejsce w katedrze lubelskiej⁸³⁶. W sprawozdaniach miesięcznych z tego okresu nie ma na ten temat żadnej wzmianki. Na pierwsze informacje o wspomnianym cudzie można natrafić dopiero w raportach sporządzonych w styczniu 1950 r. Szef PUBP w Legnicy Józef Wojciechowski napisał, że w miejscowości Gniewomierz wiadomość ta wywarła na ludności lokalnej duże wrażenie, jednak twierdzili oni, że rząd chce to ukryć przed wiernymi. Funkcjonariusze UB zauważyli, że cud lubelski wpłynął na zwiększenie ilości osób, które zaczęły uczęszczać na msze święte. Wojciechowski z niepokojem meldował przełożonym we Wrocławiu, że po informacji o cudzie zauważono, że duchowni wzmogli swoje działanie oraz pogłębienie praktyk religijnych. O pojawieniu się listów w powiecie legnickim opisującym cud w katedrze lubelskiej meldowano przełożonym w marcu 1953 r. Podczas przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że list otrzymała jedna z uczennic szkoły podstawowej w Rui od bliżej nieokreślonego adresata i przepisała go przekazując koleżance

⁸³² AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP..., s. 7, 17–18, 51–52, 55–57.

⁸³³ Tamże, s. 59.

⁸³⁴ Tamże, s. 61.

⁸³⁵ AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy..., *passim*.

⁸³⁶ Zauważono na wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej w katedrze w Lublinie łyżę płynące po jej policzkach. Zob. J. Ziółek, A. Przytuła, *Represje wobec uczestników wydarzeń w Katedrze Lubelskiej w 1949*, Lublin 1999, s. 157; G. Sołtysiak, *Cud w Lublinie*, „Rzeczpospolita”, 4–5 VII 1992 r., s. 6.

z klasy. W dokumencie zawarta była informacja o łzach płynących z oczu Matki Boskiej Częstochowskiej. Treść wywołała irytację funkcjonariuszy UB. Drażniło ich również to, że takie informacje miały wpływ na zwiększenie pobożności społeczeństwa, w tej sytuacji młodzieży szkolnej. Sprawę zdecydowano się umorzyć. Nie było podstaw do dalszego jej prowadzenia. Młodzież ta nie miała na swoim koncie negatywnych zachowań w stosunku do władz. W grudniu 1949 r. funkcjonariusze UB otrzymali donos, w którym informator opisał kazanie wygłoszone przez ks. Winiarskiego w kościele pw. Świętej Trójcy w Legnicy. Kapłan miał mówić o wierze, której nie ma w dzisiejszych czasach, a także o braku w życiu każdej rodziny Boga. Wypowiedź tę oceniono jako wrogą do obecnego ustroju⁸³⁷.

Ze sprawozdań i raportów z następnych lat można dowiedzieć się, że legnicki aparat bezpieczeństwa przystąpił do systematycznej i uważnej obserwacji działalności duchownych na terenie miasta i powiatu. W zainteresowaniu legnickiej bezpieki znalazły się kazania wygłaszane przez kapłanów oraz ich opinie, w których były poruszane sprawy dotyczące, przede wszystkim, polityki. Do pozyskiwania tych informacji została uruchomiona agentura. Nie wiadomo, który z informatorów złożył donos na o. Ursyna Ryłko, który podczas zorganizowanego opłatka dla członków Sodalicii Mariańskiej w grudniu 1949 r. powiedział, że „przyjdzie jeszcze taki czas, że nie będą chronić się, lecz z honorem będą odprawiać swoje uroczystości”⁸³⁸.

Na początku 1950 r. funkcjonariusze legnickiego aparatu bezpieczeństwa zaczęli oskarżać duchownych o „fanatyzm religijny”, ponieważ podczas wygłaszanych przez nich kazań często odwoływali się do Boga i wiary chrześcijańskiej. Twierdzili, że naród Polski zawsze był i powinien być przywiązany do Kościoła katolickiego. W lutym 1950 r. jeden z informatorów biorący udział w spotkaniu kapłanów dekanatu legnickiego przekazał informacje na temat prowadzonej dyskusji dotyczącej Caritasu. W trakcie spotkania poruszano temat zachowania się duchownych w sytuacji, kiedy władze będą chciały wymusić na nich uczestniczenie w funkcjonowaniu organizacji, którą przejęli. Udział w nowym „Caritasie” miał być uwiarygodnieniem, że ta organizacja, którą przejęli komuniści jest nadal kościelna i tkwi w strukturach diecezjalnych, i parafialnych. Obawiano się ponadto, że mienie poszczególnych parafii może zostać potraktowane jako własność „Caritasu” i skonfiskowane⁸³⁹.

Funkcjonariusze interesowali się wszystkimi formami działalności duszpasterskiej i życiem religijnym. Dość uważnie obserwowano rekolekcje odbywające się w parafiach.

⁸³⁷ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP w Legnicy od dnia 1 II–28 II 1953 r. z 3 III 1953 r., s. 3; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., *passim*.

⁸³⁸ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 9.

⁸³⁹ Tamże, *passim*.

W dniach 15–20 marca 1950 r. inwigilowano rekolekcjonistów w dwóch parafiach na terenie miasta: w parafii pw. Świętej Trójcy oraz pw. św. Apostołów Piotra i Pawła. Rekolekcje zorganizował ks. Łączyński, a prowadzenie ich powierzył nieznanemu bezpiece kapłanowi spoza Legnicy. Rekolekcjonista mówił o ciężkich czasach oraz wytrwaniu w wierze. O Bogu i Jego miejscu w życiu codziennym i w życiu rodzinnym. Okazało się, że wystąpienie to bezpieka zakwalifikowała jako „wrogie”. Funkcjonariusze UB traktowali te wypowiedzi jako pretekst do oskarżania kapłanów o buntowanie młodzieży przeciwko władzy komunistycznej. Swoje subiektywne zdanie na ten temat wyraził szef Urzędu Bezpieczeństwa Edward Jara w jednym z raportów kierowanych do wrocławskich przełożonych twierdząc, że obecnie jest większy fanatyzm religijny niż przed wojną. Ponadto twierdził, że kler swoim działaniem przyciąga wielu wiernych, by w trakcie kazań w kościołach nastawiać ich „wrogo” do władzy komunistycznej⁸⁴⁰.

Prowadzona niezakłócona działalność duszpasterska, była dla Kościoła katolickiego bardzo ważnym elementem życia religijnego. Większe znaczenie miało bowiem zapewnienie wiernym prawa do swobodnego wypełniania praktyk religijnych. Rozmowy z rządem komunistycznym miały doprowadzić do ustalenia pewnych decyzji, które dałyby możliwość wypracowania pewnego rodzaju wzajemnych relacji na linii Kościół katolicki – władze państwowe. Porozumienie z 14 kwietnia 1950 r. pomiędzy rządem, a Episkopatem zobowiązywało rząd do zaniechania stawiania wiernym przeszkód w uczestniczeniu, w nabożeństwach i świątach religijnych. Początkowo można było odnieść wrażenie, że osiągnięto kompromis i ze strony władz państwowych nie będzie już żadnych nacisków ograniczających praktykowanie religii katolickiej. Jednak deklaracja komunistów okazała się złudna⁸⁴¹.

Na mocy Ustawy z dnia 19 kwietnia 1950 r. *o zmianie organizacji naczelných władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej* zlikwidowano Ministerstwo Administracji Publicznej, a w jego miejsce powołano Urząd do Spraw Wyznań (UdSW), na czele którego stanął Antoni Bida dotychczas sprawujący funkcję szefa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Urząd do Spraw Wyznań jako centralny organ administracji państwowej miał prowadzić działania zmierzające do koordynowania polityki wyznaniowej z działalnością innych resortów, zajmować się kontrolą praw i obowiązków duchowieństwa, prowadzić nadzór nad przestrzeganiem przepisów dotyczących Kościoła katolickiego i związków wyznaniowych, sprawować nadzór nad szkolnictwem wyznaniowym i seminariami duchownymi oraz prowadzić sprawy Funduszu Kościelnego. Faktycznie UdSW

⁸⁴⁰ Tamże, s. 38.

⁸⁴¹ J. Żaryn, *Kościół a władza...*, s. 249–265; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 55.

miał za zadanie ingerować w wewnętrzne sprawy Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych, aby móc właśnie w taki sposób wymuszać narzucone przez władze komunistyczne polityczne zachowania i postawy duchownych⁸⁴².

Wojewódzkie Wydziały do Spraw Wyznań, utworzone w 1950 r. po zorganizowaniu Urzędu do Spraw Wyznań miały za zadanie sprawowanie nadzoru nad Referatami Wyznaniowymi działającymi przy Prezydiach Miejskich i Powiatowych Rad Narodowych. Tak było również w przypadku województwa wrocławskiego⁸⁴³.

Do zadań Referatu należała permanentna walka z Kościołem katolickim, prowadzenie działań zmierzających do laicyzacji społeczeństwa w mieście i powiecie. Referenci gminni i powiatowi odpowiedzialni byli za prowadzenie obserwacji działań podejmowanych przez duchownych w lokalnym środowisku, ich życia na tle społeczeństwa, sprawowania posługi duszpasterskiej w tym udział w sprawowanych przez nich nabożeństwach, przysłuchiwaniu się treściom kazań, które głosili. Monitorowano przebieg uroczystości kościelnych, sporządzano i przesyłano przełożonym notatki służbowe⁸⁴⁴.

Pod koniec 1950 r. funkcjonariusze zauważyli wzrost aktywności w posłudze duszpasterskiej duchownych. Meldowali przełożonym o wzmożonej działalności księży. Ta „aktywność” była związana z kolędą świąteczną i noworoczną. Z notatek składanych przez agenturę funkcjonariusze dowiedzieli się, że to właśnie w tym okresie głoszone przez kapłanów kazania zawierały treści sugerujące walkę władz komunistycznych z Kościołem katolickim. W trakcie ich wygłaszania duchowni przywoływali okres okupacji hitlerowskiej, który porównywali do ówczesnej rzeczywistości⁸⁴⁵.

Ustawą z 18 stycznia 1951 r. dotyczącą dni wolnych od pracy zniesiono święta kościelne takie jak: Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia), Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego), Wniebowstąpienia Pańskiego, drugi dzień Zielonych Świąt, św. Piotra i Pawła (29 czerwca). W związku z tym funkcjonariusze UB wzmogli przy pomocy sieci agenturalnej inwigilację nabożeństw. Na podstawie doniesienia informatora ps. „Popiołek” ustalono, że ks. Łączyński z parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła zorganizował w dniu 29 czerwca 1951 r. Mszę Świętą, w trakcie której wygłosił kazanie dotyczące życia świętych Piotra i Pawła. Z niezadowoleniem funkcjonariusze meldowali szefowi Urzędu Bezpieczeństwa, że

⁸⁴² A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 24, 57–58; B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 1: 1944–1955, Olsztyn 1999, s. 95–107.

⁸⁴³ Materiały, które zostały wytworzone po roku 1950 przez Referaty Wyznaniowe w Legnicy (powiatowy i miejski) nie zachowały się.

⁸⁴⁴ R. Szczygieł, *Urząd Bezpieczeństwa w Dębicy...*, s. 424.

⁸⁴⁵ AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 122–123.

ks. Łączyński „łamie prawo”, krytykując rząd twierdząc, że nikt nie może zabronić mówić o świętych, którzy są patronami świątyni. O tym „incydencie” szef Urzędu Bezpieczeństwa Jara zameldował przełożonym we Wrocławiu dopiero pod koniec października 1951 r. informując ich, że działania kapłana są specjalnie wymierzone w ustrój panujący w Polsce, a jego kazanie okazało się przepełnione „nienawiścią do władz”⁸⁴⁶.

Kapłani, którzy głosili kazania uznane za nieprzychylnie władzy komunistycznej zostali objęci inwigilacją. W marcu 1951 r. na podstawie doniesienia agenturalnego funkcjonariusze UB analizowali treść kazania wygłoszonego przez ks. Łączyńskiego, w którym skrytykował media funkcjonujące w kraju. W końcowej części kazania zwrócił się z apelem do wiernych, aby nie „opuszczać głowy a triumf sprawiedliwości nadejdzie”⁸⁴⁷. Natomiast franciszkanin o. Szpyrna podczas rekolekcji, w tym samym okresie powiedział, że rząd Polski Ludowej chce oderwać Kościół katolicki od wiernych, a „materialiści są idiotami i głupcami”⁸⁴⁸. Szef legnickiej bezpieki z niepokojem zameldował przełożonym, że te wypowiedzi miały charakter bardzo skomplikowany i przepełniony „nienawiścią”. Nic dziwnego, ponieważ duchowni uważnie dobierali słowa w trakcie kazań, aby nie narazić siebie na represje ze strony bezpieki⁸⁴⁹.

Spore zastrzeżenie bezpieki wywołało wygłoszone przez ks. Łączyńskiego w dniu 13 maja 1951 r. kazanie odnośnie prowadzonej przez władze lokalne i aparat bezpieczeństwa akcji podpisywania Narodowego Plebiscytu Pokoju. Jak raportowano „najbardziej wrogo usposobiony [ustosunkowany – przyp. aut.] jest ksiądz Łączyński”⁸⁵⁰. Nie wiadomo, co zrozumieli z kazania funkcjonariusze UB, ale kapłan nawoływał wiernych do składania podpisów sygnalizując, że nie jest to sprzeczne z religią. W podobnym tonie wybrzmiało kazanie ks. Semanciowa w Prochowicach. Ustalono, że ks. Łączyński nie brał udziału w posiedzeniach Komitetu Obrońców Pokoju, jednak oboje podpisali się pod apelem. Niepokojące dla funkcjonariuszy UB okazały się podpisy innych księży (niewymienionych z nazwisk), którzy na odwrocie karty dopisywali „księża nie chcą wojny na co dają swój własnoręczny podpis”⁸⁵¹.

Problemem dla Urzędu Bezpieczeństwa w Legnicy okazał się brak uczestnictwa lokalnej ludności w wiecach organizowanych przez władze w czerwcu 1951 r. Z informacji przekazywanych przez agenturę okazało się, że za wszystkim stoją duchowni, którzy wzywają

⁸⁴⁶ Zob. Ustawa z dnia 18 stycznia 1951 r. *O dniach wolnych od pracy* (Dz.U. 1951, nr 4, poz. 27–28); AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne..., s. 10, 124.

⁸⁴⁷ AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa..., s. 92.

⁸⁴⁸ Tamże, s. 92.

⁸⁴⁹ Tamże, s. 93.

⁸⁵⁰ Tamże, s. 101.

⁸⁵¹ Tamże, s. 101.

parafian do nieuczestniczenia w organizowanych wiecach oraz zachęcają młodych ludzi do poświęcania czasu na czytanie Pisma Świętego. Szef PUBP w Legnicy Edward Jara określił takie zachowanie jako wrogie wystąpienie przeciwko władzy państwowej⁸⁵².

W marcu 1952 r. agentura doniosła, że Kuria Biskupia we Wrocławiu przesłała specjalne druki, które kapłani mieli wypełniać w związku z prowadzonymi rekolekcjami. Dokument miał zawierać informacje z przebiegu rekolekcji organizowanych dla dzieci i młodzieży. Duchowni opisując przebieg rekolekcji byli zobowiązani do podania liczby biorących w nich udział uczniów (obecnych) oraz nieobecnych z uzasadnieniem powodu nieobecności. W dokumencie miały znaleźć się również informacje na temat przeszkód w ich organizacji ze strony władz państwowych, jeżeli takie miałyby wystąpić. Termin złożenia sprawozdania przypadał na 30 maja 1952 r. Pod koniec wspomnianego roku szef legnickiej bezpieki Władysław Kurnik informował przełożonych we Wrocławiu, że duchowni uchylają się od obowiązku zgłaszania władzom państwowym zaplanowanych rekolekcji, natomiast z wyprzedzeniem powiadamiają Kurię we Wrocławiu o ich organizowaniu⁸⁵³.

W dniu 23 marca 1952 r. do funkcjonariuszy UB dotarła informacja, że księża Szczepański i Łączyński zorganizowali rekolekcje, w których nawoływali wiernych do trwania w wierze i nawracania tych, którzy w tę wiarę zwątpili. Wygłoszone przez kapłanów mowy nie uznano za wrogie i agresywne, jednak w czerwcu tego roku szef Urzędu raportował przełożonym, że w marcu 1952 r. duchowni zachowywali się w wystąpieniach agresywnie i wrogo w stosunku do władzy, i krytykowali panujący ustrój w Polsce. Nie wiadomo, dlaczego szef Urzędu zinterpretował to w ten sposób i dlaczego zrobił to dopiero po dwóch miesiącach⁸⁵⁴.

Uwagę bezpieki, w sierpniu 1952 r. przykuły spotkania duchownych z byłymi członkami PSL. Informatorzy donosili, że w trakcie organizowanych, w tamtym okresie zabronionych dożynek kapłani spotykali się z parafianami, wśród których zaobserwowano byłych członków PSL. W trakcie prowadzenia dochodzenia funkcjonariusze stwierdzili, że dożynki te miały charakter uroczystości kościelnych, za organizacją, których stali wrogo ustosunkowani do władzy, określani jako „fanatyczni” – członkowie PSL. W sprawozdaniu nie zostało odnotowane, w której miejscowości odbyły się te uroczystości i którzy duchowni w nich uczestniczyli. Szef Urzędu bezpieczeństwa Bronisław Tomaszewicz zaniepokojony wydarzeniem meldował przełożonym,

⁸⁵² Tamże, s. 106.

⁸⁵³ AIPN Wr, 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP..., s. 16–17.

⁸⁵⁴ Tamże, s. 17.

że w powiecie wzmogły swoje działania organizacje antypaństwowe sprzyjające Kościołowi katolickiemu, który jest negatywnie ustosunkowany do władz i ustroju⁸⁵⁵.

Pod koniec sierpnia 1952 r. jeden z kapłanów (nie określono z jakiej parafii), prawdopodobnie ks. Sudoł z Koskowic, zorganizował dla niewielkiej grupy uczniów rekolekcje. Informację przekazał jeden z informatorów, który usłyszał na zakończenie nabożeństwa przekazaną przez duchownego wiadomość na ten temat. Funkcjonariusz prowadzący informatora meldował szefowi UB Tomasziewiczowi, w sporządzonej odręcznie notatce, że młodzież nie odstępowała od Kościoła i od Boga, ponieważ duchowni mają duży wpływ na młodych ludzi⁸⁵⁶.

Funkcjonariusze legnickiego Urzędu Bezpieczeństwa praktycznie cały czas byli informowani, przez agenturę, o wygłaszanych opiniach i organizowanych akcjach przez duchownych i wiernych. Ks. Łączyński, w styczniu 1953 r. powiedział, że podwyżka cen, która miała miejsce w tym miesiącu uderzy również w Kościół. Parafianie z Rui przeprowadzili zbiórkę żywności, którą mieli przekazać księdzu. W związku z rozpoczętym tzw. procesem księży krakowskich, funkcjonariusze UB byli zainteresowani opiniami duchownych na ten temat. Agentura donosiła, że wrogich wypowiedzi, w trakcie wygłaszanych kazań na temat procesu, nie stwierdzono. W innym przypadku, w tym samym okresie agentura doniosła, że jeden z kapłanów (nie określono który) narzekał na ciężkie czasy, które miały niebawem nadejść, a które miały doprowadzić do sytuacji, w których wierni będą musieli żywić duchownych. W rozmowie odniósł się także do sytuacji, w których działania władz miały odciągać wierzących od Kościoła i Boga. W sprawozdaniach sporządzanych w tamtym okresie raportowano, że duchowni występują przeciwko władzy przekazując wiernym nieprawdziwe informacje⁸⁵⁷.

Cały czas doszukiwano się w kazaniach kapłanów treści antypaństwowych oraz umiejętnego wplatania akcentów politycznych, w trakcie ich wystąpień. Bezpieka z uwagą rejestrowała każde wypowiedziane słowo przez duchownych. W sprawozdaniu z 3 lutego 1953 r. zarzucono ks. Szczepańskiemu, że w trakcie kazania wygłoszonego w Nowy Rok w kościele pw. Świętej Trójcy w Legnicy nawoływał do zerwania z pogaństwem, a wzywał o zwrócenie się ku chrześcijaństwu. Odniósł się też do zawierania małżeństw katolickich, potępiając życie bez sakramentu małżeńskiego, określając je jako obłudne. Za wrogie uznano kazanie wygłoszone przez bliżej nieokreślonego duchownego w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy. Kapłan w wystąpieniu odwoływał się do Pisma Świętego twierdząc, że Ewangelia nie może zawierać

⁸⁵⁵ Tamże, s. 35–39, 41–43.

⁸⁵⁶ Tamże, s. 37.

⁸⁵⁷ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP w Legnicy od dnia 1 II–28 II 1953 r. z 3 III 1953 r., s. 3.

treści fałszywych. Współczesna nauka odchodzi od wiary w Boga nakazując uczestniczyć w stowarzyszeniach, które negują Jego istnienie. Szef PUBP w Legnicy meldował przełożonym, że kazania te ewidentnie skierowane są przeciwko ustrojowi demokracji ludowej⁸⁵⁸.

Funkcjonariusze bezpieki zatrzymali w lutym 1953 r. czterech młodych ludzi, których oskarżono o założenie organizacji antypaństwowej pod nazwą Polska Partia Wyzwolenia Ojczyzny. W toku przeprowadzonego śledztwa stwierdzono, że wszyscy należeli do kółka ministrantów przy kościele pw. Świętej Trójcy w Legnicy. O podsunięcie pomysłu założenia organizacji posądzono ks. Szczepańskiego, dziekana dekanatu oraz ks. Winiarskiego. Określono ich jako wrogów ustroju. Agentura poinformowała funkcjonariuszy UB, że kapłani starali się ustalić, kogo aresztowano oraz chcieli spotkać się z rodzinami zatrzymanych. Według oceny szefa legnickiej bezpieki za całą tę sytuację należało obarczyć wyżej wymienionych duchownych, którzy wykazywali „wrogość i nienawiść” do władzy⁸⁵⁹.

Księdzem Władysławem Pomietło z Bystrzycy bezpieka „zainteresowała” się w kwietniu 1953 r. w związku z odmową przez duchownego stawienia się w Referacie Wyznań przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy. Kapłan oświadczył, w trakcie rozmowy z rezydentem ps. „C-2”, że może stanąć tylko przed biskupem, jako władzą nadrzędną nad nim, a nie przed urzędnikiem. W sporządzonej przez funkcjonariusza UB krótkiej notatce zasygnalizowano, że duchowni manifestują swoją wrogość przeciwko władzy komunistycznej i w związku z zaistniałą sytuacją należy wyciągnąć wnioski w stosunku do ich zachowania. Jakie rozwiązania wyciągnięto w stosunku do ks. Pomietło, trudno określić. W sprawozdaniach nie wspomniano już więcej o jego sprawie⁸⁶⁰.

Funkcjonariuszy bezpieki niepokoiły starania duchownych o zgromadzenie na rekolekcjach jak największej liczby młodzieży szkolnej. Irytowały ich bowiem sytuacje, w których młodzież angażowała się w pomoc duchownym przy organizowaniu tego przedsięwzięcia. W kwietniu 1953 r. otrzymano doniesienie, że w jednej z legnickich szkół uczniowie sprzyjający Kościołowi katolickiemu zachęcali swoich kolegów, w tym członków ZMP, do udziału w rekolekcjach. O całej sprawie nie byłoby wiadomo, gdyby nie sporządzona odręcznie, na marginesie sprawozdania, krótka informacja na ten temat. Prawdopodobnie dopisał ją, przed dostarczeniem szefowi Urzędu, jego zastępca Jerzy Gerberg⁸⁶¹.

⁸⁵⁸ Tamże, Sprawozdanie miesięczne za styczeń 1953 r. z 3 II 1953 r., s. 2.

⁸⁵⁹ Tamże, s. 3.

⁸⁶⁰ Tamże, s. 4.

⁸⁶¹ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie miesięczne za lipiec 1953 r. z 3 VIII 1953 r., s. 3.

W sierpniu 1953 r. informator ps. „Purecki” doniósł funkcjonariuszom bezpieki, że ks. Szczepański zachęcał rodziców legnickich parafii, aby zapisywali dzieci tylko do tych szkół, w których zorganizowane są lekcje religii. Ponadto wzywał, aby rodzice posyłali dzieci do kościołów i wychowywali je w wierze katolickiej. Ten sam informator we wrześniu tego roku doniósł, że księża Winiarski i Sudoł słuchali informacji radiowych przekazywanych w związku z procesem biskupa Czesława Kaczmarka, ale kapłani nie skomentowali ogłoszonego przez sąd wyroku. Jednak w sprawozdaniu z 2 października 1953 r. szef Urzędu Michał Kołacz zameldował przełożonym, że ten sam informator przekazał wiadomość, iż ks. Winiarski w trakcie rozmowy z nim powiedział, że nie rozumie, dlaczego ks. biskup Kaczmarek był przeciwny „Ziemiom Odzyskanym”. Trudno zrozumieć, co miał na myśli szef legnickiego Urzędu sporządzając tę notatkę. Prawdopodobnie była to jego subiektywna opinia, której tak naprawdę nie potrafił, w sposób jasny, wyrazić⁸⁶².

Problemem dla legnickiego aparatu bezpieczeństwa okazały się odpusty, które zaczęto organizować w mieście i powiecie. Ze sporządzonych sprawozdań można dowiedzieć się, że były one bardzo dokładnie obserwowane przez funkcjonariuszy UB. W sierpniu 1953 r. miał miejsce odpust w kościele pw. Świętej Trójcy w Legnicy. Uroczystości spotykały się z dużym zainteresowaniem wiernych, którzy przybyli aż spoza Legnicy. W tym samym okresie, również w sierpniu tego roku odpust zorganizowano w koskowskiej parafii, na który – jak meldowali funkcjonariusze UB szefowi Urzędu – wierni przybyli z najdalszych zakątków powiatu, a nawet spoza powiatu legnickiego. Szef UB Bronisław Tomaszewicz poinformował przełożonych, że organizowanie odpustów parafialnych należy uważać za wrogie wystąpienie duchownych przeciwko władzy i ustrojowi Polski⁸⁶³.

W październiku 1953 r. agencja doniosła funkcjonariuszom UB, że duchowni krytykują zachowanie władz lokalnych, ponieważ po odpuście w Grzymalinie, w tym samym miesiącu, zakazano zorganizowania procesji wokół świątyni. Podczas spotkania ks. Łączyńskiego z informatorem o nieznanym pseudonimie, kapłan powiedział, że doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że wśród osób biorących udział w procesji mogli znaleźć się również ci, którym nie pasuje wiara w Boga. Sporządzający sprawozdanie do szefa Urzędu funkcjonariusz napisał, że był to „wrogi atak na bezpieczeństwo i władze, które chcą tylko dobra społecznego”⁸⁶⁴.

⁸⁶² Tamże, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP w Legnicy za wrzesień 1953 r. z 2 X 1953 r., s. 6.

⁸⁶³ Tamże, s. 6.

⁸⁶⁴ AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne..., Sprawozdanie do szefa WUBP we Wrocławiu z 2 XI 1953 r., s. 1.

Sprawa odpustów parafialnych miała również miejsce w 1954 r. Legnicki aparat bezpieczeństwa wzmógł inwigilację parafii. Dość dużą rolę w tej sprawie odegrała agentura, która zaczęła systematycznie uczęszczać na wszystkie nabożeństwa organizowane w świątyniach w samym mieście i poza nim. W marcu 1954 r. informator doniósł, że w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Legnicy ks. Łączyński, w trakcie kazania przed odpustem, mówił o relacjach człowieka i Boga. Wspomniał, że każdy nosi swój krzyż. W kwietniu tego roku, w kazaniu przed odpustowym w kościele pw. Świętej Trójcy w Legnicy ks. Szczepański powiedział, że najważniejsza w życiu chrześcijanina jest wiara w Boga, a także w Jezusa Chrystusa. Kto utraci tę wiarę w dzisiejszych czasach może już nie znaleźć drogi powrotnej. Zwracając się do młodych uczestników nabożeństwa stwierdził, że w przypadku, gdy spotkają się z decyzją dotyczącą zakazu praktykowania religii, należy powiadomić władze lokalne, najlepiej Powiatową Radę Narodową powołując się na Konstytucję (Konstytucja PRL z 22 lipca 1952 r. art. 70 dotyczący wolności sumienia i wyznania). Szef Urzędu Michał Kołacz meldował przełożonym, że kapłan nie przestrzega przepisów i występuje przeciwko władzom oraz ma zły wpływ na młodzież szkolną⁸⁶⁵.

W sierpniu 1954 r. szef Urzędu Bezpieczeństwa Michał Kołacz podczas odprawy z funkcjonariuszami omówił problemy dotyczące organizowanych odpustów oraz poruszył problematykę głoszonych przez kapłanów kazań w trakcie celebrowanych przez nich nabożeństw. W podsumowaniu powiedział, że należy podjąć takie kroki, aby tak wpłynąć na duchownych, żeby głoszone przez nich kazania były zgodne z linią partii i władzy. O tej odprawie i decyzji Kołacza możemy dowiedzieć się z krótkiej, odręcznie sporządzonej notatki. Nie wiadomo kto jest autorem tego tekstu. Z charakteru pisma można wywnioskować, że mogła ją sporządzić kobieta (sekretarka Urzędu). Nie wiadomo także dla jakich celów została napisana ta notatka, ponieważ w pozostałych sprawozdaniach za 1954 r. oraz późniejszych, kierowanych do przełożonych we Wrocławiu, nie ma żadnej informacji o takiej odprawie, ani ustaleniach, jakie na niej zapadły. Nie wiadomo także, w jaki sposób funkcjonariusze mieli wpływać na duchownych oraz na przygotowywane i wygłaszane przez nich kazania⁸⁶⁶.

W zainteresowaniu bezpieki znalazły się też kongregacje dekanalne. Informacje na temat problemów, poruszanych w trakcie ich trwania, funkcjonariusze czerpali od duchownych, którzy byli informatorami lub od osób, które miały dobry kontakt z kapłanami. O dokładnych tematach, poruszanych w trakcie kongregacji można dowiedzieć się ze sprawozdań sporządzanych przez

⁸⁶⁵ AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 172–173.

⁸⁶⁶ Tamże, s. 216.

funkcjonariuszy legnickiej bezpieki za 1954 r. W październiku tego roku informator ps. „Purecki” (istnieje duże prawdopodobieństwo, że był on duchownym blisko związanym z dziekanami ks. Sadowskim i ks. Szczepańskim) doniósł, że dziekan ks. Szczepański, w trakcie kongregacji dyskutował z innym księdzem, którego nazwiska w sprawozdaniu nie wymieniono, na temat relacji rządu Polski Ludowej z Kościołem katolickim. Ks. Szczepański odniósł się do decyzji władz dotyczącej przesiedlenia elżbietanek z Legnickiego Pola tłumacząc zebranych, że władze zrobiły „porządek” z siostrami zakonnymi, a następnym ich krokiem będą kapłani i patrioci. Zaniepokojone tą decyzją były również inne siostry zakonne. Ten sam informator, w rozmowie z elżbietanką Marią Sitko z Legnickiego Pola dowiedział się, że martwią się one o swój los, ponieważ wspólnoty zakonne męskie i żeńskie mają zostać zlikwidowane. We wrześniu 1954 r. funkcjonariusze bezpieki przypisali sobie sukces dotyczący wystąpienia z nowicjatu franciszkanów w Legnicy czterech nowicjuszy. W sprawozdaniu informowali przełożonych, że udało im się nawiązać kontakt z kilkoma nowicjuszami, przeprowadzić skuteczną agitację, pod wpływem której opuścili nowicjat. Prawdopodobnie funkcjonariusze bezpieki dopomogli im w znalezieniu mieszkania i umożliwili pracę w zakładach na terenie Legnicy. Nie wspomniano, jaki przebieg miały te agitacje i przede wszystkim, gdzie miały miejsce⁸⁶⁷. Trudno zatem jednoznacznie stwierdzić, czy taka prowokacja w ogóle doszła do skutku.

W sprawozdaniach sporządzonych przez funkcjonariuszy legnickiej bezpieki za 1955 r. można natrafić na jedną lakoniczną informację, z której wynika, że wspomniani funkcjonariusze nie prowadzili żadnych spraw dotyczących duchownych. Natomiast krótko opisano w jednym ze sprawozdań, iż „kler katolicki” podejmuje wszelkie działania zmierzające do tego, aby przyciągnąć do siebie jak najwięcej młodzieży organizując jej przy kościołach gry i zabawy sportowe, a przy okazji prowadzi naukę religii⁸⁶⁸.

Wykaz kapłanów sprawujących posługę duszpasterską na terenie powiatu legnickiego w latach 1945–1956 przedstawiono w tabeli nr 33. W latach 1945–1956 posługę duszpasterską na terenie Legnicy i powiatu sprawowało 18 duchownych. Ks. Władysław Semanciów i Franciszek Sudoł przybyli na ziemię legnicką razem z napływającą ludnością z Kresów Wschodnich. Ks. Jan Smaczny był autochtonem. Nie opuścił Legnicy i parafii, w której sprawował posługę duszpasterską pomimo zbliżającego się w styczniu 1945 r. Frontu Białoruskiego.

⁸⁶⁷ Tamże, s. 215.

⁸⁶⁸ AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne..., s. 58.

Tabela 33. Kapłani diecezjalni i zakonnicy pracujący na terenie powiatu legnickiego w latach 1945–1956

Lp.	Imię i nazwisko (imię zakonne)	Parafia	Uwagi
1.	Franciszek Bosak	Legnickie Pole	Proboszcz
2.	Antoni Kozak OFMConv. (o. Eligiusz)	pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy	Obsługa kościołów filialnych
3.	Zygmunt Kozłowski OFMConv. (o. Cyprian)	pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy	Obsługa kościołów filialnych
4.	Adam Łańcucki	pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Legnicy	Wicedziekan dekanatu legnickiego
5.	Tadeusz Łączyński	pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Legnicy	Ponadto sprawował posługę duszpasterską w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy
6.	Fryderyk Łukowski	pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Legnicy	Wikariusz
7.	Jan Nastalski OFMConv. (o. Cyryl)	pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy	Obsługa kościołów filialnych
8.	Stanisław Paryna OFMConv. (o. Wincenty)	pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy	Obsługa kościołów filialnych
9.	Józef Ryłko OFMConv. (o. Ursyn)	pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy	Obsługa kościołów filialnych
10.	Stanisław Sadowski	pw. Świętej Trójcy w Legnicy	Proboszcz
11.	Władysław Semanciów	Prochowice	Proboszcz
12.	Jan Smaczny	pw. Świętej Trójcy w Legnicy	Proboszcz
13.	Onufry Stankiewicz	pw. Świętej Trójcy w Legnicy	Wikariusz
14.	Franciszek Sudoł	Koskowice	Proboszcz
15.	Stanisław Szczepański	pw. Świętej Trójcy w Legnicy	Dziekan, proboszcz
16.	Józef Szpyrna OFMConv. (o. Ewaryst)	pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy	Obsługa kościołów filialnych
17.	Edward Świder SDB	Grzymalin	Duszpasterz
18.	Jan Winiarski	Świętej Trójcy w Legnicy	Wikariusz

Źródło: AIPN Wr, 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne (niekompletne) kierowników PUdsBP w: Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim za 1955 r., *passim*; AIPN Wr, 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne szefów PUBP: Kamienna Góra, Kłodzko, Legnica, *passim*; AIPN Wr, 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne szefów PUBP w Kłodzku i Legnicy za 1953 r., *passim*; AIPN, Wr 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP w Legnicy, Lubinie, Lubaniu i Lwówku Śląskim za 1952 r., *passim*; AIPN Wr, 053/308, Raporty i sprawozdania

miesięczne w Legnicy do szefa WUBP we Wrocławiu za 1950 r., *passim*; AIPN Wr, 053/336, Sprawozdania miesięczne szefa PUBP w Jaworze i Legnicy za 1951 r., *passim*; AIPN Wr, 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy, Lubaniu, Lubinie, Lwówku Śląskim i Miliczu do WUBP we Wrocławiu za 1947 r., *passim*; AIPN Wr, 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej przy Więzieniu w Kłodzku oraz PUBP w Kłodzku, Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim do WUBP we Wrocławiu za 1948 r., *passim*; AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy do szefa WUBP we Wrocławiu za 1949 r., *passim*; AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP w Bolesławcu, Bystrzycy Kłodzkiej, Dzierżoniowie, Jaworze, Legnicy, Lwówku Śląskim i Oleśnicy za 1945 r., *passim*; AIPN Wr, 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP w Legnicy, Lwówku Śląskim, Miliczu, Oleśnicy, Oławie i Środzie Śląskiej do WUBP we Wrocławiu za rok 1946, *passim*; AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników PUdsBP w Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim za 1956 r., *passim*.

Na przedstawienie zasługuje sytuacja, która może nie odnosiła się bezpośrednio do duchowieństwa legnickiego, ale wywołała wśród legnickich funkcjonariuszy bezpieki pewien niepokój. 23 października 1956 r. w mieście wybuchły zamieszki zapoczątkowane wezwaniem, przez bliżej niezidentyfikowanego młodego człowieka, do manifestacji. Pod kinem Bałtyk uformowała się grupa osób, która zaczęła skandować „wrogie” hasła przeciwko rządowi komunistycznemu i Armii Sowieckiej. Manifestanci udali się na plac Słowiański i wzywali do obalenia pomnika Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni (potocznie nazywanym pomnikiem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej). Wśród tłumu dało się słyszeć okrzyki wzywające do wybicia szyb w Domu Sowieckich Oficerów znajdującego przy ówczesnym placu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej⁸⁶⁹. Manifestanci przeszli do kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, w którym zaczęto śpiewać pieśni religijne, a w trakcie przerw wznoszono okrzyki antysowieckie. Z zachowanej notatki wynika, że funkcjonariusze bezpieki, MO i żołnierze KBW nie wahali się wejść do kościoła, w którym zaczęli pacyfikować zgromadzone osoby. W wyniku przeprowadzonej akcji zatrzymano dziewiętnastu manifestantów, których po upływie 24 godzin zwolniono z aresztów. Ustalono, że w większości byli to młodzi ludzie, pracownicy kolei i Legnickich Zakładów Metalurgicznych⁸⁷⁰. W sporządzonym przez szefa Urzędu Tadeusza Marcinka specjalnym sprawozdaniu zanotowano, że za zamieszkami wywołanymi w mieście musiała stać pewna, negatywnie nastawiona do władz i Związku Sowieckiego, grupa księży katolickich. Nie określono w sprawozdaniu, kogo miał na myśli Marcinek. Nie prowadzono także w tym kierunku żadnego dochodzenia⁸⁷¹.

Przedstawione powyżej działania bezpieki, wymierzone w Kościół katolicki, wyraźnie pokazują jej stosunek do duchowieństwa, które po II wojnie światowej przybywało na Ziemię Zachodnie, w tym do miasta i powiatu legnickiego z misją rozpoczęcia posługi duszpasterskiej. W początkowym okresie funkcjonariusze UB rozpracowywali wstępnie duchownych. Świadczą

⁸⁶⁹ Obecnie jest to budynek legnickiej Kurii Biskupiej (ul. Jana Pawła II nr 1).

⁸⁷⁰ Obecnie Huta Miedzi w Legnicy.

⁸⁷¹ AIPN Wr, 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników..., s. 52–54.

o tym krótkie, lakoniczne notatki zamieszczone w sporządzanych przez nich raportach i sprawozdaniach. Sygnałizowano o wygłaszanych przez kapłanów kazaniach kierowanych do Niemców, którzy nie opuścili swoich domostw, a których treść „nie podobała się” inwigilującym lokalne środowiska społeczne funkcjonariuszom UB. W późniejszych latach nasilono rozpracowanie duchownych. Przede wszystkim skupiono się na treściach wygłaszanych przez nich kazań oraz ich prywatnych opiniach na tematy społeczne, gospodarcze i polityczne. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie pozyskana do współpracy agentura, której zadaniem było przekazywanie bezpiece wszystkich informacji na temat działalności i wypowiedzi kapłanów. Co najmniej dwóch duchownych współpracowało z UB. Można domniemywać, że bezpieka korzystała także z informatorów – osób świeckich – którzy mieli bezpośredni dostęp do kapłanów. Świadczą o tym dość dokładne informacje znajdujące się w sprawozdaniach, raportach i notatkach służbowych sporządzanych przez funkcjonariuszy do wyższych przełożonych. Dane te, między innymi, pochodziły z każdego spotkania, z każdej kongregacji zwoływanej przez dziekana dekanatu legnickiego, w której uczestniczyli wyłącznie duchowni.

Pewnej stabilizacji w działaniach władz w stosunku do Kościoła upatrywano w porozumieniu zawartym pomiędzy Episkopatem Polski, a władzami komunistycznymi 14 kwietnia 1951 r. Niestety, wizja ta okazała się złudna. Już 19 kwietnia tego roku powstał Wydział do Spraw Wyznań, którego zadaniem było, między innymi, sprawowanie kontroli nad prawami i obowiązkami duchownych, czyli tak naprawdę, ingerowanie w wewnętrzne sprawy Kościoła katolickiego. Analizując materiały archiwalne nie znaleziono dokumentów sporządzonych przez legnicki Referat Wyznaniowy, więc nie można jednoznacznie określić, jakimi sprawami się zajmowano i czego one dotyczyły. Materiały te mogłyby stanowić dość interesujące źródło informacji zakładając, że Referaty Wyznaniowe zajmowały się działaniami zmierzającymi do laicyzacji społeczeństwa.

Dość duży wpływ na ograniczenie działalności duszpasterskiej miały różnego rodzaju akty prawne, choćby Ustawa z 18 stycznia 1951 r. na podstawie, której zniesiono niektóre święta kościelne. Legniccy kapłani nie godzili się na takie traktowanie. Pomimo wprowadzonej Ustawy ks. Łączyński odprawił nabożeństwo na cześć świętych Apostołów Piotra i Pawła, co nie „spodobało” się legnickiej bezpiece. Legniccy kapłani zdawali sobie sprawę z tego, że są poddani permanentnej inwigilacji przez bezpiekę, dlatego dość uważnie dobierali słowa w trakcie głoszonych kazań. Duchowni wiedzieli, że oprócz funkcjonariuszy bezpieki inwigilowani byli przez agenturę. Władze lokalne o każde swoje niepowodzenie oskarżały legnickie duchowieństwo np. zarzucano im to, że lokalna społeczność nie uczestniczy w wiecach, natomiast bardzo chętnie uczestniczy w dożynkach, których organizowanie było, w tamtym okresie, zabronione.

Działania legnickiej bezpieki w ograniczaniu kultu religijnego na terenie miasta i powiatu opierały się głównie na próbie wpływania na działalność duszpasterską np. organizowanych przez kapłanów rekolekcji, które duchowni mieli zgłaszać lokalnym władzom czy organizowaniu procesji dookoła kościołów po odpustach. Wszelkie zakazy i nakazy dotyczące prowadzenia działalności duszpasterskiej nie przynosiły zamierzonego rezultatu. Duchowni starali się sprawować swoją posługę duszpasterską bez narażania siebie i przede wszystkim, wiernych na represje ze strony bezpieki, czasami decydując się na łamanie obowiązujących przepisów prawnych, wiedząc jakie może to nieść za sobą konsekwencje.

* * * * *

Do procesu dezintegracji środowiska legnickich duchownych funkcjonariusze PUBP w Legnicy skierowali agenturę. Sami nie uczestniczyli w tym procederze. Zadaniem agentury była próba destabilizacji wzajemnych relacji pomiędzy kapłanami, którzy zdawali sobie sprawę, że są inwigilowani przez agenturę. Starali się zachować dystans w formułowaniu opinii na temat sytuacji w kraju. Pomimo wielokrotnych kar, jakie były nakładane na nich, nie zrezygnowali z głoszenia Słowa Bożego i odczytywania listów Episkopatu Polski. Lokalne władze administracyjne w porozumieniu z szefostwem PUBP w Legnicy próbowały swoimi naciskami na Administratora Apostolskiego, na Dolny Śląsk usunąć kapłana jednej z parafii legnickiej, który pomimo zbliżającego się frontu wojennego pozostał w mieście. Na podstawie wytycznych przełożonych z WUBP we Wrocławiu i MBP nasilono represje wobec duchownych, którym przypisywano wrogość w stosunku do władz komunistycznych. Funkcjonariusze legnickiej bezpieki posuwali się nawet do prób organizowania prowokacji, w celu zdyskredytowania kapłanów. Prowadzona posługa duszpasterska legnickich duchownych przyczyniła się do świadomego uczestnictwa w mszach świętych większej liczby młodych osób, co „nie podobało” się funkcjonariuszom UB.

Zakończenie

Powyższa dysertacja poświęcona została działalności Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy, który był jednym z elementów państwowego aparatu represji. Praca przedstawia prowadzone działania funkcjonariuszy tego Urzędu w obszarach życia społecznego, politycznego, religijnego i gospodarczego. Wspomniany Urząd rozpoczął funkcjonowanie w maju 1945 r. i po przeprowadzonych reorganizacjach organów bezpieczeństwa, prowadził działania operacyjne na terenie powiatu legnickiego do końca 1956 r., jednak w grudniu 1954 r. został przemianowany na Powiatowy Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Zasadniczo była to tylko zmiana nazwy, bowiem działalność operacyjna była nadal kontynuowana przez tych samych funkcjonariuszy w ramach wcześniej rozpoczętych spraw. Po reformie aparatu bezpieczeństwa przeprowadzonej na przełomie lat 1956–1957 zlikwidowano Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i podległe mu struktury. W jego miejsce powołano Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Przedstawione w pracy działania aparatu represji obejmują lata 1945–1956.

W rozprawie przedstawiono zsyntezowany obraz funkcjonowania ludności cywilnej w powojennej Legnicy i sąsiednich miejscowościach oraz ich problemy, z którymi borykali się w tym trudnym okresie. Ukazano także sylwetki szefów legnickiego UB, którzy stali na jego czele w latach 1945–1956. Jak większość mieszkańców powojennego Dolnego Śląska byli oni przybyłymi do miasta osobami z różnych rejonów Polski. Byli osobami obcymi, niezwiązanymi z ziemią legnicką. Do autochtonów polsko i niemieckojęzycznych odnosili się wrogo. Przedstawiono zbiorowy portret psychologiczny podległych im funkcjonariuszy, a także pracowników cywilnych Urzędu oraz ich problemy, z którymi zmagali w czasie wykonywania obowiązków służbowych i w życiu codziennym poza murami PUBP. Zaprezentowano ich wpływ na ludność powiatu oraz próby, które podejmowali przy zbudowaniu sieci agenturalnych we wszystkich obszarach.

W stosunku do analogicznych jednostek безпеki na terenie Polski pojałtańskiej, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy został powołany dość późno (maj 1945 r.). Na ziemi legnicką wojska sowieckie weszły w pierwszej połowie lutego 1945 r. Polskie władze administracyjne powołano dopiero w maju tr. W tym samym okresie безпеka zorganizowała swoje struktury na tym terenie. Legnicki PUBP strukturalnie nie odbiegał od innych Urzędów Bezpieczeństwa na terenie województwa wrocławskiego.

Funkcjonariusze legnickiej bezpieki mieli bardzo duży wpływ na życie społeczno-gospodarcze w mieście i powiecie, które powoli kształtowało się tuż po zakończeniu II wojny światowej. Starali się za pomocą działań operacyjnych, inwigilować społeczeństwo. Nie ominęło to również lokalnych struktur PPR/PZPR. Prowadzono skrupulatną obserwację nie tylko ludności lokalnej – autochtonów, ale i przybywających na teren powiatu legnickiego repatriantów oraz ekspatriantów. Połączenia drogowe i kolejowe sprawiały, że w Legnicy krzyżowały się szlaki wspomnianych grup z północy na południe czy ze wschodu na zachód, którymi podążali Polacy, Niemcy, w tym także Niemcy sudeccy. Funkcjonariusze legnickiego aparatu represji nie osiągnęliby swoich celów, gdyby nie zbudowali sieci agenturalnej. W legnickim aparacie bezpieczeństwa werbunkami zajmowali się praktycznie wszyscy funkcjonariusze, począwszy od szefów i ich zastępców.

Na terenie miasta i powiatu funkcjonowały grupy podziemia niepodległościowego, których członkowie starali się prowadzić inwigilację żołnierzy wojsk sowieckich i polskich, a w szczególność Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Oprócz powyższego żołnierze podziemia niepodległościowego prowadzili różnego rodzaju „batalie” z aktywistami PPR i PZPR oraz z komunizującą młodzieżą. „Władza ludowa”, której zbrojnym ramieniem byli funkcjonariusze bezpieki, starała się wszelkimi siłami i środkami, które były w tamtym okresie dość ograniczone, zwalczać członków podziemia. Zajmowano się także wzmożoną obserwacją powracających do kraju żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Prowadzono działania w kierunku zwalczania szpiegów, których upatrywano praktycznie w każdej osobie. Podejmowano działania wobec osób, które zmierzały w kierunku Niemiec i Czechosłowacji, podejrzewając je o możliwość nielegalnego opuszczenia terytorium kraju.

Dużym problemem byli przyjeżdżający na Dolny Śląsk z Polski Centralnej tzw. szabrownicy. Inwigilowali ich zarówno funkcjonariusze PUBP, jak i MO oraz działacze PPR. Należy dodać, że wspomniani szabrownicy byli osobliwym problemem dla mieszkańców Legnicy i okolicznych miejscowości, a także osób, które próbowały osiedlić się na tych terenach, bowiem dopuszczali się rabunków, gwałtów, pobić, a nawet napadów z bronią w ręku. Dość problematyczna, dla legnickiej bezpieki, okazała się walka z „wrogami”, za których uznawano osoby negatywnie wypowiadające się na temat działalności władz państwowych i polityki międzynarodowej. Starano się wykryć osoby, które wysyłały anonimy do członków partii, władz lokalnych i centralnych.

Na uwagę zasługuje środowisko wiejskie powiatu legnickiego. Bezpieka, w początkowym okresie wdrażania reformy rolnej, spotkała się ze stanowczym oporem rolników. Dlatego właśnie władze lokalne i legniccy funkcjonariusze UB zdecydowali się na różnorodne działania represyjne,

które w efekcie miały doprowadzić do kolektywizacji wsi. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa zostali zobowiązani do sprawowania nadzoru nad prawidłowym przebiegiem reformy rolnej. Wspomniany opór rolników łamano za pomocą brutalnych śledztw, wymuszania zeznań, napadami dokonywanymi przez „nieznanych sprawców”, niszczeniem plonów, podpaleniami. Na porządku dziennym były zastraszania i wielogodzinne zatrzymania. Wielu właścicieli ziemskich skazano na podstawie sfigowanych oskarżeń na wieloletnie kary pozbawienia wolności. Dopuszczano się także sekwestru narzędzi rolnych, zwierząt gospodarskich i plonów.

Priorytetowym działaniem dla legnickiej bezpieki była również inwigilacja środowisk katolickich szczególnie prowadzona w stosunku do legnickiego duchowieństwa. Zadaniem funkcjonariuszy UB były próby dezintegracji tego środowiska. Dość aktywnie działała zwerbowana do tego celu agentura. Autor ustalił, że na terenie powiatu legnickiego działało, w 1945–1956, co najmniej trzech informatorów z grona duchownych. Przez ich wpływ starano się ograniczać zarówno działalność społeczną, jak i posługę duszpasterską kapłanów. Za pomocą wspomnianej agentury podejmowano również próby wpływania na głoszone przez duchownych treści kazań i wygłaszane opinie na temat sytuacji politycznej w kraju.

Dzięki dogłębnej analizie materiałów źródłowych wytworzonych przez funkcjonariuszy legnickiego aparatu represji przedstawiono problematykę funkcjonowania PUBP w Legnicy w latach 1945–1956. Krótko ukazano proces organizowania struktur, kadrę kierowniczą oraz podległych jej funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Urzędu Bezpieczeństwa w okresie jego działalności. Przedstawiono relacje jakie zachodziły pomiędzy przełożonymi legnickiego UB, a sekretarzami lokalnych ośrodków partyjnych. Ukazano proces przemian PUBP w Legnicy na przestrzeni lat. Na podstawie przykładowych spraw, prowadzonych przez funkcjonariuszy wspomnianego Urzędu, przedstawiono metody pracy operacyjnej oraz sposoby pozyskiwania agentury. Podano kierunki działania legnickiego aparatu bezpieczeństwa w latach 1945–1956.

W trakcie przygotowania prezentowanej dysertacji natrafiono na pewne trudności, które wynikały z niedostatecznie zachowanych archiwaliów z czterech miesięcy (maj-sierpień) 1945 r. Część materiałów, zwłaszcza z pierwszych miesięcy funkcjonowania bezpieki w Legnicy zachowała się niekompletna. Brakuje pierwszych lub ostatnich kart, a niekiedy większych części sprawozdań, co potwierdza pierwotna paginacja sporządzona przez funkcjonariuszy.

Autor korzystał z zasobów archiwalnych zgromadzonych w archiwach państwowych i kościelnych, publikacji źródłowych i normatywów, a także z opracowań monografii wielu autorów, którzy zajmowali się działalnością Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego. W dysertacji wykorzystano również literaturę historyczną i relacje ustne świadków. Autor

sporządził kilkadziesiąt notatek ze spotkań z mieszkańcami powiatu legnickiego i miejscowości leżących w powiatach ościennych.

Prezentowana rozprawa wyczerpuje w całości przedstawioną problematykę, ale niektóre kwestie wymagają przeprowadzenia dalszych badań np. w obszarze współpracy PUBP w Legnicy ze strukturami wojskowymi Armii Czerwonej. Obecnie nie jest to możliwe z powodu braku dostępu do archiwaliów sowieckich znajdujących się poza granicami Polski. W przyszłości należałoby porównać aktywność legnickiego UB z innymi analogicznymi jednostkami, które były położone na terenie województwa wrocławskiego. Będzie to możliwe, gdy zostanie opracowana kompleksowo działalność urzędów powiatowych bezpieki, m.in. np. w Dzierżoniowie, Wołowie, Jeleniej Górze, do tej pory opracowano jedynie działalność PUBP na terenie czterech powiatów: Lubinie, Lwówku Śląskim i Bolesławcu. Pewien niedosyt może budzić także zbyt powierzchowne przedstawienie aktywności funkcjonariuszy bezpieki poza pracą zawodową. Wiemy bowiem, że z polecenia swoich przełożonych aktywnie włączali się w działalność m.in. komitetów rodzicielskich w szkołach, jako członkowie rad osiedlowych, a nawet narodowych, w kilku miejscowościach prawdopodobnie pełnili funkcje sołtysów. Starali się być aktywnymi członkami lokalnych zespołów artystycznych, sportowych, kulturalnych oraz kół łowieckich. Oczywiście wykonywali w nich zadania narzucane im przez wyższych przełożonych. Niestety, brak materiału źródłowego oraz trudności w pozyskaniu relacji od świadków i ich rodzin uniemożliwia przedstawienie tej działalności.

Autor starał się wyczerpująco przedstawić obraz legnickiego aparatu bezpieczeństwa w latach 1945–1956. Analizując dokumentację archiwalną można stwierdzić, że pomimo nielicznych porażek, wszystkie postawione zadania przed funkcjonariuszami legnickiego UB zostały wykonane z należytą starannością. Zdominowali każdy obszar życia mieszkańców miasta i powiatu. Na podstawie rozkazów wyższych przełożonych udało im się wysiedlić praktycznie wszystkich Niemców z ziemi legnickiej. Stosując represje wobec środowiska wiejskiego wprowadzili reformę rolną. Inwigilowali wszystkie zakłady pracy funkcjonujące w mieście i na terenie powiatu. Przy współpracy z NKWD zlikwidowano organizacje i grupy podziemne operujące w mieście i w okolicach Legnicy. Pomimo próby zdominowania przez nich wszystkich obszarów życia społecznego często natrafiali na opór. Nie udało im się wpłynąć na duchowieństwo organizujące życie duszpasterskie na wspomnianym terenie.

W przedstawionej dysertacji odtworzony wizerunek legnickiego Urzędu Bezpieczeństwa nie odbiega zasadniczo od wizerunku innych tego typu jednostek działających na terenie pojałtańskiej Polski. Lokalne jednostki aparatu bezpieczeństwa jako integralna część organów bezpieczeństwa były jednym z elementów stabilizujących powojenny ustrój komunistyczny, który

Sowieci wprowadzili na ziemi polskiej w 1944 r., nie mając do tego mandatu społecznego. W takim modelu funkcjonowania państwa nie było miejsca na odstępstwa od narzuconych reguł i zasad czy ich kontestację. Za zmianami w funkcjonowaniu aparatu bezpieczeństwa stały decyzje partii, a ściślej – grupy osób, które w danym momencie posiadały wpływy w PPR, a od 1948 r. w PZPR. W tym sensie legnicka bezpieka miała taki sam charakter, jak bezpieka w Lubinie, Wołowie, Zielonej Górze, Wschowie, Jeleniej Górze czy we Wrocławiu, gdyż identyczne były stawiane przed nią zadania.

Specyfika legnickiego aparatu bezpieczeństwa, pomijając niuanse dotyczące struktur, systemu pracy czy zainteresowań operacyjnych, wynikała z pewnych różnic w intensywności prowadzonych działań, skali podejmowanych przedsięwzięć, liczby represjonowanych i rozpracowywanych osób, rozmiaru sieci agenturalnej, w końcu z obsady personalnej, która była podstawowym elementem funkcjonowania instytucji. W ostatnim aspekcie dla legnickiego urzędu charakterystyczne były zjawiska, jak współpraca z NKWD funkcjonującej przy Północnej Grupie Wojsk Armii Radzieckiej.

Należy podkreślić, że zadaniem autora nie było ukazanie historii powiatu legnickiego, ale pewnego jej wycinka. Dokonane ustalenia mogą w przyszłości przyczynić się do przygotowania szerszej rozprawy nad dziejami samej Legnicy i powiatu legnickiego. Do tej pory nie opracowano monografii, która ukazywałaby życie polityczne, ekonomiczne, gospodarcze, społeczne i religijne w okresie powojennym. Autor ma jednak nadzieję, że niniejsza dysertacja nie tylko da możliwość na lepsze poznanie przeszłości powiatu legnickiego, ale pozwoli pogłębić wiedzę o działaniach funkcjonariuszy UB na tym terenie, którzy realizowali politykę terroru i zniewolenia. Mimo aktywnej ich działalności Legniczanie i ludność powiatu oparła się indoktrynacji komunistycznej, o czym świadczy niezwykła postawa patriotyczna ludności w latach osiemdziesiątych XX wieku i rozwój NSZZ „Solidarność” na ziemi legnickiej w tym okresie.

Spis tabel

Tabela 1. Wykaz pierwszych funkcjonariuszy skierowanych do sformowania PUBP w Legnicy w maju 1945 r.....	29
Tabela 2. Wykaz kierowników Sekcji PUBP w Legnicy (listopad 1945 r.).....	31
Tabela 3. Wynagrodzenie pracowników PUBP w Legnicy (listopad-grudzień 1945 r.).....	34
Tabela 4. Struktury administracyjno-biurowe w latach 1945–1946	36
Tabela 5. Struktury ochrony urzędu w latach 1945–1946	36
Tabela 6. Kierownicy/szefowie PUBP/PUdsBP w Legnicy w latach 1945–1956.....	41
Tabela 7. Zastępcy kierowników/szefów PUBP/PUdsBP w Legnicy w latach 1945–1956.....	43
Tabela 8. Dane personalne zastępców kierowników/szefów PUBP/PUdsBP w Legnicy w latach 1945–1956.....	47
Tabela 9. Przeszkolenie zastępców kierowników/szefów PUBP/PUdsBP w Legnicy w latach 1945–1956.....	49
Tabela 10. Deklarowany stosunek funkcjonariuszy/pracowników UB do religii w latach 1945–1956.....	67
Tabela 11. Wiek zatrudnionych funkcjonariuszy/pracowników w latach 1945–1956	71
Tabela 12. Agentura nowo zwerbowana do inwigilacji zakładów pracy i innych instytucji w Legnicy w latach 1945–1956	80
Tabela 13. Liczba członków poszczególnych partii zasiadających w Obwodowych Komisjach Wyborczych na terenie powiatu legnickiego w dniu 19 stycznia 1947 r.....	95
Tabela 14. Liczba incydentów jakie spotkały członków PPR i PPS w 1946 r.....	105
Tabela 15. Wykaz sekretarzy PPR/PZPR oraz ich zastępców Komitetu Miejskiego w Legnicy w latach 1949–1956	111
Tabela 16. Liczba Niemców wysiedlonych z Legnicy w 1946 r.	129
Tabela 17. Spis obcokrajowców zarejestrowanych przez Zarząd Miejski w Legnicy w latach 1945–1946.....	138
Tabela 18. Wykaz obcokrajowców zamieszkałych na terenie powiatu legnickiego od lutego do grudnia 1948 r.	140
Tabela 19. Liczba migrantów przybyłych do powiatu legnickiego w latach 1946–1948 w ramach „Akcji Wisła”	142
Tabela 20. Sprawy prowadzone od sierpnia do grudnia 1945 r. przeciwko osobom podejrzewanym o współpracę z Niemcami w czasie II wojny światowej.....	148
Tabela 21. Sprawy prowadzone w latach 1945–1956 przez PUBP/PUdsBP w Legnicy wobec volksdeutscheów i osób podejrzewanych o współpracę z Niemcami w czasie II wojny światowej	150
Tabela 22. Stan byłych „andersowców” przebywających od stycznia do grudnia 1948 r. w powiecie legnickim	170
Tabela 23. Zarządy spółdzielni produkcyjnych powołane w powiecie legnickim od stycznia do maja 1950 r.....	212
Tabela 24. Liczba gospodarzy zrzeszonych i niezrzeszonych oraz ilość posiadanej ziemi przez spółdzielnie produkcyjne w lutym 1950 r.	215
Tabela 25. Informatorzy UB działający w miejscowościach wiejskich na terenie powiatu legnickiego w 1955 r.	225
Tabela 26. Pożary na terenach wiejskich powiatu legnickiego w latach 1948–1955	226

Tabela 27. Wykaz informatorów UB działających w Legnickich Zakładach Przemysłu Dziwiarskiego w latach 1948–1953	236
Tabela 28. Wykaz informatorów UB działających w Legnickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego w latach 1948–1955	239
Tabela 29. Wykaz imienny sióstr zakonnych przebywających w powiecie legnickim w 1948 r.	251
Tabela 30. Wykaz parafii i placówek duszpasterskich w powiecie legnickim w 1948 r.	254
Tabela 31. Wykaz kapłanów oraz miejscowości, które zostały objęte „Akcją 7” w 1948 r.	272
Tabela 32. Bractwa Różańcowe działające na terenie powiatu legnickiego w 1948 r.	274
Tabela 33. Kapłani diecezjalni i zakonnicy pracujący na terenie powiatu legnickiego w latach 1945–1956.....	299

Spis wykresów

Wykres 1. Liczba miesięcy i lat przepracowanych przez legnickich funkcjonariuszy i pracowników cywilnych PUBP w Legnicy w latach 1945–1956.....	72
---	----

Spis rysunków

Rysunek 1. Mapa powiatu legnickiego z 1948 r.	22
--	----

Spis schematów

Schemat 1. Schemat działania sieci agenturalnej na przykładzie sprawy operacyjnego-rozpracowania o kryptonimie „Autobus”	86
--	----

Wykaz skrótów

AAN – Archiwum Akt Nowych w Warszawie
adm. – administrator
AIPN BU – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie (Biuro Udostępnień)
AIPN Gd – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku
AIPN Kr – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie
AIPN Ld – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi
AIPN Po – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu
AIPN Wr – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu
AK – Armia Krajowa
AL – Armia Ludowa
AN – Archiwum Narodowe
AP – Archiwa Państwowe
APW – Archiwum Państwowe we Wrocławiu
APW-L – Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Legnicy
arch. lwowska obrz. łac. – archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego
art. – artykuł
b. – byłego
BCh – Bataliony Chłopskie
bd – brak danych
bezwyzn. – bezwyznaniowy
BP – Bezpieczeństwo Publiczne
BP KC PZPR – Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
BSD – Blok Stronnictw Demokratycznych
c. – córka
chor. – chorąży
CPN – Centrala Paliw Napędowych
CSMBP – Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi
CW MBP – Centrum Wyszukolenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Legionowie
cyt. – cytata
dot. – dotyczy
ds. – do spraw/do sprawy
Dz. U. – Dziennik Ustaw
FN – Front Narodowy
FPiF – Fabryka Pianin i Fortepianów
gen. – generał
GL – Gwardia Ludowa
gm. – gmina
ha – hektar
II RP – Druga Rzeczypospolita Polska

III Rzesza – Trzecia Rzesza

im. – imię

inf. – informator

inż. – inżynier

J. E. – Jego Ekscelencja

JU-388 – Junkers 388 Störtebeker – niemiecki samolot myśliwski, bombowy i rozpoznawczy

JU-88 – Junkers 88 niemiecki dwusilnikowy samolot z okresu II wojny światowej

kapł. – kapłaństwo (święcenia kapłańskie)

KBW – Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego

KC PPR – Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej

KC PZPR – Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KdsBP – Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego

KM PPR – Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej

KM PZPR – Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KMMO – Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej

KMiPMO – Komenda Miejska i Powiatowa Milicji Obywatelskiej

knlb. – karta nieliczbowana

KOP – Korpus Ochrony Pogranicza

KPF – Komunistyczna Partia Francji

KP MO – Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej

KP PZPR – Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KP PZPR-L – Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Legnicy

KPMO – Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej

KPP – Komunistyczna Partia Polski

kpt. – kapitan

ks. – ksiądz

KW PPR-W – Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej we Wrocławiu

KW PZPR – Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

kw. – kwadratowy

KWMO – Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej

LZM – Legnickie Zakłady Metalurgiczne

LZPD – Legnickie Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego

LZPO – Legnickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego

m.in. – między innymi

M.P. – Monitor Polski

MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego

mian. – mianowany

mjr – major

MK – mieszkanie kontaktowe

MO – Milicja Obywatelska

MRN – Miejska Rada Narodowa

MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

NAC – Narodowe Archiwum Cyfrowe w Warszawie

niem. – niemiecki

NKWD ZSRS – Народный комиссариат внутренних дел СССР (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich)

NN – nieznane nazwisko

np. – na przykład
 nr – numer
 NSDAP – Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)
 NSZ – Narodowe Siły Zbrojne
 o. – ojciec
 OFMConv. – Ordo Fratrum Minorum Conventualium (Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych; franciszkanie, franciszkanie konwentualni, franciszkanie czarni)
 OKK – Okręgowe Komisje Księży
 oprac. – opracował
 ORMO – Ochotnicze Rezerwy Milicji Obywatelskiej
 OUN-UPA – Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów-Ukraińska Powstańcza Armia
 p.o. – pełniący obowiązki
 PGR – Państwowe Gospodarstwo Rolne
 PGWAR – Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej
 PK PPS – Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej
 PKOP – Polski Komitet Obrońców Pokoju
 PKP – Polskie Koleje Państwowe
 PKS – Państwowa Komunikacja Samochodowa
 PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
 płk – pułkownik
 POP – Podstawowa Organizacja Partyjna
 POP PZPR – Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
 por. – porucznik/porównaj
 pow. – powiat
 poz. – pozycja
 PPB – Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane
 ppor. – podporucznik
 PPR – Polska Partia Robotnicza
 PPS – Polska Partia Socjalistyczna
 PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
 PRN – Powiatowa Rada Narodowa
 przyp. aut. – przypis autora
 ps. – pseudonim
 PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe
 PSL „D” – Polskie Stronnictwo Ludowe „Demokracja”
 PSL NR – Polskie Stronnictwo Ludowe Nowy Ruch
 PSS – Powszechna Spółdzielnia Spożywców
 PSZ – Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie
 pt. – pod tytułem
 PUBP – Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
 PUdsBP – Powiatowy Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
 PUR – Państwowy Urząd Repatriacyjny
 pw. – pod wezwaniem
 PWN – Państwowe Wydawnictwo Naukowe
 PWRN – Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
 PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

r. – rok
 r.ż. – rok życia
 red. – redakcja (pod redakcją)
 RKU – Rejonowa Komenda Uzupełnień
 RO – Referat Ochrony
 RODO – Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)
 RP – Rzeczypospolita Polska
 RSW – Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza
 rys. – rysunek
 s. – strona/syn
 SA – Sturmabteilung Die Sturmabteilungen der NSDAP (Oddziały Szturmowe NSDAP)
 SB – Służba Bezpieczeństwa
 SCh – Samopomoc Chłopska
 SD – Sicherheitsdienst des Reichsführers SS (Służba Bezpieczeństwa Reichsführera SS)
 SDB – Societas Sancti Francisci Salesii (Towarzystwo św. Franciszka Salezego; Salezianie)
 SL – Stronnictwo Ludowe
 SM – Sodalicja Mariańska
 snlb. – strona nieliczbowana
 SOK – Straż Ochrony Kolei
 SPL – Starostwo Powiatowe w Legnicy
 SS – Die Schutzstaffel der NSDAP (oddział ochronny NSDAP)
 st. sierż. – starszy sierżant
 sygn. – sygnatura
 św. – święta/święty
 t. – tom
 tow. – towarzysz
 TPPR – Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
 tr. – tego roku
 TUR – Terenowy Urząd Repatriacji
 TW – tajny współpracownik
 tys. – tysiąc
 TZP – Terenowy Zarząd Powiatowy
 tzw. – tak zwany
 UB – Urząd Bezpieczeństwa
 UBP – Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
 UdSW – Urząd do Spraw Wyznań
 UE – Unia Europejska
 ul. – ulica
 ur. – urodzona/urodzony
 USA – United State of America (Stany Zjednoczone Ameryki)
 USRS – Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka
 WiN – Wolność i Niezawisłość
 WKOP – Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju
 właśc. – właściwie

woj. – województwo
WOP – Wojska Ochrony Pogranicza
WP – Wojsko Polskie
WSR – Wojskowy Sąd Rejonowy
WSW – Wojskowa Służba Wewnętrzna
WUBP – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUdsBP – Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
ww. – wyżej wymieniony
wyd. – wydał
z d./zd. – z domu
ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
zł – złoty
ZML – Zarząd Miejski w Legnicy
ZMP – Związek Młodzieży Polskiej
ZMW – Związek Młodzieży Wiejskiej
ZNP – Związek Nauczycielstwa Polskiego
zob. – zobacz
ZSL – Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSRR/ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich/Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
ZWM – Związek Walki Młodych
ZWZ – Związek Walki Zbrojnej
ZZT – Związek Zawodowy Transportowców

Bibliografia

1. Materiały źródłowe

1.1. Rękopiśmienne

Archiwum Państwowe we Wrocławiu (APW)

Zespół: Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej we Wrocławiu [cyt.: KW PPR-W]

- sygn. 82/1198/0/14/647, Wykaz, życiorysy, charakterystyki proponowanych władz kandydatów PPR i PPS do władz PZPR w Legnicy. 1948

Zespół: Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Legnicy, woj. wrocławskie [cyt.: KP PZPR-L]

- sygn. 82/2016/0/11/105, Protokoły z plenarnych posiedzeń Komitetu Miejskiego PZPR w Legnicy. 1948–1951
- sygn. 82/2016/0/11/106, Protokoły z plenarnych posiedzeń Komitetu Miejskiego PZPR w Legnicy. 1952–1953
- sygn. 82/2016/0/11/107, Protokoły z plenarnych posiedzeń Komitetu Miejskiego PZPR w Legnicy. 1954
- sygn. 82/2016/0/11/108, Protokoły z plenarnych posiedzeń Komitetu Miejskiego PZPR w Legnicy. 1955–1956
- sygn. 82/2016/0/11/132, Protokoły z posiedzeń komitetów dzielnicowych I, II, III PZPR w Legnicy. 1949–1950

Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Legnicy (APW-L)

Zespół: Starostwo Powiatowe w Legnicy. Referat Społeczno-Polityczny 1945–1950 [cyt.: SPL]

- sygn. 45, Sprawy Kościołów i Związków Religijnych 1948
- sygn. 46, Sprawy wyznania katolickiego 1948

Zespół: Zarząd Miejski w Legnicy. Referat Wyznaniowy 1945–1946 [cyt.: ZML]

- sygn. 206, Sprawy wyznania rzymsko-katolickiego 1945–1946

Archiwum Zespołu Szkół nr 1 w Dzierżoniowie

- brak sygn., Okólnik Ministerstwa Oświaty z 18 II 1949 r.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Gdańsku (AIPN Gd)

- sygn. 211/287, Akta osobowe funkcjonariusza UB: Górny Artur vel Ludwik Schaftkopf

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Krakowie (AIPN Kr)

- sygn. 080/1, Kartoteka tzw. zniszczeniowa WUSW w Krakowie
- sygn. 009/68, Akta dochodzenia w sprawie przynależności do nielegalnej organizacji Wolność i Niezawisłość prowadzonego przeciwko: Konrad Dybowski [...]

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Łodzi (AIPN Łd)

- sygn. 0104/90, Akta personalne funkcjonariusz SB: Tomaszewicz Bronisław

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Poznaniu (AIPN Po)

- sygn. 84/150, Akta personalne Chruściński Stanisław

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie (AIPN BU)

- sygn.003175/5, Akta osobowe funkcjonariusza SB dot. Tadeusz Ziółkowski
- sygn. 003322/1, Kartoteka księży katolickich w układzie alfabetycznym prowadzona w latach 1963–1989 w Biurze „C” MSW
- sygn. 01206/143, t. 1, Sprawozdania z pracy Wydziału VIII WUBP we Wrocławiu za rok 1951 [...] „wykrywania wrogiej działalności” w rozpracowywanych przedsiębiorstwach komunikacyjnych [...]
- sygn. 01206/18, t. 1, Sprawozdania Wydziału IV WUBP we Wrocławiu przekazywane do Departamentu IV MBP w Warszawie [...], oceny pracy operacyjnej, sieci agenturalno-informacyjnej i spraw personalno-organizacyjnych jednostki oraz sytuacji polityczno-gospodarczej z roku 1946
- sygn. 01206/18, t. 2, Sprawozdania Wydziału IV WUBP we Wrocławiu przekazywane do Departamentu IV MBP w Warszawie [...], oceny pracy operacyjnej, sieci agenturalno-informacyjnej i spraw personalno-organizacyjnych jednostki oraz sytuacji polityczno-gospodarczej z roku 1947
- sygn. 01206/18, t. 4, Sprawozdania Wydziału IV WUBP we Wrocławiu przekazywane do Departamentu IV MBP w Warszawie [...], oceny pracy operacyjnej, sieci agenturalno-informacyjnej i spraw personalno-organizacyjnych jednostki oraz sytuacji polityczno-gospodarczej z roku 1949
- sygn. 01206/18, t. 5, Sprawozdania Wydziału IV WUBP we Wrocławiu przekazywane do Departamentu IV MBP w Warszawie [...], oceny pracy operacyjnej, sieci agenturalno-informacyjnej i spraw personalno-organizacyjnych jednostki oraz sytuacji polityczno-gospodarczej z roku 1950
- sygn. 01206/18, t. 6 Sprawozdania Wydziału IV WUBP we Wrocławiu przekazywane do Departamentu IV MBP w Warszawie [...], oceny pracy operacyjnej, sieci agenturalno-informacyjnej i spraw personalno-organizacyjnych jednostki oraz sytuacji polityczno-gospodarczej z roku 1951
- sygn. 01206/18, t. 8, Sprawozdania Wydziału IV WUBP we Wrocławiu przekazywane do Departamentu IV MBP w Warszawie [...], oceny pracy operacyjnej, sieci agenturalno-informacyjnej i spraw personalno-organizacyjnych jednostki oraz sytuacji polityczno-gospodarczej z roku 1954
- sygn. 01337/7, Wytoczne dla pracy operacyjnej Departamentu IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego wydane w latach 1949–1954
- sygn. 0193/4806, Akta personalne. Wojciechowski Józef

- sygn. 0194/261, Akta osobowe funkcjonariusza SB: Koziarski Walter
- sygn. 0604/277, Akta osobowe. Kukuła Teodor
- sygn. 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” MSW
- sygn. 2912/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna (odtworzeniowa) Biura „C” MSW

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział we Wrocławiu (AIPN Wr)

- sygn. 0014/2268, Teczka personalna tajnego współpracownika pseudonim „Janusz” dot. Ochała Stanisław
- sygn. 0014/2297, t. 1 i 2, Teczka personalna informatora/tajnego współpracownika ps. „Romeo”/„Romer” dot. Łukowski Fryderyk, imię ojca: Karol, ur. 06-05-1909 r.
- sygn. 0076/30, Kartoteka ogólnoinformacyjna WUSW we Wrocławiu/w Jeleniej Górze, Legnicy, Wałbrzychu
- sygn. 0126/235, Akta personalne funkcjonariusz UB: Kisiel Kazimierz
- sygn. 0136/1, Akta personalne funkcjonariusz UB/SB: Bortnowski Bronisław
- sygn. 0156/4, Kartoteka zagadnieniowa KWMO we Wrocławiu
- sygn. 0219/1891, Akta personalne funkcjonariusz UB/SB/MO: Marcinek Tadeusz
- sygn. 0219/1903, Akta personalne funkcjonariusz UB/SB/MO: Kurnik Władysław
- sygn. 0244/378, Materiały szczątkowe z teczki ewidencji operacyjnej na księdza dot. Bosak Franciszek, imię ojca: Grzegorz, ur. 19-04-1913 r.
- sygn. 022/416, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Skryba” dot. Rodziewicz Jerzy, [...] Materiały dot. osoby podejrzewanej o autorstwo wiersza o antysocjalistycznej treści [...]
- sygn. 024/7846, Teczka ewidencyjna/sprawa ewidencyjno-obserwacyjna/operacyjnej obserwacji dot. Łańcucki Adam [...]
- sygn. 024/7923, Sprawa operacyjnej obserwacji kryptonim „Recydywiści” dot. Kiernicki Jan [...]
- sygn. 039/644, t. 4, Akta – doniesienia agenturalne, meldunki w sprawie: nielegalnego posiadania broni, przynależności do AK [...], dokonania zabójstwa Kosmacz Wandy, przeciwko: Kiernicki Jan, imię ojca: Antoni, ur. 03-03-1915r. i inni
- sygn. 039/644,t. 5, Akta – materiały agenturalnego rozpracowania [...] przeciwko: Kiernicki Jan, imię ojca: Antoni, ur. 03-03-1915r. i inni
- sygn. 053/1588, Charakterystyki kontrwywiadowcze poszczególnych powiatów woj. wrocławskiego
- sygn. 053/195, Sprawozdania miesięczne i kwartalne (niekompletne) kierowników PUdsBP w: Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim za 1955 r.
- sygn. 053/229, Sprawozdania miesięczne i kwartalne szefów PUBP: Kamienna Góra, Kłodzko, Legnica za 1954 r.
- sygn. 053/241, Sprawozdania miesięczne i roczne szefów PUBP w Kłodzku i Legnicy za 1953 r.
- sygn. 053/291, Sprawozdania miesięczne szefów PUBP w Legnicy, Lubinie, Lubaniu i Lwówku Śląskim za 1952 r.
- sygn. 053/308, Raporty i sprawozdania miesięczne w Legnicy do szefa WUBP we Wrocławiu za 1950 r.
- sygn. 053/336, Sprawozdanie miesięczne szefa PUBP w Jaworze i Legnicy za 1951 r.

- sygn. 053/347, Sprawozdania dekadowe Wydziału V do Departamentu MBP 1947 r.
- sygn. 053/353, Sprawozdania PUBP w Legnicy, Lubaniu, Lubinie, Lwówku Śląskim i Miliczu do WUBP we Wrocławiu za 1947 r.
- sygn. 053/364, Sprawozdania Grupy Operacyjnej przy Więzieniu w Kłodzku oraz PUBP w Kłodzku, Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim do WUBP we Wrocławiu za 1948 r.
- sygn. 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy do szefa WUBP we Wrocławiu za 1949 r.
- sygn. 053/379, Sprawozdania dekadowe sekcji/wydziałów I, II i III WUBP we Wrocławiu do departamentów MBP za 1945 r.
- sygn. 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP w Legnicy do WUBP we Wrocławiu za 1945 r.
- sygn. 053/388, Sprawozdania okresowe PUBP w Legnicy, Lwówku Śląskim, Miliczu, Oleśnicy, Oławie i Środzie Śląskiej do WUBP we Wrocławiu za rok 1946
- sygn. 053/393, Sprawozdania kwartalne kierowników PUdsBP w Legnicy, Lubaniu, Lubinie i Lwówku Śląskim za 1956 r.
- sygn. 053/399, Zarządzenia, instrukcje, rozkazy, okólniki za 1945 r.
- sygn. 053/400, t. 1, Zarządzenia, rozkazy, okólniki, instrukcje za okres od stycznia do czerwca 1946 r.
- sygn. 053/401, Zarządzenia, rozkazy, instrukcje, okólniki WUBP Wrocław za rok 1947 r.
- sygn. 053/403, t. 1, Zarządzenia, rozkazy i pisma okólne za okres od stycznia do czerwca 1949 r.
- sygn. 053/405, Zarządzenia, rozkazy, instrukcje i pisma okólne za 1951 r.
- sygn. 053/423, Materiały dot. reformy walutowej za okres od 30 X 1950 do 09 XI 1950 r.
- sygn. 054/1215, Dokumentacja historyczna dotycząca funkcjonowania jednostek MO i SB oraz funkcjonariuszy i kadry kierowniczej w latach 1945–1987.
- sygn. 054/515, Wspomnienia pracownika SB z lat 1945–1984, b. szefa PUBP w Zgorzelcu, następnie w Legnicy, Bystrzycy Kłodzkiej, Środzie Śląskiej, Górze Śląskiej... nadesłane na konkurs w MSW
- sygn. 054/674, Materiały dot. obiektów i środowisk będących w zainteresowaniu operacyjnym. Sprawozdanie z pierwszej Konferencji Wojewódzkiej ZWM Dolnego Śląska odbytej 25–26 I 1946 r. we Wrocławiu
- sygn. 056/1034, Akta personalne funkcjonariusz UB: Wower Ludwik
- sygn. 056/1078, Akta personalne funkcjonariusz UB: Zychowicz Zdzisław
- sygn. 057/56, Akta personalne funkcjonariusz SB: Adamiec Zygmunt
- sygn. 057/79, Akta personalne funkcjonariusz SB: Bazylak Kazimierz
- sygn. 057/85, Akta personalne funkcjonariusz SB: Bieniek Henryk
- sygn. 057/92, Akta personalne funkcjonariusz SB: Błaszczyk Eugeniusz
- sygn. 057/113, Akta personalne funkcjonariusz SB: Cela Alfred
- sygn. 057/117, Akta personalne funkcjonariusz SB: Chmielewski Czesław
- sygn. 057/120, Akta personalne funkcjonariusz SB: Chorążewski Eugeniusz
- sygn. 057/127, Akta personalne funkcjonariusz SB: Ciempka Stefan
- sygn. 057/131, Akta personalne funkcjonariusz SB: Cichoń Janina
- sygn. 057/138, Akta personalne funkcjonariusz SB: Czerski Henryk
- sygn. 057/147, Akta personalne funkcjonariusz SB: Domagała Eugeniusz

- sygn. 057/159, Akta personalne funkcjonariusz SB: Dziergwa Wacław
- sygn. 057/160, Akta personalne funkcjonariusz SB: Dzikowicz Zdzisław
- sygn. 057/161, Akta personalne funkcjonariusz SB: Dziurzyński Marian Julian
- sygn. 057/167, Akta personalne funkcjonariusz SB: Frenkel Michał
- sygn. 057/168, Akta personalne funkcjonariusz SB: Fraszka Henryk
- sygn. 057/183, Akta personalne funkcjonariusz SB: Głowacki Tadeusz
- sygn. 057/190, Akta personalne funkcjonariusz SB: Grendys Eugeniusz
- sygn. 057/191, Akta personalne funkcjonariusz SB: Grochał Mieczysław
- sygn. 057/205, Akta personalne funkcjonariusz SB: Huczek Roman
- sygn. 057/212, Akta personalne funkcjonariusz SB: Jagiełło Józef
- sygn. 057/214, Akta personalne funkcjonariusz SB: Jakubiak Zygmunt
- sygn. 057/217, Akta personalne funkcjonariusz SB: Jankowski Michał
- sygn. 057/252, Akta personalne funkcjonariusz SB: Kiciński Marian
- sygn. 057/267, Akta personalne funkcjonariusz SB: Korus Mieczysław
- sygn. 057/276, Akta personalne funkcjonariusz SB: Kozina Józef
- sygn. 057/293, Akta personalne funkcjonariusz SB: Krzebiot Zygmunt
- sygn. 057/299, Akta personalne funkcjonariusz SB: Krzyżanowski Antoni
- sygn. 057/301, Akta personalne funkcjonariusz SB: Ksykiewicz Kazimierz
- sygn. 057/315, Akta personalne funkcjonariusz SB: Kwiatkowski Leonard
- sygn. 057/316, Akta personalne funkcjonariusz SB: Kwiecień Jan
- sygn. 057/364, Akta personalne funkcjonariusz SB: Matczak Paweł
- sygn. 057/376, Akta personalne funkcjonariusz SB: Minc Michał
- sygn. 057/381, Akta personalne funkcjonariusz SB: Modrakowska Halina
- sygn. 057/383, Akta personalne funkcjonariusz SB: Morawski Józef
- sygn. 057/414, Akta personalne funkcjonariusz SB: Pachocki Jan
- sygn. 057/418, Akta personalne funkcjonariusz SB: Panek Stanisław
- sygn. 057/423, Akta personalne funkcjonariusz SB: Pępiak Franciszek
- sygn. 057/426, Akta personalne funkcjonariusz SB: Piasecki Józef
- sygn. 057/444, Akta personalne funkcjonariusz SB: Polakowski Edward
- sygn. 057/449, Akta personalne funkcjonariusz SB: Popławski Mikołaj
- sygn. 057/450, Akta personalne funkcjonariusz SB: Praga Janina
- sygn. 057/462, Akta personalne funkcjonariusz SB: Rębisz Stanisław
- sygn. 057/468, Akta personalne funkcjonariusz SB: Rogoziński Kazimierz
- sygn. 057/470, Akta personalne funkcjonariusz SB: Rok Stanisław
- sygn. 057/472, Akta personalne funkcjonariusz SB: Rosikoń Franciszek
- sygn. 057/493, Akta personalne funkcjonariusz SB: Sitko Jerzy
- sygn. 057/498, Akta personalne funkcjonariusz SB: Skowroński Jan
- sygn. 057/502, Akta personalne funkcjonariusz SB: Skwarek Ignacy
- sygn. 057/504, Akta personalne funkcjonariusz SB: Śliwiński Henryk
- sygn. 057/514, Akta personalne funkcjonariusz SB: Sosnowski Władysław
- sygn. 057/521, Akta personalne funkcjonariusz SB: Stasiun/Stasiuń Jan
- sygn. 057/530, Akta personalne funkcjonariusz SB: Strembicki Marian
- sygn. 057/532, Akta personalne funkcjonariusz SB: Swadzin Antoni
- sygn. 057/533, Akta personalne funkcjonariusz SB: Świącik Józef

- sygn. 057/534, Dokumentacja dotycząca wydania świadectwa pracy funkcjonariusz SB: Świderski Michał
- sygn. 057/535, Akta personalne funkcjonariusz SB: Świercz Jan
- sygn. 057/538, Akta personalne funkcjonariusz SB: Szablewski Kazimierz
- sygn. 057/539, Akta personalne funkcjonariusz SB: Szady Jan
- sygn. 057/555, Akta personalne funkcjonariusz SB: Szeiuberg Władysław
- sygn. 057/571, Akta personalne funkcjonariusz SB: Trębacz Jan
- sygn. 057/572, Akta personalne funkcjonariusz SB: Trzaska Jan
- sygn. 057/573, Akta personalne funkcjonariusz SB: Turek Zygmunt
- sygn. 057/578, Akta personalne funkcjonariusz SB: Wais Władysław
- sygn. 057/589, Akta personalne funkcjonariusz SB: Wieczorek Stefan
- sygn. 057/597, Akta personalne funkcjonariusz SB: Winiarski Paweł
- sygn. 057/601, Akta personalne funkcjonariusz SB: Wiszniewski Wacław
- sygn. 057/615, Akta personalne funkcjonariusz SB: Woszczyna Kazimierz
- sygn. 057/621, Akta personalne funkcjonariusz SB: Wypych Karol
- sygn. 057/634, Akta personalne funkcjonariusz SB: Zieliński Michał
- sygn. 057/647, Akta personalne funkcjonariusz SB: Żywicki/Żywiecki Karol
- sygn. 057/691, Akta personalne funkcjonariusz SB: Swakoń Józef
- sygn. 057/760, Akta personalne funkcjonariusz SB: Śmigielska, zd. Kirstein Lidia
- sygn. 058/1064, Akta personalne funkcjonariusz UB: Staszkieyicz Henryk
- sygn. 058/334, Akta personalne funkcjonariusz UB: Chmiel zd. Szczypior Jadwiga
- sygn. 058/67, Akta personalne funkcjonariusz UB: Bielaszka Eugeniusz
- sygn. 058/923, Akta personalne funkcjonariusz UB: Puzyrewski Konstany
- sygn. 058/1216, Akta personalne funkcjonariusz UB: Wierzba Władysław
- sygn. 059/1813, Akta personalne funkcjonariusz UB: Mandel Arnold
- sygn. 059/2827, Akta personalne funkcjonariusz UB: Brandel Leon
- sygn. 059/3145, Akta personalne funkcjonariusz UB: Salmonowicz Józef
- sygn. 059/3420/1, Akta personalne funkcjonariusz UB: Gerberg Jerzy
- sygn. 059/3943, Akta personalne funkcjonariusz UB/SB: Kołacz Michał
- sygn. 059/4018, Akta personalne funkcjonariusz UB/SB: Jara Edward
- sygn. 059/4062, Akta personalne funkcjonariusz UB/SB: Adamczyk Mieczysław
- sygn. 107/36, Sprawozdania statystyczne i opisowe z czynności Wojskowej Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu za okres: XII 1948–XI 1949 roku
- sygn. 158/1, Rozkazy personalne Kierownika WUBP Nr 1–105 za okres od 27 VI 1945 do 15 I 1946 roku
- sygn. 198/1, Listy płac [1945–1946]

1.2.Drukowane

Akcja „Wisła”. Dokumenty, oprac. Eugeniusz Misilo, Warszawa 1993

Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody, cz. 1: Lata 1945–1947, oprac. Andrzej Paczkowski, Warszawa 1994

Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody, cz. 2: Lata 1948–1949, oprac. Andrzej Paczkowski, Warszawa 1996

- Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, oprac. Antoni Dudek, Andrzej Paczkowski, Warszawa 2000
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, oprac. Grzegorz Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, oprac. Grzegorz Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011
- Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska w latach 1944–1956*, oprac. Jerzy. Poksiński, Warszawa 2003
- Dokumenty do dziejów PRL. Referendum z 30 czerwca 1946 r.*, oprac. Andrzej Paczkowski, Warszawa 1993
- Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942*, Breslau [1942]
- Instrukcje i wytyczne pracy operacyjnej przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1945–1956. Wybór dokumentów*, oprac. Filip Musiał, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2008, nr 28–29
- Instrukcje i zarządzenia regulujące organizację i funkcjonowanie powiatowego aparatu bezpieczeństwa PRL w latach 1952–1956*, oprac. Marcin Kasprzycki, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2009, nr 31
- Instrukcje pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. Monika Komaniecka, Kraków 2010 (seria „Normatywy aparatu represji”, t. 1)
- Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)* oprac. i wstęp Tadeusz Ruzikowski, Warszawa 2004
- Instrukcje, wytyczne, okólniki dyrektora Departamentu V MBP dotyczące działań przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1945–1953*, oprac. Adam Dziurok, Józef Marecki, Filip Musiał, Kraków-Katowice 2012 (seria „Normatywy aparatu represji”, t. 3)
- Księga bezprawia. Akty normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, oprac. Bogusław Kopka, Warszawa 2011
- Schematyzm duchowieństwa i kościołów archidiecezji wrocławskiej*, oprac. J. Kubica, Wrocław 1952
- Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. Adam Dziurok, Warszawa 2004
- Okólnik nr 09/47 szefa Departamentu Sprawiedliwości MON z 11 VII 1947 r.* [w:] *Wytyczne polityki karnej w sprawach kontrrewolucyjnych (wybór dokumentów)*, oprac. Filip Musiał, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, nr 21, s. 351–367
- Schematyzm Duchowieństwa i Kościołów Archidiecezji Wrocławskiej*, Wrocław 1952
- Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej 1959*, Wrocław 1959
- Schematismus Archidioecesis Leopoliensis Ritus Latini MCMXXXVII*, Leopoli 1937
- Schematismus Universi Archidioecesis Leopoliensis Ritus Latini MCMXXXVIII*, Leopoli 1938
- Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski w dokumentach aparatu bezpieczeństwa PRL (1953–1956)*, wyd. i oprac. Bogusław Piec, Warszawa 2001
- Wyszyński Stefan, *Zapiski więzienne*, Paryż 1982
- „1958 lipiec 17, Warszawa – Wytyczne Departamentu III MSW w sprawie zwalczania »wrogiej działalności kleru i aktywu katolickiego«” [w:] *Metody pracy operacyjnej Aparatu Bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. Adam Dziurok, Kornelia Banaś i inni, Warszawa 2004, s. 211–218
- „1958 sierpień 13, Wrocław – Ramowe wytyczne naczelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu dla referentów Służby Bezpieczeństwa przy komendach powiatowych MO województwa wrocławskiego dotyczące działań operacyjnych wobec duchowieństwa” [w:] *Metody pracy operacyjnej Aparatu Bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. Adam Dziurok, Kornelia. Banaś i inni, Warszawa 2004, s. 218–223

1.3. Normatywy

- Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. *O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa* (Dz. U. 1946, nr 30 poz. 192)
- Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. *O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa* (Dz. U. 1945, nr 53, poz. 300)
- Dekret z dnia 9 lutego 1953 r. *O obsadzie duchownych stanowisk kościelnych* (Dz.U. 1953, nr 10, poz. 32, 33 i 34)
- Instrukcja nr 001/59 ministra spraw wewnętrznych o zasadach pracy referatów ds. bezpieczeństwa KPMO sankcjonująca zagadnieniowy system pracy jednostek powiatowych SB*
- Konstytucja Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952, nr 33, poz. 232)
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. *W sprawie powołania ekspozytur urzędów wojewódzkich na obszarze Ziem Odzyskanych* (Dz. U. 1946, nr 28 poz. 178)
- Uchwała nr 430 Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1951 r. *W sprawie warunków rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski* (Dz. U. 1951, nr 33, poz. 257)
- Ustawa z dnia 18 stycznia 1951 r. *O dniach wolnych od pracy* (Dz.U. 1951, nr 4, poz. 27–28)
- Ustawa z dnia 28 października 1950 r. *O zmianie systemu pieniężnego* (Dz.U. 1950, nr 50, poz. 459)
- Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. *O majątkach opuszczonych i porzuconych* (Dz.U. 1945, nr 17 poz. 17 poz. 97)
- Zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 30 listopada 1949 r. *O zmianie zarządzenia w sprawie ustalania przeciętnego zarobku miesięcznego przy wymierzaniu rent i przeliczania zarobków sprzed 1 stycznia 1949 r.* (M.P. 1949, nr 97 poz. 1151)

2. Relacje

- Relacja Lilii Jaguś, Lipinki koło Głogowa, VIII 2015 r.
- Relacja ks. Tadeusza Kisińskiego, Legnica, 7 VIII 2016 r.
- Relacja Józef Łabińskiego, Raczkowa, 29 II 2020 r.
- Relacja Bronisława Nowakowskiego, Staniszków, 11 VIII 2018 r.
- Relacja Zbigniew Okarna, Legnica, 15 VIII 2022 r., 23 VIII 2022 r.
- Relacja Michała Pateraka, Brunów koło Lubina, X 2008 r.
- Relacja Miry Weinstein, Kraków, VII 2011 r.
- Relacja Wandy Wójcik, Legnica, 2 VIII 2020 r.
- Relacja Emilii Wierzbickiej, Raczkowa, 2 VIII 2018 r., 5 VIII 2018 r., 3 VIII 2019 r., VIII 2021 r., 27 II 2022 r.
- Relacja Tadeusza Wierzbickiego, Koskowice, 6 VIII 2018 r.
- Relacja Marka Zielińskiego, Szewnica koło Jadowa, 15–16 II 2018 r.

3. Opracowania

- Adamczyk-Pluta Edyta, *Władza a społeczeństwo. Dębica i powiat dębicki w latach 1944–1956*, Tuchów 2015
- Akcja „Wisła”*, red. Jan Pisuliński, Warszawa 2003

- Andrzej Leon Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011
- Bachta Eugeniusz, *Szeptana propaganda „zagrożeniem” bezpieczeństwa państwa polskiego. Rzeszowszczyzna – lata 1945–1956*, Wrocław-Tuchów 1997
- Bahr Ernst, König Kurt, *Niederschleisen unter polnischer Verwaltung*, Berlin 1967
- Balbus Tomasz, *Badanie dokumentacji komunistycznego aparatu represji I (UBP, Informacji Wojskowej, Milicji Obywatelskiej). Wybrane aspekty źródłoznawcze* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. Filip Musiał, Kraków 2006, s. 193–211
- Balbus Tomasz, *Mechanizm werbowania i prowadzenia agentury Urzędu Bezpieczeństwa (Dokument MBP z 1945 r.)* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, red. Łukasz Kamiński, Wrocław 2000, s. 109–117
- Balbus Tomasz, *Między konspiracją a zdrajcą. Agentura UB w strukturach Okręgu Rzeszowskiego WiN w latach 1945–1948*, „Studia Rzeszowskie”, t. 8: 2002, s. 41–92
- Balbus Tomasz, Piotrowski Paweł, Szwagrzyk Krzysztof, *Twarze Wrocławskiej Bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, Wrocław 2006
- Balbus Tomasz, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Jaworze – struktura, kadry, działalność. Struktura, kadry, działalność (maj-grudzień 1945 r.)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2008, nr 1 (6), s. 13–39
- Balbus Tomasz, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy (maj-grudzień 1945 r.)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2007, nr 1 (5), s. 31–53
- Bar Joachim, *Księga zmarłych zakonu franciszkanów w Polsce*, Kraków 2005
- Basta Jan, Kaliński Janusz, Zamoyski Grzegorz, *Wstęp do historii gospodarczej XX wieku*, Rzeszów 2002
- Basta Jan, *Kolektywizacja wsi rzeszowskiej 1948–1956*, „Studia Rzeszowskie”, t.2: 1995, s. 123–133
- Bechta Mariusz, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach w latach 1945–1956 (ludzie-struktury)* [w:] *Powiat Puławy w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych*, red. Kazimierz Krajewski, Warszawa 2008, s. 1–57
- Bereza Tomasz, *Chłopi wobec kolektywizacji. Nastroje mieszkańców wsi rzeszowskiej w latach 1948–1950* [w:] *Rok 1948. Nadzieje i złudzenia polskich socjalistów*, red. Maria Ewa Ożóg, Rzeszów 2000, s. 100–122
- Bereza Tomasz, *Kolektywizacja wsi w powiecie krośnieńskim w latach 1948–1956* [w:] *Krosno i powiat krośnieński w latach 1944–1956*, red. Krzysztof Kaczmarek, Mariusz Krzysztofiński, Czesław Nowak, Rzeszów-Krosno 2009, s. 270–292
- Bilińska-Gut Anna, *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2001, nr 15, s. 89–119
- Błazyński Zbigniew, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii*, Łomianki 2012
- Bojakowski Adam, *Oświata i kultura w latach 1945–1989. Legnica. Zarys monografii miasta*, Wrocław-Legnica 1998
- Borowiec Janusz, *Polityka karna wobec przestępstw i wykroczeń funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w województwie rzeszowskim (1944–1956)*, Rzeszów 2014
- Chabińska Anna, *Polityka władz wobec mniejszości wyznaniowych w Polsce w latach 1945–1956*, „Studia Lubuskie”, t. 5: 2009, s. 40–62
- Chmielowiec Piotr, *Urząd Bezpieczeństwa w Brzozowie 1944–1956*, Rzeszów 2008
- Chmielowiec Piotr, *Urząd Bezpieczeństwa w Łańcucie 1944–1956*, Rzeszów 2006

- Czaczkowska Ewa Katarzyna, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009
- Czubarą Krzysztof, *Bezpieka. Urząd Bezpieczeństwa na Zamojszczyźnie 1944–1947*, Zamość 2003
- Danilecki Tomasz, Zwolski Marcin, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim (1944–1956)*, Białystok 2008
- Dobieszewski Adolf, *Kolektywizacja wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 1993
- Dominiczak Henryk, Halaba Ryszard, Walichnowski Tadeusz, *Z dziejów politycznych Polski 1944–1984*, Warszawa 1984
- Dominiczak Henryk, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997
- Dominiczak Henryk, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997 (wyd. 1), 2000 (wyd. 2)
- Dorośli się uczą, „Pionier”, 19 IX 1945, s. 6
- Drozdowski Aleksander, *Typowe przykłady perlustracji korespondencji w aktach Służby Bezpieczeństwa województwa katowickiego*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, 2012, nr 5, s. 49–62
- Dudek Antoni, Gryz Ryszard, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003
- Dudek Antoni, Zblewski Zdzisław, *Materiały operacyjne służb specjalnych PRL jako źródło historyczne. Uwagi metodologiczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. Filip Musiał, Kraków 2006, s. 210–233
- Dudek Antoni, Zblewski Zdzisław, *Utopia nad Wisłą. Historia Peerełu*, Warszawa-Bielsko Biała 2008
- Dudziński Tomasz, Małachwiej Michał, Sychowicz Krzysztof, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Grajewie (1945–1956)*, Grajewo-Białystok 2015
- Dziuba Adam, *Na frontach walki ze szpiegami, rewizjonistami i „reakcyjnym klerem”. Tyska jednostka aparatu bezpieczeństwa w latach 1954–1975*, Tychy 2008
- Dziurok Adam, *Wstęp* [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. Adam Dziurok, Warszawa 2004, s. 17–74
- Encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, Warszawa 1998
- Fedorowski Konrad, *Represje Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sandomierzu wobec Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1944–1956 – problematyka personalno-organizacyjna*, „Studia Sandomierskie”, t. 19: 2012, s. 1–180
- Fiedorczyk Piotr, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, Białystok 2002
- Fiejdasz Lidia, *Stosowanie prawa przez Wydział do Spraw Wyznań w Rzeszowie wobec duchownych Kościoła katolickiego w latach 1950–1973*, Lublin 2012
- Fijałkowska Barbara, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 1: 1944–1955, Olsztyn 1999
- Fornal Paweł, *Struktura, kadra kierownicza i główne kierunki działań operacyjnych Referatu Służby Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej oraz Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Brzozowie w latach 1957–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej w latach 1944–1989”, 2013, nr 1 (11), s. 1–60
- Frazik Wojciech, Kopka Bogusław, Majchrzak Grzegorz, *Dzieje aparatu bezpieczeństwa w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej w latach 1944–1989”, 2004, nr 1 (1), s. 475–522
- Frazik Wojciech, Kopka Bogusław, Majchrzak Grzegorz, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. Filip Musiał, Kraków 2006, s. 63–116

- Frazik Wojciech, Musiał Filip, *Akta agenturalne w pracy historyka* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. Filip Musiał, Kraków 2006, s. 301–330
- Gałwiaczek Tomasz, *Urząd Bezpieczeństwa w Oławie (1945–1956)*, Wrocław 2012
- Gogola Zdzisław, *Działalność Franciszkanów w Głogówku w latach 1945–2012* [w:] *Dzieje Franciszkanów w Głogówku 1264–2014*, red. Krzysztof Hura, Wrocław 2014, s. 51–114
- Gontarczyk Piotr, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003
- Gryz Ryszard, *Władze partyjno-państwowe odpowiedzialne za politykę wobec Kościoła w Polsce 1944/45–1956*, „Czasy Nowożytne”, t. 3: 1997, s. 115–136
- Gryz Ryszard, *Władze partyjno-państwowe w Polsce w walce z duchowieństwem (1945–1956)* [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. Jerzy Myszor, Adam Dziurok, Katowice 2004, s. 108–133
- Hejger Maciej, *Przekształcenia narodowościowe na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1956–próba bilansu* [w:] *Ziemie Odzyskane/Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. Andrzej Sakson, Poznań 2006, s. 343–359
- Herman Andrzej, *Od PKWN do własności. Restytucja mienia przejętego dekretem reformy rolnej*, Warszawa 2010
- Hytrek-Hryciuk Joanna, „Człowiek nie może opisać tego chaosu”. *Legnica w ostatnich miesiącach II wojny światowej (luty – maj 1945)*, „Szkice Legnickie”, t. 31: 2010, s. 220–228
- Hytrek-Hryciuk Joanna, „Rosjanie nadchodzą!”. *Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 2010, s. 33–62
- Hytrek-Hryciuk Joanna, *Rola funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w planowym wysiedleniu ludności niemieckiej z Dolnego Śląska* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych, etnicznych i cudzoziemców. Studia*, red. Jarosław Syrynk, Warszawa 2009, s. 10–31
- Iwaneczko Dariusz, *Ogniwo strachu. Urząd Bezpieczeństwa w Lubaczowie 1944–1956*, Rzeszów 2012
- Iwaneczko Dariusz, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemyślu 1944–1956*, Rzeszów 2004
- Jakubowska Margareta, *Instrukcje o pracy operacyjnej w latach 1945–1989*, „Bezpieczeństwo: Teoria i Praktyka”, 2011, nr 3 (4), s. 69–79
- Jarosław Dariusz, Pasztor Maria, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Warszawa 1995
- Jarosław Dariusz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, Warszawa 1998
- Jaworska Kazimiera, *Organizacja życia polskiego w Legnicy po zakończeniu II wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy”, 2016, nr 2, s. 51–71
- Jaworska Kazimiera, *Ideologizacja szkolnictwa średniego w Legnicy w latach 1945–1956*, „Zeszyty Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2014, nr 1, s. 40–63
- Jaworska Kazimiera, *Polska administracja państwowa w Legnicy w pierwszych latach powojennych. Początki trudnej koegzystencji polsko-radzieckiej* [w:] *Wojska radzieckie w Polsce 1939–1945*, red. Stanisław Dąbrowski, Kazimiera Jaworska, Waław Szetelnicki, Legnica 2013, s. 295–308

- Jaworska Kazimiera, *Relacje między państwem a kościołem katolickim w Archidiecezji Wrocławskiej w latach od 1956–1974*, Legnica 2009
- Jaworski Mieczysław, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984
- Kacprzak Paweł, *Weryfikacja narodowościowa ludności rodzimej i rehabilitacja tzw. "volksdeutsche" w latach 1945–1949*, "Czasopismo Prawno-Historyczne", t. 63: 2011, z. 2. s. 149–164
- Kalendarium pierwszej polskiej szkoły średniej w Legnicy. Lata 1945–1955* [w:] *My pierwsza dekada 1945–1955*, Legnica 2006, s. 8–22
- Kaliński Dariusz, *Czerwona Zaraza. Jak naprawdę wyglądało wyzwolenie Polski?*, Kraków 2017
- Kamiński Łukasz, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy pozainstytucjonalnego, żywiołowego oporu społecznego*, Toruń 2000
- Kasprzycki Marcin, *Organ ładu i spokoju w rękach demokracji. Aparat Bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975*, Kraków 2020
- Kasprzycki Marcin, *System organizacji pracy powiatowych referatów Służby Bezpieczeństwa i próby jego reform w latach sześćdziesiątych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2013, nr 1 (11), s. 363–399
- Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska w latach 1944–1956, oprac. Jerzy Poksiński, Warszawa 2003
- Klementowski Robert, *„My wszyscy są od pracy fizycznej...”. Urząd Bezpieczeństwa w Publicznego w Bolesławcu (1945–1956)*, Bolesławiec-Wrocław 2012
- Klementowski Robert, *Urząd Bezpieczeństwa w Lubinie 1947–1956*, Lubin-Wrocław 2007
- Klementowski Robert, *Służba Bezpieczeństwa na ziemi lwóweckiej (1957–1990)*, Wrocław 2014
- Klementowski Robert, *Ślubowanie duchowieństwa w województwie wrocławskim na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej rządowi w kwietniu 1953 r. oczami aparatu represji*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 2021, nr 4, s. 35–93
- Klementowski Robert, *Urząd Bezpieczeństwa w powiecie Lwówek Śląski (1945–1956)*, Wrocław 2006
- Klementowski Robert, *Zgorzelecka bezpieka 1945–1990*, Wrocław 2014
- Knapiek Leon, *Zmiany organizacyjne w sądownictwie, prokuraturze i adwokaturze na terenie województwa legnickiego w latach 1945–1994*, „Szkice Legnickie”, t. 16: 2016, s. 209–221
- Kochański Aleksander, Hilary Minc [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Warszawa-Kraków-Wrocław-Gdańsk 1976, s. 278–281
- Kołąkowski Piotr, *NKWD i GRU na ziemiach Polskich 1939–1945. Kulisy wywiadu i kontrwywiadu*, Warszawa 2002
- Komaniecka Monika, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródła historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. Filip Musiał, Kraków 2006, s. 263–280
- Komaniecka Monika, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. Filip Musiał, Kraków 2006, s. 231–262
- Komaniecka Monika, *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014
- Kondusza Wojciech, *„Mała Moskwa”. Legnica i Powiat legnicki w latach 1945–1947. W objęciach wielkiego brata. Sowietów w Polsce 1944–1993*, Warszawa 2009

- Kondusza Wojciech, *Legnica jako centrum Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej* [w:] *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice*, red. Krzysztof Filip, Mirosław Golon, Borne Sulinowo-Bydgoszcz-Gdańsk 2014, s. 231–254
- Koniec „odwilży” w sferze wyznaniowej – nieznaną dokument, oprac. Filip Musiał [w:] *Represje wobec Kościoła w krajach bloku wschodniego – komuniści przeciw religii po 1944 roku*, red. Józef Marecki, Kraków 2011, s. 145–235
- Koprowski Marek Andrzej, *Akcja „Wisła”*. Krwawa wojna z OUN-UPA, Zakrzewo 2016
- Kosiński Krzysztof, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000
- Kosiński Krzysztof, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006
- Kostrzanowski Kazimierz Jan, *Partie polityczne, organizacje młodzieżowe i społeczne, administracja i samorząd w latach 1945–1989* [w:] *Legnica. Zarys monografii miasta*, red. Stanisław Dąbrowski, Legnica 1998, s. 345–438
- Kowalak Czesław, *Pierwsze dni wolności Legnicy. Kalendarium 1945 roku*, „Szkice Legnickie”, t. 3: 1966, s. 72–84
- Kowalski Lech, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a Żołnierze Wyklęci*, Poznań 2014
- Kura Antoni, *Aparat bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 2006
- Kusik Stanisław, *Dzieje Kościoła katolickiego w dekanacie legnickim w latach 1945–1986*, Legnica 1998
- Leszczyński Mariusz, *Księża diecezjalni ekspatrianci Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego. Słownik biograficzny*, Warszawa 2020
- Legnica 1975–1995*, oprac. Halina Matyja i inni, Legnica 1996
- Legnica ma już gimnazjum. Zapisy na rok szkolny 1945/46*, „Pionier” 27 VIII 1945, s. 6
- Łabuszewski Tomasz, *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych 1944–1956*, Warszawa 2012
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk Anna, *Sytuacja żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po powrocie do kraju (1945–1948)* [w:] „Politycznie obcy!”: żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956, red. Bogusław Polak, Paweł Skubisz, Szczecin 2011, s. 159–174
- Marecki Józef, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. krakowskiego. 1944–1975. Leksykon biograficzny*, t. 2, Kraków 2016
- Marek Łucja, *List KC PZPR z lipca 1958 roku, czyli laicyzacja kontra klerykalizacja* [w:] „Przewodnia siła Narodu”. Z dziejów partii komunistycznej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1945–1990, red. Tomasz Kurpierz, Katowice 2010, s. 135–144
- Miernik Grzegorz, „My” i „Oni”. *Spółczesność Kielecczyny i stalinowski system władzy*, Kielce 2007
- Mironowicz Eugeniusz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000
- Misztal Henryk, *Divide et impera. Niszczenie struktur kościelnych i represje wobec duchownych w Polsce jako jedna z metod walki systemu stalinowskiego z religią* [w:] *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, red. Alicja Grześkowiak, Lublin 2004, s. 23–43
- Molenda Jarosław, *Ucieczki z PRL*, Warszawa 2015
- Musiał Filip, *Metody pracy operacyjnej UB/SB pionów działających w granicach PRL w świetle normatywów resortowych* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. Filip Musiał, Michał Wenklar, Kraków 2009, s. 352–374

- Musiał Filip, *Osobowe źródła informacji pionów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa działających w granicach PRL*, Kraków 2008
- Musiał Filip, *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2000–2013*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2015, nr 1 (13), s. 11–143
- Musiał Filip, *Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji [w:] Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. Filip Musiał, Kraków 2006, s. 38–56
- Myszor Jerzy, *Sowiecki model rozdziału państwa od Kościoła*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1994, nr 1, s. 43–53
- Nawrocki Zbigniew, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998
- Noszczak Bartłomiej, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2009
- Ociepka Beata, *Niemcy na Dolnym Śląsku w latach 1945–1970*, Wrocław 1992
- „Oczy i uszy bezpieki”, *Metody inwigilacji społeczeństwa przez Służbę Bezpieczeństwa za pomocą środków technicznych: tajnej obserwacji, dokumentacji fotograficznej, perlustracji korespondencji i podsłuchów w latach 1956–1989*, Katowice 2009 [katalog wystawy zorganizowanej przez IPN]
- Ognisko ZNP w Lignicy, „Pionier”, 23 IX 1945, s. 8
- Olejniki Leszek, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003
- Opiekujemy się dziećmi na Dolnym Śląsku. Rola „Domu Opieki nad Dzieckiem Matki Pracującej”, „Pionier” 5 IX 1945, s. 7
- Opór chłopów przeciwko kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956, red. Franciszek Gryciuk, Siedlce 1997
- Osekowski Czesław, *Referendum z 30 czerwca 1946 r. na ziemiach przekazanych Polsce po II wojnie światowej*, „Dzieje Najnowsze”, t. 27: 1995, s. 87–97
- Otwarcie roku szkolnego w Lignicy, „Pionier”, 5 IX 1945, s. 2 i 6
- Paczkowski Andrzej, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999
- Paczkowski Andrzej, *Stanisław Mikołajczyk czyli klęska realisty*, Warszawa 1991
- Pawłowicz Jacek, *Ludzie płockiej bezpieki. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku 1945–1956*, Warszawa 2007
- Pilarski Sebastian, *Rozpracowanie na terenie Łodzi środowiska osób związanych z Oddziałem III Sztabu Głównego Wojska Polskiego [w:] „Politycznie obcy!”. Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. Bogusław Polak, Paweł Skubisz, Szczecin 2011, s. 11–28
- Piotrowski Paweł, *Rola i zadania Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce. Wojska Radzieckie w Polsce 1939–1945*, Legnica 2013
- Piotrowski Paweł, *Struktura organizacyjna WUBP/WUdsBP we Wrocławiu w latach 1945–1956 [w:] Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956*, red. Robert Klementowski, Krzysztof Szwagrzyk, Wrocław 2012, s. 95–112
- Płaszewski Roman, *Bracia Mniejsi Konwentualni w Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1972*, Kraków 2012
- Polak Bogusław, *Wstęp [w:] „Politycznie obcy!”. Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. Bogusław Polak, Paweł Skubisz, Szczecin 2011, s. 4–11
- Polskie szkoły otwały swe podwoje na Dolnym Śląsku*, „Pionier”, 4 IX 1945, s. 4 i 7
- Primke Robert, Szczerepa Maciej, Szczerepa Wojciech, *Legnica 1945*, Jelenia Góra 2016

- Prus Edward, *Operacja „Wisła”*, Wrocław 2010
- Raina Peter, *Stefan kardynał Wyszyński. Prymas Tysiąclecia*, t. 1–5, Wrocław 2016
- Rochatka Tomasz, *Urząd Bezpieczeństwa w Gnieźnie w latach 1945–1956*, Poznań 2009
- Rokicki Konrad, *Aparatu obraz własny. Analiza wykresów porównawczych dotyczących kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1955* [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 13–32
- Roszkowski Wojciech, *Historia Polski 1914–2005*, Warszawa 2006
- Sarner Harvey, *General Anders i żołnierze II Korpusu Polskiego*, Poznań 2002
- Sikorski Feliks, *Kabewiaci w akcji „Wisła”*, Warszawa 1989
- Skoczylas Jerzy, Łada Wojciech, *Wielkie ucieczki. O ludziach, którzy zbiegli z PRL-u*, Warszawa 2010
- Słownik języka polskiego*, Warszawa 2009
- Sobór-Świdarska Anna, *Jakub Berman, Biografia komunisty*, Warszawa 2009
- Sołtysiak Grzegorz, *Cud w Lublinie*, „Rzeczpospolita”, 4–5 VII 1992, s. 6
- Sychowicz Krzysztof, *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży – powstanie i działalność (1944–1956)*, Białystok 2009
- Sychowicz Krzysztof, *Apel sztokholmski III sesji Światowej Rady pokoju i akcja polskiego Komitetu Obrońców pokoju jako element walki władz komunistycznych z Kościołem rzymskokatolickim w województwie białostockim*, „Studia Teologiczne. Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”, 2017, nr 35, s. 323–337
- Syrnyk Jarosław, *Funkcjonariusze bezpieczeństwa wobec struktur PPR/PZPR na Dolnym Śląsku 1945–1956* [w:] *Urząd bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław 2012, s. 332–350
- Syrnyk Jarosław, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Opolu w latach 1945–1947. Struktura i działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej w latach 1944–1989”, 2011, nr 1 (8–9), s. 9–50
- Syrnyk Jarosław, *Urząd Bezpieczeństwa w Wołowie (1945–1956)*, Wrocław 2010
- Szczygieł Rafał, *Urząd Bezpieczeństwa w Dębicy w latach 1944–1956*, Rzeszów-Warszawa 2020
- Szkoła dla młodocianych i dorosłych*, „Pionier” 3 X 1945, s. 4
- Szkurlątkowski Zygmunt, *Sytuacja miasta i jego mieszkańców w pierwszych powojennych latach* [w:] *Legnica. Zarys monografii miasta*, red. Stanisław Dąbrowski, Legnica 1998, s. 408–422
- Szwagrzyk Krzysztof, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, Warszawa 2005
- Świącik Joanna Lilla, *Podwójnie strzeżeni. Armia Radziecka w Legnicy (1945–1993)*, Wrocław 2010
- Święto Milicji Obywatelskiej*, „Pionier”, 4 X 1945, s. 4
- Święto MO w Legnicy*, „Pionier” 12 X 1945, s. 3
- Talarek Kazimierz, *Diecezja tarnowska w latach 1945–1970. Problemy personalno-organizacyjne*, Tarnów 2012
- Terlecki Ryszard, *Miecz i tarcza komunizmu*, Kraków 2007
- Thum Gregor, *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem*, Wrocław 2005
- Tochman Krzysztof, *Rozpracowanie żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie przez komunistyczny aparat represji na wybranych przykładach Cichociemnych* [w:] „Politycznie obcy!”. *Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego*

- aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. Bogusław Polak, Paweł Skubisz, Szczecin 2011, s. 131–157
- Uroczyste otwarcie roku szkolnego w Lignicy, „Pionier”, 2 IX 1945, s. 4 i 8
- Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, red. Robert Klementowski, Krzysztof Szwagrzyk, Wrocław 2012
- Ważniewski Włodzimierz, *Zło dobrem zwyciężaj. Polityka przemocy państwowej wobec Kościoła katolickiego w Polsce 1945–1970*, Warszawa 2014
- Wenklar Michał, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie w latach 1945–1955. Struktura i główne kierunki działań operacyjnych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej w latach 1944–1989”, 2009, nr 1 (7), s. 77–105
- Wnuk Rafał, Poleszak Sławomir, Balbus Tomasz, Szwagrzyk Krzysztof, *Atlas Polskiego Podziemia Niepodległościowego 1944–1956*, Warszawa-Lublin 2007
- Woźniak Mateusz, *Przestępstwo „szepianej propagandy” w świetle wybranego orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie z lat 1946–1950*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, 2018, nr 11(4), s. 567–580
- Wójcik Stefan, *Katechizacja w warunkach systemu totalitarnego. Na przykładzie Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska w latach 1945–1961*, Wrocław 1995
- Wrona-Meryk Izabela, *Warunki socjalne nauczycieli częstochowskich szkół zawodowych w latach 1945–1989. Zarys problematyki*, seria: „Pedagogika. Studia i Rozprawy. Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie”, t. 23, Częstochowa 2019, s. 341–355
- Wróbel Janusz, *Repatriacja żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w polityce Polski Ludowej (do marca 1946 r.)* [w:] „Politycznie obcy!”. Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956, red. Bogusław Polak, Paweł Skubisz, Szczecin 2011, s. 109–129
- Wysocki Wiesław Jan, *Mechanizmy represji wobec Kościoła i kleru w latach 1945–1956* [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. Jerzy Myszor, Adam Dziurok, Katowice 2004, s. 203–206
- Wysocki Wiesław, Jan, *Osaczanie Prymasa. Kardynał Wyszyński jako „podopieczny” aparatu bezpieczeństwa w latach 1953–1956*, Warszawa 2002
- Zabłocki Adam, *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach (1944–1956)*, Warszawa 2016
- Zajac Ewa, *Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. Filip Musiał, Kraków 2006, s. 281–300
- Zamiatała Dominik, *Caritas: działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000
- Zaremba Marcin, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001
- Zieliński Artur, *Kierownicy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy w latach 1945–1956*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej w latach 1944–1989”, 2021, nr 1 (19), s. 525–551
- Zieliński Zygmunt, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003
- Ziółek Jan, Przytuła Agnieszka, *Represje wobec uczestników wydarzeń w Katedrze Lubelskiej w 1949*, Lublin 1999
- Żaryn Jan, *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim 1945–1949 (zarys problemu)* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła*, red. Roman Bäcker, Peter Hübner, Warszawa 1997, s. 98–108

- Żaryn Jan, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1980)* [w:] *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, red. Alicja Grześkowiak, Lublin 2004, s. 96–110
- Żaryn Jan, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003
- Żaryn Jan, *Kościół a władza w Polsce (1944–1950)*, Warszawa 1997
- Żaryn Jan, *Kościół w PRL*, t. 1, „Seria 39/89”, Warszawa 2004
- Żukowski Marek, „Szeptana propaganda” w orzecznictwie Wojskowego Sądu Rejonowego w Koszalinie w latach 1950–1955 [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. Witold Kulesza, Andrzej Rzepliński, Warszawa 2001, s. 304–314
- Żurek Jacek, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce. Wybrane struktury (1944–1953)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2006, nr 1(13), s. 91–128
- Żurek Jacek, *Ruch „księży-patriotów” w województwie katowickim w latach 1949–1956*, Warszawa 2009
- Żurek Jacek, *Uwięzienie prymasa Wyszyńskiego a stosunki państwo-Kościół (1953–1956)*, „Arcana” 2001, nr 6, s. 117–124
- 1944 Wyklęci 1963. *Żołnierze Podziemia Niepodległościowego w latach 1944–1963*, red. Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2017

4. Netografia

- Agent, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=A> [dostęp: 22 VI 2021 r.]
- Figurant, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik/f> [dostęp: 22 VI 2021 r.]
- Informator, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=I> [dostęp: 22 VI 2021 r.]
- Inwigilacja, <https://sjp.pwn.pl/sjp/inwigilacja;2561945.html> [dostęp: 21 VI 2021 r.]
- Katalog Fundacji Kwartalnika Wyklęci. Władysław Dybowski,
<http://www.listawykletych.pl/kata-log/dybowski-wladyslaw/> [dostęp: 23 VI 2021 r.]
- Katalog Fundacji Kwartalnika Wyklęci. Antoni Rymsza,
<http://www.listawykletych.pl/katalog/rymsza-antoni/> [dostęp: 28 III 2022 r.]
- Kukuła Teodor, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/124086> [dostęp: 2 X 2023 r.]
- Rezydent, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=R> [dostęp: 22 I 2023 r.]
- Raszkiewicz Wiesław J., Tarłowski Przemysław, *Historia nazw miejscowości po 1930 roku. Powiat jaworski*, <http://www.mojemiasto.swidnica.pl/?p=14294> [odczyt: 19 VI 2021 r.]
- Sprawa Ewidencyjno-Obserwacyjna, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=S#200> [dostęp: 2 X 2022 r.]
- Teczki pracy TW, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=T> [dostęp: 22 I 2023 r.]
- W Kunicach uczczą 65. rocznicę śmierci ks. Stanisława Sadowskiego,
<https://fakty.lca.pl/drukuj,90287.html> [dostęp: 15 XI 2023 r.]
- Wojciechowski Józef, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/38011> [dostęp: 2 X 2023 r.]
- Wywiadowca, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wywiadowca.html> [dostęp: 21 VI 2021 r.]